

ROCZNIK KRAKOWSKI

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW HISTORII I ZABYTEKÓW KRAKOWA

ROCZNIK KRAKOWSKI

REDAKTORZY:
JERZY WYROZUMSKI, JACEK PURCHLA



TOM LXIX • KRAKÓW • MMIII

Komitet Redakcyjny

Janusz Bogdanowski, Andrzej Fischinger, Lech Kalinowski, Jan M. Małecki, Jacek Purchla, Jerzy Wyrozumski



Sekretarz

Elżbieta Fiałek

018678

Adres Redakcji:

ul. Św. Jana 12, 31-018 Kraków

Redaktor Wydawnictwa: Elżbieta Fiałek

Projekt zrealizowano przy udziale finansowym Miasta Kraków



© Copyright by Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa
Kraków 2003

Printed in Poland

ISSN 0080-3499
ISBN 83-87345-53-9

Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa
Kraków 2003

Obj.: ark. wyd. 34,30; ark. druk. 31,50; nakład 500 egz.

Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”
31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17

Akc. 41 / 2006

KAZIMIERZ RADWAŃSKI

WIELKIE KOPCE KRAKOWSKIE I PRÓBA UŚCIŚLENIA ICH CHRONOLOGII

Obecność w Krakowie monumentalnych kopców Krakusa, Wandy i do niedawna jeszcze trzeciego — mniejszego — Esterki, zwykle pomijanego w rozważaniach, nasuwała przypuszczenie o istnieniu w Krakowie wybitnego ośrodka władzy plemiennnej¹ (ryc. 1). Największy z wymienionych, kopiec Krakusa, jedyny badany archeologicznie, datowany jest na ogół między VII/VIII a X w.² Zmierając do uściślenia chronologii kopca, przedstawiamy — w miarę możliwości umiejscowione w czasie — okoliczności, zdarzenia i przyczyny mogące towarzyszyć tego rodzaju monumentalnym obiektom.

Badania archeologiczne ostatnich dziesiętków lat wykazały, że Kraków już w IX w., a szczególnie w drugiej połowie tego stulecia, stał się najwybitniejszym ośrodkiem grodowo-osadniczym obszarów Małopolski. Ślady osadnictwa wczesnośredniowiecznego sprzed IX w. na terenie centrum dzisiejszego Krakowa są skromne, prezentuje je ceramika, ogólnie określona mianem archaicznej. Zabytki te występują na ogół na wtórnym złożu, głównie w warstwach ponadcalcowych z IX i X w., czasem w związanych z nimi obiektach. Wobec niewielkiej ilości tej ceramiki, jej znacznego zróżnicowania, braku występowania w zamkniętych zespołach, może ona być datowana jedynie ramowo od VII do początków, ewentualnie połowy IX w. Stwierdzono ją głównie na terenie Okołu, na Wawelu, nieliczne znaleziska pochodzą z Rynku

Głównego, sąsiedztwa ul. Bernardyńskiej i rejonu późniejszego kościoła św. Jakuba na Kazimierzu³. Zasygnalizowana sytuacja zdaje się wskazywać, że na obszarze obecnego śródmieścia przed IX w. istniały jedynie nieliczne, silnie rozproszone skupienia osadnicze. Natomiast od IX w. obserwujemy wyraźny, zapewne w znacznym stopniu inspirowany, rozwój krakowskiego zespołu grodowo-osadniczego. Zespół geomorfologiczny Wzgórze Wawelskie i przyległa doń część Stożka Prądnika, wciętego od północy w silnie nawodniony obszar doliny Wisły, stanowiły dogodny teren do budowy grodu i osad właściwego podgrodzia. Tutaj też, nad główną arterią wodną kraju — Wisłą, w sąsiedztwie przepraw przez rzekę, utworzył się naturalny węzeł drożny. Skupiał on dalekosiężne szlaki handlowe: ruski przez Sandomierz, północny do Wielkopolski, południowy węgierski oraz południowo-zachodni na Morawy i Czechy⁴.

Dotychczasowe prace archeologiczne wykazały, że we wczesnym średniowieczu całe Wzgórze Wawelskie otoczone było wałem drewniano-ziemnym. Ogromne zniszczenia umocnień, powtarzane przez stulecia prace niwelacyjne na stokach wzgórza i w jego plateau, nie sprzyjały dobremu przetrwaniu relikwów fortyfikacji oraz nawarstwień kulturowych, szczególnie tych najstarszych. Najwcześniejsze, uchwytnie dotychczas relikty wału obronnego Wawelu datowane są na wiek IX i X⁵. Bezpośrednio po północnej stronie wzgórza, na

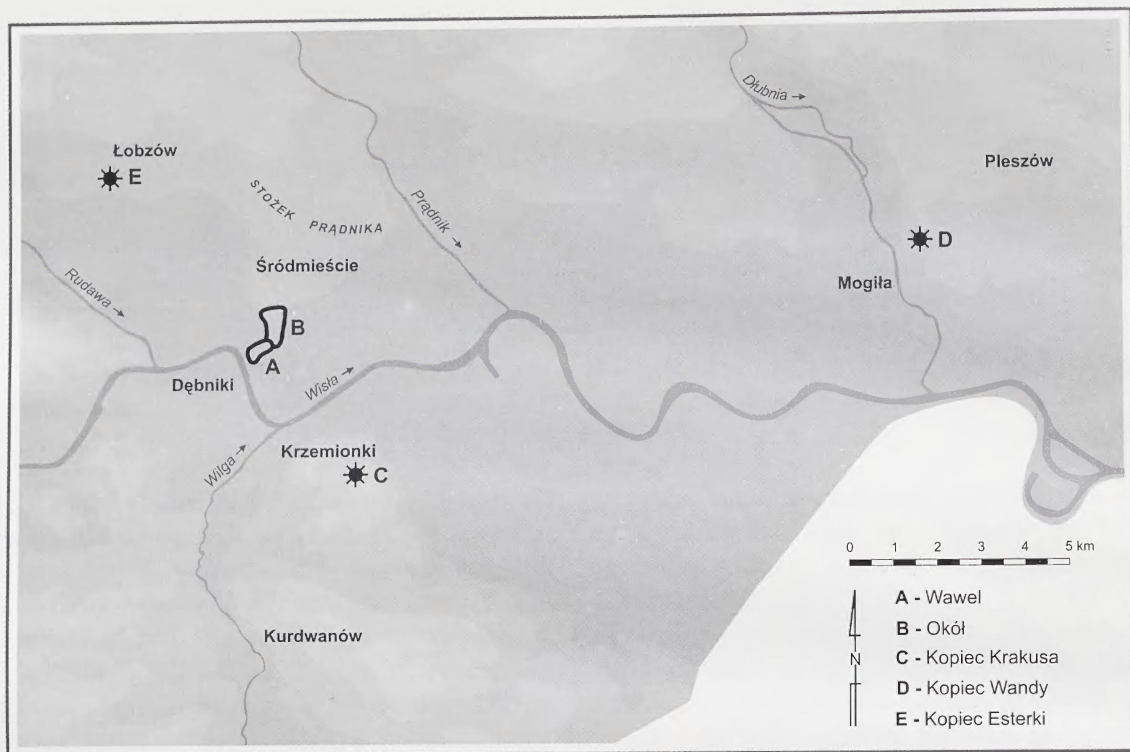
¹ H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 4, Warszawa 1970, s. 456–457.

² R. Jamka, *Wyniki badań wykopaliskowych na kopcu Krakusa w Krakowie*, „*Slavia Antiqua*”, T. 2: 1965, s. 181–230; H. Łowmiański, *Początki*, t. 4, s. 456; L. P. Słupecki, *Monumentalne kopce Krakusa i Wandy pod Krakowem* [w:] *Studia z dziejów cywilizacji*, Warszawa 1998, s. 62–65.

³ K. Radwański, *Kraków głównym ośrodkiem organizacji protopaństwowej Wiślan* [w:] *Archeologia w teorii i praktyce*, Warszawa 2000, s. 537, tam też literatura przedmiotu.

⁴ S. Weyman, *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, Poznań 1938, s. 104, 112; H. Münch, *Kraków do r. 1257 włącznie*, „*Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*”, T. 3: 1958, s. 3, 18; T. Wąsowicz, *Les routes commerciales en Pologne du haut Moyen-Âge*, „*Ergon*”, T. 3: 1962, s. 368–371; B. Wyrzomska, *Drogi w Ziemi Krakowskiej do końca XVI w.*, Wrocław 1977, s. 44–87.

⁵ Z. Pianoski, *Wawel obronny*, Kraków 1991, s. 26–33.



1. Lokalizacja krakowskich kopców

wyodrębnionej najsilniej w stosunku do terasy powodziowej Wisły części Stożka, rozlokowało się podgrodzie, zwane później Okołem. Rejon ten w drugiej połowie IX w., najdalej na przełomie IX i X w., otoczony został silnymi umocnieniami w postaci rozbudowanej palisady⁶. Nieco dalej na północ usadowiły się, niezbyt jeszcze rozległe, osady otwartego podgrodzia. Ich ślady obserwujemy w rejonie dzisiejszego klasztoru franciszkanów, pałacu biskupiego, klasztoru dominikanów, kościoła św. Wojciecha, aż po północne partie Rynku Głównego. Nasilenie osadnictwa w IX i X w. szczególnie wyraźnie widoczne jest na terenie Okołu, gdzie dobrze zachowały się wczesne poziomy osadnicze. Obserwujemy tu znaczne zagęszczenie obiektów mieszkalnych oraz gospodarczych o różnym przeznaczeniu. Chaty, w ogromnej większości półziemiankowe z paleniskami wykładanymi kamieniami lub piecami kopułkowymi, często występowały w swym bezpośrednim sąsiedztwie. W wielu punktach zaobserwowano ich odbudowywanie po zniszczeniach (pożarach) w tym samym miejscu, łącznie z podobną lokalizacją kolejnych

palenisk. Wskazuje to na trwałość przestrzeni budowlanej, ograniczonej sytuacją topograficzną, fortyfikacjami, a przy ciągach drożnych dostosowującą się do ich układów⁷. Podobna sytuacja panowała niewątpliwie na Wawelu, nieco bardziej rozluźniona na obszarze podgrodzia otwartego⁸ (ryc. 2). We wszystkich wymienionych rejonach Krakowa, w warstwach kulturowych, obiektach oraz na wtórnym złożu wystąpiły ogromne ilości ceramiki, w tym przede wszystkim tzw. „białej” o wysokich walorach technologicznych, a nawet estetycznych. Apogeum występowania w Krakowie tej ceramiki rejestrujemy w wieku IX i X⁹. Masowo pojawia się również żużel żelazny — wskaźnik miejscowego kowalskiego przetopu i obróbki żelaza. Istnienie metalurgii kolorowej potwierdzają znaleziska tygielków odlewniczych ze śladami srebra i brązu¹⁰. W IX-wieczne poziomy osadnicze Około doskonale stratygraficznie wkomponował się, odkryty przy południowo-zachodniej krawędzi osady, skład 4212 „grzywień” siekierowatych, datowany na koniec pierwszej połowy IX w. lub na jego drugą

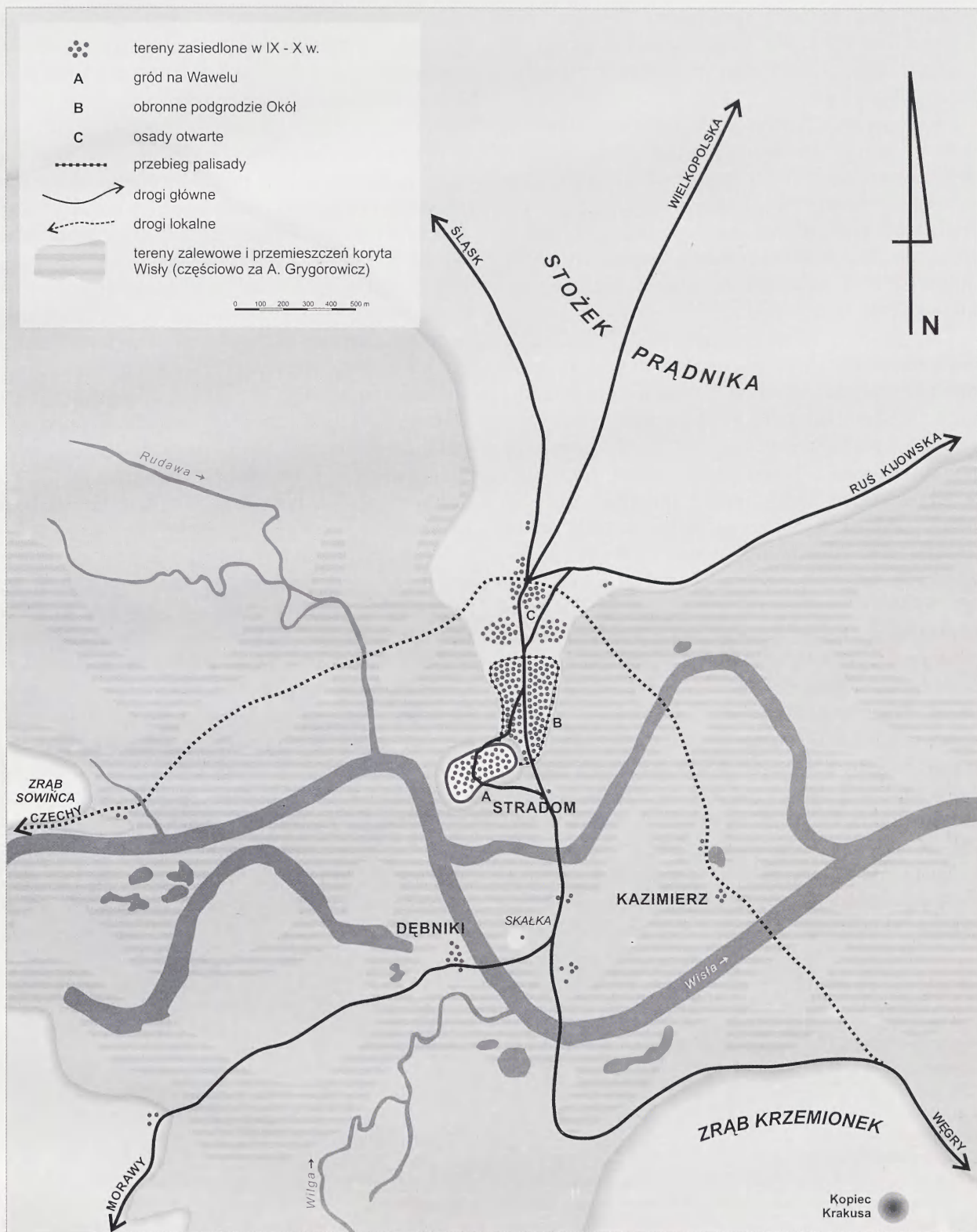
⁶ T. Radwańska, *Umocnienia Okołu w Krakowie*, „Materiały Archeologiczne”, T. 12: 1971, s. 15—40.

⁷ K. Radwański, *Kraków przedlokacyjny. Rozwój przestrzenny*, Kraków 1975, s. 35—38, 57—149.

⁸ Ibidem, s. 150—156.

⁹ Ibidem, s. 279—376, ryc. 91.

¹⁰ A. Żaki, *Archeologia Małopolski wczesnośredniowiecznej*, Wrocław 1974, s. 438; K. Radwański, *Kraków główny*, s. 537—539.



2. Kraków w IX—X w.

połowę¹¹. Poza wymienionymi, ślady osadnictwa z IX i X w. obserwujemy również w innych, w tym pobliskich Wawelowi rejonach. Prezentują one jednak osadnictwo bardziej izolowane, nie związane bezpośrednio z głównymi ciągami osad właściwego podgrodzia krakowskiego¹².

Kraków IX i X w. rozległością terenów zasiedlonych, około 18 ha, różnorodnością struktur urbanistycznych (gród, obronne oraz otwarte podgrodzia), społecznych (ślady specjalizacji rzemieślniczych), niewątpliwą obecnością targu (przekaz Ibrahima ibn Jakuba)¹³ zdecydowanie różnił się od niewielkich, samowystarczalnych, bezładnie zabudowanych osad wiejskich.

Zarysowana w największym skrócie baza źródeł archeologicznych, w pewnym stopniu również przekazy pisane z IX i X w.¹⁴ wskazują, że Kraków już w IX w. stał się centralnym ośrodkiem wybijającej się na samodzielność „wiślańskiej” organizacji ponadplemiennej. Dokonało się to wówczas, gdy w krakowskiej rzeczywistości pojawiali się „herosi” — może Krak — *Grakchus* z krakowskiej przedpiastowskiej legendy dynastycznej, może pogański książę, silny bardzo, siedzący na Wiśle (lub na Wiślech) — Wawelu?¹⁵ Owi wodzowie-przywódcy, umacniając swą pozycję w społeczności plemiennej, podporządkowywali sobie pozostające dotychczas w zasięgu sąsiadujących ze sobą plemion, ludne, urodzajne obszary lessów i czarnoziemów krakowsko-miechowskich¹⁶, pobliskie Krakowowi rejony solonośne — skawińsko-sidzińsko-wielicki i dalszy bocheński, obfitujące w rudę darniową obszary doliny Rudawy, Dłubni i Wisły, jak też olkuskie tereny wydobywania i wytopu srebra i ołowiu¹⁷. Dotychczasowe poszukiwania archeologiczne wskazują, że główne wczesnośredniowieczne tereny pozyskiwania soli ze źródeł kon-

centrowały się w rejonie Sidziny, Wieliczki i Bochni¹⁸. Przekazy z XII w. stwierdzają, że książę był właścicielem źródeł solnych oraz dysponował rozmiarami produkcji i zbytu¹⁹. Odnosząc to, chociaż w części, do czasów wiślańskich, przy ogromnym zapotrzebowaniu obszarów rolniczych na ten produkt oraz możliwościach handlu z odległymi nawet terenami, sól mogła już wtedy stanowić podstawę materialną władztwa Wiślan. Możliwości produkcyjne podkrakowskich pracowni metalurgicznych podkreśla odkryty na Okole prawie 4-tonowy skład „placidel” siekierowatych (ryc. 3, 3a). Zespół składał się z około 510 wiązek, złożonych z kilku do kilkunastu „grzywien”, wykonanych przez różne pracownie²⁰ i dostarczonych do krakowskiego centrum zapewne w formie obowiązkowej dani-ny²¹. Widzieć można w tym ślad funkcjonowania systemu skarbowego ośrodka dyspozycyjnego na Wawelu²². Działalność krakowskich „złotników”, pracujących w oparciu o olkuskie złoża srebra, potwierdzają występujące w warstwach z IX i X w., wspomniane już tygielki odlewnicze ze śladami srebra.

Niektóre charakterystyczne znaleziska z obszarów dzisiejszego Krakowa zdają się wskazywać na istnienie zorganizowanej siły zbrojnej. Bez jej obecności niemożliwe byłyby działania ofensywne, obronne, dalekie wyprawy łupieżcze, egzekwowanie od społeczności plemiennej nieznanych jej wcześniej obciążeń, koniecznych dla funkcjonowania nowych układów politycznych i ekonomicznych. Trzon tej siły — drużynę przyboczną, tworzyli członkowie elit skupionych przy księciu-wodzu. Być może z pasów rycerskich tych drużynników pochodzą odnalezione w obrębie kopca Krakusa i w pobliżu kopca Wandy awarskie, na Wawelu późnokarolińskie okucia brązowe, czy nieco późniejsza (IX—X w.), staromadziarska ozdoba

¹¹ E. Zaitz, *Wyniki badań archeologicznych skarbu grzywien siekieropodobnych z ul. Kanoniczej 13 w Krakowie*, „Materiały Archeologiczne”, T. 21: 1981, s. 118—119; idem, *Wczesnośredniowieczne grzywny siekieropodobne z Małopolski*, ibidem, T. 25: 1990, s. 145; J. Poleski, *Podstawy i metody datowania okresu wczesnośredniowiecznego w Małopolsce*, „Prace Archeologiczne”, T. 25: 1992, s. 37; K. Radwański, *Kraków głównym*, s. 538—539.

¹² K. Radwański, *Kraków przedlokacyjny*, s. 150—156.

¹³ Ibrahim ibn Jakub, *Relacje z podróży do krajów słowiańskich*, tłum. T. Kowalski, Monumenta Poloniae Historica s.n., t. I, Kraków 1946, s. 48—49.

¹⁴ Por. przypisy 13, 126—128.

¹⁵ J. Wyrzomski, *Dzieje Krakowa*, t. 1: *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992, s. 65—66.

¹⁶ J. Poleski, *Podstawy i metody*, s. 62—75.

¹⁷ K. Radwański, *Kraków głównym*, s. 539—540.

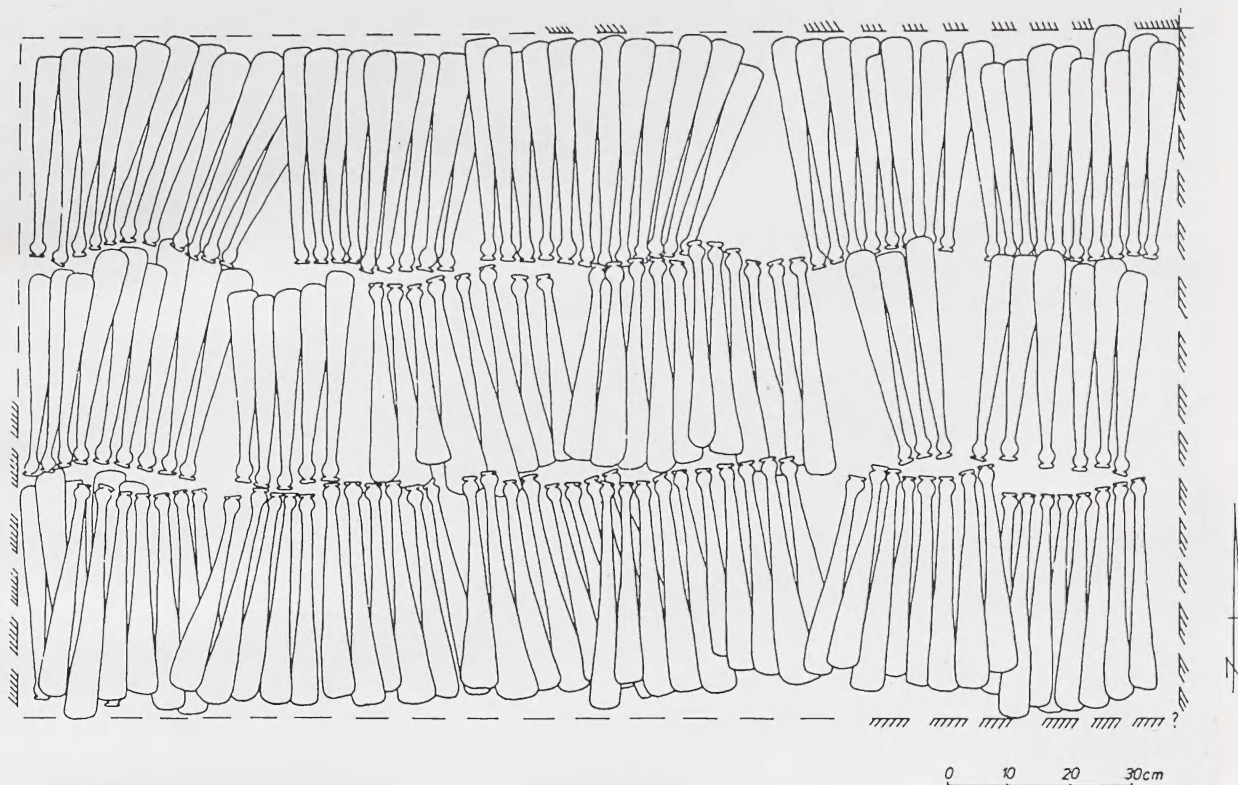
¹⁸ A. Jodłowski, *Początki eksploatacji soli na terenie żup krakowskich do poł. XIII w.* [w:] *Dzieje żup krakowskich*, Wieliczka 1988, s. 71—101.

¹⁹ F. Skibiński, *Regale górnicze we wczesnym średniowieczu na zachodzie i w Polsce*, „Przegląd Historyczny”, T. 28: 1929, s. 200—218; idem, *Handel solny we wczesnym średniowieczu polskim* [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestopięciolecia działalności naukowej prof. M. Handelsmana*, Warszawa 1929, s. 457—464; A. Jodłowski, *Początki eksploatacji*, s. 91.

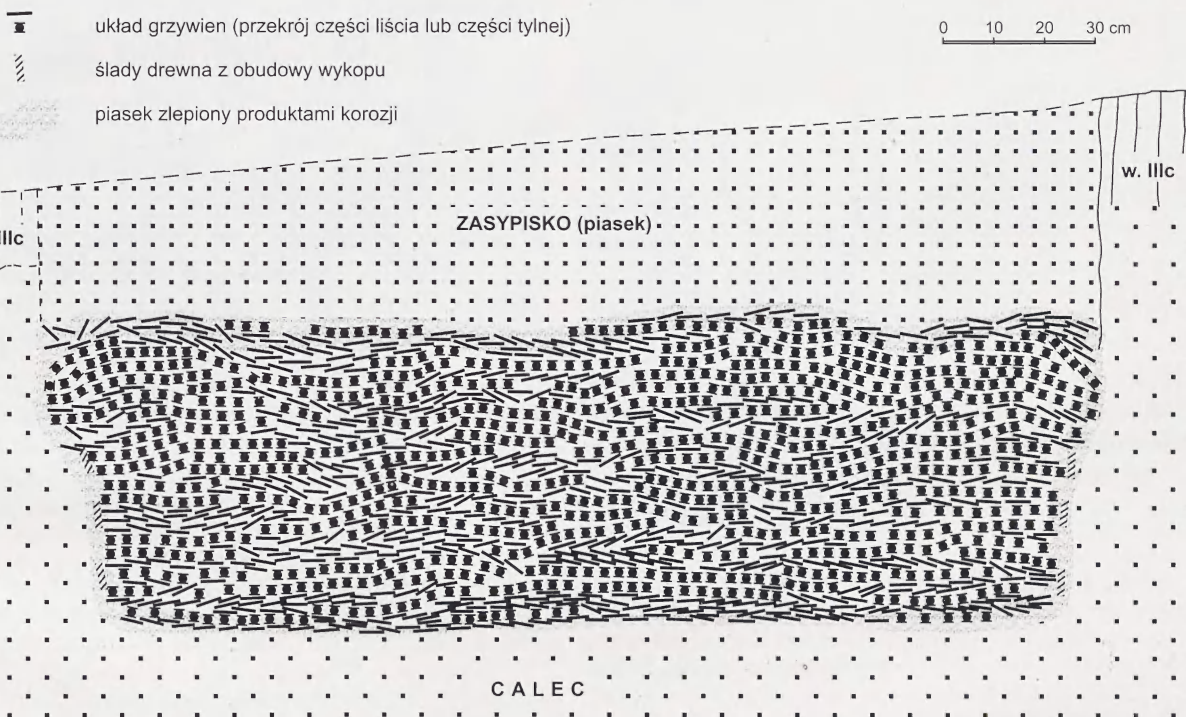
²⁰ E. Zaitz, *Wczesnośredniowieczne grzywny*, s. 145; W. Mazur, E. Nosek, *Badania metaloznawcze i chemiczne grzywien siekieropodobnych z Krakowa*, „Materiały Archeologiczne”, T. 25: 1990, s. 179—291.

²¹ K. Radwański, *Kraków głównym*, s. 550.

²² H. Łowmiański, *Początki*, s. 129—150.



3. Skład „grzywn” z Okołu (wg E. Zaitza, *Wczesnośredniowieczne grzywny siekieropodobne z Małopolski*, „Materiały Archeologiczne”, T. 25: 1990)



3a. Skład „grzywn” z Okołu, przekrój podłużny (wg E. Zaitza, *Wczesnośredniowieczne grzywny siekieropodobne z Małopolski*)



4. Kopiec Krakusa w 1934 r.

z Okołu²³. W omawianym aspekcie ciekawe są znaleziska ostróg z zaczepami haczykowatymi — odnalezionych głównie w obrębie osad wiejskich obszaru Krakowa — 17 egzemplarzy oraz jedna ostroga w rejonie Gródka (ul. Mikołajska). Ostrogi te, na obecnym etapie badań, datowane mogą być tylko bardzo szeroko, między VII/VIII a pierwszą połową X w.²⁴ Można przypuszczać, że stanowią one ślad funkcjonowania pospolitych *milites* — tworzących, obok małej, przybocznej drużyny księcia, właściwą siłę zbrojną. Woje-wasale na co dzień parali się różnymi zajęciami, głównie uprawą ziemi. W obrębie ziemianki wraz z ostrogą znaleziono część radlicy — Nowa Huta, Mogiła²⁵.

W zarysowanym obrazie krakowskiego centrum ważne miejsca zajmowały monumentalne

kopce Krakusa i Wandy. Kopiec Krakusa zlokalizowany jest po prawej stronie Wisły, około 2400—2600 m od Wawelu, na kulminacji południowego grzbietu Krzemionek. Masyw Krzemionek składa się z dwóch wzniesień, wyższego południowego z kopcem Krakusa i nieco niższego południowego, zwanego w przekazach Górą, Górą św. Benedykta, od XIV w. Górą Lasoty²⁶. Wymienionymi nazwami często obejmowano oba wzniesienia, czemu zresztą sprzyjało pierwotnie znacznie słabsze ich wyodrębnienie niż to ma miejsce obecnie²⁷. Kopiec Krakusa badany był w latach 1934—1937 z myślą odnalezienia grobu legendarnego księcia Kraka²⁸. W chwili rozpoczęcia badań posiadał kształt ściętego stożka o lekko zaokrąglonej górnej platformie, wysokości 16,7 m (szczyt ma 271,3 m n.p.m.),

²³ R. Jamka, *Wyniki badań*, s. 217, ryc. 20; R. Hachulska-Ledwos, *Ozdoba typu awarskiego z Nowej Huty*, stan. 55, „Materiały Archeologiczne Nowej Huty”, T. 5: 1976, s. 201—202; J. Poleski, *Podstawy i metody*, s. 22, ryc. 7₁₀; K. Radwański, *Wyniki badań archeologicznych prowadzonych na terenie wczesnośredniowiecznej osady „Okół” w Krakowie*, „Biuletyn Krakowski”, T. 1: 1959, s. 67—77, ryc. 9; H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnokarolińskie okucie z ornamentem zoomorficznym znalezione w Krakowie na Wawelu*, „Acta Archaeologica Waweliana”, T. 2: 1998, s. 93—103.

²⁴ K. Radwański, *Kraków głównym*, s. 548—549.

²⁵ R. Hachulska-Ledwos, *Wczesnośredniowieczna osada w Nowej Hucie, Mogiła*, „Materiały Archeologiczne”, T. 3: 1971, s. 158—160.

²⁶ J. Rajman, *Mons ante Cracoviam, Najdawniejsze dzieje kościoła św. Benedykta na górze Lasoty*, „Rocznik Krakowski” (dalej cyt. RK), T. 60: 1994, s. 4.

²⁷ Por. J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa*, s. 55.

²⁸ R. Jamka, *Wyniki badań*, s. 183—230.

średnicy podstawy 57—64—63 m i około 9 m wierzchołkowego spłaszczenia (ryc. 4). Objętość nasypów wynosiła około 18 000 m³²⁹. Wzniesiony został na cienkiej warstwie pierwotnego humusu, przykrywającej skałę wapienną. Kopiec usypano z materiałów zbieranych z niskich wschodnich części Krzemionek³⁰. Fazy budowy kopca i struktury jego nasypów wnikliwie przeanalizował Janusz Kotlarczyk, w oparciu o dokumentację z badań³¹. W pierwszej fazie budowy usypano niski kopiec z piasku, wysokości 1,3 m i średnicy podstawy około 18 m. Wyżej zalegają warstwy iłu i piasku, następnie głównie materiały piaszczyste. W środku kopca stał dębowy słup o średnicy około 40 cm. Od słupa rozchodziły się promieniście płotki z plecionki, stabilizując nasypy kopca, szczególnie w czasie ich sypania. Zewnętrzną część kopca tworzył około metrowej grubości płaszcz z gruzu kredowego i wapiennego, iłu i piasku. Otulina ta zapobiegała przenikaniu wód opadowych do wnętrza obiektu, a stosunkowo łagodne nachylenie stoków kopca — około 40—43° — ich obsuwaniu się. W wyniku przyjętej metody badań, górne partie kopca do głębokości 5,33 m rozkopano w całości, niższe — wykopem w kształcie leja. W planowanej fazie badań dno kopca uchwycono na powierzchni około 102 m², tj. około 4% jego powierzchni³². W ostatnim jednak okresie prac, w 1937 r., wykop poszerzono, odsłaniając dno na około 75% jego powierzchni³³. Znaczna część dokumentacji z badań, zwłaszcza z ich końcowej fazy, zaginęła, zapewne na początku drugiej wojny światowej³⁴. W nasypach kopca stwierdzono w bardzo nieregularnych układach zabytki z różnych epok prehistorycznych, natomiast w płaszczu — m.in. ceramikę średniowieczną, monetę Bolesława II Czeskiego (971—999), monety z XVI—XX w. Zabytki te w części pochodzić mogą z uroczystości Rękawki, odbywanych na kopcu i w jego sąsiedztwie. Przy

podstawie odsłonięto ślady wkopu rabunkowego, w nim zabytki późnośredniowieczne³⁵. Ważnym wczesnośredniowiecznym zabytkiem, odnalezionym w głębi dolnej części kopca, było śmigielkowate awarskie okucie pasa, wykonane z brązu i datowane na VIII w.³⁶ Wystąpiło ono w północno-wschodniej części kopca, na głębokości 15,5 m i w odległości około 4,5 m od jego środka³⁷. Zabytek ten, podobnie jak i inne przedmioty, dostał się w obręb kopca najpewniej wraz z ziemią ze zniszczonych okolicznych stanowisk archeologicznych. Przeżytkowe trwanie śmigielkowatych ozdób awarskich w głąb IX w., na terenach ich masowego występowania — Morawach, potwierdza odnalezienie podobnego egzemplarza w grobie nr 108 w Mikulčicach przy kościele nr 2³⁸. J. Kotlarczyk kwestionuje ścisłość wymienionej wyżej lokalizacji okucia, a sam kopiec łączy nawet z Celtami³⁹. W powszechnym jednak przekonaniu okucie awarskie uznawane jest za zabytek wiążący kopiec jako całość z wczesnym średniowieczem. Powstanie kopca w początkach n.e. wyklucza, jak sądzi Leszek Paweł Słupecki, bezładne rozproszenie w jego różnych poziomach ceramiki z okresu wpływów rzymskich⁴⁰. W górnej części kopca (gł. 2–5,3 m) znalezione zostały resztki korzeni około trzystuletniego dębu (nie zachowały się w zbiorach)⁴¹. Ewentualne próby i spekulacje datowania kurhanu przy pomocy wymienionego dębu odrzuca Henryk Łowmiański. Nie ma bowiem żadnej pewności, kiedy mógł być on zasadzony, a kiedy ścięty⁴². Struktury nasypów kopca i jego drewniane konstrukcje wykazują podobieństwa z niektórymi wczesnośredniowiecznymi kurhanami z południowej Szwecji, a także Rusi (Czernihów)⁴³. W kopcu nie znaleziono śladów grobu, w przeciwieństwie np. do bogatych w zabytki pozostałości pochówku ciepłopalnego w wielkich kurhanach Czernihowa — Czarnej Mo-

²⁹ A. Semkowicz, *Roboty przedwstępne na kopcu Krakusa*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 297, 1933.

³⁰ J. Nowak, *Podłoże geologiczne kopca Krakusa*, „Sprawozdania PAU”, T. 39: 1934, s. 37—40; S. Kreutz, *Uwagi petrograficzne o kopcu Krakusa*, ibidem, s. 40—42.

³¹ J. Kotlarczyk, *Kopiec Krakusa — kopiec zagadek i rozczarowań*, „Z otchłani wieków”, T. 45: 1979, s. 56—57.

³² R. Jamka, *Wyniki badań*, s. 230.

³³ J. Kotlarczyk, *Kopiec Krakusa*, s. 57; L. P. Słupecki, *Monumentalne kopce*, s. 61, ryc. 7.

³⁴ R. Jamka, *Wyniki badań*, s. 208.

³⁵ Ibidem, s. 208, 217—219.

³⁶ W. Szymański, *Uwagi w kwestii zabytków awarskich znalezionych na terenie Polski*, „Archeologia Polski”, T. 7: 1962, s. 303—304.

³⁷ R. Jamka, *Wyniki badań*, s. 217.

³⁸ Z. Klanica, *Zur Periodisierung vorgroßmährischer Funde aus Mikulčice* [w:] *Studien zum Burgwal von Mikulčice*, t. 1, Brno 1995, s. 403, 420, ryc. 1.

³⁹ J. Kotlarczyk, *Tumulus Gallicus dictus Rękawka*, „Sprawozdania z posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie”, T. 17: 1974, s. 9—12; idem, *Kopiec Krakusa*, s. 60—62.

⁴⁰ L. P. Słupecki, *Monumentalne kopce*, s. 63.

⁴¹ W. Szafer, *Sprawozdanie z poszukiwań botanicznych w kopcu Krakusa, wykonanych w roku 1934*, „Sprawozdania PAU”, T. 40: 1935, s. 90—91.

⁴² H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 2, Warszawa 1963, s. 74; L. P. Słupecki, *Monumentalne kopce*, s. 61—62.

⁴³ R. Jakimowicz, *Kopiec Krakusa na tle innych podobnych zabytków*, „Kurier Literacko-Naukowy”, nr 18, 1934; L. P. Słupecki, *Monumentalne kopce*, s. 63—65.



5. Fragment panoramy Krakowa z *Civitates orbis terrarum* (za: J. Banach, *Dawne widoki Krakowa*, Kraków 1983)

gile i kopcu Hulbiszczu⁴⁴. Brak grobu w kopcu Krakusa spowodował uznanie badań za nieudane⁴⁵. Nie brano pod uwagę możliwości istnienia pochówku popielnicowego nakurhanowego. Wykopaliska powojenne (ostatnich dziesiątków lat) wykazały powszechność tej właśnie praktyki pogrzebowej w kurhanach słowiańskich okresu między połową/koncem VII w. a momentem przyjmowania chrześcijaństwa⁴⁶. W Krakowie urna mogła być umieszczona na kopcu, lub nawet na słupie stojącym w jego obrębie⁴⁷. Wielokrotne, trwające aż po wiek XX demolacje wierzchołkowych partii kopca oraz jego podnóża skutecznie zatarły ewentualne ślady tego układu. Obserwowany na osi kopca słup tkwił w pierwszej fazie budowy w nasypach ni-

skiego kopca. Następnie, wraz z jego wznoszeniem, był sukcesywnie podwyższany. Obserwowane na głębokości około 10 m skupisko kamieni z odciskami pala⁴⁸ wskazywać może, że tu nastąpiło kolejne lub jedno z kolejnych jego podwyższeń.

Kulminacja wzniesienia Krzemionek, z podwyższającym je kopcem i słupem na jego szczycie, niewątpliwie traktowana była w ówczesnej, przepełnionej sakralnością rzeczywistości jako miejsce uprzywilejowane, kontaktu ziemi z niebem i ujawniania się sił nadprzyrodzonych⁴⁹. Idea obecności słupa — symbolu kontaktu ze sferą niebios, mogła być żywa bardzo długo. Po wprowadzeniu chrześcijaństwa starano się nadać jej formę kultu chrześcijańskiego. Stąd zapewne obecność na kop-

⁴⁴ B. V. Rybakov, *Drievnosti Czernigova* [w:] *Matieriały i issledovanija po archieologii drievnierusskich gorodow*, „Matieriały i issledovanija po archieologii SSSR”, T. 11: 1949, s. 7—93; L. P. Słupecki, *Monumentalne kopce*, s. 63.

⁴⁵ R. Jamka, *Wyniki badań*, s. 209.

⁴⁶ H. Zoll-Adamikowa, *Stan badań nad obrzędowością pogrzebową Słowian*, „Slavia Antiqua”, T. 38: 1997, s. 67—69.

⁴⁷ T. Lewicki, *Obrzędy pogrzebowe pogańskich Słowian w opisach podróżników i pisarzy arabskich, głównie z IX i X wieku*, „Archeologia”, T. 5: 1955, s. 125; H. Zoll-Adamikowa, *Stan badań*, s. 67—69, ryc. 2, 3.

⁴⁸ R. Jamka, *Wyniki badań*, ryc. 15, 16.

⁴⁹ A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982, s. 176—184.

cu Krakusa i Wandy kamiennych krzyży oraz smukłych budowli — kapliczek kamiennych, później ceglanych. Wspominają o tym w swych pismach m.in. Bartłomiej Paprocki (1584 r.), Stanisław Sarnicki (1587 r.). Obecność krzyży wskazuje miedzioryt Lautensacka z 1587 r. (w zbiorach Ks. Czartoryskich w Krakowie), istnienie kamiennego słupa na kopcu Wandy potwierdza dokument klasztoru mogińskiego z 1424 r.⁵⁰ Pozycję i znaczenie kopca Krakusa w krajobrazie Krakowa określają wyraźnie słowa Jana Długosza oraz szczególnie widoki Krakowa z początków XVII w. Długosz pisze:

Mogiłę zaś jego, by była trwalsza i wieczna i żeby potomni o niej nie zapomnieli, dwaj synowie Kraka [...] do takiej wzniesli wysokości sztucznie i przemysłnie nadsypując piaskiem, by sam szczyt góry, na którym go złożono, panował nad wszystkimi dookoła wzniesieniami⁵¹.

Panorama wykonana między 1603 a 1605 r., zamieszczona w VI tomie *Civitates orbis terrarum*, oraz wzorujący się na niej sztych Mateusza Meriana z 1619 r. ukazują górujące nad miastem i Wawelem wzniesienie Krzemionek z wyolbrzymionym kopcem — *Tumulus dictus Rekawka*, i stojącą na jego szczycie smukłą budowlą — kapliczką, oraz pobliskim kościołem św. Benedykta⁵² (ryc. 5). Rąkawką (pisaną przez ą) nazywa kopiec Maciej z Miechowa⁵³. Tej nazwy używa też Stanisław Sarnicki w *Księgach Hetmańskich* z końca XVI w.⁵⁴ Rękawka występuje jeszcze na planie Krakowa i okolic z około 1700 r.⁵⁵ Szwedzki plan z 1702 r. używa już nazwy *Sepulchrum Cracie*, austriacki z 1779 r. — *Cracus Hügel*. Rękawka pozostała jako tradycyjna nazwa odpustu, odbywanego w rejonie kopca Krakusa w dawny trzeci dzień Wielkanocy⁵⁶. Nazwa ta, jako określenie kopca-mogiły, występowała w Polsce tylko w Krakowie i dotyczy wyłącznie kopca Krakusa. Fonetyczna jej bliskość ze

słowem: ręka, rękaw, ustaliła przekonanie, że określa ona mogiłę usypaną rękami⁵⁷. Piotr H. Pruszczyk w *Kleynotach stołecznego miasta Krakowa* (I wyd. 1647 r.), przy opisie kościoła św. Benedykta stwierdza: „jest tu niedaleko grób Krakusa, księcia co Kraków założył, nazwany Rękawką dlatego, że ludzie z nabożeństwa pogańskiego rękami nanieśli ziemi na ciało jego i tak wysoko usypali jak teraz widać”⁵⁸. Konstanty Majeranowski przy relacji odpustu Rękawki wyjaśnia: „Kochali go poddani, na grób wodza tysiące rąk nosiło po garstce ziemi... czym kto mógł i w rękawach od sukni zawiązanych”⁵⁹. Termin Rękawka dotarł do nas zapewne z terenów południowosłowiańskich, może tylko z języka czeskiego. W języku serbochorwackim *rāka* to dół grobowy, grób⁶⁰; w słoweńskim — *rākev* to trumna, grobowiec⁶¹; z kolei w języku czeskim *rākev* to trumna⁶². Słownik języka czeskiego precyzuje: „rakev = truhla, schranka na mrtvolu, hřeb”⁶³. Dokładne prześledzenie czasu i dróg dojścia do Krakowa terminu Rękawka pozostaje domeną działań językoznawców. W omawianym kontekście godny uwagi jest przekaz Mistrza Wincentego, iż Krak — *Grakchus* wraca na stare ziemie plemienne z dalekiej Karyntii⁶⁴. W Karyntii VIII—X w. miały miejsce sytuacje, które zmuszały działających tam słowiańskich przywódców, wodzów plemiennych, tracących swe pozycje, do dalekich nieraz migracji, wędrówek, często wraz ze swymi drużynami lub grupami rodowo-plemiennymi⁶⁵.

Do niedawna wydawało się, że kopiec Krakusa zawsze stał samotnie. Przeprowadzone ostatnio przeglądy osiemnastowiecznych planów Krakowa oraz informacje, jakich dostarczył rysunek kopca z 1805 r., wykazały, że na wzniesieniach Krzemionek, w bliższym i dalszym jego sąsiedztwie, istniało wiele jeszcze innych, na ogół mniejszych kopców.

⁵⁰ B. Pilichowska, *Fenomen krakowskich kopców* [w:] *Kleynoty i sekrety Krakowa. Teksty z antropologii miasta*, red. R. Goduła, Kraków 1994, s. 296—297.

⁵¹ J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, Warszawa 1961, s. 189—190.

⁵² J. Banach, *Dawne widoki Krakowa*, Kraków 1983, s. 48—80, ryc. 7, 8.

⁵³ Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, Cracoviae 1521, s. 21.

⁵⁴ B. Pilichowska, *Fenomen*, s. 294—295.

⁵⁵ Z. Traczewska-Białek, *Opis inwentaryzacyjny z ilustracjami dawnych map wielkoskalowych Krakowa XVI—XIX wieku*, Kraków 1981, s. 42—43.

⁵⁶ B. Pilichowska, *Fenomen*, s. 259.

⁵⁷ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1984, s. 458.

⁵⁸ P. H. Pruszczyk, *Kleynoty stołecznego miasta Krakowa*, Kraków 1745, s. 115.

⁵⁹ K. Majeranowski, *Obchód Rękawki*, „Pszczółka Krakowska”, 1820, s. 19; B. Pilichowska, *Fenomen*, s. 300.

⁶⁰ V. Frančič, *Słownik serbochorwacko-polski*, t. 2, red. naukowy T. Lehr-Splawiński, Warszawa 1959, s. 692.

⁶¹ B. Ostromecka-Frączak i T. Tretner, *Słownik słoweńsko-polski*, Lublana 1996, s. 606.

⁶² B. Vydra, *Słownik polsko-czeski*, Praga 1947, s. 606.

⁶³ F. Trávniček, *Słownik jazyka českého*, Praha 1952, s. 1306.

⁶⁴ Mistrza Wincentego *Kronika polska*, tłum. K. Abgarowicz i B. Kürbis, Warszawa 1974, s. 79, przypis 24.

⁶⁵ W. Kowalenko, *Karyntia* [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 2, Wrocław 1965, s. 381—384.



6. Fragment szwedzkiego planu Krakowa z 1702 r. (za: A. Czołowski, *Zabytki Krakowa w Szwecji*, „Rocznik Krakowski”, T. 5: 1902)

L. Słupecki na szwedzkim planie Krakowa z 1702 r., przechowywanym w Krigsarkivet w Sztokholmie, dostrzegł na południowy wschód od kopca Krakusa — *Sepulchrum Cracie*, w niewielkiej od niego odległości, zespół czterech nie zauważonych dotychczas kurhanów⁶⁶. Wspomniany plan reprodukowany był w 1902 r. w „Roczniku Krakowskim” przez Aleksandra Czołowskiego⁶⁷ (ryc. 6). Lokali-

zację wymienionych czterech kopców uściśla wrysowana w ich bezpośrednim sąsiedztwie szubienica. Istniała ona na Krzemionkach w czasach Rzeczypospolitej Szlacheckiej, w miejscu zwanym „Na Zbój”⁶⁸. Szubienicę wyraźnie znaczą na północnym stoku Krzemionek wspomniane wyżej panoramy Krakowa z *Civitates* i Mateusza Meriana⁶⁹ (ryc. 5). Miejsce „Na Zbój” wskazuje też

⁶⁶ L. P. Słupecki, *Monumentalne kopce*, s. 58.

⁶⁷ A. Czołowski, *Zabytki Krakowa w Szwecji*, RK, T. 5: 1902, s. 173–183.

⁶⁸ R. Kiełkowski, *Historie spod kopca Krakusa*, Kraków 1972, s. 47.

⁶⁹ J. Banach, *Dawne widoki*, ryc. na s. 75, ryc. 8.



7. Fragment austriackiego planu Krakowa z 1779 r. (wg kopii w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa)

austriacki plan katastralny Podgórze z 1847 r. — nazywając je „Zboy”⁷⁰.

Wiele istotnych informacji, dotyczących Krzemionek sprzed zniszczeń, jakie przyniosła im druga połowa XIX w., dostarczył austriacki plan Krakowa z 1779 r.⁷¹ Zaznaczono na nim ukształtowanie pionowe, sieć drożną, formy zagospodarowania terenu, przede wszystkim zaś obecność na Krzemionkach, prócz kopca Krakusa — *Krakus Hügel*, kościoła św. Benedykta — *Kapelle St. Benedicti*, i przynajmniej 46 innych jeszcze kopców, rozlokowanych na znacznych obszarach wzniesień⁷² (ryc. 7). Oryginał planu znajduje się w Archiwum Państwowym w Krakowie, bardzo dobra kolorowa kopia — w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa. Plan wykonany został w związku z niezrealizowanym austriackim projektem budowy w Ludwinowie, Dębnikach i Podgórzu konkurencyjnych dla Krakowa miast⁷³. W przeciwieństwie do kopca Krakusa, usytuowanego na kulminacji południowego grzbietu Krzemionek, pozostałe

kopce zaznaczone zostały na planie zwykle w górnych, przykrawężnych partiach wysoczyzny, czasem na cyplowatych jej występach, zawsze powyżej ciągów drożnych. Jedynie pięć kopców wcisnęło się głębiej w maszyn północnego grzbietu Krzemionek. Zlokalizowane były w sąsiedztwie drogi, wychodzącej z rejonu późniejszego Rynku Podgórskiego i przecinającej w poprzek północny garb wzniesienia. Porównanie planów z roku 1702, 1779 i katastralnego z 1847 pozwoliło na dość precyzyjne usytuowanie omawianych wyżej kopców na dzisiejszym planie Krakowa (ryc. 8). Równocześnie stwierdzono, że cztery kopce z planu szwedzkiego, stojące obok szubienicy, to ten sam zespół, który w postaci pięciu kurhanów znaczy plan austriacki z 1779 r. w centralnej części północnego grzbietu Krzemionek, obok drogi. Na dzisiejszym planie Krakowa wymieniony rejon to okolica styku ulic Parkowej, Dembowskiego i Tatrzańskiej. Szubienica istniała gdzieś na osi ul. Tatrzańskiej. Eksponowane położenie kopca Krakusa wy-

⁷⁰ Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej cyt. APKr).

⁷¹ Oryginał w APKr.

⁷² L. P. Słupecki, *Monumentalne kopce*, s. 68.

⁷³ J. Bzinkowska, *Najstarsze plany Krakowa w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*, „Krzysztofor”, T. 20: 1998, s. 11.



8. Kopce na Krzemionkach (plan Krakowa z 1993 r.)

kazują też rysunki Friedricha Philippa Usenera z jego albumu widoków Krakowa z 1805 r.⁷⁴ Wśród wymienionych rysunków bardzo istotny jest oznaczony datą: 6 IV 1805. Przedstawia kopiec na tle zaoranego pola, a po jego południowo-wschodniej stronie jeden, ewentualnie dwa niewielkie pagórki — kopce (ryc. 9). Bliższy patrzącego — bardzo zniszczony — nosi wyraźne ślady rozorywania. Oskar Kolberg podaje wiadomość, iż obok kopca Krakusa miał znajdować się mały kopiec zwany „Mogiłą babki Krakusa”⁷⁵. Istnienie małego kopca potwierdza rysunek Usenera. Natomiast nazwa jest wyraźnie sztuczna, robi wrażenie wtórnie utworzonej⁷⁶. Kurhany na Krzemionkach zapewne niszczone były od dawna, może przez orkę wkraczającą na niektóre rejony wzniesień. Ostateczna ich zagłada nastąpiła najpewniej w trakcie budowy w latach 1849—1854—1870 fortyfikacji austriackich, połączonej z ogromnymi pracami ziemnymi⁷⁷. Kopiec Krakusa, jako doskonały

punkt obserwacyjny doliny Wisły, wschodnich i południowych podejść do miasta, znalazł się w środku zewnętrznego fortu „Krakus”, otoczonego wałem ziemnym, murem i fosą. Wzniesiono też dwie maksymiliańskie wieże artyleryjskie oraz rozległy okop z trzema bastionami i fosą (ryc. 10). Fortyfikacje bardzo często lokowano w rejonach, gdzie plan z 1779 r. znaczył obecność kopców. Dalsze dewastacje terenu przyniosło wytyczenie w drugiej połowie XIX w. linii kolejowej w obniżeniu między wzniesieniami Krzemionek, połączone z jego pogłębieniem i rozszerzeniem. Zerwane zostały wówczas tradycyjne związki między odpustem rękawkowym a kopcem Krakusa, odpust przeniesiono w rejon kościoła św. Benedykta⁷⁸.

Na północno-wschodniej krawędzi Krzemionek od średniowiecza, może nawet już od XI w., działał kamieniołom zaopatrujący Kraków w dobry surowiec budowlany⁷⁹. W ciągu XIX w. w centralne (rejon parku Bednarskiego) i południowo-wschod-

⁷⁴ M. Pieniążek-Samek, *Widoki Krakowa w albumie Friedricha Philippa Usenera*, RK, T. 61: 1995, ryc. 13, 14, 15.

⁷⁵ O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, t. 5, Kraków 1871, s. 10.

⁷⁶ R. Jakimowicz, *Kopiec Krakusa*.

⁷⁷ J. Bogdanowski, *Warownie i zielen twierdzy Kraków*, Kraków 1979, s. 85, 257—260, ryc. 47, 48.

⁷⁸ B. Pilichowska, *Fenomen*, s. 301.

⁷⁹ J. Rajman, *Mons ante Cracoviam*, s. 6.



KRAKUS GRABHÜGEL.

9. Kopiec Krakusa, rysunek F. P. Usenera z 6 IV 1805 r. (za: M. Pieniążek-Samek, *Widoki Krakowa w albumie Friedricha Philippa Usenera*, „Rocznik Krakowski”, T. 61: 1995)

nie partie Krzemionek, gdzie mogły też istnieć kurhany, wchodzą kamieniołomy⁸⁰.

Odbywane na kopcu Krakusa w dniu równonocy wiosennej, czyli 21 marca, pogańskie uroczystości związane z kultem zmarłych i towarzyszące im zgromadzenie ludowe⁸¹ bardzo wcześnie włączone zostały w nurt świąt kościelnych. Naprzeciwnie kopca Krakusa powstaje kościół św. Benedykta, którego święto przypada właśnie 21 marca. Najstarsza faza obiektu, rotunda z podkowiastą absydą, zbudowana w charakterystycznej dla krakowskiej architektury przedromańskiej technice płytowej, datowana jest na drugą połowę X w., około 1000 r., początek XI w. oraz XI w.⁸² Najpewniej czas wzniesienia kościoła wiązać trzeba z pierwszą tercją XI w. Kościół św. Benedykta jest

jedyną świątynią przedromańską odkrytą dotychczas na terenie miasta, poza Wawelem. Dla przykładu — wzniesiony w podobnym czasie na otwartym podgrodzium krakowskim kościół św. Wojciecha (teren Rynku Głównego) był budowlą drewnianą, zastąpioną dopiero w drugiej połowie XI lub na początku XII w. kamienną świątynią romańską, wykonaną z drobnej kostki wapiennej⁸³. Tak wczesna budowa kamiennej rotundy w sąsiedztwie kopca Krakusa, z dala od głównych skupisk osadniczych Krakowa, świadczy o wysiłku młodego Kościoła państwowego pierwszych Piastów w działaniach niwelujących aktywne centrum kultu pogańskiego. Odległym echem tych wydarzeń jest odpust odbywany na Krzemionkach w pierwszy wtorek po Wielkanocy, zwany Rękawką — jeden

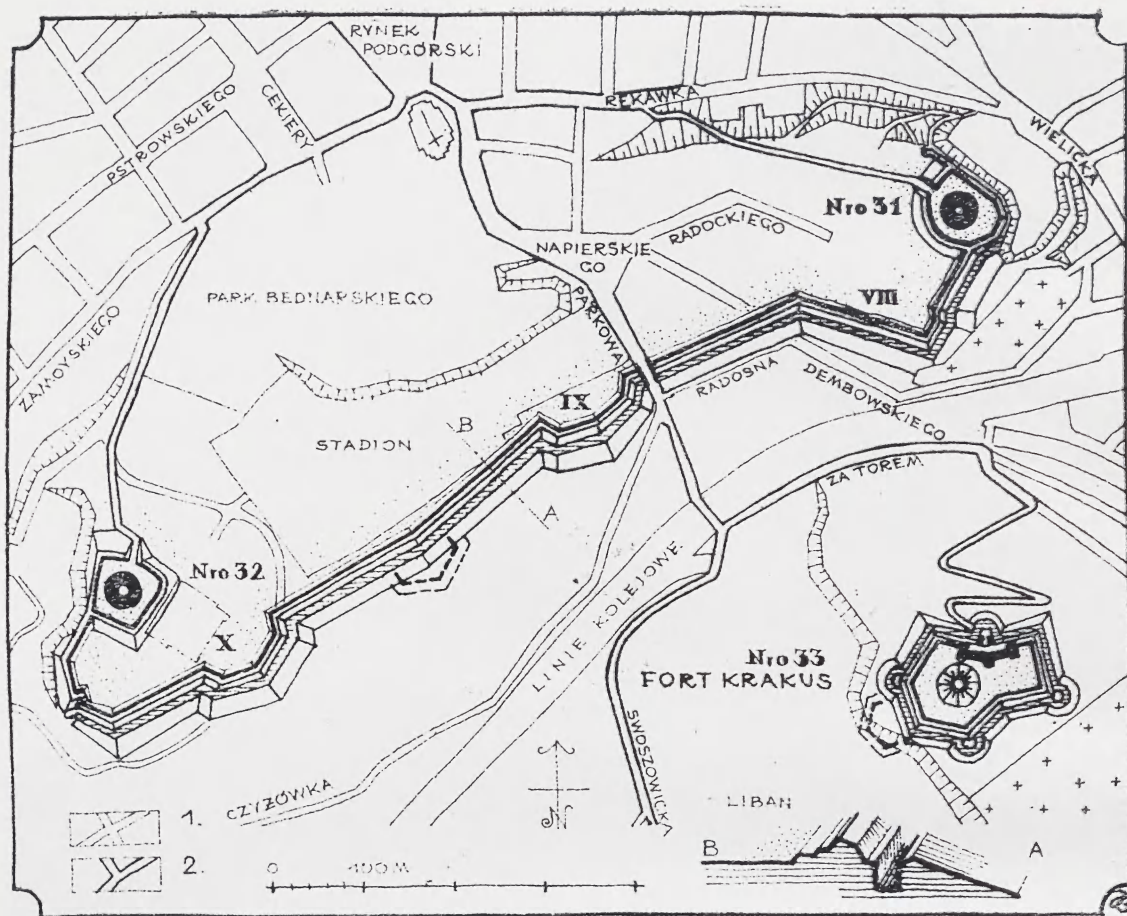
⁸⁰ R. Kiełkowski, *Historie*, s. 8, 164.

⁸¹ K. Potkański, *Kraków przed Piastami*, Kraków, 1898, s. 292—293.

⁸² W. Zin, W. Grabski, *Wczesnośredniowieczne budowle Krakowa w świetle ostatnich badań*, RK, T. 38: 1966, s. 50—53; K. Radwański, *Kraków przedlokacyjny*,

s. 259—261; Z. Pianowski, *Najstarsze budowle sakralne na Wawelu w świetle badań archeologicznych*, „Nasza Przyszłość”, T. 69: 1988, s. 169—170; J. Rajman, *Mons ante Cracoviam*, s. 6—7.

⁸³ K. Radwański, *Kraków przedlokacyjny*, s. 169—190.



10. Plan fortyfikacji Podgórza z 1850—1870 r. (wg J. Bogdanowskiego, *Warownie i zielen twierdzy Kraków*, Kraków 1979)

z najstarszych w Krakowie, połączony z praktykowanym jeszcze w XIX w. zwyczajem zrzucania z kopca różnego rodzaju pożywienia⁸⁴.

Bardzo istotnym źródłem, dotyczącym kopców krakowskich, jest dokument biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża z 1222 r. Biskup, uposażając klasztor cystersów w Prandocinie, przeniesiony w 1226 r. do Mogiły, nadał mu „praedium [folwark] meum quod dicitur Mogila sive Tumba super Dlubnia”⁸⁵. Mamy tu wyraźnie wymienioną nazwę miejscową wsi Mogiły, urobioną od kopca-mogiły, tj. owianego legendami kopca Wandy⁸⁶. Kopiec znajduje się około 9,5 km od Wawelu, na terenie nadzalewowej Dłubni i – jak pokazuje plan posiadłości cysterskich z 1829 r.⁸⁷ – na jej części

wyraźnie wyodrębnionej wysokościowo. Kopiec ma wysokość około 14 m i średnicę podstawy 45–55 m, nie był badany⁸⁸ (ryc. 11). Po 1870 r. obudowany został austriackim szańcem⁸⁹. Od dawna dostrzegany był związek kopca Wandy z archaicznymi obrzędami sobótkowymi, paleniem ognia, puszczaniem wianków, zbieraniem ziela itp.⁹⁰ W dniu 24 czerwca przypada święto Wandy, nie jest więc przypadkiem, że trzynastowieczny klasztor cystersów w Mogile dedykowany został św. Janowi Chrzcicielowi⁹¹. Niewykluczone, że w czasie sobótkowych uroczystości i spotkań (święto wiosenne — stado⁹²) odbywał się w Mogile, w pobliżu kopca, doroczny targ solny⁹³. Sól dostarczana była z rejonu Wieliczki,

⁸⁴ B. Pilichowska, *Fenomen*, s. 300.

⁸⁵ Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego, wyd. E. Janota [w:] *Monografia opactwa Cystersów w Mogile*, t. 2, Kraków 1867, s. 2; J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa*, s. 56.

⁸⁶ A. Abramowicz, *Z dziejów zainteresowań starożytnych w Polsce*, cz. 1, Wrocław 1983, s. 3, 19.

⁸⁷ APKr.

⁸⁸ H. Zoll-Adamikowa, *Wandy kopiec* [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 6, Wrocław 1977, s. 314–315.

⁸⁹ J. Bogdanowski, *Warownie i zielen*, s. 170, ryc. 88.

⁹⁰ A. Gieysztor, *Mitologia*, s. 206–212.

⁹¹ K. Potkański, *Kraków*, s. 296.

⁹² A. Gieysztor, *Mitologia*, s. 145 in.

⁹³ M. Miynarska-Kaletynowa, *Targ w Zielone Świątki*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, T. 1: 1967, s. 25–32.



DER WANDA GRAB-HÜGEL.

11. Kopiec Wandy, rysunek F. P. Usenera z 17 IV 1805 r. (za: M. Pieniążek-Samek, *Widoki Krakowa*)

drogą zwaną prasołką, zdążającą przez Mogiłę do Słomnik⁹⁴ (prasolstwo = kramarstwo solne⁹⁵). Plan z 1829 r. nazywa dwa trakty, zdążające z Mogiły na wschód w głąb terenów lessowych, Solarką i Słonią Drogą. Na planie katastralnym Mogiły z drugiej połowy XIX w. obszar w widłach wymienionych dróg, obok kopca Wandy, nosi miano Ujastku⁹⁶. Ujazdem, Ujazdkiem, Ujazdowem, Ujazdówkiem zwano przestrzenie przeznaczone do użyteczności publicznej, gdzie wolno było swobodnie popasać, noclegować, zapewne handlować⁹⁷.

Kopiec Esterki, najmniejszy z omawianych, usytuowany był około 3150 m na północny wschód

od Wawelu, na terasie Rudawy, w obrębie ogrodu pałacu królewskiego w Łobzowie. Zniszczony został na początku lat pięćdziesiątych XX w., w czasie budowy stadionu sportowego. Zamek w Łobzowie zbudował Kazimierz Wielki w 1367 r.⁹⁸ Wygląd kopca przekazują rysunki Usenera z 1805 r.⁹⁹ (ryc. 12). Zaznaczony jest też na panoramie Krakowa z *Civitates*¹⁰⁰; rzut kopca pokazuje plan Kołłątajowski Krakowa z 1778 r.¹⁰¹ Kopiec wymienia Marcin Bielski w *Kronice świata wszytkiego*, wydanej w 1557 r.¹⁰² Wspominają go też dwaj cudzoziemcy, zwiedzający niezależnie Kraków w 1778 r., i przyrównują do kopców-mogił Krakusa i Wandy¹⁰³. Przekonanie o istnieniu

⁹⁴ B. Wyrozumska, *Drogi*, s. 84.

⁹⁵ Z. Głóger, *Encyklopedia staropolska*, t. 4, Warszawa 1989, s. 212.

⁹⁶ APKr.

⁹⁷ Z. Głóger, *Encyklopedia*, s. 405.

⁹⁸ J. W. Rączka, *Królewska rezydencja pałacowo-ogrodowa na Łobzowie w Krakowie. Stan badań — zachowane źródła archiwalne (1367—1586)*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury”, T. 16: 1982, s. 17—29.

⁹⁹ M. Pieniążek-Samek, *Widoki Krakowa*, s. 43, ryc. 23, 24, 25.

¹⁰⁰ J. Banach, *Dawne widoki*, ryc. na s. 67.

¹⁰¹ *Plan Kołłątajowski miasta Krakowa*, opr. M. Odlański-Poczobutt i Z. Traczewska-Białek, Kraków 1978.

¹⁰² K. Estreicher, *Kraków, przewodnik dla zwiedzających miasto i jego okolice*, Kraków 1938, s. 306—307.

¹⁰³ A. Abramowicz, *Z dziejów*, cz. 2, Wrocław 1987, s. 274.



ESTERKA'S GRABHÜGEL.

12. Kopiec Esterki, rysunek F. P. Usenera z 6 IV 1805 r. (za: M. Pieniążek-Samek, *Widoki Krakowa*)

grobu Esterki wpłynęło na decyzję króla Stanisława Augusta rozkopania mogiły w 1786 r., która okazała się pusta¹⁰⁴. Sądzić można, że wzniesienie przez Kazimierza Wielkiego zamku w sąsiedztwie kopca skierowało dawną, ludową tradycję o jego grobowym charakterze na osobę Esterki, ściśle łączoną z osobą króla. Kopce Wandy i Esterki nie musiały stać samotnie, a podobnie jak kopiec Krakusa — w otoczeniu wielu mniejszych kurhanów, które jednak uległy zniszczeniu na skutek intensywnej już od średniowiecza uprawy ziemi w ich rejonach¹⁰⁵.

Przedstawione uprzednio konstatacje i obserwacje pozwalają widzieć w Krakowie, najdalej od około połowy IX w., ośrodek grodowo-miejski o zróżnicowanych funkcjach siedziby władzy, produkcji, wymiany, obrony, kontaktów z zapleczem,

dysponujący centrum lub centrami sepulkralno-ceremonialnymi. Ustalenia te zgodne są z zasadniczymi wątkami krakowskiej legendy dynastycznej, zanotowanej przez Mistrza Wincentego i późniejsze kroniki, pozostające pod silnym wpływem Kadłubka¹⁰⁶.

Kadłubkowy Krak — zlatynizowany *Grakchus*, przybywa na krakowską ziemię plemienną z dalekiej Karyntii w chwili narastających konfliktów wewnątrzplemiennych. Na wiecu ogółu ludności narzuca swoje warunki panowania i siebie jako władcę. Akceptowany przez społeczność, stanowi prawa, zakłada swą siedzibę Kraków — zespół grodowo-miejski, prezentujący na tym obszarze nowe formy życia społecznego¹⁰⁷. Miasto, któremu heros nadaje własne imię, jest symbolem nowego ładu. Posiada zhierarchizowaną społecz-

¹⁰⁴ Ibidem.

¹⁰⁵ W. Łuszczkiewicz, *Wieś Mogiła*, Biblioteka Krakowska nr 10, Kraków 1867, s. 9—20; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 5, Warszawa 1887, s. 773.

¹⁰⁶ J. Wyrozumski, *Wielka historia Polski*, t. 2: *Dzieje Polski piastowskiej (VIII w.—1370)*, Kraków 1999, s. 18—29.

¹⁰⁷ J. Banaszkiewicz, *Polskie dzieje bajeczne Mistrza Wincentego Kadłubka*, Wrocław 1998, s. 17, 23, 28.

ność z władcą na czele, ośrodkiem rezydencyjnym, targiem i centrum sepulkralno-ceremonialnym, na którym przywódca znajduje miejsce wiecznego spoczynku¹⁰⁸. *Kronika wielkopolska* przekazuje nieco odmienną wersję początków kraju:

Lehici, bojąc się najazdu nieprzyjaciół [Gallów] męża bardzo przedsiębiorczego, imieniem Krak, którego siedziby były w pobliżu Wisły, jednomyślnie wybrali na swego starostę lub dowódcę wojsk [...] ten Krak, który po łacinie zwie się *Corvus*, jako zwycięzca został przez Lechitów obrany królem. Zbudował on gród, który od jego imienia został nazwany Krakowem¹⁰⁹.

Odmienności w relacjach kronik wynikały zapewne z wykorzystania przez piszących różnych ustnych wersji legendy, funkcjonującej na dworze krakowskim i wśród miejscowej społeczności. Ostatnio Jacek Banaszkiewicz — wykładem licznych świadectw — wskazał na obecny na obszarach Słowiańszczyzny, w Prusach i na Litwie zwyczaj wyposażania w specjalną zakrzywioną łaskę osób obdarzonych autorytetem, władzą, funkcjami sakralno-sądowymi. Krakula to jedna z podstawowych nazw tego atrybutu władzy. Droga kolejnych przemian krakula staje się określeniem samej godności, wreszcie imieniem sprawującego ją¹¹⁰. Stąd w podaniach o początkach kraju występują nasz Krak i ruski Kij, założyciele swoich miast, Krakowa i Kijowa, ponadto czeski Krok — duchowi i faktyczni przywódcy wspólnot¹¹¹. Wymieniona hipoteza przekonująco interpretuje pochodzenie nazwy Krakowa. Uwiarygodnia tym samym przedkronikarskie pochodzenie niektórych wątków krakowskiej legendy, przede wszystkim dotyczących głównego jej bohatera, Kraka¹¹². Owi przywódcy-wodzowie-prawodawcy, powoływani doraźnie przez społeczność plemienną (wiec) dla jej obrony w chwilach niepokojów wewnętrznych, częściej zagrożeń zewnętrznych, dzięki swojemu sprytowi, charyzmie, umiejętnościom organizacyjnym i dowódczym starali się stan czasowego przywództwa przedłużyć w nieskończoność. W dążeniu do utrzyma-

nia władzy dla siebie i współrodowców oraz dla akceptacji jej dziedziczenia imali się środków przymusu ekonomicznego oraz propagandy ideologicznej¹¹³. Wśród tych ostatnich działań ważne było uzyskanie kontroli nad ośrodkami sepulkralno-ceremonialnymi i zarazem miejscami okresowych spotkań rzesz ludności. W wypadku Krakowa dotyczyło to przede wszystkim nekropoli krzemionkowskiej. Istniejący tam wcześniej cmentarz ciałopalnych grobów kurhanowych, a zarazem miejsce wiosennych spotkań i uroczystości plemiennych, został zawłaszczony przez nową władzę. W centralnej jego części powstaje monumentalny kurhan-grobowiec-pomnik twórcy nowego ładu — księcia Kraka. Podobna sytuacja dotyczyła zapewne terenu z kopcem Wandy i innych, trudnych na razie do wskazania punktów Krakowa. W wymienionych centrach odbywały się przewidziane kalendarzem świąt słowiańskich uroczystości, igrzyska, ceremonie, a nawet targi¹¹⁴. Kontrolując kształt i przebieg spotkań, zapewniały sobie elity przychylną społeczność dla swej przywódczej pozycji. Wielkie kopce zaś były stale obecną, fizyczną demonstracją ich siły i potęgi¹¹⁵. Kadłubek w swym zapisie legendy nie wymienił krakowskich kopców jako miejsc pochówków Kraka i Wandy. Trudno wyrokować, czy znał ten fakt i celowo go pominął, czy był mu obcy. Wiadomość tę pierwszy zanotował w 1434 r. Jan Dąbrówka, profesor i rektor Krakowskiej Akademii, w *Komentarzu do Kroniki Mistrza Wincentego*. Grób Kraka wskazał na Górze św. Benedykta, w sąsiedztwie kościoła św. Benedykta, a grób Wandy — w podkrakowskiej wsi Mogiła¹¹⁶. Informacje te ogromnie rozbudował Jan Długosz, wprowadzając m.in. szczegół o zbudowaniu kopca Krakusa z piasku — potwierdzony badaniami archeologicznymi; kopca Wandy z ziemi, co z uwagi na jego usytuowanie na terenie lessowo-czarnoziemnym może być prawdziwe¹¹⁷. Henryk Łowmiański uważał, że nie jest prawdopodobne, by sypano wielkie krakowskie kopce w celach abstrakcyjnych, jako wyraz ogólnego kul-

¹⁰⁸ Ibidem.

¹⁰⁹ *Kronika wielkopolska*, tłum. K. Abgarowicz, Warszawa 1965, s. 54—57.

¹¹⁰ J. Banaszkiewicz, *Polskie dzieje bajeczne*, s. 41.

¹¹¹ Ibidem, s. 41—44.

¹¹² K. Ślaski, *Wątki historyczne w podaniach o początkach Polski*, „Prace Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Nauk”, T. 1: 1968, s. 32, 33; J. Banaszkiewicz, *Polskie dzieje bajeczne*, s. 116.

¹¹³ P. Urbańczyk, *Struktury władzy na ziemiach polskich w I tysiącleciu n.e.*, „Kwartalnik Historyczny”, T. 53: 1996, s. 14—21; idem, *Procesy centralizacji władzy w okre-*

sach przechodzenia do organizacji wczesnopanństwowych [w:] *Centrum i zaplecze we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej*, Wrocław 1999, s. 64—65; idem, *Władza i polityka we wczesnym średniowieczu*, Wrocław 2000, s. 46—47.

¹¹⁴ M. Młynarska-Kaletyn, *Targ*, s. 25—32.

¹¹⁵ P. Urbańczyk, *Władza i polityka*, s. 152.

¹¹⁶ M. Zwiercan, *Komentarz Jana z Dąbrówki do Kroniki Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, Wrocław 1968, s. 24.

¹¹⁷ Joannis Dlugossi *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, t. 1, Varsaviae 1964, s. 125—126; J. Żurowski, *Wiadomości historyczne dotyczące się budowy i wyglądu kopca Krakusa i Wandy*, „Sprawozdania PAU”, T. 40: 1935, s. 94.

tu zmarłych, bez nawiązania do konkretnych osób, gdyż ten rozwijał się na mogiłach określonych ludzi¹¹⁸. Grobowe przeznaczenie krakowskich kopców sugerują: „odwieczna tradycja”, dokument z 1222 r., charakterystyczna nazwa Rękawka; również, ostatnio zaobserwowana — obecność na Krzemionkach kurhanowego cmentarzyska ciałopalnego, typowego dla II okresu wczesnośredniowiecznego. Podobne nekropole rejestrowane były np. w niedalekich od Krakowa Komornikach, Kornatce-Burletce, Kornatce-Zasaniu, Zakliczynie w powiecie myślenickim i Krzyszkowicach w powiecie krakowskim¹¹⁹. Wśród zagadnień dotyczących krakowskich kopców — szczególnie Krakusa — znane są podobieństwa lokalizacyjne, w części również konstrukcyjne, do wielkich kopców z terenu Rusi i południowej Szwecji. Czernihowski kopiec Czarna Mogiła ma zbliżony do kopca Krakusa układ nasypów (mały wewnętrzny nasyp) oraz centralnie usytuowany słup dębowy. Podobne słupy znane są z zachodniego kopca w Starej Uppsali oraz południowego w Jelling, gdzie również zachowały się płotki¹²⁰. L. Słupecki w wymienionych podobieństwach widzi wykształcenie się na różnych terenach Europy, niezależnie od siebie, zbliżonych sposobów budowy kopców¹²¹. W pobliżu kopca Hulbiszcz w Czernihowie, stojącego wśród trzech dużych i kilkuset małych kopców, odbywały się podobne jak na kopcu Kraka wiosenne uroczystości i zabawy¹²². Czerniów wymieniany jest wśród głównych ośrodków Rusi już w 907 r.¹²³ Kopiec Hulbiszcz i otaczające go kurhany, tak jak mogiły na Krzemionkach, zostały usytuowane na wysokim brzegu rzeki (Desny), na wzgórzu Bołdinoj¹²⁴. W Szwecji skupiska mogił uznawane są często za świadectwa istnienia małych dynastycznych królestw. W Jelling wielkie kopce zostały niedawno wydатовane za pomocą badań dendrochronologicznych na lata sześćdziesiąte X w. Umożliwiło to postawienie hipotezy, że ich bu-

dowa była odpowiedzią na ekspansję chrześcijańską¹²⁵.

Badania archeologiczne potwierdziły istnienie w Krakowie od IX w., a wyraźniej od połowy tego stulecia, silnego zespołu grodowo-osadniczego, rozlokowanego na powierzchni do około 18 ha. Wczesne, choć niezbyt jasne przekazy pisane dokumentują istnienie państewka Wiślan. Geograf bawarski z około połowy IX w. podaje nazwę plemienną *Vislane*, jednak bez okręgów grodowych *Civitates*¹²⁶. Żywot św. Metodego, spisany niedługo po śmierci arcybiskupa (885 r.), mówi o potężnym księciu pogańskim, siedzącym na Wiślech, może na Wawelu¹²⁷. Opis Germanii i Słowiańszczyzny króla Alfreda przekazuje nazwę *Wise lond*¹²⁸. Zapisy krakowskiej legendy, zapoczątkowane przez Kadłubka, rejestrujące ustne przekazy miejscowej tradycji plemiennie-dynastycznej, ograniczają ciąg jej władców do niewielu pokoleń. Brak świadectw o przynależności Małopolski do monarchii księcia Świętopełka morawskiego, przy niezaprzeczalnej obecności czeskiej od pierwszej połowy X w., najdalej około połowy tego stulecia¹²⁹, pozwala sądzić, że apogeum krakowsko-wiślańskiej organizacji protopaństwowej to okres między około połową IX a pierwszą połową X w. Czeskie zwierzchnictwo Małopolski, zakończone zajęciem Krakowa w latach osiemdziesiątych X w. przez Mieszka I¹³⁰, musiało osłabić siły dynastii krakowsko-wiślańskiej, lub nawet przywrócić dawne podziały plemienne. Nie był to więc czas budowy monumentalnych kopców, pomników świetności i potęgi wodzów. Wymienione sytuacje i okoliczności zdają się pozwalać na określenie czasu powstawania wielkich krakowskich kopców na około połowę IX do pierwszej połowy X w. Podobnie jak na innych terenach Europy, łączyć je trzeba z istnieniem lokalnych, przedchrześcijańskich organizmów protopaństwowych, kierowanych przez elity o ambicjach dynastycznych.

¹¹⁸ H. Łowmiański, *Początki*, t. 4, s. 456.

¹¹⁹ H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska ciałopalne Słowian na terenie Polski*, cz. 1, Wrocław 1975, s. 110—114, 120—140, 144—145, 272—273.

¹²⁰ R. Jakimowicz, *Kopiec Krakusa*; L. P. Słupecki, *Monumentalne kopce*, s. 63, tam też literatura przedmiotu.

¹²¹ L. P. Słupecki, *Monumentalne kopce*, s. 63.

¹²² R. Jakimowicz, *Kopiec Krakusa*.

¹²³ *Powieść minionych lat*, oprac. F. Sielicki, Wrocław 1968, s. 232—233.

¹²⁴ R. Jakimowicz, *Kopiec Krakusa*.

¹²⁵ L. P. Słupecki, *Monumentalne kopce*, s. 85.

¹²⁶ S. Zakrzewski, *Opis grodów i terytoriów z północnej strony Dunaju czyli tzw. Geograf Bawarski*, Lwów 1917, s. 4.

¹²⁷ *Żywot Konstantyna i Metodego*, tłum. T. Lehr-Spławiński, Poznań 1959, s. 114, 115; G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 2, Poznań 1988, s. 125 i n.; J. Wyrzowski, *Dzieje Krakowa*, s. 65—66.

¹²⁸ G. Labuda, *Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów Słowiańszczyzny*, Warszawa 1961, s. 66.

¹²⁹ G. Labuda, *Studia*, s. 156; idem, *Czeskie chrześcijaństwo na Śląsku i w Małopolsce w X i XI wieku* [w:] *Chryścianizacja polski południowej*, Kraków 1994, s. 76—77.

¹³⁰ G. Labuda, *Studia*, s. 281—287; idem, *Czeskie*, s. 77—80.

CRACOW'S GIANT MOUNDS: AN ATTEMPT AT CLARIFYING THEIR CHRONOLOGY

A trio of mounds — named after Krakus, Wanda and Esterka — has functioned as landmarks in the panorama and history of Cracow since time immemorial. A long line of historians sought to trace a connection between them and a Cracovian legend of Poland's origin recorded c. 1300 by Master Wincenty Kadłubek in his monastic chronicle. In 1934—1937 systematic excavations aimed at siting the grave of the mythical Prince Krakus were conducted at the mound bearing his name. No grave was found, yet the mound itself was dated back to the 8th—10th century. It seems that the people involved in that project ignored the proposition that the Krakus Mound belonged to that type of round barrows, quite common in the late phase of the Dark Ages, which functioned as an open cremation platform rather than a mound raised over a burial pit. The Krakus Mound used to be called *Rękawka* (the name appears in some written sources and iconography), which was wrongly interpreted as an indication of the manner in which it had been built (ie. by hand, from the Polish 'ręka', or hand). In fact, the root of *Rękawka* is of South Slavic origin and means 'a grave', 'a tomb'. In eighteenth-century maps and an 1805 panorama of Cracow the Krakus Mound is surrounded by several smaller mounds which have since disappeared. They were probably destroyed in the early 19th century when the Austrians began expanding Cracow's fortifications.

Whereas references to the Esterka Mound are relatively scant, the funereal associations of the Wanda Mound are first attested in a document dated 1222. Tradition has it that the mounds were the accustomed venue of pagan festivals and tribal convocations. The spring equinox (21 March) is said to have been celebrated at the Krakus Mound, while the summer solstice (23 June) and other ceremonies were held at the Wanda Mound. Churches were built very early near the mounds, a sure indication of a design to neutralize the lingering association of those places with pagan cults. The fact that during the 9th century Cracow became an important *urbs*, ie. a fortified 'town' with diverse functions and designated sites of public ceremony and burial (the area of the Krakus and Wanda Mounds), is well established by the combined evidence of archaeological research and a handful of records from the 9th—10th century.

The special position of Cracow is also implied by the aforementioned Krakus legend. Its hero had to leave his native Carylthia (Kärnten) because of an old feud and found refuge with a tribe on the Upper Vistula. Soon he proposed to his hosts that he would become their ruler. When the tribal folk-moot accepted his conditions, Krakus began his rule by instituting a code of law and setting up his residence at a place which he named after himself. The town of Cracow with its fortified hilltop, market place and population divided by class and a variety of trades, as well as with its special sites for public ceremonies and 'royal' burial must have been a harbinger of a new social order in a traditional tribal world.

There is, however, an alternative version of Krakus story. It begins with the observation (a point made only recently) that the insignia of authority in Slavic Europe included a special stick called *krakula*. A slight modification is enough to transfer the name of that ceremonial object to its wielder. Hence Krakus and the name of our ancient city. The latter version can appear more plausible in the light of the following considerations. It is by no means improbable that a chieftain whom the folk-moot gave special powers to command and to rule in an emergency would want to hold on to them for the rest of his life. Control over sites connected with religious practices or used as tribal venues would be of great assistance in accomplishing such ambitions anyway. In Cracow, with its ancient landmarks, including the mounds in the Krzemionki cemetery, the conditions were especially favourable. The giant mound that was built some time in the 8th—9th century in the middle of that old kurgan cemetery was no doubt a grave constructed with the intention of demonstrating the superior power of Krak(us), ruler of a new type. The big mounds have always been symbols of power and might.

All our available sources indicate that in the course of the 9th and early 10th century Cracow became the centre of a socio-political structure which transcended the traditional tribal boundaries. Central to it was the idea of leadership, or life-long personal rule, which at times evolved into brief dynastic sequences. The gigantic earth mounds are undoubtedly the graves and monuments of rulers who presided over that new historical phase.

BOGUSŁAW KRASNOWOLSKI

MŁYNÓWKA KRÓLEWSKA — GENEZA I PRZEKSZTAŁCENIA

Młynówka Królewska nie doczekała się dotąd syntetycznego opracowania historycznego, chociaż dotycząca jej literatura jest obszerna¹. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie najstarszej historii tej młynówki na tle sieci wodnej po zachodniej stronie miasta — jako bardzo istotnego elementu w programie funkcjonalnym oraz rozplanowaniu średniowiecznego Krakowa i jego bezpośredniego otoczenia².

Podstawą faktograficzną są przekazy zawarte w cytowanych hasłach *Słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w średniowieczu*³, których autorzy nie tylko zebrali i zestawili pełne materiały źródłowe, lecz także dokonali

ich interpretacji. Odniesienie tych analiz do młynówki pozwoliło na zaakcentowanie znaczenia Leszka Czarnego i jego przywileju dla dominikanów, na bardziej precyzyjne sytuowanie w czasie i przestrzeni niektórych młynów, w tym zwłaszcza na „rozdzielenie” młynów Bieniasza i Gerlacha, oraz na zanegowanie tez, jakoby dopiero Mikołaj Gerlach zbudował młynówkę w dobie Władysława Łokietka, zaś Bieniasz miał być synem i dziedzicem Gerlacha. Lektura tekstów *Słownika* — poparta późniejszymi przekazami źródłowymi⁴, zwłaszcza planistycznymi⁵ — pozwala też na hipotetyczne zrekonstruowanie średniowiecznej sieci wodnej, utworzonej przez młynówki i naturalne

¹ Znaczenie młynówki Królewskiej dla średniowiecznego Krakowa zaakcentował już K. Bąkowski, *Dawne kierunki rzek pod Krakowem*, „Rocznik Krakowski” (dalej cyt. RK), T. 5: 1902. Wskazując na rolę krakowskich dominikanów, potwierdzoną przywilejem Leszka Czarnego z 1286 r., postawił zarazem tezę (przyjmovaną potem przez ogół badaczy) o wybitnej roli Mikołaja Gerlacha w kształtowaniu sztucznych koryt Rudawy. Argumentami były: późny przekaz inwentarza z 1710 r. oraz błędna identyfikacja młyna Bieniasza z młynem Gerlacha, a w konsekwencji uznanie Bieniasza za syna Gerlacha. Podobne stanowisko zajęła S. Pańkó, *Mikołaj Gerlach* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, T. 7: 1948—1958, s. 395, uznając, iż „prawdopodobnie Gerlach nie był inicjatorem tej pracy, którą wykonano około r. 1270, natomiast [...] koryto dominikańskie rozprowadził jeszcze w kilku wariantach”. Szczególne zasługi w badaniach historii młynówki położył J. W. Rączka, *Młyny królewskie w krajobrazie Krakowa*, cz. I, II, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury” (dalej cyt. TeKa KUia), T. 12: 1978; T. 13: 1980.

² Artykuł oparty jest na badaniach przeprowadzonych przez autora w ramach opracowania, wykonanego dla współczesnych celów konserwatorskich i projektowych: B. Górski, B. Krasnowolski, B. Stachurska, *Studium programowo-przestrzenne Młynówki Królewskiej*, wydruk komputerowy, PKZ „Arkona”, Kraków 1996.

³ Zob. zwłaszcza F. Sikora, *Bieniasz Młyn* [w:] *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. I, z. 1, 1980, s. 97—99; idem, *Chelm*, cz. I, z. 2, 1985, s. 333—338; idem, *Dębny Młyn*, ibidem, s. 539; idem,

Granowski Młyn, ibidem, cz. II, z. 1, 1989, s. 44—45; Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Bronowice Polskie*, ibidem, cz. I, z. 2, s. 217—219; eadem, *Czarna Wieś*, ibidem, cz. I, z. 3, 1985, s. 439—441; eadem, *Czudziec* (młyn), ibidem, s. 476; J. Wiśniewski, *Garbary* zw. też *Przed Bramą Szewską*, ibidem, cz. I, z. 4, 1986, s. 693—706; idem, *Gerlacha następnie Kutłowski Młyn*, ibidem, s. 721—723; W. Bukowski, *Krowodrza*, ibidem, cz. III, z. 1, s. 154—159. Zob. też hasła niepublikowane: *Lobzów*, *Mydlniki*, *Nowa Wieś*. Za łaskawe udostępnienie wypisów archiwalnych autor składa serdeczne podziękowania Panu Drowi Franciszkowi Sikorze.

⁴ Spośród przekazów nowożytnych szczególnie istotna jest *Lustracja dóbr województwa krakowskiego, 1564*, cz. I, wyd. J. Małecki, Warszawa 1962, s. 9—16.

⁵ Plany Krakowa zestawione zostały w *Katalogu dawnych map wielkoskalowych Krakowa XVI—XIX wieku*, red. M. Odlanicki-Poczobutt, Kraków 1981. Istotne znaczenie mają publikowane oddzielnie plany „Kołatajowski” (M. Odlanicki-Poczobutt, Z. Traczewska-Białek, *Plan Kołatajowski źródłem informacji o Krakowie*, RK, T. 48: 1977) i „Senacki” (*Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat (1802—1805) 1807—1808 tak zwany Senacki wraz z wykazem realności z początku XIX wieku*, wyd. H. Münch, Kraków 1959). Plany katastralne Krakowa z przedmieściami i wsi na trasie młynówki przechowywane są w Archiwum Państwowym w Krakowie (reprodukcje: Z. Beiersdorf, M. M. Kornecki z zespołem, *Krakowski zespół miejski, studium konserwatorskie*, mps, PKZ, Kraków 1984—1986).

koryta Rudawy po zachodniej stronie Krakowa. Rekonstrukcje te z kolei są istotne dla interpretowania przekształceń przestrzennych od średniowiecza po początek XX wieku.

Niektóre problemy dotyczące poszczególnych układów przestrzennych związanych z młynówką Królewską poruszano w publikacjach na temat młynarstwa krakowskiego, średniowiecznych fortyfikacji Krakowa, przedmieścia Garbary, Bronowic Małych i innych wsi w otoczeniu Krakowa, ulicy Krupniczej, ogrodu przy królewskiej rezydencji w Łobzowie⁶. Problem naturalnej topografii Krakowa i jego okolic, istotny dla analizowania naturalnych koryt i młynówek Rudawy, charakteryzowała w oparciu o badania geologiczne Irena Kmietowicz-Drathowa⁷.

OGÓLNA CHRONOLOGIA BUDOWY SIECI MŁYNÓWEK (POŁOWA XIII—POCZĄTEK XIV W.)

Młynówka była Królewska ze względu na status własnościowy, a nie osobę fundatora. Wbrew powszechnie przyjmowanej tezie o autorstwie Gerlacha — młynarza Władysława Łokietka⁸ — mły-

nówkę Królewską zbudowano wcześniej⁹: w 1286 r., gdy Leszek Czarny zezwolił krakowskim dominikanom na doprowadzenie wody z rzeki Rudawy od Mydlnik przez Krowodrzę do ich klasztoru¹⁰, młynówka już istniała, względnie właśnie miała być zbudowana. Źródła pisane pozwalają na dwójaką interpretację problemu budowy tej młynówki: około 1286 r., względnie znacznie wcześniej, przed 1254 r.

Za pierwszą ewentualnością przemawia kontekst historyczny: zapewne nieprzypadkowo data książęcego przywileju dla dominikanów zbiega się z przekazami świadczącymi o fortyfikowaniu Krakowa, podjętym staraniem tegoż Leszka w 1285 r.¹¹ Trudno przypuszczać, by młynówka, prowadząca wodę Rudawy aż z Mydlnik, powstała wyłącznie w celu zaopatrzenia w wodę klasztoru; książęcy dokument nie dotyczył zatem bezpośrednio budowy młynówki, lecz jedynie zezwalał na wykorzystanie jej na potrzeby klasztorne. Zasadniczy cel tej inwestycji byłby znacznie szerszy, wiążąc się z przyjazną polityką księcia wobec mieszczan, widoczną jednocześnie w Krakowie i w Sandomierzu¹².

⁶ K. Buczek, *Z dziejów młynarstwa w Polsce średniowiecznej*, „Studia Historyczne”, R. 12: 1969, z. 1; T. Lalik, *Ze studiów nad rynkiem spożywczym w Polsce XVI wieku. Młyny królewskie w Krakowie w 1558 r.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, Nr 24: 1976, z. 1; J. Widański, *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV wieku*, Warszawa 1973, s. 192—224; J. Bogdanowski, *Warownie i zieleń twierdzy Kraków*, Kraków 1979; K. Pieradzka, *Garbary, przedmieście Krakowa (1363—1587)*, Biblioteka Krakowska (dalej cyt. BK) nr 71, Kraków 1931; Z. Beiersdorf, M. M. Kornecki, B. Krasnowolski, *Bronowice Małe jako przykład historycznej i konserwatorskiej problematyki wsi podkrakowskiej*, cz. I, II, Teka KUiA, T. 17: 1983; T. 18: 1984; Z. Beiersdorf, M. M. Kornecki z zespołem, *Krakowski zespół miejski*; W. Komorowski, B. Krasnowolski, J. Skamla, *Ulica Krupnicza w Krakowie*, wydruk komputerowy, PKZ „Arkona”, Kraków 1995; J. Bogdanowski, *Królewski ogród na Łobzowie*, cz. I, II, Teka KUiA, T. 24: 1991; T. 25: 1992.

⁷ I. Kmietowicz-Drathowa, *Podłoże czwartorzędowe Krakowa i ukształtowanie stropu miocenu*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji PAN O/Kraków”, R. 1964, Kraków 1964; eadem, *Rys budowy geologicznej czwartorzędu w Krakowie*, ibidem; eadem, *Zagadnienie starorzeczcy Wisły na obszarze Krakowa*, ibidem, R. 1965, Kraków 1966; eadem, *Geologiczne podstawy odtwarzania pierwotnej topografii Krakowa*, „Materiały Archeologiczne”, T. 12: 1971.

⁸ Por. J. W. Rączka, *Młyny królewskie*, cz. I.

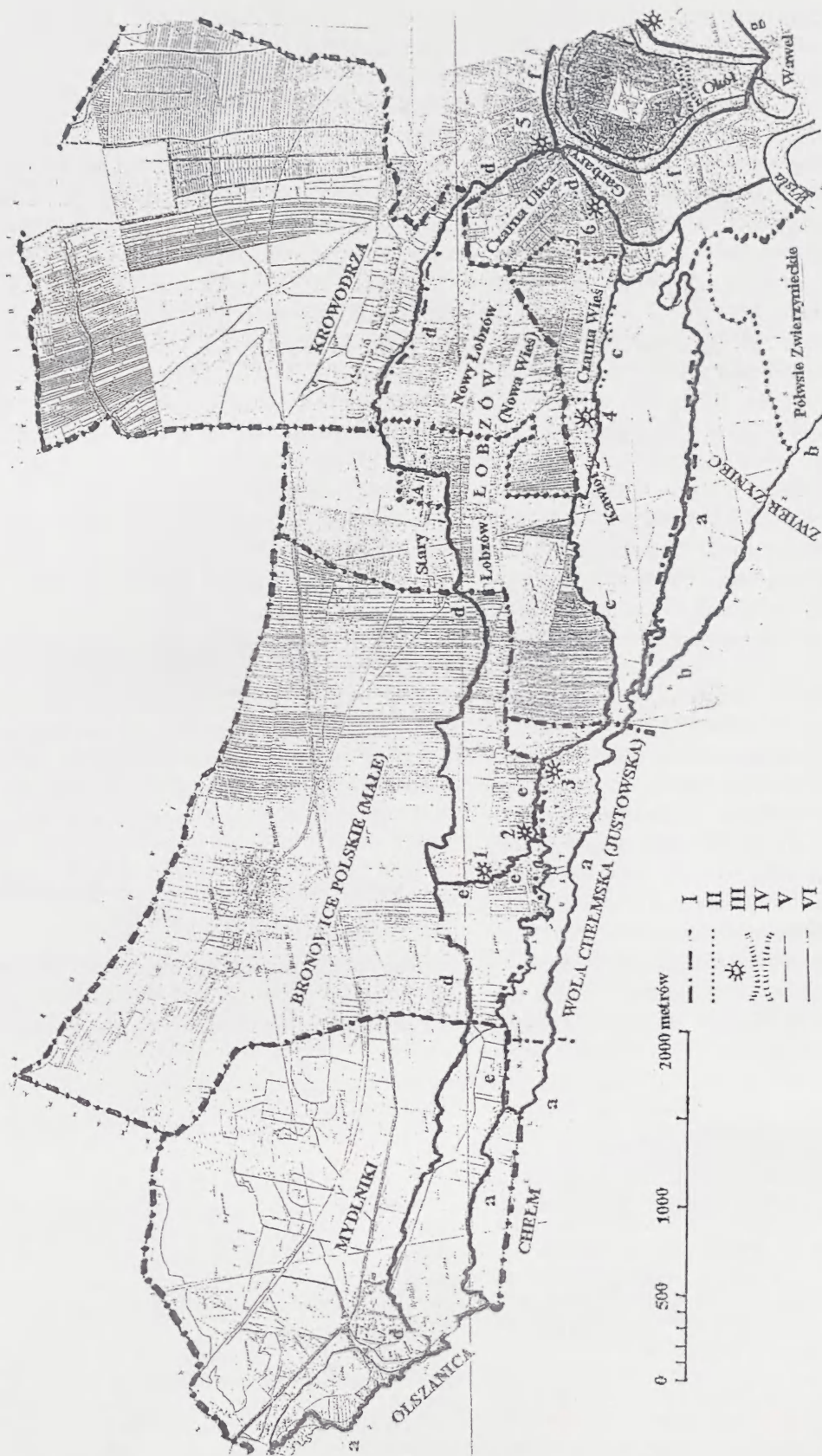
⁹ Por. polemikę z pracami Rączki i Bąkowskiego: J. Wiśniewski, *Gerlacha Młyn*, s. 723 i przypis 1.

¹⁰ *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława* (dalej cyt. Kdk), t. 1—2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874—1883, t. 1, nr 86.

¹¹ *Monumenta Poloniae Historica*, t. 2, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 851 (*Rocznik Traski*); ibidem t. 3, opr. zbiorowe,

Lwów 1878, s. 51 (*Rocznik franciszkański*), s. 181 (*Kodeks Kuropatnickiego*), s. 644 (*Kronika polska*); zob. także: J. Widański, *Miejskie mury*, s. 197. Relikty północnego odcinka fortyfikacji Leszka Czarnego, złożonych z wału i fosy, identyfikowane w oparciu o analizę kształtu działek (Z. Beiersdorf, L. Sulerzyska, *Blok nr 4, studium historyczno-konserwatorskie*, mps, PKZ, Kraków 1976—1977), zostały uchwycone w badaniach archeologicznych (T. Dębowski, *Ślady najstarszych fortyfikacji Krakowa w świetle wyników badań ratowniczych przy ul. Sławkowskiej 26*, mps, archiwum Małopolskiego Konserwatora Zabytków w Krakowie, Kraków 1995; idem, *Archeologiczny ślad najstarszych umocnień Krakowa lokacyjnego*, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. 48: 1996, s. 199—207). Ów system obronny funkcjonował w 1287 r., skoro Tatarom nie udało się wówczas zdobyć miasta (por. J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa*, t. 1: *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992, s. 184). Za element tego systemu należałoby uznać bramę wzmiankowaną w 1289 r. odnoszącą się do wójtowskiego gródka (S. Świszczowski, *Brama na Gródku i reszty murów miejskich pomiędzy Gródkiem a Wawelem*, „Prace Komisji Historii Sztuki”, T. 9: 1948, s. 163; idem, *Gródek i mury miejskie między Gródkiem a Wawelem*, RK, T. 32: 1950, s. 17; Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Kraków. Północny odcinek fortyfikacji miejskich w rejonie Bramy Floriańskiej. Dokumentacja historyczno-konserwatorska*, mps, archiwum Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa, 1989, s. 55—56).

¹² Sandomierz, lokowany przez Leszka Czarnego, otoczony był zrazu tylko rowem, akcentującym granicę układu urbanistycznego, M. Florek, *O ostatnich odkryciach archeologicznych w Sandomierzu*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 9: 2002, nr 15, s. 32—35; zob. także T. Lalik, *Lokacja Sandomierza w roku 1286 [w:] Dzieje Sandomierza*, t. 1: *Średniowiecze*, red. S. Trawkowski, Warszawa 1993, s. 99—114.



1. Młynówka Królewska na tle sieci wodnej po zachodniej stronie Krakowa; rekonstrukcja autora na planach katastralnych z 1848 r.

Objaśnienia: A — *Castellum* (*Fortalium*) Łobzów (1367); aaa — główne koryto Rudawy; bbb — „norbertańska” koryto Rudawy; ccc — młynówka „norbertańska” (przed 1254); ddd — młynówka Królewska (ok. 1285—1286); ee — młynówka „chelmska” wraz z odnogą wiążącą ją z młynówką Królewską (przed 1304); fff — fosa Krakowa; g — odprowadzenie wody z młynówki i fosy (Rudawki) do Wisły (przed 1335); I — granice średniowiecznych układów osadniczych wg planów katastralnych; II — inne, wórnice ukształtowane granice średniowiecznych osad; III — młyny wodne; 1. Bronowicki (wzn. 1438), 2. Bronowicki (po 1294, 1304), 3. Chelmski (wzn. 1375; 1511: *molendino deserto*), 4. Czudźca (1364) = Szczepankowej (1373) = Granowski (1420), 5. Górny, 6. Przy cmentarzu żydowskim (1311) = Bieniasza (1335) = Kamienny (1471) = Dolny; obok inny młyn Bieniasza (1335) = Kawki (1380) = Dębny (1488), 7. Gerlach = Kulowski (1327, 1361); IV — północna fosa Okołu (spłintowana zapewne w I poł. XIV w.); V — fortyfikacje (wał) Krakowa z doby Leszka Czarnego (1285); VI — mur obronny Krakowa i Wawelu (koniec XIII w. — ok. 1335)

Datę i genezę młynówki Królewskiej należałoby interpretować odmiennie, gdyby wzmianki o młynie na Rudawie w przywilejach dla zwierzynieckich norbertanek z lat 1254 i 1256 odnieść do późniejszego młyna Bieniasza lub sąsiadującego z nim późniejszego młyna Dębnego¹³. Znajac lokalizację tych młynów (rejon dzisiejszego zbiegu ulic Krupniczej i Dolnych Młynów)¹⁴ i ich związek z młynówką Królewską — należałoby w konsekwencji przyjąć, że młynówka ta istniała już w 1254 r., a więc przed Wielką Lokacją. Nie wykluczając takiej możliwości, należy ją uznać za mniej prawdopodobną niż wyżej omówiona. Analiza źródeł pisanych zdaje się wskazywać, że młyn zwierzynieckich norbertanek, wspomniany w 1254 r., należałoby raczej identyfikować z młynem Heinricha Czudzica, wymienionym w dokumencie z 1366 r.¹⁵, oraz młynem Małgorzaty Szczepankowej, znanym z dokumentów z lat 1373 i 1375, zwanym później młynem Granowskim¹⁶. Dokument wielkorządcy krakowskiego z 1441 r., zaprzeczający norbertankom prawa do czynszu z młyna Bieniasza, wspomina wyraźnie, że prawo to nie dotyczyło trzeciej części młyna Bieniasza, będącej wówczas przedmiotem sporu, lecz innego młyna na Rudawie¹⁷. Młyn Czudzica (Szczepankowej, Granowski) — jak wynika z przekazów z lat 1373, 1375, 1403¹⁸, 1438¹⁹, 1442²⁰ i 1446²¹ — zlokalizowany był po zachodniej stronie Czarnej Wsi, niedaleko Kawiorów i granicy Łobzowa. Zasilala go młynówka płynąca od Chełmu, co wyraźnie stwierdza przekaz z 1442 r. Nie wiązał się zatem z młynówką Królewską, lecz z inną młynówką Rudawy. Młynówka ta odgałęziałaby się od Rudawy na terenie Chełmu (przy granicy z Mydlnikami), adaptując w dalszym biegu stare koryto Rudawy (na jego naturalny charakter wskazują liczne meandry), wyznaczające granicę Bronowic Polskich

(Małych) z Wolą Chełmską (późniejszą Justowską). Przy zbiegu granic Łobzowa i Zwierzyńca młynówka ta zbliżała się do koryta Rudawy, skąd mogła być dodatkowo zasilana wodą²². Z kontekstu topograficznego zdaje się wynikać, że to właśnie miejsce mogło być początkowym ujęciem omawianej młynówki²³. W dalszym przebiegu młynówka ta wyznaczała granicę Łobzowa i Czarnej Wsi (od północy) oraz Kawiorów i Błonia Krakowskiego — pastwisk przekazanych Krakowowi przez zwierzynieckie norbertanki (od południa). Byłaby to zatem najstarsza w tym rejonie młynówka Rudawy.

Przyjmując hipotetycznie identyfikację młyna wspomnianego w 1254 r. z młynem Czudzica (późniejszym Szczepankowej i Granowskim) — a nie z młynem Bieniasza — można następująco określić trzy początkowe fazy kształtowania sieci średniowiecznych młynówek Rudawy w okolicy Krakowa:

faza I: budowa młynówki, którą umownie można nazwać „norbertańską”, z powstaniem na niej młyna znanego z przekazu z 1254 r.;

faza II: budowa około 1286 r. młynówki, zwanej później Królewską;

faza III: zagospodarowanie obu młynówek na przełomie XIII/XIV i w pierwszej połowie XIV w.; tutaj mieści się m.in. zasilenie młynówki „norbertańskiej” wodą prowadzoną z Chełmu (młynówka „chełmska”) oraz działalność Gerlacha.

Fazy te wymagają szczegółowego omówienia.

Faza I: budowa młynówki „norbertańskiej”, przed 1254 r.

Najstarszą uchwytną młynówkę Rudawy łączyć należy zapewne z działalnością klasztoru norbertanek, ufundowanego przez Jaksę Gryfitę

¹³ Kdk 1, nr 40; *Codex diplomaticus Poloniae*, t. 3, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1858, nr 3. Interpretację taką przyjmuje J. Rajman, *Klasztor norbertanek na Zwierzyńcu*, BK nr 131, Kraków 1993, s. 39. O dokumencie z 1256 r. jako interpolacji przywileju z 1254 r.: F. Sikora, *Ze studiów nad dokumentami i kancelarią Leszka Czarnego*, „Studia Historyczne”, R. 21: 1978, s. 11—13.

¹⁴ F. Sikora, *Bieniasza Młyn*, s. 97, 98, przypis 1.

¹⁵ *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa* (dalej cyt. KdK), t. 1—2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1979—1982, t. 1, nr 36, za: Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Czudziec*, s. 476.

¹⁶ F. Sikora, *Granowski Młyn*, s. 44.

¹⁷ *Zbiór dokumentów małopolskich*, t. 2, wyd. S. Kuraś, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963, nr 585, za F. Sikora, *Bieniasza Młyn*, s. 97; idem, *Dębny Młyn*, s. 539.

¹⁸ *Starodawne prawa polskiego pomniki z ksiąg dawnych sądowych i podskarbińskich ziemi krakowskiej*, wyd. A. Z. Helcel, Kraków 1870, nr 957, 965, za: F. Sikora, *Granowski Młyn*, s. 44.

¹⁹ F. Sikora, *Granowski Młyn*, s. 44; Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Czarna Wieś*, s. 439, 440.

²⁰ *Starodawne*, nr 3050, za: F. Sikora, *Granowski Młyn*, s. 45.

²¹ F. Sikora, *Granowski Młyn*, s. 44.

²² Por. orzeczenie Zygmunta Starego z 1533 r., w którym król zobowiązuje klasztor norbertanek do budowy jazu na Rudawie, w celu skierowania połowy wody na młyn zwierzyniecki, połowy zaś w stronę Krakowa, *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa*, t. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1885, nr 922; K. Bąkowski, *Dawne kierunki*, s. 157—158; E. Długopolski, *Katalog kościoła N.P. Marii w Krakowie*, „Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej”, t. 6, Kraków 1916, s. 127; J. Wiśniewski, *Garbary*, s. 695.

²³ Byłaby to logiczna konsekwencja stosunków własnościowych: ujęcie znajdowało się — podobnie jak młyn — w obrębie własności klasztoru norbertanek.

po roku 1158²⁴. Pośrednim poświadczeniem istnienia tej młynówki są wzmianki o młynie w uposażeniu norbertanek, zawarte w dokumentach z lat 1254 i 1256. Przyjmując identyczność tego młyna z późniejszym Szczepankowskim-Granowskim, należy uznać, że przed 1254 r. staraniem norbertanek powstała młynówka oddzielająca się powyżej niego od Rudawy. Przy budowie młynówki wykorzystano by znaczne odcinki dawnego, naturalnego koryta Rudawy; nie można też wykluczyć, że pierwotnie wykorzystano w całości koryto naturalne, które dopiero wtórnie przesunęłoby się w kierunku południowym, zmuszając do budowy ujęcia między Chełmem a Mydlnikami. Płaski teren doliny, równomiernie i nieznacznie nachylony zgodnie z kierunkami Rudawy, oraz możliwości wykorzystania starorzecza — to czynniki, które znacznie ułatwiały budowę. Argument o stosunkowo małych trudnościach technicznych, oparty na analizie budowy geologicznej²⁵, przemawia za wcześniejszym powstaniem młynówki „norbertańskiej” niż Królewskiej, której przeprowadzenie musiało wymagać znacznie wyższych kwalifikacji.

Faza II: budowa młynówki Królewskiej, przed lub około 1285—1286 r.

Przywilej udzielony krakowskim dominikanom w 1286 r. świadczy jednoznacznie, że młynówka, zwana później Królewską, już istniała, a przynajmniej, że była już budowana lub przewidziana, zapewne w związku z poświadczonym w 1285 r. fortyfikowaniem Krakowa. Przebieg młynówki uwarunkowany został budową geologiczną²⁶; odpowiada on dokładnie ukształtowaniu krawędzi średniej terasy dolin Wisły i Rudawy. Ujęcie w Mydlnikach zlokalizowano nieco powyżej tej krawędzi. W Mydlnikach i Bronowicach Polskich

(Małych), aby zapewnić odpowiedni spadek, młynówkę poprowadzono pomiędzy wałami, na zachowanej częściowo do dzisiaj, sztucznie usypanej grobli. Na terenie Łobzowa młynówka obniża się nieco poniżej krawędzi terasy, utrzymując tak ukształtowany bieg aż po rejon późniejszego Górnego Młyna (teren dzisiejszej ul. Łobzowskiej 3) i fosi po zachodniej stronie miasta. Nie wiemy, czy już w tak wczesnym okresie — w końcu wieku XIII — „stożek” Rudawy i Prądnika w rejonie lokacyjnego Krakowa został przekopany, aczkolwiek zbieżność wzmianki o młynówce z datą budowy fortyfikacji wskazywałaby, że zasilana przez młynówkę fosa utworzyła już wówczas zamknięty pierścień wokół lokacyjnego centrum miasta. Na przekopanie stożka wskazywałoby też zezwolenie udzielone dominikanom; „dominikański” odcinek młynówki mógłby też wykorzystać powstałą zapewne już w XI w. fosę Okołu²⁷. Nie wiemy, gdzie znajdowało się ówczesne ujęcie młynówki. Jej końcowy odcinek pod Wawelem (a więc także ujęcie do Wisły w rejonie zbiegu dzisiejszych ulic Św. Sebastiana i Dietla²⁸) jest potwierdzony dopiero w przywileju lokacyjnym Kazimierza z 1335 r., więc może (choć nie musi) łączyć się z ówczesnymi przemianami sieci wodnej, np. z utworzeniem „Nova Civitas in Okol”. Można przypuszczać, że w dobie lokacji Krakowa naturalne zakole Wisły w obrębie terasy zalewowej sięgało po rejon bram Wiślniej (stąd nazwa), a nawet Szewskiej²⁹. Może nie było zatem potrzeby (ani możliwości), by prowadzić młynówkę (fosę) po zachodniej stronie miasta aż pod Wawel, skoro jej rolę mogły tu grać naturalne koryta rzeczne: Wisły i Rudawy³⁰.

Data budowy młynówki Królewskiej przypada na czasy intensywnej akcji osadniczej w okolicach Krakowa, prowadzonej w oparciu o prawo magdeburskie. Wszystkie wsie, przez które przeprowadzono młynówkę, wytyczone zostały (niezależnie

²⁴ O fundacji: J. Rajman, *Klasztor*, s. 30—37; J. Wyrzowski, *Dzieje Krakowa*, t. 1, s. 134—136.

²⁵ Zob. jw. przypis 7.

²⁶ Jw.

²⁷ Ten wczesny, sztuczny element w topografii Krakowa rejestruje K. Radwański, *Kraków przedlokacyjny. Rozwój przestrzenny*, Kraków 1975, ryc. 12. Przekop ten mógł przetrwać do włączenia Okołu do Krakowa, co nastąpiło zapewne w ramach przekształceń układu urbanistycznego, dokonanych staraniem Władysława Łokietka po stłumieniu buntu wójta Alberta, najpóźniej zaś w związku z utworzeniem „Nova Civitas in Okol” (1335).

²⁸ Ślad końcowego odcinka młynówki czytelny jest do dzisiaj w przebiegu odcinka historycznej granicy Stradomia, utrwalonego w XVII w. przez północną granicę terenu klasztoru misjonarzy (mur ogrodowy). Przy końcowym odcinku

młynówki funkcjonował rumus pod Wawelem oraz młyn przy piętnastowiecznym klasztorze bernardynów na Stradomiu.

²⁹ Fosa po zachodniej stronie Krakowa, przed bramą Szewską, wymieniona jest po raz pierwszy w 1318 r. (*Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od 1300 do 1400*, t. 1, wyd. F. Piekosiński, J. Szujski, Kraków 1878, nr 476; J. Widawski, *Miejskie mury*, s. 198). Tradycja o bliskości bramy Szewskiej i koryta Wisły zachowała się jeszcze w 1392 r. („circa litus, ubi Wisła quondam fluxum habuit fundamentaliter sitam”, J. Wiśniewski, *Garbary*, s. 695).

³⁰ W pierwszej połowie XIII w. Rudawa uchodziła do Wisły w rejonie gródka, który zbudował Konrad Mazowiecki obiegając Wawel, według interpretacji A. Żakiego, w rejonie późniejszego klasztoru karmelitów (dzisiejszego Muzeum Archeologicznego), A. Żak i, *Ubi Rudava intrat Vizlam*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji PAN O/Kraków”, Kraków 1970.

od dat lokacji, nie zawsze znanych) według analogicznej zasady: rozłóg łąnów leśnych ma tu kierunek północ—południe, zgodny z rozłogiem pól miejskich po północnej stronie Krakowa. Według takich reguł wytyczono plany lokowanych w 1294 r. Bronowic Polskich (Małych)³¹, Łobzowa³², Krowodrzy, Czarnej Wsi.

**Faza III: budowa młynówki „chełmskiej”;
zagospodarowanie młynówki Królewskiej,
XIII/XIV — połowa XIV w.**

Stulecie po Wielkiej Lokacji Krakowa przyniosło intensywne zmiany w zagospodarowaniu przestrzennym najbliższego otoczenia miasta: oprócz lokacji na prawie niemieckim kolejnych wsi i rozwoju systemu obronnego, należy tu widzieć rozwój gospodarki, którego ważnym elementem były młynówki.

Najpóźniej w 1304 r. koryto młynówki „norbertańskiej” zasilone zostało przez młynówkę z ujęciem w Chełmie, na granicy Mydlnik³³, wykorzystującej również naturalne koryto Rudawy, tworzące liczne meandry. W oparciu o młynówkę „chełmską” rozwijał się młyn sołtysów Bronowic Małych (Polskich), którym już przywilej z 1294 r. gwarantował prawo budowania i posiadania młynów na Rudawie. Zapewne z około 1304 r. pochodziła odnoga wiążąca młynówki Królewską i „chełmską”. Z młynówką „chełmską” należy wiązać młyn, zwany w 1375 r. „chełmskim”³⁴, położony poniżej bronowickiego. Jego dokładną sytuację — przy zbiegu granic Zwierzyńca, Woli (Chełmskiej, dziś Justowskiej), Łobzowa i terenów należących do Krakowa — określa dokument z 1511 r.³⁵

Znacznie ważniejszą rolę pełniła młynówka Królewska. Wydaje się, że na ostateczne ukształtowanie jej końcowych odcinków wpływ miały

przeobrażenia systemu obronnego miasta, od przełomu XIII/XIV po połowę XIV w. Działaniom tym towarzyszyła zapewne budowa młynów królewskich, podejmowana w oparciu o przywileje Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego.

Przywilej Łokietka z 1327 r., nadający młynarzowi Gerlachowi i jego spadkobiercom trzecią część dochodów z młynów, które zbudował i zbuduje na Rudawie koło Krakowa aż do Wisły³⁶, nie daje dostatecznych podstaw do uznania tego królewskiego młynarza za budowniczego sztucznych odnóg Rudawy w otoczeniu Krakowa ani tym bardziej do upatrywania w nim twórcy młynówki Królewskiej, wbrew treści wspomnianego dokumentu z 1286 r. Jedyny młyn, który wiązać możemy z Gerlachem, zwany młynem Gerlacha, a później Kutlowskim, znajdował się w rejonie dzisiejszej posesji „Na Kotłowie” i dzisiejszej posesji straży pożarnej przy ul. Westerplatte. Zapewne już przywilej z 1327 r. dotyczył tego młyna, którego nazwę zanotowano jednak dopiero w 1361 r., zaś sytuację w 1369³⁷. Sytuacja młyna Gerlacha (Kutlowskiego) wskazuje, że w chwili jego powstania funkcjonowała już fosa ujmująca Kraków od północy; jest ona wymieniana (koło kościoła św. Mikołaja) po raz pierwszy w 1338 r.³⁸

Drugim, obok Gerlacha, człowiekiem budującym młyny nad młynówką Rudawy był Bieniasz, któremu Kazimierz Wielki nadał w 1335 r. młyn (Bieniasza, późniejszy Kamienny)³⁹, położony nad młynówką Królewską, w rejonie zbiegu dzisiejszych ulic Krupniczej i Dolnych Młynów. Późniejszy młyn Bieniasza — wraz z co najmniej drugim jeszcze z nim sąsiadującym — istniał już w 1311 r., kiedy określono sytuację wspomnianego po raz pierwszy cmentarza żydowskiego (leżałby on w rejonie dzisiejszej ul. Czyściej): „der Juden Kyrhof an der Radwa by den Mulen”⁴⁰. Jak wynika z dokumentu Władysława Jagiełły z 1396 r., Bieniasz (wymieniany w źród-

³¹ Z. Beiersdorf, M. M. Kornecki, B. Krasnowolski, *Bronowice Małe*.

³² *Łobzów*, hasło *Słownika historyczno-geograficznego*. W 1337 r. wspomniany został wójt Łobzowa, w 1367 r. — w oparciu o przywilej Kazimierza Wielkiego — z Łobzowa wydzielono wtórnie Nową Wieś.

³³ W tymże roku właściciele wsi Chełm zezwolili sołtysowi Bronowic na ujęcie wody z Rudawy i przeprowadzenie jej do młyna w Bronowicach (Kdk 2, nr 242, za: Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Bronowice Polskie*, s. 217; Z. Beiersdorf, M. M. Kornecki, B. Krasnowolski, *Bronowice Małe*). Graniczny charakter odcinka młynówki potwierdza uгода między właścicielami Chełmu i Mydlnik z 1504 r. (koryto „inter hereditas Chełm et Mydlniki”); wypisy *Słownika historyczno-geograficznego z Acta terr. Crac.*

³⁴ Kdk 1, nr 42, za: F. Sikora, *Granowski Młyn*, s. 44.

³⁵ Wymieniono tu „molendino deserto” przy zbiegu granic Zwierzyńca, Woli (Chełmskiej, dzisiejszej Justowskiej), Łobzowa i terenów należących do Krakowa, *Prawa, przywileje i statuta*, t. 1, nr 479, za: F. Sikora, *Granowski Młyn*, s. 45.

³⁶ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski* (dalej cyt. KdM), t. 1—4, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876—1905, t. 1, nr 174, za: J. Wiśniewski, *Gerlacha Młyn*, s. 721.

³⁷ *Najstarsze księgi*, t. 2, s. 3; KdM 1, nr 39, za: J. Wiśniewski, *Gerlacha Młyn*, s. 721.

³⁸ Kdk 1, nr 162, za: *Łobzów*, hasło *Słownika historyczno-geograficznego*.

³⁹ KdM 1, nr 200, za: F. Sikora, *Bieniasza Młyn*, s. 97.

⁴⁰ *Najstarsze księgi*, t. 1, nr 167, 179, 208, za: F. Wiśniewski, *Garbary*, s. 296.

łach do 1383 r.) zbudował też dwa inne młyny na Rudawie⁴¹. Jednym z nich byłby sąsiadujący z młynem Bieniasza młyn Dębny (jego funkcja i wymieniana od 1448 r. nazwa — związana z mieniem kory dębowej — łączyły się z funkcją przedmieścia garbarzy — Garbarami)⁴², identyczny z młynem wymienionym w 1380 r. (w związku z młynarzem Kawką, „siedzącym” za młynem Bieniasza)⁴³.

Co najmniej do XIV w. należałoby odnieść powstanie młyna Górnego, położonego w rejonie południowego wylotu dzisiejszej ul. Łobzowskiej, w miejscu, w którym należy domyślać się rozgałęzienia młynówki zasilającej zachodnie i północno-wschodnie ramię fosi miejskiej.

Młynówka zasadniczo nie koncentrowała zabudowy⁴⁴. Jej wpływ na osadnictwo wiejskie był bardzo ograniczony i późny⁴⁵. Znacznie istotniejszą rolę odegrała obecność młynówki w zespołach przedmiejskich, zwłaszcza w rozwoju Garbarów (wspomniany młyn mielący korę dębową) i „Czarnej Ulicy”. Zabudową o charakterze przedmiejskim „obróśł” też w późnym średniowieczu początkowy odcinek drogi w kierunku Łobzowa (dzisiejszej ul. Łobzowskiej); punktem koncentrującym osadnictwo byłby tu młyn Górny. Od początku XIV w. wzmiankowane były pojedyncze ogrody i domy w pobliżu Dolnych Młynów (Bieniasza, późniejszego Dębnego i innych)⁴⁶.

Wydaje się, że sytuacja młynówki Królewskiej mogła mieć wpływ na lokalizację wieży kazimierzowskiej w Łobzowie w 1367 r.⁴⁷ *Fortalitium* to otaczała zapewne fosa, zasilana wodą z młynówki.

⁴¹ Ibidem 2, nr 408; za: F. Sikora, *Bieniasza Młyn*, s. 97.

⁴² F. Sikora, *Dębny Młyn*, s. 539.

⁴³ *Najstarsze księgi*, t. 2, nr 47, za: F. Sikora, *Bieniasza Młyn*, s. 97; idem, *Dębny Młyn*, s. 539. Odnoszenie tego młyna do innego, opłacającego czynsz zwierzynieckiemu klasztorowi norbertanek — oparte głównie na wzmiance Długosza — zdaje się nieporozumieniem. Jak wynika z przeanalizowanych wyżej przekazów, młyn norbertański znajdował się w rejonie Kawiorów (błędnie identyfikowanym z rejonem cmentarza żydowskiego), na innej młynówce Rudawy. Identyfikowanie go z późniejszym młynem Dębnym zmuszałoby do uznania, że na Rudawie i jej młynówkach istniały dwa młyny świadczące na rzecz klasztoru, co nie znajduje potwierdzeń źródłowych.

⁴⁴ Charakterystyczna jest tu rozpatrywana przez króla w 1563 r. skarga mieszkańców przedmieścia Garbary, że nad młynówką wytyczane są działki, chociaż jej brzegi — zgodnie z dawnymi zasadami — winny być wolne od zabudowy, J. Wiśniewski, *Garbary*, s. 695.

⁴⁵ Jedynie koło młyna sołeckiego w Bronowicach Małych i młyna Granowskiego koło Kawiorów można mówić o rodzaju

WTÓRNE PRZEKSZTAŁCENIA MŁYNÓWKI KRÓLEWSKIEJ

Budowa średniowiecznych fos Krakowa była ostatnim istotnym etapem w kształtowaniu końcowego odcinka młynówki. Dalsze przekształcenia miały już drugorzędny charakter. Nie wiemy, na czym polegała korekta przepływu wody pomiędzy młynem Bieniasza a klasztorem dominikanów, zarządzona przez biskupa Piotra Wysza w 1395 r.⁴⁸; mogło tu chodzić o kanał, który przecinałby Kraków w rejonie dawnej fosi Okołu. Dopiero w latach 1401 i 1402 jest mowa o budowie odcinka „nowej” fosi od bramy Mikołajskiej do Grodzkiej⁴⁹. Nie da się jednak jednoznacznie stwierdzić, czy zastąpiła ona jakąś „starą” w tym rejonie, czy też uprzednio odpływ wody spod młyna Gerlacha prowadzony był w większej odległości od miasta, np. ku Brzegowi Miejskiemu. Budowa renesansowego pałacu Stefana Batorego w Łobzowie w latach 1585–1587 (zastąpił on niewielkie, wspomniane średniowieczne *fortalitium*)⁵⁰ spowodowała konieczność niewielkiego przesunięcia koryta młynówki, które od-tąd tworzyło południową i wschodnią granicę założenia.

Niektóre zalecenia królewskie zapobiegały wykorzystywaniu wody z młynówek dla celów prywatnych. Przykładem może być powołany wyżej dokument Zygmunta Starego z 1533 r., wystawiony w celu zabezpieczenia dostatecznego poziomu wody w młynówkach Królewskiej i „norbertańskiej”⁵¹. Niemniej od późnego średniowiecza i czasów nowożytnych wartość gospodarcza młynówki

przysiółków „młyńskich” (późnośredniowiecznych lub nowożytnych?).

⁴⁶ J. Wiśniewski, *Garbary*.

⁴⁷ Data ta jest umieszczona na kartuszu herbowym z Orłem piastowskim (dziś na zamku wawelskim); przyjmowana niekiedy data 1357 wynika z błędu Macieja Miechowity (*Chronica Polonorum*, Cracoviae 1521, s. 240), J. W. Rączka, *Królewska rezydencja pałacowo-ogrodowa na Łobzowie. Stan badań i zachowane źródła archiwalne*, cz. I, Teka KUiA, T. 16: 1982; B. Krasnowolski, J. W. Rączka, *Zespół d. Instytutu Kadetów z relikwiami pałacu królewskiego w Łobzowie, dokumentacja naukowo-historyczna*, wydruk komputerowy, archiwum Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa, Kraków 1998–1999.

⁴⁸ KdK 1, nr 81, za: J. Wiśniewski, *Garbary*, s. 695; F. Sikora, *Bieniasza Młyn*, s. 97.

⁴⁹ KdK 2, nr 98; J. Widawski, *Miejskie mury*, s. 198.

⁵⁰ Zob. A. Fischinger, *Santi Gucci, architekt i rzeźbiarz królewski XVI wieku*, Biblioteka Wawelska nr 3, Kraków 1969; B. Krasnowolski, J. W. Rączka, *Zespół d. Instytutu Kadetów*.

⁵¹ Zob. jw. przypis 23.

spadała, wobec coraz liczniejszych przywilejów na pobór wody⁵², na co skarżyli się lustratorzy królewscy (m.in. w 1564 r.⁵³). Prawdziwą klęskę przyniósł „potop” szwedzki lat 1655—1657, kiedy ostatecznej ruiny uległ młyn Gerlacha (Kutlowski) oraz rumus w rejonie klasztoru reformatów⁵⁴. W rezultacie odcinek młynówki po wschodniej stronie Krakowa praktycznie przestał funkcjonować. W wyniku upadku młyna Kutlowskiego nastąpił rozwój młyna Górnego.

Drobne korekty w przebiegu końcowego odcinka młynówki, jakie nastąpiły po połowie XIX w., związane były z utworzeniem austriackiej „twierdzy Kraków”. W wyniku wytyczenia wału twierdzy z szanćami — zakole młynówki w rejonie Krupników⁵⁵ zostało zlikwidowane na rzecz nowego koryta, którego reliktem jest dzisiejsza ul. Wenecja. Z podobnych względów zlikwidowano meandry Rudawy w rejonie pomiędzy dzisiejszą al. Mickiewicza a dzisiejszym parkiem Jordana.

STOPNIOWA LIKWIDACJA MŁYNÓWKI W WIEKU XX

Wielkomiejski rozwój dzielnic Krakowa pomiędzy Plantami a wałem austriackiej twierdzy, jaki nastąpił w drugiej połowie XIX w., zwłaszcza w dobie autonomii galicyjskiej, doprowadził w 1902 r. do zasklepienia końcowego odcinka (od ul. Garncarskiej do skrzyżowania z ówczesną ul. Wolską)⁵⁶. W dalszej kolejności — już w latach dwudziestych — zasklepiony został odcinek śródmiejski w rejonie ulic Łobzowskiej, Garbarskiej i Krupniczej⁵⁷. Wcześniej, w wyniku utworzenia „Wielkiego Krakowa” za prezydentury Juliusza Leo, dokonano regulacji Rudawy, likwidując dawne główne koryto w rejonie dzisiejszej al. Trze-

ciego Maja i kierując nurt rzeki do dawnego koryta drugorzędowego, wzmocnionego wałami przeciwpowodziowymi⁵⁸. Likwidacja rygorów narzuconych przez austriacką twierdzę oznaczała zmianę krajobrazu w otoczeniu młynówki. Po zewnętrznej stronie zlikwidowanego wału twierdzy (zastąpionego przez Aleje Trzech Wieszców) rozwijały się osiedla. Przy trasie młynówki były to: kolonia domów „Towarzystwa Tanich Mieszkań dla Robotników Katolickich”, założona w 1909 r. na terenach Krowodrzy, oraz osiedle willowe z zabudową modernistyczną, wykształcone w latach dwudziestych na sąsiednich terenach Nowej Wsi (rejon ul. Grottgera)⁵⁹. W rezultacie zieleń przy młynówce zaczęła pełnić rolę naturalnego parku dla coraz liczniejszych tutejszych mieszkańców. Lata trzydzieste przyniosły likwidację ostatnich budowli związanych z młynówką w obrębie zwartej zabudowy miejskiej: dziewiętnastowiecznych w ówczesnych formach młynów Górnego i Dolnego. Po drugiej wojnie światowej zlikwidowano ciek wodny młynówki w obrębie wcielonych do Krakowa wsi: w 1964 r. zasypano koryto w obrębie Łobzowa oraz na granicy Nowej Wsi i Krowodrzy (tj. w rejonie ul. Grottgera)⁶⁰. Koryto w obrębie Mydlnik i Bronowic Małych czynne było dłużej, m.in. jako zasilanie dawnych stawów (wykorzystywanych przez Centralę Rybną), związanych historycznie z dawnym młynem Bronowickim. Ostatecznie koryto to uległo zamuleniu w 1992 r.

Młynówka przez wieki grała rolę w systemie obronnym i gospodarce miasta: napełniała fosy, poruszała młyny, zapewniała (obok innych ciągów wodnych) zaopatrzenie w wodę. Dzisiaj jej pozostałości nie mogą się niestety doczekać zagospodarowania jako ciąg spacerowy, mimo opracowanych koncepcji projektowych⁶¹.

⁵² Np. w 1502 r. Erazm Ciołek, wówczas prepozyt wileński — w niedalekiej przyszłości biskup — uzyskał królewskie zezwolenie na zasilanie wodą z młynówki swych sadzawek przy kościele karmelitów, *Matricularium Regni Poloniae Summaria*, t. 3, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1908, nr 548, za: J. Wiśniewski, *Garbary*, s. 695.

⁵³ *Lustracja*, s. 9—16; T. Lalik, *Ze studiów*, s. 6.

⁵⁴ J. Wiśniewski, *Gerlacha Młyn*, s. 723; J. W. Rączka, *Młyny królewskie*, cz. II, s. 8.

⁵⁵ Forma ta, znana z najstarszych przekazów planistycznych, nie była zapewne pierwotna, lecz wynikała chyba z wtór-

nego „wpisania” młynówki w meandry starorzeczy Wisły i Rudawy.

⁵⁶ K. Bąkowski, *Dawne kierunki*, s. 163.

⁵⁷ J. W. Rączka, *Młyny królewskie*, cz. II, s. 8.

⁵⁸ Por. J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796—1918*, Kraków 1985, s. 347.

⁵⁹ B. Krasnowolski, *Studium urbanistyczne pl. Axentowicza w Krakowie*, wydruk komputerowy, PKZ „Arkona”, Kraków 1997.

⁶⁰ J. W. Rączka, *Młyny królewskie*, cz. II, s. 8.

⁶¹ Zob. jw. przypis 2.

THE MŁYNÓWKA KRÓLEWSKA CANAL: ORIGINS AND TRANSFORMATIONS

The article is based on written sources reproduced in *A Historical and Geographical Dictionary of the Voivodship of Kraków in the Middle Ages* and a number of later records (mostly survey maps).

The Młynówka Królewska (ie. Royal Millbrook) Canal, its full name indicating that it belonged to the crown, was a great achievement of medieval civil engineering. Its route had been *de facto* determined by the provisions of Cracow's Incorporation Charter of 1257, and it was certainly in place by 1286, when it was mentioned for the first time in Prince Leszek the Black's charter of privileges to the Cracow Dominicans. It is hardly a coincidence that the earliest mention of the Młynówka came on the heel of a direct reference (1285) to the ongoing construction of Cracow's fortifications. Water from the Młynówka fed the moat, an important element of the city defences alongside an earth wall (its position can still be traced on the ground), replaced in the 13th century by a stone wall. Geology too had a role in charting the new watercourse: its route followed the edge of the river terraces of the Vistula and Rudawa. From its intake at the Rudawa at Mydlniki, the Młynówka was flowing eastwards in a ditch round Bronowice Małe (Polskie) and through Łobzów and Krowodrza. It is not clear whether already at that early stage the Młynówka canal had a pair of branches, enclosing like a moat the incorporated city of Cracow. We do know that the other branch must have been completed by 1338, when it was first mentioned (cutting a moat-like ditch through the high grounds on the northern side of the city would have to be a huge undertaking at all times). The outlet of the Młynówka canal into the main channel of the Vistula (which can no longer be found in that place) marked the northern boundary of the town of Kazimierz (incorporated in 1335) and its suburb Stradom.

The history of the Młynówka is connected with that of the royal mills. Dolny Młyn (Lower Mill), which we know to have been constructed by 1311 at the latest, was presented by its royal owner to Bieniasz in 1335. Its name lives on in the name Dolne Młyny Street on the western side of the historic centre

of Cracow. Bieniasz built two more watermills on the Rudawa, one of which, mentioned in 1380, adjoined the Lower Mill and the Jewish cemetery. Dębny Młyn (Oak Mill), offered its services (grinding oak bark) to the tanners from the neighbourhood which may have started at the time of the incorporation of Cracow. On the eastern side of the city there was another mill (probably referred to in a royal charter of 1327) connected with one Gerlach, His Majesty's miller. That mill was situated on a plot of land part of which today is known by the name Na Kotłowie and part of which is the home of the Cracow Fire Brigade at Westerplatte Street. On the northern side, at the point at which the Młynówka branched out there used to be — from the 14th century at least — Młyn Górny (Upper Mill). No significant rise in construction activity can be noted in the vicinity of the canals feeding the mills with water. The only exception was the royal tower at Łobzów built in 1367, which probably had a moat filled with water from Młynówka. In 1585–1587 Stefan Batory had that *fortalitium* replaced by a royal palace.

Młynówka Królewska was the most chief artery in the network of watercourses in the western part of medieval Cracow. It was not the oldest one, though. We know of another millbrook, which as early as 1254 provided water for a mill owned by the Norbertan Nunnery at Zwierzyńiec (founded in the middle of the 12th century). It was the same mill that came to be known later as Czudziec's, Szczepankowa's and Granowski Mill. Its millbrook most probably drew the water from one of the channels of the Rudawa. By 1304 that millbrook had been attached by an additional canal to the main channel of the Rudawa further west at Chełm near Mydlniki. The construction of that watercourse enabled the bailiffs of Bronowice Małe (Polskie) to develop their own mill.

In the 20th century Młynówka Królewska vanished section by section from Cracow's landscape. The green areas that mark the route of the non-existent waterway have the potential of becoming a designated walk.

Explanation of Figure 1:

Młynówka Królewska (The Royal Millbrook Canal) and the network of watercourses in the western part of Cracow. The author's reconstruction based on pre-1848 cadaster maps.

A — *Castellum* (*Fortalitium*) Łobzów (1367); aaa — the main channel of the Rudawa, bbb — the 'Norbertan' arm of the Rudawa, ccc — the 'Norbertan' millbrook canal (prior to 1254), ddd — Młynówka Królewska (Royal Millbrook Canal), c. 1285–1286, ee — the 'Chełm' millbrook with a canal linking it to the Royal Millbrook Canal (prior to 1304), fff — the Cracow moat, g — the outlet of the Rudawa millbrook canal and moat to the Vistula (prior to 1335); I — primary boundaries of medieval settlements according to cadaster maps; II — other, secondary boundaries of medieval settlements; III — water mills: 1 — Bronowice Mill (mentioned in 1438), 2 — Bronowice Mill (after 1294, 1304), 3 — Chełm Mill (mentioned in 1375, 1511: *molendino deserto*), 4 — Czudziec's Mill (1364) = Szczepankowa's Mill (1373) = Granowski Mill (1420), 5 — Górny (Upper) Mill, 6 — mill at the Jewish cemetery (1311) = Bieniasz's Mill (1335) = Kamienny (Stone) Mill (1471) = Dolny (Lower) Mill and another mill owned by Bieniasz (1335) — Kawki (1380) = Dębny (Oak) Mill (1488), 7 — Gerlach's Mill = Kutłowski Mill (1327, 1361); IV — northern moat of Okół (Cracow's core settlement zone at the foot of Wawel Hill); the moat was levelled most probably in the first half of the 14th century; V — Cracow's fortifications (an earth wall) in the reign of Leszek the Black (1285); VI — stone circumvallation of Cracow and Wawel (late 13th century — c. 1335)

KRZYSZTOF STOPKA

JAGIELLOŃSKA FUNDACJA UNIwersYTETU KRAKOWSKIEGO*

W artykule tym chciałbym uwypuklić zapomniane zasługi króla Władysława Jagiełły dla studium krakowskiego. Przez nadmierne eksponowanie roli królowej Jadwigi deprecjonuje się często w historiografii uniwersyteckiej osobę króla, widząc w nim bierne narzędzie w cudzych rękach, neofitę i analfabetę nie doceniającego nauki i uczonych. Jeszcze nie tak dawno podobne oceny wystawiano polityce królewskiej. Dziś przywraca się królowi należne mu miejsce w historii Polski i Litwy. Najwyższa pora, aby w uniwersytecie noszącym imię króla doceniana była rola, jaką odegrał przy jego początkach.

Jak już wspomniałem, fundację uniwersytetu w Krakowie postrzega się najczęściej przez pryzmat zasług Jadwigi, świętej małżonki królewskiej. Znany badacz dziejów literatury polskiej, Michał Wiszniewski, jeszcze w 1842 r. pisał o uniwersytecie: „gdyby sama wdzięczność nazwiska dawała, *Akademią pięknej Jadwigi* nazwać by się powinna”. Był tak przekonany o przewodniej roli Jadwigi, że wbrew faktom, przypisał jej Jagiełłowi zapis 100 grzywien z cła krakowskiego dla mistrzów mieszkających w Kolegium Królewskim¹. W podobnym duchu pisał w 1900 r. z barokową emfazą Kazimierz Morawski:

Uniwersytet wskrzeszony za Jagiełły jest więc pogrobowym dzieckiem Jadwigi [...] wyraźnie przez nieboszczkę i jej pomocników roślina tak już była wyhodowana, że kwiat się mógł wkrótce otworzyć.

Według niego, rola Jagiełły była podrzędna:

* Artykuł jest rozszerzoną wersją wykładu habilitacyjnego, wygłoszonego przez autora 10 stycznia 2003 r. na posiedzeniu Rady Wydziału Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹ M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. 4, Kraków 1842, s. 265—266.

ten Litwin na wpół barbarzyński występuje tak wszędzie jako narzędzie wyższych celów i górnych zadań [jako] wykonawca woli i natchnienia szlachetnej niewiasty².

Wybitny znawca dziejów Uniwersytetu Krakowskiego, Henryk Barycz, choć nie bez pewnych wahań, w ten sam sposób oceniał monarchę:

stanowisko króla wydaje się bierne; Władysław Jagiełło zajmował się uniwersytetem od przypadku do przypadku, nie wykazywał systematycznego, czynnego zajęcia się jego losami, bólami i trudnościami³.

Na zniekształcenie obrazu początków dziejów uniwersytetu zaważyła, jego zdaniem:

wymowa samych dokumentów królewskich, które w umiejętny sposób potrafiły reklamować i wyolbrzymiać wbrew rzeczywistości wkład i zasługi Władysława Jagiełły w rozwoju uczelni⁴.

Rzeczywistość, o której wspomina tu Barycz, przeciwstawiając ją jedynym źródłom, jakimi dysponujemy, to w istocie rzeczy tylko jego aprioryczne założenia. Zasługi Jagiełły, według tego historyka, ograniczały się jedynie do trzech rzeczy: 1) nadania siedziby (co prawda z zapisu zmarłej królowej), 2) skromnego i niewystarczającego uposażenia (cła królewskie), 3) wydania dyplomu odnowienia uczelni.

Toteż — jak pisał — sławienie go [tj. króla] w późniejszej rekomendacji Uniwersytetu z lat 1431—1434 jako „założyciela i promotora” przesławnego dzieła, i to przed królową Jadwigą, stanowiło niewątpliwie dużą dysproporcję i było chyba wyrazem tylko wiernopoddańczego hołdu, liczenia się z najwyższym czynnikiem politycznym — głową państwa⁵.

² K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 1, Kraków 1900, s. 68, 73.

³ H. Barycz, *Alma Mater Jagellonica. Studia i szkice z przeszłości Uniwersytetu Krakowskiego*, Kraków 1958, s. 44.

⁴ Ibidem, s. 40.

⁵ Ibidem, s. 45.

Znany mediewista Oskar Halecki w książce poświęconej Jadwidze napisał, że określenia użyte w dokumencie fundacyjnym Jagielly z 26 lipca 1400 r. były jedynie „powtórzeniem wszystkich pomysłów jego zmarłej żony”.

Podkreślić trzeba — pisał dalej — że rozwój zreformowanego uniwersytetu spełniał od początku wszystkie nadzieje i oczekiwania jego prawdziwej założycielki, jedynej kobiety w historii, która wniosła taki wkład do edukacji i nauki⁶.

Tak daleko szło uwielbienie historyków polskich dla Jadwigi, że Mirosław Korolko we wstępie do opublikowanych przez siebie mów Stanisława ze Skarbimierza przypisał jej rekomendację dla wyboru pierwszego rektora wszechnicy jagiellońskiej, dokonanego w 1400 r., podczas gdy królowa zmarła przecież rok wcześniej i żadne źródła nie potwierdzają jej związku z tą elekcją⁷.

Sądy te weszły do świadomości powszechnej. Ugruntuwała je bulla kanonizacyjna królowej Jadwigi z 1997 r., która stwierdza, że

za przyzwoleniem Papieża Bonifacego IX, [królowa Jadwiga] założyła Wydział Teologiczny w mieście Krakowie; wreszcie przyczyniła się do odnowienia Wszechnicy, zwanej „Jagiellońską”⁸.

W ślad za tym rektor Franciszek Ziejka tylko Jadwidze przypisał starania o odnowienie uniwersytetu w Krakowie:

Zapisała się trwale w dziejach nauki polskiej [...] jako faktyczna założycielka Fakultetu Teologicznego w Krakowie, a przede wszystkim — jako główna dobrodziejka Akademii Krakowskiej [...]. Wielki czyn Jadwigi z 1399 r. [...] żyje też w trwającym już przeszło sześćset lat dziele [...], jakim jest odnowiony dzięki jej klejnotom Uniwersytet Jagielloński. Miejsca tego nikt nigdy nie jest jej w stanie pozbawić⁹.

W wypowiedzi prasowej, udzielonej podczas obchodów ostatniego jubileuszu uniwersyteckiego, stonował nieco swe stanowisko, stwierdzając, że zasługi króla i królowej były dla uczelni jednakowe¹⁰. W ślad za opracowaniami polskimi poszli uczeni zagraniczni. Samuel Harrison Thomson wy-

raził opinię, że Jadwiga wskrzesiła Uniwersytet Krakowski „właściwie bez niczyjej pomocy”. Jak więc widzimy, od co najmniej dwóch wieków uważa się powszechnie Jadwigę za główną fundatorkę uniwersytetu¹¹. Czy jednak słusznie?

W kazaniu, wygłoszonym na soborze bazylijskim podczas mszy żałobnej za duszę króla Władysława Jagielly (31 lipca 1434 r.), Mikołaj Kozłowski, mistrz Uniwersytetu Krakowskiego, z patosem mówił o zmarłym władcy:

wiekszy ten był aniżeli Salomon [...] Uniwersytetowi temu nadał liczne beneficja, bronił go wielokrotnie przed grabieżcami i okazywał zawsze rozmaite łaski.

Podczas gdy Salomon, zdaniem kaznodziei, wznosił tylko jeden dom z wybornymi mieszkańcami, Władysław ufundował uniwersytet, w którym „w kilku domach zgromadził teologów, prawników, artystów i medyków”¹². Spróbujmy ocenić na podstawie rzetelnych faktów historycznych, czy ta mowa pogrzebowa była li tylko płodem retoryki.

Według prawa kanonicznego, za fundatora uważano (i uważa się nadal) założyciela instytucji kościelnej, finansującego budowę pomieszczeń sakralnych, lub dawcę beneficjum. Z tego tytułu należało mu się prawo ogłaszania imienia podczas nabożeństw, wspominania go w rocznikach kościelnych i umieszczania w kościołach tablic, obrazów i rzeźb, upamiętniających dokonany przez niego akt fundacji¹³. W świetle tej definicji nie ulega wątpliwości, że właściwym fundatorem Uniwersytetu Krakowskiego nie był król Kazimierz Wielki, wystawca pierwszego dokumentu fundacyjnego z 1364 r. Rozumieli to dobrze odnowiciele uczelni. Uniwersytet nie otrzymał bowiem sum z żup solnych wielickich, obiecanych mu niegdyś przez tego ostatniego króla z dynastii Piastów. Korporacja uniwersytecka, będąca także bractwem modlitewnym, nie uważała tego władcy za fundatora i nie wymieniała go nigdy w anniwersarzach, wspominkach i kazaniach academic-

⁶ O. Halecki, *Jadwiga Andegaweńska i kształtowanie się Europy Środkowowschodniej*, Kraków 2000, s. 263–264.

⁷ Stanisław ze Skarbimierza, *Mowy wybrane o mądrości*, oprac. M. Korolko, Kraków 1997, s. 14.

⁸ *Jubileusz sześćsetlecia Wydziału Teologicznego w Krakowie 20 X 1996—20 X 1997*, pod red. A. Kubisia, Kraków 1998, s. 154–156.

⁹ F. Ziejka, *Lilia Wawelu. Królowa Jadwiga w literaturze polskiej [w:] Królowa Jadwiga w perspektywie III tysiąclecia*, Kraków 2000, s. 299, 324.

¹⁰ „Gazeta Wyborcza — Gazeta w Krakowie”, nr 173 z 26 lipca 2000.

¹¹ *Europe in Renaissance and Reformation*, New York 1963, s. 194.

¹² „Et si Salomon edificavit domum cum exquisitis habitationibus: hic fundavit generale studium, ubi una domus theologorum, alia iuristarum, alia artistarum, alia medicorum, in quibus ordines ministrantium illius, de quo dicitur: maior hic quam Salomon. Cui universitati multa beneficia contulit, multipliciter eam contra irruentes defendit, et favores varios semper ostendit”, *Codex epistolaris saeculi decimi quinti* (dalej cyt. CE), t. 2, ed. A. Lewicki, *Monumenta Medii Aevi Historica*, t. 12, Cracoviae 1891, nr 221, s. 327; J. Domański, *Początki humanizmu*, Wrocław 1982, s. 57–60.

¹³ *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1989, kol. 772.

kich¹⁴. Studium Kazimierza Wielkiego było bowiem, według dokumentów królewskich z 1417 r., tylko „zaczęte” i „ze względu na pewne przeszkody nie kontynuowane”¹⁵. Kronikarz Jan Długosz kilkadziesiąt lat później także zapisał, że po śmierci króla Kazimierza uniwersytet „nie rozwinął się, a jego donacja i fundacja nie zostały zrealizowane”¹⁶.

W odróżnieniu od Kazimierza Wielkiego, królowa Jadwiga uważana była od początku za fundatorkę uniwersytetu. Spróbujmy jednak ustalić, jaki był jej osobisty wkład w nową fundację. Franciszek z Brzegu, pierwszy znany dziekan wydziału sztuk wyzwolonych, a następnie profesor teologii Uniwersytetu Krakowskiego, w mowie wygłoszonej około 1426 r. z okazji rocznicy śmierci królowej Jadwigi, jej zasługi sprowadził zaledwie do kilku punktów: zapis sukien i klejnotów, ustanowienie egzекutorów (czyli wykonawców testamentu, którzy wydatkowali na uniwersytet zapisane przez nią kwoty), uzyskanie w 1397 r. od papieża rzymskiego Bonifacego IX bulli erygującej w Krakowie wydział teologiczny, skłonienie małżonka i jego rady do założenia uniwersytetu „nie bez

wielkich trudów” („non sine magnis fatigiis”)¹⁷. Kazanie to powstało w atmosferze przygotowań do kanonizacji zmarłej, pod wrażeniem cudów dziejących się u jej grobu, po powołaniu przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Wojciecha Jastrzębca komisji dla ich spisania i zbadania¹⁸. Cztery uwypuklone przez mówcę punkty i dziś trudno byłoby poszerzyć, gdyż na nich wyczerpywały się zupełnie zasługi królowej. Były one w rzeczywistości nawet mniejsze, bo przecież odnowienie uniwersytetu nie było jej własnym pomysłem, o czym wiadano już wówczas. Jako pierwszy o interwencję u króla w tej sprawie zwracał się do niej biskup krakowski Piotr Wysz¹⁹. Ponadto prośbę o erygowanie wydziału teologicznego wystosowała do papieża nie tylko Jadwiga, ale także Władysław Jagiełło²⁰. Wiemy też, że mimo uzyskania zgody papieskiej sama już tylko Jadwiga przystąpiła latem tegoż roku do fundacji Bursy Litewskiej przy uniwersytecie w Pradze. Zamierzała wydać na nią ogromną sumę trzech i pół tysiąca grzywien, znacznie większą niż ostatecznie otrzymał po niej w spadku Uniwersytet Krakowski w kilka lat potem²¹. Suma zapisana w testamencie na rzecz odnowienia studium kra-

¹⁴ Charakter uniwersytetu jako bractwa modlitewnego podkreśla wpis do metryki uniwersyteckiej z 1453 r.: „domina Katherina relictā olim illustris domini Michaelis filii Sigismundi olim ducis Lithwanie, assumpta et ascripta est ad participationem orationum et meritorum Universitatis tanquam specialis et singularis benefactrix. Oretur pro ea”, *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis* (dalej cyt. AS), t. 1, ed. Ż. Pauli, Cracoviae 1887, s. 2.

¹⁵ *Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis* (dalej cyt. CDUJ), ed. Ż. Pauli, t. 1, Cracoviae 1870, nr 62, s. 118: „Studium generale iam dudum, praesertim tempore clarae memoriae Kazimiri Regis Poloniae praedecessoris nostri ex apostolica licentia et decreto inchoatum, sed ex quibusdam impedimentis non continuatum”; por też ibidem, nr 61, s. 116: „in Studio generali Cracoviensi dudum privilegiato, sed aliquamdiu a paucis frequentato”.

¹⁶ *Joannis Długossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae* (dalej cyt. Jan Długosz, *Annales*), lib. IX, Varsaviae 1978, s. 307. Podobnie wyrażał się jeszcze w 1414 r. Franciszek z Brzegu: „illam universitatem, que antea temporibus domini Cazimiri erat inchoata, sed post mortem eius interrupta”, Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego (dalej cyt. BUW) I Q 381 k. 145.

¹⁷ Z. Kozłowska-Budkowa, *Uniwersytet Jagielloński w dobie Grunwaldu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Prace 48, Prace historyczne, z. 8, 1961, s. 58; eadem, *Kodeks Mikołaja Tempelfelda*, „Sprawozdania PAU”, T. 53: 1952, s. 468; M. Kowalczyk, *Krakowskie mowy uniwersyteckie z pierwszej połowy XV wieku*, Wrocław 1970, s. 124, 133; J. Wolny, R. M. Zawadzki, *Królowa Jadwiga w tradycji kaznodziejskiej XV wieku*, „Analecta Cracoviensia”, T. 7: 1975, s. 68–69; Jan Długosz, *Annales*, lib. X, Varsaviae 1985, s. 232: „hec [Hedwigis] omnia clenodia sua, vestes, pecunias et omnem regiam supellectilem in relevamen-

miserabilium personarum et in fundacionem universitatis studii Cracoviensis eroganda executoribus <sui testamenti a se constitutis, videlicet Petro episcopo et Iaschkoni de Thanczin castellano Cracoviensibus> mandavit”.

¹⁸ J. Wolny, R. M. Zawadzki, *Królowa Jadwiga w tradycji kaznodziejskiej XV wieku*, s. 17.

¹⁹ „ipse [Piotr Wysz] fuit dominus et pater, fautor et amicus noster graciosus. Sicut enim constat ipse fuit dioecesanus Cracoviensis et cancellarius Universitatis, ad cuius preces et motiva domina regina bone memorie plurimum nota, movit dominum regem ad prosequendam illam Universitatem”, BUW I Q 381 k. 145 — mowa Franciszka z Brzegu na pogrzebie Piotra Wysza (zm. 31 maja 1414 r.). Por. M. Kowalczyk, *Krakowskie mowy uniwersyteckie*, s. 123, 131–132; Z. Kozłowska-Budkowa, *Odnowienie jagiellońskie Uniwersytetu Krakowskiego* [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, t. 1, pod red. K. Lepszego, Kraków 1964, s. 40; S. Trawkowski, *Piotr z Radolina, zwany Wyszem* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, T. 26: 1981, s. 422–428; A. Strzelecka, *Z biografii królowej Jadwigi*, „Analecta Cracoviensia”, T. 7: 1975, s. 101–103; J. Kurtyka, *Tęczyńscy, studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997, s. 245.

²⁰ S. Krzyżanowski, *Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu i pierwsze uniwersyteckie przywileje*, „Rocznik Krakowski”, T. 4: 1900, s. 74–75 (Dokument VII); [bulla Bonifacego IX] „Analecta Cracoviensia”, T. 9: 1977, s. 7–8; M. Markowski, *Jagiellońska fundacja Wydziału Teologicznego w Krakowie*, ibidem, T. 21–22: 1989–1990, s. 428–429.

²¹ J. Muczkowski, *Wiadomość o założeniu Uniwersytetu i Kolegium Władysławsko-Nowodworskiego w Krakowie*, Kraków 1851, s. 66–72; C. Zawodzińska, *Kolegium królowej Jadwigi przy Uniwersytecie Karola w Pradze i jego pierwszy statut*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagielloń-

kowskiego, pomniejszona o zapisy na cele dobroczynne, nie przekraczała bowiem kwoty dwóch tysięcy grzywien²². Trafnie zatem napisał około 1414 r. mistrz Andrzej z Kokorzyna, że królowa przez zapis pewnych dóbr ruchomych pozostawiła jedynie „podpory” dla założenia uniwersytetu²³. Co więcej, nie ulega wątpliwości, że praskie przedsięwzięcie królowej poróżniło ją z biskupem krakowskim Piotrem Wyszem, wielkim orędownikiem odnowienia uniwersytetu, gdyż bezspornie osłabiało ono szansę powodzenia fundacji krakowskiej. Posunięcie to przypisuje się na ogół intrygom spowiednika Jadwigi, czeskiego cystersa Jana Szekny, oraz sporom o kanclerstwo uniwersyteckie, które poróżniły parę królewską z biskupem krakowskim. Krzysztof Ożóg uważa, że działanie Jadwigi było „dwutorowe”, a problemy z uruchomieniem uniwersytetu w Krakowie wynikały głównie z przyczyn ekonomicznych²⁴. Nie wykluczona jest też inna motywacja działań praskich Jadwigi. Jej małżeństwo z Jagiełłą, litewskim neofitą, było w Europie powszechnie kwestionowane, z uwagi na poprzedni związek z Wilhelmem Habsburgiem. Nie wierzono też, że Jagiełło się naprawdę ochrzcił. Kolegium uniwersyteckie, związane z nawracaniem Litwy, umiejscowione w stolicy cesarskiej — niewątpliwie skuteczniej służyłoby zwalczaniu tych niekorzystnych opinii. Gdyby Bursę Litewską po-

strzegać jako element polsko-litewskiej propagandy w Europie, trzeba by przyjąć, że Jagiełło miał w tej sprawie jakiś udział, ale królowa musiała być wysunięta na pierwszy plan, jak zawsze postępowano w stosunkach z Zachodem.

Przyjrzyjmy się teraz fundatorskim czynom króla Władysława Jagiełły. Ich lista jest imponująca, przekraczająca dokonania wszystkich jego poprzedników i następców. Zobaczmy, że król nie zajmował się uniwersytetem „od przypadku do przypadku”, ale stale i systematycznie.

1. Król Władysław Jagiełło co najmniej od 1390 r., nim jeszcze w te sprawy włączyła się królowa Jadwiga, wydał polecenie odnowienia uniwersytetu. Wynika to z mów mistrza Bartłomieja z Jasła, odkrytych przez Marię Kowalczyk. Wygłoszone w Krakowie pod koniec tegoż roku, są śladem nieznanym nam bliżej działań królewskich, poprzedzających udaną fundację z 1400 r., a jednocześnie najwcześniejszym świadectwem stosunku korporacji uniwersyteckiej (a raczej jej załączka) do króla, już wtedy uznawanego za fundatora i promotora. W mowie o incypicie *Hic iubet ordo libri vocum regimen reserari* Bartłomiej z Jasła za jedyną przyczynę sprawczą („causa efficiens”) odnowienia uniwersytetu w Krakowie uznał króla²⁵.

skiego,” *Prace* 56, *Prace historyczne*, z 9, 1962, s. 19—38; B. Chmielewska, *Przywilej fundacyjny kolegium królowej Jadwigi przy uniwersytecie Karola w Pradze* [w:] *Dzieło Jadwigi i Jagiełły*, Warszawa 1989, s. 273—279; H. Barycz, *Alma Mater*, s. 48; Z. Kozłowska-Budkowa, *Odnowienie jagiellońskie*, s. 41—42; M. Markowski, *Jagiellońska fundacja*, s. 441—446; J. Kurtyka, *Tęczyńscy*, s. 237; P. Sczaniecki, *Królowa Polski Święta Jadwiga*, Kraków 1997, s. 84—86.

²² W kwestii wysokości kwoty pozostawionej dla uniwersytetu przez Jadwigę istnieją wśród historyków rozbieżności. Henryk Barycz i Zofia Kozłowska-Budkowa uważali, że kwota ta nie była wielka, natomiast Bolesław Przybyszewski, że znaczna. Kozłowska-Budkowa wyliczyła z naddatkiem, że nie przekraczała ona trzech tysięcy grzywien. Ten jej przybliżony szacunek cytowany jest w literaturze jako dokładnie trzy tysiące. Tymczasem kwota ta nie dochodziła nawet do dwóch tysięcy. Dom Kolegium Królewskiego kosztował bowiem 600 grzywien, szymb solny w Bochni — 688 grzywien. Jeśli do tego dodać 700 grzywien, uzyskanych ze sprzedaży klejnotów, zainwestowanych w kupno kamienicy przy ulicy Grodzkiej w 1403 r., otrzymujemy łączną kwotę 1988 grzywien. Nawet gdy przyjmiemy, że uniwersytet dokupił w 1406 r. za 300 grzywien z sum testamentowych po Jadwidze kamienicę przy ul. Grodzkiej dla rozszerzenia Kolegium Prawniczego (co nie jest pewne), to i tak łączna suma daje dopiero 2288 grzywien i daleko jej jeszcze do 3 tysięcy; por. Z. Kozłowska-Budkowa, *Odnowienie jagiellońskie*, s. 42; J. Wyrozumski, *Królowa Jadwiga między epoką piastowską i jagiellońską*, Kra-

ków 1997, s. 106; K. Ożóg, *Święta Jadwiga wobec problemów chrystianizacyjnych w Europie u schyłku XIV wieku* [w:] *Universitas — Twórczość — Wiedza — Wykształcenie*, Kraków 1988, s. 72; B. Wyrozumski, *Święta Jadwiga królowa a Uniwersytet Krakowski* [w:] *Królowa Jadwiga w perspektywie III tysiąclecia*, s. 152; B. Przybyszewski, *Błogosławiona Jadwiga Królowa zdołna w cnoty*, Kraków 1996, s. 105; por. H. Barycz, *Alma Mater*, s. 48; J. Kurtyka, *Tęczyńscy*, s. 237—238.

²³ „et fulcimenta ad erigendum hanc almam Universitatem in certis bonis mobilibus derelinquit quae postea ad effectum optatum clare deservierunt”. Trzeba jednak zauważyć, że dziękując wcześniej królowi Władysławowi, mistrz Andrzej nie omieszczał zapisać o nim: „który założył dla nas to studium” — „qui erexit hoc studium nobis”, zob. M. Markowski, *Wykład wstępny Andrzeja z Kokorzyna do Sentencji Piotra Lombarda*, „Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej”, t. 2, ser. A, Warszawa 1962, s. 49, 51.

²⁴ Z. Kozłowska-Budkowa, *Odnowienie jagiellońskie*, s. 41; M. Markowski, *Jagiellońska fundacja*, s. 430—433; K. Ożóg, *Święta Jadwiga*, s. 58—59.

²⁵ M. Kowalczyk, *Odnowienie uniwersytetu krakowskiego w świetle mów Bartłomieja z Jasła*, „Małopolskie Studia Historyczne”, T. 6: 1963, z. 3—4, s. 31 n.; Z. Kozłowska-Budkowa, *Odnowienie jagiellońskie*, s. 37—40. J. Wyrozumski (*Królowa Jadwiga*, s. 104) słusznie przyjmuje, że „wkładu Jadwigi jeszcze w tym dziele nie było”; por. też M. Gębarowicz, *Psalterz floriański i jego geneza*, Wrocław 1965, s. 54, 83, 120; P. Sczaniecki, *Królowa Polski*, s. 104.

2. W związku z planami odnowy uniwersytetu, już w 1391 r. przybył do stolicy na zaproszenie króla Władysława (a nie królowej Jadwigi, jak to się często czyta w literaturze) praski teolog, mistrz Mateusz z Krakowa²⁶.
3. W 1396 r. król Władysław Jagiełło wraz z królową Jadwigą zwrócili się do papieża rzymskiego Bonifacego IX z prośbą o ustanowienie w Uniwersytecie Krakowskim wydziału teologicznego i uzyskali zezwolenie 11 stycznia 1397 r.²⁷
4. W czwartek, 22 lipca 1400 r. król założył („est institutum”) pierwsze kolegium uniwersyteckie. Kilka dni potem, w sobotę, został wpisany do metryki uniwersyteckiej na pierwszym miejscu jako „fundator [...] i donator najpobożniejszy”²⁸. Faktu tego nie można pomniejszać lekceważącym stwierdzeniem, że król był analfabetą i go do metryki wpisano. Wpis został dokonany niewątpliwie za jego zgodą i wiedzą, w intencji uhonorowania tej instytucji.
5. W poniedziałek, 26 lipca 1400 r. król wystawił nowy akt fundacyjny, w którym — co znamienne — ani słowem nie wspominał swej zmarłej małżonki. Podobnie postępował w innych aktach prawnych, związanych z uniwersyte-tem²⁹. Nie chciał zatem uchodzić jedynie za „wykonawcę woli i natchnienia szlachetnej niewiasty”³⁰. W dokumencie fundacyjnym, zwa-

nym później fundacją podstawową („fundatio primaria”), po uwypukleniu osobistych motywów nawrócenia na katolicyzm, król oznajmiał, że zakłada uniwersytet w celu chrystianizacji Litwy, a także dla ozdoby Korony Polskiej, by zrównać ją z innymi królestwami³¹. Motywy królewskie potwierdza uniwersytecka sfragistyka. Fundacja została oddana pod opiekę patrona Królestwa Polskiego, św. Stanisława, który patronował także chrystianizacji Litwy. Najstarsza pieczęć Uniwersytetu Krakowskiego przedstawia tarczę z Orłem i stojącego ponad nią św. Stanisława. W wyobrażeniu tym Orzeł niewątpliwie symbolizuje osobę fundatora, co uwidacznia podpis — „wladislaus r(ex) pol(on)ie”³². Uniwersytet był zatem królewską fundacją Władysława Jagiełły, z jego nadania uzyskał państwowe godło Polski — Orła ukoronowanego, i prawo pieczętowania się na czerwonym wosku³³.

6. Podobnie jak w dokumentach królewskich, Jadwiga nie została wspomniana również w „Pochwale uniwersytetu na nowo ufundowanego” (*Recommendatio Universitatis de novo fundatae*), czyli w mowie, jaką wygłosił pierwszy rektor, Stanisław ze Skarbimierza, ten sam, który rzekomo swą godność zawdzięczał „rekomendacji Królowej Jadwigi”³⁴. Według niego, Bóg chciał odnowienia uniwersytetu

²⁶ A. L. Szafrński, *Mateusz z Krakowa. Wstęp do badań nad życiem i twórczością naukową*, „Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej”, t. 8, ser. A, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, s. 28—29; M. Markowski, *Jagiellońska fundacja*, s. 427; por. M. Kowalczyk, *Odnowienie*, s. 29, 31, 41; J. Krzyżaniakowa, *Mateusz z Krakowa. Działalność w Pradze w latach 1355—1394*, „Roczniki Historyczne”, R. 29: 1963, s. 12—13; J. Kurtyka, *Tęczyński*, s. 235.

²⁷ S. Krzyżanowski, *Poselstwo*, s. 74—75 (Dokument VII).

²⁸ AS, t. 1, s. 1.

²⁹ CDUJ, t. 1, nr 16; K. Morawski, *Historia*, t. 1, s. 69. O. Halecki (*Jadwiga Andegaweńska*, s. 264) sugeruje nawet potrzebę poszukania „osoby odpowiedzialnej za tę uderzającą niewdzięczność”.

³⁰ K. Morawski, *Historia*, s. 73. Na niesłusność tej opinii zwracali już uwagę J. Krzyżaniakowa i J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, Wrocław 1990, s. 175, 178—181.

³¹ „regni Poloniae recipimus dyadema, vt ipsum regnum claritate doctarum personarum illustremus, quarum doctrinis defectus et umbras eius possemus euellere, ipsumque ceteris regionibus coequare”, S. Krzyżanowski, *Poselstwo* (Dokument VIII), s. 77.

³² Najstarsza pieczęć uniwersytetu zachowała się z 1420 r., S. Kuraś, *Fundacja kolegiatury epistolografii i sztuki pisanja dokumentów w Akademii Krakowskiej w r. 1420*, „Małopolskie Studia Historyczne”, T. 4: 1964, z. 3—4, s. 119—123;

A. Chmiel, *Pieczęć Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie*, oprac. Z. Piech, Kraków 1996, s. 12, 42—50.

³³ A. Chmiel, *Pieczęć*, s. 12—16, 39—40; J. Wyrozumski, *Najstarszy herb Akademii Krakowskiej* [w:] *Z najstarszych dziejów Uniwersytetu Krakowskiego. Szkice*, Kraków 1996, s. 71—79. Ostatni autor uważa, że godło państwowe mógł nadać swej fundacji jeszcze Kazimierz Wielki. Nie przesądzając tej sprawy, należy stwierdzić, że dzieło Władysława Jagiełły było nową fundacją, która jako taka musiała ponownie otrzymać nadania swych znaków herbowych.

³⁴ Stanisław ze Skarbimierza, *Mowy wybrane*, s. 14. Charakterystyczna w tej kwestii jest ewolucja poglądów R. M. Zawadzkiego, który hipotezę o finansowaniu przez królową Jadwigę praskich studiów prawniczych Stanisława ze Skarbimierza odrzucał, jako bezpodstawną, w 1979 r., a następnie w 1995 r., już po beatyfikacji królowej, dopuszczał to „domniemanie”, por. R. M. Zawadzki, *Spuścizna pisarska Stanisława ze Skarbimierza*, Kraków 1979, s. 110; idem, *Fundacje i darowizny kościelne królowej Jadwigi*, „Analecta Cracoviensia”, T. 27: 1995, s. 692, por. trzeźwą ocenę C. Zawodzińskiej, *Pisma Stanisława ze Skarbimierza, pierwszego rektora UJ, w kodeksach Biblioteki Jagiellońskiej*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 1960, s. 300: „Stanisław należał do grona protegowanych przez stolicę biskupią krakowską. Nie mógł należeć do dwunastu stypendystów Kolegium Litwinów Królowej Jadwigi w Pradze, a wszelkie zapiski dotyczące opłat studenckich na Uniwersytecie Praskim raczej wskazują na [jego] zupełną samodzielność finansową”.

dla pomnożenia Kościoła walczącego i dla ozdoby Królestwa Polskiego za czasów niezwycięzonego władcy i pana naszego Władysława, króla polskiego, oraz przewielebnego w Chrystusie ojca i pana, Piotra [Wysza], z łaski bożej biskupa krakowskiego, doktora obojga praw, magistra nauk wyzwolonych, kanclerza, ojca i opiekuna tego naszego uniwersytetu³⁵.

Jeśli — jak się przypuszcza — Stanisław ze Skarbimierza mowę tę wygłosił podczas inauguracji uniwersytetu w dniu 26 lipca 1400 r., trudno wyjaśnić pominięcie w niej królowej Jadwigi, która — według powszechnej opinii historyków — miała być główną przyczyną sprawczą działań królewskich. Jest to tym bardziej znamienne, że Stanisław uchodzi powszechnie za człowieka bliskiego królowej Jadwidze.

7. Pierwsze kolegium uniwersyteckie, usytuowane przy ul. Św. Anny, uposażone w 100 grzywien, obdarzone pełnym immunitetem i prawem azylu, nie zostało nazwane imieniem królowej Jadwigi. Choć kupione za pieniądze pozostawione przez królową, od początku nazywane było „Kolegium Królewskim”, „Władysławowskim”, „Kolegium najjaśniejszego króla Władysława”. Imię Jadwigi nosiła natomiast bursa przy Uniwersytecie Praskim, na którą królowa zdążyła wyłożyć ostatecznie tylko 500 grzywien³⁶. Związki najstarszego kolegium uniwersyteckiego z królem podkreśla też jego pieczęć, przedstawiająca, prócz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, herb Wielkiego Księstwa Litewskiego — Pogoń³⁷. Z królewskiego legatu 100 grzywien korzystać mieli bowiem pierwotnie tylko teolo-

gowie. Nauczana przez nich prawowierna doktryna miała oświecać Litwę, pogrążoną dotąd w mroku pogaństwa. Pieniądze te nieco później dostały się jednak sześciu wykładowcom sztuk wyzwolonych, którzy z tego powodu tytułowali się dumnie „profesorami królewskimi”³⁸. Herb osobisty Jagiełły — podwójny krzyż, widniejący ponadto na najstarszej pieczęci wydziału artystów, mieszkających w tym czasie w Kolegium Władysławowskim³⁹. Prawdopodobnie jeszcze za życia swej drugiej małżonki, Anny Cylejskiej (zm. 1416), król podarował uniwersytetowi berło, które długo uchodziło niesłusznie za berło królowej Jadwigi. Wśród zamieszczonych na nim herbów wyeksponowane zostały godła Polski (Orzeł) i Litwy (Pogoń), a prócz tego herby Andegawenów i hrabiów Cylii — godła rodowe dwóch małżonek króla, oraz herby: Zadora, Starykoń, Topór, Jastrzębiec, symbolizujące czołowych dobrodziejów uniwersytetu z grona polskich możnowładców⁴⁰.

8. Choć Długosz twierdzi, że z sum pozostawionych przez królową kupiony został także dom przy ulicy Grodzkiej, przeznaczony na kolegium dla prawników i medyków, nie jest to jednak całkiem pewne⁴¹. Transakcji tej (przynajmniej w 1406 r.) dokonywał bowiem sam tylko uniwersytet⁴². Natomiast z sum testamentowych po Jadwidze zakupiono na potrzeby Kolegium Prawniczego szyb solny w Bochni. Ta ostatnia transakcja była jednakże przez egzekutorów testamentu konsultowana z królem⁴³.
9. W 1401 r., na prośbę króla Władysława, papież Bonifacy IX nakazał, by mnisi cysterscy z Kró-

³⁵ M.in.: „A qua videlicet universitate iam procedunt fulgura in voce Cherub praecipui, videlicet reverendissimi in Christo patris ac domini Petri Dei gratia episcopi Cracoviensis ac cancellarii huius studii generalis, utriusque iuris, divini videlicet et humani, doctoris et magistri in liberalibus artibus [...] illud pro honore suo, pro incremento militantis ecclesiae et clenodio regni Poloniae, domini Wladislawi temporibus, invictissimi principis et domini nostri, regis Poloniae, et reverendissimi in Christo patris domini ac domini Petri Dei gratia episcopi Cracoviensis, utriusque iuris doctoris, magistri in artibus, cancellarii, patris et conservatoris huius studii generalis”, Stanisław ze Skarbimierza, *Mowy wybrane*, s. 238—241, 250—251; M. Wiszniewski, *Historia*, t. 4, s. 250.

³⁶ Z. Kozłowska-Budkowa, *Odnowienie jagiellońskie*, s. 42.

³⁷ A. Chmiel, *Pieczęcie*, s. 16, 50—57.

³⁸ K. Morawski, *Historia*, t. 1, s. 219; *Statuta nec non Liber promotionum philosophorum ordinis*, ed. J. Muczkowski, Cracoviae 1849, s. CLVIII („de exercitiis”).

³⁹ Z. Kozłowska-Budkowa, *Pieczęć wydziału sztuk wyzwolonych Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Rocznik Krakowski”, T. 38: 1966, s. 76—79. Autorka ta przypuszcza, że

wyobrażona na pieczęci postać kobieca z wieżą przedstawia królową Jadwigę, z której zapisu kupiony został budynek kolegium „artystów”; A. Chmiel, *Pieczęcie*, s. 17—18, 57—62.

⁴⁰ Wewnątrz korony na szczycie berła znajduje się jeszcze herb ziemi kaliskiej, być może ze względu na wywodzącego się stamtąd rektora Mikołaja z Pyzdr, S. K. Kuczyński, *Jeszcze o najstarszym berle Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Wiadomości Numizmatyczne”, Nr 13: 1969, s. 193—209; por. też: A. Bochnak, *Les insignes de l'Université Jagellone*, Cracovie 1962, s. 5—16; B. Przybyszewski, *Złoty Dom Krakowa*, Warszawa 1968, s. 38—44. Błędna opinia, że berło to ofiarowała Jadwiga, została ostatnio niestety ugruntowana przez podpis pod fotografią berła — opracowany przez Stanisława Dziedzica — w dziejach UJ, wydanych w języku polskim i angielskim na jubileusz uniwersytetu w roku 2000, zob. K. Stopka, A. Banach, J. Dybiec, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2000, s. 37.

⁴¹ Jan Długosz, *Annales*, lib. X, s. 239.

⁴² CDUJ, t. 1, nr 28—30, 39 (1403, 1406); Z. Kozłowska-Budkowa, *Odnowienie jagiellońskie*, s. 42; inaczej J. Kurtyka, *Tęczyńscy*, s. 238.

⁴³ CDUJ, t. 1, nr 35, 36; por. J. Kurtyka, *Tęczyńscy*, s. 238.

lestwa Polskiego obowiązkowo studiowali teologię w Uniwersytecie Krakowskim. Intencją tej prośby było zapewnienie uczelni dopływu dodatkowych studentów⁴⁴.

10. Ważny dokument, powtarzający formuły dokumentu fundacyjnego z ubiegłego roku, król Władysław wystawił 15 czerwca 1401 r. Zrękał się w nim na rzecz uniwersytetu prawa patronatu, czyli królewskiej nominacji kandydatów na wszystkie kanonie i niektóre prałatury kolegiaty św. Floriana na Kleparzu oraz na trzy dawne kancelarie dzielnicowe — wielkopolską, sieradzką i łączycką⁴⁵. Dzięki tej darowiźnie majątek uniwersytecki powiększony został o kompleks dóbr starej i dobrze uposażonej kolegiaty, czerpiącej dochody z kilku własnych wsi oraz dziesięciny z 70 wsi, a także czynsze z domów i placów na Kleparzu. Na dobrach ziemskich i dziesięcinach z ponad 30 wsi oparte były także dochody kancelarii dzielnicowych⁴⁶. Ten zapis królewski należy docenić i traktować jako rozszerzenie nadania z poprzedniego roku. Dokument ten poucza nas także, że pewne zapisy królewskie z 1400 r. miały charakter doraźny. Król darował owe 100 grzywien tylko na pewien okres, aż dochody uniwersytetu nie przekroczą tej kwoty. Jednak potwierdzając swe nadania w 1403 r., na zawsze zrezygnował na rzecz uniwersytetu z owej sumy⁴⁷.
11. W 1403 r. król nadał Kolegium Prawniczemu przy ulicy Grodzkiej immunitet sądowy i ekonomiczny, uwalniający je od ingerencji urzędników królewskich i obciążeń finansowych⁴⁸.
12. W następnym roku poprosił papieża Bonifacego IX o błogosławieństwo apostolskie dla krakowskiego studium i potwierdzenie mu wszystkich nadań beneficjalnych⁴⁹.
13. Pamiętał o uniwersytecie nawet w przededniu wielkiej wojny z Zakonem Krzyżackim. Na jego prośbę papież pizański, Jan XXIII, potwierdził wszystkie królewskie statuty, ordynacje, darowizny i inkorporacje. W wystawionych wówczas dokumentach papieskich Władysław Jagiełło występował jako jedyny fundator uniwersytetu⁵⁰.

14. W lipcu 1417 r., w Konstancji, opat generalny cystersów, na prośbę posłów królewskich, arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja i elekta poznańskiego Andrzeja Łaskarzycza, nakazał opatom cysterskim w metropoliach kościelnych bliskich Królestwu Polskiemu, by klasztory nie utrzymujące studentów w innych aprobowanych przez zakon uniwersytetach, posyłały swych mnichów do Uniwersytetu Krakowskiego, gdzie pozostawać mieli pod nadzorem opata cystersów w Mogile. W akcie tym czytamy, że studium krakowskie zostało ostatnio przez króla Władysława zreformowane, obficie udotowane i „magistrami, doktorami i studentami wszelkich wydziałów ozdobione”. Król obiecywał darować cystersom studiującym w Krakowie dom z kaplicą, celami mniszymi i zabudowaniami. Posłowie królewscy uzyskali od opata generalnego i kapituły nakaz, by mnisi cysterscy, poddani Królestwu Polskiego, studiowali tylko w Krakowie⁵¹.
15. Wkrótce potem, na prośbę kolejnej swej żony, Elżbiety Granowskiej — „promotorki studium” („dicti studii promotrix”) — król wsparł plany budowy nowego kolegium dla mistrzów sztuk wyzwolonych, potwierdzając uniwersytetowi zakup od Żyda Szmula (Smojila) dwóch domów przy ulicy Św. Anny. Ostatecznie nowe kolegium nie powstało, a zakupione domy zostały dołączone do Kolegium Władysławowskiego⁵².
16. W 1418 r. Jagiełło zrezygnował na rzecz uniwersytetu i opata cystersów w Mogile z prawa patronatu do kościoła św. Anny w Krakowie, otwierając tym samym drogę do inkorporacji majątków tej parafii do dóbr uniwersyteckich⁵³.
17. Podczas oblężenia krzyżackiego zamku Lubawa w Prusach, w lipcu 1422 r., król zwracał się do papieża Marcina V z prośbą o wydanie z kancelarii papieskiej bulli apostolskich, potwierdzających inkorporację do uniwersytetu nadanych mu poprzednio beneficjów kościelnych. Po likwidacji wielkiej schizmy zachodniej nadania poprzednich papieży straciły ważność i wymagały potwierdzenia przez

⁴⁴ CDUJ, t. 1, nr 20.

⁴⁵ Ibidem, nr 21; *Liber beneficiorum*, t. 1 [w:] *Joannis Długosz senioris canonici Cracoviensis Opera omnia* [dalej cyt. *Opera omnia*], ed. A. Przeździecki, t. 7, Kraków 1863, s. 500—501.

⁴⁶ J. Michalewicz, M. Michalewiczowa, *Liber beneficiorum et benefactorum Universitatis Jagellonicae in saeculis XV—XVIII*, t. 5: *Beneficia Universitatis Jagellonicae saec. XV—XVIII*, p. 1—2, Cracoviae 1991, pars 1, nr 27, s. 44—51; nr 45, s. 87—93; nr 47, s. 95—98; nr 54, s. 110.

⁴⁷ CDUJ, t. 1, nr 31.

⁴⁸ Ibidem, nr 30.

⁴⁹ Ibidem, nr 32.

⁵⁰ Ibidem, nr 47 (28 VI 1410).

⁵¹ Ibidem, nr 61.

⁵² Ibidem, nr 62; Z. Koźłowska-Budkova, *Odnowienie jagiellońskie*, s. 54.

⁵³ CDUJ, t. 1, nr 64.

jednego już tylko papieża. Król donosił, że z „niemałym kosztem i wydatkami” wezwał do Krakowa doktorów, magistrów i studentów z różnych krajów, a uniwersytet obdarzył swobodami i przywilejami⁵⁴.

18. W 1425 r. król zrzekł się prawa patronatu do kustodii św. Floriana. Odtąd już tylko prepozytura tej kolegiaty i związane z nią majątki pozostały poza studium krakowskim⁵⁵. Uniwersytet otrzymał je dopiero w XVI w.
19. Wielokrotnie potwierdzał Władysław Jagiełło nadania osób prywatnych dla uniwersytetu, gwarantując w ten sposób ich nienaruszalność i chroniąc przed ewentualnymi pretensjami ze strony krewnych i spadkobierców. Byli wśród tych osób: członkowie możnego rodu Toporów-Szafranców, Beata, wdowa po marszałku Królestwa Polskiego Dymitrze z Goraja, Żydówka Sara. Zezwalał też na przeniesienia darowanych uniwersytetowi wsi z prawa polskiego na niemieckie⁵⁶.
20. Z mowy pochwalnej, wygłoszonej na cześć Władysława Jagiełły przez posła królewskiego Mikołaja Lasockiego na ogólnym posiedzeniu soboru bazylejskiego w listopadzie 1434 r., dowiadujemy się intrygującej rzeczy:

A kiedy znalazł kilku czcicieli chrześcijańskiego imienia znających język arabski, ustanowił w krakowskim Studium Generalnym kolegium, czyli dom dla [nauczania] tego języka. I stało się, że w krótkim czasie wyszło z tego kolegium wielu mężów co do życia, obyczajów i języka tak uczonych i wykształconych, że dzięki ich nauce i przykładowi nawróciły się niezliczone tysiące pogan⁵⁷.

⁵⁴ Ibidem, nr 63. Dokument wydany pod datą 1418. Wystawiony został jednak pod Lubawą, gdzie król znajdował się dopiero w 1422 r., por. A. Gąsiorowski, *Itinerarium Władysława Jagiełły 1386—1434*, Warszawa 1972, s. 75.

⁵⁵ CDUJ, t. 1, nr 76.

⁵⁶ Ibidem, nr 19 (darowizna prawa patronatu do kolegiaty św. Idziego pod Wawelem); nr 52 (potwierdzenie darowizny dwóch domów przy ulicy Żydowskiej, dokonanej przez Sarę, wdowę po Smerlinie); nr 55, 57 (potwierdzenie nadania dziedzicznej części wsi Boszczyń); nr 59 (zezwolenie na przeniesienie na prawo niemieckie Zbyszyc, Czapli i Książnic, należących do kanoników św. Floriana); nr 86 (potwierdzenie zakupu kolejnej części wsi Boszczyń); nr 93 (przeniesienie na prawo niemieckie wsi Węgrzce, należącej do altarii Wszystkich Świętych w katedrze krakowskiej, inkorporowanej do uniwersytetu); zob. J. Kurtyka, *Tęczyńscy*, s. 235, 239.

⁵⁷ K. Grodziska, *Mikołaja Lasockiego pochwała Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi na soborze bazylejskim*, „Analecta Cracoviensia”, T. 20: 1988, s. 390—392.

⁵⁸ Bawarski kronikarz Andrzej z Ratyźbony podał, że Jadwiga na łożu śmierci wezwała męża, by pojął za żonę wnuczkę Kazimierza Wielkiego i poprosiła go, by po jej śmierci

Nie mamy, poza tym, innych świadectw o nauczaniu języków orientalnych w Krakowie. Trudno jednak przypuszczać, aby było to zmyślenie. Być może chodzi tu o język arabski, którym posługiwali się w obrzędach religijnych tatarscy osadnicy na Litwie — ostatnia tamtejsza grupa pogańska.

Podsumujmy teraz to długie wyliczenie. Dokumenty królewskie dla uniwersytetu wskazują, że król, w myśl prawa kanonicznego, był głównym fundatorem, czyli założycielem tej instytucji. Należy zastanowić się jeszcze, czy była to fundacja wymuszona, powołana do życia po śmierci Jadwigi w wyniku presji wywieranej na króla, który nie mógł się jej oprzeć. Stanowczo należy temu zaprzeczyć. Odnowienie uniwersytetu przygotowywane było już od dawna przez krakowskie środowisko kościelne wspólnie z królem. Śmierć Jadwigi je tylko przyspieszyła⁵⁸. Widzieliśmy, że król uważał się za jedyne fundatora. Jego stosunek do uniwersytetu był od początku bardzo bliski, a nawet emocjonalny⁵⁹. We wspomnianym już liście do papieża z 1404 r. był pełen uznania dla działających w nim profesorów⁶⁰. O zwycięstwie grunwaldzkim nad wojskami Zakonu Krzyżackiego i jego sojuszników osobiście poinformował uniwersytet w liście z 16 lipca 1410 r., polecając mu odprawienie dziękczynnego nabożeństwa⁶¹. Zwracając się w 1422 r. do papieża Marcina V spod Lubawy, król tak pisał:

Uniwersytet miłuję nabożną miłością, jak własną córkę, i darzę szczerą wiarą, jak matkę, współczując z jego troskami i utrapieniami, z powodu jego szkód usycham, podobnie jak

założył studium generalne w Krakowie. Wydaje się, że Piotr Wysz mógł prosić Jadwigę o interwencję u króla w sprawie odnowienia uniwersytetu, gdy stosunki między małżonkami poprawiły się na skutek ciąży królowej w 1399 r. Jeszcze na początku tego roku królowa Jadwiga miała niechętny stosunek do biskupa i kapituły krakowskiej, zob. *Andreas Ratisponensis Chronica Hussitarum* [w:] *Werke*, ed. G. Leidinger, München 1905, s. 409—410; CE, t. 1, ed. A. Sokołowski, J. Szujski, *Monumenta Medii Aevi Historica*, t. 2, Cracoviae 1876, nr 25, s. 21; por. W. Maciejewska, *Jadwiga królowa polska*, Kraków 1934, s. 119, przyp. 29, s. 138; M. Markowski, *Jagiellońska fundacja*, s. 433.

⁵⁹ K. Morawski, *Historia*, t. 1, s. 198.

⁶⁰ CDUJ, t. 1, nr 32: „quorum zelus semper accenditur contra omnem altitudinem extollentem se erga scientiam Dei; quos vita probatior et literatura sufficiens reddit perfectissime commendatos; qui dissipant, pauperes non gravant, qui minas potentum non timent, qui crimina corrigunt et emendant, quorum sermo est doctrina, quorum conversatio est iustitia, quorum autoritas non est in habitu nec in fastu, sed in eruditione et in defensione fidei orthodoxae”.

⁶¹ Jan Długosz, *Annales*, lib. XI, Varsaviae 1997, s. 126.

z własnych, jego krzywdę skłonny jestem mścić, jak własną, lub nawet więcej [...] jego obrazę traktuję jako obrazę mego majestatu⁶².

W tym samym liście król podkreślał rolę, jaką odgrywali uczeni krakowscy — bojownicy wiary katolickiej („athletae dignissimi [...] fidei orthodoxae”) — w walce z wykłofistami i husytami. Zbiegały się tu dwie ważne — zauważone już przez współczesnych — linie aktywności królewskiej: jego przekonanie, że uniwersytet jest jedną z najważniejszych instytucji Królestwa, oraz gorliwość religijna, o której Długosz pisał, że była równa apostołskiej, a którą anonimowy kaznodzieja pauliński porównywał do zelotyzmu króla izraelskiego Ezechiasza⁶³. Sam król otaczał się profesorami uniwersyteckimi i ich faworyzował. Na swym królewskim dworze utrzymywał licznych uczonych z Czech i studium praskiego, „całego niemal tego uniwersytetu spośród najuczeńszych ludzi kwiat, ozdobę i rdzeń”⁶⁴. Po urodzeniu pierworodnego syna, Władysława, w 1424 r., rektor uniwersytetu znalazł się w licznym gronie ojców chrzestnych królewicza, obok reprezentantów króla rzymskiego i papieża. Choć sam król Władysław Jagiełło wyznawał, że „w młodości zaniedbał nauk”, to jednak się nimi żywo interesował. Według Długosza, w 1431 r. wziął udział w dyspacie „doktorów szkoły krakowskiej z czeskimi odszczepieńcami” (husytami), jaka toczyła się w języku polskim na zamku krakowskim „w sali wielkiej murowanej”. Zabrał nawet głos, broniąc religii katolickiej, czym „wzruszył wszystkich obecnych prawdziwej wiary wyznawców”⁶⁵. Osobista zażyłość króla z ludźmi uniwersytetu była tak duża, że — jak wiemy z bazylijskiej mowy mistrza Mikołaja Kozłowskiego, a także z *Roczników* Jana Długosza — posyłał

mistrzom krakowskim ustrzeloną przez siebie zwierzynę, nawet gdy polował bardzo daleko od miasta⁶⁶. Uważał uniwersytet za miejsce na tyle godne, by związać z nim członków swej rodziny dynastycznej. Zaraz po Stanisławie ze Skarbimierza, drugim z kolei rektorem uniwersytetu został mianowany jego bratanek stryjeczny Jan, książę drohiczyński. W 1422 r., wbrew statutom, narzucił uniwersytetowi na rektora swego siostrzeńca Aleksandra, księcia mazowieckiego, późniejszego biskupa Trydentu⁶⁷.

Teraz zobaczmy, jak uniwersytet traktował króla Jagiełłę. Po zwycięstwie grunwaldzkim mowy pochwalne na jego cześć wygłosili dwaj mistrzowie uniwersyteccy — Jan z Kluczborka i Łukasz z Wielkiego Koźmina⁶⁸. Odtąd uniwersytet służył wiernie monarsze na polu politycznym. Rola, jaką prawnicy uniwersytetu odegrali na soborze w Konstancji, jest powszechnie znana. W liście skierowanym w 1416 r. do tego soboru uniwersytet bronił polityki królewskiej, nazywając Władysława „księciem pokoju i prawdziwym rycerzem i atletą wiary ortodoksyjnej”⁶⁹. W interesie królestwa profesorowie uniwersytetu zeznawali w 1422 r. przed legatem papieskim Antonio Zeno⁷⁰. Tak jak wymagało tego prawo kanoniczne odnośnie do fundatora, uniwersytet odwzajemniał się swemu założycielowi modlitwami. W przededniu bitwy grunwaldzkiej, gdy liczono się nawet z upadkiem uczelni w razie klęski króla, mistrz Franciszek z Brzegu wzywał korporację do modlitw za niego, gdyż dobrze wiedział, że od jego łask zależy dalszy byt uczelni. W pochodzącym z tego czasu *Modus et ordo petendi pro benefactoribus* Władysław Jagiełło został wymieniony na pierwszym miejscu wśród osób świeckich jako fundator

⁶² CDUJ, t. 1, nr 63.

⁶³ Jan Długosz, *Annales*, lib. XI, Varsaviae 2001, s. 126: „Gentem Lithuanicam et Samagiticam opera sua ad fidem catholicam convertit, ut merito gencium illarum conversor et apostolus appellari possit”; Biblioteka Klasztoru OO. Paulinów na Skałce, B-23, s. 470—472.

⁶⁴ „plures in curia sua regali tenebat viros doctos, eruditos, religiosos et exemplares, qui praedicatione sua et doctrina, tam ipsum regem, quam milites suos et omnem curiam suam sacris imbuebant assidue praeceptionibus et monitis. Accesserunt insuper regem praefatum, fervore devotionis in Deum et religionem suam fulgentem, plures ex Bohemia et Pragensi studio insignes doctores et viri, et pene totius illius universitatis doctissimorum hominum flos, decus, et nervus”, Jan Długosz, *Liber beneficiorum*, t. 3 [w:] *Opera omnia*, t. 9, Cracoviae 1864, s. 79—80.

⁶⁵ Jan Długosz, *kanonika krakowskiego Dziejów Polski ksiąg dwanaście*, przeł. K. Mecherzyński (dalej cyt. Jan Długosz, *Dzieje Polski*), t. 4, Kraków 1869, s. 406—407; por. Jan

Długosz, *Annales*, lib. XI, ed. A. Przeździecki [w:] *Opera omnia*, t. 4, Cracoviae 1877, s. 438—440.

⁶⁶ CE, t. 2, nr 221, s. 327; Jan Długosz, *Annales*, lib. XI, Varsaviae 2000, s. 222; K. Biedrowska, J. Ochmański, *Władysław Jagiełło w opiniach swoich współczesnych. Próba charakterystyki jego osobowości*, Poznań 1987, s. 19.

⁶⁷ Z. Kozłowska-Budkowa, *Odnowienie jagiellońskie*, s. 50; M. Kowalczyk, *Krakowskie mowy uniwersyteckie*, s. 39.

⁶⁸ Z. Budkowa, *Mowa mistrza Jana z Kluczborka na cześć króla Władysława Jagiełły* [w:] *Mediaevalia. W 50 rocznicę pracy naukowej J. Dąbrowskiego*, Warszawa 1960, s. 159—176; M. Kowalczyk, *Mowy i kazania uniwersyteckie Łukasza z Wielkiego Koźmina*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, T. 12: 1960, nr 2, s. 7—20.

⁶⁹ „Serenissimus dominus noster Rex, tamquam Princeps pacis, versus[ue] miles orthodoxae fidei et athleta”, CDUJ, t. 1, nr 58.

⁷⁰ K. Morawski, *Historia*, t. 1, s. 193—194.

i protektor uczelni⁷¹. Już Kazimierz Morawski zauważył, że „nazwiska Litwinów zostały wysunięte na czoło spisu jednego roku (1419), bo trafiały w serce i intencje króla założyciela”⁷². W piśmie, skierowanym do soboru bazylejskiego w sprawie samowolnie udających się nań profesorów uniwersytetu, zawieszających bez zezwolenia zajęcia, uniwersytet pisał, że cierpi na tym szczególnie „Władysław najmiłościwszy król Polski, uniwersytetu założyciel”, wyrażając przy okazji obawę, że proceder ten ściągnie na uczelnię gniew władcy⁷³. Króla sławiły liczne mowy uniwersyteckie — rektorów, dziekanów, nowo promowanych bakałarzy i mistrzów — pełne czci i uznania dla wielkiego monarchy. Jego powściągliwość w picu alkoholu stawiana była przez profesorów za wzór środowisku studenckiemu, które trunków bynajmniej nie unikało⁷⁴.

W uniwersytecie od początku otaczano też kultem królową Jadwigę, nazywając ją w kazaniach „matką i opiekunką”, „matką i fundatorką” (Jan Isner, ok. 1401), „dobrodziejką i odnowicielką” (nieznany autor, ok. 1409), „przyczyną założenia i ufundowania świętego uniwersytetu krakowskiego” (być może Mikołaj z Błonia, ok. 1422), „fundatorką, założycielką, promotorką i wspomożycielką” (Mikołaj Tempelfeld z Brzegu, ok. 1428), „inicjatorką i fundatorką” (Franciszek z Brzegu, ok. 1426), „dobrodziejką magistrów, założycielką wszechnicy naukowej” (Paweł z Zatora, ok. 1430)⁷⁵. Jak więc rozdzielić zasługi Jadwigi i Jagiełły dla uniwersytetu?

Wpływowe sfery polityczne i kościelne traktowały założenie studium krakowskiego jako wspólną fundację obojga małżonków⁷⁶. Jeśli jednak mówimy o współfundacji, musimy pamiętać, że konkretne czyny fundatorskie Jagiełły były wielokrotnie liczniejsze niż Jadwigi. Król wydał w sprawie uniwersytetu ponad 20 dokumentów. Był więc

niewątpliwie właściwym budowniczym uniwersytetu, twórcą jego materialnej postaci. Zapisy królewskie można oczywiście relatywizować, twierdząc, że Władysław Jagiełło nie dał uczelni nic własnego, bowiem z majątków kościelnych sam nie mógł korzystać. Czy tak istotnie było? Uniwersytety były wówczas uważane powszechnie za instytucje kościelne, podmioty prawa kanonicznego. W związku z tym, za rzecz naturalną uważano uposażanie ich w dobra kościelne. Na przykład król czeski Karol IV nadał Uniwersytetowi Praskiemu jedynie przywileje gospodarcze i sądownicze, majątek uniwersytecki powstał tam natomiast z opodatkowania beneficjów archidiecezji praskiej, przy czym władca ten zachował sobie prawo patronatu⁷⁷. Tymczasem król Władysław Jagiełło, inkorporując do Uniwersytetu Krakowskiego większość prebend świętofloriańskich i kancelarie dzielnicowe, odstąpił prawo patronatu — ważny instrument swej polityki wewnętrznej — korporacji uniwersyteckiej, dając jej tym samym wolną rękę w sprawach kadrowych. W związku z tym tracił wszystkie prawa wobec nadanych przez siebie beneficjów⁷⁸.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że to nie przy grobie Jadwigi, a w kaplicy grobowej Władysława Jagiełły w katedrze wawelskiej wzniesiony został nieco później ołtarz upamiętniający fundację uniwersytetu. Nad grobem królewskim umieszczone było epitafium autorstwa Grzegorza z Sanoka, który słał Władysława Jagiełłę jako „budowniczego” („structor”) i „założyciela” („auctor”) uniwersytetu⁷⁹. W ołtarzu centralne miejsce zajmowała natomiast Trójca Święta i Ukrzyżowanie (w formie tzw. Tronu Łaski), których kult szczególnie popierał Władysław Jagiełło. Umieszczony w ołtarzu obraz przedstawiał, zgodnie z rzeczywistością historyczną, Władysława

⁷¹ Z. Kozłowska-Budkowa, *Odnowienie jagiellońskie*, s. 88; eadem, *Uniwersytet Jagielloński w dobie Grunwaldu*, s. 56—71.

⁷² K. Morawski, *Historia*, t. 1, s. 228.

⁷³ „Contra universitatem iusto indignationis nubilo celitudine regiam commoveri”, BUW II F. 23, s. 121; cyt. za: K. Morawski, *Historia*, t. 1, s. 388.

⁷⁴ M. Kowalczyk, *Krakowskie mowy uniwersyteckie*, s. 74. Abstynencję króla potwierdza też kronika Długosza: „Homo semper sobrius nec vinum nec siceram aliquando gustans”, Jan Długosz, *Annales*, lib. XI, s. 124—125.

⁷⁵ M. Markowski, *Mikołaj Budissen, „Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej”*, t. 3, ser. A, Wrocław 1964, s. 97, przyp. 36; J. Wolny, R. M. Zawadzki, *Królowa Jadwiga w tradycji kaznodziejskiej XV wieku*, s. 42—43, 51—53, 68—69, 76—77, 82—83, 87; M. Kowalczyk, *Krakowskie mowy uniwersyteckie*, s. 128.

⁷⁶ Jan Długosz, *Annales*, lib. XI, s. 125; Jan Długosz, *Dzieje Polski*, t. 4, s. 495.

⁷⁷ A. Vetulani, *Początki najstarszych wszechnic środkowoeuropejskich*, Wrocław 1970, s. 63—67; M. Melanová-Kubová, *Založení pražské univerzity a její rozvoj za vlády Karlova [w:] Karolus Quartus*, Praha 1984, s. 217—230; *Dějiny Univerzity Karlovy*, t. 1: 1347/1348—1622, red. M. Svatoš, Praha 1995, s. 27—99.

⁷⁸ CDUJ, t. 1, nr 33; Z. Kozłowska-Budkowa, *Odnowienie jagiellońskie*, s. 49.

⁷⁹ Jan Długosz, *Annales*, lib. XI, s. 121: „Quoque magis fueras, rex inclyte, comptus honore / Cum sacrosancti Cracovie studii / Structor et auctor eras ducum prestancior, unde / Premia magna quidem clerus abunde tulit”; Jan Długosz, *Dzieje Polski*, t. 4, s. 492: „Lecz o ile większym ozdobiłeś się zaszczytem / Gdy przewyższając innych książąt dzieła stałeś się / Założycielem świętych nauk przybytku w Krakowie / Skąd dla sług

Jagiellę i Jadwigę, dwoje fundatorów, podtrzymujących dom uniwersytecki⁸⁰.

Przy całym szacunku dla dzieła królowej Jadwigi, po śmierci króla Władysława Jagielly jego imię wpisywano do wypominków uniwersyteckich zawsze przed jej imieniem⁸¹. Nie był to, jak twierdził Henryk Barycz, „wyraz wiernopoddanego hołdu”, bo król przecież już nie żył. Nie była to również „duża dysproporcja”. Uniwersytet wiedział bowiem dobrze, jak należy ważyć hierarchię zasług. Nawet Długosz, piszący o Jadwidze w tonie panegirycznym, sławił ją jako współfundatorkę dopiero po królu Władysławie. Do niego w pierwszym rzędzie odnosiły się słowa kronikarza o uniwersytecie:

Chociaż wylicza się wiele za łaską Bożą jego [tj. Władysława Jagielly] znakomitych dzieł, żadnego jednak nie uważam za równie wspaniałe i konieczne dla narodu polskiego, równie chwalebne i znakomite, równie płodne i pożyteczne dla obalenia i stłumienia herezji i błędów, dla zaszczerpienia cnót i wykorzenienia wad, dla obrony sprawiedliwości, dla wślawienia prawdy⁸².

W epitafium poświęconym zmarłej królowej Długosz o zasługach Jadwigi dla uniwersytetu nawet nie wspominał⁸³.

Kult królowej Jadwigi był budowany przez sam uniwersytet, który obiecywał sobie po nim nowe łaski i zapisy, przede wszystkim o charakterze materialnym. Królowa była potrzebna uniwersytetowi jako duchowa patronka jego ziemskich

interesów. Jej kult sakralizował samą fundację, nadawał jej wyjątkowy charakter w oczach współczesnych. Choć ta funkcja nie poddaje się łatwej weryfikacji historycznej, jednak kategorie myślenia średniowiecznego nie mogą być bezrefleksyjnie powielane w nowoczesnej analizie naukowej, tak bardzo niestety skażonej przez tendencję hagiograficzną.

Nie chodzi tu bynajmniej o pomniejszanie chwały królowej Jadwigi, docenionej już należycie fundatorki uniwersytetu, ale o przypomnienie znacznie większych zasług króla Władysława Jagielly, niedocenionego fundatora. Gdy zmarł, w metryce uniwersyteckiej zapisano, że był on „pierwotnym fundatorem” („originalis fundator”), donatorem i najważniejszym dobrodziejem Uniwersytetu Krakowskiego. Z tych powodów — jak czytamy — „należy się modlić za niego nieustannie” („ideo sine intermissione orandum est pro eo”)⁸⁴.

Pamiętano o tym jeszcze na początku XIX w. Gdy po kongresie wiedeńskim (1815) uniwersytet otrzymał urzędową nazwę „Jagiellońskiego”, Statut organiczny z 1817 r. tak to uzasadniał:

Starodawna Akademia Krakowska, hojnością królów Jagiellońskich założona, dla uwieńczenia pamiątki swych dobroczyńców zachowa nazwisko Uniwersytetu Jagiellońskiego⁸⁵.

Z tych powodów winniśmy zachować we wdzięcznej pamięci założyciela tej dynastii, wielkiego polskiego króla, Litwina Władysława Jagiellę.

Bożych tyle wypłynęło korzyści”; por. Cz. Ochał-Pirożyńska, *Grzegorz z Sanoka — epitafium Jagielly*, „Eos”, Nr 51: 1961, z. 2, s. 332—341.

⁸⁰ J. Muczkowski, *Dwie kaplice jagiellońskie w katedrze krakowskiej*, Kraków 1859, s. 61—70; K. Estreicher, *Grobowiec Władysława Jagielly*, „Rocznik Krakowski”, T. 33: 1953, s. 3—45; Z. Piech, *Typus foundationis Academiae Cracoviensis. Interpretacja obrazu z kaplicy grobowej Władysława Jagielly* [w:] *Scriptura custos memoriae. Prace historyczne*, pod red. D. Zydorek, Poznań 2001, s. 355—393.

⁸¹ M. Kowalczyk, *Wypominki Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1431/1432, 1453 i 1458*, „Studia Warmińskie”, T. 9: 1972, s. 523—534 (zwłaszcza s. 530: wypominki z 1453 r., s. 533: wypominki z 1458 r.).

⁸² Jan Długosz, *Annales*, lib. X, Varsaviae 1985, s. 240: „Cuius etsi plura propicia Divinitate numerentur extentque decora, nullum tamen reor Polonico generi eque magnificum et necessarium, eque fecundum et utile, eque gloriosum ac illustre <pro confutandis opprimendisq; heresibus et erroribus, pro serendis virtutibus, pro eliminandis viciis, pro deferenda iusticia, pro illustranda veritate>”; tłum. ks. 10, s. 313. W *Liber beneficiorum*, przy opisie dóbr kolegiaty św. Floriana, czytamy co następuje: „Wladislaus Secundus Poloniae rex, **fundato a se**

a. D. 1400 studio generali in civitate regia Cracoviensi”, Jan Długosz, *Liber beneficiorum*, t. 1 [w:] *Opera omnia*, t. 7, Cracoviae 1863, s. 500.

⁸³ Jan Długosz, *Annales*, lib. X, s. 232, 234, 239. Dopiero w XVI-wiecznych rękopisach kroniki Długosza spotykamy drugie epitafium Jadwigi — *Hoc iacet Hedvigis* — w którym anonimowy autor zapisał: „Hac faciente viget quae nunc academia doctis / fundamentum coepit principium suum / Advocat haec doctos peregrina a sede magistros, colligit et celebres qualibet arte viros, / praemia lectori dat sufficientia docto, / sic clarum spargit nomen in orbe suum”, ibidem, s. 266.

⁸⁴ AS, t. 1, s. 10: „Anno domini Millesimo quadringentesimo xxxiiij prima mensis Junii [...] serenissimus princeps et dominus dominus Wladislaus Rex Polonie, etc. **originalis fundator**, dotator et singularissimus benefactor Universitatis nostre Cracoviensis, taliter ut deo placuit, suum diem clausit extremum. Ideo sine intermissione orandum est pro eo. Quanta autem beneficia fecerit Universitati, constat manifeste privilegia fundacionis et dotacionis intuenti. Ideo iterum ac iterum ore tur pro eo”.

⁸⁵ K. Mrozowska, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1795—1850* [w:] *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1765—1850*, t. 2, cz. I, Kraków 1965, s. 147.

THE JAGIELLONIAN ENDOWMENT AND THE UNIVERSITY OF CRACOW

Queen Jadwiga (1384—1399) is believed to be the main benefactress of the Jagiellonian University and should take all the credit for reviving the *studium generale* founded in 1364 by King Casimir the Great (1333—1370). This opinion acquired rock-hard certainty in the middle of the 19th century when it was upheld and popularized by several outstanding historians of the Jagiellonian University, among them Michał Wiszniewski, Kazimierz Morawski and Henryk Barycz. It was further reinforced by the Queen Jadwiga's canonization bull of 1997. As honours were lavished on his wife, the role of King Władysław Jagiełło (1386—1434) in the reactivation of the University of Cracow appeared so marginal as to be hardly worth mentioning. At best he was cast in the role of an "executor of the will and inspired wish" of his deceased wife. This article brings a critical reassessment of this entrenched view. While it is not the author's intention to put in doubt Queen Jadwiga's achievement, he argues for a more balanced view of the role of Władysław Jagiełło who, in his view, was the chief benefactor of the University.

Guided by the appropriate definition from canon law the author explains why the University of Cracow neither treated Casimir the Great as its 'donator' nor mentioned him in its public prayers. The apparent disregard resulted from the fact that his donation failed to materialize.

By contrast Queen Jadwiga was always acknowledged as a donator because her gifts were in every respect specific and tangible. She was also given credit for persuading the king and his advisors of the need to have a university in the Polish capital. However, her share of the Jagiellonian University endowment is hardly impressive in comparison with her husband's contribution. The sums she bequeathed to it were much smaller than the money she had planned to spend on the Lithuanian College at the Prague University (the college that was to be named after her).

The most persistent call for a fresh start of the Cracow University came from the local bishops who raised the issue

with both the king and queen. Their efforts were not in vain. Władysław Jagiełło's had a new endowment charter drawn up in 1400. It was in every respect his own, sovereign decision. Neither that charter nor any other royal document which was concerned with the University even mentioned the name of his deceased wife. It is therefore difficult to see in him the "executor of the will and inspired wish of a high-minded lady" (K. Morawski). Neither of the buildings (colleges) purchased with the money from her bequest bore her name. Meanwhile the collegium at St Anne Street (later Collegium Maius) was from the very beginning commonly referred to as King's College.

The author of this article has compiled a list of Władysław Jagiełło's concrete decisions that benefited the University. The list runs into twenty items the combined weight of which appears to disprove the received opinion that the king was interested in the University only occasionally, "from case to case" (Henryk Barycz). An analysis of the close relationships between the king and the University provides the author with more proof for the claim that Władysław Jagiełło took a keen and unflagging interest in the affairs of his academic foundation.

The summing-up is an attempt at a balanced assessment of the contributions made by King Władysław Jagiełło and Queen Jadwiga to the creation of the University of Cracow. The author argues that from its early days the University was building up the cult of the queen so as to lend an aura of sanctity to act of its foundation and encourage further donations. However, it was not Jadwiga but Władysław Jagiełło that was always remembered as the University main donator. After the king's death in 1434 his name was always read first in prayers for the souls of the benefactors of the University. Władysław Jagiełło was referred to as the "original founder, donator and principal benefactor of the University of Cracow" (quoted from a University register dated 1434). Also the altar decorations in his funerary chapel give *him* credit for founding and endowing the University which, however, was not called Jagiellonian until the beginning of the 19th century.

ADAM MAŁKIEWICZ

RZYM A BAROKOWA ARCHITEKTURA KRAKOWA¹

„Se Roma non fusse Roma, Cracovia saria „Roma” — jeśliby Rzym nie był Rzymem, to Kraków stałby się Rzymem. Te słowa — jako stare przysłowie — zapisał w roku 1597 Giampaolo Mucante w diariuszu legacji papieskiej kardynała Enrica Gaetaniego do Zygmunta III. Przysłowie, pochodzące niewątpliwie z XV wieku i odnoszące się do religijnej ważności stolicy², znalazło niespodziewane znaczenie w epoce baroku. Stał się bowiem wówczas Kraków centrum artystycznym, wyjątkowym nie tylko w Polsce, lecz w całej zaalpejskiej Europie, w którym przez wiek XVII i pierwszą połowę następnego stulecia architektura rozwijała się pod przemożnym i niemal wyłącznym wpływem Rzymu, w pewnym stopniu oddziałującego też na inne dziedziny sztuki.

Epoka baroku była w dziejach Krakowa okresem wciąż pogłębiającej się dekadencji. Ze stolicy potężnego państwa stopniowo przekształcał się on w ośrodek coraz bardziej prowincjonalny o tylko lokalnym znaczeniu. Ostateczne przeniesienie w roku 1609 siedziby monarchy do Warszawy wywołało odpływ z miasta elit społecznych, finansowych i intelektualnych. Częste klęski żywiołowe, a także wojny i ich konsekwencje niszczyły substancję materialną i biologiczną Krakowa i powodowały narastające ubożenie miasta i jego mieszkańców³.

Pomimo tragicznego, zwłaszcza poczynając od lat pięćdziesiątych XVII wieku, ekonomicznego i społecznego stanu Krakowa, z czasów baroku pochodzą liczne budowle monumentalne, często o znacznych wartościach artystycznych⁴. Są to jednak niemal wyłącznie budowle sakralne. Nieliczne barokowe rezydencje w większości pochodzą z początkowych dekad XVII wieku; później ruch budowlany w tym zakresie w znacznym stopniu ograniczał się do koniecznych napraw i przeróbek.

Przyczyny tej sytuacji były dwojakie. Po pierwsze, ostateczne zwycięstwo w Polsce kontrreformacji pod koniec wieku XVI wywołało odrodzenie i intensyfikację życia religijnego, a długa seria nieszczęść sprzyjała wzrostowi ludowej pobożności. W konsekwencji ożywiły swą działalność w Krakowie zakony średniowieczne, zwłaszcza dominikanie i bernardyni i ich żeńskie gałęzie, a pojawiły się także nowe: jezuita (1583), kameduli (1603), karmelici bosi (1605), bonifratrzy (1609), karmelitanki bosc (1612), reformaci (1625), pijarzy (1654), misjonarze (1682), wizytki (1687), trynitarze (1688), kapucyni (1699). To wszystko wywołało potrzebę budowy nowych kościołów i klasztorów. Po drugie, wyjazd dworu rychło spowodował niemal zupełne zaniknięcie mecenatu królewskiego i magnackiego i — w rezultacie — brak wielkich za-

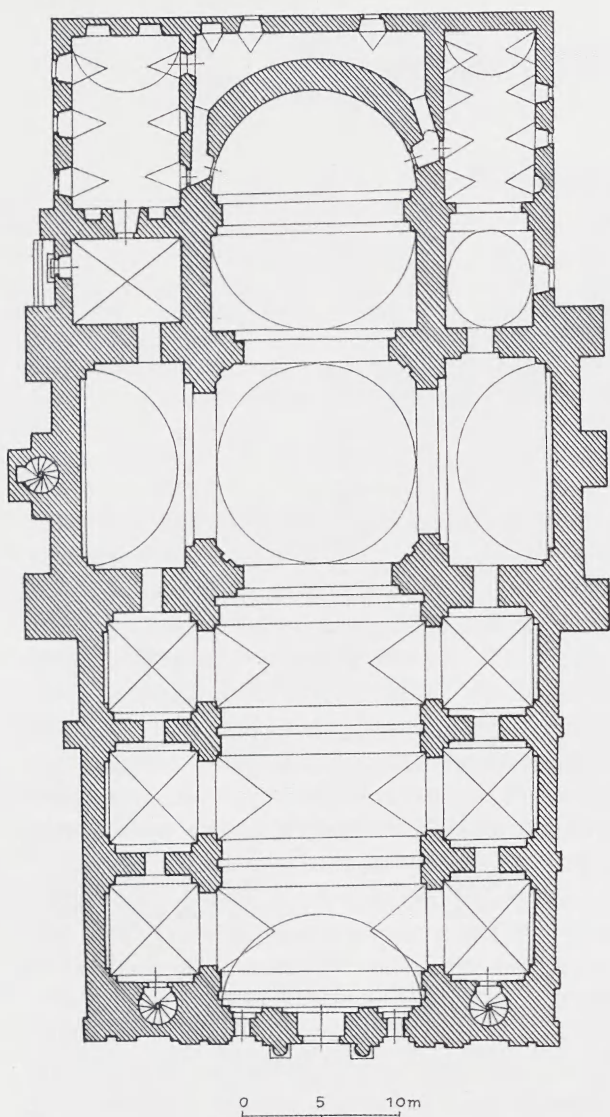
¹ Niniejszy tekst został przedstawiony na walnym zgromadzeniu Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa w dniu 4 kwietnia 2002.

² T. Ulewicz, *Kraków — polski Rzym. (Jak, kiedy, dlaczego)*, „Tygodnik Powszechny”, nr 9 z 28 lutego 1988.

³ J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI—XVIII*, Kraków 1984, Dzieje Krakowa, t. 2.

⁴ Całościowe opracowania barokowej architektury w Krakowie: F. Klein, *Barokowe kościoły Krakowa*, „Rocznik Krakowski” (dalej cyt. RK), T. 15: 1913, s. 93—204; A. Bohnałak, *Kraków barokowy* [w:] *Kraków, jego dzieje i sztuka*, red. J. Dąbrowski, Warszawa 1965, s. 313—382 (o architekturze s. 313—342); A. Małkiewicz, *Barokowa sztuka w Krakowie* [w:] *Kraków sarmacki. Materiały sesji naukowej z okazji Dni*

Krakowa w roku 1989, Kraków 1992, s. 19—38; idem, *Die Sakralarchitektur in Krakau im Zeitalter der Renaissance und des Barock (16.—18. Jahrhundert)* [w:] *Die sakrale Architektur Krakaus vom vorromanischen Beginn bis zur heutigen Zeit*, [Wien 1993], s. 73—103; idem, *Barokowa architektura sakralna w Krakowie* [w:] idem, *Theoria et praxis. Studia z dziejów sztuki nowożytnej i jej teorii*, Kraków 2000, s. 149—185. O architekturze XVII wieku w Polsce: A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa [1980], *Dzieje sztuki w Polsce*, t. 4, cz. 1, passim. O architekturze XVIII wieku w Polsce: J. Kowalczyk, *Rola Rzymu w późnobarokowej architekturze polskiej*, „Rocznik Historii Sztuki”, T. 20: 1994, s. 215—308, to samo w wersji włoskiej: idem, *Il ruolo di Roma nell'architettura polacca del tardo barocco*, Varsavia—Roma 1996.



1. Kościół ŚŚ. Piotra i Pawła w Krakowie — rzut poziomy
(rys. J. Gadomski)

mówień w zakresie architektury rezydencjonalnej. Indywidualny mecenas na większą skalę uprawiali odąd niemal wyłącznie biskupi krakowscy. Prze-

ważały natomiast fundacje zbiorowe, z reguły inicjowane i realizowane przez kler zakonny i świecki. Nawet korporacyjny mecenas Akademii Krakowskiej niemal całkowicie ograniczał się do architektury sakralnej.

*

Nowe tendencje stylowe pojawiły się w Krakowie już w ostatnich latach XVI wieku w dwóch fundacjach Zygmunta III Wazy. Pierwsza z nich to odbudowa północnego skrzydła zamku wawelskiego, uszkodzonego przez pożar w roku 1595. Nowatorski charakter na gruncie polskim ma tu klatka schodowa (tzw. „senatorska”) — reprezentacyjna i wygodna, wzorowana na klatce schodowej Antonia da Sangallo mł. w Palazzo Farnese w Rzymie, następnie nowoczesny system apartamentów mieszkalnych króla w północno-wschodnim narożniku zamku, wreszcie detale architektoniczne, takie jak portale o suchych i linearnych profilach, zależne od rzymskich kreacji Domenica Fontany. Najważniejszą osobowością artystyczną wśród wykonawców tych prac wydaje się Jan Trevano z Lugano, wkrótce oficjalny architekt królewski⁵.

Ale istotniejsza była druga inicjatywa budowlana króla — wzniesienie dla jezuitów kościoła ŚŚ. Piotra i Pawła⁶. Rozpoczęta w roku 1597 budowa była prowadzona kolejno przez dwóch architektów-jezuitów, uformowanych w rzymskiej pracowni Giovanniego Tristano, generalnego architekta zakonu, a już od kilku lat czynnych w Polsce: Józefa Brizzia (Britiusa) i — od roku 1599 — Jana Marię Bernardoniego. W momencie śmierci tego ostatniego (1605) bryła kościoła była niemal ukończona: brakowało jeszcze kopuły i wystroju kamieniarskiego, w tym wykładziny fasady. Krakowski kościół stanowi pierwsze w obrębie zakonu powtórzenie schematu formalnego macierzystej świątyni

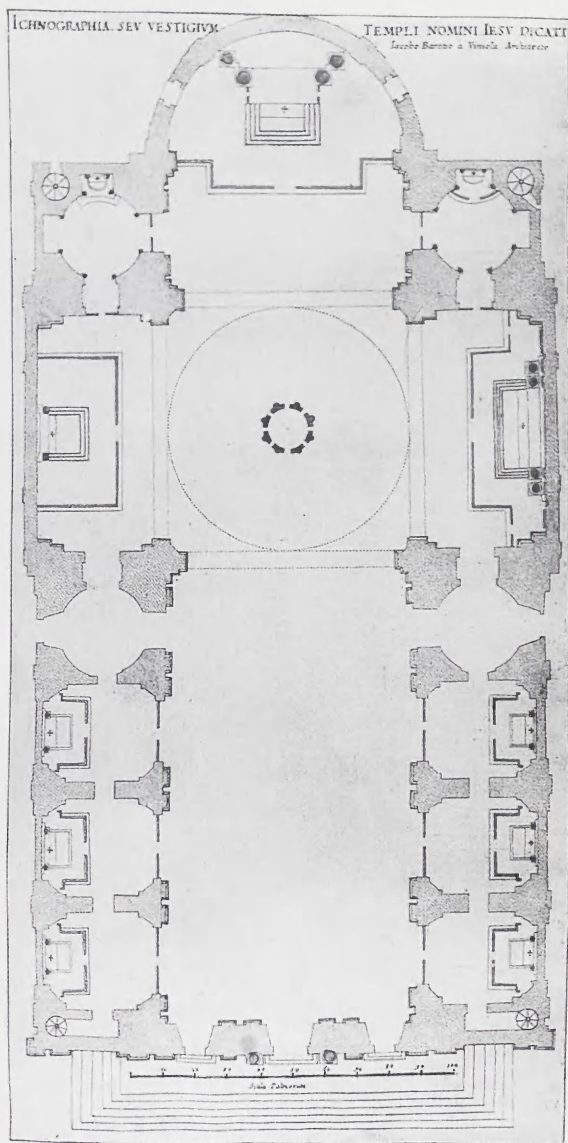
⁵ A. Bochnak, *Kościół ŚŚ. Piotra i Pawła w Krakowie i jego rzymski pierwowzór oraz architekt królewski Jan Trevano*, „Prace Komisji Historii Sztuki”, T. 9: 1948, s. 122; K. Kuczman, *Przełom wawelski* [w:] *Sztuka XVII wieku w Polsce. Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, Kraków, grudzień 1993, Warszawa 1994, s. 163—176; R. Skowron, *Apartament królewski w zamku krakowskim w XVII wieku. Analiza wstępna*, „Studia Waweliana”, T. 5: 1996, s. 77—89.

⁶ F. Klein, *Kościół Św. Piotra i Pawła w Krakowie*, RK, T. 12: 1910, s. 23—58; A. Bochnak, *Kościół ŚŚ. Piotra i Pawła*, s. 89—125; J. Paszenda, *Projekty architekta Józefa Brizzia*, RK, T. 38: 1966, s. 79—104; idem, *Nieznane źródło do dziejów budowy kościoła Św. Piotra i Pawła w Krakowie*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. 28: 1966, s. 40—44; A. Małkiewicz, *Kościół ŚŚ. Piotra i Pawła w Krakowie — dzieje*

budowy i problem autorstwa, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Historii Sztuki”, z. 5, 1967, s. 43—86, przedruk z komentarzem [w:] idem, *Theoria et praxis*, s. 187—236; idem, *Kościół Świętych Piotra i Pawła w Krakowie*, Kraków 1985; M. Karpowicz, *Sztuka polskiej drogi dziwnej*, Bydgoszcz 1994, s. 43—45; idem, *Włoska awangarda artystyczna w Polsce w XVI [i] w.*, „Barok. Historia — Literatura — Sztuka”, I/2, 1994, s. 19—22; idem, *Matteo Castello architekt wczesnego baroku*, Warszawa 1994, s. 53—63; A. Małkiewicz, *Krakowski kościół Św. Piotra i Pawła: Trevano czy Castello? Kilka uwag na marginesie referatu Mariusza Karpowicza* [w:] *Sztuka XVII wieku w Polsce*, s. 315—321; idem, *Trevano czy Castello autorem ostatniej fazy budowy kościoła ŚŚ. Piotra i Pawła w Krakowie?*, „Folia Historiae Artium”, nowa seria, T. 2/3: 1997, s. 91—108, przedruk [w:] idem, *Theoria et praxis*, s. 237—255.

jezuickiej — kościoła Gesù w Rzymie (Vignola, od 1568). O ile plan krakowskiego kościoła (ryc. 1) stanowi uproszczone powtórzenie wzoru (ryc. 2), od którego różni się brakiem czterech okrągłych wnętrz przy ramionach transeptu, o tyle jego wnętrze o smuklejszych proporcjach i konsekwentnej strukturze przeszłowej jest bardziej zaawansowane stylistycznie (ryc. 3, 4). Fasada (ryc. 5) z kolei łączy elementy dwóch projektów fasady rzymskiej: niezrealizowanego Vignoli (ryc. 6) i ostatecznie wykonanego Giacomina della Porta (1574—1584; ryc. 7). Wszystkie te podobieństwa do macierzystego kościoła, wyjątkowe w praktyce jezuitów, a zbyt silne, aby mogły być przypadkowe, sugerują, że projekt powstał w Rzymie, w środowisku jezuickim, przypuszczalnie wykonany przez ówczesnego generalnego architekta zakonu Giovanniego De Rosi. W roku 1610 jakiś budowniczy miejscowy wznosił kopułę, która jednak groziła zawaleniem. W roku 1619 zastąpił ją nową „Joannes Trevanus Lombardus, fabricae eiusdem basilicae architectus, muratorumque magister regius”⁷. W tym celu Trevano powiększył dźwigające ją filary, zmieniając tym samym stylowy wyraz wnętrza, a czaszy nadał zaokrąglony profil (ryc. 8), wzorując się na kopule kaplicy Sykstusa V przy bazylice S. Maria Maggiore w Rzymie (Domenico Fontana, 1585—1589; ryc. 9). Jak sugeruje przytoczona wzmianka, Trevano kierował też wykonywanymi wówczas pracami kamieniarzy we wnętrzu i na zewnątrz kościoła, w tym przy jego fasadzie⁸. Stosowane przez niego rozwiązania architektoniczne i formy detalu wskazują na znajomość architektury rzymskiej schyłku Cinquecenta i, bliskie niektórym działom Carla Maderna, odznaczają się wielką aktualnością stylistyczną.

Do bardziej tradycyjnego nurtu architektury rzymskiej nawiązuje kościół kamedulów na Bielanach⁹. Ufundowany przez marszałka wielkiego koronnego Mikołaja Wolskiego w roku 1603 erem tego zakonu był pierwszym założonym poza Italią. Dyspozycja przestrzenna całości, wywodząca się z włoskiej tradycji kamedulskiej, tu po raz pierwszy została podporządkowana skrajnie rygorystycznej,



2. Kościół Gesù w Rzymie — rzut poziomy (wg Francesco Villamena, *Alcune opere di architettura di Giacomo Barotio da Vignola*, Roma 1617)

barokowej osiowości. Sam kościół, którego forma architektoniczna znacznie wykracza poza narzucone przez Kapitułę Generalną ograniczenia odpowiadające pustelniczej surowości (nawiązujący do rzymskiego kościoła jezuitów schemat przestrzenny korpusu przedniego, bogata dekoracja kaplic), budowany był od roku 1609, najpewniej

⁷ Określenie według dokumentu umieszczonego w gałce kopuły, za F. Klein, *Kościół ŚŚ. Piotra i Pawła*, s. 52.

⁸ Mariusz Karpowicz (prace cyt. w przyp. 6) autorstwo prac wykonanych około roku 1619 przypisał — bez przekonującego uzasadnienia — Matteowi Castellowi; zob.: A. Małkiewicz, *Krakowski kościół* oraz idem, *Trevano czy Castello*.

⁹ A. Małkiewicz, *Zespół architektoniczny na Bielanach pod Krakowem (1605—1630)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Historii Sztuki”, z. 1, 1962,

s. 149, 152 i 180; W. Kret, *Problematyka artystyczna kościoła oo. kamedulów na Bielanach pod Krakowem*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, T. 12: 1967, z. 3—4, s. 23—55; A. Małkiewicz, *Z historycznej i artystycznej problematyki kościoła kamedulów na Bielanach pod Krakowem*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Historii Sztuki”, z. 10, 1972, s. 95—96; J. Gajewski, *Kościół i klasztor kamedulów na Bielanach pod Krakowem w świetle materiałów archiwalnych*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. 38: 1976, s. 374—377; A. Miłobędzki, *Architektura polska*, s. 124—128.



3. Kościół ŚŚ. Piotra i Pawła w Krakowie — wnętrze (fot. W. Gumuła)



4. Andrea Sacchi i Jan Miel, widok wnętrza kościoła Gesù w Rzymie (wg „L'Arte”, Nr 27: 1924)

według projektów sprowadzonych przez fundatora z Rzymu. Wnętrze (ryc. 10) o harmonijnych proporcjach przestrzeni, delikatnej strukturze przeszłowej wyznaczonej pojedynczymi pilastrami, z antykizującymi płycinowymi podziałami sklepień i „termalnymi” oknami, swe korzenie stylowe znajduje w dziełach Della Porty i rzymskich „małych mistrzów” z przełomu wieków. Jego system artykulacji wykazuje szczególnie bliskie związki ze znacznie skromniejszym wnętrzem rzymskiego kościoła S. Lorenzo di Miranda Orazia Turrianiego (1602; ryc. 11),

i w tym architekcie można by się dopatrywać autora projektu kościoła bielańskiego¹⁰. Fasada, radykalnie przekształcona w latach dwudziestych, z dobudowanymi wówczas dwiema masywnymi wieżami i z relatywnie drobnymi podziałami pilastrów-ramowymi, wykazuje wpływy lombardzkie; autorem tej przebudowy był zapewne Andrzej Spezza z Rogno na pograniczu włosko-szwajcarskim, jedyny architekt wymieniany wówczas w dokumentach bielańskich; zakres jego udziału w fabryce kościoła jest jednak nadal przedmiotem dyskusji¹¹.

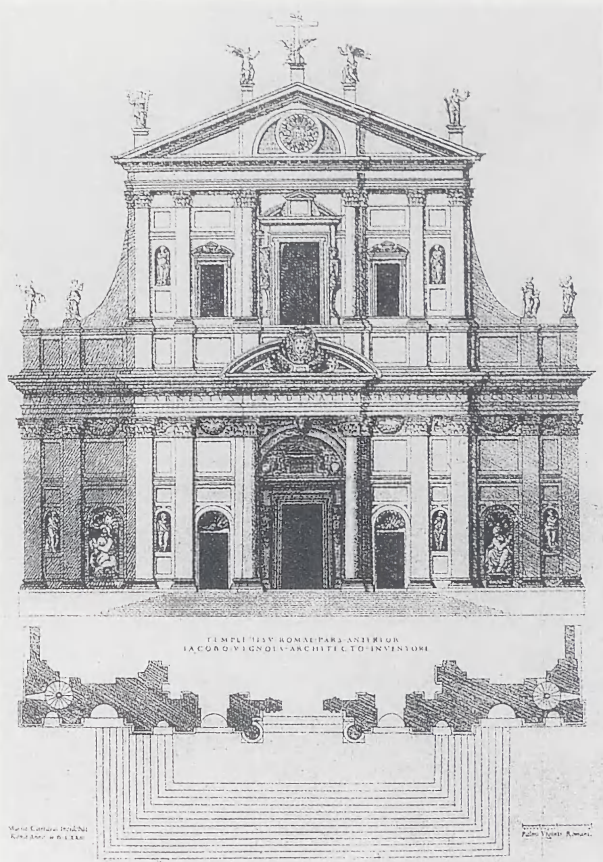
¹⁰ W. Kret, *Problematyka artystyczna*, s. 31—36.

¹¹ Problem autorstwa łączy się z zagadnieniem faz budowy kościoła. Dwie fazy, z których druga objęła gruntowne prze-

kształcenia fasady, wyróżnił Kret (ibidem, s. 25—26), i tylko tę drugą przypisał Spezzy; takie stanowisko zostało przyjęte m.in. przez Miłobędzkiego (*Architektura polska*, s. 124—128). Mał-



5. Kościół ŚŚ Piotra i Pawła w Krakowie — fasada (fot. A. Rzepecki)



6. Kościół Gesù w Rzymie — fasada, niezrealizowany projekt Vignoli (wg Francesco Villamena, *Alcune opere di architettura di Giacomo Barotio da Vignola*)

Nie istniejący już kościół ŚŚ. Michała i Józefa (między 1611 a 1636), pierwsza krakowska świątynia karmelitów bosych, wyróżniająca się rytmicznym układem alternujących przęseł dłuższych i krótszych, prezentował styl podobny jak wnętrze kościoła bielańskiego¹². Zależność rzutu poziomego od rzymskich kościołów zakonu — S. Maria della Scala (Ottaviano Mascarino, 1607—1610) i S. Maria della Vittoria (Carlo Maderno, od 1608) — pozwala przypuszczać, że i tym razem projekt powstał w Rzymie.

Około roku 1620 rozpoczęła się seria skromnych kościołów zakonów żeńskich. Te prostokątne

budowle jednoprzestrzenne o nie zawsze wydzielonym przęśle prezbiterialnym, z płytkimi niszami w ścianach bocznych, przeznaczonymi na pomieszczenie ołtarzy, naśladowały początkowo formy stylowe występujące w kościołach kamedulskim i karmelickim, później też jezuickim, zwykle jednak w wersji znacznie uproszczonej, bez pełnego rozumienia ich sensu¹³. Wśród nich poziomem artystycznym wyróżnia się kościół Św. Marcina karmelitanek bosych (ok. 1640) z barokowym systemem podziałów wnętrza zdwojonymi pilastrami i gurtami. Również kamiennymi detalami architektonicznymi budowli sakralnych i świeckich (portale, obramienia okien, struktury nagrobków) przez dziesięciolecia powielał schematy o rzymskiej proveniencji, wypracowane w kręgu Trevana, zwłaszcza w fasadzie kościoła jezuitów.

Dziełem wprost rewolucyjnym jest natomiast kaplica grobowa braci Jerzego i Krzysztofa Zbara-

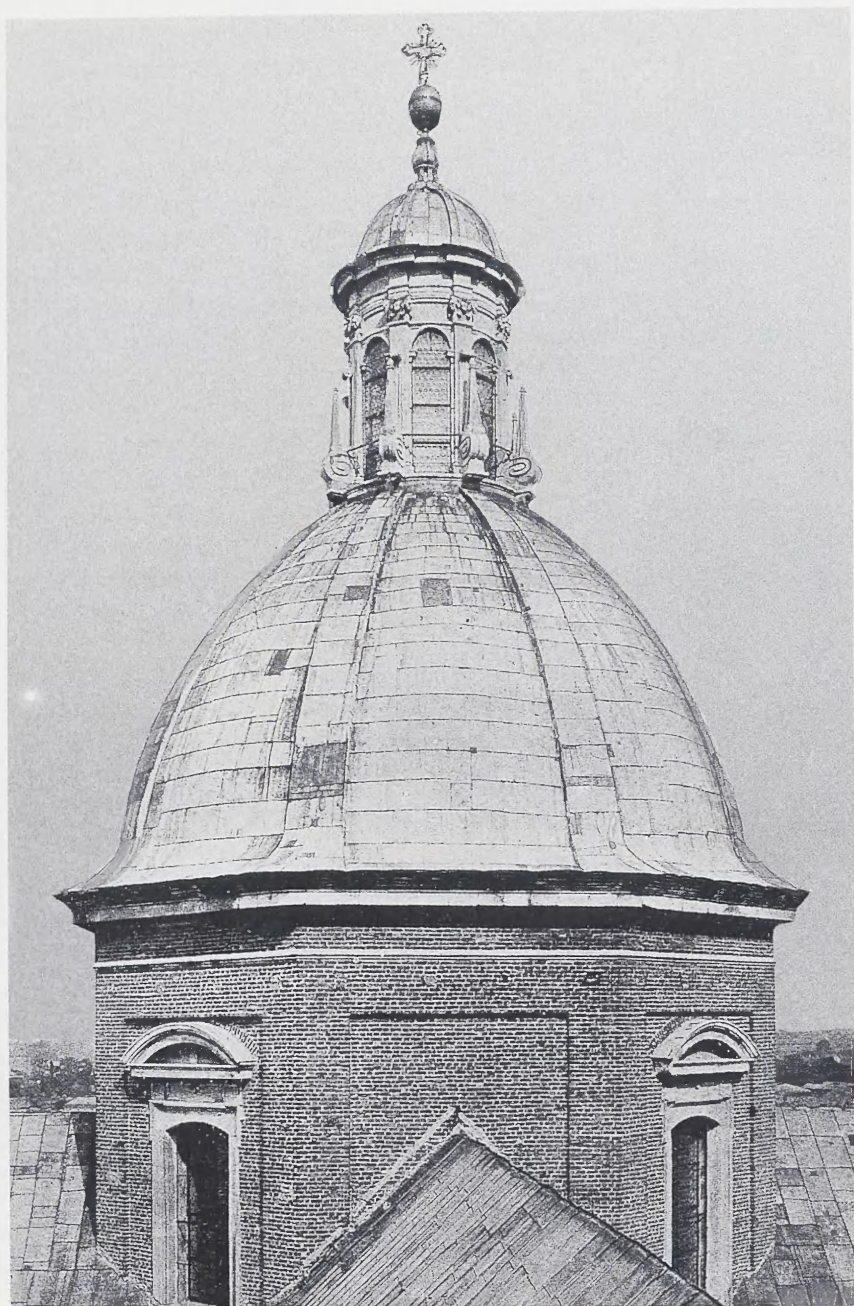


7. Kościół Gesù w Rzymie — fasada (fot. ze zbiorów Instytutu Historii Sztuki UJ)

kiewicz (*Z historycznej i artystycznej problematyki*, s. 91—191) wysunął hipotezę o trzech fazach budowy (z których trzecia odpowiada drugiej według Kreta), a ze Spezzą związał drugą fazę, obejmującą przekształcenie przedniego korpusu kościoła. Natomiast Karpowicz (*Artisti ticinesi in Polonia nel '600*, [Bellinzona] 1983, s. 45—49) autorstwo całego kościoła tradycyjnie przypisał Spezzie (wcześniej zob. m.in. A. Małkiewicz, *Zespół architektoniczny*, s. 163—169), i tę atrybucję podtrzymał też w nowszych pracach (m.in. M. Karpowicz, *Artisti ticinesi in Polonia nella prima metà del '600*, [Bellinzona] 2002, s. 106—117). W obecnym stanie wiedzy najbardziej prawdopodobna wydaje się jednak koncepcja Kreta.

¹² M. Tobiasz, *Historyczny rozwój zabytkowego zespołu powięziennych gmachów Św. Michała w Krakowie*, „Czasopismo Techniczne”, 1957, nr 5, s. 16—21; A. Miłobędzki, *Architektura polska*, s. 176—177; M. Brykowska, *Studia nad architekturą baroku. Układy przestrzenne kościołów karmelitów bosych*, Warszawa 1984, s. 46—48; eadem, *Architektura karmelitów bosych w XVII—XVIII wieku*, Warszawa 1991, passim.

¹³ M. Samek, *Kościół ss. dominikanek Na Gródku a architektura Krakowa drugiej i trzeciej ćwierci XVII wieku*, RK, T. 53: 1987, s. 17—38.



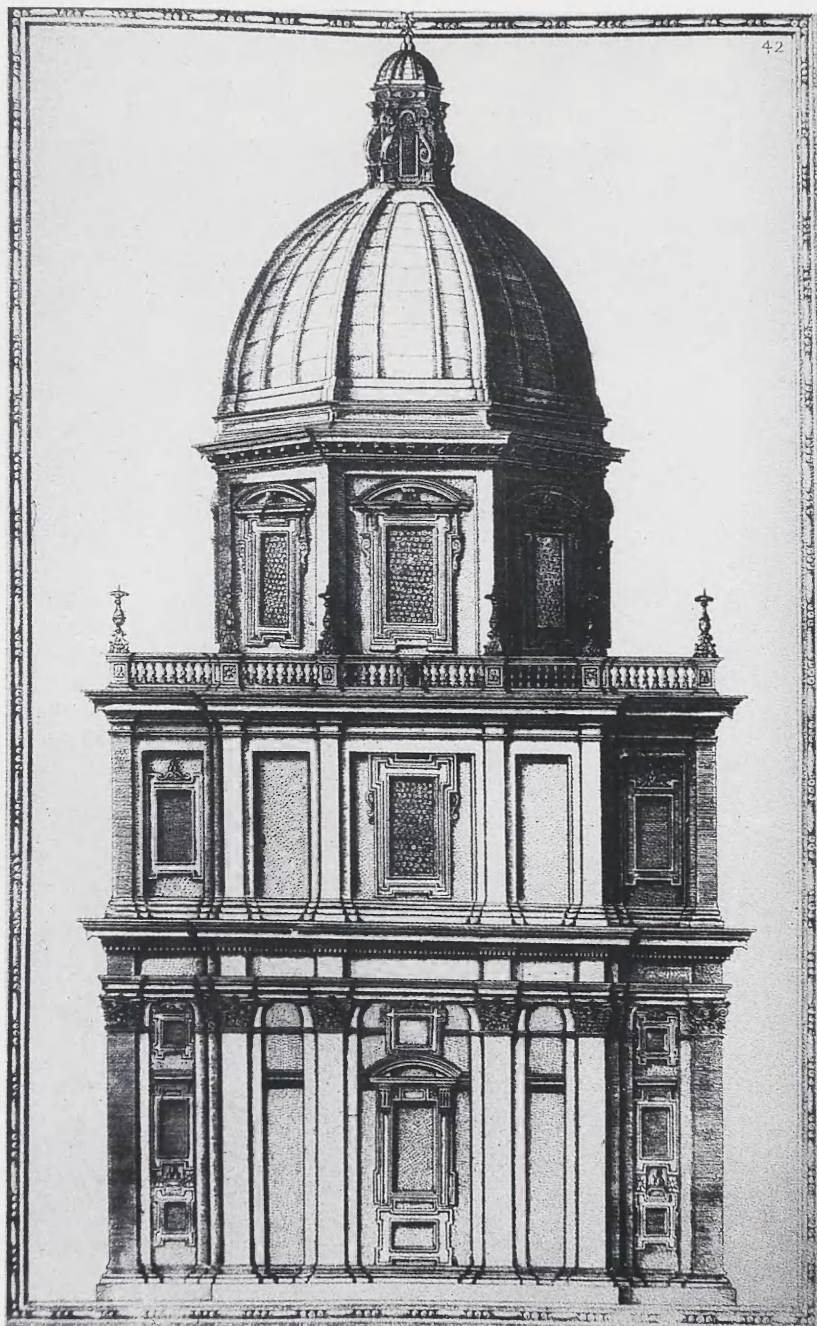
8. Kościół ŚŚ. Piotra i Pawła w Krakowie — kopuła (fot. J. Langda)

skich (1627—1631) przy kościele dominikanów — pierwsza realizacja pełnego baroku w Krakowie (ryc. 12, 13)¹⁴. Kontynuująca Berrecciowski typ renesansowego mauzoleum kopułowego, ale wzniesiona na planie prostokąta, ma kopułę owalną o dłuższej osi ułożonej poprzecznie w stosunku do głównej osi jej wnętrza, biegnącej od wejścia do ołtarza. Barokową ekspresję takiego układu przestrzennego potęguje dynamiczny system porządków architektonicznych: umieszczone w narożach

mocne wiązki kolumn, pilastrów i lizen, nad którymi wysuwa się uskokowo belkowanie, a ostateczny efekt wzmacnia polichromia materiału z przewagą czerni marmurów dębnickich. Stylowa orientacja kaplicy jest ewidentnie rzymska, choć nie można wskazać jej konkretnego wzoru. Szuka się go w dwóch kaplicach z kolumnami w narożach wnętrza, dziełach Carla Maderna: Salviattich przy kościele S. Gregorio Magno i — nie zachowanej, znanej tylko z rysunku rzutu poziomego — Lan-

¹⁴ S. Tomkowicz, *Kaplice kościoła oo. dominikanów*, RK, T. 20: 1926, s. 91—94; J. Z. Łoziński, *Grobowe kaplice*

kopułowe w Polsce 1520—1620, Warszawa 1973, s. 279; M. Karpowicz, *Matteo Castello*, s. 67—70.



9. Kaplica Sykstusa V przy bazylice S. Maria Maggiore w Rzymie (wg Domenico Fontana, *Della trasportazione dell'obelisco vaticano*, Roma 1590)

cellottich przy S. Giovanni in Laterano, lecz żadna z nich nie prezentuje tak zaawansowanych form. Projektant kaplicy krakowskiej jest nieznany; hipoteza Mariusza Karpowicza, iż był nim Mateusz Castello, wcześniej rzymski współpracownik Maderna, wydaje się prawdopodobna, choć i tym razem możliwy jest import projektu¹⁵. Architek-

tura wnętrza kaplicy Zbaraskich, zbyt awangardowa, by znaleźć bezpośrednie naśladownictwa, zainicjowała w Krakowie tendencję do tak obfitego użycia czarnego marmuru.

Nowy impuls nurtowi rzymskiemu w architekturze Krakowa nadała działalność rzymianina, Jana Chrzyciela Gisleniego, architekta trzech pol-

¹⁵ Projektantem mógł być też Andrzej Castello, budowniczy i rzeźbiarz, który wraz z bratem Antonim, rzeźbiarzem, uczestniczył w pracach w kaplicy. Nowe dane biograficzne obu artystów i ich dorobek w zakresie „małej architektury”

i rzeźby przedstawił Karpowicz (*Artisti [...] nella prima metà del '600*, s. 155–173; idem, *Andrea i Antonio Castello rzeźbiarze krakowscy XVII w.*, Warszawa 2002), nadal jednak nie są znane architektoniczne prace Andrzeja, co uniemoż-



10. Kościół kamedułów na Bielanych w Krakowie — wnętrze (fot. ze zbiorów IHS UJ)

skich królów z dynastii Wazów, a równocześnie członka Accademia di San Luca w Rzymie. Dla Krakowa wykonał — oprócz dzieł architektury okazjonalnej i „małej architektury” — projekty rozbudowy pałacu biskupiego, dokonanej za rządów biskupa Piotra Gembickiego (1642—1655)¹⁶. Przypisuje mu się też projekt kaplicy grobowej Wazów przy katedrze (1664—1676)¹⁷. Powtórzenie w zewnętrznym jej wyglądzie (ryc. 14) renesansowej formy kaplicy Zygmuntowskiej służyło podkreśleniu świadomej kontynuacji tradycji jagiellońskiej przez dynastię Wazów. Wnętrze (ryc. 15) o ścietych narożach jest natomiast w pełni barokowe. O jego wyrazie stylowym decydują skomplikowane i dynamiczne formy strukturalne oraz polichromia materiału o przewadze żałobnego tonu czarnego marmuru, kontrastującego z bielą stiuków i złoceniami posągów i tablic epitafijnych.

Jednak w pejzażu architektonicznym Krakowa w 2. połowie XVII wieku dominował nurt tradycyjny, nawiązujący do lokalnych wzorów z pierwszej ćwierci stulecia. Dotyczy to też wielkich świątyń z lat 1660—1680. Kościoły karmelitów trzewickich Na Piasku (przebudowa)¹⁸ i stradomskich bernardynów (ryc. 16)¹⁹ adaptowały w uproszczonej wersji niektóre schematy i formy kościoła ŚŚ. Piotra i Pawła; w drugim z nich można też dostrzec motywy wywodzące się z kościoła bielańskiego. Jedynie drugi kościół karmelitów bosych na przedmieściu Wesoła, tzw. Św. Łazarza (ryc. 17)²⁰, w układzie przestrzennym wnętrza nawiązujący do pierwszego kościoła tego zakonu, Św. Michała, w ekspresyjnej plastyczności swych form architektonicznych ukazuje pojawienie się nowej wrażliwości artystycznej; podobny styl wykazuje też jednonawowy kościół Św. Agnieszki (bernardynek) na Stradomiu²¹.

Pierwsze przykłady berninizmu pojawiły się w Krakowie dzięki dwóm duchownym, po amator-skup uprawiającym architekturę. Pierwszy z nich,



11. Kościół S. Lorenzo in Miranda w Rzymie — wnętrze (fot. A. Dettloff)

Sebastian Piskorski, profesor prawa na uniwersytecie, zaprojektował dla krakowskich klarysek i wznosił w latach 1677—1705 tzw. „Erem bł. Salomei” w Grodzisku koło Skały — zespół budynków i posągów rozmieszczonych w naturalnym pejzażu²². W tym raczej skromnym dziele posłużył się Piskorski licznymi efektami perspektywicznymi i luministycznymi o berniniowskiej proveniencji, a bezpośrednim cytatem z dorobku rzymskiego mistrza jest posąg słonia dźwigającego obelisk. Z kolei jezuita Stanisław Solski zaprojektował

liwia atrybuowanie mu kaplicy Zbaraskich na podstawie analizy stylu.

¹⁶ S. Mossakowski, *Pałac biskupi w Krakowie a projekty Giovanniego Battisty Gisleniego*, „Roczniki Sztuki Śląskiej”, T. 17: 1999, s. 137—145, przedruk [w:] idem, *Orbis polonus. Studia z historii sztuki XVII—XVIII w.*, Warszawa 2002, s. 66—84.

¹⁷ M. Rożek, *Źródła do fundacji i budowy królewskiej kaplicy Wazów przy katedrze na Wawelu*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. 35: 1973, s. 3—9; idem, *Katedra wawelska w XVII wieku*, Biblioteka Krakowska nr 121, Kraków 1980, s. 127—159 (tu propozycja atrybucji Franciszkowi Zaorowi).

¹⁸ W. Włodarczyk, *Kościół karmelitów Na Piasku*, RK, T. 36, 1963, z. 2—3, s. 127—148.

¹⁹ J. Szablowski, *Architektura krakowskiego kościoła bernardynów* [w:] K. Kantak, J. Szablowski, J. Żarniecki, *Kościół i klasztor oo. Bernardynów w Krakowie*, Biblioteka Krakowska nr 96, Kraków 1938, s. 69—103.

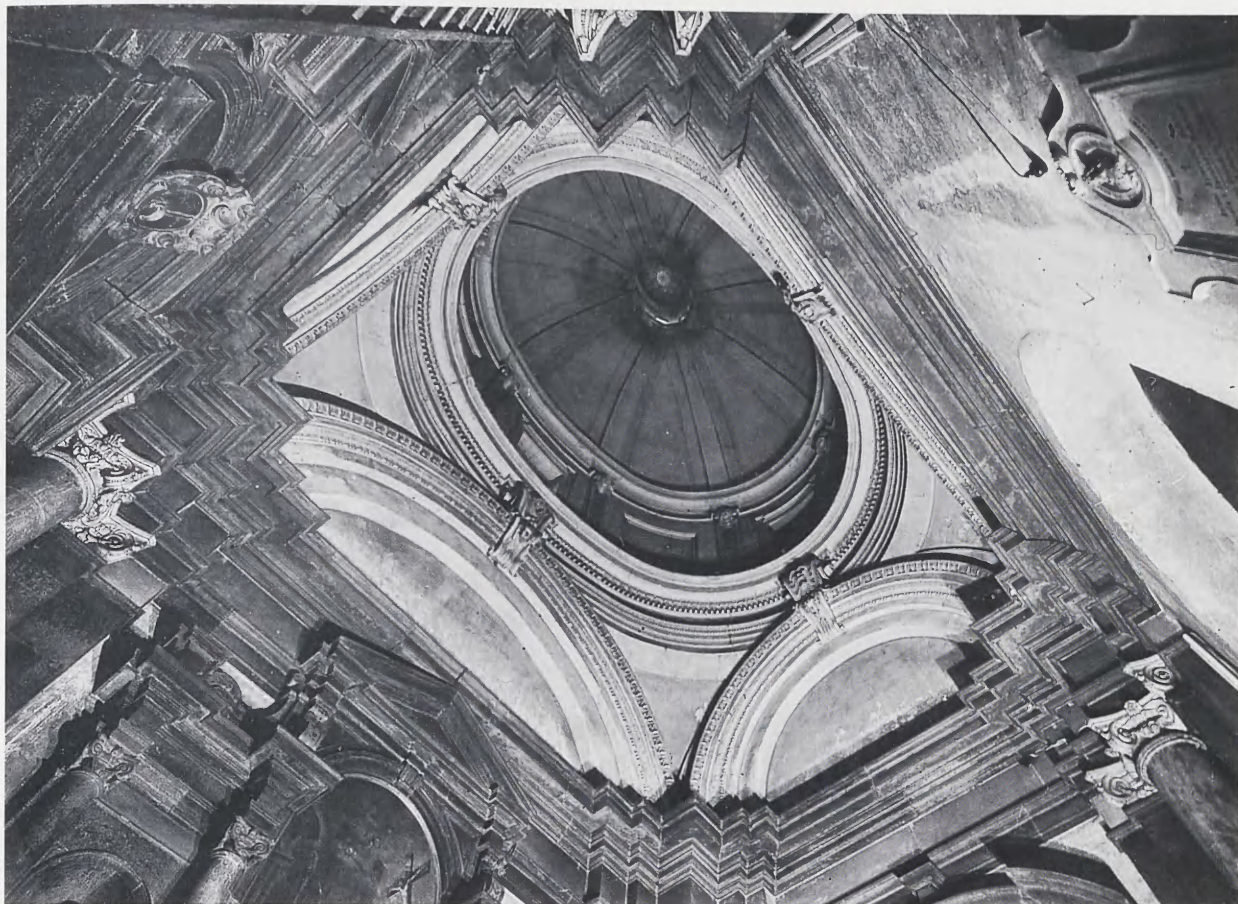
²⁰ A. Miłobędzki, *Architektura polska*, s. 245—246; M. Brykowska, *Studia*, s. 23—24; eadem, *Architektura*, s. 86.

²¹ A. Miłobędzki, *Architektura polska*, s. 246—247.

²² J. Dreścik, *Kwiatki świętej pustyni B. Salomei Panny na Skale S. Maryey. Treści ideowe pustelni bł. Salomei w Grodzisku koło Skały*, „Folia Historiae Artium”, T. 23: 1987, s. 37—81.



12. Kaplica Zbaraskich przy kościele dominikanów w Krakowie — wnętrze, ściana boczna z nagrobkiem Jerzego Zbaraskiego (fot. J. Langda)



13. Kaplica Zbaraskich przy kościele dominikanów w Krakowie — wnętrze kopuły (fot. J. Langda)

w roku 1693 monumentalny kościół misjonarzy w Krakowie (ryc. 18)²³. Ten nie zrealizowany projekt ukazuje formy pełnego baroku rzymskiego, a jego nawa na planie poprzecznego owalu jest pochodną kościoła S. Andrea al Quirinale Gianlorenza Berniniego (1658—1662).

Najważniejszą budowlą krakowską z przełomu wieków był uniwersytecki kościół Św. Anny (1689—1709)²⁴, projektowany przez Tylmana z Gameren, głównego w Polsce przedstawiciela klasycyzującego nurtu baroku. Jako wzór planu (ryc. 19) i układu przestrzennego został mu narzucony przez zamawiających niemal o stulecie wcześniejszy rzymski kościół S. Andrea della Valle (Della Porta i Maderno, 1594—1623; ryc. 20). Monumentalna dwuwieżowa fasada (ryc. 21), powtarzająca schemat (ale nie styl!) fasady kościoła S. Anastasia w Rzymie (Luigi Arigucci, 1636;

ryc. 22), lecz — obliczona na widok ukośny — odznaczająca się wielką plastycznością podziałów, mającą wzory w rzymskiej architekturze pełnego baroku, jest wyjątkiem w twórczości Tylmana. W dość tradycyjnym w swej strukturze architektonicznej wnętrzu (ryc. 23) wrażenie aktualności stylowej stwarza dekoracja: „berniniowskie” stiuki Baltazara Fontany i „cortonowskie” malowidła ścienne Karola Dankwarta i braci Montich. Ta wspaniała dekoracja tworzy barokowe „totalne” dzieło sztuki (*Gesamtkunstwerk*). Dobór realizujących ją artystów i opracowanie bogatego programu ikonograficznego jest zasługą Sebastiana Piskorskiego, od roku 1692 nadzorującego budowę; niewykluczony jest też jego — jak również rzeźbiarza Fontany — udział w projektowaniu elementów architektury kościoła²⁵. Dzięki inicjatywie Piskorskiego ten sam zespół artystów w la-

²³ A. Małkiewicz, *Barokowa architektura*, s. 173—174; idem, *Niezrealizowany projekt krakowskiego kościoła misjonarzy i jego domniemany autor. Przyczynek do działalności architektów-dyletantów w epoce baroku [w:] „Sztuka Krakowa” po pięćdziesięciu latach, w druku.*

²⁴ F. Klein, *Akademicki kościół Św. Anny w Krakowie. Studium architektury*, RK, T. 11: 1909, s. 51—64;

S. Mossakowski, *Charakterystyka i geneza formy architektonicznej kościoła Św. Anny w Krakowie*, ibidem, T. 37: 1965, s. 37—62; idem, *Tylman z Gameren, architekt polskiego baroku*, Wrocław 1973, s. 78—80, 107—202.

²⁵ Archiwalnie potwierdzone jest autorstwo Fontany w odniesieniu do kopuły kościoła; Mossakowski (*Charakterystyka*,



14. Kaplica Wazów przy katedrze na Wawelu w Krakowie — widok z zewnątrz (fot. ze zbiorów IHS UJ)



15. Kaplica Wazów przy katedrze na Wawelu w Krakowie — wewnątrz (fot. S. Michta)



16. Kościół bernardynów w Krakowie — wnętrze nawy (fot. A. Rzepecki)

tach 1701—1702 nadał barokowy kostium stylowy w wersji rzymskiej wnętrzu romańskiego kościoła Św. Andrzeja klarysek²⁶.

Powrót z Włoch w roku 1711 Kacpra Bażanka zainicjował fazę późnego baroku²⁷. Jako stypendysta biskupa Jana Małachowskiego uczył się on w Rzymie architektury w pracowni Andrei Pozza i w Accademia di S. Luca, gdzie w roku 1704 zdo-

był I nagrodę w konkursie Klementyńskim. Pracując po powrocie głównie dla biskupów krakowskich, przeniósł tu synkretyczny styl Akademii, dominujący wówczas w Rzymie i rozpowszechniający się w całej Europie. W odbudowanym wnętrzu kościoła norbertanek w Imbramowicach (1711—1726) naśladował wzory pozzowskie: półkolumny ołtarza głównego włączył w system pila-

s. 43) przypisuje mu też projekt portalu fasady. Chyba zbyt skrajne stanowisko zajął Karpowicz (*Baltazar Fontana*, Warszawa 1994, s. 33—35), uznając Fontanę i Piskorskiego za projektantów całego kościoła.

²⁶ A. Małkiewicz, *Przemiany artystyczne kościoła Św. Andrzeja w epoce nowożytnej (wieki XVI—XVIII)* [w:] *Pax et bonum. Skarby klarysek krakowskich*, katalog wystawy, Kraków 1999, s. XXI—XXIX.

²⁷ O. Zagórowski, *Architekt Kacper Bażanka. Około 1680—1726*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. 18: 1956, s. 84—122; H. Dziurla, *Kacper Bażanka był uczniem Andrei Pozza*, ibidem, R. 51: 1989, s. 179—183; J. Kowalczyk, *Między Krakowem i Warszawą. Uwagi o Bażance, Bayu i Placidim* [w:] *Sztuka baroku. Materiały sesji naukowej ku czci śp. profesorów Adama Bochnaka i Józefa Lepiarczyka...*, Kraków 1991, s. 47—60, idem, *Rola Rzymu*, passim.



17. Kościół tzw. Św. Łazarza w Krakowie — wnętrze nawy (fot. A. Rzepecki)

strowej artykulacji ścian, a umieszczając obraz tego ołtarza za otworem wyciętym w murze apsydy, oświetlił go za pomocą ukrytych okien, stwarzając wrażenie nadnaturalnej wizji. Ten sam efekt powtórzył w kościele pijarów w Krakowie (1718—1729).

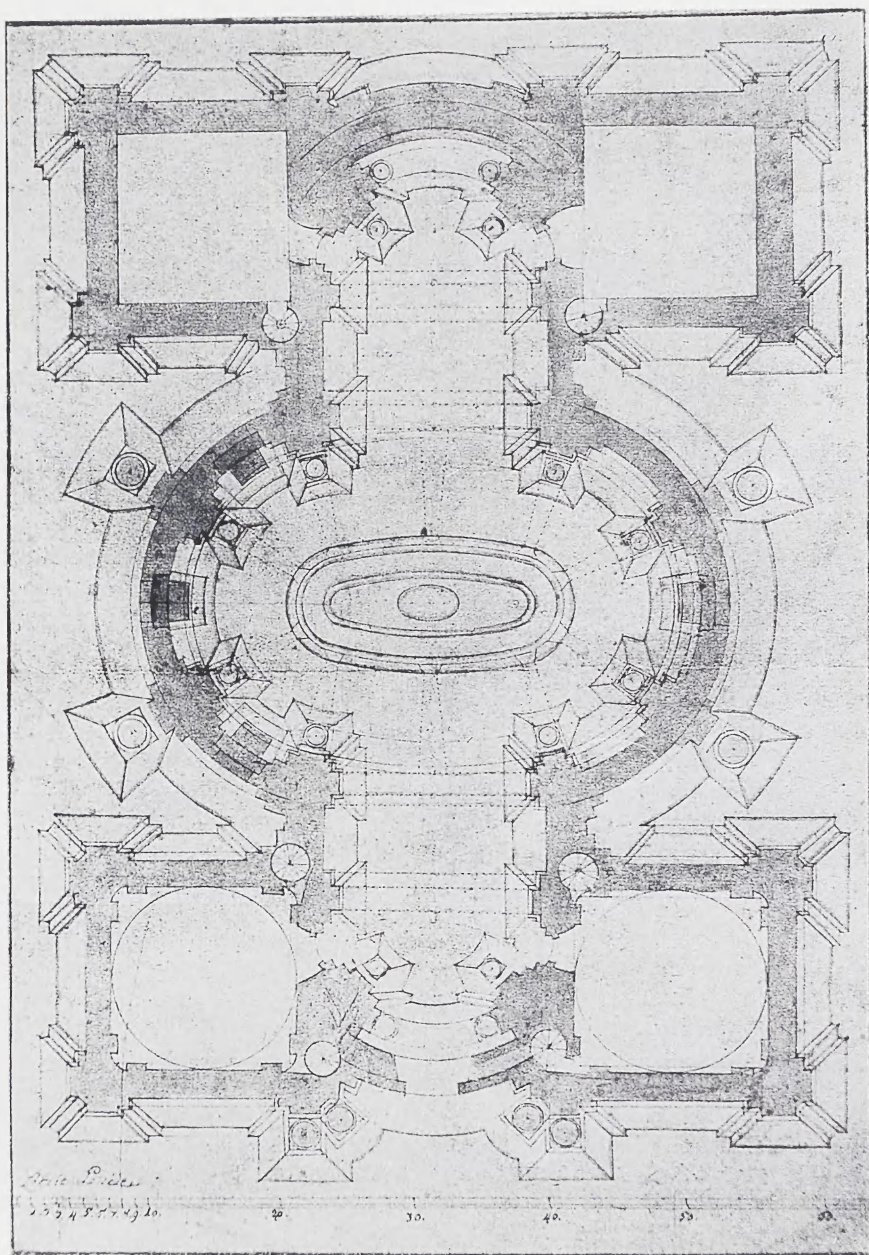
Głównym dziełem Bażanka jest kościół misjonarzy na krakowskim Stradomiu (1719—1728), w którym architekt połączył elementy berniniowskie i borrominiowskie²⁸. Wnętrze (ryc. 24), z alternacją przęseł w nawie o zaoblonych narożnikach, naśladuje wnętrze kaplicy Trzech Króli w Collegio di Propaganda Fide Francesca Borrominiego

w Rzymie (1657—1667; ryc. 25), jednak z istotnymi modyfikacjami. Układ przestrzenny kościoła wzbogaciło wprowadzenie krótkiego prezbiterium oraz kaplic bocznych i empor nad nimi, obu otwierających się do nawy prostokątnymi otworami. Silne kontrasty światła i cienia między jasną nawą i pograżonymi w mroku pozostałymi przestrzeniami komplikuje system zwierciadeł wmontowanych w ściany nawy między emporami, wprowadzających refleksy świetlne. Nieukończona fasada (ryc. 26), nieszczęśliwie „uzupełniona” w roku 1960, a której zamierzona forma jest przedmiotem dyskusji²⁹,

²⁸ O. Zagórowski, *Architekt Kacper Bażanka*, s. 115—116.

²⁹ J. Lepiarczyk, *W sprawie fasady późnobarokowego kościoła misjonarzy w Krakowie*, RK, T. 52: 1986,

s. 47—60; R. Bogdański, *Jeszcze w sprawie fasady kościoła księży misjonarzy na Stradomiu*, ibidem, T. 56: 1990, s. 103—124.



18. Stanisław Solksi, niezrealizowany projekt kościoła misjonarzy w Krakowie (wg „Prac Komisji Historii Sztuki”, T. 9: 1948)

w swej centralnej części powtarza fasadę rzymskiego kościoła S. Andrea al Quirinale Berniniego (ryc. 27), detale architektoniczne jej części bocznych, podobnie jak forma porządków architektonicznych wnętrza, wykazują natomiast prawnieję borrominiowską.

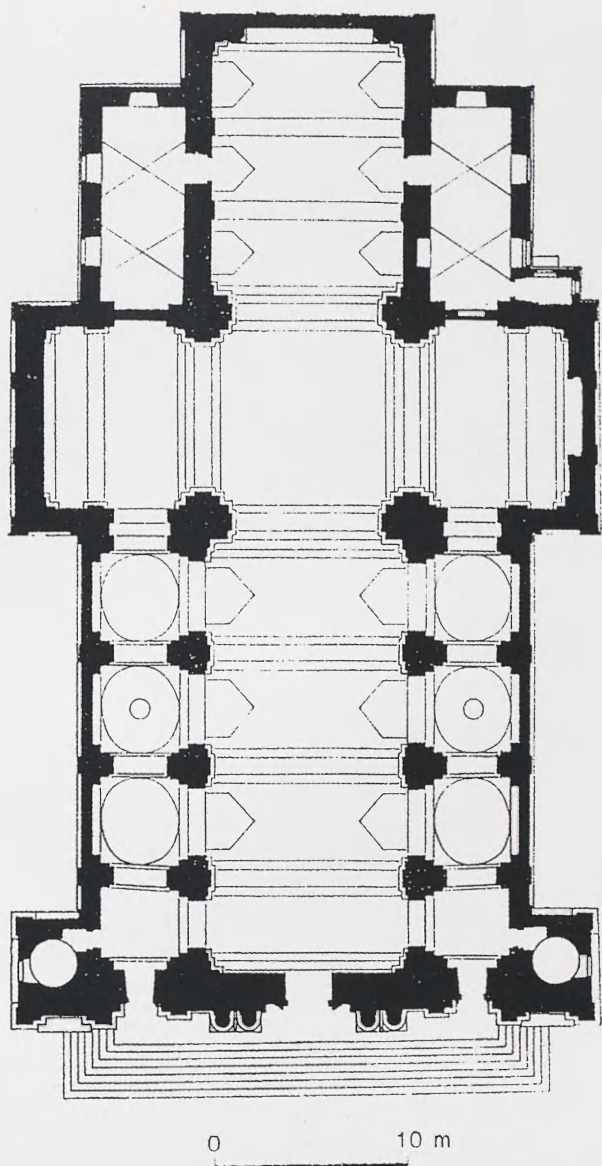
W licznych ołtarzach i strukturach nagrobkowych, z reguły wykonywanych z czarnego marmuru, Bażanka używał rzymskiego języka form stylowych, posługując się przy tym często wzorami publikowanymi przez Pozza. Rów-

nież skromne elewacje projektowanych przez niego budynków mieszkalnych i klasztorów ujawniają styl typowy dla uczniów Accademia di S. Luca.

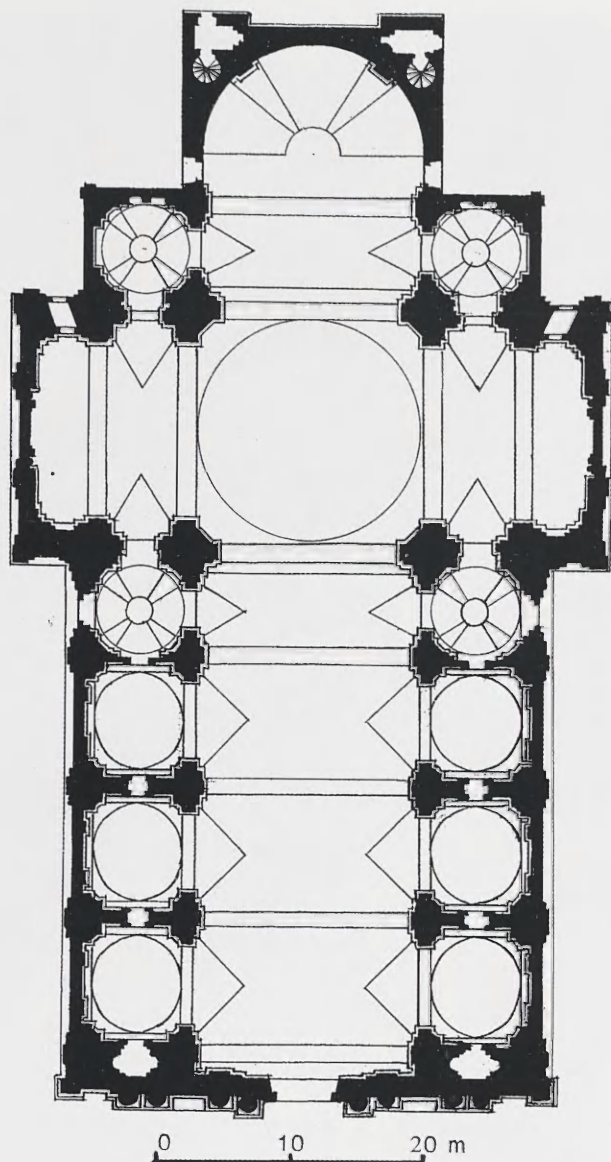
Ze względu na styl wywodzący się z kręgu rzymskiej Akademii św. Łukasza, Bażance przypisywano też budowany od roku 1719 kościół Św. Teresy karmelitanek bosych na przedmieściu Wesoła, ostatnio trafnie atrybuowanego czynnemu w Warszawie uczniowi Pozza, Włochowi Karolowi Antoniemu Bayowi³⁰. Wnętrze (ryc. 28) na planie

³⁰ O. Zagórowski, *Architekt Kacper Bażanka*, s. 111—113; M. Brykowska, *Architektura*, s. 113, 157; J. Kowal-

czyk, *Mędzy Krakowem*, s. 79—80 (tu nowa atrybucja). Budowa, doprowadzona do korony murów, została przerwana



19. Kościół Św. Anny w Krakowie — rzut poziomy
(wg S. Mossakowskiego)



20. Kościół S. Andrea della Valle w Rzymie — rzut poziomy
(fot. ze zbiorów IHS UJ)

krzyża greckiego z (nie zrealizowaną) kopułą, o kolumnowych podziałach ścian, powtarza w mocno uproszczonej wersji wzór kościoła SS. Luca e Martina w Rzymie (Pietro da Cortona, 1634—1664; ryc. 29). Fasada (ryc. 30), ogólnym schematem nawiązująca do rzymskiego kościoła Gesù e Maria (Carlo Rainaldi, 1671—1674), wykazuje też podobieństwo do krakowskiego kościoła misjonarzy (ryc. 26), a forma obramień jej owalnych okien wywodzi się za sztuki Borrominiego.

w roku 1725(?); kontynuujący ją nieznanymi miejscowymi budowniczymi odstąpił od pierwotnych projektów.

³¹ J. Lepiarczyk, *Wiadomość o dziejach budowy i urzędzenia barokowego kościoła Na Skalce w Krakowie*, RK, T. 35: 1961, s. 41—56.

Po przedwczesnej śmierci Bażanki w roku 1726 zabrakło w Krakowie architektów o wyższych kwalifikacjach, toteż do realizacji ambitniejszych zadań sprowadzano fachowców z zewnątrz. I tak, wzniesienie kościoła paulinów Na Skalce powierzono w roku 1733 Ślązakowi Antonowi Gerhardowi Münzerowi, który zaprojektował świątynię o smukłej, dwuwieżowej fasadzie, nawiązującą do czesko-śląskich wzorów. Jednak i tym razem prowadzący budowę w latach 1740—1742 architekt królewski Antoni Solari z Warszawy zmienił formę porządków i detalu architektonicznego w duchu późnego baroku rzymskiego³¹.

Ostatnim wybitnym architektem barokowym, czynnym w Krakowie w XVIII wieku, był Fran-



21. Kościół Św. Anny w Krakowie —
fasada (fot. A. Rzepecki)



22. Kościół S. Anastasia w Rzymie —
fasada (wg G. J. Rossi, *Insignium Ro-
mae templorum...*, Roma 1683)



23. Kościół Św. Anny w Krakowie — wnętrze nawy (fot. ze zbiorów IHS UJ)



24. Kościół misjonarzy w Krakowie — wnętrze (fot. ze zbiorów IHS UJ)



25. Kaplica Trzech Króli w Collegio di Propaganda Fide w Rzymie — wnętrze (wg J. Varriano, *Italian Baroque and Rococo Architecture*, New York—Oxford 1986)

ciszek Placidi³². Z urodzenia rzymianin, w latach trzydziestych współpracował w Warszawie i Dreźnie ze swym rodakiem Gaetanem Chiaverim. W pierwszych pracach krakowskich, takich jak przebudowa kaplicy grobowej biskupów Lipskich przy katedrze (1742), jego styl bliski był stylowi Bażanki. Najważniejszym dziełem Placidiego jest kościół trynitarzy na krakowskim Kazimierzu (1752—1755). Jego monumentalna fasada-wieża o trzech kondygnacjach (ryc. 31) schematem struktury przypomina fasadę kościoła dworskiego (*Hofkirche*) Chiaveriego w Dreźnie (od 1738), którego „fabryką” przez pewien czas kierował Placidi. Jed-

nak wkleśła oś środkowa krakowskiej fasady, ujęta w wertykalne ciągi ukośnie ustawionych pilastrów, wreszcie forma jej ostatniej kondygnacji z kolumnienkami na narożach, niemal skopiowana z wieżyczki zegarowej klasztoru filipinów w Rzymie (Borromini, 1637—1650; ryc. 32), ewidentnie odwołują się do architektury borrominiowskiej. Placidiego nie zrealizowany projekt kaplicy Saskiej przy katedrze (około 1755), o owalnej nawie połączonej z poprzecznym owalem prezbiterium, wywodzi się z tradycji sztuki Pozza i Giuseppe Galli-Bibbiena, jednak widoczne są w nim także wpływy czeskie. W późniejszych dziełach Placidiego zaznacza się skłonność do form rokokowych. W dwóch górnych piętrach fasady kościoła pijarów (1751—1761; dolna kondygnacja Bażanki) sposób rozczłonkowania ściany lekkimi,

³² J. Lepiarczyk, *Architekt Franciszek Placidi. Około 1710—1782*, RK, T. 37: 1965, s. 63—126; J. Kowalczyk, *Rola Rzymu*, s. 229—230.



26. Kościół misjonarzy w Krakowie — fasada (fot. A. Rzepecki)

linearnymi i delikatnymi podziałami, pewna nerwowość konturu, zastosowanie ażurowego zwieńczenia — wszystko to ukazuje tę nową tendencję stylową.

*

Powyższa prezentacja materiału dowodzi, że niemal cała barokowa architektura monumentalna w Krakowie, zresztą w przeważającej mierze — podobnie jak w ówczesnym Rzymie papieskim — sakralna, powstawała pod przemożnym wpływem Rzymu. Ta konsekwentna rzymskość architektury, dominująca przez ponad półtora stulecia, wyróżnia Kraków spośród innych środowisk artystycznych Europy. O takim charakterze stylowym miasta

przesądziły dwojaki czynniki: z jednej strony wola zleceniodawców — fundatorów i użytkowników, z drugiej zaś formacja artystyczna autorów — projektantów i wykonawców.

Rzymska orientacja artystyczna Zygmunta III i jego dworu miała motywację polityczną i religijną: w wyborze wzorów rzymskich ujawniała się gorliwa wiara katolicka fundatorów kościołów, ich wsparcie dla dzieła kontrreformacji, dla polityki papieża. Gdy zaś chodzi o biskupów krakowskich, najważniejszych mecenasów na polu architektury, ich predylekcja dla form rzymskich jest jeszcze bardziej oczywista. Niemal wszyscy wykształceni w Rzymie, posiadli głęboką znajomość miasta i jego kręgów kulturalnych, a przez całe



27. Kościół S. Andrea al Quirinale w Rzymie — fasada (wg H. Schlimme, *Die Kirchenfassade in Rom*, Petersberg 1999)

życie podtrzymywali rzymskie kontakty, tak urzędowe, jak i prywatne. W przypadku zakonów, ich hierarchiczna struktura oraz chęć, a niekiedy wręcz obowiązek naśladowania form macierzystych kościołów, najczęściej znajdujących się właśnie w Wiecznym Mieście, wyjaśniają rzymskiego ducha ich budownictwa. Taka postawa zleceniodawców sprzyjała importowi projektów i artystów z Rzymu bądź wypowiadała się narzucaniem konkretnych wzorów rzymskich, tak jak stało się to w przypadku kościoła Św. Anny, o którego formie, raczej obcej twórczości wykształconego w Wenecji Holendra Tylmana, zdecydowali profesorowie Akademii.

Większość najbardziej reprezentacyjnych budowli, zarówno tych, których projekty sprowa-

dzono z Rzymu, jak i projektowanych na miejscu w Krakowie, była dziełem architektów w Rzymie wykształconych. Prawie wszyscy znani nam, wybitni autorzy projektów byli Włochami, choć tylko dwaj, Gisleni i Placidi, byli rzymianami; wyjątek stanowił Bażanka, Polak wysłany do Rzymu na studia, który dzięki swej akademickiej formacji stał się architektem bardziej rzymskim od niejednego Włocha. W realizacji tych projektów uczestniczyli mistrzowie lokalni: czy to zakonnicy o skromnych kwalifikacjach zawodowych, czy też członkowie miejscowego cechu budowniczych i kamieniarzy. Spośród tych ostatnich wielu pochodziło z regionu wielkich jezior lombardzko-tessyńskich i ze swych stron rodzinnych przyniosło pewną kulturę archi-



28. Kościół Św. Teresy w Krakowie — wnętrze
(fot. A. Rzepecki)



29. Kościół SS. Luca e Martina w Rzymie — wnętrze
(wg J. Varriano, *Italian Baroque and Rococo Architecture*)



30. Kościół Św. Teresy w Krakowie — fasada (fot. A. Rzepecki)



31. Kościół trynitarzy (obecnie bonifratrów)
w Krakowie — fasada (fot. E. Kupiecki)



32. Klasztor filipinów w Rzymie — elewacja z wieżą
zegarową (wg *Die Kunst des Barock*, Köln 1997)

tektoniczną, niekiedy wzbogaconą o znajomość Rzymu, wszyscy oni jednak ostatecznie kształtowali swą sztukę na miejscu w Krakowie. Wśród nich zdarzali się też nadal nie rozpoznani, anonimowi projektanci budowli o nie zawsze banalnych walorach artystycznych.

W barokowej architekturze Krakowa dają się wyróżnić dwa nurty. Na pierwszy składają się budowle projektowane przez architektów ukształtowanych w Rzymie. Ich dzieła, o wysokim poziomie artystycznym, korespondowały z aktualnym momentem ewolucji stylowej baroku rzymskiego i winny być analizowane i oceniane w kontekście architektury Rzymu. W tle tego nurtu pojawił się drugi, wyrazistszy w wieku XVII niż XVIII, utworzony przez realizacje mistrzów lokalnych. Także w tych budowlach, niekiedy o znacznej wartości artystycznej, wyraźnie ujawnia się wpływ Rzymu, tym razem jednak wpływ pośredni. Ich projektanci, ukształtowani w środowisku krakowskim, wzorowali się na budowlach już istniejących w Krakowie, pochodzących z I. tercji XVII wieku. Innym źródłem inspiracji artystycznej

były dla nich ilustracje we włoskich książkach o architekturze i sztuce reprodukujące pomniki nowożytnego Rzymu. W przeciwieństwie do tego „wysokiego” nurtu, który wszelkie nowinki formalne wnosił z zewnątrz wraz z projektami importowanymi z Rzymu bądź wykonanymi na miejscu przez architektów stamtąd przybyłych, nurt „lokalny” ukazywał pewną wewnętrzną ewolucję stylu, poczynając od swoistego protobaroku aż do baroku dojrzałego, w wersji nieco prowincjonalnej. Oba nurty łączyły się w całość, dając wrażenie niezależnej formacji stylowej, rozwijającej się samodzielnie.

Ale mechanizm tego rozwoju również miał dwojaki charakter. Tworzył go bowiem, z jednej strony, proces importowania z Rzymu, a ściślej: seria powtarzających się pojedynczych transplantów artystycznych; z drugiej zaś strony — ciągły proces asymilacji i adaptacji tych przeszczepów. W konsekwencji cała architektura barokowa w Krakowie, o ewidentnie rzymskiej proveniencji, ma jednak charakter indywidualny, lokalny, swojski, rzec można — krakowski.

ROME AND CRACOW'S BAROQUE ARCHITECTURE

For Cracow the seventeenth century, or Age of the Baroque, was a period of accelerating decline. A city that used to be the capital of a major European power became a provincial centre of no more than local importance. As the king and his court made their final move to Warsaw in 1609, members of Cracow's social, financial and intellectual elites followed suit. A succession of natural disasters and wars with the disruption that came in their wake had a crippling effect on Cracow's urban infrastructure and demographic substance. Signs of impoverishment and decline became ever more visible after the middle of the 17th century. Yet in spite of the worsening economic and social conditions, Baroque Cracow produced an impressive array of architectural monuments, usually of outstanding artistic merit.

Almost all of Cracow's Baroque monumental architecture (ie. for the most part churches, as in Papal Rome) shows an overwhelming influence of Rome. The consistent pursuit of the Roman model of architecture for over a century and a half, from the last decade of the 16th century until c. 1760, distinguishes Cracow from other European cities. The rule of a single stylistic model was determined by two factors — first, the wishes of the patrons and users and, second, the education and tastes of the designers and builders who received the commission.

The Roman orientation of the patronage of Zygmunt III Waza and his court had political and religious motives. The choice of Rome as a model of artistic aspiration and achievement was a manifestation of ardent Catholic orthodoxy and an endorsement of the Counterreformation and the policies of

the Holy See. The preference for Roman forms among the Cracow bishops, the most prominent patrons of architecture, can of course be taken for granted. Nearly all high dignitaries of the Church were educated in Rome and possessed a good knowledge of that city and its cultural elites; they kept up their Roman connections, both official and private, for the rest of their lives. In the case of religious orders the explanation of their dependence on Rome can be found in their hierarchical structure and the desire, or sometimes obligation, to imitate the form of their mother church which was usually situated in the Eternal City. The patrons' attitudes and tastes generally established a preference for the import of designs and artists directly from Rome. The dispute over the design of St Anne's church shows that it was more than a matter of mere preference. The commission to build it went to Tilman van Gameren, a Dutchman educated in Venice, who was less than keen to imitate the style of Rome; his plans were overruled by the university professors who took the final decisions on the lavishly Baroque design of that church.

The majority of large-scale projects (their designs were ordered from Italy or commissioned in Cracow) were entrusted to architects educated in Rome. Nearly all of the renowned designers were Italians, though only two Gianbattista Gisleni and Francesco Placidi were born in Rome. Kacper Bażanka, a Pole who was an arts student in Rome, offers an interesting case of an architect who assimilated the Roman spirit to a greater extent than many an Italian. Local masters — monks with only modest qualifications and members of masons' and stonemasons' guilds would assist in the construction work.

The latter category included a number of migrants from Lombardy and Ticino (the Great Lakes region). Although they brought with them the architectural culture of their homeland, the ultimate form of their work was shaped here, in Cracow. Among the migrants were anonymous designers of buildings of considerable aesthetic value.

Two trends can be distinguished in the Baroque architecture of Cracow. The first includes buildings designed by architects whose minds and sensibilities were shaped in Rome. Their products, of high artistic merit, reflect and fit into the stylistic evolution of the Roman Baroque; consequently they should be analyzed and interpreted in the changing contexts of 17th-century Roman architecture. Within that framework we can observe another trend, more distinct in the 17th than in the 18th century, made up of the work of local masters. Their buildings, sometimes of considerable artistic value, reveal a great indebtedness to Rome, too, and yet that influence is indirect. Their designers were educated locally and took as their models the buildings they could see in Cracow, especially the

architecture of the first quarter of the 17th century. Another source of their artistic inspiration were illustrations from Italian books on architecture and prints showing monuments of modern Rome. In contrast to the 'high' style in which all innovations were imported together with designs brought from Rome or completed in Cracow by architects that came from Italy, the 'local' style showed signs of an internal evolution, from a certain proto-Baroque to mature Baroque, even if in a somewhat provincial version. The two trends combine and fuse to such an extent that they seem to form a distinct stylistic entity capable of autonomous development.

However, that development was driven by two types of factors. One was the process of importing new ideas from Rome, or, more precisely, the sequence of individual artistic transplants; the other consisted of a continuous process of assimilation and adaptation of those imports. As a result, we may conclude that the whole of Cracow's Baroque architecture is of Roman provenance and yet it also possesses an individual, local, familiar, Cracovian air.

KAMILA FOLLPRECHT

WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI W KRAKOWIE W PIERWSZEJ POŁOWIE XVII WIEKU*

Kiedy w 1609 r. król Zygmunt III Waza opuścił Wawel i przeniósł się na stałe do Warszawy, Kraków zaczął tracić znaczenie polityczne, nadal jednak był jednym z najważniejszych miast Rzeczypospolitej. W świadomości Polaków stołeczność Krakowa pozostała na długo, tym bardziej że na Wawelu przechowywane były insygnia koronacyjne królów polskich, tutaj odbywały się królewskie koronacje i pogrzeby¹. Funkcjonowała Akademia Krakowska, przyciągająca do Krakowa studentów i profesorów, znane drukarnie publikowały liczne dzieła naukowe i literackie².

Wobec zmian w polskim handlu — polegających, z jednej strony, na nastawieniu na opłacalny głównie dla szlachty i miast nadwiślańskich eksport zboża i produktów leśnych, z drugiej na rozwoju nowych dróg handlowych na północy kraju — kupcy krakowscy skupili się na zyskowej wymianie handlowej z Węgrami, Czechami, Austrią i Śląskiem. Pozostał też Kraków ważnym centrum produkcji przemysłowej; do grupy najbogatszych mieszczan wchodził teraz nie tylko tradycyjnie kupcy, ale także bogacący się szybko

rzemieślnicy, głównie złotnicy, kuśnierze czy pasamonicy.

Korzystna sytuacja gospodarcza miała wpływ na stan miasta. Rozwijała się sztuka barokowa, szczególnie architektura — powstawały nowe kościoły i klasztory³, bogato wyposażane przez mieszkańców miasta⁴; przebudowywane i upiększane były budynki miejskie (np. spichlerz) oraz kamienice⁵. Kraków był miastem zamożnym, żyjącym wciąż w poczuciu świetności, jaką przyniósł schyłek średniowiecza i złoty wiek, czego dowodem opinie cudzoziemców odwiedzających Polskę, że miasto jest najszacowniejszym z miast królestwa⁶.

Powoli jednak dają o sobie znać skutki kryzysów europejskich⁷ i antymiejskiej polityki szlachty, a przełomowymi wydarzeniami o złych konsekwencjach dla miasta stają się kataklizmy połowy XVII w. — zaraza lat 1651—1652 i okupacja szwedzka 1655 r. Pobyt Szwedów stanowi cezurę między okresem świetności w dziejach miasta a początkiem jego upadku. Podkreślają ten fakt wszyscy badacze dziejów nowożytnego Krakowa⁸.

* Tekst powstał w oparciu o materiały zebrane w ramach prac nad rozprawą doktorską *Struktura własności budynków i gruntów w Krakowie w 1. połowie XVII w. w świetle „rejestrów gospód” z lat 1632 i 1649*, przygotowywaną przez autorkę na Uniwersytecie Jagiellońskim pod kierunkiem prof. dr. hab. Jana Pirożyńskiego. W kwietniu 2002 r. został przedstawiony na zorganizowanej we Wrocławiu przez Komisję Historii Miast przy Komitecie Nauk Historycznych PAN sesji „Dom w mieście średniowiecznym i nowożytnym w dawnej Rzeczypospolitej i na Śląsku”.

¹ J. M. Małecki, *Kiedy i dlaczego Kraków przestał być stolicą Polski*, „Rocznik Krakowski”, T. 44: 1973, s. 21—36.

² *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 1: *Małopolska*, cz. II: *wiek XVII—XVIII*, pod red. J. Pirożyńskiego, Kraków 2000.

³ T. Dobrowolski, *Sztuka Krakowa*, Kraków 1971, s. 279—303.

⁴ M. Rożek, *Mecenat artystyczny mieszczaństwa krakowskiego w XVII wieku*, Biblioteka Krakowska (dalej cyt. BK) nr 118, Kraków 1977.

⁵ W. Komorowski, *Domy Rynku krakowskiego w XVI i XVII wieku (do pierwszego najazdu szwedzkiego)* [w:] *Miedzy gotykiem a barokiem. Sztuka Krakowa XVI i XVII wieku*, BK nr 136, Kraków 1997, s. 44—53.

⁶ J. Banach, *Dawne widoki Krakowa*, Kraków 1983, s. 77.

⁷ T. Munck, *Europa XVII wieku*, Warszawa 1998, s. 143—144.

⁸ D. Rederowa, *Lata upadku (od połowy wieku XVII do r. 1775)* [w:] *Kraków. Studia nad rozwojem miasta*, pod red. J. Dąbrowskiego, Kraków 1957, s. 231, 232; J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 2: *Kraków w wiekach XVI—XVIII*, Kraków 1984, s. 357, 390; A. Kamiński, *Zniszczenia wojenne w Małopolsce i ich skutki w okresie najazdu szwedzkiego 1655—1660* [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655—1660*, t. 2, Warszawa 1957, s. 360.

Marian Friedberg stwierdził, że:

wiek XVI i po części pierwsza połowa w. XVII stanowiły jeszcze dalszy ciąg dobrego okresu średniowiecznego Krakowa. Przejawia się to w pomyślnym stanie finansowym miasta i jego mieszkańców, a także w rozwoju kultury materialnej i artystycznej [...]. Wojna szwedzka wraz z zarazą r. 1651 położyły kres świetności staropolskiego Krakowa⁹.

*

Zmiany polityczne i ekonomiczne miały odbicie w stosunkach własnościowych i przekształceniach sposobu użytkowania nieruchomości w mieście. Badania statystyczne nieruchomości krakowskich rozpoczęły się u schyłku okresu międzywojennego. Mieczysław Niwiński w pionierskim artykule z 1938 r. przedstawił podział własności nieruchomości w Krakowie w wiekach XVI i XVII. Opierając się na szczegółowym planie miasta, sporządzonym przez nieznanego autora w 1667 r. (oraz jego kopii, wykonanej w drugiej połowie XVIII w. przez Dominika Pucka), a także na księgach podatkowych, dokonał analizy stanu własności w Krakowie dla roku 1580 oraz dla lat 1667—1668, ustalając, że w połowie XVII w. przeważała własność duchowna¹⁰. Po Niwińskim analizę stanu zabudowy Krakowa w XVII w. przeprowadził Marian Friedberg; na podstawie ksiąg poboru szosu obliczył liczbę budynków (prywatnych kamienic i domów drewnianych oraz publicznych budowli świeckich i kościelnych) w obrębie murów obronnych dla połowy XVII w.¹¹ Podobnych obliczeń dokonał, badający ostatnio kwestie demograficzne, Leszek Belzyt, posługując się spisami podatkowymi z lat 1601—1607¹². Dla 1655 r. podobne obliczenia wykonała autorka niniejszej publikacji¹³.

⁹ M. Friedberg, *Kraków w dobie odrodzenia (wiek XVI i pierwsza połowa XVII)* [w:] *Kraków. Studia nad rozwojem miasta*, s. 192, 202.

¹⁰ M. Niwiński, *Stanowy podział własności nieruchomości w Krakowie XVI i XVII stulecia* [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, Kraków 1938, t. 2, s. 549—585. W 1667 r. było w Krakowie około 637 kamienic i domów czynszowych, a procentowy podział powierzchni nieruchomości dla poszczególnych rodzajów własności przedstawiał się następująco: 55,01% wszystkich gruntów w Krakowie stanowiła własność duchowna, 27,77% należało do mieszczan, 16,69% do szlachty i magnatów. Podobna analiza, przeprowadzona na podstawie ksiąg szosu dla 1580 r., dała wynik następujący: 46% nieruchomości należało do mieszczaństwa, 35% do duchowieństwa i 18% do szlachty.

¹¹ M. Friedberg, *Kraków w dobie*, s. 205—218. W 1642 r. było 618 nieruchomości, w 1653 r. — 664, w 1656 r. — 667.

¹² L. Belzyt, *Kraków i Praga około 1600 roku*, Toruń 1999, s. 60—61. Ogólna liczba domów — 751, z czego 13% należało do szlachty, 8,8% do duchowieństwa a 78,2% do mieszczaństwa.

¹³ K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku*, BK nr 142, Kraków 2001, s. 13. Z ogół-

Trudno porównać dane pochodzące z prac wymienionych autorów; zarówno ze względu na zastosowane różne metody badawcze, jak na sporą rozpiętość czasową, wyniki są rozbieżne. Nie ułatwia analiz szeroki handel nieruchomościami. Niemniej można ustalić zasadnicze tendencje. Uśredniając wyniki, szacujemy liczbę posesji w Krakowie w pierwszej połowie XVII w. na około 700 (minimalnie 618 — maksymalnie 751). Bez względu na to, czy bierzemy pod uwagę liczbę nieruchomości, czy ich powierzchnię, zauważamy w ciągu omawianego półwiecza wzrost odsetka nieruchomości należących do duchowieństwa (1580 — 35%, ok. 1600 — 8,8%, 1655 — 28,5%, 1667 — 55%), kosztem własności mieszczańskiej (1580 — 46%, ok. 1600 — 78,2%, 1655 — 56,5%, 1667 — 28%), przy stosunkowo niewielkich zmianach dotyczących własności szlacheckiej (1580 — 17%, ok. 1600 — 13%, 1655 — 14,4%, 1667 — 17%). Proces ten jest szczególnie widoczny po „potopie”.

Przedstawione poniżej ustalenia dotyczą obiektów o charakterze mieszkalnym, położonych w Krakowie, w obrębie murów obronnych¹⁴. Podstawą źródłową pracy są rejestry poboru szosu¹⁵, akta wiertelnicze¹⁶ oraz inne serie akt miejskich krakowskich, obejmujące lata dziewięćdziesiąte XVI i pierwszą połowę XVII w.¹⁷

Właściciele nieruchomości mieszkalnych w mieście podzielić można na 5 kategorii: rada miejska, Akademia Krakowska, duchowieństwo, szlachta i mieszczaństwo. W szczegółach własność poszczególnych kategorii przedstawia się następująco.

nej liczby 728 nieruchomości do mieszczaństwa należało 53,02%, do duchowieństwa 26,1%, do szlachty 14,42%, do Akademii Krakowskiej ok. 2,47%, do rady miejskiej ok. 3,71%.

¹⁴ Pomijam nieruchomości o innym przeznaczeniu: budynki miejskie (ratusz, Sukiennice, kramy bogate i inne budynki handlowe, postrzygalnia, smatrutz, Waga Wielka i Mała, jatki rzeźnicze, kuchnia miejska, rumus, mennica, łaźnie), budynki należące do króla (cekhauz, czyli arsenał, ludwisarnia, mennica), budynki uniwersyteckie o charakterze dydaktycznym — głównie kolegia; klasztory i kościoły, kolegia jezuickie, szkoły kościelne, szpitale oraz pałac biskupa krakowskiego.

¹⁵ Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej cyt. APKr), rkps 2557—2626 (Regestra exactionis regiae seu civilis schoss dictae).

¹⁶ APKr, rkps 1377—1380 (Acta quartaliensium civitatis Cracoviae); *Księga wiertelnicza krakowska*, część I—IV (1568—1606), wyd. K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Ł. Walczy, Fontes Cracovienses, t. 5—8, Kraków 1997—2000.

¹⁷ APKr, rkps 25—38 (Scabinalia Cracoviensia. Inscriptiones); rkps 453—464 (Consularia Cracoviensia. Inscriptiones).

Budynki mieszkalne **miejskie** to kamienice należące do rady miejskiej, dzierżawione mieszczanom i szlachcie. Pod koniec XVI w. były to kamienice po południowej stronie pl. Dominikańskiego (pl. Dominikański 4—6/ul. Grodzka 26), kamienica „Podelwie” (ul. Grodzka 32A¹⁸), kamienica „Pod Pawiem” (ul. św. Jana 30), kamienice przy ul. Jagiellońskiej (4, 6). W XVII w. doszły kamienice przy pl. Szczepańskim 7B, ul. Szpitalnej 10 i ul. Pi-jarskiej (budynek obecnie nie istniejący); przejściowo należały do miasta kamienice przy ul. Gołę-biej 3 i ul. Św. Jana 7C.

Nieruchomości mieszkalne będące własnością **uniwersytecką** to z zasady bursy studenckie. Pod koniec XVI w. były to zarówno budynki należące do uniwersytetu już w średniowieczu¹⁹, jak i uży-skane w okresie nowożytności: bursa Węgierska (ul. Bracka 3) i sąsiadujący z nią budynek kolegiacki (ul. Bracka 5); bursy Jeruzalem i Filozofów (ul. Gołębia 22A i 22B); bursa Iuristarum (ul. Grodzka 54A) oraz budynek przy ul. Grodzkiej 55, a także bursa Pauperum (ul. Wiślna 7). W pierwszej połowie XVII w. doszły: bursa Star-nigielska (ul. Gołębia 16A), bursa Sisinianum (ul. Gołębia 22C), bursa Śmieszkowiczowska (ul. Gołębia 9) oraz budynek przy ul. Wiślniej 4. Przejściowo należała do Akademii kamienica przy ul. Stolarskiej 11.

Do mieszkalnej własności **duchownej** zaliczyć należy nie tylko domy przy ulicy Kanoniczej oraz w jej okolicy, lecz również budynki będące własnością klasztorów, nie jako siedziba zgromadzenia, lecz jako kamienice czynszowe, stanowiące źródło dochodów. Początkowo krąg konwentów-posesjonatów jest niewielki: do dominikanów należą domy przy ul. Dominikańskiej i Stolarskiej 4—12 oraz obecnie nie istniejące budynki przy pl. Dominikańskim, ul. Grodzkiej, ul. Siennej i ul. Szpitalnej; do franciszkanów — początkowo nieruchomości przy ul. Brackiej 12D i obecnie nie istniejący budynek przy ul. Franciszkańskiej, stopniowo także kamienice przy ul. Grodzkiej 22D, Św. Tomasza 5, Wiślniej 6B i pl. Wszystkich Świętych 7; do cystersów z Jędrzejowa należała kamienica przy ul. Grodzkiej 57B; do cystersów z Mogiły — zespół zabudowy wyznaczony ulicami Św. Marka, Św. Krzyża i Św. Tomasza. W XVII w. dochodzą nieruchomości należące do cystersów ze Szczyrzycy (ul. Poselska 14); do dominikanek z Gródka (ul. Mikołajska 5A i obecnie nie istniejący budynek

przy ul. Siennej); do jezuitów (ul. Grodzka 48); do karmelitów z Piasku (ul. Mikołajska 22) i karmelitanek św. Teresy (ul. Grodzka 62), a także kamedułów z Bielana (ul. Gołębia 6 i pl. Dominikański 2C) i benedyktynów z Tyńca (ul. Św. Anny 6B). Posiadanie kamienic przez duchownych wynika także z zajmowania przez nich określonego stanowiska lub pełnienia funkcji, z którymi wiązała się siedziba w Krakowie. Kamienice mają kanonicy krakowscy (ul. Kanonicza, budynek obecnie nie istniejący przy ul. Grodzkiej, ul. Poselska 7, 8 i 10A), a także proboszczowie i wikariusze kościołów: Mariackiego (pl. Mariacki 5), św. Anny (ul. Św. Anny 11AB, ul. Szewska 22AB), św. Floriana (ul. Floriańska 40), św. Jana (ul. Św. Jana 7A, ul. Św. Marka 7B, ul. Św. Tomasza 15), św. Szczepana (pl. Szczepański 1C), Wszystkich Świętych (pl. Wszystkich Świętych 8AB i budynek obecnie nie istniejący). Nieruchomości posiadają archiprezbiter kościoła Mariackiego (pl. Mariacki 4); kapelmistrz chóru katedralnego (ul. Grodzka 47); księży altaryści kościoła Mariackiego (Mały Rynek 7) i wawelskiej kaplicy św. Gerwazego i Protazego (ul. Poselska 10B); księży mansonarze kościoła św. Barbary (Mały Rynek 4B), kościoła Mariackiego (ul. Sienna 6, ul. Szpitalna 22) i katedralni (ul. Poselska 15); księży penitencjarze kościoła Mariackiego (pl. Mariacki 2); księży psalterzyści kościoła Mariackiego (ul. Stolarska 2) oraz wikariusze katedralni (ul. Grodzka 44 i 49, ul. Poselska 17). Część obiektów należy do duchownych prywatnie — zostały przez nich zakupione lub odziedziczone. Do kategorii własności duchownych wliczyć należy także kamienice będące własnością szpitali krakowskich — głównie szpitala św. Ducha (ul. Św. Jana 17/19C, ul. Mikołajska 14, nie istniejący obecnie budynek przy ul. Siennej, ul. Szpitalna 32 i 40A oraz posesje w bezpośredniej okolicy szpitala przy ul. Szpitalnej), także szpitali św. Mikołaja (ul. Sławkowska 23) i św. Sebastiana (ul. Sienna — budynek obecnie nie istniejący). Do omawianej kategorii należą również kamienice należące do bractw religijnych: Bractwa Miłosierdzia (ul. Floriańska 32B, ul. Gołębia 8, ul. Sienna 4 i 5), Bractwa Literackiego św. Wojciecha (ul. Sławkowska 11B) czy Bractwa Włoskiego (ul. Grodzka 4B), oraz pałac arcybiskupa gnieźnieńskiego (ul. Grodzka 60A).

Nieruchomości **szlacheckie** to po części typowe dwory, położone głównie na południe od pl. Wszy-

¹⁸ Litery A, B, C itp. przy obecnych numerach posesji oznaczają części dzisiejszej kamienicy, które w XVII w. stanowiły osobne własności.

¹⁹ Por. A. Włodarek, *Architektura średniowiecznych kolegiów i burs Uniwersytetu Krakowskiego*, Kraków 2000.

stkich Świętych, w okolicach ulic Poselskiej, Kanoniczej i Senackiej, a także przy południowych odcinkach ulic Grodzkiej i Franciszkańskiej, oraz kamienice, zarówno niewielkie domy przy ulicach peryferyjnych, jak i obiekty mające charakter pałacowy, znajdujące się głównie w Rynku i przy łączących się z nim ulicach. W szlacheckiej grupie właścicieli znajdujemy nazwiska powszechnie znane: Branicki, Firlej, Koniecpolski, Koryciński, Lanckoroński, Lubomirski, Myszkowski, Opaliński, Ossoliński, Warszycki, Wielopolski, Wiśniowiecki, Zamoyski, Zebrzydowski. Poza nimi, często występuje szlachta średnio zamożna, związana z Krakowem i Małopolską poprzez pełnione funkcje, fakt posiadania tu majątków czy koligacje rodzinne. Należy zaznaczyć, że kamienice w Krakowie, nawet bardzo okazałe, w zasadzie nie były dla szlachty źródłem dochodów — główne źródło bogactwa rodzin szlacheckich stanowiły dobra ziemskie. Posiadanie nieruchomości w mieście stanowiło raczej tradycję z czasów, kiedy Kraków był stolicą państwa i należało mieć tu swoją rezydencję. W przypadku szlachty uboższej, nieruchomości miejskie to często posag bogatych mieszczek, wchodzących do rodzin szlacheckich.

Specyficzną grupą właścicieli nieruchomości była szlachta wywodząca się z zamożnego mieszczaństwa krakowskiego. Nobilitacje przyznawano za „zasługi dla ojczyzny”, rozumiejąc przez to zarówno walkę z bronią w ręku w czasie wojny, jak i wkład finansowy w rozwój gospodarczy kraju²⁰. Już w XVI w. otrzymali indygenat Bonerowie, Decjuszowie, Morsztynowie, Czipserowie, Fogelwederowie, Gutteterowie, Waxmanowie, Pernusowie, Szembekowie, Montelupi, w XVII w. zaś Cellarowie, Dellpacowie, rodzina Orsettich, Pinociowie²¹. Grupa szlachty o mieszczańskim rodowodem starała się szybko zasymilować w warstwie szlacheckiej, bardziej więc skupiała się na swych nowo nabytych posiadłościach ziemskich, traktując nieruchomości w Krakowie jako lokatę kapitału oraz ostatni element łączący ją z miastem.

Po przeprowadzce króla do Warszawy część szlachty zrezygnowała z utrzymywania rezydencji

w Krakowie — szczególnie dworów, które, w przeciwieństwie do kamienic, nie mogły być wynajmowane na mieszkania. Patrycjat krakowski nie był zainteresowany w odkupieniu dworów miejskich — bardziej interesowały go siedziby wiejskie. W tej sytuacji szlachta często sprzedawała lub przekazywała tytułem fundacji swoje dwory i kamienice nowo powstającym klasztorom — w ten sposób, w początkach XVII w., powstało w Krakowie wiele nowych klasztorów, np. dominikanek na Gródku (ul. Mikołajska 19—21), bernardynek od św. Józefa (ul. Poselska 23), bernardynów (ul. Św. Jana 6C), karmelitów bosych św. Michała (ul. Senacka 1—5), reformatów (ul. Reformacka), bonifratrów (ul. Św. Jana 22AB), jezuitów (Mały Rynek 8, ul. Grodzka 54B, pl. Szczepański — budynek obecnie nie istniejący).

Największą grupę właścicieli w Krakowie stanowiło **mieszczaństwo** krakowskie. Przegląd zawodów tej grupy właścicieli jest szeroki, jednak na podstawie archiwaliów nie zawsze można precyzyjnie ustalić profesję właściciela nieruchomości — ogólnie rzecz biorąc, są to kupcy, rzemieślnicy (przedstawiciele większości funkcjonujących wówczas zawodów²²) oraz trzy organizacje cechowe (krawców, szewców i złotników).

Jak stwierdziła Janina Bieniarzówna (w oparciu o rejestr kontrybucji z 1655 r.)²³, kupcy to najbogatsza grupa mieszczan w Krakowie. Regułą jest, że najzamożniejsi najczęściej sprawują wyższe funkcje urzędnicze; spośród kupców wywodzili się zatem rajcy, ławnicy, wójtowie i ławnicy sądu wyższego prawa, pisarze, notariusze, syndycy miejscy oraz sekretarze królewscy, a także lekarze i prawnicy.

Trudno dostrzec jakieś ściślejsze prawidłowości w rozmieszczeniu na terenie miasta własności przedstawicieli poszczególnych rzemiosł. Potwierdzają to Maria Bogucka i Henryk Samsonowicz pisząc, że:

idealny porządek miasta średniowiecznego, ze skupieniem wielkich kupców wokół rynku i zasiedleniem ulic przez poszczególne branże rzemieślnicze, nadające tym ulicom swe nazwy (Rzeźnicza, Piekarska, Szewska itp.) nie mógł przetrwać

²⁰ J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, s. 216—219; J. Bieniarzówna, *Mieszczaństwo krakowskie XVII w. Z badań nad strukturą społeczną miasta*, Kraków 1969, s. 68—70.

²¹ J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, s. 216; J. Michta, *Nobilitacje i indygenaty*, z. 1—30, Kielce 1991—1997; *Herby nobilitacji i indygenatów XV—XVIII w. Album armorum nobilium Regni Poloniae XV—XVIII saec.*, red. B. Trelińska, Lublin 2001.

²² M.in. aptekarze, barchannicy, cyrulicy (chirurdzy), drukarze, garbarze, gorzelnicy, intrologatorzy, kamieniarze i mularze (rozumiani jako architekci), karczmarze, kichlarze, kotlarze, kramarze, krawcy, kucharze, kuśnierze, lekarze, malarze, miechownicy, miecznicy, murarze, mydlarze, nożownicy, pasamownicy, piekarze, prasołowie, prawnicy, przekupnie, rybitwy, rymarze, rzeźnicy, siodlarze, stelmachowie, stolarze, szewcy, szychtarze, tkacze, złotnicy.

²³ J. Bieniarzówna, *Mieszczaństwo krakowskie XVII w.*, s. 129—150.

w nienaruszonym stanie w żywym mieście przez dziesiątki i setki lat²⁴.

Znamienne, że wśród właścicieli kamienic przy ulicy Szewskiej w Krakowie nie ma szewca, nie mniej kamienice rynkowe należą nadal, jak w średniowieczu, w zasadzie wyłącznie do kupców. Można zauważyć, że drukarze i introligatorzy skupiają się w okolicy Akademii. Karczmarze mieszkają w północnej części miasta, z reguły przy murach, co prawdopodobnie związane jest z koniecznością korzystania z sieci wodnej, bliskością skrzyżowania dróg handlowych i placu targowego na Kleparzu. Rzeźnicy tradycyjnie osiedlają się na obszarze kwartału rzeźniczego, w pobliżu tzw. Kutłowa oraz jatek mięsnych na obecnym Małym Rynku, piekarze w okolicach ulicy Sławkowskiej, złotnicy przy ulicy Grodzkiej, czyli — jak zwykle — przy głównym trakcie handlowym.

*

W wiekach XVI i XVII dostrzegamy powolny proces zmiany charakteru kamienic — przekształcanie domu jednorodzinnego w wielorodzinny. Należy wiązać to ze wzrostem liczby mieszkańców przy równoczesnym wyczerpaniu możliwości powstawania nowych budynków. Średniowieczny model użytkowania budynku przez jedną rodzinę ulega stopniowej modyfikacji. Razem z rodzicami mieszkają dzieci, zarówno zamężne córki (często pojawiają się w rejestrach podatkowych zapis „zięć”²⁵), jak i synowie (zapis „syn” lub „młody”²⁶). Kamienice dzielono między wielu spadkobierców. Początkowo były to jedynie podziały prawne, stopniowo jednak właściciele zaczęli faktycznie obejmować przyznane teoretycznym działem pomieszczenia — wydzielano w ten sposób osobne mieszkania. Jak przebiegał proces tych działań, widzimy na podstawie wpisów w aktach wiertelniczych. Często wydzielone części domu były przez spadkobierców sprzedawane, stąd części kamienicy przejmowały osoby nie związane z właścicielami więzami rodzinnymi. Części kamienic także wynajmowano, nie tylko jako mieszkania, ale

także na cele gospodarcze, jako magazyny, warsztaty czy punkty handlowe.

Opisane procesy społeczne pociągały za sobą zmiany w wewnętrznym układzie budynku: dla każdej rodziny musiało powstać osobne mieszkanie z paleniskiem jako ośrodkiem gospodarstwa domowego. Akta wiertelnicze mówią o wydzielaniu osobnych kuchni, palenisk (ognisk) lub o wspólnym ich używaniu. Przykładem jest kamienica przy ul. Grodzkiej 5, w której wzmiankowano w 1649 r. trzy kuchnie, przeznaczone dla innego niż domownicy użytkownika: na pierwszym i na drugim piętrze budynku frontowego oraz na pierwszym piętrze indermachu, czyli budynku tylnego²⁷; przypuszczać należy, że dla stałych mieszkańców kamienicy pozostawało jeszcze co najmniej jedno palenisko, w sumie zatem były prawdopodobnie cztery.

Niektóre budynki z założenia przeznaczone były na wynajem — głównie kamienice miejskie oraz nieruchomości należące do klasztorów. Jako przykład może służyć wspomniany już kompleks kamienic miejskich po południowej stronie pl. Dominikańskiego oraz położone w pobliżu kamienice dominikańskie przy ul. Stolarskiej i Dominikańskiej. Budynki te były odnajmowane w całości jednej lub kilku osobom, z podziałem na poszczególne mieszkania.

Coraz częściej wynajmowano także kamienice szlacheckie. Najlepszym przykładem jest tu kamienica „Pod Krzysztofory” (Rynek Główny 35), będąca wielkim domem czynszowym. Należy wszakże zauważyć, że lokatorzy opuścili ją około połowy XVII w., kiedy została przekształcona przez nowego właściciela, Adama Kazanowskiego, marszałka nadwornego, na magnacki pałac miejski²⁸.

Analizując rejestry szosu, zauważamy osoby lub rodziny mające kilka nieruchomości w mieście. Bogata szlachta często posiadała tak dwór, jak i kamienicę (m.in. Ossolińscy, Korycińscy)²⁹, mieszczenie i duchowieństwo — kamienice i domy (np. Mączyńscy, Pipanowie, Krauzowie)³⁰. Notabene, bogaci mieszczenie posiadają także posiadło-

²⁴ M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1986, s. 489.

²⁵ APKr, rkps 2587, s. 36 (Rynek Główny 13A); rkps 2587, s. 108 (Rynek Główny 16).

²⁶ APKr, rkps 2570, s. 19 (Rynek Główny 13A); rkps 2618, s. 10 (Rynek Główny 16); rkps 2591, s. 15 (Rynek Główny 19).

²⁷ APKr, rkps 463, s. 413.

²⁸ C. Bąk-Koczarska, *Właściciele i lokatorzy kamienicy „pod Krzysztofory” w Krakowie. Właściciele i lokatorzy od XIV do XX wieku*, Kraków 1999, s. 46—47.

²⁹ Ossolińscy — kamienice w Ryнку Głównym 17 i 26 oraz dwór przy ul. Poselskiej 22—24; Korycińscy — kamienice w Ryнку Głównym 43, ul. Św. Anny 6C, ul. Bracka 17A oraz dwór przy ul. Poselskiej.

³⁰ Krauzowie — ul. Grodzka 2A, ul. Św. Jana 12, ul. Sławkowska 6A i 10B; Mączyńscy — ul. Grodzka 22C, 39 i 43B; Pipanowie — pl. Dominikański 2B, ul. Bracka 11B, Rynek Główny 13B, ul. Grodzka 37.

ści na przedmieściach: na Kawiorach — Cellary i Fihauzer, na Garbarach — Żalasowski i Dellpace, na Pędzichowie — Wilczogórski, na Prądniku — Cellary i Frizer, na Blechu — Pipan, Attavanty, Bełza i Cieniowicz³¹. Wynika to nie tylko z czysto praktycznej potrzeby posiadania zaplecza gospodarczego, ale także z upowszechniającego się pod wpływem tendencji humanistycznych modelu życia, wymagającego posiadania rezydencji podmiejskiej, czyli tak zwanej „villa suburbana”, o funkcjach raczej reprezentacyjnych i rekreacyjnych niż gospodarczych. Najbogatsi z mieszczan, o aspiracjach szlacheckich, posiadali także wsie w okolicach Krakowa, jako własność lub dzierżawę: Cellarowie — Biórków, Pipanowie — Karniowice, Wizembergowie — Czajowice i Czechowice, Jakub Borkowski — Opatkowice³².

Zdarza się, iż mieszczański właściciel budynku nie mieszka w swojej kamienicy, lecz wynajmuje mieszkanie u innego posesjonata. Przykładem — Paweł Bruzik, właściciel kamienicy w Ryнку Głównym 10, który w 1632 r. mieszkał w kamienicy pani Sznukowej (Rynek Główny 32B)³³.

Rzemieślnicy prowadzą produkcję w domu. Rejestr gospód z 1632 r.³⁴ wymienia — co prawda, na Kazimierzu — warsztaty ślusarskie, złotnicze, kuźnicze, przypuszczać jednak należy, że podobne zjawisko charakterystyczne było też dla Krakowa, tym bardziej że handel niektórymi wyrobami odbywał się na parterze kamienic. Rejestr wymienia w mieście kramy, apteki, księgarnie, kramy złotnicze, należące zarówno do właściciela-producenta, jak i wynajmowane.

*

Niektóre kamienice krakowskie mają swoje nazwy własne. Wymienię część z używanych w połowie XVII w.: Szara (Rynek Główny 6), Pod Jaszczurką (Rynek Główny 8), Pod Murzyny (ul. Floriańska 1), Podelwie (ul. Grodzka 32A), Podezdzwony (ul. Floriańska 24), Pod Krzysztofora (Rynek Główny 35), Pod Barany (Rynek Główny 27), Pod Koniem (ul. Św. Anny 6A), Pod Bażanty (ul. Pijarska — budynek obecnie nie istniejący), Turcja (ul. Stolarska 2). Są to nazwy powstałe od godeł kamienic lub zwyczajowe. Jednak większość kamienic określano nazwiskiem lub tytułem

jej właściciela (Wolfskleinowska, Bidermanowska, Margrabiowska). Nazwy pochodzące od nazwisk właścicieli, podobnie jak właściciele, zmieniały się dość często. Niektóre jednak trwały, zwłaszcza jeśli właściciel był znany i zasłużony, choć często ulegały zniekształceniom, wypaczającym ich pierwotny sens. Przykładem może być kamienica Rozmusbankska, która wzięła nazwę od Erazma Banka (Rynek Główny 14), kamienica Bipińska — od Ludwika Biffiego (Rynek Główny 24), kamienica Pod Waisem — od nazwiska właściciela Jana Zielińskiego Wajsa (Rynek Główny 6). Znamienne, że znaczna część tych nazw z połowy XVII w. przetrwała długo w czasach nowożytnych. Może dlatego, iż czasy przed „potopem” to epoka w pamięci mieszkańców Krakowa szczęśliwa. Źródło archiwalne z 1722 r. do określania nieruchomości posługuje się nazwami powstałymi wiek wcześniej, używając nazwisk ich ówczesnych właścicieli³⁵: kamienica Lukinowska (Rynek Główny 5), Srubinowska (Rynek Główny 10), Pernusowska (Rynek Główny 11), Ochockich (Rynek Główny 12A), Pinocińska (Rynek Główny 15), Tucowska (Rynek Główny 22), Kromerowska (Rynek Główny 23), Schedłowska (Rynek Główny 24B), Celarowska (ul. Św. Anny 3), Gomułkowiczowska (ul. Gołębia 16B), Krokierowska (ul. Grodzka 1), Engwerowska (ul. Grodzka 2A), Krzywokolska (ul. Grodzka 22A), Mollerowska (ul. Grodzka 43B), Mulinowiczowska (ul. Jagiellońska 11), Królikowska (ul. Jagiellońska 12), Krauzowska (ul. Sławkowska 10B), Szwandrowska (ul. Szewska 20) i wiele innych.

*

Nieruchomości w mieście obciążone były obowiązkiem dawania gospody, czyli stancji, dla dworu królewskiego. W XVII w., gdy stała rezydencja królewska była już w Warszawie, obowiązek ten dotyczył krakowian rzadko — w okresie odbywających się tu sejmów koronacyjnych. Analizując zachowane rejestry gospód, pochodzące z 1632 i 1649 r., zauważamy, że zarówno szlachta, jak i mieszczaństwo starali się uwolnić od uciążliwego obowiązku. Zwolnione były tylko te nieruchomości, które pierwotnie należały do szlachty lub były własnością duchowieństwa. Problemy rodziły się,

³¹ J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, s. 198.

³² J. Bieniarzówna, *Mieszczaństwo krakowskie XVII w.*, s. 66.

³³ APKr, rkps 2603, s. 10; W. Komorowski, K. Follprecht, *Właściciele kamienic Ryńku krakowskiego w czasach*

nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej), część IV, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, T. 5: 1999, s. 18—19.

³⁴ Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps 1057, s. 60—74v.

³⁵ APKr, rkps 1559.

gdy szlachecki lub duchowny właściciel żądał zwolnienia nieruchomości stojącej na mieszczańskim gruncie. Przykładem kamienica spadkobierców aptekarza Jana Mężyka (ul. Grodzka 45), którą kupił Franciszek Dembiński herbu Rawicz, podkomorzy krakowski³⁶. Wygodnym rozwiązaniem było otrzymanie oficjalnej królewskiej libertacji, zatwierdzonej przez sejm (np. kamienica w Rynku Głównym 15, której właściciel otrzymał sejmową libertację w 1635 r.³⁷). Rejestr z 1649 r. pełen jest wpisów próbujących udowodnić prawo do zwolnienia z obowiązku gospód, z powoływaniem się na rozliczne przywileje królewskie, jak w wypadku kamienic dominikanów na pl. Dominikańskim i przy ul. Stolarskiej³⁸. Bywało, że usiłujący uniknąć wyznaczenia gospody uciekał się do argumentu siłowego — w 1632 r. „w kamienicy JMP Rarowskiego [na Kazimierzu] nie dopuszczano rewidować”³⁹. Niechęć do przyjmowania przymusowych gości wydaje się uzasadniona — na dłuższy czas zajmowali dużą część budynku, sprowadzając na gospodarzy wiele niewygód. Możemy się domyślać, w jakim stanie goście pozostawiali zajmowane pomieszczenia — pewien pogląd daje opis zamieszczony w aktach wiertelniczych z 1603 r., dotyczący wynajętej kamienicy miejskiej na pl. Dominikańskim:

w której mieszka urodzony Ławski [który] z tej izby dolnej pobrał błony z szyb kwadratowych [poza tym] w sieni kuchnia zwątlona i ognisko popsowane [...] piwnice na dole, które są bardzo zapługawione śmieciami i prochem z węgla [...] ścianę tylną [na zadzi] rozebrano i drzewa nie masz, także dwie komory forstowne pod hindermachem i ścianę rozebrał [...] i stajnię uczynił [...] gnoju jest wiele, którego od koni nie wywożono [...] na trzecie piętro, gdzie JMP Frydrychowska, matka JMX Frydrychowskiego mieszka, tam nas puścić nie chciano [...] tam drwa rębują i z góry plugastwa leją⁴⁰.

*

Maria Bogucka i Henryk Samsonowicz, analizując stan miast polskich w pierwszej połowie XVII w. stwierdzili, że:

największe miasta Korony, jak Kraków, Warszawa, Lwów zaczynały w tym czasie w ogóle zatracać swój dawny, mieszczański charakter, a przekształcać się w odmienny pod względem socjotopograficznym twór: konglomerat obiektów sakralnych i mniej lub więcej rozbudowanych, wspaniałych feudalnych rezydencji⁴¹.

Jak wynika z przedstawionych wyżej danych, proces ten w Krakowie, w pierwszej połowie XVII w., nasila się i intensyfikuje. Miasto ubożeje, powstają nowe kościoły i klasztory, a pałace magnackie i rezydencje szlacheckie stopniowo zaczynają dominować nad domami mieszczańskimi.

³⁶ APKr, rkps 463, s. 415.

³⁷ W. Komorowski, K. Follprecht, *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego*, część VII, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, T. 8: 2002, s. 14.

³⁸ APKr, rkps 463, s. 419.

³⁹ Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps 1057, s. 63v.

⁴⁰ *Księga wiertelnicza krakowska*, część IV (1598—1606),

wyd. K. Jelonek-Litewka, A. Litewka, Ł. Walczy, *Fontes Cracovienses*, t. 8, Kraków 2000, nr 805, s. 153.

⁴¹ M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa*, s. 494—495, 497; M. Bogucka, *Z zagadnień socjotopografii większych miast Polski* [w:] *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, pod red. A. Gieysztor, T. Rosławskiego, Warszawa—Poznań—Toruń 1976, s. 157.

PROPERTY OWNERS IN CRACOW IN THE FIRST HALF OF THE 17TH CENTURY

In the first decade of the 17th century king Zygmunt III Waza moved from Cracow to Warsaw. Cracow ceased to be the political centre of country, yet it continued to be one of Poland's major cities. Its economy was still able to support various construction projects which bore the imprint of Baroque art: they ranged from new churches and convents, founded from generous donations, to municipal and privately-owned houses which were rebuilt and upgraded.

Apart from Gdańsk, Cracow was the largest urban centre in Poland. Statistical analyses of Cracow real property did not begin until the late 1930s. In 1938 Mieczysław Niwiński made a comparative analysis of property relations in Cracow in 1580 and in 1667—1668. In 1957 Marian Friedberg made a count of houses (private stone-and-brick and wooden houses as well as public buildings, churches, etc.) within the city walls for the

mid-17th century. More recently, in 1999, Leszek Belzyt compiled a similar count for the period 1601—1607, and the author of this article joined in to cover the period until 1655.

The property owners of Cracow in the 17th century can be divided into five groups. They are the Town Council, the Cracow Academy (ie. the University of Cracow), the Catholic Church, the nobility, and the burghers. While the Town Council owned many tenement houses, the Academy's holdings comprised for the most part residential student homes. Quite a number of Cracow houses were the property of the Church, ie. the Cracow Chapter, the numerous churches, monasteries and convents, hospitals and religious brotherhoods. The residences of the nobility reflected their owners' material status: they ranged from magnates' palaces through courts and mansions of well-to-do gentry. Burgher properties included the

opulent houses of rich merchants who made up the city's ruling elite (the patriciate) and the houses of all kinds of tradesmen.

After the king took his court to Warsaw, some of the noblemen gave up their Cracow residences. They were usually sold or donated to various religious orders which were keen to establish themselves in Cracow, eg. the Dominican nuns at Gródek, the Bernardine Nuns of St Joseph, the Bernardines, the Discalced Carmelites of St Michael, the Reformati, the Bonifratres and the Jesuits.

A change in the occupancy pattern of the houses in Cracow set in at the turn of the 17th century. The traditional one-family occupancy was gradually giving way to more complex, multi-family arrangements as an increasing number of houses came to be divided between heirs. At first such divisions were just a matter of legal entitlement; as however more and more of such titleholders wanted to make good on their rights the houses had to be partitioned into flats. The flats could then be sold or taken over by persons who were no relations of the original owner. Parts of houses were often let for business: they were used as shops, workshops or storerooms. Some buildings — mostly those that belonged to the Council or the religious orders — were built as tenements to let out; noblemen's houses, too, formed a growing portion of the rented accommodation market.

Well-heeled burghers usually owned suburban residences (*villae suburbanae*) in addition to their houses in town. The wealthiest patricians, whose ambition was to join the noble estate, were also minor landowners (they would buy or lease one or two villages in the vicinity of Cracow).

Some Cracow houses had their own names, eg. the Lizards, the Moors (Negroes), the Lions, the Bells, the Christophers, the Rams, the Horse, the Pheasants, the Turkey, and the Grey House. Some of those names are a reminder of the decorative signs that originally distinguished the houses, others are derived from the names of their owners (and thus are subject to alteration, as eg. the Wolfklein/Biderman/Margrabia House).

Owners of real estate in Cracow were obliged under the law to provide accommodation for members of the court and royal guests during Coronation Sejms. The obligation to provide 'billets' affected all buildings *'in fundo civili'*, ie. houses built on land which originally belonged to the burghers. The estates owned originally by the nobles, the clergy and the Cracow municipality were exempt. Many a houseowner tried to rid himself of the troublesome imposition by petitioning the king: an exemption had to be made by the monarch and approved by the Sejm. The most problematic petitions came from churchmen or noblemen who asked an exemption for property they had acquired from burghers. In principle they had to right to it for the obligation was fixed once and for all upon a particular piece of land and property and remained unaffected by the status of its subsequent owners.

In the first half of the 17th century the traditional burgher class was gradually marginalized or squeezed out of Poland's major cities. In Cracow this shift of balance was signalled by two processes, first, a surge in the construction of a new churches and convents, and second, the rise of magnates' palaces and noble residences whose opulence eclipsed the houses of the burghers who had obviously lost some of their former dynamism.

BARBARA ROSTWOROWSKA

KAPLICA POD WEZWANIEM ZWIASTOWANIA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY PRZY KOŚCIELE BOŻEGO CIAŁA W KRAKOWIE¹

1. WSTĘP

Kaplica pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny została dobudowana do kościoła Bożego Ciała w Krakowie na Kazimierzu w drugiej tercji XVII wieku, za prepozyta Jacka Liberiusza. Przylega ona do kościoła od południa i stoi na miejscu gotyckiej kaplicy Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i Trzech Króli (ryc. 1). Kaplica Zwiastowania została zbudowana dla cudownego obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem; obecnie znajduje się w niej obraz pochodzący z warsztatu Marcina Czarnego, namalowany około 1505—1510 roku.

Kaplica Zwiastowania długo nie miała monografii, a prace dotyczące kościoła Bożego Ciała zawierały zazwyczaj krótkie notatki na jej temat. O kaplicy i znajdującym się w niej obrazie wspominali Władysław Łuszczkiewicz², Marian Bartynowski i Augustyn Błachut³, Teofil Widełka⁴, Michał Rożek⁵, Tadeusz Dobrowolski⁶, Adam Miłobędzki⁷, samym obrazem zajmowali się Ivo Kořán i Zbigniew Jakubowski⁸ oraz Jerzy Gądomski⁹.

W roku 1982 ks. Józef Nowobilski napisał pod kierunkiem Józefa Lepiarczyka pracę magisterską na temat kaplicy Zwiastowania, którą w zmienionej formie opublikował dopiero w roku 1996 w „*Analecta Cracoviensia*”¹⁰. W 1987 roku kościół Bożego Ciała został opisany w *Katalogu zabytków*¹¹, a w latach dziewięćdziesiątych o kaplicy pisał ks. Kazimierz Łatak, zajmując się głównie historią kościoła Bożego Ciała i Zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich na Kazimierzu w Krakowie¹².

Autorzy powyższych publikacji głównie wspominali o datowaniu kaplicy, o jej stylu i autorstwie oraz o pewnych niejasnościach, związanych ze znajdującym się w niej obrazem. Natomiast problemem właściwie nie poruszonym w literaturze pozostaje kwestia sfinansowania budowy kaplicy. Większość autorów poprzestaje na stwierdzeniu, że kaplicę fundował prepozyt Jacek Liberiusz. Tylko Nowobilski zwraca uwagę, że „reguła zakonna nie pozwalała zakonnikom na posiadanie osobistego majątku”¹³, a więc Jacek Liberiusz był tylko „inicjatorem oraz kierownikiem budowy i wyposażenia artystycz-

¹ Niniejsza praca jest skrótem pracy magisterskiej, napisanej pod kierunkiem prof. Adama Małkiewicza w roku 2000.

² W. Łuszczkiewicz, *Kościół Bożego Ciała. Jego dzieje i zabytki*, Biblioteka Krakowska (dalej cyt. BK) nr 5, Kraków 1898, s. 30—31.

³ M. Bartynowski, A. Błachut, *W pięćsetną rocznicę założenia klasztoru Bożego Ciała na Kazimierzu w Krakowie 1405—1905*, Kraków 1905.

⁴ T. J. Widełka, *Przewodnik po kościele Bożego Ciała w Krakowie*, Kraków 1947, s. 34—36.

⁵ M. Rożek, *Mecenat artystyczny mieszczaństwa krakowskiego w XVII w. w Krakowie*, BK nr 118, Kraków 1977, s. 218—221.

⁶ T. Dobrowolski, *Sztuka Krakowa*, wyd. 5, Kraków 1978, s. 311.

⁷ A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 189—190.

⁸ I. Kořán, Z. Jakubowski, *Łaskawa Madonno krakowskich kanoników regularnych rodem z czeskiej Roudnicy*, „*Biuletyn Historii Sztuki*”, R. 37: 1975, nr 1, s. 3—12.

⁹ J. Gądomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1500—1540*, Warszawa—Kraków 1995, s. 61—62.

¹⁰ J. Nowobilski, *Kaplica Zwiastowania Najświętszej Marii Panny przy kościele Bożego Ciała w Krakowie*, „*Analecta Cracoviensia*”, T. 28: 1996, s. 505—528.

¹¹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4: *Miasto Kraków*, cz. IV: *Kazimierz i Stradom. Kościoły i klasztory*, 1, red. I. Rejduch-Samkowa i J. Samek, Warszawa 1987, s. 51—52, 76.

¹² K. Łatak, *Kościół Bożego Ciała w Krakowie. Przewodnik*, Kraków 1992, s. 27, 36; idem, *Kanonicy Regularni Laterańscy na Kazimierzu w Krakowie do końca XVI wieku*, Błk 1999, s. 125, 127—128.

¹³ J. Nowobilski, *Kaplica Zwiastowania*, s. 506.



1. Kaplica Zwiastowania NMP przy kościele Bożego Ciała na Kazimierzu, widok od wschodu, fot. Jan Walczewski

nego tej pięknej kaplicy poświęconej Matce Bożej, której był szczególnym czcicielem”¹⁴. Jednakże Nowobilski nie stwierdza, kto pokrył koszty budowy.

Na podstawie informacji zawartych w tych publikacjach wydaje się, że pomysłodawcą i kierującym budową był prepozyt Jacek Liberiusz — on zdecydował o zburzeniu gotyckiej kaplicy Wniebowzięcia NMP i Trzech Króli oraz o zbudowaniu nowej kaplicy dla cudownego obrazu Matki Boskiej. Budowa zamknęła się w latach prepozytury Jacka Liberiusza: 1644—1673, a konsekracja kaplicy odbyła się kilka dni po jego śmierci.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ J. A. Biesiekierski, *Krótką nauką o Czcii y poszanowaniu obrazów świętych...*, Kraków 1624, rozdział XIV.

¹⁶ Biblioteka Jagiellońska, *Kronika ks. Ranotowicza*, rkps nr 3742, k. 36v, 37v, 40v—41, 144v—145, 146v.

¹⁷ M. Bartynowski, A. Błachut, *W pięćsetną rocznicę*, s. 92—93.

¹⁸ „Malowanie też samego obrazu Maryi dziewice staro-dawnność pokazuje, bo i na twarzy matki Bożej, i Synaczka jej dawnością farby nieco zmienione, zwłaszcza od miejsca wilgotnego, gdyż położenie Kościoła wszystkiego jest w nizinie, stąd

Cały czas pozostają natomiast wątpliwości co do datowania poszczególnych etapów budowy. Nie jest jasne, dla jakiego obrazu była budowana kaplica oraz kiedy i jak znalazł się w niej obraz Matki Boskiej z warsztatu Marcina Czarnego. Nie wiadomo, kto był wykonawcą pomysłu Liberiusza oraz kto zapłacił za tę budowę.

Celem niniejszej pracy jest więc próba sprecyzowania datowania poszczególnych etapów budowy kaplicy, ustalenia, kto ją zbudował i kto sfinansował budowę oraz odpowiedzi na pytania dotyczące znajdującego się w niej obrazu. Spróbujemy to uzyskać dzięki przestudiowaniu materiałów źródłowych oraz przeprowadzeniu analizy genetyczno-stylistycznej. Przedstawimy również propozycję interpretacji programu ikonograficznego malowideł na ścianach tarczowych kaplicy.

2. HISTORIA

Głównymi źródłami historycznymi dotyczącymi kaplicy są: *Krótką nauką o Czcii y poszanowaniu obrazów świętych...*, autorstwa kanonika regularnego, ks. Jana Augustyna Biesiekierskiego, napisana w roku 1624¹⁵, oraz nieoceniona *Kronika* ks. Stefana Ranotowicza, także kanonika regularnego, będącego członkiem zakonu od 1637 roku, a zmarłego w 1694 roku¹⁶.

Dzięki Biesiekierskiemu wiemy, że pierwsza kaplica na tym miejscu istniała już w styczniu 1410, kiedy to została poświęcona pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP i Trzech Króli. W latach 1470 i 1496 otrzymała pewne odpusty z okazji rocznicy poświęcenia, przypadającej zawsze w pierwszą niedzielę po święcie Trzech Króli, oraz z okazji świąt maryjnych. Następnie pisze Biesiekierski, że Bractwo Bożego Ciała (istniejące przy kościele już od 1347 roku¹⁷) zmieniło swoje wezwanie na Panny Marii, co zostało potwierdzone w 1550 roku. Dalej opisuje znajdujący się w kaplicy obraz, który pod względem ikonograficznym jest zgodny z obrazem z warsztatu Marcina Czarnego, namalowanym około 1505—1510 roku¹⁸.

się nie trudno domyślić, iż tu przedtym kałuże, abo trzęsawiska były. A wszakże samo starodawne malowanie dziwna wdzięczność twarzy i naświetszej Panny i Chrystusa Pana wyraziło.

Twarz matki Bożej okrągło pociągła, ku prawej stronie nakłoniona: bardzo śliczna i wesoła, jakoby radość wewnętrzną po sobie pokazując. Włosy rostoczone: a im się twarzy pilniej przypatrujesz, tym się zda piękniejsza, weselsza, i dziwniejsza, jakoby chciała przemówić: a ozdobą i radością swoją, patrzącego na się do nabożeństwa i ku weselu duchownemu pobudza. Prozo każdy który się dobrze przypatrzy, przyznać musi, iż

Ranotowicz podaje nam następujące informacje: Jacek Liberiusz zburzył gotycką kaplicę Wniebowzięcia NMP i Trzech Króli, na jej miejscu zbudował kaplicę z kamienia ciosanego i pokrył ją miedzianym dachem. Ozdobił ją obrazami i wyobrażeniami oraz wstawił nowy ołtarz („Capellam B. V. Mariae in Ecclesia sua, antiqua demolita, ex lapide secto, pulchro opere, ut videre est, ex fundamentis erexit, laminis aereis desuper contextit, intus picturis et imaginibus, et novo altari ornavit”)¹⁹. Obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, który był w kaplicy gotyckiej, został umieszczony w nowej kaplicy, zbudowanej przez Liberiusza. W 1650 roku do kaplicy wprowadził Bractwo Literackie pod wezwaniem Zwiastowania NMP²⁰. W 1662 roku kaplica została dokończona i na zewnątrz niej umieszczono tablicę fundacyjną. Istotna jest podana przez Ranotowicza wiadomość, do tej pory nie zauważona, że wraz z kaplicą powstała krypta, gdzie zostali pochowani Mikołaj i Maryna z Niewiarowskich Rarowscy. Oni też przekazali na budowę kaplicy 1000 zł i kamienicę przy ulicy Żydowskiej na Kazimierzu²¹. Rarowskich wymienia też Ranotowicz wśród rodzin szlacheckich zamieszkałych na Kazimierzu, które po przeniesieniu się dworu królewskiego do Warszawy sprzedały swoje kamienice mieszczanom²².

Kasper Niesiecki pisze, że rodzina ta najpierw żyła na Śląsku około 1100 roku; w XVI w. Jan na Ratajach przeniósł się do Polski i osiadł w ziemi wieluńskiej. Polski tytuł szlachecki Jan otrzymał za zasługi wojenne w czasie panowania Stefana Batorego. Jego wnuk Mikołaj, dziedzic na Gorkach, walczył przeciw Szwedom i Kozakom, ożenił się z Maryną Niewiarowską, która „w Krakowie, na Kazimierzu u Bożego Ciała, umarłego pogrzebała”²³.

Dzięki Biesiekiemu i Ranotowiczowi możemy stwierdzić, że w styczniu 1410 istniała już gotycka kaplica Wniebowzięcia NMP i Trzech Króli, w której znajdował się obraz Matki Boskiej



2. Akwarela z *Album Confraternitatis Literatorum sub Titulo B. M. Virginis ab anno 1651—1778*, fot. J. Walczewski

z Dzieciątkiem. W 1624 roku w tej kaplicy był już obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, wykonany w warsztacie Marcina Czarnego, lub inny, ikonograficznie z nim zgodny. Kaplica gotycka została zburzona na początku prepozytury Jacka Libe-

coś dziwnego i osobliwego Pan Bóg dał temu nad insze obrazowi. Prawą ręką pokazuje matka niepokalana Synaczkowi jabłuszko, znak przestępstwa pierwszych rodziców: lewą ręką Synaczka pod paszki ujętego na łonie swym stojącego, ku sobie przytula. Sam zaś Synaczek w rączce lewej grono z listkami wina trzyma: wierzę na pamiątkę tego, iż dla zbawienia naszego, w prasie męki krzyżowej wytłoczony, krew swoją nadroższą nam na okup miał sownie wylać. A prawą rączką ściągnęło dzieciątko, ku twarzy namilszej matki swojej. Zaczne klejnoty, a nie rozłączone, nie mógł Synaczek być człowiekiem, za takim zrządzeniem Boskim, bez matki, nie mogła Panna być matką Bożą, bez takiego Syna”, J. A. Biesiekiński, *Krótką nauka*, rozdział XIV.

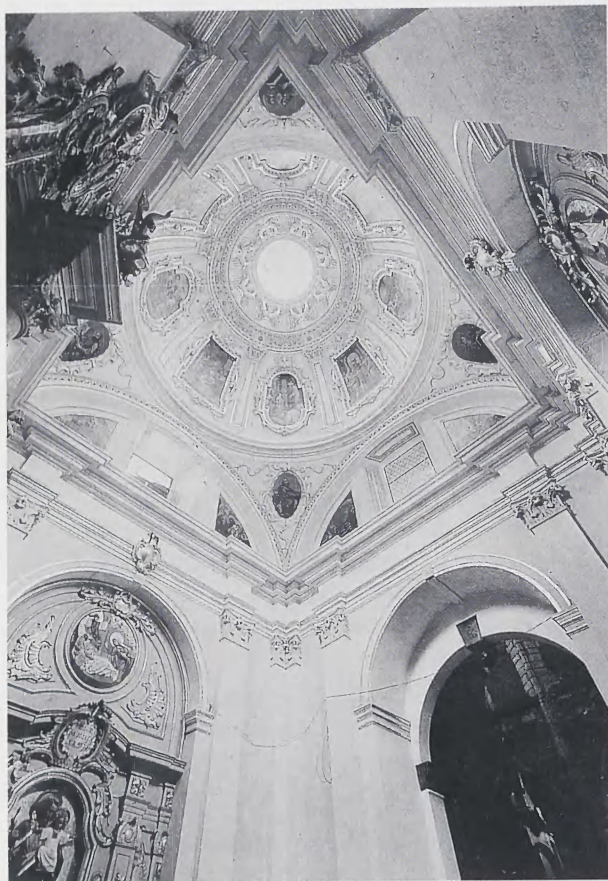
¹⁹ *Kronika ks. Ranotowicza*, k. 36v.

²⁰ Prawdopodobnie jest to pomyłka, ponieważ notatka o odnowieniu bractwa i pierwsze wpisy do albumu brackiego pochodzą z końca roku 1651, a więc odnowione bractwo raczej nie istniało wcześniej, lub nie prowadziło księgi, *Album Confraternitatis Literatorum sub Titulo B. M. Virginis ab anno 1651—1778*, przechowywany w Archiwum Księży Kanoników Regularnych Laterańskich w Krakowie.

²¹ „Grób w kaplicy Naśw. panny zmurowany zaraz z kaplicą, tam leżą Iciami pp. Rarowscy są tam cztery msze do roku. Ci dali tysiąc złotych aby tam leżały ciała ich y kamienicę na Żydowskiej ulicy pustą”, *Kronika ks. Ranotowicza*, k. 145.

²² *Ibidem*, k. 146v.

²³ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. Jan N. Bobrowicz, t. 8, Lipsk 1841, s. 92—94.



3. Kościół Bożego Ciała. Wnętrze kaplicy Zwiastowania NMP, widok na kopułę, fot. Jerzy Langda

riusza. Wtedy zaczęto budować nową kaplicę, która prawdopodobnie w stanie surowym była gotowa w grudniu 1651, kiedy do niej wprowadzono odnowione Bractwo Literackie pod wezwaniem Zwiastowania NMP²⁴.

Najazd szwedzki w 1655 roku przerwał wykańczanie kaplicy. Gdy w lipcu 1655 Szwedzi dotarli

do Poznania, Liberiusz spakował część skarbca i archiwum i wywiózł na Morawy, do Fulnek.

W dniu 27 września 1655 Szwedzi doszli do Krakowa. Przed jego zdobyciem zajęli Kazimierz i zatrzymali się, między innymi, w klasztorze kanoników regularnych; tam też przebywał przez jakiś czas Karol Gustaw. 18 października 1655 Szwedzi zdobyli Kraków, z którego wyszli 30 sierpnia 1657. Jednak nawet po wyjściu wojsk szwedzkich miasto musiało płacić duże sumy na utrzymanie sprzymierzonych z Polską wojsk cesarza austriackiego²⁵. Również naprawy pozostałych po najeździe zniszczeń wymagały dużych wydatków.

W 1662 roku umieszczono tablicę fundacyjną na zewnątrz kaplicy, czyli w latach 1660—1662 dokończono jej budowę, wykonując prawdopodobnie dekorację rzeźbiarską i malarską wewnątrz i na zewnątrz. Przed rokiem 1673 zakrystianin Bernard Jarocki dał obraz z kaplicy „napuścić klejem”²⁶. 23 października 1673, po długiej chorobie, zmarł Jacek Liberiusz²⁷. Kilka dni później, 28 października 1673, biskup Mikołaj Oborski konsekrował ołtarz w kaplicy²⁸.

W drugiej połowie XVIII wieku kaplica uległa niewielkim zmianom, wstawiono do niej nowy ołtarz główny. W XIX wieku została przeprowadzona jej konserwacja. W tym czasie dodano złoceńia na pilastrach i namalowano od nowa ewangelistę na północno-wschodnim pendentywie (św. Janna)²⁹. Za prepozytury Edwarda Gajowego (1893—1896) został wystawiony ołtarz Serca Jezusowego przy ścianie zachodniej kaplicy³⁰. W podobnym czasie zapewne wystawiono ołtarz św. Józefa przy ścianie wschodniej. W latach 1925—1928 obraz z warsztatu Marcina Czarnego był konserwowany przez Wiesława Adama Zarzyckiego. Wreszcie w latach sześćdziesiątych i przed rokiem 1975

²⁴ *Album Confraternitatis Literatorum*. W *Albumie* na pierwszych stronach mamy historię bractwa, a następnie wpisy członków. Jako pierwszy został wpisany Jacek Liberiusz. Dalej znajduje się ilustracja, przedstawiająca przyjmowanie nowych członków do bractwa. Scena rozgrywa się prawdopodobnie w kaplicy brackiej. Ściany tego pomieszczenia są pokryte żółtymi i czerwonymi tkaninami, z góry zwisają dwa jakby lustra, w środku stoi stół z krucyfiksem, a z tyłu jest ołtarz ze sceną Zwiastowania w polu środkowym. Zaraz za ilustracją podana jest informacja o odnowieniu Bractwa Literackiego pod wezwaniem Zwiastowania NMP w dniu 25 grudnia 1651. Raczej nie jest to realistyczne przedstawienie wyglądu kaplicy Zwiastowania NMP pod koniec 1651 roku. Po pierwsze, struktura za ołtarzem — rodzaj niszy — nie odpowiada zarysowi murów obecnej kaplicy, a poza tym kaplica była budowana dla obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem, który w takim razie powinien znaleźć się w jej ołtarzu głównym, a nie ma go w ogóle na ilustracji (ryc. 2).

²⁵ J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 2: *Kraków w wiekach XVI—XVIII*, Kraków 1984, s. 394.

²⁶ M. Bartynowski, A. Błachut, *W pięćsetną rocznicę*, s. 67.

²⁷ J. Bieniarzówna, *Liberiusz Jacek 1599—1673* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, T. 17: 1972, s. 282—283.

²⁸ K. Łatak, *Kościół Bożego Ciała*, s. 36—37; M. Rożek, *Przemiany architektoniczno-artystyczne kościołów Krakowa na podstawie ksiąg konsekuracyjnych XVII—XVIII wieku*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury”, T. 23: 1989—1990, s. 9—15.

²⁹ *Dokumentacja konserwacji kaplicy Zwiastowania N. M. Panny przy kościele Bożego Ciała w Krakowie*, wykonana przez mgr Krystynę Witkowską, 25 listopada 1983, przechowywana w Archiwum Księży Kanoników Regularnych w Krakowie, oraz informacje ustne od pana Jerzego Witkowskiego.

³⁰ M. Bartynowski, A. Błachut, *W pięćsetną rocznicę*, s. 46.

Siedlecki uzupełnił większe ubytki w sztukaterii³¹. W latach 1974—1980 została przeprowadzona konserwacja kaplicy. Uzupełniono ubytki w stiukach, zdjęto dziewiętnastowieczne złoceń z pilastrów. Jerzy Witkowski uzupełnił ubytki w polichromii, a brakujące sceny namalował od nowa³². W 1980 roku Krystyna Kapcia konserwowała obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem z ołtarza głównego, usuwając wcześniejsze przemalowania. W roku 1982 została wykonana — według projektu Antoniego Oremusa — ozdobna krata zamykająca kaplicę³³.



4. Kościół dominikanów. Kaplica Myszkowskich (1603—1614), widok od południowego wschodu, fot. W. Gumuła

3. ANALIZA GENETYCZNO-STYLISTYCZNA

Kaplica pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny przylega do trzeciego przęsła (od wschodu) nawy południowej kościoła, między kruchtą południową a kaplicą św. Anny. Jest kaplicą centralną, zbudowaną na planie kwad-



5. Kościół dominikanów. Wnętrze kaplicy Lubomirskich (ok. 1605—przed 1610), fot. J. Langda

ratu, nakrytą kopułą na pendentywach, bez tamburu. Zewnętrzna długość boków kwadratu podstawy wynosi około 11 m, natomiast wysokość kaplicy bez kopuły sięga około 12 m (ryc. 1).

Typ kaplicy centralnej, z kopułą na bębnie lub bez niego, pojawił się w Polsce na początku XVI wieku. Pierwszymi przykładami tego typu budowli są dwie kaplice przy katedrze wawelskiej; obie zbudowane przez warsztat Włocha Bartłomieja Berrecciego. Pierwowzorem jest okazała kaplica Zygmuntońska (1519—1533) — mauzoleum królewskie. Drugim przykładem jest, zaczęta nieco później, uproszczona wersja kaplicy Zygmuntońskiej — kaplica biskupa Tomickiego (1526—1535). Od tego czasu na terenie ówczesnej Polski dobudowywanie kaplic do istniejących kościołów stało się bardzo popularne, szczególnie w Małopolsce. Zwyczaj budowania centralnych kaplic kopułowych trwał aż po stulecie XVIII, lecz szczyt rozwoju tego typu budowli przypadł na drugie dziesięciolecie XVII wieku.

Duża część kaplic powstałych w tym okresie fundowana była przez rody, jako własne mauzolea.

³¹ Dokumentacja konserwacji kaplicy Zwiastowania.

³² Ibidem oraz informacje ustne od pana Jerzego Witkowskiego.

³³ K. Łatak, *Kościół Bożego Ciała*, s. 37.

Jako typ formalny przeważał prostszy schemat kaplicy beztamburowej, wzorowanej na kaplicy Tomickiego. Od końca XVI wieku, pod wpływem ideologii kontrreformacyjnej, na plan pierwszy wysuwa się funkcja kultowa kaplic, co skutkuje zaniem grobowego charakteru wielu kaplic o przeznaczeniu sepulkralnym.



6. Woluta na narożniku drugiej kondygnacji kaplicy Zwiastowania NMP, fot. J. Walczewski

Wśród kilkudziesięciu kopułowych kaplic, powstałych w drugiej i trzeciej ćwierci XVII wieku, fundacje o charakterze wyłącznie kultowym zdobyły zdecydowaną przewagę — wyróżniają się między nimi zwłaszcza okazałe budowle maryjne. W tym czasie powiększa się skala budowli, szczególnie tych czysto kultowych. Wezwania maryjne kaplic kopułowych nie powinny dziwić, ponieważ od dawna łączono je z formami centralnymi, co ma swoje źródło w rzymskim Panteonie, czyli kościele Santa Maria Rotonda. Również wiele kaplic grobowych miało wezwanie maryjne, co wiązało się z ideą pośrednictwa Marii³⁴.

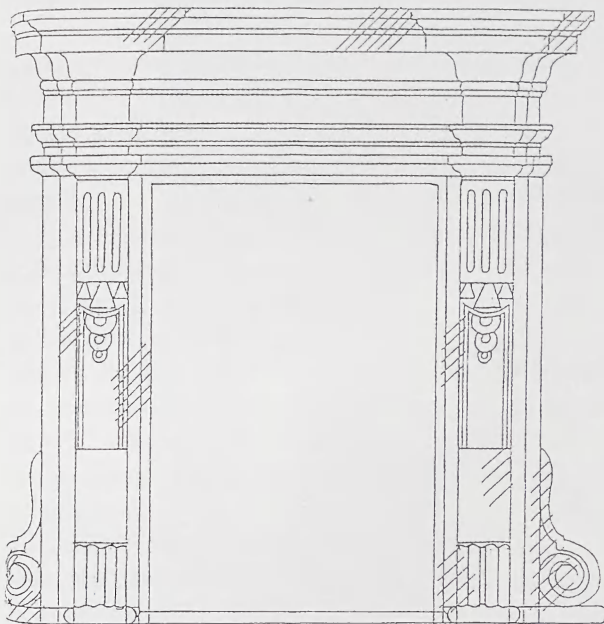
³⁴ J. Z. Łoziński, *Grobowe kaplice kopułowe w Polsce 1520—1620*, Warszawa 1973, s. 279.

Omawiana w niniejszej pracy kaplica należy do grupy kaplic maryjnych, powstałych w drugiej i trzeciej ćwierci XVII wieku. Ma ona większe rozmiary od wcześniejszych kaplic grobowych i reprezentuje prostszy typ kaplicy bez bębna. Swą zewnętrzną formą jest bliska tak zwanej grupie kaplic dominikańskich, do której zalicza się — oprócz trzech kaplic przy kościele oo. dominikanów: kaplicy Myszkowskich (1602—1614; ryc. 4), Lubomirskich (przed 1610; ryc. 5) i św. Jacka (1614—ok. 1625) — kaplicę Tęczyńskich w Staszowie (przed 1610—przed 1618). Rozmiarami jest zbliżona do największej z tych kaplic, kaplicy Myszkowskich. Tak jak wszystkie kaplice tej grupy, ma elewację pokrytą rustyką. Rustyka w połowie XVII wieku występowała już rzadko, ale swe początki wywodzi z renesansowych i manierystycznych pałaców florenckich. W Polsce pojawiła się około połowy XVI wieku na portalach (np. portal kamienicy Montelupich, ok. 1557, wykonany przez Galeazzo Guicciardiniego) i na nagrobkach (np. nagrobek biskupa Andrzeja Zebrzydowskiego w katedrze wawelskiej, wykonany w latach 1560—1563 przez Jana Michałowicza z Urzędowa³⁵). Na elewacjach pojawiła się w Polsce pod koniec XVI wieku, w pałacu na Mirowie w Książu Wielkim (1585—1595), zbudowanym przez warsztat Santi Guccio. Po śmierci Santi Guccio (zm. ok. 1600) została zastosowana prawdopodobnie przez jego warsztat na elewacjach kaplicy Myszkowskich, a następnie na pozostałych kaplicach dominikańskich i kaplicy staszowskiej. Kaplica Zwiastowania jest późnym przykładem zastosowania rustyki do dekoracji elewacji. W drugiej połowie XVII wieku boniowanie zostało użyte na elewacji kaplicy Denhoffów przy bazylice Jasnogórskiej (1645—1671). Rodzina Denhoffów prawdopodobnie chciała w ten sposób nawiązać do krakowskiej kaplicy jej bliskich krewnych, Lubomirskich.

Na zewnątrz kaplica Zwiastowania jest dwukondygnacyjna. Dolna kondygnacja na kamiennym cokole jest boniowana, oddzielona gzymsem kordonowym od górnej. Górna, znacznie niższa, odpowiada wewnątrz strefie ścian tarczowych. Na zewnątrz jest ona gładka, zwieńczona profilowanym gzymsem. Narożniki górnej kondygnacji są ujęte szerokimi lizenami. Między dwiema lizenami na narożnikach znajdują się woluty (ryc. 6). W górnej kondygnacji znajdują się prostokątne okna w profilowanych, uszatyh obramieniach. Podział elewacji na dwie kondygnacje, gdzie górna kondy-

³⁵ J. Kowalczyk, *Sebastiano Serlio a sztuka polska*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973, il. 73.

gnacja ma zastępować bęben, jest ciekawym i nietypowym rozwiązaniem. W ogóle podział elewacji na dwie kondygnacje występuje rzadko: w kaplicy Tarnowskich pod wezwaniem Świętej Trójcy (1609—1611) w Łowiczu (w elewacji są zaznaczone dwie kondygnacje, ale gzyms kordonowy jest przerwany przez okno); w Rudawie, w kruchcie kościoła



7. Dokumentacja konserwacji latarni kaplicy Zygmunta III Wazy na Wawelu; ukośnymi kreskami zaznaczono rozwarstwienia i ubytki powierzchni kamienia

parafialnego, gdzie znajduje się kaplica św. Kazimierza (po 1624); w Niepołomicach, w kaplicy Lubomirskich (ok. 1640), oraz w Nowym Korczynie, w kaplicy Matki Boskiej Różańcowej (przed 1663). Jednak w żadnej z tych kaplic nie mamy wrażenia, że chodzi o zastąpienie (rodzaj imitacji) bębna. W kaplicy Zwiastowania, dzięki lizenom i wolutom na narożach górnej kondygnacji oraz wyraźnej zmianie opracowania powierzchni — pierwsza kondygnacja jest pokryta rustyką, druga gładką okładziną — mamy wrażenie, że są to dwa niezależne elementy. Takie opracowanie przypomina kaplicę Myszkowskich (ryc. 4), gdzie na rustykowanym sześcianie stoi gładki bęben z dekoracją porządkową. Wydaje się, że w kaplicy Zwiastowania mamy próbę stworzenia podobnego wrażenia. Druga kondygnacja swoją dekoracją przypomina ośmioboczne bębny kaplicy Zbarskich przy kościele dominikanów (1627—1633) i kaplicy św. Kazimierza w Wilnie (1632—1636). Okna tych trzech kaplic są dekorowane uszatyimi obramieniami, a naroża zdobione podobnymi lize-

³⁶ Obie te latarnie wykonał prawdopodobnie warsztat Jana Trevano.



8. Latarnia kaplicy Zwiastowania NMP, fot. J. Walczewski

nami. Jediną wyraźną różnicą są woluty na narożnikach kaplicy Zwiastowania, które — w ten sposób użyte — stanowią zupełnie wyjątkowe rozwiązanie, nigdzie dotąd nie napotkane.

Zwój przestrzennych wolut na narożach górnej kondygnacji kaplicy Zwiastowania zaczyna się od zewnątrz wąskim paskiem i zwiija się do środka, ale ostatni — środkowy — zwój jest jakby przysłonięty kołem (ryc. 6). W bardzo ogólnej formie te woluty przypominają woluty na latarni kaplicy Zygmunta III na Wawelu (ryc. 7). Trudno jednak jest znaleźć rzeczywiście podobne im przykłady.

Latarnia omawianej kaplicy (ryc. 8) w swojej ogólnej formie przypomina latarnię kościoła św. Piotra i Pawła (oczywiście latarnia kaplicy nie ma obelisków), również podobna jest do latarni kopuły konfesji św. Stanisława w katedrze na Wawelu³⁶. Mamy tu więc znowu nawiązania do wczesnego baroku w Krakowie. Podobną w kształcie latarnię ma również kaplica biskupa Jakuba Zadzika przy katedrze wawelskiej (1645—1650), dzieło Sebastiana Sali. Niemal identyczna z latarnią kaplicy Zwiastowania jest latarnia kościoła bernar-



9. Kościół bernardynów. Latarnia kopuły w krzyżu kościoła, ok. 1680 r., fot. J. Langda

dynów w Krakowie (1659—1680; ryc. 9); obie prawdopodobnie są dziełem jednego warsztatu. W opracowaniu detalu latarni kaplicy Zwiastowania i latarni kościoła bernardynów zauważamy późniejszą ornamentykę: woluty oplatające latarnie są zdobione chrząstkami.

Ornament chrząstkowo-maźwiniowy pojawił się w Niderlandach pod koniec XVI wieku. W Krakowie użyto go już w latach trzydziestych XVII wieku w snycerze: w stallach kościoła Mariackiego (1635—1637), w obramieniu portretu biskupa Marcina Szyszkowskiego w krużgankach franciszkańskich (w latach trzydziestych XVII w.), a także w ołtarzu głównym katedry (1645—1657). W Krakowie ornament ten po raz pierwszy zastosował w kamieniu i stiuku Sebastian Sala przy dekoracji kaplicy biskupa Zadzika — w kopule i kartuszu herbowym (1645—1650)³⁷. W kaplicy Zwiastowania ornament chrząstkowy występuje również wewnątrz, w kopule wokół owalnych obramień malowideł oraz w dekoracji portalu (ryc. 10).

Natomiast pełny ornament maźwiniowo-chrząstkowy z maskami pojawia się na tablicy fundacyjnej, na południowej elewacji kaplicy (ryc. 11). W Krakowie ornament maźwiniowo-chrząstkowy, stosowany w kamieniu, rozpowszechnił się w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVII wieku. Tablica fundacyjna kaplicy jest więc jednym z wcześniejszych przykładów zastosowania tego typu ornamentu.

Popularnym motywem „krakowskim” jest okap czaszy kopuły, który w takiej formie po raz pierwszy został zastosowany w kaplicy Zygmuntowskiej.

Portal kaplicy Zwiastowania ma formę aediculi (ryc. 10). Takie portale pojawiają się w Krakowie już w XVI wieku. Pierwszym przykładem jest portal bramy wjazdowej na zamek wawelski, wykonany przez warsztat Bartłomieja Berrecciego w 1534 roku. Portal ten nie ma jeszcze przyczółka. Proste, klasyczne portale w formie aediculi, zwieńczone przerwany przyczółkiem, pojawiają się w Krakowie na początku XVII wieku. Portal kaplicy Zwiastowania jest podobny w swoim schemacie do portalu zachodniego katedry na Wawelu, który został ufundowany przez biskupa Zadzika w latach 1636—1639. Portal zachodni katedry jest monumentalny, z dwiema kolumnami i skromną dekoracją. Podobny kształt mają portale kaplic Lubomirskich i Zbaraskich, także flankowane kolumnami. W portalu kaplicy Zwiastowania zastąpiono kolumny pilastrami oraz dodano płaską dekorację. Portal wykonany jest z białego kamienia i zdobiony czarnymi marmurowymi wkładkami. Po bokach pilastrów znajdują się obeliski, stojące na odwróconych i lekko spłaszczonych wolutach. Całość przypomina trochę manierystyczne realizacje warsztatu Santi Guccio i jego kontynuatorów. Obeliski stojące na odwróconych wolutach spotyka się rzadko; na latarni kościoła św. Piotra i Pawła są przestrzenne obeliski na wolutach. W kaplicy Zwiastowania dekoracja portalu jest płaska, podobna do płaskich dekoracji portalu i ołtarzy w Czernej (portal — ok. 1631—1640, oraz ołtarze — ok. 1657). Zastosowanie płaskiej dekoracji po bokach portalu mogło wynikać z chęci zasłonięcia gotyckiego muru z resztkami portalu kaplicy Wniebowzięcia NMP.

Wewnątrz dekoracja ścian kaplicy Zwiastowania nawiązuje do schematu łuku triumfalnego (ryc. 3). Również podziały ścian kaplic dominikańskich i kaplicy staszowskiej nawiązują do tego schematu (ryc. 5). Pełny schemat łuku triumfalnego, rozpowszechniony przez Serlia, ma kaplica Lubomirskich. Jest to z pewnością nawiązanie do kaplicy Zygmuntowskiej, jednak w bardziej kla-

³⁷ K. Targosz, *Kaplica biskupa Jakuba Zadzika w Katedrze na Wawelu i jej architekt Sebastian Sala*, „Studia do Dziejów Wawelu”, T. 5: 1991, s. 270.



10. Portal kaplicy Zwiastowania NMP, fot. J. Walczewski



11. Tablica na elewacji południowej kaplicy Zwiastowania NMP, fot. J. Walczewski

sycznej formie, to znaczy nisza i płycina w bocznych polach są przedzielone na tej samej wysokości, na której znajdują się węgary pola środkowego. W kaplicy Zwiastowania schemat jest uproszczony, bez nisz i płycin w polach bocznych. Jest to schemat taki, jak w kaplicy staszowskiej, jednak ze zredukowaną szerokością pól bocznych.

W omawianej kaplicy podziały ścian tarczowych przypominają kształtem okna termalne (ryc. 3). W środkowym polu w kaplicy są prostokątne okna. Ściany tarczowe z takimi podziałami, ale z okrągłymi oknami, wywodzą się z kaplicy Zygmuntońskiej i są bardzo popularne. Między innymi grupa kaplic dominikańskich ma okrągłe otwory okienne. Natomiast prostokątne okna są rzadsze. Około połowy wieku XVII zastosowane zostały w kaplicy Denhoffów przy bazylice Jasnogórskiej oraz w kaplicy Karola Boromeusza w Niepołomicach, fundowanej przez rodzinę Lubomirskich w 1640 roku.

Na pendentywach znajdują się ozdobne kartusze ze wstęgami, formą bardzo zbliżone do kar-

tuszy na pendentywach kopuły kościoła św. Piotra i Pawła (ok. 1619—1633; ryc. 12—15). Taki sposób wypełnienia pendentywów nie jest bardzo popularny. Jako jedno z nielicznych takich rozwiązań możemy wymienić dekorację w kaplicy biskupa Zadziką.

Stukowa dekoracja kopuły kaplicy Zwiastowania jest połączeniem dwóch różnych sposobów dekorowania kopuły (ryc. 3). Pierwszy z nich to podział kopuły pilastrami, które imitują bęben oraz fałszują rzeczywistą rozpiętość kopuły. W Polsce pierwszym przykładem tego typu dekoracji, złożonej z motywów architektoniczno-ornamentalnych, jest iluzjonistyczna polichromia kopuły kaplicy zamkowej w Wiśniczu Nowym (1630—1640). Podobna malarska dekoracja iluzjonistyczna, również z motywami architektoniczno-ornamentalnymi, została wykonana po roku 1640 w kaplicy św. Karola Boromeusza w Niepołomicach. W kopule kaplicy Zwiastowania część dekorowana pilastrami, imitująca bęben, jest zbyt duża i nie pozostawia miejsca na czaszę, co prawdopodobnie wynika z niezrozumienia idei i jest czysto

formalnym nawiązaniem do malarskich iluzjonistycznych dekoracji kopuł.

Drugim sposobem jest dekoracja kopuły ośmioma obramieniami, na przemian dużymi i małymi, lub różnych kształtów z malowidłami. Tego typu dekoracja znajduje się w kaplicy Lubomirskich, gdzie polichromia imituje stiuk. Dekoracja ta powstała prawdopodobnie jeśli nie przed 1610 rokiem, to w drugim dziesięcioleciu XVII wieku. Pierwsza w Polsce malowana dekoracja tego typu powstała w latach 1603—1608 w kaplicy biskupa Samuela Maciejowskiego przy katedrze wawelskiej³⁸. Natomiast dekoracja stiukowa tego typu po raz pierwszy w Polsce pojawiła się na sklepieniach wawelskich apartamentów Zygmunta III, w pokoju wieżowym pierwszego piętra i w kaplicy, ozdobionych około 1602 roku. Następnie podobna dekoracja została wykonana w apsydzie kościoła św. Piotra i Pawła (ok. 1635). Także kopuła w kościele św. Piotra i Pawła jest podobnie dekorowana.

Ta odmiana sztukaterii wywodzi się z manierystycznych rozwiązań włoskich, które zapoczątkowała świetna dekoracja Casina Piusa IV w Watykanie z lat 1560—1561³⁹, a których reprezentatywny przykład znajdujemy m.in. w kopule kaplicy Gaddich w Santa Maria Novella we Florencji, wykonanej przez Giovanantonio Dosiego w latach 1573—1578⁴⁰. W polskich dekoracjach kopułowych schemat ten rozpowszechnił się w różnych odmianach w XVII wieku, wypierając układ kasetonowy⁴¹.

Wyżej, wokół otworu latarni, mamy krąg ośmiu rzeźbionych aniołków, odpowiadających podziałowi czaszy kopuły. W kaplicy Zygmuntowskiej jest dziewięć aniołków, symbolizujących dziewięć chórów anielskich. W kaplicy Lubomirskich malowane aniołki tworzą kolisty fryz. Prawdopodobnie aniołki w kaplicy Zwiastowania są czysto formalnym nawiązaniem do kaplicy Zygmuntowskiej, z pominięciem ich znaczenia symbolicznego.

Gdy przyglądamy się kaplicy Zwiastowania, szczególnie z zewnątrz, jej podobieństwo do kaplic dominikańskich, głównie Lubomirskich i Myszkowskich, jest bardzo wyraźne. Podobieństwo to zostało zauważone już przez Łuszczkiewicza⁴². Wynika ono przede wszystkim z opracowania ele-

wacji zewnętrznej — użycia rustyki, umieszczenia dekoracyjnej tablicy fundacyjnej na ścianie południowej, podobnie jak to ma miejsce w kaplicy Myszkowskich; także rozmiary kaplicy Zwiastowania są podobne do kaplicy Myszkowskich. Wnętrze kaplicy również przypomina trochę kaplice dominikańskie, przez zastosowanie w podziale ścian schematu łuku triumfalnego. Dekoracja czaszy kopuły jest podobna do dekoracji w kaplicy Lubomirskich. Dolna część wnętrza kaplicy Zwiastowania jest dekorowana skromniej niż w kaplicach Myszkowskich i Lubomirskich; może najbliższa jest kaplicy Tęczyńskich w Staszowie, także kaplicy brackiej. Tradycyjnie dolna strefa kaplic grobowych była przeznaczona do upamiętnienia rodu fundatorów. Podstawowymi elementami były: nagrobek, ołtarz i często rodzaj stall; kopuła natomiast miała być symbolicznym przedstawieniem nieba, dlatego często znajdują się w niej rozety i aniołki. Kaplica Zwiastowania nie była kaplicą rodową, była od początku budowana jako kaplica kultowa maryjna. Fakt, że Rarowscy zostali pochowani w krypcie, wynika z tego, iż sfinansowali w dużej mierze, jeśli nie w całości, budowę; w kronicie Ranotowicza i na tablicy fundacyjnej jako główny fundator wymieniany jest natomiast Liberiusz, który nie płacił za budowę i nie jest pochowany w kaplicy. Dekoracja górnej części kaplicy poświęcona jest Marii, w dolnej — za czasów Liberiusza — znajdował się prawdopodobnie jeden ołtarz.

Można również zauważyć pewne podobieństwo do fundacji Lubomirskich: kaplicy w kościele oo. dominikanów w Krakowie, kaplicy zamkowej w Wiśniczu Nowym i kaplicy św. Karola Boromeusza w Niepołomicach. Chodzi tutaj głównie o podział elewacji zewnętrznej na dwie kondygnacje, użycie prostokątnych otworów okiennych (a nie okrągłych) i dekorację czaszy kopuły. Trudno stwierdzić, czy jest to rezultatem przypadku, czy może wynikiem nieznanego nam kontaktów Liberiusza z rodziną Lubomirskich, być może podobieństwa świadczą o powiązaniach warsztatu pracującego przy budowie i dekorowaniu kaplicy Zwiastowania z warsztatami pracującymi dla Lubomirskich.

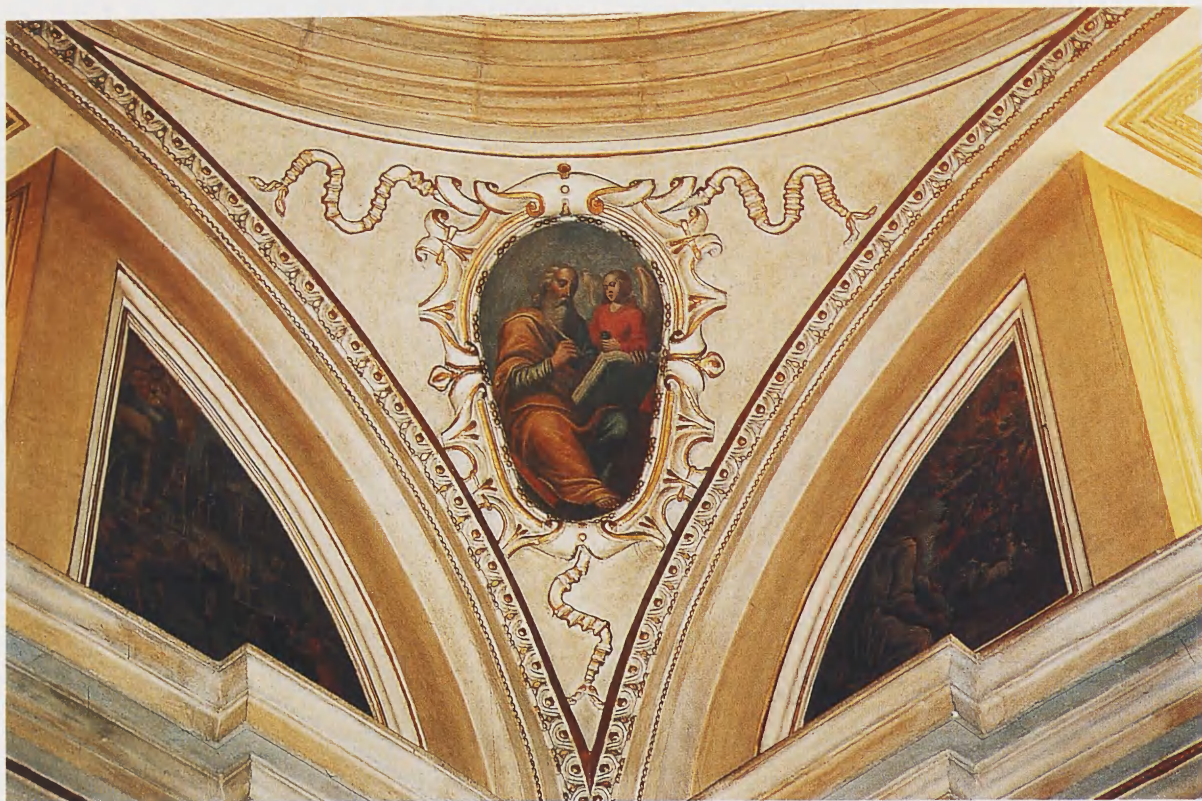
³⁸ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4: *Miasto Kraków*, cz. I: *Wawel*, red. J. Szablowski, Warszawa 1965, s. 100.

³⁹ C. Ricci, *Baukunst und dekorative Plastik der Hoch- und Spätrenaissance in Italien*, Stuttgart 1923, il. 183—189.

⁴⁰ L. Wachler, *Giovanantonio Dosio. Ein Architekt des späten Cinquecento*, „Römisches Jahrbuch für Kunstgeschichte”, T. 4: 1940, s. 161—169.

⁴¹ J. Z. Łoziński, *Cztery centralne kaplice kopułowe z początku XVII w.*, „Biuletyn Historii Sztuki”, T. 30: 1968, s. 315—316.

⁴² W. Łuszczkiewicz, *Kościół Bożego Ciała*, s. 30—31.



12. Św. Mateusz — pendentyw wschodnio-południowy kaplicy Zwiastowania NMP, fot. J. Walczewski

Jeśli przyjrzymy się dokładnie dekoracji pendentywów, latarni, portalu, uszatym obramieniom owalnym i trapezowatym w czaszy kopuły, to ewidentnie ujrzymy duże podobieństwo do form używanych w okresie wczesnego baroku w Krakowie, czyli do dekoracji zastosowanych podczas przebudowy Wawelu, wykańczania kościoła św. Piotra i Pawła oraz budowy konfesji św. Stanisława — dzieł wykonanych przez warsztat Jana Trevana. Można by więc wpisać to dzieło w nurt trochę prowincjonalnej sztuki cechowej, nawiązującej do tegoż wczesnego baroku krakowskiego⁴³.

Jednak równocześnie musimy stwierdzić, że kaplica Zwiastowania jest jednym z wcześniejszych przykładów zastosowania w Krakowie ornamentu małżowinowo-chrzastkowego w kamieniu. Wykończenie kapiteli pilastrów i rzeźbione aniołki w kopule, mimo pewnej schematyzacji, wskazują także na biegłość techniczną warsztatu. Należy również wspomnieć o pewnych podobieństwach omawianej kaplicy do niedużo wcześniejszej kaplicy biskupa Zadzika na Wawelu, dzieła Sebastiana Sali. W obu kaplicach został użyty ornament małżowinowo-

-chrząstkowy, mają one podobne latarnie i bardzo podobnie rozwiązane pendentywy.

Podsumowując to, co zostało wyżej napisane, można — wydaje się — znaleźć cztery źródła inspiracji: kaplice dominikańskie, kaplice fundowane przez Lubomirskich, wczesny barok krakowski i ornamentyka północna, zastosowana w Krakowie przez warsztat Sali. To ogólne podobieństwo do kaplic dominikańskich: Lubomirskich i Myszkowskich, nie wydaje się przypadkowe. Wnętrza nie można było rozwiązać bardzo podobnie, ze względu na inny charakter i przeznaczenie kaplicy Zwiastowania. Jacek Liberiusz, jako osoba wymieniona na tablicy fundacyjnej i w kronice Ranotowicza, musiał być jakoś związany z budową tej kaplicy. Nie miał udziału finansowego w budowie, ponieważ reguła Zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich nie pozwalała zakonnikom na posiadanie osobistych majątków, a w księdze wydatków klasztoru nie ma żadnej wzmianki o sumach przeznaczonych na kaplicę⁴⁴. Stąd można wnioskować, że Liberiuszowi pozostaje rola pomysłodawcy i zleceńodawcy. Trudno sobie wyobrazić, żeby Liberiusz, jako człowiek wykształcony i przedsiębiorczy, nie narzucił wykonawcom jakiejś własnej koncepcji. Bardzo prawdopodobne, że podobieństwo do kaplic Myszkowskich i Lubomirskich jest pomysłem Liberiusza, który doskonale znał kościół

⁴³ A. Miłobędzki, *Architektura polska*, s. 230—232.

⁴⁴ F. Stolot, *Niewykorzystane źródła do dziejów sztuki Krakowa w XVII i XVIII wieku. Księga wydatków kościoła Bożego Ciała w Krakowie*, RK, T. 44: 1973.



13. Św. Marek — pendentyw zachodnio-południowy kaplicy Zwiastowania NMP, fot. J. Walczewski

oo. dominikanów, gdzie niejednokrotnie głosił kazania. Natomiast nawiązania do wczesnego baroku krakowskiego, trwającego do lat osiemdziesiątych XVII wieku jako pewien nurt sztuki cechowej w Krakowie, oraz użycie w kaplicy Zwiastowania ornamentu małżowinowo-chrzastkowego trzeba wiązać raczej z warsztatem wykonującym kaplice.

4. PROGRAM MARYJNY WYSTROJU KAPLICY

Problemem nie związanym z architekturą kaplicy, ale ważnym dla pełnego jej wizerunku, jest program maryjny dekoracji. Kaplica została zbudowana dla kultowego obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem. W literaturze istnieje wiele niejasności dotyczących ustalenia, który obraz był pierwotnie w kaplicy; jednym z powodów rozbieżności zdań jest fakt, że w klasztorze kanoników regularnych laterańskich w Krakowie przechowywane są obecnie trzy obrazy Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Dzięki Jerzemu Gądomskiemu wiemy, że obecnie w kaplicy znajduje się obraz z warsztatu Marcina Czarnego, namalowany prawdopodobnie przez malarza awersów tryptyku w Bodzentynie w latach 1505–1510⁴⁵. Natomiast dzięki bardzo dokładnemu opisaniu obrazu przez Biesiekierskiego

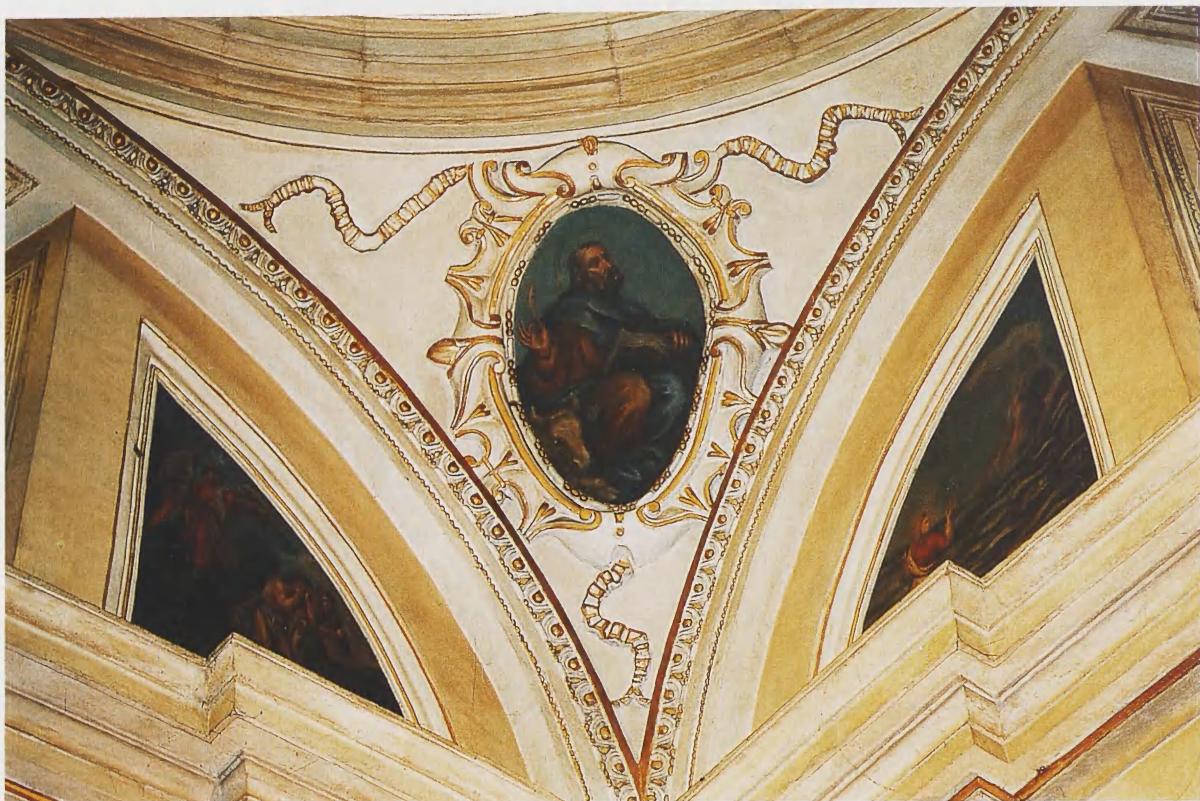
raczej nie ma wątpliwości, że w 1624 roku w kaplicy Wniebowzięcia i Trzech Króli był już obraz z warsztatu Marcina Czarnego, lub inny obraz ikonograficznie z nim zgodny. Dla tego właśnie obrazu została zbudowana kaplica w latach 1644–1662. Zostaje tylko do rozstrzygnięcia, czy obraz z warsztatu Marcina Czarnego znalazł się w kaplicy na początku XVI wieku, zaraz po jego namalowaniu, czy później zastąpił ikonograficznie z nim zgodny, starszy obraz.

Według ks. Kazimierza Łataka, pierwotny obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem został zastąpiony jego kopią, namalowaną przez warsztat Marcina Czarnego, dopiero w drugiej połowie XVII wieku, kiedy nałożono na obraz sukienkę i ramę srebrną, lub w wieku XVIII, kiedy zmieniano nastawę ołtarza w kaplicy⁴⁶.

Możliwe jest także, że obraz z warsztatu Marcina Czarnego został umieszczony w kaplicy zaraz po jego namalowaniu, czyli już około 1510 roku, w miejsce jakiegoś innego obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem, przywiezionego przez pierwszych kanoników regularnych przybywających na Kazimierz. W tym drugim przypadku Biesiekierski w 1624 roku opisywałby już obecny obraz. Ta hipoteza wydaje się bardziej przekonująca, po-

⁴⁵ J. Gądomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe*, s. 61–62.

⁴⁶ K. Łatak, *Kanonicy Regularni*, s. 127–128.



14. Św. Łukasz — pendentyw zachodnio-południowy kaplicy Zwiastowania NMP, fot. J. Walczewski

nieważ jest mało prawdopodobne, aby obraz o takiej formule ikonograficznej powstał już na początku XV wieku⁴⁷, jak zakłada hipoteza Łataka.

Drugim ciekawym problemem, wiążącym się z programem maryjnym kaplicy, jest ikonografia malowideł we wnętrzu.

Malowidła na ścianach tarczowych przedstawiają następujące sceny, zaczynając od malowidła na zachodniej ścianie po stronie północnej i idąc w kierunku przeciwnym do wskazówek zegara: wygnanie z Raju (ryc. 14); arkę Noego (ryc. 13); sen Jakuba (ryc. 13); Boga objawiającego się Mojżeszowi w krzaku gorejącym (ryc. 12); miasto, do którego uciekają ludzie i nad którym pojawia się Matka Boska z Dzieciątkiem (ryc. 12); lilie kwitnącą wśród cierni (ryc. 15); okręt na morzu, a nad nim dużą gwiazdę (ryc. 15); człowieka stojącego tyłem z podniesionymi rękami i z prawej strony dużą falę lub rybę (prawdopodobnie chodzi o Jonasza; ryc. 14).

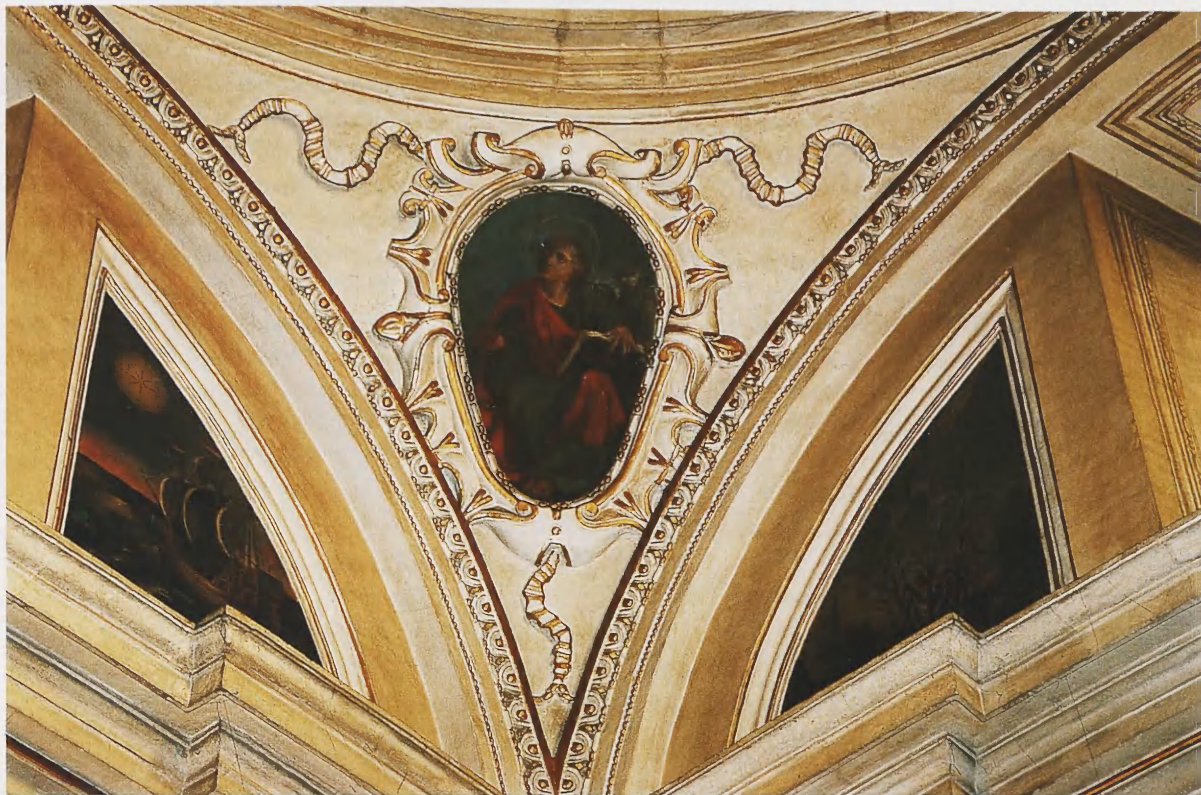
Malowidła na pendentywach — zgodnie z tradycją budowli centralnych — przedstawiają czterech Ewangelistów — „podtrzymywaczy kopuły”; zaczynając od narożnika południowo-wschodniego i poruszając się zgodnie z ruchem wskazówek

zegara, mamy: św. Mateusza, św. Marka, św. Łukasza i św. Jana (ryc. 12—15).

Malowidła w kopule przedstawiają życie Marii. Pierwsza jest scena Narodzenia Marii, znajdująca się na środku, nad ścianą zachodnią. Historia rozwija się w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara, a kolejnymi scenami są: Ofiarowanie Marii w świątyni, Zaślubiny, Zwiastowanie, Nawiedzenie św. Elżbiety, Zaśnięcie Marii, Wniebowzięcie i Koronacja. Scena Wniebowzięcia NMP (a nie, jak można by przypuszczać, scena Zwiastowania) znajduje się dokładnie naprzeciwko wejścia do kaplicy. Może w ten sposób chciano nawiązać do wezwania poprzedniej kaplicy, lub pierwotnie nowa kaplica Liberiusza miała przejąć wezwanie poprzedniej kaplicy Wniebowzięcia NMP i Trzech Króli, i dopiero wprowadzenie Bractwa Literackiego pod wezwaniem Zwiastowania NMP spowodowało zmianę wezwania.

Malowidła na ścianach tarczowych wiążą się z ciekawym problemem ikonograficznym. Obecnie malowideł jest osiem, lecz w naszych rozważaniach pominiemy dwa przedstawienia: Wygnanie Adama i Ewy z Raju, znajdujące się na ścianie zachodniej po stronie północnej, oraz Jonasza wyrzuconego przez rybę — na ścianie północnej po stronie zachodniej. Narożnik zachodnio-północny kaplicy był najbardziej zniszczony, za przyczyną przecie-

⁴⁷ Według ostrożnej opinii Heleny Małkiewiczówny.



15. Św. Jan — pendentyw zachodnio-południowy kaplicy Zwiastowania NMP, fot. J. Walczewski

kającego dachu. W czasie konserwacji w latach siedemdziesiątych XX wieku namalowano od nowa Ewangelistę — św. Łukasza — na pendentywie i scenę Wygnania z Raju. Na sąsiedniej ścianie zrekonstruowano, a w dużej części także namalowano od nowa, scenę z Jonaszem⁴⁸; rekonstrukcja ta wydaje się nie do końca właściwa.

Jedyna próba interpretacji ikonograficznej tych scen została podjęta w trakcie prac konserwatorskich w latach siedemdziesiątych⁴⁹. Stwierdzono wtedy, że malowidła przedstawiają sceny ze Starego Testamentu w kolejności chronologicznej, zaczynając od arki Noego (dlatego właśnie zdecydowano się domalować jako pierwszą scenę Wygnania z Raju). Interpretację tę powtórzył w swojej monografii Nowobilski⁵⁰, powołując się na artykuł Kazimierza Kuczmana w maszynopisie⁵¹.

Stwierdzenie, że sceny pochodzą ze Starego Testamentu i są ułożone chronologicznie, wydaje się niewystarczające. Dlaczego, w takim razie, zostały wybrane te sceny, a nie inne? Również niejasna wydaje się interpretacja sceny przedstawiającej miasto, do którego bramy biegną ludzie i nad

którym pojawia się wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Według dokumentacji konserwatorskiej, treść tego przedstawienia zaczerpnięta została z psalmu Dawidowego 64, obiecującego wygnańcom powrót do Jerozolimy. Także mało przekonująca jest interpretacja sceny z okrętem i gwiazdą — według dokumentacji, ma to być okręt na morzu z „kierunkowskazem” na niebie, a treść ma być zaczerpnięta z proroctwa Izajasza: „To mówi Pan, który dał po morzu drogę, a ścieżkę po bystrych wodach” (Iz 43,16)⁵².

Wydaje się oczywiste, że sceny te powinny dotyczyć Marii. Trudno jest inaczej zinterpretować scenę przedstawiającą lilię wśród cierni, statek z gwiazdą nad morzem (Gwiazda Morska) oraz miasto z wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Dodatkowym argumentem za tym, że sceny te były związane z Marią, jest wezwanie kaplicy oraz osoba fundatora, który odnosił się z wielkim nabożeństwem do Marii i poświęcił jej wiele kazań.

Sceny w kaplicy dostępnej dla wiernych powinny być dla nich czytelne i zrozumiałe. Jeżeli założymy, że są to wezwania maryjne, to interesujące jest,

⁴⁸ Dokumentacja konserwacji kaplicy Zwiastowania oraz informacje ustne od pana Jerzego Witkowskiego.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ J. Nowobilski, *Kaplica Zwiastowania*, s. 516—517.

⁵¹ Niestety maszynopis zaginął, a autor nie był w stanie udzielić bliższych informacji na temat treści artykułu.

⁵² Nowobilski (*Kaplica Zwiastowania*) podaje błędnie Iz 18, 16.

dłaczego wybrano te wezwania, a nie inne, na przykład: Wieżo Dawidowa, Tronie Salomona. Kluczem do rozwiązania mogłaby być jakaś modlitwa maryjna. Modlitwą, bardzo popularną w Polsce, której wezwania maryjne pasują dosyć dobrze do pięciu z naszych sześciu przedstawień, są *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny*. Scenom w kaplicy odpowiadałyby następujące wezwania z *Godzinek*:

ściana południowa, strona zachodnia — „nowa gwiazdo z Jakuba” (ryc. 13);

ściana południowa, strona wschodnia — „Tys krzak Mojżeszów, boskim ogniem gorejąca” (ryc. 12);

ściana wschodnia, strona południowa: „witaj miasto ucieczki” lub „Miasto Pańskie i brama na wschód wystawiona” (ryc. 12);

ściana wschodnia, strona północna — „Jak lilia między cierniem” (ryc. 15);

ściana północna, strona wschodnia — „o jasna gwiazdo morska” (ryc. 15);

ściana zachodnia, strona południowa — „Arko przymierza” (ryc. 13).

Jeżeli rzeczywiście miały to być wezwania z *Godzinek*, to nie bardzo wiadomo, dlaczego przedstawiono arkę Noego, a nie przymierza. Oczywiście można próbować to tłumaczyć faktem, że arka Noego także symbolizuje przymierze Boga z ludźmi (pierwsze), ale nie jest to chyba wyczerpująca odpowiedź. Problem więc nadal zostaje otwarty.

5. PODSUMOWANIE

Kaplica Zwiastowania NMP została zbudowana w latach 1644—1651, kiedy to wprowadzono do niej Bractwo Literackie pod wezwaniem Zwiastowania NMP. W latach 1655—1659 prawdopodobnie nastąpiła przerwa w wykańczaniu kaplicy. Większość dekoracji powstała w latach 1660—1662.

Pomysłodawcą i nadzorującym budowę był prepozyt Jacek Liberiusz. On prawdopodobnie zdecydował o ogólnym wyglądzie kaplicy, o jej podobieństwie do grupy kaplic dominikańskich, zwłaszcza do kaplic Myszkowskich i Lubomirskich. Również zapewne Liberiusz zdecydował o programie ideowym kaplicy, a szczególnie o ikonografii malowideł.

Kaplica Zwiastowania NMP od początku była kaplicą kultową — maryjną, zbudowaną dla czczonego obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Dzięki opisowi obrazu, zamieszczonemu w *Krótkiej nauce*

o Czcii y poszanowaniu obrazów świętych... Biesiekierskiego⁵³, można stwierdzić, że wbrew różnym dotychczasowym opiniom, w kaplicy zbudowanej przez Liberiusza od początku znajdował się obraz przeniesiony z kaplicy Wniebowzięcia NMP i Trzech Króli, prawdopodobnie ten sam, który jest obecnie w kaplicy, czyli pochodzący z warsztatu Marcina Czarnego, namalowany około 1505—1510 roku.

Z wezwaniem maryjnym kaplicy wiąże się także dekoracja malarska jej wnętrza. Malowidła na ścianach tarczowych przedstawiają wezwania maryjne, a nie — jak dotychczas uważano — sceny ze Starego Testamentu. Sceny te prawdopodobnie pochodzą z *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny*, co tworzy ciekawy i oryginalny program ikonograficzny kaplicy.

Wbrew powszechnej opinii, okazało się, że kaplica Zwiastowania NMP, oprócz głównej funkcji kultowej, pełniła także rolę kaplicy grobowej. Wiąże się to z faktem, iż była w części, jeśli nie w całości, fundacją szlachecką rodziny Rarowskich: Mikołaja i Maryny z Niewiarowskich, pochowanych w krypcie pod kaplicą. Możliwe, że częściowo fundusze na kaplicę ofiarowali również inni mieszkańcy Kazimierza, np. członkowie bractwa.

Kaplica Zwiastowania NMP jest dziełem indywidualnym, wykonanym przez sprawny technicznie, anonimowy warsztat. Prawdopodobnie był to warsztat krakowski, a na pewno znający bardzo dobrze sztukę Krakowa i okolic. Stosował on formy nawiązujące do wczesnego baroku krakowskiego, a także ornamentykę północną — ornament chrząstkowy i małżowinowo-chrząstkowy. O indywidualizmie i oryginalności warsztatu świadczy fakt, że do niektórych elementów nie udało się znaleźć analogii (podział na dwie kondygnacje, gdzie druga kondygnacja ma imitować bęben, wyjątkowe woluty na narożach drugiej kondygnacji, latarnia z ornamentem chrząstkowym, skomplikowana dekoracja kopuły wewnątrz). Niestety nie udało się zidentyfikować autora kaplicy. Dzieło prezentuje dobry poziom techniczny i wyróżnia się spośród kaplic powstałych około połowy XVII wieku. Artysta nie poprzestał na kopiowaniu wzorów, ale wprowadził nowe pomysły i rozwiązania.

Możliwe, że warsztat, który wykonał kaplicę Zwiastowania NMP, pracował wcześniej przy fundacjach rodziny Lubomirskich. Natomiast bardzo prawdopodobne wydaje się, że warsztat ten następnie (po zakończeniu prac przy kaplicy Zwiastowania NMP) pracował przy odbudowie kościoła bernardynów w Krakowie, o czym świadczyłyby niemal identyczne latarnie na kaplicy Zwiastowania

⁵³ J. A. Biesiekierski, *Krótką nauką*, rozdział XIV.

i na kopule kościoła. Kościół bernardynów został gruntownie przebudowany w latach 1645—1647 kosztem Stanisława Lubomirskiego, wojewody krakowskiego, i Zofii z Zakliczyna Ługowskiej, starościny lelowskiej; prawdopodobne jest, że prace te wykonywał warsztat pracujący dla Lubomirskich. Podczas najazdu szwedzkiego w 1656 roku kościół został prawie doszczętnie zrujnowany, a obecny wzniesiono w latach 1659—1680 z fundacji Stanisława Witowskiego i Zofii Ługowskiej⁵⁴. Jak widać, w obu tych fundacjach uczestniczyła ta sama osoba —

Zofia Ługowska, która mogła zatrudnić do odbudowy kościoła warsztat pracujący przy pierwszej przebudowie w latach 1645—1647, czyli mógłby to być też warsztat związany z rodziną Lubomirskich.

Kaplica Zwiastowania NMP nie jest dziełem przełomowym dla architektury Krakowa, jednak na pewno jest dziełem indywidualnym i wyróżniającym się wśród budowli powstałych w drugiej tercji XVII wieku w Krakowie.

⁵⁴ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, cz. IV, s. 7—8.

THE ANNUNCIATION CHAPEL IN THE CORPUS CHRISTI CHURCH IN CRACOW

The chapel dedicated to the Annunciation of the Blessed Virgin Mary forms a southern extension of the Corpus Christi Church in the historic borough of Kazimierz. It was built in 1644—1651 to replace its Gothic predecessor, the Chapel of Assumption of the Virgin Mary and the Three Kings (Fig. 1 and 3). The Swedish invasion interrupted work on the interior of the chapel; as a result most of the decorations were not completed until 1660—1662.

Built on a square base, the chapel has a saucer dome supported by pendentives. Its appearance from the outside resembles the so-called Dominican chapels, ie. the Myszkowski Chapel, the Lubomirski Chapel, and St Hiacynth Chapel in the Dominican Church of Cracow and the Tęczyński Chapel at Staszów. The project was authored and supervised by Preposit Jacek Liberiusz, who must have had the final say in matters such as the general appearance of the chapel and its similarity to the group of Dominican chapels, especially the Myszkowski and Lubomirski Family Chapels (Fig. 4 and 5). He too was probably in charge of the programmatic design of the chapel, in particular its iconography.

The Annunciation Chapel was intended for regular use by worshippers who would visit the icon of the Madonna and Child. We know, from a description produced in 1624 by Biesiekierski, a canon regular, that the icon was transferred from the Chapel of Assumption of the Virgin Mary and the Three Kings to the new Lady Chapel as soon as the latter was built. It was most probably the same painting that can be seen there now, ie. a work originating from Marcin Czarny's workshop and dated c. 1505—1510. The Marian dedication determines the programmatic design of the interior. The wall paintings show invocations to the Virgin Mary and not, as it was generally believed, a string of episodes from the Old Testament. The scenes, which appear to be based on *The Book of Hours of the Immaculate Conception of the Blessed Virgin Mary*, are an interesting and highly original iconographic composition.

It has now been established that the Annunciation Chapel, contrary to the previously held view, was also a funerary

chapel. It was founded in part, if not entirely, by the Rarowski Family: the original benefactors Mikołaj and Maryna née Niewiarowska were buried in the crypt under the chapel floor. The extent of their involvement is uncertain for it cannot be ruled out that the construction of the chapel was also financed by some burghers of Kazimierz, eg. members of the Annunciation of the BVM Literary Brotherhood, who treated the chapel as their rightful venue.

The Annunciation Chapel is a distinctly individual work of a highly skilled anonymous workshop, which was probably locally based. At any rate the artisans who got the commission had a very good knowledge of the art of Cracow and its environs. They used forms reminiscent of early Cracovian Baroque style and Northern ornaments, strapwork and shell-like decorative patterns. The originality of the design is shown by the absolute uniqueness of such elements as the division of the face of the chapel into two storey-like sections, of which the top one imitates a drum, the volutes that decorate the corners of the upper section, a lantern with strapwork ornament, and the complex decoration of the interior of the dome. Unfortunately the artist who created it all could not be identified. His work certainly possesses a degree of technical sophistication which sets it apart from other mid-17th century chapels. He was not only a good imitator but also introduced several ideas and solutions that were uniquely his own. It is quite possible that the workshop commissioned to build the Annunciation Chapel had been employed earlier by the Lubomirskis. It is, however, highly probable that the reconstruction of the Bernardine Church in Cracow was that workshop's next job. The chief link is to be found in the nearly identical lanterns in the Annunciation Chapel and on the dome of the Bernardine Church.

Although the Annunciation Chapel in the Corpus Christi Church is hardly one of the greatest achievements of Cracow's architectural legacy it certainly represents an outstanding and highly individual monument of the Cracovian architecture of the second third of the 17th century.

PAWEŁ PENCAKOWSKI

DEKORACJA MALARSKA BIBLIOTEKI KLASZTORU OO. KARMELITÓW NA PIASKU W KRAKOWIE. HISTORIA POWSTANIA — GENEZA ARTYSTYCZNA— PROGRAM¹

I.

Krakowski klasztor oo. karmelitów na Piasku, fundowany w 1397 r. i zbudowany w XIV/XV w., został prawie całkowicie zniszczony w czasie oblężenia i okupacji miasta przez Szwedów w latach 1655—1657. Współczesny kronikarz odnotował m.in. widziane przez siebie „rozwaliny [...] nader wyborney Karmelitańskiej Biblioteki”². Po „potopie” wzniesiono nowy kościół o „ponadprzeciętnej klasie artystycznej”³; zaczęła się też odbudowa klasztoru. Nie zabrakło w nim biblioteki, urządzanej i zdobionej w 1698 r.

Informacje o nowej karmelitańskiej bibliotece czerpiemy z dwóch źródeł. Pierwszym jest data: 1698, wymalowana przy portalu jej sali⁴, drugim — rękopis *Computus Perceptorum et Expensorum...* klasztoru za lata 1681—1699⁵. Oto spis wypłat na różne czynności, związane z adaptowaniem pomieszczenia i jego dekoracją malarską, notowane od 10 maja 1698 r.⁶

[s. 880, 10 maja] — Za kopę tarcie do Bibliotheki — 56 [zł]
[s. 881, jw.] — za pięć skrzyni wapna — 12 [zł] 15
[s. 882, 24 maja] — Malarzowi — 3 [zł]

[s. 894, 9 sierpnia] — Malarzowi zadatku na podsiębitkę — 20 [zł]
[s. 895, 16 sierpnia] — Za zawiasy y ćwieki do okien Bibliotecnych — 5 [zł]
[jw.] — Malarzowi ad rationem podsiębitki do Bibliotheki — 10 [zł]
[jw.] — Chłopom od lepienia powały na Bibliotece — 4 [zł]
[s. 896, 23 sierpnia] — Malarzowi tertio ad rationem — 10 [zł]
[jw.] — za farbę do Bibliotheki — 2 [zł] 4
[s. 898, 6 września] — Malarzowi ad rationem malowania w Bibliotece — 20 [zł]
[jw.] — Stolarzowi za Niedziel 4 od szaf w Bibliotece — 14 [zł]
[s. 899, 13 września] — Malarzowi na farby — 1 [zł]
[jw.] — Malarzowi ad rationem podsiębitki w Bibliotece — 30 [zł]
[s. 900, 20 września] — Malarzowi ad rationem — 10 [zł]
[s. 902, 4 października] — Malarzowi resid. od Bibliotheki — 3 [zł]
[s. 904, 18 października] — Introligatorowi od oprawy Xiąg do Bibliotheki — 5 [zł]

Jak widać, pomieszczenie, które dekorowano, było salą biblioteczną już w założeniu (tak je bowiem od początku nazywano). Prace trwały pięć miesięcy. Przez cztery tygodnie trudił się również

¹ Studium niniejsze powstało w oparciu o dokumentację konserwatorską sali bibliotecznego klasztoru oo. karmelitów trzewickowych w Krakowie, wykonaną w czasie prac konserwatorskich, realizowanych w latach 1997—1998 przez zespół pod kierunkiem prof. Władysława Zalewskiego i adj. Mieczysława Steca z Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Obu Panom, jak i całemu zespołowi, składam podziękowania za informacje dotyczące zagadnień technologicznych oraz liczne uwagi.

² M. Grodziński, *Ogród fijołkowy karmelitański [...] to jest poważna historia o wielce Cudownym Obrazie Niepokalanej Bogarodzice [...] na Krakowskim Piasku [...]*, Kraków MDCLXXIII, s. 65.

³ A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 234.

⁴ Odkryto ją w czasie obecnych prac konserwatorskich.

⁵ Archiwum Karmelickie w Krakowie (dalej cyt. AKKr), rkps 704/260. Szeregu życzliwych rad udzielił mi w czasie badań archiwalnych dr Wacław Kolak, któremu składam niniejszym podziękowania.

⁶ We wspomnianej *Księdze Perceptów i Ekspensów* wydatki zestawiane były w układzie tygodniowym: spisywano je w sobotę. Dlatego też można ustalić, jakie prace wykonywano w którym tygodniu.



1. Budynek biblioteki klasztoru oo. karmelitów na Piasku w Krakowie



2. Widok wnętrza po konserwacji



3. Widok wnętrza po konserwacji i umeblowaniu

stolarz, robiący szafy na książki. Zapewne zmontował je na miejscu, kiedy malowidła były już gotowe.

II.

Sala biblioteczna zlokalizowana została na drugiej kondygnacji, w końcu zachodniego skrzydła klasztoru; jest czworoboczna, z tym że jej ściana wschodnia jest załamana mniej więcej w połowie długości. Od północy i zachodu mury biblioteki przepruwają wnęki okienne, przy czym nisza północna jest ślepa. Dwa okna od zachodu zapewniają właściwe oświetlenie pomieszczenia. W ścianie wschodniej, ponad drzwiami, znajduje się ponadto półkoliste przeźrocze, łączące salę z korytarzem. Poniżej jest otwór wejściowy z portalem od strony zewnętrznej, a w nim drewniane drzwi płycinowe o formach typowych dla przełomu XVII i XVIII w. Z pierwotnego wyposażenia zachowała się także (do 1997 r.) drewniana podłoga o „dya-

nowym”, rombowym układzie⁷. Plastycznych podziałów pionowych brak; poziome ograniczają się do gzymsu podsufitowego z drewna, listew przy podłodze i parapetów okiennych.

Sala biblioteczna, o wymiarach $9,8 \times 6$ m, odpowiada znormalizowanej „bibliotece klasztoru mniejszego” oo. karmelitów⁸. Dekoracja malarzka, łącząca elementy figuralne z ornamentальnymi, zdobi jej ściany oraz sufit. Do drewnianego pobicia przymocowano tam bowiem różnokształtne bryty płócienne, pokryte malowidłem olejnym i stanowiące jedną wielką kompozycję.

Sala, ukształtowana 300 lat temu, nie była do ostatniej konserwacji przekształcana. Od podłogi po sufit wszystko było w niej oryginalne, jedynie dolne partie malowideł na ścianach zostały pokryte pobiałą.

III.

Ściany sali pokryte są malowidłem, na które składają się fragmenty o charakterze ornamenta-

⁷ Zdaniem moim, jej likwidacja i zastąpienie rekonstrukcją (niezbyt wierną — nawiasem mówiąc) to przykry błąd, niezależnie od tego, że przytaczano rozmaite argumenty za takim właśnie postępowaniem.

⁸ O. B. Wanał, *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce*, Kraków 1979, s. 97—98. Kapituła Generalna Zakonu Kar-

melitów Bosych w Rzymie ustaliła dwa warianty: biblioteka klasztoru większego miała liczyć 50 palm, tj. piędzi (= ok. 12 m) długości, a mniejszego — 40 piędzi (= ok. 9,6 m). Autor stwierdza jednak, że w XVII w. zdarzały się odstępstwa od reguły. Karmelici bosi i trzewickowi mieli pod tym względem najwyraźniej takie same przepisy.

nym (stylizowana więc, kartusze), imitacje materiału (marmuru), jak i wyobrażenia postaci. Oprócz tego, spore partie pokrywają poziome, szaro-białe pasy. Odpowiadają one miejscom, gdzie pierwotnie znajdowały się szafy biblioteczne⁹.

W dekoracji ścian dostrzec można dwa zasadnicze elementy. Są to:

— szeroki fryz podstropowy oraz łączące się z nim malowane podziały pionowe, wiążące górne partie z dolnymi i wypełniające te miejsca na ścianach sali, gdzie nie było szaf z książkami¹⁰;

— dekoracja malarska obramowująca portal¹¹.

Na fryz składają się podziały ramowe, ornamenty *en grisaille* i wazony z kwiatami. Od południa jest też iluzjonistyczny kartusz, dekorowany motywem z masek, podtrzymywanych przez anioły-geniusze. Ważniejsi są jednak stojący lub siedzący duchowni. Ukazano ich na tle otwartego krajobrazu lub we wnętrzu, w otoczeniu książek. Jest ich sześciu (każdy podpisany):

— na ścianie zachodniej, ze sferą armilarną: IOANNES BACCONIUS D. R.;

— od północy — trzech: z lewej THOMAS WALDENSIS; w centrum, największy w proporcjach, w infule: MARTINVS ORLANDVS GENE-
RALIS ORD. CARMELITARVM EPISCOPVS
CEFALVTANVS, z prawej: FRANCISCUS BO-
NAE SPEI.;

— od wschodu (w przeszłe północnym¹²), siedzący przy pulpicie, z częściowo czytelnym imieniem: IOANNES S.;

— od południa: IOANNES BAP. DE LE-
ZANA¹³.

Sposób malowania postaci, ogólnie schematyczny i szybki, z dużą komponentą elementów graficznych, wykazuje w wypadku głów pewną świeżość, jak też dosadność w charakterystyce indywidualnej. Podobnie jak wszystkie pozostałe elementy malowidła, należą one do krakowskiej sztuki cechowej i prezentują raczej mizerny poziom artystyczny.

Podobna do portretów jest dekoracja malarska otaczająca wejście¹⁴. W supraporcie namalowany

został iluzjonistyczny kartusz z tarczą w formie leżącego owalu i ramą m.in. z motywami owoców. Jest to zapewne zwierciadło. Po prawej (od widza) stronie drzwi widnieje postać uskrzydłonego młodzieńca, odzianego w krótką tunikę, trzymającego w dłoniach księgę z datą 1698 na okładce. Inna księga leży u jego stóp; anioł następuje na nią stopą.

IV.

Sufit pokryty jest malowidłem wykonanym na płótnie, zapewne w technice olejnej. Składa się nań bordiura z wyodrębnionymi medalionami owalnymi i czworobocznymi, płaszczyzny „wypełniające”, pokryte ornamentem roślinnym, oraz wielki „obraz” na środku. Układ centralnego obrazu nakazuje oglądanie go od strony okien (widz ma wówczas źródło światła za plecami).

W narożnikach bordiury znalazły się owalne medaliony w kartuszowych ramach. Przedstawiają one cztery postacie duchownych. Sądząc po atrybutach, to św. Hieronim (z kardynalskim kapeluszem, ale — o dziwo — w brunatnym habicie zakonnym), św. Augustyn, św. Tomasz z Akwinu oraz patriarcha z koroną patriarszą i podwójnym krzyżem, który czyta lub pisze w księdze; na jej kartach widać litery, odczytane i zrekonstruowane jako SED TO XOS / DEI PA RA¹⁵. Jest to jeden ze świętych patriarchów Kościoła wschodniego (z czasów przed wielką schizmą).

Pośrodku ramion bordiury znajdują się medaliony z kompozycjami emblematycznymi (obraz i lemma¹⁶). Przy tym w krótkich bokach mamy po jednym emblemacie, a w długich — po dwa obok siebie. W kolejności widzimy (podaję treść obrazu i motto):

— północ: łąka kwitnąca z lasem w tle; EX IPSIUS NON IPSOS;

— wschód: słabo czytelny obraz; PROMIT INTIMA CORDIS;

— wschód: kilka książek (rodzaj martwej natury); LEGENDO;

— południe: książka; EST IMMORTALE DECUS;

⁹ Zapewne biblioteka była dekorowana już po rozdysponowaniu miejsca na szafy.

¹⁰ Te właśnie partie malowidła zostały pokryte pobiałą, zapewne w latach czterdziestych XX w. Odsłonięto je w ramach obecnej konserwacji.

¹¹ Jw.

¹² W przeszłe południowym nie ma malowidła, jest natomiast witraż o cechach XIX/XX w.

¹³ Fryz uzupełniają — rozmieszczone w podłęczach arkad okiennych — hierogramy w kartuszach: IHS, MARIA, JOSEPH i inne nieczytelne.

¹⁴ Została ona wydobyta spod dwudziestowiecznej pobiałej, zatem jest znacznie jaśniejsza od malowideł w partii fryzu, które zachowały się bez przemalowań.

¹⁵ Można się zastanawiać, czy nie miał to być napis TEOTOKOS — DEI PARA?

¹⁶ Zwykle łączy się z nimi epigram (*subscriptio*), czyli rodzaj komentarza — wyjaśnienia; por. M. Praz, *Studies in Seventeenth-Century Imagery*, Rome 1964. Tutaj epigramu brak.

— zachód: obraz; *QUALE NON QUANTUM*;

— zachód: księga; *HAC ITUR AD ASTRA*.

Emblematy otaczają wielki obraz w iluzjonistycznej ramie z lauru, w centrum sufitu. Skadrowany jest jako prostokąt o ściętych bokach. Mamy do czynienia z odmianą *quadro riportato*. Pierwszy plan ma charakter „dekoracji teatralnej”, pozwalającej ujrzyć — jak na scenie — to, co dzieje się pośrodku. Widać schody z balustradą i ze słupem na cokole kończącym balustradę. Po „naszej” stronie stoi, odwrócony tyłem do widza, młodzieniec w dworskim stroju. Obserwuje on to, co dzieje się w głębi. Po lewej stronie słupa przedstawiono mnicha patrzącego na płonący stos książek. Po stronie przeciwnej widzimy piedestał, bazę, trzon kolumny, a w głębi, po jej prawej stronie, drzewo, siną smugę wody i w tle szary szczyt. Na piedestale jest kartusz z napisem *CONCILIVM EFESINVM*.

Zgodnie z napisem, przedstawiono tu zatem Sobór Efeski, ukazany jako oglądane z wysokiego horyzontu zgromadzenie duchownych i świeckich. Zebrali się oni w obszernej sali o podłodze koloru ceglatego i ścianach malowanych w szerokie pasy — cynobrowe, szare i pomarańczowe. Siedzą w fotelach i na ławach przykrytych białymi tkaninami. Malarz usiłował ukazać z boku amfiteatralną aranżację sali oraz wielki tron z baldachimem, na którym zasiadł przewodniczący zgromadzenia.

Jest on ubrany w strój arcybiskupa (lub patriarchy), pod którym ma brunatny habit zakonny. Otacza go wielu duchownych w szatach różnego kroju i w rozmaitych nakryciach głów. Przodem do widza siedzą mężczyźni w kapeluszach koloru szarego lub brązowego. Tyłem doń zaś — inni: w biretach (profesorskich?) na głowach i w habitach brązowych (i innych) oraz z białymi pelerynami. Kilku biskupów wyróżniają infuły. Naprzeciwko przewodniczącego znajdują się sekretarze; jeden z nich coś pisze.

Poza obrębem ław i pulpity znajdują się rzęsy ludzie, stojących za duchownymi i widocznych jedynie w parii głów lub ukazanych w całości — w okolicach końca sali. Ubrani są oni w rzymskie, krótkie tuniki.

¹⁷ W krakowskich realiach tłem dla malowideł anonimowego malarza w bibliotece karmelickiej są współczesne malowidła Karola Dankwarta czy Innocentego Monti w kościele akademickim św. Anny. Różnica poziomów jest zasadnicza (na niekorzyść malowideł w bibliotece).

¹⁸ Nie przeczy temu materiał archiwalny. Pieniądze za podsiębitkę i inne prace malarskie wypłacano malarzowi nie-

Sposób przedstawienia całości jest — jak na ostatnie lata XVII w. — mieszkanką archaizmów i pełnych dobrej woli prób dostosowania się do wymogów współczesnej estetyki¹⁷. Zauważyć można stosowanie średniowiecznej w genezie perspektywy hierarchicznej. Kompozycja całości, z wykorzystaniem „teatralnej ramy”, wydaje się zawierać dalekie echo malarstwa weneckiego, nie osiągając oczywiście jego klasy (nawet na poziomie, jaki prezentowała w Krakowie szkoła Tomaso Dolabelli). Sporo tu nieporozumień w zakresie budowy przestrzeni. Gama barwna jest nader ograniczona, widać za to obrysowywanie ciemnym konturem każdej właściwie formy. Mimo wszystko całość, pełna wyrazu, malowana jest z wyczuciem informacyjnych funkcji malowidła. Spełnia też skromne zadania dekoracyjne.

Zapoznanie się z dekoracją biblioteki karmelińskiej nie pozwala ustalić, czy jest to dzieło jednego pędzla. Drobne różnice stylowe można tłumaczyć rozmaicie, np. zatrudnieniem przy dekoracji w bibliotece zespołu łączącego kilku malarzy¹⁸ lub wyraźnym oparciem się na wzorach (np. graficznych). Można też przyjąć, że dekoracja powstała jako pewne prowizorium. Zwraca bowiem uwagę pośpieszny sposób malowania i pewne niechlujstwo technologiczne, szczególnie malowideł na suficie.

V.

Sam fakt posiadania przez krakowskich karmelitów osobnej sali na pomieszczenie księgozbioru nie może dziwić: biblioteka była stałym elementem w programie funkcjonalnym każdego właściwie europejskiego klasztoru¹⁹. To samo dotyczy jego ozdobienia malowidłami. Związek pomieszczenia przeznaczonego do lektury i przechowywania książek ze sztuką, żywy w średniowieczu, umocnił się wraz z nastaniem ery nowożytnej. Biblioteki (klasztorne i nie tylko) Italii, Francji, Holandii czy krajów niemieckiej strefy językowej projektowane były w oparciu o kryteria estetyczne, jako pomieszczenia łączące czytelnię i magazyn książek. Te ostatnie ustawiane bywały pionowo w szafach — jedynych powszechnie stosowanych meblach do ich przechowywania. Wnętrza katolickich biblio-

określonego z nazwiska czy imienia. Może były to dwie różne osoby, lub mistrz, który odbierał wynagrodzenie, i czeladnik.

¹⁹ A. Masson, *Le décor des bibliothèques du Moyen Âge à la Révolution*, Genève 1972; M. Baur-Heinhold, *Schöne Alte Bibliotheken*, München 1972.



4. Joannes Baptista de Lezana

tek klasztornych mają dekorację szczególnie bogatą w treści. Prezentują najczęściej pochwałę nauki lub poszczególnych jej dyscyplin (z akcentem kładzionym na teologię), wyrażają treści moralizatorskie, alegoryczne, rzadziej — historyczne. W zasadnicze tematy wplatane bywają wątki poboczne, różne personifikacje, portrety, symbole czy emblematy. Wszystko to, poczynawszy od schyłku XVI w., wiąże logika sztuki kontreformacji, modyfikowana przez specyfikę danej biblioteki, gust fundatora czy użytkownika, lokalny lub zakonny kult i rozmaite inne czynniki.

Biblioteka krakowskich karmelitów jest skromna i pod względem funkcjonalnym typowa. Kiedy ją wyposażano, znalazły się w jej wnętrzu szafy przyściennie, których zasięg wyznaczają wspomniane pasy na ścianach. Były też pewnie stoły do

lektury. Oryginalny jest natomiast program ikonograficzny jej dekoracji. Zrealizowano tu jeden zasadniczy temat, organizujący ikonograficznie całość. Jest to wyobrażenie Soboru Efeskiego, do którego dochodzi szereg elementów o charakterze uzupełniającym, takich jak przedstawienia karmelitów zasłużonych dla zakonu. Ponadto występują święci w medalionach na stropie, kompozycje emblematyczne i hierogramy.

Najłatwiej rozpoznać można poszczególne postacie, ukazane na fryzie²⁰. Z sześciu osób zidentyfikować da się bez żadnych wątpliwości pięć. Na fryzie występują:

— IOANNES BACCONIUS — John Baconthorpe (zwany Doctor Resolutus)²¹, † 1438, Anglik, filozof scholastyk, wychowanek uniwersytetów w Oksfordzie i Paryżu; w XVI i XVII w. jego liczne

²⁰ Informacje biograficzne na podstawie: J. Smet, *The Carmelites. A History of the Brothers of Our Lady of Mount Carmel*, t. 1—4, Rome 1975; *Lexikon für Theologie und Kirche* (dalej cyt. LThK); *Lexikon der christlichen Ikonographie*, red. E. Kirschbaum SJ, t. 2, Rom 1970, oraz innych źródeł.

²¹ *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 3, Warszawa 1904, s. 58.



5. Ioannes S... (Soreth?)

pisma były zalecane jako lektury w szkołach klasztornych oo. karmelitów;

— **THOMAS WALDENSIS** — Thomas Netter, †1430²², Anglik, absolwent Oksfordu, zwalczający nauki Wicklifa, prowincjał karmelitów w Anglii, uczestnik soboru w Konstancji, wysłany do Polski w 1419 r. jako poseł do Władysława Jagiełły; uważany za najwybitniejszego teologa karmelickiego²³;

— **MARTINUS ORLANDUS** — Martino Orlandi, 1610—1685²⁴, Włoch, filozof i teolog, obrońca dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Panny Marii, od 1666 r. generał zakonu karmelitów, od 1674 — biskup Cefalu na Sycylii (skąd pochodził)²⁵;

— **FRANCISCUS BONAE SPEI** — François de Bonne Espoire, 1617—1677²⁶, Francuz, teolog i historyk Kościoła, pisarz;

— **IOANNES BAPTISTA DE LEZANA**, 1586—1659²⁷, Hiszpan, teolog i historyk zakonu, autor wielu prac w obu tych dziedzinach.

Ostatni z karmelitów nie może być rozpoznany: udało się odcyfrować tylko jego imię (IOANNES S...)²⁸.

W każdym razie, przedstawieni na fryzie to prominentni członkowie zakonu dawnych, tj. średniowiecznych, i współczesnych czasów, po ostatnie lata XVII w., powiązani z nauką, a ściślej — filozofią, teologią i historiografią zakonną.



6. Thomas Waldensis

²² LThK 10 (1965), s. 150.

²³ W XVII w. krakowscy karmelici pamiętali o jego wizycie w Polsce, por. M. Grodziński, *Ogród fijołkowy*, s. 9.

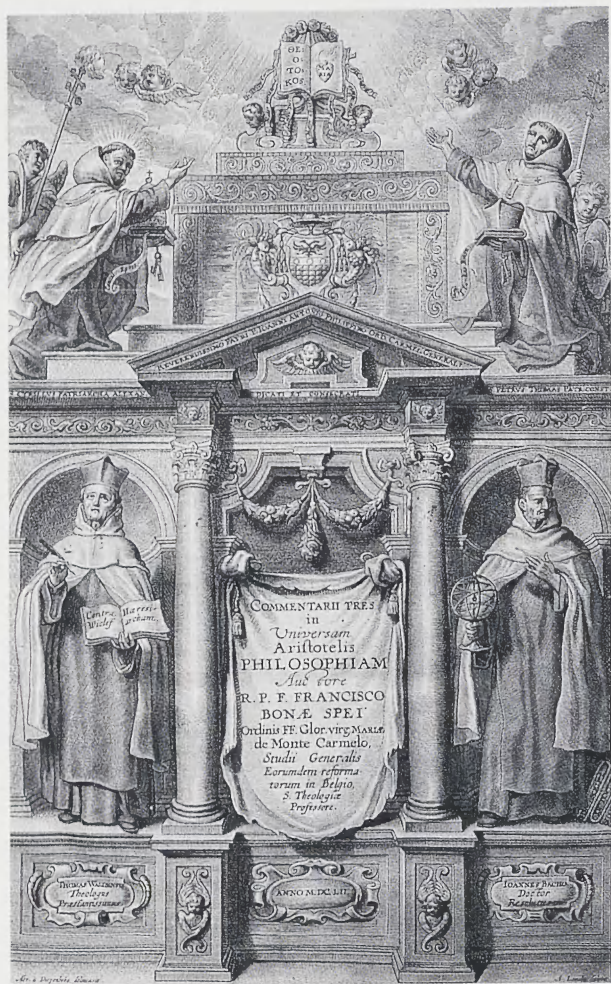
²⁴ J. Smet, *The Carmelites*, t. 3, cz. I, s. 21—26 i 320.

²⁵ Orlandi wydał pozwolenie na druk cytowanej tu kilkakrotnie książki Grodzińskiego, *Ogród fijołkowy*, s. 133. Ponadto krakowscy karmelici drukowali własnym nakładem życiorys św. Magdaleny de Pazzi jego pióra.

²⁶ LThK 4 (1960), s. 234—235.

²⁷ *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 23—24, Warszawa 1911, s. 314.

²⁸ Może chodziło o bł. Jana Soreth (†1471), jednego z wybitnych teologów karmelitańskich o imieniu Jan i nazwisku zaczynającym się od litery S.



7. Strona tytułowa dzieła Franciszka Bonae Spei z XVII w.

Przedstawione wyżej postacie namalowane zostały bez wątpienia w oparciu o wzory graficzne. Udało się odnaleźć dwa z nich w książce Franciszka Bonae Spei *Commentarii Tres in Universam Theologiam Scolasticam*, wydanej w Antwerpii w 1662 r. (w oficynie Jakuba Meursiusa). W książce, która od 1676 r. jest własnością krakowskiego klasztoru karmelitów na Piasku, na karcie tytułowej widnieje miedziorytowany frontispis, wykonany w Brukseli i wykorzystywany kilkakrotnie, sygnowany *Abr[aham] à Diepenbeke delineavit. A. Lomelin sculpsit*. W przeświecie iluzjonistycznego łuku tryumfalnego znajdują się elementy opisu książki, w niszach zaś postacie Tomasza Waldensa (Waldensis) i Jana Baccona (Baconthorpe). One właśnie stanowiły wzór dla malarza²⁹.

²⁹ Wzorce te odnalazł i uprzejmie mnie o nich poinformował kustosz biblioteki karmelitańskiej w Krakowie, Pan mgr Szymon Sulecki, któremu w tym miejscu serdecznie dziękuję.

³⁰ Korzystałem z wydania kolońskiego: D. Philippus Picinelli, *Mundus Symbolicus*, Coloniae MDCLXXXIII.

Czterech świętych w medalionach na suficie można hipotetycznie rozszyfrować jako dwóch Ojców Kościoła: św. Augustyna i Hieronima, oraz św. Cyryla, patriarchę aleksandryjskiego, i św. Piotra Tomasza, patriarchę Konstantynopola (ich postacie widnieją również na wspomnianej wyżej karcie tytułowej książki Franciszka Bonae Spei).

Wszystkie emblematy przedstawione w partii bordiury pochodzą z dzieła Filipa Picinellogo *Mundus Symbolicus...*, którego liczne wydania rozeszły



8. Fragment ryc. 7: wizerunek Tomasza Waldensa

się po całej Europie w wieku XVII³⁰. Znamienne jest to, że malarz nie ograniczył się do przejęcia ich koncepcji treściowej, ale zapożyczył z książki Picinellogo formę obrazów i ich obramień, dodając „własną” kolorystykę.

Poszczególne emblematy opatrzone zostały we wspomnianym dziele Picinellogo następującymi komentarzami:

Za szereg informacji o tej pozycji, jak też za koleżeńską pomoc w rozszyfrowaniu emblematów, dziękuję serdecznie mgr. Janowi Dreścikowi z Muzeum Narodowego w Krakowie, znawcy emblematyki nowożytnej.

— EST IMMORTALE DECUS — scientia
 immortalem fecit (nauka czyni nieśmiertelnym³¹);
 — EX IPSIS NON IPSOS — studiosus verus
 (prawdziwy uczony³²);
 — HAC ITUR AD ASTRA — scientia bea-
 tum fecit (wiedza czyni szczęśliwym³³);
 — QUALE NON QUANTUM - intentio (za-
 miar³⁴);
 — LEGENDO — affiduitas, labor (wytrwa-
 łość, praca³⁵);
 — PROMIT INTIMA CORDIS — sinceritas
 (uczciwość³⁶).



9. Franciszek Bonae Spei

Emblematy odnoszą się do nauki i uczonych. Wiedza czyni prawdziwego uczonego nieśmiertelnym i szczęśliwym (lub błogosławionym, tj. zapewnia życie wieczne), dla jej właściwego uprawiania niezbędne są dobre intencje, wytrwałość, uczciwość i praca. Owe emblematy, które miały pobudzać intelektualnie czytelników pracujących w bibliotece, odnoszą się również niewątpliwie do świątobliwych karmelitów, ukazanych na ścianach.

³¹ Ibidem, s. 141.

³² Ibidem, s. 502.

³³ Ibidem, s. 141; szczęśliwym, względnie — błogosławionym, tj. świętym (*beatus* = błogosławiony).

³⁴ Ibidem, s. 141.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Ibidem, s. 239.

VI.

Malowidło przedstawiające Sobór Efeski zaliczyć należy do gatunku malarstwa historycznego, nie ma tu bowiem żadnych elementów wskazujących na np. alegoryczny charakter ujęcia. III Sobór Powszechny obradował w Efezie w roku 431. Wystąpili na nim św. Cyryl, patriarcha aleksandryjski, oraz jego przeciwnik, Nestoriusz, patriarcha Konstantynopola. Obecnych też było wielu



10. Ioannes Bacconius



11. Fragment ryc. 7: wizerunek Jana Baconthorpe

innych duchownych i świeckich, w tym legaci papiescy Celestyna I oraz przedstawiciele cesarza Teodozjusza II, komesowie Ireneusz oraz Kandydian.



12. Emblemat *Est immortale decus*

Przedmiotem sporu było to, czy Chrystus miał dwie odrębne natury, boską i ludzką, czy też jedną. Nestoriusz uważał, że były dwie odrębne natury i że Maria urodziła jedynie Jezusa-człowieka, który był „czasową siedzibą” Logosu³⁷. Inaczej twierdził Cyryl, który przeprowadził przyjęcie tytułu Bogarodzicy (*Teotokos*) dla Marii. Podczas sesji w dniu 22 lipca 431 r., kiedy doszło do rozstrzygnięcia, Nestoriusz nie był obecny w kościele Matki Bożej w Efezie, gdzie toczyły się obrady. Główną rolę odegrał więc tryumfujący Cyryl. Ostatecznie Nestoriusz został usunięty z Konstantynopola, jego zaś nauki — potępione³⁸. Na marginesie można tu dodać, że „wielkim nieobecnym” soboru był św. Augustyn, biskup Hip-

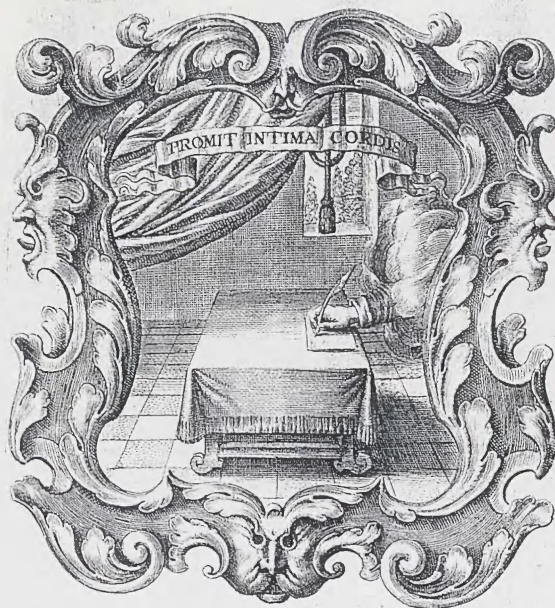
³⁷ Miało to oczywiście zasadnicze znaczenie dogmatyczne. Śmierć na krzyżu przestawała być aktem boskiego odkupienia świata, a stawała się jedynie egzekucją człowieka. Ponadto „rozłączenie” Chrystusa-człowieka i Chrystusa-Boga implikowało obniżenie roli Marii w dziejach świata oraz — względnie — deprecjonowało rodzaj ludzki.

³⁸ Trzeba jednak dodać, że Kościół nestoriański, założony przez jego zwolenników, przetrwał kilkanaście stuleci i istnieje do dziś, jako tzw. chaldejski, w Turcji, Iraku i Kurdystanie.

³⁹ Pomocą w zgromadzeniu odpowiednich materiałów bibliograficznych i ilustracji służyli mi pp. Gianluigi Fait i Walter Leoni, którym niniejszym serdecznie dziękuję. Sesje soborowe

pony, który został zaproszony do Efezu przez cesarza, ale zmarł przed jego rozpoczęciem.

Ze względu na znaczenie mariologiczne III Soboru Ekumenicznego, wybór tego tematu do dekoracji sali bibliotecznej przez krakowskich karmelitów jest zrozumiały. Zgromadzenie to poświęciło się bowiem kultowi Marii — Matki Bo-



13. Emblemat *Promit intima cordis* w książce Picinello

żej, w związku z czym Sobór Efezski miał dlań wielkie znaczenie.

O tym, jak wyglądały obrady III Soboru i wnętrze kościoła w Efezie, gdzie kto siedział itd., nic nie wiadomo u schyłku XVII w. Anonimowy autor odwołał się więc — co zamierzam udowodnić — do dostępnej ikonografii najbliższego mu w czasie, analogicznego wydarzenia, tj. Soboru Trydenckiego³⁹.

Ikonaografia tego soboru⁴⁰ opiera się w zasadzie na dwóch odmiennych wzorcach, podlegających w swym historycznym rozwoju różnym przekształ-

odbywały się najpierw w pałacach, a potem w dwóch świątyniach Trydentu: w romańskiej katedrze San Vigilio oraz — od czerwca 1562 — w renesansowym kościele S. Maria Maggiore, R. Iginio, *I luoghi del Concilio* [w:] *I Madurizzo e l'Europa* (1539—1658). *I principi vescovi di Trento tra Papato e Impero*, wyd. L. Dal Pra, Milano—Firenze 1993 (katalog wystawy w Castello del Buonconsiglio Riva Garda, Chiesa dell' Inviolata 10 luglio—13 ottobre 1993), s. 115 i n. W obradach tego soboru brali udział przedstawiciele zakonu oo. karmelitów. Píše o tym J. Smet, *The Carmelites*, t. 1, s. 278.

⁴⁰ *Lexikon der christlichen Ikonographie*, t. 2, szp. 551—556.



14. Dwa emblematy: *Quale non quantum* i *Hac itur ad astra*

ceniom⁴¹. Model bardziej rozpowszechniony — to wyobrażenie końcowych sesji w trydenckim kościele S. Maria Maggiore. Jego wnętrze zostało wówczas specjalnie przystosowane (w sensie wyposażenia i umeblowania). Jak odnotowali współcześni obserwatorzy, ustawiono w nim ławy „con una nuova maniera d’ordine”, na sposób teatralny, aby można było lepiej słyszeć przemowy i dyskusje⁴². Owo *theatrum* ustawione było poprzecznie względem osi świątyni. Wchodzący widział więc po swej lewej ręce prezydium (w dwurzędowej łoży dla kardynałów legatów papieskich i in.⁴³), po prawej zaś — amfiteatralnie ustawione ławy, gdzie siedzieli pozostali uczestnicy obrad oraz sekretarze.

Tak zorganizowane posiedzenie zostało zilustrowane w roku 1563, w skromnej, anonimowej grafice weneckiej. Jej specyfika polega na tym, że wielkie zgromadzenie ukazane zostało z boku.

Problem takiego właśnie ujęcia tematu będzie przedmiotem dalszej analizy. W 1565 r. wspomniany druk ulotny został wydany ponownie w Rzymie, w prawie identycznej formie, przez Claudio Ducheta⁴⁴. Zbliżona jest do nich w kompozycji jeszcze jedna grafika: zapewne drzeworyt, zachowany (w jednej odbitce) w Hofbibliothek w Wiedniu.

Któraś z tych trzech grafik — prawie identycznych w formie — stała się podstawą dla szkicu przedstawiającego obrady soboru, wykonanego przez Jacopo Tintoretto w latach 1570—1580⁴⁵. Były też one generalnym wzorcem dla dalszych interpretacji artystycznych tematu „Obrady Soboru w Trydencie”. Jedną z nich jest fragment dekoracji kaplicy kardynała Altempsa przy kościele S. Maria in Trastevere w Rzymie, malowanej przez Pasquale Cati w latach 1588—1589⁴⁶. Znamienne

⁴¹ Oprócz tego istnieją też cykle obrazowe, np. z życia św. Karola Boromeusza i papieża Pawła III, pędzla Thaddeo Zuccari, w Sala del Concilio słynnego Palazzo Farnese w Caprarola, por. *Lexikon der christlichen Ikonographie*, t. 2, szp. 556.

⁴² Cytat wg *Concilium Tridentinum*, t. 8, Romae 1919, s. 513, za: R. Iginio, *I luoghi del Concilio*, s. 115 i przyp. 1.

⁴³ Pośród których ważną rolę grał Stanisław Hozjusz.

⁴⁴ Działal on w środowisku rzymskim do roku 1585, por. R. Iginio, *I luoghi del Concilio*, s. 115.

⁴⁵ A. Palucchini, *L’ abozzo del „Concilio di Trento” di Jacopo Tintoretto*, „Arte Veneta”, T. 24: 1970, s. 93—102, tam też szczegółowe omówienie wspomnianych grafik.

⁴⁶ O kaplicy pisze H. Friedel, *Die Capella Altemps in S. Maria in Trastevere*, „Romisches Jahrbuch für Kunstgeschichte”, T. 17: 1978, s. 91—124, por. także T. Chrzanowski, *Uzupełnienia do biografii Tomasza Tretera*, „Rocznik Historii Sztuki”, T. 15: 1985, s. 134—136 oraz il. 10.

jest to, że eliminacji uległa — „obowiązkowa” we wspomnianych grafikach — górna partia kompozycji: architektura budowli, jej sklepienia, filary; ich dolne partie zostały zasadniczo uproszczone⁴⁷.



15. Emblemat *Ex ipsis non ipsos*

Z XVII w. pochodzi kilka obrazów sztalugowych, opartych — już w sposób nieco swobodniejszy — na wspomnianych prototypach graficznych. Były to formy współczesnej propagandy wizualnej i obrazowej kroniki historycznej⁴⁸. W roku 1633 powstało dzieło Elia Naurizio (o wymiarach 353 × 293 cm), przeznaczone do trydenckiego ko-

ścioła S. Maria Maggiore jako dekoracja nagrobka⁴⁹.

W okresie, kiedy w rozmaitych przedstawieniach Soboru Trydenckiego powtarzany był w wariantach szesnastowieczny układ kompozycyjny „wielkiego zgromadzenia ujętego z boku”, oparty na odnotowanych w 1563 r. realiach⁵⁰, w Paryżu



16. Św. Hieronim w medalionie

powstało dzieło wykorzystujące ten schemat do zilustrowania innego, choć zbieżnego w charakterze wydarzenia. Flamandzki artysta Schelte à Bolswert (ok. 1581—1659), opracowujący w 1624 r. serię sztychów z dziejów św. Augustyna⁵¹, przedstawił w jednej z grafik synod w Kartaginie, któremu przewodniczył biskup Hippony. Synod był

⁴⁷ Dekoracją jej zajmował się (także w zakresie określenia programu artystycznego) wybitny duchowny i artysta polski Tomasz Treter, związany z kardynałami Hozjuszem, Altempsem (uczestnikami Soboru Trydenckiego) i Batorym.

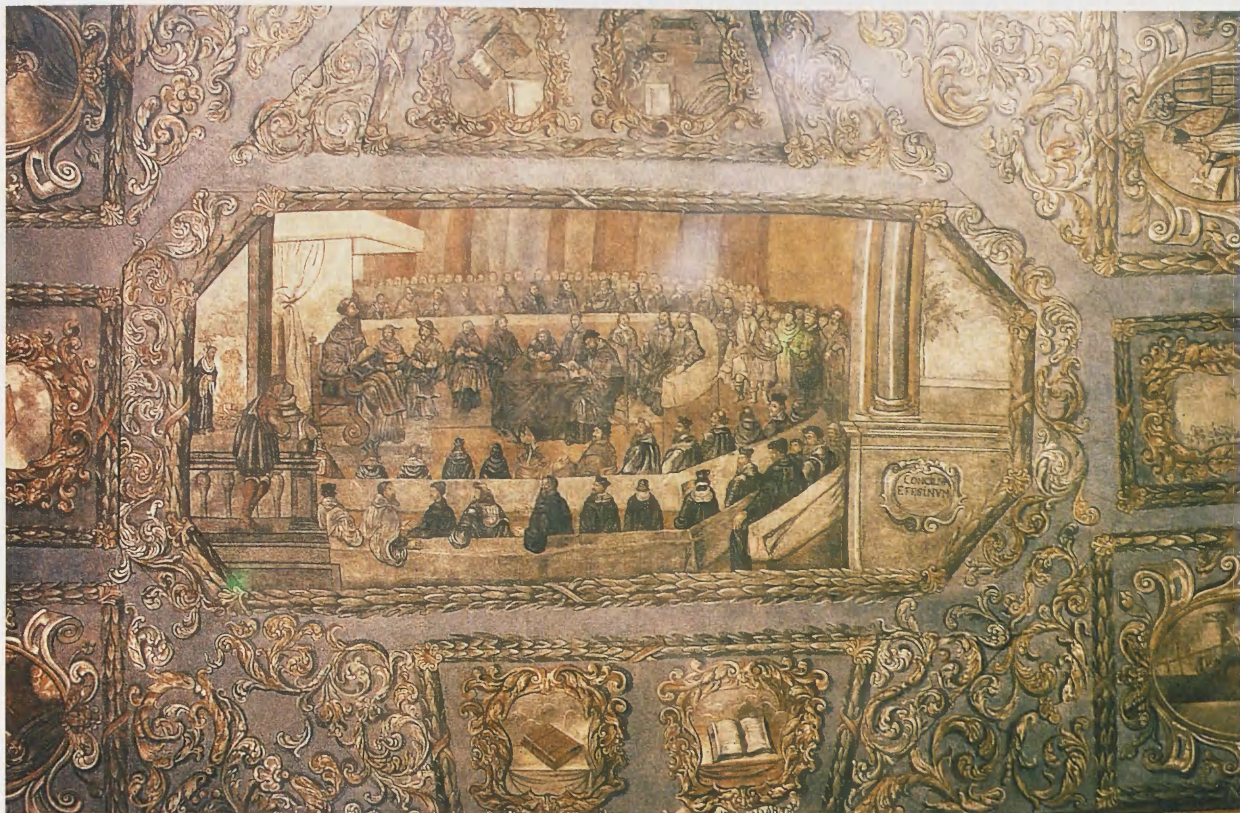
⁴⁸ L. Rottgen, *Zeitgeschichtliche Bildprogramme der katholischen Restauration unter Gregor XIII 1572—1585*, „Münchner Jahrbuch der Bildenden Kunst”, III Folge, T. 26: 1975, s. 88—105.

⁴⁹ Autor rozbudował kompozycję o przedstawienie prezbiterium kościelnego w stanie sprzed 1644 r., tj. z czasu, kiedy drewnianą podobiznę Marii w ołtarzu głównym zastąpiło wielkie płótno Pietro Ricchi przedstawiające *Wniebowzięcie Matki Bożej*. Obraz znajduje się od 1963 r. w Muzeum Diecezjalnym w Trydencie, R. Iginio, *I luoghi del Concilio*, s. 116—117. Istnieje szereg replik wyżej wspomnianych przedstawień: w samym Trydencie oraz w Mantui, w Ameno (prowincja Novara) i w Landesmuseum Ferdinandeum w Innsbrucku. Omawia je

G. Berra, *Appunti per Fede Galizia*, „Arte Christiana”, T. 80: 1992, s. 37—44.

⁵⁰ Ich porównanie ujawnia znamienne różnice, np. w liczbie rzędów siedzeń w „amfiteatrze” (od czterech do ośmiu), w relacji pierwszego planu do drugiego: tj. siedzących tyłem do widza z przodu i przodem doń w głębi kościoła, sposobu przedstawienia architektury itd. W sprawach tych panowała dowolność. Jeszcze dalej idącą swobodę widzimy w dekoracji wspomnianej rzymskiej kaplicy Altempesa, gdzie rozbudowany został program ikonograficzny przedstawienia, i to tak, że wyobrażenie sesji soboru gra w nim rolę jednego z elementów. Alegorycznie ujęty tryumf Ecclesii nad herezją, widoczny na pierwszym planie, został tu ukazany w aktualizującym ujęciu historycznym — sesji soboru, w tle.

⁵¹ Seria liczy 28 rycin (z czego 4 są innego autorstwa), por. F. W. H. Hollstein, *Dutch and Flemish Etchings, Engravings and Woodcuts*, t. 3, Amsterdam s. a., s. 81.



17. Sufit

poświęcony dyspacie z donatystami⁵². Grafika ma wymiary 18 × 28 cm. Bolswert zastosował znany nam „boczny” układ amfiteatralnej sali, szeregi duchownych w ławach, sekretarzy przy stolikach pośrodku, a na miejscu łoża z kardynałami ukazał tron, na którym siedzi św. Augustyn. Flamand wykorzystał zapewne włoską grafikę jako źródło inspiracji. Uproszczona i zmieniona została partia tła, całość zaś „ucywilizowano” pod względem perspektywicznym oraz kompozycyjnym, dzięki czemu nabrała ona pełniejszego wyrazu.

Rzut oka na grafikę Bolswerta i zestawienie z nią krakowskiego malowidła z 1698 r. pozwalają na stwierdzenie, że na suficie biblioteki mamy jej malowaną, a zatem kolorową i oczywiście powiększoną reprodukcję. Zmiany — w sumie drugorzędne — polegały na dalszym uproszczeniu tła, zasadniczym przeskalowaniu postaci św. Cyryla w stosunku do św. Augustyna u Bolswerta, jak też dodaniu architektonicznej ramy wraz z postacią młodzieńca, stanowiącego *iunctim* między patrzącym a przedstawieniem. Ta dość konwencjonalna

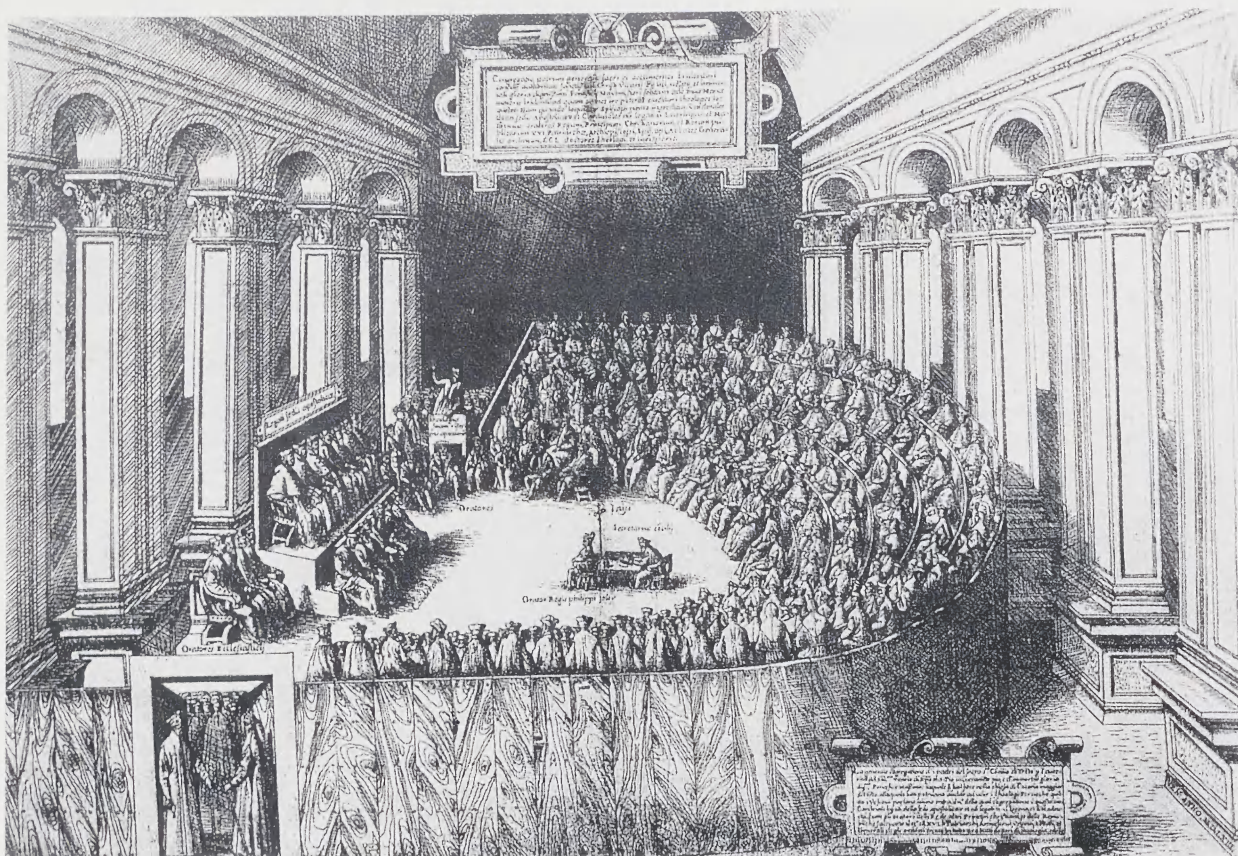
forma jest interesująca o tyle, że widać w niej ograniczone zakresowo, ale znamienne podobieństwo do wzmiankowanej grafiki rzymskiej z 1565 r. Analogiczna jest partia podpory z cokołem i kartuszem na nim. Może więc autor malowideł w bibliotece karmelitańskiej wykorzystał również tę ilustrację.

Można zatem przyjąć, że sprawa genezy formalnej przedstawienia Soboru Efeskiego u karmelitów w Krakowie jest wyczerpana.

W uzupełnieniu dodać można, że grafiki Bolswerta miały duży wpływ na sztukę Flandrii, Europy, jak też i dalszych stron⁵³. Ich interpretacje malarskie z około 1650 r., pędzla Willema van Herp, zachowały się w Antwerpii, w kościele św. Augustyna, i z tego samego okresu, autorstwa Miguela de Santiago, w klasztorze augustianów, w dalekiej stolicy Ekwadoru — Quito. Jeśli chodzi o sztukę krakowską, to wyraźnym refleksem omawianej grafiki jest malowidło, przedstawiające dysputę św. Augustyna z donatystami, w krążanku krakowskich augustianów, dato-

⁵² Podpis pod grafiką brzmi: „AUGUSTINUS variis Ecclesiae Concilii adhibitus; uni Carthaginensi, et CLIX Episcoporum Catholicorum, et CLIX Donatistarum erat, praeuit, actorumque breviarium conscripsit”.

⁵³ J. Courcelle, P. Courcelle, *Iconographie de Saint Augustin. Les cycles du XVI^e et du XVII^e siècle*, Paris 1972, s. 45–46, 102, 107.



18. Claudio Duchet, *Obrady Soboru Trydenckiego w S. Maria Maggiore*, grafika z 1565 r. wg R. Iginio, *I luoghi del Concilio*

wane na pierwszą tercję XVII w. (?)⁵⁴. Na innych grafikach z tego cyklu oparł się też Zachariasz Dzwonowski, autor ośmiu obrazów z cudami św. Augustyna w kościele św. Katarzyny, namalowanych w 1636 r.⁵⁵

VII.

Sobór Efeski przedstawiony jest na suficie biblioteki krakowskich karmelitów w sposób specyficzny. Oczywiście wyeksponowany został św. Cyryl, w stroju zakonnym, siedzący na tronie⁵⁶. Oprócz biskupów i innych osobistości, towarzyszy mu wielu duchownych w szatach dokładnie takich, jakie w epoce nowożytnej nosili karmelici⁵⁷. Powstaje zatem pytanie, dlaczego na siedemnastowiecznym wyobrażeniu Soboru Efeskiego z 431 r. pojawili się ojcowie karmelici? Dlaczego siedzą tuż

przy ucharakteryzowanym na karmelitę św. Cyrylu? Dlaczego również św. Hieronim w medalionie na bordiurze ma na sobie brązowy habit karmelity?

Kwestia ta stanowi klucz do zrozumienia wymowy ideowej malowideł w bibliotece.

Otóż, zakon, którego historia zaczyna się w czasach wojen krzyżowych, za sprawą św. Bertolda (†1188) uznawał, że w istocie jego założycielami byli prorocy Eliaz i Elizeusz, żyjący w czasach Starego Przymierza (ok. 930 p.n.e.). Po nich, zgodnie z oficjalną karmelicką historiografią średniowiecza i ery nowożytnej, następować miał nieprzerwany szereg ich synów i uczniów, a potem, w czasach *sub gratia*, pustelników greckich i łacińskich na górze Karmel⁵⁸. W późniejszym średniowieczu, a szczególnie w okresie kontrreformacji, karmelici zaliczali do grona swych współ-

⁵⁴ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, cz. IV, *Kazimierz i Stradom. Kościoły i klasztory* 1, Warszawa 1987, s. 126, il. 331. Jest ono ujęte w ramę o ostrołukowym kształcie, dostosowaną do przesła sklepiennego w krużgankach.

⁵⁵ *Ibidem*, z. 1, s. 110.

⁵⁶ Jest to zgodne z rzeczywistością historyczną: pod nieobecność Nestoriusza, Cyryl przewodniczył obradom. Zgadza się też z kompozycją wspomnianej grafiki Bolsverta, której jest również i w tym względzie wiernym powtórzeniem.

⁵⁷ Nie są to kardynałowie. Noszą szarobrązowe habity, a ich kapelusze mają kolor brązowy, taki jak karmelickie, nie zaś czerwony — kardynalski. Ponadto występują także karmelici w biretach, takich jaki ma na głowie przedstawiony na ścianie biblioteki Franciszek Bonae Spei.

⁵⁸ Karmelici uważali się za mandatariuszy i łączników między Starym a Nowym Przymierzem oraz między chrześcijańskim Zachodem i Wschodem.



19. Anonimowy malarz: *Obrady Soboru Trydenckiego w kościele S. Maria Maggiore*, poł. XVII w., obraz w Castello Buonconsiglio w Trydencie, wg katalogu wystawy *Il Madurizio e l'Europa*

braci szereg osób, nie troszcząc się zupełnie o realia. Współczesny historyk zgromadzenia, Joachim Smet, pisał:

legendy o pochodzeniu zakonu, które w wiekach średnich opowiadano ze znaczną wstrzemięźliwością teraz [druga połowa XVI i XVII w. — P. P.] pączkują, przybierając postać najbardziej groteskowych pomysłów. W szeregach zakonu znalazł się niemalże każdy święty związany z Palestyną i z początkami życia pustelniczego⁵⁹.

W XVII w. Jan Baptista de Lezana, przedstawiony nb. na jednej ze ścian biblioteki, napisał⁶⁰ co następuje:

⁵⁹ J. Smet, *The Carmelites*, t. 3, cz. II, s. 311.

⁶⁰ W trzecim tomie dzieła *Annales sacri, prophetici et Eliani Ordinis B.V.M. de Monte Carmeli*, wydanym w Antwerpii w l. 1645—1656.

⁶¹ Tekst cytuję wg publikowanej kompilacji: R. P. F. Daniël a Maria, *Vinea Carmeli seu historia Eliani Ordinis*

Na Soborze Efeskim przewodniczył, w miejsce papieża Celestyna I, św. Cyryl — mnich z góry Karmel. On to [...] pokonał w dyskusji Nestoriusza, patriarchę Konstantynopola, który zniesławił N. Pannę Marię i jej Syna Chrystusa⁶¹.

Tego rodzaju opinie (niejednokrotnie szeroko uzasadniane) zamieszczała cała oficjalna historiografia karmelitańska w epoce nowożytnej.

A zatem, zestaw osób i hierarchiczne ich zróżnicowanie w malowidle na suficie biblioteki karmelickiej są oczywiste. Św. Cyryl aleksandryjski, karmelita, w towarzystwie współbraci — również karmelitów — i innych duchownych, przedstawia

B. V. M., Antverpiae 1642, s. 211: „In Concilio Ephesino [...] presidebat loco Papae Colestini I, B. Cirillus Monachus Montis Carmeli, qui [...] disputans contra Nestorium Patriarcham Constantinopolitanum, qui maculam posuit in B. Virgine Maria et in eius filio Christo Iesu eum superavit”.



20. Środkowa część sufitu

argumenty w obronie Marii Bogarodzicy⁶². Po lewej od widza stronie płoną heretyckie księgi Nestoriusza, a ich potępiony autor stoi samotny, przyglądając się temu bezsilnie. Widoczny po przeciwnej stronie szczyt nad brzegiem wody to góra Karmel⁶³ — symbol wkładu karmelitów w dzieło III Soboru Powszechnego, w szerzenie kultu Marii Teotokos. Przeciwwstawienie Karmelu Nestoriuszowi, którego dzieła płoną na stosie, jest istotnym elementem programu ideowego malowidła. Mówią one o zwycięstwie Karmelu nad herezją, o triumfie czcicieli Bogarodzicy — za sprawą jednego z ich najgodniejszych współbraci — nad jej przeciwnikami⁶⁴.

Realizacja tego programu w głównym obrazie sali bibliotecznej oo. karmelitów w połowie roku 1698 ma wyraziste podłoże historyczne.

Otóż, po połowie XVII w. karmelitańską historiografię (w jej partii dotyczącej czasów przed

wojnami krzyżowymi) zaczęto kwestionować. W 1668 r. z klarownym wywodem na ten temat wystąpił bollandysta, ks. Daniel Papenbroeck (vel Paperbroch) SJ⁶⁵. Jego argumenty odrzucili karmelici, na których czele stał generał zakonu Orlandi; sprawy starożytności zgromadzenia bronił też Franciszek Bonae Spei w dwutomowym dziele *Historico-theologicum Carmeli Armamentarium*, wydanym w Antwerpii w 1669 r. i ponownie w Kolonii w 1677⁶⁶, oraz Sebastian od św. Pawła (prowincjał Flandrii) w studium *Libellus supplex* w 1683 r. i *Exhibitio errorum* w 1693 r.⁶⁷ Oponent karmelitów — Papenbroeck, wystąpił z obroną własnych tez w trzytomowym studium *Responsio ad Exhibitionem Errorum*, drukowanym w Antwerpii w latach 1696—1698.

Spór, obejmujący stopniowo szerokie kręgi duchowieństwa oraz kurię rzymską, nie zakończył

⁶² Przy okazji wyjaśnia się sprawa stroju św. Hieronima (w partii bordiury). I on zaliczony został do karmelitów, zgodnie z interpretacją ówczesnej historiografii zakonnej.

⁶³ Góra Karmel wznosi się nad Morzem Śródziemnym, niedaleko Haify.

⁶⁴ W dniu 28 stycznia karmelici obchodzili święto „Cirilli Patriarchae Ordinis Nostri”, por. R. P. F. Daniel a Maria, *Vinea Carmeli*, s. 210.

⁶⁵ LThK 8 (1963), s. 34.

⁶⁶ Napisano wówczas, szczególnie w Belgii, mnóstwo rozmaitych polemik, w których — oprócz przedstawiania dość wątpliwych argumentów historyczno-teologicznych — oskarżano uczonego jezuitę o wszelkie możliwe grzechy.

⁶⁷ Książka ta przeznaczona była dla papieża Innocentego XI, jako prezentacja stanowiska karmelitów.



21. Schelte à Bolswert, Synod w Kartaginie: dysputa z donatystami, grafika z 1624 r., wykonana w Paryżu, wg J. Courcelle i P. Courcelle, *Iconographie de Saint Augustin*



22. Schelte à Bolswert, *Dzieje św. Augustyna*: dysputa teologiczna, grafika z 1624 r., wykonana w Paryżu, wg J. Courcelle i P. Courcelle, *Iconographie de Saint Augustin*



23. Anioł deprecujący księgę przy drzwiach wejściowych

się na wymianie argumentów. W 1693 r. wydany został wyrok inkwizycji, potępiający opornych karmelitów, którzy nie chcieli się zgodzić ze wcześniejszymi zaleceniami komisji papieskich. Z drugiej strony, w czasie generalatu Jana Feijoo de Vilalobos (lata 1696 i 1697) podjęto w Hiszpanii próbę potępienia Papenbroecka i umieszczenia dzieł bollandystów na indeksie⁶⁸. Sprawa ewentualnego porozumienia lub choćby zatuszowania skandalu przerosła możliwości watykańskich dyplomatów, zakonnych teologów i bollandystów. W rezultacie 20 listopada 1698 r. papież Innocenty XII wydał całkowity nakaz milczenia obu stronom sporu. Był to — jak dziś wiadomo — duży sukces karmelitów, którzy nie mieli realnych szans, by pokonać jezuitów w dyskusji⁶⁹.

⁶⁸ Sam generał był również autorem dzieł historiograficznych, w których wywodził zakon od Eliasza.

⁶⁹ J. Smet, *The Carmelites*, t. 3, cz. II, s. 379.

⁷⁰ Można jednak powiedzieć, że wisiał on już w powietrzu.

⁷¹ Zastanawiam się, czy młodzieniec przyglądający się paleniu ksiąg i obradom soboru w Efezie nie jest przypadkiem,

W połowie 1698 r., kiedy powstało krakowskie malowidło, obowiązywał wyrok inkwizycji z 1693 r. Nie było natomiast jeszcze papieskiego nakazu milczenia (wydano go w listopadzie 1698)⁷⁰. Spór teologiczno-historyczny osiągnął wówczas swój punkt szczytowy. Karmelici poszukiwali argumentów przeciwko tezom Papenbroecka. Malowidło w bibliotece krakowskiego klasztoru miało przypominać o tym zadaniu oraz wskazywać koryfeuszy. Byli nimi uczeni zakonnicy, obrońcy Marii Teotokos i tezy o starotestamentowych korzeniach wspólnoty. Dołączono do nich innych wybitnych teologów chrześcijańskich, którzy mieli za zadanie wesprzeć teologię, a w szczególności mariologię karmelitańską.

Ukazane w bordiurze emblematy miały skłaniać do refleksji nad nagrodami, jakie spotykają gorliwych protagonistów studiów i dyskusji o Bogarodzicy, Karmelu, proroku Eliaszu, historii jego uczniów oraz następców. Przedstawiona w obrazie głównym postać Nestoriusza i spalenie jego pism, zawierających błędne doktryny, były aluzjami do spodziewanego i zasłużonego — z punktu widzenia karmelitów — losu jezuitę Daniela Papenbroeck⁷¹ oraz jego książek, implikując przedstawiony tam również tryumf Karmelu (obok wyobrażenia soboru w Efezie). Postać anioła, niosącego księgę z datą 1698 i depczącego inną, jest tu zapewne motywem aktualizującym owe wydarzenia sprzed wieków. Poucza ona, że księgi zawierające właściwą interpretację dziejów zakonu znajdą poczesne miejsce w bibliotece, w odróżnieniu od błędnych, heretyckich lub bluźnierczych, które zostaną odrzucone nie tylko przez ludzi, ale również przez Bożych wysłańców⁷².

Z perspektywy trzech z górą stuleci, dobrym — choć, oczywiście, nie zamierzonym — komentarem do całego, dawno przebrzmiałego sporu, jak też do jego refleksu dostrzegalnego w programie ikonograficznym malowideł w bibliotece krakowskich karmelitów, są słowa wielkiego historyka Kościoła, kardynała Cesare Baronia († 1607), autora sławnych *Annales Ecclesiastici*. Napisał on, nie bez dobrotliwej ironii, że „palące pragnienie posiadania szlachetnych przodków doprowadza czasem ludzi do szaleństwa”.

ukazanym w świeckim stroju, tym właśnie „utrapionym jezuitą”? Nie ma na to jednak żadnego dowodu.

⁷² Możemy się zastanawiać również, czy aby ta deptana książka to nie pierwsze dzieło Papenbroeck⁷², lub też — wydawane właśnie w kolejnych tomach i polemizujące z karmelicką literaturą antybollandystyczną — *Responsio ad Exhibitionem Errorum* tegoż autora.

DECORATION OF THE LIBRARY OF THE CARMELITE CONVENT NA PIASKU IN CRACOW: HISTORY, BACKGROUND AND ARTISTIC PROGRAMME

The library of the Calced Carmelite convent in Cracow, rebuilt after the Swedish Wars, as a standard Carmelite library of the Friars Minor, was refurbished in May–October 1698. Its walls and ceiling were decorated by murals and oil paintings. Formally unsophisticated, they represent the average professional competence of late 18th-century Cracow guildsman.

The wall paintings form a gallery of portraits of outstanding theologians and renowned Carmelite historiographers of the medieval and modern age — John Baconthorpe, Thomas Waldensis, Martin Orlandi, François de Bonne Espoir, Jean-Baptiste de Lezan and John S... (Soreth?). The ceiling shows the Council of Ephesus (ie. the Third Ecumenical Council of 431). The composition is based directly on a Bolswert print made in Paris in 1624, which shows St Augustine debating with the Donatists at a synod in Carthage (an illustration of *The History of St Augustine*). The Council of Ephesus was presided over by St Cyril, Patriarch of Alexandria, who used his authority to bring about the condemnation of the teachings of Nestorius, Patriarch of Constantinople, and the adoption of the Theotokos (Mother of God) doctrine. The council assembly is flanked by a pile of burning books and the figure of Nestorius on one side and the magnificent summit of the Holy Mount Carmel on the other. This central tableau is accompanied by emblems borrowed from Filippo Picinelli's *Mundus Symbolicus*. They can be interpreted as celebrations of scholarship and a promise of immortality for its professors, the scholars. A series of medallions shows the figures St Jerome, St Augustine, St Thomas Aquinas and a patriarch of the Eastern Church (it could be Cyril). Moreover, near the door there is a representation of an angel with a book in his hand (with the date 1698 inscribed on it) trampling another book underfoot.

Peculiar to this painting of the Council of Ephesus is the presentation of St Cyril and some other churchmen in contemporary Carmelite garb. This is not an odd anachronism. Although their Order originated at the time of the Crusades, the Carmelite friars believed that it had been founded by the Old Testament prophets Elijah and Eliseus (fl. c. 930 BC). According to Carmelite historiography, their mode of observance was handed down an unbroken chain of descendants and disciples and then, with the coming of the Christian era, it was passed on to the Greek and Latin hermits from Mount Carmel. The Carmelites saw themselves as a bridge between Old and New Testament and between the Christian East and West. In the late Middle Ages and during the Counterreformation

they adopted into the circle of their revered forefathers a number of saints without bothering how St Cyril or St Jerome could be fitted into the traditional Carmelite line of descent.

It was the pre-Crusade portion of the Carmelite historiography that began to be questioned in the second half of the 17th century. In 1668 the case was argued with exemplary clarity by the Bollandist Daniel Papenbroeck (Papenbroch), SJ. The Carmelite friars, led by the General of the Order Orlandi, tried to refute his argument; another defender of the antiquity of the Order was François de Bonne Espoir (both are represented in the upper part of the library tableau).

The ecclesiastical war of words got more heated as the Court of Inquisition condemned the Carmelites for their failure to implement earlier papal recommendations on this issue. Meanwhile some Spanish defenders of the Order asked for a condemnation of Papenbroeck and the work of the Bollandists in general. The conflict was defused by the intervention of Pope Innocent XII. On 20 November 1698 he imposed an order of silence on all the parties in the debate.

In mid-1698, when the Cracow tableau was being painted, the Inquisition order of 1693 had already been proclaimed while the papal injunction was yet to come. It was, in other words, a time when the dispute reached boiling point and the Carmelite friars were busy seeking to refute Papenbroeck's argument. The tableau in the library of their Cracow convent was clearly a reminder of the ongoing struggle: it showed the ancestral Carmelite saints that could be expected to instil the friars with fresh battle spirit.

At the same time the bordure emblems were meant to inspire them with the thought of rewards awaiting those who actively entered into debates on the Blessed Virgin Mary the Theotokos, Mount Carmel, or Prophet Elijah and the history of his disciples and successors. The figure of Nestorius and the burning of his books with their erroneous doctrines was an allusion to the anticipated and well-deserved lot — from the Carmelite point of view — of the Jesuit Daniel Papenbroeck and his books, the glorious Mount Carmel set in parallel to the triumphant Council of Ephesus. The angel with a book bearing the date 1698 and treading on some other book is probably another allusion establishing a link between confrontations in the past and in the present. The point of it seems to be that books with the right interpretation of the history of the Order will find their way into the library, while erroneous, heretical and blasphemous publications will be rejected not only by men but also by God's messengers.

ANNA DETTLOFF

ZESPÓŁ OSIEMNASTOWIECZNYCH OŁTARZY BOCZNYCH W KOŚCIELE KARMELITÓW NA PIASKU W KRAKOWIE — PRÓBA OKREŚLENIA STANU PIERWOTNEGO I KWESTIA AUTORSTWA¹

W kościele Karmelitów na Piasku znajduje się jeden z najcenniejszych w Krakowie zespołów rzeźby nowożytnej. Wnętrze świątyni oraz dwie przylegające od południa kaplice: Matki Boskiej Szkaplerznej oraz Matki Boskiej Piskowej, w XVII i XVIII wieku otrzymały nowy wystrój w postaci kilkunastu ołtarzy. Na ich przykładzie możemy dokonać przeglądu rzeźby krakowskiej, poczynając od wczesnego baroku, a kończąc na przełomie rokoka i klasycyzmu. Niestety, późniejsze, dziewiętnasto- i dwudziestowieczne „renowacje” spowodowały wiele spustoszeń i w dużej mierze zniszczyły pierwotny wyraz artystyczny wnętrza. Szczególnie ucierpiały ołtarze w nawach kościoła. W XVIII wieku było ich dwanaście, do dziś zachowało się zaledwie siedem.

Problemy związane z zespołem ołtarzy bocznych pozostawały, jak dotąd, na marginesie zainte-

resowań historii sztuki. Badania ograniczają się do dwóch artykułów Władysława Włodarczyka z 1960 i 1968 roku². Kilka cennych uwag, dotyczących przede wszystkim ikonografii ołtarza św. Marii Magdaleny de Pazzi, zawarł w swym artykule Jan M. Małecki³. Pozostałe prace, między innymi Michała Rożka i Rafała Roga, mają charakter przewodnikowy i popularyzatorski i nie wnoszą nic nowego do stanu badań⁴. W. Włodarczyk pobieżnie opisuje istniejące ołtarze, jako ich autorów wymieniając dwóch „snycerzy”: Łagowskiego i Rojowskiego (bez podania imion). Nie łączy z nimi jednak żadnego konkretnego dzieła, tłumacząc to trudnościami atrybucyjnymi, spowodowanymi niefachowo przeprowadzoną konserwacją⁵. Warto jednak pokusić się o próbę porównania źródeł pisanych z zachowanym materiałem zabytkowym, co pozwoli na dokonanie pewnych uściśleń⁶.

¹ Artykuł jest poszerzonym fragmentem mojej pracy magisterskiej: A. Stanek, *Rzeźbiarz Wojciech Rojowski (szkic monograficzny)*, napisanej w Instytucie Historii Sztuki UJ w 2001 roku pod kierunkiem prof. dra hab. Adama Małkiewicza, któremu chciałabym złożyć serdeczne podziękowania za cenne uwagi i pomoc w redagowaniu tekstu.

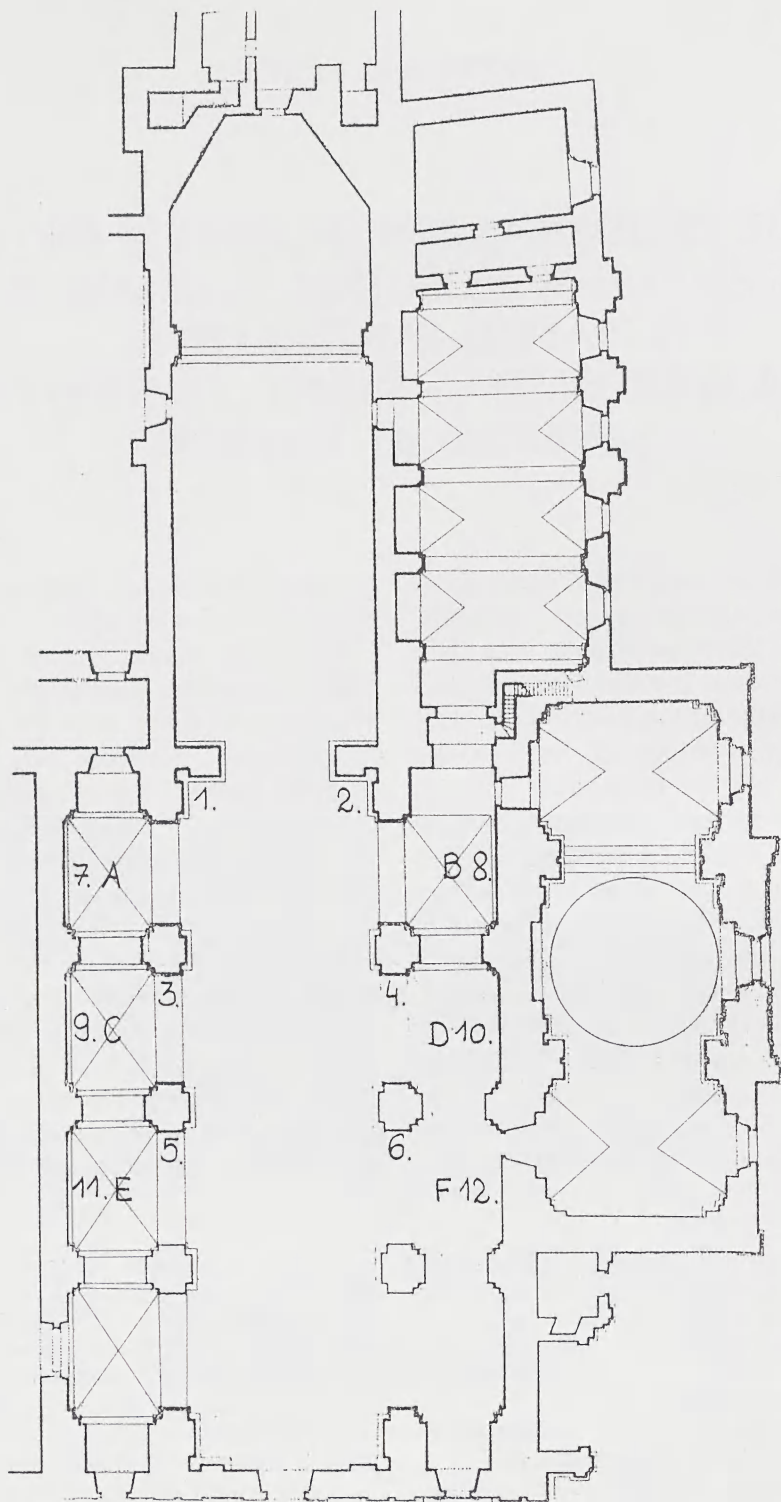
² W. Włodarczyk, *Kościół i klasztor Karmelitów Trze-wickowych na Piasku w Krakowie*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. 22: 1960, s. 113—115; idem, *Kościół Karmelitów na Piasku*, „Rocznik Krakowski” (dalej cyt. RK), T. 36: 1968, z. 2—3, s. 138.

³ J. M. Małecki, *Kult św. Magdaleny de Pazzi w barokowym Krakowie*, „Folia Historica Cracoviensia” T. 4—5: 1997—1998, s. 182—184.

⁴ M. Rożek, *Kościół OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie. Przewodnik dla zwiedzających*, Kraków 1990; R. Róg, *Karmelici. Duch. Historia. Kultura*, Kraków 1997, s. 40—41.

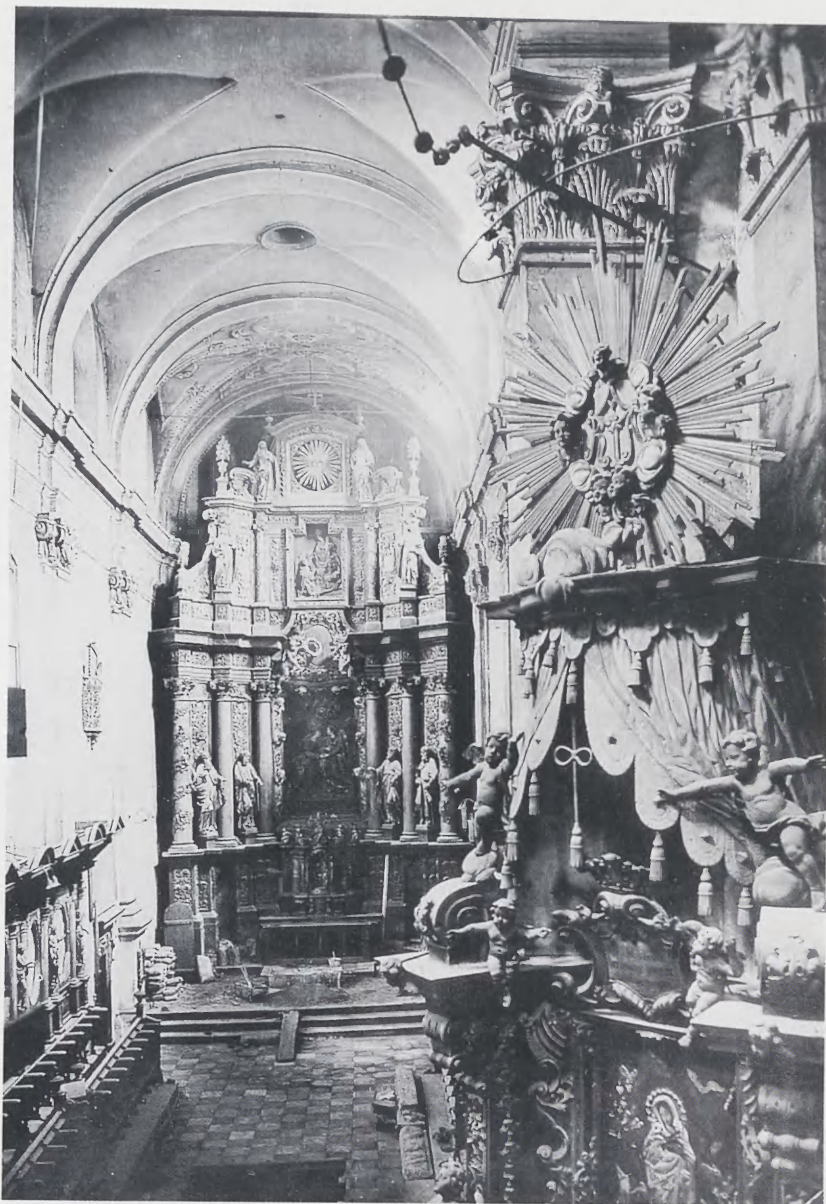
⁵ W. Włodarczyk, *Kościół Karmelitów*, s. 138.

⁶ Wykaz dokumentów znajdujących się w Archiwum OO. Karmelitów na Piasku jest zawarty w katalogu: W. Kolałk, *Archiwum Klasztoru O.O. Karmelitów Na Piasku (1398—1945)*, Kraków 1997. Podczas pisania niniejszego artykułu wykorzystalam następujące źródła: *Computa conventus Maionis Cracoviensis Arenensis, 1745, 31 VII—1763. Księga przychodów i rozchodów* (dalej cyt. AKKr 708/306); *Inwentarz kościoła i klasztoru Zgromadzenia Ks. Karmelitów na Piasku w Krakowie. Sporządzony w roku 1874* (dalej cyt. AKKr 698a/683); *Inwentarz rzeczy kościelnych i zakrystii przy klasztorze XX. Karmelitów dawnej obserwacji przy Krakowie Na Piasku, lata 1850—1924* (dalej cyt. AKKr 699/30); *Restauracja kościoła: remonty, wystrój, skarbiec, korespondencja, kontrakty, kosztorysy, kwity i inne. Lata 1700—1942* (dalej cyt. AKKr 834/A20); *Imiona i nazwiska braci zmarłych* (dalej cyt. AKKr 798/242); *Akta luźne dotyczące kultu i historii obrazu Matki Boskiej Piskowej: wystrój, wota, remonty, naprawy, restauracja, konserwacja obrazu, 1830—1933* (dalej cyt. AKKr 777/A21); *Głosy prasy w spra-*



1. Plan kościoła Karmelitów na Piasku w Krakowie wraz z rozmieszczeniem ołtarzy

Objaśnienia: Ustawienie i wezwania ołtarzy bocznych w XVIII wieku: 1 — św. Urszuli; 2 — Niepokalanego Poczęcia NMP; 3 — św. Marcina; 4 — św. Marii Magdaleny; 5 — św. Teresy; 6 — św. Elżbiety; 7 — Ukrzyżowania Pana Jezusa; 8 — śś. Piotra i Pawła; 9 — proroka Eliasza; 10 — św. Marii Magdaleny de Pazzi; 11 — św. Józefa; 12 — św. Anioła Karmelity. Obecne ustawienie ołtarzy i ich współczesne wezwania: A — św. Judy Tadeusza (=7); B — św. Antoniego (=8); C — proroka Eliasza (=1); D — św. Marii Magdaleny de Pazzi (=2); E — św. Józefa (=11); F — św. Jadwigi (=6). Ołtarze usunięte w 1889 roku: 9, 10, 12. Ołtarze usunięte w latach 1929—1930: 3, 4, 5



2. Widok na prezbiterium i fragment ołtarza Niepokalanego Poczęcia NMP (zdjęcie archiwalne z około roku 1930, ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa)

Na skutek wspomnianych „zabiegów konserwatorskich” osiemnastowieczny wystrój naw kościoła uległ znacznemu przekształceniu, tak iż dziś właściwie niemożliwe już jest odczytanie jego pierwotnego charakteru i programu ikonograficznego. Zniszczono niemal połowę początkowo istniejących ołtarzy, a także dokonano przekształceń w strukturze tych pozostawionych, na co wskazują różnice pomiędzy ich wyglądem obecnym a tym,

który możemy poznać na podstawie archiwaliów. Nie zachowała się żadna fachowa dokumentacja konserwatorska, wobec czego przebieg owych fatalnych „renowacji” możemy odtworzyć jedynie na podstawie innych przesłanek, przede wszystkim informacji prasowych.

Obecnie we wnętrzu kościoła, prócz ołtarza głównego, wykonanego w latach 1698—1699 przez warsztat Jerzego Hankisza⁷, znajduje się sześć

wie Kościoła i Klasztoru OO. Karmelitów na Piasku (dalej cyt. AKKr 839/600). Jako dokument źródłowy można także potraktować książkę Jana Rogalskiego, *Kościół na Piasku czyli opis historyczny założenia i rozwoju kościoła OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie tudzież cudowności obrazu Matki Boskiej w kaplicy tegoż kościoła pod nazwaniem „cudownej kaplicy” znajdującego się*, Kraków 1863.

⁷ Kontrakt z dnia 13 IV 1698, AKKr 834/A20. Krótkie omówienie twórczości J. Hankisza znaleźć można w *Polskim Słowniku Biograficznym*, T. 9: 1960, s. 276—277; J. Samel, *Problem oddziaływania stolarstwa i snycerstwa krakowskiego w XVII i XVIII wieku*, RK, T. 58: 1992, s. 68; *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed*



3. Widok na prezbiterium i fragment ołtarza Niepokalanego Poczęcia NMP (zdjęcie archiwalne z około roku 1930, ze zbiorów MHMK)

ołtarzy bocznych. Umieszczone są one w kaplicach wyodrębnionych z dawnych naw bocznych — po trzy po obu stronach. Do tego zespołu sześciu ołtarzy w kościele dochodzi jeszcze jeden — szczęśliwie zachowany w oratorium klasztornym na pierwszym piętrze (do 1995 roku na krużgankach). W sumie przetrwało więc siedem ołtarzy. Jeszcze do roku 1889 było ich dwanaście. Wówczas to zdecydowano się na usunięcie trzech, chociaż „nie zasługiwały wcale na tak bezwzględną exekucję”⁸. Wkrótce prasa doniosła o ich „zupełnym zma-

sakrowaniu”⁹. Kościół Karmelitów był w owym czasie w bardzo trudnej sytuacji. Od 1801 roku należał do parafii św. Szczepana, która, nie troszcząc się o „wynajmowany” budynek, doprowadziła do jego znacznej dewastacji. Dopiero po 128 latach kościół powrócił do karmelitów, którzy swe rządy rozpoczęli od generalnego remontu zaniedbanej świątyni. Podjęte prace oznaczały *de facto* kontynuację zniszczeń. Mimo licznych sprzeciwów ze strony krakowskich konserwatorów i znawców sztuki nie zdołano zapobiec usunięciu

1966 r.). *Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. 5, Warszawa 1993, s. 23–24; T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1982, s. 397.

⁸ AKKr 839/600, s. 4.

⁹ Ibidem, s. 3.

kolejnych trzech ołtarzy bocznych¹⁰. Ponieważ nie istnieje żadna dokumentacja konserwatorska czy też inwentarz usuniętych ołtarzy, w próbie określenia ich pierwotnej sytuacji we wnętrzu świątyni oraz ich wyglądu można wykorzystać jedynie źródła archiwalne sprzed 1889 roku. Szczęśliwie część z nich zachowała się w bogatym archiwum klasztornym.

Dość dokładny opis wszystkich ołtarzy i ich rozmieszczenia znajduje się w inwentarzu kościoła i klasztoru z 1874 roku oraz w książce Jana Rogalskiego z 1863 roku¹¹. Ustawione były na zasadzie par w kaplicach bocznych, przy łuku tęczowym u wejścia do prezbiterium (ryc. 2, 3) oraz przy filarach międzynawowych (ryc. 1), jak to widzimy na zdjęciu opublikowanym przez Franciszka Kleina w 1913 roku¹². Na podstawie tych dwóch źródeł wiemy, że po obu stronach łuku tęczowego, gdzie dziś znajdują się ołtarz św. Teresy oraz ambona-konfesjonał¹³, umieszczone były dwa ołtarze — od południa ołtarz Niepokalanego Poczęcia NMP, a od północy ołtarz św. Urszuli. Przy pierwszej od prezbiterium parze filarów międzynawowych znajdowały się ołtarze — od południa św. Marii Magdaleny i od północy św. Marcina. Przy drugiej parze filarów umieszczone były: od południa ołtarz św. Elżbiety i od północy św. Teresy. Tych sześć ołtarzy, ustawionych w nawie głównej, tworzyło na wzór kulis teatralnych bardzo dekoracyjne i ciekawie pod względem perspektywy rozwiązane wnętrze. Dziś żaden z wymienionych ołtarzy nie stoi na swym pierwotnym miejscu.

Pozostałych sześć ołtarzy umieszczonych było w kaplicach bocznych, podobnie jak dzisiaj. W kaplicach po południowej stronie, wymieniając kolejno od chóru, znajdowały się: ołtarz św. Anioła Karmelity, ołtarz św. Marii Magdaleny de Pazzi i, najbliższej prezbiterium, ołtarz śś. Piotra i Pawła. Z kolei po północnej stronie kościoła, w pierwszej od chóru kaplicy zachował się siedemnastowieczny ołtarz św. Józefa. W kaplicy środkowej był umieszczony ołtarz proroka Eliasza, natomiast w kaplicy najbliższej prezbiterium znajdował się ołtarz Ukrzyżowania Pana Jezusa¹⁴.

Spośród wymienionych dwunastu ołtarzy zniszczonych zostało pięć. W 1889 roku usunięto ołtarze z obu kaplic środkowych (proroka Eliasza i Marii Magdaleny de Pazzi) oraz z pierwszej kaplicy od chóru, po stronie południowej (św. Anioła Karmelity). Remonty przeprowadzone w latach 1929—1930 przyniosły dalsze spustoszenia we wnętrzu świątyni. Zniszczono wówczas ołtarze św. Teresy i św. Marcina, natomiast ołtarz św. Magdaleny przeniesiono do klasztoru. Gruntownie zmieniono rozmieszczenie pozostałych ołtarzy, skutecznie niwecząc pierwotną koncepcję wnętrza. Na dawnym miejscu pozostały jedynie trzy ołtarze: dwa w pierwszej od prezbiterium parze kaplic bocznych i ołtarz św. Józefa w pierwszej od wejścia kaplicy po północnej stronie. Ołtarze spod tęczy przeniesiono do kaplic środkowych, natomiast w miejsce ołtarza św. Anioła Karmelity (kaplica południowa przy wejściu) ustawiono ołtarz św. Elżbiety.

Dzięki zapisom w księdze przychodów i rozchodów możemy częściowo odtworzyć etapy powstawania zespołu ołtarzy karmelitańskich i określić ich twórców.

Jako pierwszy z osiemnastowiecznych ołtarzy bocznych „w roku 1742 stanął ołtarz św. Wojciecha [Alberta Karmelity] stolarską i snycerską robotą robiony, według abrysu B. Grzegorza Kaczyrka snycerza zakonnika naszego, który do tegoż ołtarza wszystką rzeźbę ręką swoją robił”¹⁵. Wiemy także, że przy budowie tego ołtarza zatrudnionych było dwóch bernardynów — brat Jan i brat Salwator, oraz świecki pomocnik. W 1743 roku ukończoną już strukturę pokryto marmoryzacją oraz wyłociono elementy rzeźbiarskie¹⁶. Wydaje się, iż chodzi tutaj o ołtarz, który później nosił wezwanie św. Anioła Karmelity i stanowił pendant do siedemnastowiecznego ołtarza św. Józefa. Kilka lat później, w roku 1748, „wystawione są i wyłoczone ołtarze dwa na filarach, jeden Św. Elżbiety, drugi Świętej Teresy”¹⁷. Ołtarze te również wykonał brat Grzegorz, natomiast Bonawentura Batkowski pomalował strukturę i wyłocił rzeźbę¹⁸. Były to ołtarze przy pierwszej od chóru parze filarów.

¹⁰ AKKr, 834/A20. W archiwum karmelitów zachowały się liczne pisma i petycje, skierowane do prowincjała zakonu, Elizeusza Sanches-Paredesa, wzywające do zaprzestania niszczycielskich prac i przeprowadzenia dalszej renowacji zgodnie z zaleceniami konserwatora. Niestety nie odniosły one pożądanego skutku.

¹¹ AKKr 698a/683, pag. 28—38; J. Rogalski, *Kościół na Piasku*, s. 128—136.

¹² F. Klein, *Barokowe kościoły Krakowa*, RK, T. 15: 1913, fig. 19, s. 117.

¹³ Ołtarz i ambonę-konfesjonał wykonał w 1938 roku brat zakonny Piotr Czech.

¹⁴ Dziś obraz *Ukrzyżowanie* znajduje się w krużgankach klasztornych, a w retabulum umieszczony jest obraz św. Judy Tadeusza.

¹⁵ AKKr 708/306, s. 478.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem, s. 482.

¹⁸ Ibidem, s. 483.



4. Ołtarz św. Urszuli, obecnie proroka Eliasza
(fot. Anna Dettloff)



5. Anioł w ołtarzu św. Urszuli, obecnie proroka Eliasza
(fot. A. Dettloff)

W 1750 roku natomiast „wystawione są i wyłoczone ołtarze dwa na filarach ieden S. Jadwigi, drugi S. Reiny”¹⁹. Wykonał je ten sam zespół twórców — stolarz Michał Miszkiewicz, snycerz brat Grzegorz, oraz malarz Bonawentura Batkowski. Są to niewątpliwie późniejsze ołtarze św. Marcina i św. Marii Magdaleny, które zmieniły swe wezwania prawdopodobnie w okresie „szczepańskim”. Znacznie później powstał ołtarz proroka Eliasza, do którego historii zachowały się wyjątkowo bogate źródła pisane. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje umowa, podpisana 28 stycznia 1767 roku, między karmelitami a „Jegomością Panem Wojciechem Rojowskim magistrem kunsztu sznigerskiego, i sławetnym Panem Krzysztofem Łagowskim mieszczaninem krakowskim, magistrem kunsztu stolarskiego” na wykonanie nowego ołtarza proroka Eliasza „według abrysu od Imci Pana Wojciecha Rojowskiego podanego [...] ze wszystkimi sztukami do stolarskiej roboty należą-

cemi, z materyi swojej suchej, sosnowej, i do tego zgodnej; także ze wszystkimi sztukami sznigerskiej roboty w abrysie wyrażonemi”²⁰. Możemy przypuszczać, iż ci sami twórcy wykonali stojący naprzeciw ołtarz św. Marii Magdaleny de Pazzi, skoro Jan Rogalski, opisując ten ołtarz w 1863 roku, zaznaczył, że „jest tegoż samego dłuta, co ołtarz ś. Eliasza”²¹. Niestety, nie mamy żadnych informacji na temat czasu powstania czy nazwisk twórców ołtarzy w pierwszej od prezbiterium parze kaplic bocznych oraz obu ołtarzy przytęczowych. Wydaje się, że powstały one najpóźniej, gdyż wymienione daty powstawania kolejnych ołtarzy zdają się świadczyć o etapowym tworzeniu nowego wyposażenia, począwszy od części zachodniej kościoła w kierunku prezbiterium. Prace związane ze wznoszeniem ołtarzy bocznych trwały od początku lat czterdziestych po koniec lat sześćdziesiątych, a być może nawet po lata siedemdziesiąte.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ AKKr 834/A20.

²¹ J. Rogalski, *Kościół na Piasku*, s. 131.



6. Anioł w ołtarzu św. Urszuli, obecnie proroka Eliasza (fot. A. Dettloff)



7. Ołtarz Niepokalanego Poczęcia NMP, obecnie św. Marii Magdaleny de Pazzi (fot. A. Dettloff)

Dzięki dość dokładnym opisom inwentarzowym możemy także odtworzyć pierwotny wygląd poszczególnych ołtarzy. Ołtarze przytęczowe św. Urszuli (ryc. 4) i Niepokalanego Poczęcia NMP (ryc. 7), szczęśliwie zachowane w środkowych kaplicach, mają najbardziej dekoracyjne formy. Środkową część retabulum ujmują z obu stron ukośnie ustawione pilastry, wsparte na rozbudowanych postumentach, przechodzących w spływy, na których zasiadają postacie aniołów na obłokach. Zwieńczenie rozwiązano na kształt ogromnego paludamentu, rozwieszonego pod uwypuklonym gzymsem, ozdobionego lambrekinami i opadającego po bokach ołtarza. Całość koronuje promienista gloria. Wygląd tych ołtarzy nie zmienił się prawie od czasu ich powstania, poza wymianą obrazów w trakcie ich przemieszczenia.

Kolejna para ołtarzy w kaplicach bocznych najbliższych prezbiterium jako jedyna nie zmieniła miejsca swego ustawienia. Nie uległ też znaczącym zmianom ich pierwotny wygląd (ryc. 9, 11). Reprezentują najczęstszy w XVIII wieku typ ołtarza architektonicznego. Po bokach mensy,

na ukośnie ustawionych, podwójnych postumentach, znajdują się kolumny na tle zwielokrotnionych pilastrów, ujmujących pole obrazowe w kształcie arkady. Podpory dźwigają wyłamujące się ponad nimi belkowanie z wydatnym gzymsem, przerwany w części środkowej ozdobnym kartuszem. Po bokach obrazu, na konsolach, ustawione są polichromowane figury świętych: Weroniki (ryc. 12) i Longina (ryc. 13) w ołtarzu Ukrzyżowania (dziś św. Judy Tadeusza) oraz Floriana i Jerzego (?; ryc. 10) w ołtarzu śś. Piotra i Pawła (obecnie św. Antoniego). Zwieńczenia ołtarzy mają kształt zbliżony do trapezu i ozdobione są gloriami promienistymi. Zwieńczenie ujmują figury aniołów, umieszczone na fragmentach wolutowego przyczółka. Pierwotnie dekoracji rzeźbiarskiej obu ołtarzy dopełniały niewielkie drewniane rzeźby: św. Jana Nepomucena w ołtarzu śś. Piotra i Pawła oraz Pietà w ołtarzu Ukrzyżowania (ryc. 14). Mimo usiłowań nie udało mi się odnaleźć figury św. Jana Nepomucena, natomiast przedstawienie Pietę znajduje się obecnie w magazynku przy skarbcu.



8. Anioł w ołtarzu Niepokalanego Poczęcia NMP, obecnie św. Marii Magdaleny de Pazzi (fot. A. Dettloff)

Kolejna para ołtarzy (św. Marcina i św. Marii Magdaleny) ustawiona była przy pierwszej od prezbiterium parze filarów międzynawowych. Wygląd nie istniejącego ołtarza św. Marcina możemy odтворzyć na podstawie opisu inwentarzowego:

Na jednym stopniu kamiennym stoi mensa drewniana nad nią między 4ma filarami płaskimi z kapitelami i gzymsami sztukaterią wyłaczaną ozdobionymi jest obraz Sgo Marcina a przed nim obraz Śej Apolonii do zasuwania, obydwa olejno na płótnie malowane; po bokach nad mensą dwie figury złożone Śej Katarzyny i Śej Barbary; nad gzymsami figury aniołów, a w środku krzyż w światłości. Ołtarz ten cały drewniany, jest zielono malowany²².

Fragment tego ołtarza możemy zobaczyć na archiwalnym zdjęciu, opublikowanym przez Franciszka Kleina w 1913 roku²³. Niestety, reprodukcja Kleina jest mało czytelna, poszukiwania zaś oryginalnego zdjęcia nie przyniosły rezultatu.



9. Ołtarz śś. Piotra i Pawła, obecnie św. Antoniego (fot. A. Dettloff)

Nieco inaczej wyglądał ołtarz św. Marii Magdaleny, w którym — według inwentarza — ustawione były figury śś. Katarzyny i Agnieszki, „drewniane złożone, oparte o dwa płaskie filarki ozdobione snycerskimi wyrabianiami złożonemi”²⁴. Opisowi temu odpowiada ołtarz dziś znajdujący się w oratorium klasztorным, do około 1995 roku umieszczony w krużgankach (ryc. 15). Prawdopodobnie podczas przeniesienia przeprowadzono jego konserwację (brak dokumentacji), dokonując pewnych zmian w jego wyglądzie. Usunięto m.in. większość dekoracji ornamentalnych, wymieniono glorię w zwieńczeniu (obecnie jest tu gloria ze zniszczonego ołtarza św. Marcina), usunięto figury aniołków ze zwieńczenia i zamieniono miejscami figury świętych (ryc. 16)²⁵. Według opisu inwentarzowego, ołtarz ten był pomalowany na zielono, zaś rzeźby i ornamenty były wyzłocone.

Być może pochodzą z innego ołtarza, a nie jest wykluczone, iż do kościoła Karmelitów zostały przeniesione ze zniszczonego kościoła św. Szczepana.

²² AKKr 698a/683, pag. 36.

²³ F. Klein, *Barokowe kościoły*, fig. 19, s. 117.

²⁴ AKKr 698a/683, pag. 32.

²⁵ Nie można jednoznacznie stwierdzić, czy figury te znajdowały się w omawianym ołtarzu od początku jego powstania.



10. Św. Jerzy (?) w ołtarzu śś. Piotra i Pawła, obecnie św. Antoniego (fot. A. Dettloff)



11. Ołtarz Ukrzyżowania, obecnie św. Judy Tadeusza (fot. A. Dettloff)

Obecna polichromia ołtarza naśladuje kolorowy marmur.

Czwarta para ołtarzy, proroka Eliasza i św. Marii Magdaleny de Pazzi, została umieszczona w kaplicach środkowych. W ołtarzu proroka Eliasza były:

na froncie figury dwóch Śś. Zakonu, za nimi cztery filary okrągłe z kapitelami i gzymsami z boku sztukaterią snycerską ozdobione, pomiędzy filarami nad mensą w ramach drewnianych obraz Ś. Eliasza. Nad gzymsami wznosi się czterech aniołów, a w środku Opatrzność w promieniach; cały ołtarz z drzewa bez żadnych ozdób złożonych jest w kolorze naturalnym surowego drzewa²⁶.

Ciekawy opis tego ołtarza zamieszczony jest także w książce J. Rogalskiego:

Ołtarz ten zostający dotąd w takim stanie surowym, w jakim z pod dłuta snycerza wyszedł, lubo dawność jego jest aż nadto widoczną, ma stojące obok dwóch słupów z każdej strony figury Śś. Osób (podobno Ś. Jana Chrzciela i Ś. Augustyna) naturalnej wielkości i niepospolitej roboty²⁷.

Ołtarz ten musiał wyrzeźbić na Rogalskim szczególne wrażenie, skoro poświęcił mu tak znaczący opis, podczas gdy inne ołtarze tylko wymienia. Warto również zwrócić uwagę na opis ołtarza św. Marii Magdaleny de Pazzi, także pióra Rogalskiego:

Ołtarz ten z dwiema figurami, osoby Świętych Karmelitów wyobrażającymi, jest tegoż samego dłuta, co ołtarz Ś. Eliasza — i znajduje się dotąd również w stanie surowym²⁸.

Według opisu inwentarzowego, był to:

Ołtarz [...] cały drewniany, koloru orzechowego, bez żadnych ozdób złożonych, ma na froncie statuy Śś. Zakonu, za temi cztery filary okrągłe z ozdobami snycerskimi po bokach, u szczytu, na gzymsach czterech aniołów, a między temi w środku serce w obłokach i promieniach a nad tem gzyms ostatni zakończy szczyt ołtarza²⁹.

Przy drugiej od prezbiterium parze filarów międzynawowych były pierwotnie ustawione ołtarze św. Teresy i św. Elżbiety. Do dziś zachował się

²⁶ AKKr 698a/683, pag. 34.

²⁷ J. Rogalski, *Kościół na Piasku*, s. 129.

²⁸ Ibidem, s. 131.

²⁹ AKKr 698a/683, pag. 30.



12. Św. Weronika w ołtarzu Ukrzyżowania, obecnie św. Judy Tadeusza (fot. A. Dettloff)

drugi spośród wymienionych, obecnie św. Jadwigi (ryc. 17, 18). Były to ołtarze atektoniczne z płaską ścianą retabulum o regencyjnych wykrojach, zwisającym po bokach paludamentem, podtrzymywanym przez aniołki, glorię w zwieńczeniu i figurami aniołów na wolutach po obu stronach części centralnej, w której umieszczony był obraz. Proporcje tych ołtarzy były znacznie uwysmuklone, ściana retabulum miała kolor zielony, natomiast ornamenty i rzeźby, podobnie jak w pozostałych ołtarzach, były połączane.

Ostatnia, szósta para ołtarzy bocznych znajdowała się w kaplicach przy chórze zakonnym. Do dziś zachował się siedemnastowieczny ołtarz św. Józefa (ryc. 19), który interesuje nas ze względu na swe późniejsze dekoracje ornamentalne, oraz odpowiadający mu, nie istniejący już ołtarz św. Anioła Karmelity. Ołtarz ten, mimo iż powstał dużo później, był wzorowany na ołtarzu św. Józefa. Miał strukturę architektoniczną, dwukondygnacyjną. W dolnej kondygnacji pole obrazowe ujmowały z obu stron grupy trzech kolumn, ustawionych na

wysokich, podwójnych postumentach, wspierające wyłamane ponad nimi belkowanie, zwieńczone przerwany przyczółkiem. Podobnie rozwiązano górną kondygnację, pełniącą funkcję zwieńczenia, redukując tylko liczbę kolumn do dwóch po obu bokach obrazu. Również dekoracja rzeźbiarska tych ołtarzy była podobna. Składała się na nią bogata dekoracja ornamentalna, której motywem przewodnim były rocaille'e, oraz figuralna w postaci aniołów na fragmentach przyczółków, figury Boga Ojca w zwieńczeniu ołtarza św. Józefa i św. Mikołaja na szczycie ołtarza św. Anioła Karmelity. Ołtarze te, podobnie jak niemal wszystkie pozostałe, były pomalowane na jasnozielony kolor, kolumny zaś i rzeźby były złoczone.

Rzeźbiarskiego wystroju kościoła dopełniała ambona, ustawiona przy ostatnim od wejścia filarze po stronie północnej. Wykonana była z drewna malowanego na białe ze złożonymi elementami rzeźbiarskimi. Na parapecie kosza pomiędzy pięcioma kolumnkami znajdowały się figury czterech Ewangelistów. W 1874 roku, kiedy sporządzano jej opis, baldachim był już usunięty, „ponieważ groził spadnięciem”³⁰. Źródła nie podają ani



13. Św. Longin w ołtarzu Ukrzyżowania, obecnie św. Judy Tadeusza (fot. A. Dettloff)

³⁰ Ibidem, pag. 52.

czasu powstania tej ambony, ani roku jej ostatecznego usunięcia z kościoła. Prawdopodobnie usunięto ją około 1930 roku, gdyż jej szczątki widoczne są jeszcze na zdjęciu archiwalnym, wykonanym podczas prowadzenia prac remontowych w tym czasie. Przypuszczać możemy, że jedynym do dziś zachowanym jej elementem jest figura Archanioła Michała (ryc. 20), przechowywana na strychu nad kaplicą bracką. Pierwotnie prawdopodobnie wieńczyła baldachim.

Przedstawiona tu próba rekonstrukcji wyglądu i rozmieszczenia osiemnastowiecznych ołtarzy bocznych w kościele Karmelitów daje nam obraz bogactwa ówczesnej dekoracji rzeźbiarskiej tego wnętrza. Wystrój kościoła można porównać z zachowanym do dziś, choć także zmienionym przez niewłaściwe zabiegi konserwatorskie, wystrojem wnętrza kościoła Bernardynów w Krakowie. Znaczący zapewne jest tu fakt, że w tworzeniu obu zespołów brali udział ci sami artyści, między innymi: snycerz Wojciech Rojowski, stolarz Krzysztof Łagowski oraz malarz i złotnik Bonawentura Batkowski³¹. Podobnie jak w świątyni bernardynów, ołtarze karmelitańskie ustawione były na



14. Pietà, pierwotnie umieszczona w ołtarzu Ukrzyżowania (fot. A. Dettloff)



15. Ołtarz św. Marii Magdaleny (fot. A. Dettloff)

zasadzie kulis prowadzących wzrok ku dominującemu ołtarzowi głównemu, będącemu optycznym zamknięciem perspektywy wnętrza. Szczególną rolę odgrywały tutaj ołtarze ustawione przy filarach i łuku tęczowym. Sposób ich rozmieszczenia świadczy o z góry podjętym zamiarze swego rodzaju stopniowania wrażeń. Przy filarach najbliższych wejściu ustawiono ołtarze najmniejsze, o strukturze zredukowanej do płaskiej ściany retabulum (ryc. 17). Przy kolejnej parze filarów znalazły się ołtarze znacznie bardziej rozczłonkowane i większe (ryc. 15). Szereg ten zamykały niezwykle dekoracyjne ołtarze przytęczowe (ryc. 4, 7), ustawione ukośnie i przenoszące wzrok ku dominującemu ołtarzowi głównemu. Na podobnej zasadzie rozmieszczono ołtarze przy ścianach kaplic.

Według przytoczonych opisów inwentarzowych, dominującą kolorystyką całego zespołu ołtarzy bocznych były różne odcienie zieleni i złoto.

³¹ J. Żarnecki, *Zabytki krakowskiego kościoła OO. Bernardynów w Krakowie* [w:] K. Kantak, J. Szablowski, J. Żarnecki, *Kościół i klasztor Bernardynów w Krakowie*, Biblioteka Krakowska (dalej cyt. BK) nr 96, Kraków 1938, przypis 1, s. 103.



16. Figura nieokreślonej świętej w ołtarzu św. Marii Magdaleny (fot. A. Dettloff)

Wyróżniały się tu tylko pierwotne ołtarze proroka Eliasza i św. Marii Magdaleny de Pazzi, pozostawione w naturalnym kolorze drewna. Jednak ze szczątkowych informacji z *Księgi przychodów i rozchodów* wynika, iż większość ołtarzy była pokryta marmoryzacją, rzeźba figuralna była częściowo polichromowana, częściowo złocona, zaś dekoracje ornamentalne w całości były wyzłocone. Wiele elementów rzeźbiarskich ze zniszczonych ołtarzy znajduje się na strychach klasztornych. Są to przede wszystkim figury aniołów ze zwieńczeń, glorie i dekoracje ornamentalne. Dziś nie da się już jednoznacznie określić, z których ołtarzy pochodziły. Brak niestety większych rzeźb figuralnych, które, poza wspomnianym Archaniołem Michałem, zostały zapewne zniszczone.

W powstawaniu zespołu ołtarzy bocznych w kościele Karmelitów brało udział kilku twórców, zarówno stolarzy, jak i snycerzy. Byli to artyści zakonni i świeccy. Oczywiście tylko niektórzy z nich zostali wymienieni z nazwiska lub imienia,



17. Ołtarz św. Elżbiety, obecnie św. Jadwigi (fot. A. Dettloff)

wielu z nich to nadal artyści anonimowi. Spośród stolarzy archiwu wymieniają czterech: dwóch braci bernardynów — Jana i Salvatora, oraz dwóch świeckich — Michała Miskiewicza i Krzysztofa Łagowskiego. Znamy nazwiska tylko dwóch snycerzy pracujących w tym czasie dla karmelitów: karmelity brata Grzegorza Kaczyrka oraz Wojciecha Rojowskiego.

Jak na razie, bardzo niewiele wiemy na temat krakowskiego środowiska stolarzy w XVIII wieku. Na szczęście dokumenty cechu stolarskiego z interesującego nas czasu zachowały się dość dobrze i dostarczają nam kilku informacji na temat stolarzy zatrudnianych przez karmelitów. Michał Miskiewicz (lub Miśkiewicz) przybył do Krakowa około roku 1742 ze Lwowa i we wrześniu tego roku został przyjęty do cechu krakowskich stolarzy³². W kościele Karmelitów wykonał strukturę ołtarza św. Wojciecha Karmelity. Pracował także przy wznoszeniu ołtarza św. Szymona Stocka i ołtarza św. Anny w kaplicy Bractwa Szkaplerza Świę-

³² Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej cyt. APKr), *Rejestr cechowy od 1514—1763 roku. Zapiski rachunkowe,*

sprawozdania z zebrań, przyjęcia do cechu i in. cechu stolarzy, sygn. AD 1066, s. 183.



18. Anioł w ołtarzu św. Elżbiety, obecnie św. Jadwigi (fot. A. Dettloff)



19. Ołtarz św. Józefa (fot. A. Dettloff)

tego³³. Znany jest także z innych prac na terenie Krakowa, wśród których wymienić można wyposażenie kościoła Reformatów, zrealizowane wraz ze snycerzem Michałem Dobkowskim w latach 1745—1747³⁴. Również ze Lwowa pochodził drugi stolarz pracujący dla karmelitów, Krzysztof Łagowski. Przybył do Krakowa w 1748 roku, został przyjęty do cechu stolarzy i przyjął prawo miejskie³⁵. Zmarł 2 sierpnia 1792 roku i pochowany został w kościele św. Szczepana³⁶. Brał udział w realizacji prestiżowych zamówień, do których możemy zaliczyć ołtarz proroka Eliasza u karmelitów oraz ołtarz główny w krakowskim kościele Bernardynów. W obu przypadkach współpracował z rzeźbiarzem Wojciechem Rojowskim. Prócz Krzysztofa Łagowskiego, działał w tym samym czasie w Krakowie jego brat Sebastian Łagowski oraz syn tegoż, Szymon. Krzysztof Ła-

gowski przez wiele lat pełnił w cechu stolarzy funkcję starszego cechu, a przez jego warsztat przewinęło się wielu uczniów.

Znacznie więcej wiemy na temat snycerzy pracujących dla karmelitów. Według źródeł, brat Grzegorz Kaczyrek był autorem rzeźb do pięciu ołtarzy bocznych — św. Wojciecha Karmelity, św. Elżbiety, św. Teresy, św. Jadwigi i św. Reginy. Brat Grzegorz był czynny w zakonie od 1742 roku, kiedy w księdze rachunkowej pojawiają się pierwsze zapiski na temat prac snycerskich przez niego wykonywanych, aż do roku 1770, wtedy bowiem zmarł 17 września³⁷. Przez 28 lat zaopatrywał swój zakon w projekty ołtarzy, budynków, podejmował się prac snycerskich, brał udział we wszystkich przedsięwzięciach artystycznych, jakie w tym czasie prowadzono na terenie kościoła i klasztoru. Jego dzieła nie prezentują zbyt wysokiego poziomu

³³ AKKr 814/236, s. 429—442.

³⁴ J. Pasiecznik, *Kościół i klasztor Reformatów w Krakowie*, BK nr 119, Kraków 1978, s. 80.

³⁵ *Rejestr cechowy*, s. 197; APKr, *Catalogus Civium Cracoviensis Primi Ordinis ab anno 1635—1794*, sygn. 1425, s. 153.

³⁶ *Rejestr cechowy* s. 198.

³⁷ AKKr 708/306, s. 478; AKKr 798/242, s. 4.



20. Figura Michała Archanioła ze zwieńczenia ambony
(fot. A. Dettloff)

artystycznego, choć należy przypuszczać, że Kaczyrek zetknął się z rzeźbą ośrodka praskiego połowy XVIII wieku, wiemy bowiem o jego podróży do Pragi w 1747 roku³⁸. Według archiwaliów, brat Grzegorz był także projektantem ołtarzy. Możemy więc pokusić się o przypuszczenie, iż Kaczyrek w dużej mierze miał wpływ na rozmieszczenie i kształt ołtarzy bocznych. Preferował struktury rozbudowane, a przede wszystkim dekoracyjne. Jego ołtarze ozdobione są obficie nagromadzonymi elementami ornamentalnymi oraz figurami aniołów, aniołków, puttów i główek anielskich (ryc. 4—8, 17, 18). Zestaw ornamentów ograniczył zasadniczo do motywów regencyjnych, wśród których przeważają regencyjne kratki, lambrekiny i kampanulle. Rzeźba figuralna nie przedstawia zbyt wysokiego poziomu artystycznego. Kaczyrek próbuje — na miarę swych możliwości — nadać tworzonym przez siebie postaciom wrażenie ruchu i wewnętrznych przeżyć oraz urozmaicić ich szaty poprzez obfite i dynamiczne fałdowania. Jest to

jednak rzeźba o charakterze zdecydowanie prowincjonalnym. Odnosimy też wrażenie, iż artyście chodziło nie tyle o jakość poszczególnych elementów, ile o efekt całości.

Na dużo wyższym poziomie artystycznym były zapewne rzeźby ołtarza proroka Eliasza, wykonane przez Wojciecha Rojowskiego, o czym może świadczyć cytowana już opinia Rogalskiego. Ponieważ jednak rzeźby te nie zachowały się, niewiele możemy powiedzieć na ich temat. Warto w tym momencie zaznaczyć, że Rojowski był nie tylko współwykonawcą tego ołtarza, ale przede wszystkim jego projektantem. On też niewątpliwie wykonał ołtarz św. Marii Magdaleny de Pazzi, będący pendant do ołtarza proroka Eliasza. Bardzo ciekawa była ich kolorystyka, zbliżona do barwy naturalnego drewna. Na podstawie innych dzieł Rojowskiego wiemy, że rzeźbiarz ten miał szczególne upodobanie do figur malowanych na białą, niezależnie od tego, czy wykonywał je w stiuku, czy rzeźbił w drewnie. Z przytoczonych wcześniej opisów wynika, że całe ołtarze pozostawiono w naturalnej barwie drewna, wraz z rzeźbą figuralną i ornamentalną. Byłby to w twórczości Rojowskiego przypadek odosobniony. Nie sądzę jednak, aby był to efekt zamierzony. Raczej jest to wynik nieukończenia tych ołtarzy.

Musimy się zastanowić, czy jeszcze któryś z zachowanych ołtarzy karmelitańskich moglibyśmy powiązać z twórczością Rojowskiego. Niestety, nie istnieją żadne źródła archiwalne odnoszące się do dwóch naprzeciwległych ołtarzy w kaplicach u wejścia do prezbiterium — ołtarza Pana Jezusa Ukrzyżowanego (obecnie św. Judy Tadeusza, ryc. 11—13) i ołtarza św. Piotra i Pawła (dziś św. Antoniego, ryc. 9, 10). Struktura ołtarzy jest bardzo charakterystyczna dla twórczości Rojowskiego, zbliżona między innymi do ołtarza św. Pawła Pustelnika w Starej Wsi koło Brzozowa. Szczególnie znamienne dla tego rzeźbiarza są posągi ustawione na konsolach, dostawionych do retabulum albo od zewnętrznej strony (jak w ołtarzu Ukrzyżowania w Miechowie czy w ołtarzach w kaplicy Różańcowej w krakowskim kościele Dominikanów), albo na tle pilastrów po wewnętrznej stronie kolumn (jak w ołtarzach karmelitańskich czy kilku innych z kościoła w Starej Wsi). Także ornamentyka ołtarzy karmelitańskich zdaje się wskazywać na autorstwo Rojowskiego. Składają się na nią kartusze, utworzone z płomienistych rocaille'ów ozdobionych kwiatuskami, karbowana wstążka, różyczki przypominające fontanowski pączkujący akant, splecione z gałązkami swobodnie zwisającymi na tle pilastrów do połowy ich wysokości,

³⁸ AKKr 814/236, s. 436.

a także charakterystyczne rocaille'owe obramienia płycin postumentów. Figury świętych w tych ołtarzach stanowią grupę jednolitą pod względem zasobu cech stylowych i niewątpliwie wyszły spod jednego dłuta. Są to figury statyczne, ustawione w lekkim kontrapoście, o zrównoważonym geście rąk i mało zróżnicowanych szatach, podkreślających budowę ciała. Zupełnie inny niż u brata Grzegorza jest tu sposób fałdowania draperii, które w figurach Rojowskiego układają się w długie, płytko cięte fałdy. Jak możemy przypuszczać, pierwotna kolorystyka tych rzeźb była nieco inna niż obecna. W opisie ołtarza św. Piotra i Pawła Jan Rogalski zaznacza, że są to „figury drewniane i brązowane”³⁹. Na podstawie tego opisu możemy przypuszczać, że obecna polichromia tych figur jest wtórna. Wpływa ona negatywnie na odbiór rzeźb, jest zbyt jaskrawa i naturalistyczna.

Poszukując analogii do rzeźb karmelitańskich wśród innych dzieł warsztatu Rojowskiego, szczególnie uwagę trzeba zwrócić na podobieństwo św. Floriana z kościoła na Piasku do posągu tegoż świętego w ołtarzu św. Kazimierza w Starej Wsi. Zbieżności dostrzegamy także pomiędzy figurami św. Longina, autorstwa Rojowskiego, w kościele Karmelitów, oraz w Miechowie i w Pilicy. Na tle znanej nam twórczości Rojowskiego rzeźby tych dwóch ołtarzy w kościele na Piasku nie wypadają zbyt dobrze i uznać je można w dużej mierze za dzieła jego współpracowników. Warto zwrócić uwagę, jak bardzo rzeźby te różnią się od rzeźb pozostałych ołtarzy karmelitańskich. Zaskakuje wręcz ich spokój, a nawet pewna „klasycyzacja”, typowa dla całej twórczości Rojowskiego, który zetknął się z nią zapewne na Morawach, gdzie działała silna grupa naśladowców i kontynuatorów Georga Raphaela Donnera.

Niezwykle interesującą rzeźbą, stanowiącą część osiemnastowiecznego wyposażenia kościoła Karmelitów, jest Pietà, niegdyś będąca kompozycyjnym i ikonograficznym dopełnieniem ołtarza Ukrzyżowania (ryc. 14). Jest to niewielkich rozmiarów (ok. 60 cm wysokości) rzeźba drewniana, polichromowana, ukazująca Marię siedzącą na skale i spoczywającego na jej kolanach Chrystusa. Maria, o odchylonej w bok głowie, prawą dłonią podtrzymuje bezwładną rękę Syna, zaś lewą wspiera jego opadającą głowę. Lewa ręka Chrystusa

zwisa, otaczając kolano Marii, jego nogi są skrzyżowane, a ciało pokryte śladami męki. Opisana tu Pietà zbliża się do typu określanego w literaturze niemieckiej jako „Kreuzförmiger Gleitlagetyp”, szczególnie popularnego w sztuce południowych Niemiec. Trudno stwierdzić, jaką drogą dotarł on do Krakowa. Cechy stylowe tej rzeźby zdają się przemawiać za Wojciechem Rojowskim jako jej autorem. Nie sądzę jednak, aby Rojowski bezpośrednio zetknął się ze sztuką tamtych terenów. Jeżeli już, to mógł poznać ten typ Pietę na podstawie rycin, które być może miał w swym posiadaniu. Istotny jest tu też niewątpliwie fakt, iż Jan Jerzy Lehner w czasie swego pobytu w Krakowie w latach czterdziestych wyrzeźbił w alabastrze Pietę w tym typie⁴⁰. A więc, być może za pośrednictwem mistrza opawskiego, Rojowski zapoznał się z tym typem kompozycyjnym i powtórzył go w rzeźbie z kościoła Karmelitów.

Poza pracami przy ołtarzach bocznych w nawach kościoła, Rojowski brał również udział w tworzeniu wyposażenia rzeźbiarskiego kaplicy brackiej. Tak więc, karmelici dość często korzystali z usług tego rzeźbiarza, kilkakrotnie zatrudniając go w latach 1753—1767. Niestety, większa część dzieł Rojowskiego dla kościoła na Piasku już nie istnieje, a te zachowane nie prezentują zbyt dobrego poziomu artystycznego i należy przypuszczać, że w większości są dziełami warsztatowymi⁴¹.

Podsumowując powyższe rozważania możemy stwierdzić, że pierwotny zespół dwunastu ołtarzy bocznych w kościele Karmelitów na Piasku powstał od około 1742 roku po lata siedemdziesiąte. Zauważamy w nim obecność dwóch faz stylowych, związanych z różnymi wykonawcami. Fazę wcześniejszą reprezentują ołtarze wykonane przez Michała Miskiewicza i brata Grzegorza Kaczyrka, w których przeważa ornamentyka regencyjna. Faza druga związana jest z działalnością Krzysztofa Łagowskiego i Wojciecha Rojowskiego, który stosował ornamentykę rokokową. Z pierwotnego zespołu do dziś zachowało się zaledwie siedem ołtarzy, znacznie zniekształconych przez późniejsze przeróbki. Przedstawiona tu próba rekonstrukcji stanu pierwotnego świadczy, iż na skutek wielokrotnych, niefachowych „renowacji” zniszczeniu uległo wyposażenie jednego z najlepiej urządzonych wewnątrz sakralnych XVIII wieku w Krakowie.

³⁹ J. Rogalski, *Kościół na Piasku*, s. 131.

⁴⁰ Rzeźba znajduje się obecnie w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu.

⁴¹ W archiwum karmelitów, wśród akt luźnych z lat 1830—1933, zachowały się notatki o artystach i rzemieślnikach pracujących dla krakowskich karmelitów, spisane zapewne

krótko przed 1933 rokiem. W rozdziale trzecim tych notatek zamieszczono nazwiska snycerzy, stolarzy i cieśli. Przy nazwisku Wojciecha Rojowskiego znajduje się notatka o następującej treści: „magister snycerstwa — 1752—1767: projekty na ołtarze, budowa ołtarzy, rzeźby ołt. figuralne i ornamentalne”, AKKr 777/A21.

A SET OF EIGHTEENTH-CENTURY SIDE ALTARS IN THE CARMELITE CHURCH *NA PIASKU* IN CRACOW: AN ATTEMPT AT ASSESSING THEIR ORIGINAL CONDITION AND RESOLVING THE QUESTION OF THEIR AUTHORSHIP

The great refurbishment of the Carmelite Church *na Piasku* in the 18th-century involved the instalment of a new pulpit and twelve magnificently sculpted wooden altars. Of the latter seven have been preserved (six in the side chapels and one in the oratory). The pulpit was less fortunate; only a few fragments of it have survived. The missing altars were destroyed in 1889 and 1929—1930. With the help of old sources it has been possible to reconstruct their original appearance and their location in the church. Six of them were placed in the side chapels (three on either side), and the remaining six could be

found at the piers along the nave and at the rood arch. Most the artisans who worked on the altars can be identified. Some of them were laymen and some were religious. Archive records contain the names of four carpenters — two Bernardine friars Jan and Salwator, and two laymen, Michał Miszkiewicz and Krzysztof Łagowski — and two wood-carvers — Wojciech Rojowski and Friar Grzegorz Kaczyrek. Few of the Cracow churches could rival the splendour of the Carmelite Church after the new wooden furnishings were fitted into its interior in the 18th century.

WALDEMAR KOMOROWSKI

PODMIEJSKIE SIEDZIBY SZLACHECKIE W OSIEMNASTOWIECZNYM KRAKOWIE

Dom w mieście jest niewątpliwie potrzebny szlachcicowi do podniesienia własnego znaczenia i wygody, gdyż może w nim mieszkać podczas sprawowania urzędów publicznych oraz zarządzania własnymi sprawami. Nie mniej jednak pożytku i przyjemności sprawi mu posiadanie *villi*, gdzie spędzać będzie resztę czasu na doglądaniu i upiększaniu swych posiadłości, na powiększeniu pól przez umiejętność i sztukę uprawy roli, gdzie również wskutek życia w ruchu przy częstej na wsi sposobności do chodzenia pieszo lub do jazdy konnej łatwiej można zachować zdrowie i siły, gdzie wreszcie zmęczony miejskim rozgwarem umysł może wypocząć i zaznać ukojenia oraz zająć się spokojnie studiami i rozmyślaniami¹.

Przy całym respektie dla różnicy, jaka dzieliła szesnastowiecznego włoskiego szlachcica, księcia lub weneckiego patrycjusza oraz ich „ville” od polskiego magnata i szlachcica, żyjących w XVIII w. i kontentujących się mieszkaniem w rodzinnych dworach i pałacach, uznać można cytowane wyżej słowa wybitnego architekta i teoretyka architektury Andrea Palladio, za odpowiadające wspólnym wyobrażeniom wszystkich ziemian o siedzibie na wsi. Uzupełnieniem miejskiej rezydencji była posiadłość podmiejska, rodzaj siedziby rekreacyjnej połączonej z folwarkiem, ogrodem użytkowym i ozdobnym oraz zapleczem gospodarczym, urządzonym dla potrzeb ciasnego często domu miejskiego².

*
* *

Nim przedstawimy osiemnastowieczne podkrakowskie pałace, dwory i dworki, naszkicujmy polityczną i gospodarczą sytuację miasta w „stuleciu upadku”, za jaki uznawany jest okres od pierwszej

okupacji szwedzkiej lat 1655—1657 do końca czasów saskich. Epidemie lat 1677—1680 i 1707—1710 zdziesiątkowały dwa pokolenia mieszkańców, a wielokrotne okupacje w czasie wojny północnej (1702—1709) i w okresie późniejszym oraz związane z nimi ogromne kontrybucje doprowadziły do ruiny krakowskie rzemiosło i handel. Ożywienie gospodarcze, które zaczęło się w latach czterdziestych XVIII w., zostało wkrótce przyhamowane uciążliwościami wojny siedmioletniej (1756—1763) i konfederacji barskiej (1768—1772); w czasie działań wojennych zniszczono przedmieścia i znaczną część zabudowy w samym mieście. Końcowy cios zadał pierwszy rozbiór, który odciął Kraków od naturalnego zaplecza; ponadto dawna stolica otrzymała konkurenta w postaci Podgórza, ulokowanego na austriackim brzegu Wisły (1784). Ponowne ożywienie gospodarcze w drugiej połowie lat siedemdziesiątych i próby materialnego podźwignięcia, podejmowane m.in. przez Komisję Dobrego Porządku, pozwoliły jedynie na powstrzymanie całkowitego upadku. O kondycji Krakowa u schyłku XVIII w. dobitnie świadczy liczba ludności, która w czasach Sejmu Czteroletniego wynosiła poniżej 10 tysięcy; mniej niż u schyłku XVII stulecia! Warszawa liczyła wówczas 120 tysięcy dusz, Lwów 32 tysiące; Wrocław już w połowie XVIII w. miał 50 tysięcy ludności³.

Przedmieścia krakowskie, na skutek regresu w rozwoju urbanistycznym, nie nabrały miejskiego charakteru. Wprost przeciwnie: tereny podmiejskie stanowiły labirynt uliczek o nieregularnym przebiegu, obrastających przez setki lat zabudową nie

¹ A. Palladio, *Cztery księgi o architekturze*, z pierwodruku włoskiego wydanego w Wenecji w roku 1570 przełożyła M. Rzepińska, Warszawa 1955, s. 117.

² T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości w miastach XVIII w.*, Warszawa—Łódź 1987, s. 56, 60—62, 69—70.

³ J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 3: *Kraków w latach 1796—1918*, Kraków 1979, s. 428, 446—457, 467, 535—537, 539, 543—556, 568—571; K. Przyboś, *Szlachta a miasto Kraków* [w:] *Kraków w czasach saskich. Materiały sesji naukowej z okazji Dni Krakowa w 1982 roku*, Kraków 1984, s. 75—86.



1. Południowa część Krakowa od północnego wschodu. W głębi pośrodku dawne kolegium jezuitów z kościołem św. Piotra i Pawła na tle zamku królewskiego. Akwarela Z. Vogla z 1807 r., Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, teka 175, nr inw. 276. Reprodukacja ilustracji w publikacji K. Sroczyńskiej, *Podróże malownicze Zygmunta Vogla*, Warszawa 1980, s. 201

tworzącą planowych układów⁴; podczas konfederacji barskiej spustoszyły je pożary. Na Kleparzu i w Kazimierzu po 1772 r. więcej było parcel pustych niż zabudowanych⁵. Pod koniec XVIII w. w ruinach stały dawne rezydencje podmiejskie — manierystyczny pałac królewski w Łobzowie⁶, barokowe wille patrycjuszy: Cellarich na Prądniku Czerwonym⁷ i Pernusów przy obecnej ulicy Zaczysze⁸. Bujna zieleń, wdzierająca się na tereny dawniej gęsto zaludnione (ryc. 1), współtworzyła nastrój, który już wkrótce miał się stać przedmiotem egzaltacji romantyków.

*
* *

Mimo zniszczeń siedziby podmiejskie wciąż się odradzały, stanowiły bowiem niezbędne dopełnienie rezydencji miejskich, zwłaszcza należących do magnatów i zamożniejszej szlachty. Wśród właścicieli pałaców i kamienic w mieście znajdujemy przedstawicieli rodów senatorskich: Branickich (Gryfitów), Czartoryskich, Dembińskich, Denhoffów, Humenieckich, Jordanów, Lanckorońskich, Leszczyńskich, Lubomirskich, Małachowskich,

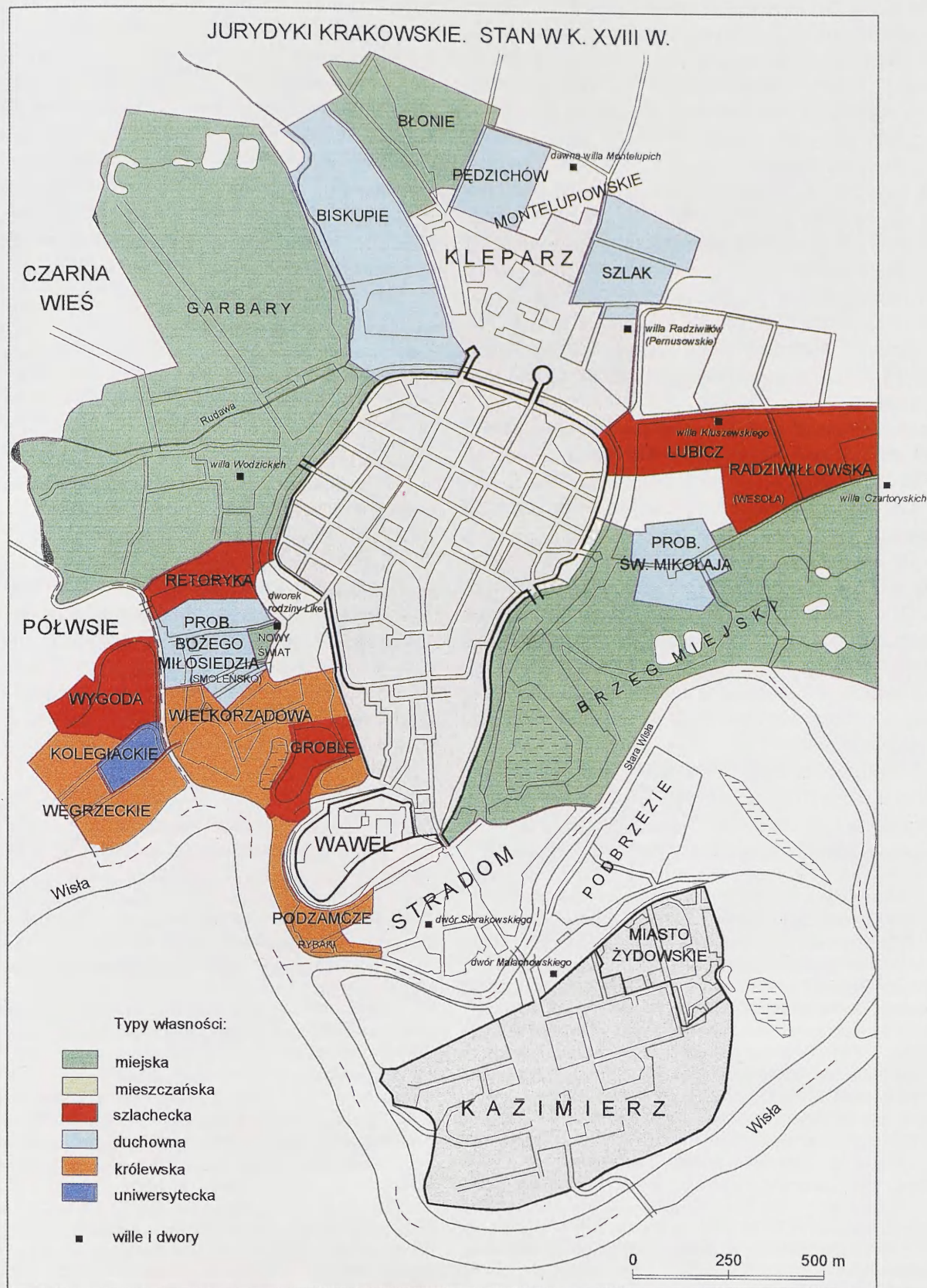
⁴ D. Rederowa, *Studia nad wewnętrznymi dziejami Krakowa porozbiorowego (1796—1809)*, część I, *Zagadnienia urbanistyczne*, „Rocznik Krakowski” (dalej cyt. RK), T. 24: 1958, z. 2, s. 119—129, 140—150, 152, 157.

⁵ [T. Krzyżanowski], *Wspomnienia mieszczanina krakowskiego z lat 1768—1807*, wydał W. Prokesh, Biblioteka Krakowska (dalej cyt. BK) nr 12, Kraków 1900, s. 8—9; W. Mączyński, *Dziennik zdarzeń w mieście Krakowie w czasie konfederacji barskiej*, wydał W. Konopczyński, ibidem nr 43, Kraków 1911, s. 5—7; J. Bieniarzówna, J. M. Małeckie, *Dzieje Krakowa*, s. 551, 563; B. Krasnowolski, *Ulice i place krakowskiego Kazimierza. Z dziejów Chrześcijań i Żydów w Polsce*, Kraków 1992, s. 19.

⁶ J. W. Rączka, *Królewska rezydencja pałacowo-ogrodowa na Łobzowie. Stan badań i zachowane źródła archiwalne (1655—1980)*, część III, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury”, T. 18: 1984, s. 54.

⁷ G. Ciołek, *Polskie ogrody renesansowe XVI wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki” (dalej cyt. BHS), R. 15: 1953, nr 3/4, s. 63, ryc. 18; M. Tobiasz, *Rozwój przestrzenny Prądnika Białego i Czerwonego*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Krakowskiej” nr 4, Architektura, z. 14: 1965, s. 72—75, 86.

⁸ H. Świechowska, *Przedmieście Wesole [w:] Studia nad przedmieściami Krakowa*, BK nr 94, Kraków 1938, s. 162—163.



2. Jurydyki krakowskie, stan w końcu XVIII w. Rekonstrukcja wykonana w oparciu o *Materiały do słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego*, plansza po s. 144 i przerys w *Encyklopedii Krakowa*, Warszawa—Kraków 2000, s. 348. Opracował autor, rysowała M. Goras

Massalskich, Myszkowskich-Wielopolskich, Mniszców, Ossolińskich, Potockich, Przebendowskich, Radziwiłłów, Sieniawskich, Szwarzenberg-Czer-nych, Tarłów, Wielowiejskich. Ze średniej szlachty regionu krakowskiego, sprawującej lokalne urzędy ziemskie, można wymienić m.in. Ankwi-
czów, Chwalibogów, Dąbskich, Gołuchowskich, Krzeszów-Męcińskich, Kluszewskich, Lubowiec-
kich, Michałowskich, Otwinowskich, Stadnickich, Weryha-Darowskich, Żeleńskich, Żydowskich. Ze
znacześniejszych familii szlacheckich pochodzenia
mieszczańskiego, związanych z miastem od dawna,
można podać Szembeków, Morsztynów oraz Wo-
dzickich⁹. Przedstawiciele niemal każdego z wy-
mienionych rodów posiadali nieruchomości pod
miastem.

„Wielka własność w gruntach czy placach miej-
skich równała się na ogół posiadaniu mniej lub
bardziej formalnej jurydyki”¹⁰. Jurydyki były spe-
cycznym tworem społeczno-prawnym, leżącym
na gruntach miasta, lecz tylko w części podlegają-
cym jego władzom¹¹. Kraków był otoczony jurydy-
kami (ryc. 2). Wprawdzie większa ich część nale-
żała do innych niż szlachta właścicieli, ale szla-
checkich posiadaczy nieruchomości znajdujemy też
w jurydykach duchownych, królewskich i uniwer-
syteckich. Posiadłości szlacheckie nierzadkie były
też w satelitarnych miastach Krakowa, Kazimierzu
i Kleparzu.

Najstarsza z jurydyk szlacheckich, Wesola, na-
leżała w XVIII w. kolejno do Warszzyckich, Wiśnio-
wieckich i Radziwiłłów¹², jurydyka Lubicz — do
Szembeków, później Morsztynów¹³, jurydyka Re-

toryka — m.in. do Ossolińskich. Jurydyka Wygoda
pozostawała przez dłuższy czas własnością jej zało-
życieli, Szwarzenberg-Czer-nych¹⁴. Na terenie jury-
dyk wielkorządowych (królewskich) znajdowały
się posiadłości Czar-toryskich, Sieniawskich i Tar-
łów. Szlachecką własnością była zapewne Droho-
jowszczyzna, zajmująca część kościelnej jurydyki
Smoleńsko. Ogrodniki Wodzickich, przy obecnej
ulicy Studenckiej, należały formalnie do miejskiej
jurydyki Garbary. W kościelnej jurydyce Błonie
znajdowała się posiadłość Massalskich¹⁵.

Na przedmieściu Wesola

lokowano najwięcej posiadłości wypoczynkowych, przeważnie
ogrodów użytkowo-ozdobnych z niewielką zabudową, służą-
cych właścicielom siedzib w mieście, choć takie posiadłości
znajdowały się również na innych przedmieściach, jak Kleparz
czy Garbary [...]. Stosunkowo najwięcej posesji szlacheckich
znajdowało się w omawianym okresie na Kleparzu, Kazimierzu
i Garbarach, co przy rozbieżnościach w ogólnej liczbie posesji
na tych przedmieściach oznacza, że proporcjonalnie największe
zainteresowanie budził Kleparz, a najmniejsze Kazimierz. Poza
tym na Kleparzu posiadłości magnackie czy wielkopańskie
były też bardziej liczne¹⁶.

Drobne własności szlacheckie znajdowały się
wszędzie wokół miasta¹⁷. Ośrodkiem niemal każdej
z nich był budynek mieszkalny, najczęściej powią-
zany z zapleczem gospodarczym (często folwarcz-
nym)¹⁸. Tylko znikoma ich część odznaczała się
okazałością, przepychem lub wykwintnością. Takie
były z reguły adaptowane dawne siedziby pod-
miejskie, np. zniszczony w 1768 r. siedemnasto-
wieczny dwór Pernusów, należący do Warszzyckich,
później Wiśniowieckich, w końcu do Radziwił-
łów¹⁹. Większe obiekty w typie pałacowym stano-

⁹ Ustaleń dokonano w oparciu o rejestry szosu z l. 1736
i 1772 (Archiwum Państwowe w Krakowie [dalej cyt. APKr],
rkps 2795 i 2834), lustracje z l. 1720—1722 (ibidem, rkps 1559),
taryfę dymową z 1736 r. i „specyfikację” nieruchomości
z 1773 r. (Biblioteka Jagiellońska [dalej cyt. BJ], rkps 5496
i 5509) oraz księgi wiertelnicze z l. 1702—1777 (APKr, rkps
1384, 1386—1393); interpretacji wypisów dokonała pani Ka-
milla Follprecht, za co autor składa serdeczne podziękowania.
Posiłkowano się wykazami właścicieli w publikacjach A. Chmie-
la o domach przy ulicach Floriańskiej, Św. Jana, Sławkowskiej
i Grodzkiej (BK nr 54 z 1917, nr 57—58 z 1920, nr 61—62
z 1924, nr 73 z 1931, nr 75 z 1932, nr 81 z 1934, nr 85 z 1935).
Zob. też J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Dzieje
Krakowa*, s. 492—494; T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele
nieruchomości*, s. 53, 115—116, 142.

¹⁰ T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości*,
s. 34.

¹¹ W. Kolać, *Inwentarz akt jurydyk krakowskich
1412—1809*, Warszawa 1968, s. 12, 20—21.

¹² H. Świechowska, *Przedmieście Wesola*, s. 157.

¹³ T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości*,
s. 40.

¹⁴ W. Kolać, *Inwentarz*, s. 14.

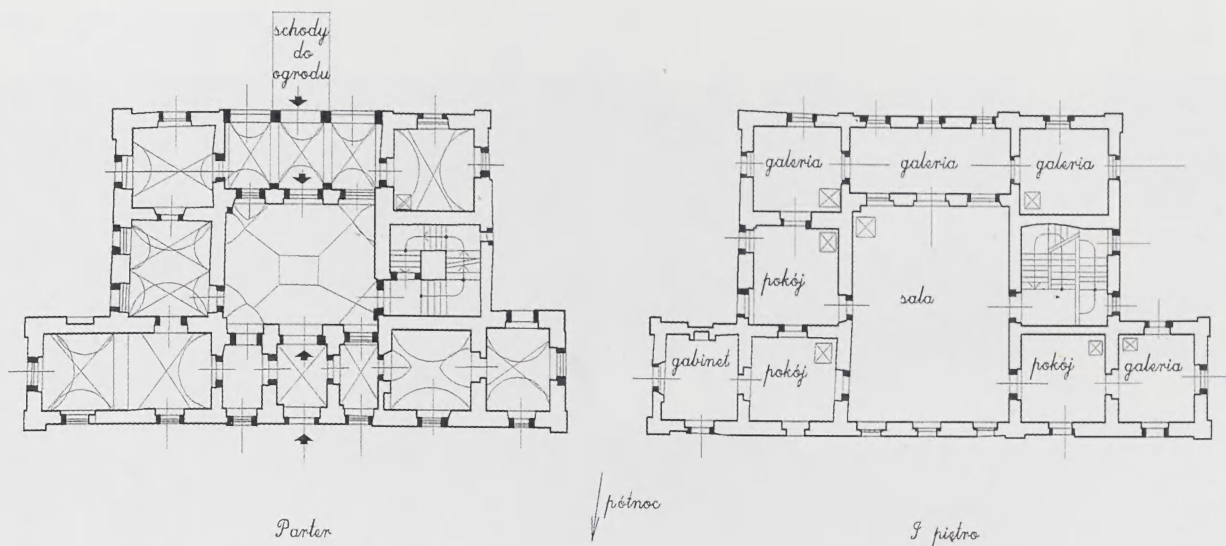
¹⁵ D. Rederowa, *Studia*, s. 119—129, 140—150;
T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości*, s. 40.

¹⁶ T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości*,
s. 102—103.

¹⁷ W l. 1790—1792 notowano w jurydykach następujące
liczby domów i posesji szlacheckich: na Brzegu Miejskim 5, na
Garbarach 8, na Lubiczu 2, na Retoryce 3, na Błoni, Smo-
leńsku Wielkorządowym oraz na Węgrzeckim i Wygodzie po 1,
na Wesolej zaś 8. W 1792 r. Kleparz liczył 15 posesji szlache-
ckich, Kazimierz 13; na jego przedmieściach znajdowało się
5 takich posesji i domów, na Stradomiu 3. Obliczenia oparto na
*Materiałach do słownika historyczno-geograficznego woje-
wództwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego (1788—
1792)*, opracowanych przez K. Buczkę, T. Czortę, J. Szczudłę
i A. Szumańskiego pod kierunkiem W. Semkowicza, z. 1,
Kraków 1939; z. 2, Warszawa—Wrocław—Kraków 1960,
s. 122—144.

¹⁸ T. Zielińska, *Siedziba szlachecka w dużym mieście
polskim XVIII stulecia*, „Kwartalnik Historii Kultury Material-
nej”, R. 30: 1982, nr 3, s. 319—323.

¹⁹ H. Świechowska, *Przedmieście Wesola*, s. 157,
162—163; M. Rożek, *Barokowa podmiejska rezydencja kra-
kowskiego patrycjusza*, BHS, R. 28: 1976, nr 4, s. 291—295;



3. Rekonstrukcja rzutu parteru i piętra willi Czartoryskich na Wesołej, stan w połowie XVIII w., po dobudowie alkierzy. Ilustracja w dokumentacji konserwatorskiej Z. Beiersdorfa, M. Filipowicz i L. Sulerzyskiej z 1989 r. część druga, rys. 26

wiły wyjątek; tu wymienimy „pałace”²⁰ Czartoryskich na Wesołej, biskupów krakowskich na Prądniku Białym, Wodzickich na Garbarach. Podobnie jak dwór Radziwiłłów, wszystkie powstały przez adaptację starszych rezydencji podmiejskich: przed 1732 r. Czartoryscy rozpoczęli rozbudowę „pałacyku Morykoniońskiego nazwanego”, położonego

przy końcu obecnej ul. Kopernika (ryc. 3)²¹; w latach sześćdziesiątych XVIII w. biskup Kajetan Sołtyk rozbudował renesansową rezydencję Samuela Maciejewskiego na Prądniku²²; w latach 1779—1786 Eliaz Wodzicki przekształcił dwór Retirada (ryc. 4), należący wcześniej do Dembińskich²³. Wraz z nieprzebudowaną dawną rezyden-

T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości*, s. 34, 69, 103. W 1732 r. Emercjanna z Warszycich 1v Pocięwa, 2v hr. Montmorency Bours sprzedaje „grunt dziedziczny Wesoła” z ogrodem Pernusowskim kasztelanowi krakowskiemu Januszowi Antoniemu Wiśniowieckiemu. Ostatnim właścicielem szlacheckim był Karol Radziwiłł „Panie Kochanku”.

²⁰ Taki termin, wymiennie z określeniem „dwór”, występuje w źródłach osiemnastowiecznych, przytoczonych w trzech następnych przypisach, zob. też *Materiały do słownika*, s. 125, 143, także S. Tomkowicz, *Kollatajowski plan Krakowa z roku 1785*, RK, T. 9: 1907, s. 175.

²¹ Rozbudowę siedemnastowiecznej rezydencji starosty krzepickiego Mikołaja Wolskiego (lub kupca Bartłomieja Moriconiego) rozpoczęła Maria Zofia z Sieniawskich Czartoryska; opuszczony pałac sprzedał jezuitom jej mąż, wojewoda ruski August Aleksander Czartoryski. Prace ukończyli jezuita w 1752 r., adaptując obiekt na kolegium. Po kasacie zakonu budynek został przejęty przez Akademię (uniwersytet) i w l. 1783—1792 adaptowany na obserwatorium astronomiczne. W 1785 r. nazywany Pałacem Czerwonym (S. Tomkowicz, *Kollatajowski plan Krakowa*, s. 175). Informacje o pałacu: APKr, rkps 1384, s. 1256; rkps 1386, s. 106; S. Kaweckie, *Opis miasta Krakowa w obrębie okopów w r. 1863*, wydał i przypisami opatrzył A. Chmiel, BK nr 65, Kraków 1927, s. 56; M. Rożek, *Straty kulturalne i artystyczne Krakowa w okresie pierwszego najazdu szwedzkiego (1655—1657)*, BHS, R. 36: 1974, s. 146; A. Piekieleko, *Historia ogrodu botanicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie*, Warszawa—Kraków 1983, s. 10—11; idem, *Egzotyczny ogród na Wesołej*, Kraków 1986, s. 10—12; Z. Beiersdorf, M. Filipowicz, P. Gąsior, L. Sulerzyska, *Dawne obserwatorium astro-*

nomiczne i ogród botaniczny UJ. Dokumentacja naukowo-historyczna, mps w archiwum Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Kraków 1989, część I, s. 13—15; część II, s. 20—25, rys. 19, 20, 25, 26.

²² Podmiejska siedziba biskupów krakowskich, wzniesiona zapewne przed 1547 r., jedna z najbardziej znanych i najwykwintniejszych rezydencji wiejskich wieku XVI. Rozbudowa przeprowadzona przez Sołtyka była drugą z kolei adaptacją. Informacje o pałacu: Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Skarbu Koronnego, oddz. XLVI: 46, s. 147—182; S. Tomkowicz, *Powiat krakowski*, „Teki Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej”, t. 2, Kraków 1906, s. 212—216; W. Zin, W. Grabski, *Wyniki badań nad renesansowym dworem biskupim na Prądniku Białym*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych Polskiej Akademii Nauk”, t. 11/2, lipiec—grudzień 1967, Kraków 1968, s. 848—850; M. Dączyński-Domanasiewicz, *Renesansowy dwór biskupów krakowskich na Prądniku Białym (zagadnienie wczesnego oddziaływania wzorów serliowsko-palladiańskich na architekturę polską połowy XVI w.)*, ibidem, t. 12/1, styczeń—czerwiec 1968, Kraków 1969, s. 194—197; eadem, *Kraków. Prądnik Biały. Dwór biskupów krakowskich. Korpus główny. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, mps w archiwum Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Kraków 1973, s. 5—9, 97—104; J. Kowalczyk, *Wille w Polsce w XVI i pierwszej połowie XVII stulecia*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, T. 21: 1976, z. 4, s. 292, 309, 312, 313, ryc. 9, 40, 41.

²³ Dwór Retirada należał w 1697 r. do chorążego zatorskiego Wojciecha Dembińskiego, w 1743 r. do cześnika krakowskiego Jana Dembińskiego, w 1750 r. do kasztelana krakowskiego Józefa Potockiego; od lat siedemdziesiątych XVIII w.



4. Willa Wodzickich na Garbarach od południowego wschodu. Fotografia W. Eljasza sprzed 1893 r., Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. A III/569; repr. z negatywów przechowywanych w Pracowni Ikonografii Krakowa Muzeum Narodowego w Krakowie



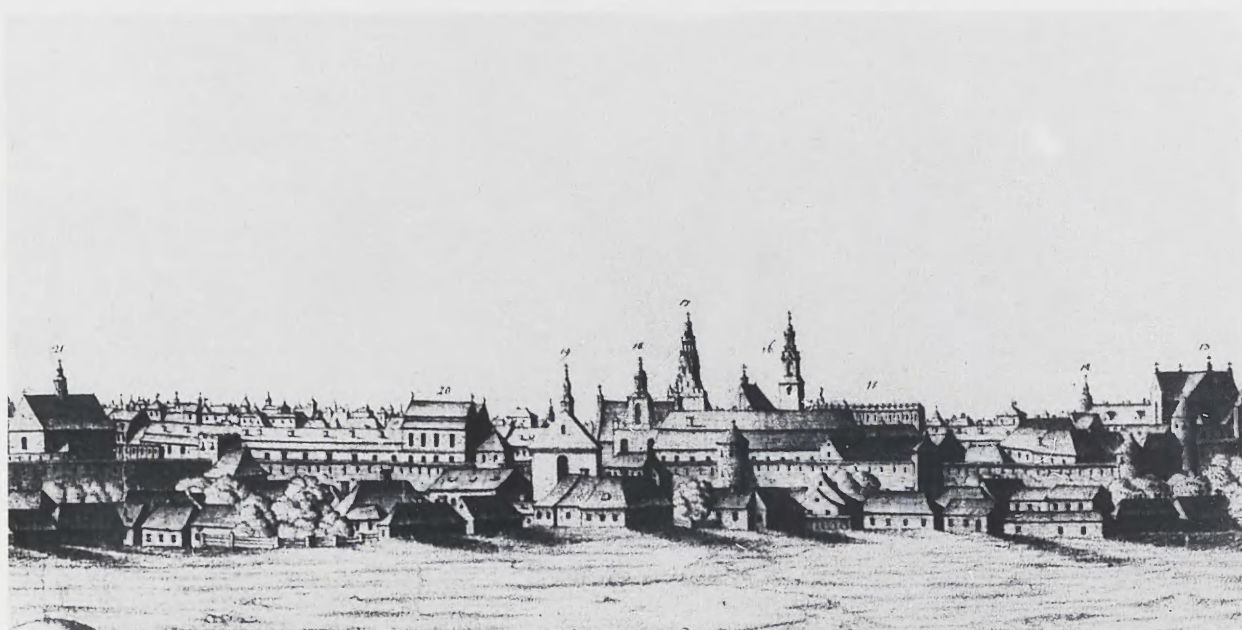
5. Dworek rodziny Like na Nowym Świecie, widok od północy. Fotografia A. Pawlikowskiego z 1910 r., Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. 690 Kr; repr. z negatywów PIK MNK



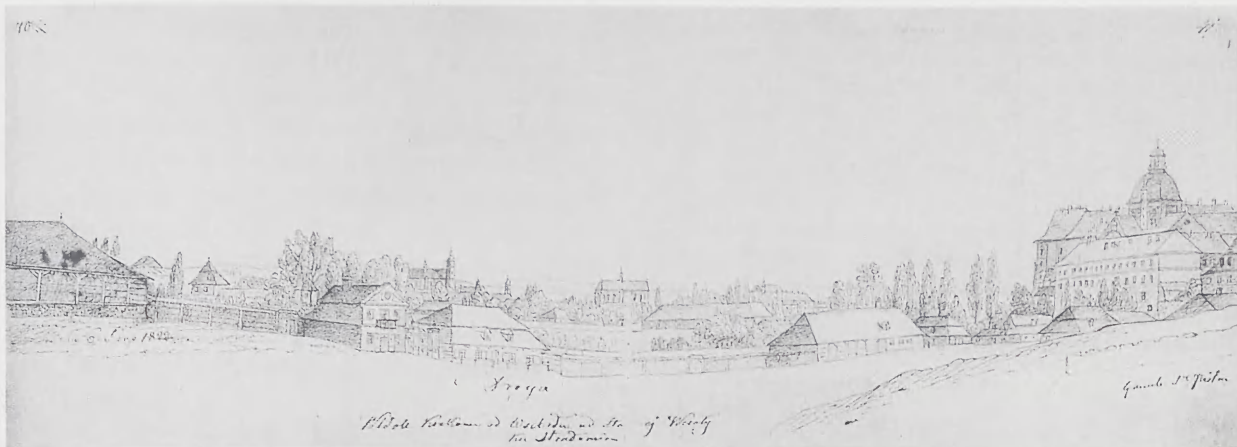
6. Dworek na Rybakach (jurydyka Podzamcze). Fotografia A. Pawlikowskiego z 1911 r., MUJ, sygn. 684 Kr; repr. z negatywów PIK MNK



7. Dworek przy młynach Królewskich Górnych (ul. A. Asnyka). Fotografia firmy Kriegerów sprzed 1909 r., Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, sygn. 1050/K; repr. z negatywów PIK MNK



8. Fragment panoramy Krakowa od zachodu, zamieszczonej na planie Kołłątajowskim z 1785 r., w zbiorach MHMK, nr inw. 2104/VIII. Na pierwszym planie Błonia, w głębi zabudowa przedmieścia Smoleńsk wokół kościoła Bożego Miłosierdzia (oznaczonego liczbą 19)



9. „Widok Krakowa od wschodu od Starej Wesołej ku Stradomiu”. Rysunek J. Brodowskiego z 1822 r., MHMK, sygn. 949/VIII; repr. z negatywów PIK MNK

cją Montelupich na Szlaku²⁴ oraz wzniesionym po 1790 r. klasycystycznym pałacikiem Jacka Kluszewskiego w ogrodzie Na Angielskim²⁵, budowle te tworzyły grupę obiektów odpowiadających pojęciu „willi”, czyli w terminologii przyjętej przez Jerzego Kowalczyka — „wielkopańskich siedzib”, albo „luksusowych domów letnich wśród ogrodów”²⁶, wzorowanych na renesansowych i barokowych włoskich założeniach architektonicznych, zwanych *villa suburbana*²⁷. W osiemnastowiecznych krakowskich willach arystokratycznych widzieć można kontynuację procesu zapoczątkowanego w XVI w., zahamowanego w Krakowie na początku następnego stulecia, a w Europie rozwijającego się bez przeszkód i owocującego licznymi realizacjami. Wszakże w przeciwieństwie do Anglii, Francji czy Włoch, wille wznosili u nas

w XVIII w. niemal wyłącznie przedstawiciele stanu szlacheckiego²⁸. Można dla określenia tego stanu użyć pojęcia *rustyfikacja*, które oznacza przeziąknięcie polskich gustów XVIII w. obyczajowością ziemiańską. Zdaniem Ewy Chojeckiej:

W dobie sarmatyzmu obserwujemy proces odwrotny do włoskiego: oto możnowładcze budownictwo pałacowe wchodzi do miast na prawach jurydyki [...] zamiast żeby mieszczańskie wille zapewniać zaczęły wieś²⁹.

W Krakowie jednak nawet i te wzorce stosowano wyjątkowo. Powszechne natomiast było budownictwo dworkowe; powstawały budynki o najprostszej konstrukcji, najczęściej parterowe (ryc. 5), co najwyżej z piętrową wystawką (ryc. 6), rzadko piętrowe (ryc. 7), nakryte wysokimi dachami, tzw. krakowskimi, zawierające jedynie kilka pomieszczeń, czasem nawet bez salonu³⁰. Większe

był własnością starosty krakowskiego Eliasza Wodzickiego. Informacje o dworze: APKr, rkps 1386, s. 247—248; M. Bernasikowa, *Dwór Wodzickich w Krakowie*, RK, T. 37: 1965, s. 129—130; K. Przyboś, *Pierwsze fundacje kapucynów w Krakowie w latach 1683—1703*, ibidem, T. 54: 1983, s. 112—113.

²⁴ W l. 1639—1773 własność jezuitów, później miasta Krakowa, następnie cześnika winnicznego Badeniego. Informacje: S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, cz. 2, Kraków 1904, s. 769—770; S. Tomkowicz, *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów, ich nazwy i zmiany postaci*, BK nr 63—64, Kraków 1926, s. 189—190; S. Kawecki, *Opis miasta Krakowa*, s. 53—54; M. Tobiasz, *Rozwój przestrzenny Prądnika*, s. 76—77.

²⁵ W 1790 r. starosta brzegowski Jacek Kluszewski odkupił posesję należącą dawniej do Wielopolskich i wznosił piętrowy „pałacyk”, istniejący do początku lat pięćdziesiątych XX w. (obecnie w tym miejscu budynek „Nafty” przy ul. Lubicz 25). Informacje: H. Świechowska, *Przedmieście Wesołe*, s. 168; D. Rederowa, *Studia*, s. 144; T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości*, s. 55, 58, 103.

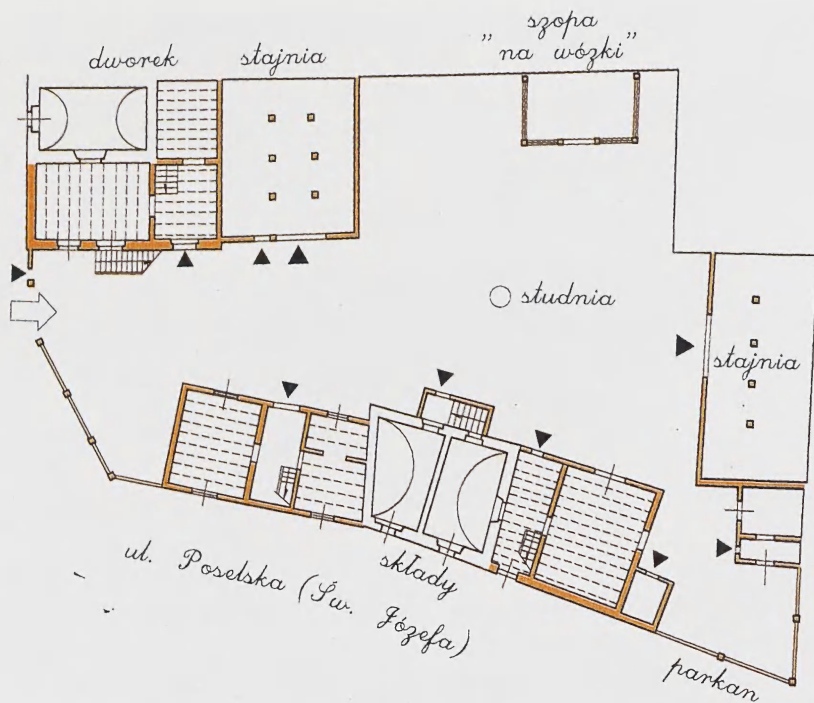
²⁶ J. Kowalczyk, *Wille*, s. 298, 303.

²⁷ Taką definicję przyjęto dla potrzeb niniejszego opracowania, pamiętać jednak należy, że nie ma ona charakteru obligatoryjnego, a sam autor dla określenia poszczególnych willi używa wymiennie terminów „pałac”, „pałacyk”, „dwór”, zob. J. Kowalczyk, *Wille*, s. 308. Por. też A. Miłobędzki, *Polskie rezydencje wieku XVII — typowe programy i rozwiązania* [w:] *Architektura rezydencjonalna historycznej Małopolski. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Łańcut, czerwiec 1975*, Łańcut 1982, s. 16; E. Chojecka, *Willa, jej funkcja i forma na tle kultury artystycznej miast polskich XVI—XX w.* [w:] *Sztuka miast i mieszczaństwa XV—XVIII wieku w Europie Środkowowschodniej*, pod redakcją J. Harasimowicza, Warszawa 1990, s. 131—139. Stanisław Kawecki (*Opis miasta Krakowa*, s. 54) mówi o willi Montelupich jako o „pałacyku letnim”.

²⁸ E. Chojecka, *Willa*, s. 132.

²⁹ Ibidem, s. 139.

³⁰ O kształtach dworków: H. Szwanowska, *Drewniana zabudowa mieszkalna Warszawy Oświecenia* [w:] *Warszawa XVIII w.*, z. 1, „Studia Warszawskie”, T. 12: 1972, s. 208—212, 214—226; T. Zielińska, *Siedziba szlachecka*, s. 319.



10. Rekonstrukcja zabudowań „dworku części murowanego, części drewnianego” przy ul. Poselskiej 22, stan w 1773 r. Opracował M. Łukacz w 1982 r., uzupełnił autor w 2003 r., rysowała M. Goras. Kolorem brązowym oznaczone ściany drewniane

dwory stanowiły część założeń rezydencjonalnych³¹. Od dworków szlacheckich nie różniły się dworki bogatszych mieszczan, którzy przejmowali

model obcy tradycji miejskiej³². Dziesiątki dworków otaczały miasto (ryc. 8, 9)³³, a niektóre z nich zostały wzniesione w samym jego centrum³⁴, m.in.

³¹ Jednym z największych była podmiejska rezydencja wojewody krakowskiego Piotra Małachowskiego, „z działalnością którego można łączyć powstanie okazałego założenia późnobarokowego, zaznaczonego na ówczesnych planach Krakowa [m.in. Kołłątajowskim]. Zespół ten, położony na Podbrzeziu, przy dzisiejszej ul. Miodowej, składał się z budynku środkowego, pary oficyn oraz [zwróconego w stronę Starej Wisły] ogrodu o geometrycznej kompozycji” (B. Krasnowolski, *Ulice i place*, s. 41).

³² O braku różnicy między dworkiem szlacheckim i mieszczańskim: E. Szwanowska, *Drewniana zabudowa*, s. 212. Wśród okazalszych, murowanych krakowskich dworków mieszczańskich wyróżnia się podmiejska siedziba aptekarskiej rodziny Like na Nowym Świecie (D. Rederowa, *Studia*, s. 121). Obszerny opis dworku patrycjuszowskiej rodziny Laskiewiczów na Garbarach przynosi rewizja wiertelnicza z 1746 r. (APKr, rkps 1386, s. 354–359).

³³ Na Garbarach znajdowało się kilkanaście murowanych dworków, należących do patrycjusza krakowskich; na Kleparzu 6 dworków szlacheckich, w tym należący do kasztelana sądeckiego Józefa Ankwicza w pobliżu Barbakanu. Na Podzamczu i Rybakach stało kilka dworków kupców handlujących wódką, a także dworek Florencja oraz dwór Szembekowski. W jurydyce Morsztynowskiej na Lubiczu znajdował się szlachecki dworek Pod Gontem, na Wesołej dworki urzędników krakowskich: starosty Eliasza Wodzickiego, burgrabiego Andrzeja Sędzimira, podkomorzego Antoniego Michałowskiego, wojskiego mniejszego Stanisława Kostki Potockiego (w 1775 r.

sprzedany staroście lanckorońskiej Teresie Wielopolskiej) oraz dworek generała wojsk koronnych Antoniego Michała Potockiego (po 1765 r.). Na Smoleńsku Wielkorządowym stał dworek zwany Tęczyńskie, należący do marszałkowej wielkiej koronnej, księżnej Izabeli Lubomirskiej, oraz dworki patrycjusza krakowskich, m.in. dworek Wenecja. Brzeg Miejski miał kilka dworków mieszczańskich i duchownych. Informacje na podstawie *Materiałów do słownika*, s. 127–144, oraz publikacji: S. Tomkowicz, *Ulice i place*, s. 168, 210; H. Świechowska, *Przedmieście Wesołe*, s. 157–170; D. Rederowa, *Studia*, s. 120–152; T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości*, s. 103.

³⁴ W 1720 r. w obrębie murów miejskich zanotowano 11 „dworków” (J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, s. 457). „Dworek” usytuowany w mieście jest pojęciem, podobnie jak kamienica i pałac miejski, niejednoznacznym; nazwą tą określane są zarówno niewielkie budynki parterowe, jak okazałe piętrowe domy, zbliżone wielkością do kamienic. Rękopis 5496 w BJ notuje zarówno niewielki „dworek drewniany Lubomirskiego”, jak „dworek Opalińskich”, będący w istocie jednopiętrowym pałacem, zapewne z loggią arkadową (por. W. Niewalda, H. Rojkowska, *Zabudowa rezydencjonalna (możnowładcza) dawnego Okołu w XVI wieku [w:] Między gotykiem a barokiem. Sztuka Krakowa XVI–XVII wieku*, BK nr 136, Kraków 1997, s. 178). Nazwę „dworek” odnoszono też do okazałego, zachowanego do dzisiaj domu u zbiegu ulic Podzamcze i Św. Idziego.

przy ul. Poselskiej (ryc. 10)³⁵. To jeszcze jeden dobitny dowód agraryzacji polskich miast w XVIII w.: w pobliżu okazałej rezydencji Tarnowskich/Wielopolskich (obecnego budynku Urzędu Miasta przy placu Wszystkich Świętych 3/4) i sąsiadujących z nią pałaców miejskich, kształtowanych na wzór kamienic, pojawiły się zabudowania otoczone drewnianymi płotami, jakby żywcem przeniesione z wiejskich sadyb szlachty szaraczkowej. To stwierdzenie uzupełnia ogólniejszą opinię Władysława Tatarkiewicza o miastach polskich czasów nowożytnych:

³⁵ Np. dom przy ul. Poselskiej 22, należący do Ossolińskich (K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku*, BK nr 142, Kraków 2001, s. 98), następnie do księży prebendarzy katedralnych, opisywany w 1775 r. jako „dworek częścią murowany, częścią drzewiany”, z czterema pomieszczeniami na parterze i dwoma na piętrze, poprzedzony obszernym majdanem i oddzielony od ulicy „parkanem z dachem starym” (APKr, rkps 1393, s. 11–13). Był to jeden z kilkunastu dworów przy wschodnim odcinku ul. Poselskiej (BJ, rkps 5496; T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości*, s. 53, przypis 18), stanowiących pozostałość

Od XVII w. miasta były w upadku: brakło warunków do szukania nowych form życia, do rozwoju i postępu [...]. Zmodernizowanie architektury miejskiej w Polsce nastąpiło późno. Nowe formy wprowadziła do niej wreszcie — nie ludność miejska, lecz szlachta, która osiadała po miastach [...] i wprowadzała do nich swe obyczaje. Siedziby szlacheckie w miastach były z początku po prostu oddzielnymi zamkami [...] bądź też dworami miejskiego typu, swobodnie zakładanymi pod miastem; z czasem musiały dostosować się do planu miasta, jednakże wznoszone poza murami miejskimi, rozłożyste i nie liczące się z miejscem, a za to po wiejsku niskie, miały zupełnie inny układ i proporcje niż staromiejskie kamienice³⁶.

po szesnastowiecznej dzielnicy rezydencjonalnej (W. Nie-walda, H. Rojkowska, *Zabudowa rezydencjonalna*, s. 173–182). Po 1730 r. w obrębie klasztoru bernardynów wzniesiono dworek wojewodziny inflanckiej Heleny Morstynowej, opisywany jako „licho zbudowany, tylko na jedną cegłę” (R. Gustaw, *Klasztor i kościół Św. Józefa ss. bernardynów w Krakowie 1646–1946*, BK nr 105, Kraków 1947, s. 147).

³⁶ W. Tatarkiewicz, *O sztuce polskiej XVII i XVIII wieku. Architektura i rzeźba*, Warszawa 1966, s. 18–19; por. T. Zielińska, *Siedziba szlachecka*, s. 323.

SUBURBAN RESIDENCES OF THE NOBILITY IN EIGHTEENTH-CENTURY CRACOW

In addition to a town house, many noble families also owned suburban residences. The suburban residence combined the role of a recreational country home with that of a manor house presiding over some agricultural land, orchards, gardens and outhouses. Its spaces and economic resources supplemented the constricted twin household in town. Cracow was encircled by a belt of small and medium-sized noblemen's properties. In almost each of them there was a central residential home with a cluster of outhouses (frequently with a manorial function) directly attached to it. Only a small number of them aspired to grandeur, luxury, or refinement. In the 18th century the class of impressive country residences comprised for the most part adapted suburban homes. Usually called *villas* — that is 'stately homes' or 'luxurious summer homes with gardens' in Jerzy Kowalczyk's terminology — they were modelled on the *villa suburbana*, a product of the Italian Renaissance and Baroque. The 18th century aristocratic villas of Cracow mark a revival of that architectural style which had lost some its attractiveness in the first half of the 17th century after making a spectacular entry in the previous century. While its fortunes in Poland were subject to fluctuations, in other European countries the new trend continued unabated and produced numerous interesting projects. Moreover, villa construction in 18th-century Poland involved almost exclusively the nobility, unlike the situation we find in England, France or Italy. This development reflects a gradual rustification of Polish tastes in

the 18th century under the influence of the landed gentry's mentality and way of life. "In the Age of Sarmatism", Ewa Chojecka notes, "the process (of urban transformation in Poland) began to move in a direction inverse of the Italian trend: grandees' palaces protected by their legal immunities were making inroads into the cities [...] instead of burghers' villas invading the countryside". In Cracow, though, developments of that type were an exception rather than the rule. Here very simple manor-house structures had no rival. They were usually single-storey, with an attic bay window at the most; two- or three-storey houses with steep roofs (known as Cracovian) were rather exceptional. The latter had relatively few rooms and some even lacked a proper drawing room, or *salon*. Larger mansions usually formed the central element of a residential complex. The houses of the nobility hardly differed from those of the wealthier burghers, who were susceptible to this new model. While scores of such manor houses could be found in the neighbouring countryside, some were built in the town itself, even in its very centre, eg. at Poselska Street. One of the clearest and virtually incontestable exemplifications of the thesis of the agrarization of Polish towns in the 18th century is offered by contemporary Cracow, where palatial mansions rubbed shoulders with unimpressive manor houses surrounded by pail fences, almost exact copies of the typical country home of the lesser gentry.

DANUTA CZAPCZYŃSKA-KLESZCZYŃSKA

TEODOR ANDRZEJ ZAJDZIKOWSKI (1840—1907) PIONIER KRAKOWSKICH WITRAŻOWNIKÓW¹

W okresie odradzania się zapomnianej przez wieki sztuki witrażowej Teodor Andrzej Zajdzikowski (ryc. 1) jako pierwszy w Krakowie „zachęcony od miłośników sztuki i wiedziony własną ciekawością doszedł do techniki wypalania barw w sposób średniowiecznej szklanej mozaiki”². Jesteśmy mu winni pamięć, między innymi, jako temu, który utorował drogę pierwszej polskiej nowoczesnej firmie witrażowej, jaką był „Krakowski Zakład Witrażów, Wytrawiania na Szkle i Oszkleń Artystycznych”, założony w roku 1902 przez architekta

Władysława Ekielskiego i malarza dekoracyjnego Antoniego Tucha³.

Teodor Andrzej urodził się 9 listopada 1840 roku, jako syn Kazimierza Zajdzikowskiego, „sługi dworskiego” (odźwiernego)⁴, i Katarzyny z domu Pisarskiej, mieszkających przy końcu ulicy Grodzkiej⁵. W roku 1863 poślubił Marię Szkolnikowską, córkę krakowskiego krawca⁶. Zajdzikowscy mieli liczne potomstwo. Pięciu synów: bliźniaki Teodora (1875—po 1932)⁷ i Maksymiliana Edwarda (1875—1901)⁸, Kazimierza (1877—1951)⁹, Maria-

¹ Artykuł w dużej mierze oparty jest na dokumentach zgromadzonych w archiwum obecnie znajdującym się w rękach p. Joanny Czubernat, prawnuczki Teodora Zajdzikowskiego. W tym miejscu pragnę Jej serdecznie podziękować za udostępnienie mi materiałów i zgodę na ich wykorzystanie. Za umożliwienie kontaktu z p. Czubernat dziękuję pp. Alicji Kilijańskiej i Helenie Małkiewiczównie.

² „Przyjaciel Sztuki Kościelnej”, nr 1, 1883, s. 111. Historia odradzającego się witrażownictwa w Krakowie i na obszarze zaboru austriackiego (w tym zagadnienia importu witraży, głównie z pracowni austriackich i niemieckich) wymaga dogłębnego opracowania. Jest naszkicowana w: M. Reinhard-Chlanda, *Witraże kościołów Kleparza. Z prac nad Katalogiem Zabytków* [w:] *Dziedzictwo polskiej sztuki witrażowej*, red. K. Pawłowska, J. Budyn-Kamykowska, Kraków 2000, s. 125—128; D. Czapczyńska, *Witraże w kamienicach krakowskich (ostatnia tercja XIX w. — rok 1939)*, „Teki Krakowskie”, T. 13: 2001, s. 59 i przyp. 1; A. Laskowski, *The stained glass revival in Galicia in the second half of the nineteenth century*, „The Journal of Stained Glass”, T. 25: 2001, s. 11—18.

³ D. Czapczyńska, *Świeckie witraże w Krakowie. Uwagi o działalności krakowskich zakładów witrażowniczych od końca XIX wieku do roku 1939*, „Rocznik Krakowski”, T. 53: 1987, s. 141—143; eadem, „Krakowski Zakład Witrażów, Oszkleń Artystycznych i Mozaiki Szklanej S. G. Żeleński”. *Uwagi na marginesie prac nad monografią* [w:] *Dziedzictwo*, s. 151—153; A. Laskowski, *Działalność Krakowskiego Zakładu Witrażów Władysława Ekielskiego i Antoniego Tucha*, ibidem, s. 133—149.

⁴ Metryka chrztu Teodora z 12 listopada 1840: „pater: Casimirus Zaydzikowski aulicus”, oraz metryka chrztu Kazimierza, syna Teodora i Marii Zajdzikowskich, z 30 sierpnia 1887: „pater: Theodorus Zajdzikowski [...] fil. Casimirii ostiarii”, odpisy w archiwum J. Czubernat.

⁵ Metryka urodzenia i chrztu, odpis w archiwum J. Czubernat. Dom, oznaczony wówczas numerem 113, stał przy kościele św. Idziego.

⁶ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Archiwum Metrykalne 511. Maria (Marianna), córka Antoniego i Katarzyny z domu Boguszelewskiej Szkolnikowskich — por. metryka chrztu Franciszki Xawery, odpis z 20 marca 1915, w archiwum J. Czubernat. Według Spisu ludności m. Krakowa z 1880 r. w Archiwum Państwowym w Krakowie (dalej cyt. APKr), urodziła się 25 marca 1838, Spis z 1900 r. (w APKr) podaje datę: 24 marca 1843, według inskrypcji na tablicy nagrobnej, urodziła się w 1841 r. Zmarła 1 lutego 1913.

⁷ Spis ludności m. Krakowa z 1880 r. podaje datę urodzenia: 1 października 1875. Teodor żył przynajmniej do roku 1932 — por. *Księga adresowa m. Krakowa i woj. krakowskiego...*, R. 1933—1934.

⁸ Metryka chrztu Maksymiliana Edwarda, ur. 1 października 1875, odpis z 30 sierpnia 1887 w archiwum J. Czubernat. Był słuchaczem Akademii Sztuk Pięknych. Zmarł mając 26 lat.

⁹ Metryka chrztu Kazimierza Aleksandra, ur. 26 lutego 1877, odpis z 30 sierpnia 1887 w archiwum J. Czubernat.



1. Teodor A. Zajdzikowski, fotografia wykonana w zakładzie „Artur” w Krakowie w 1907 r., własność i reprodukcja J. Czubernat



Walery Rzewuski KRAKÓW
WESOŁA-DOM WŁASNY

2. Dzieci — Marian i Michasia Zajdzikowski, fotografia wykonana w zakładzie Walerego Rzewuskiego w Krakowie około 1884 r.?, własność J. Czubernat, reprodukcja D. Czapczyńska

na (1879—1923)¹⁰, Leona (1883—1911)¹¹, oraz cztery córki: Marię (1864—1888)¹², Franciszkę (1865—1922)¹³, Danielę (1873—1885)¹⁴ i Michalinę (1880—1892)¹⁵ (ryc. 2). Wszystkie dzieci były

¹⁰ Marian urodził się 8 (15) sierpnia 1879, zmarł 15 czerwca 1923, po długiej i ciężkiej chorobie — por. Spisy ludności m. Krakowa z lat 1880, 1900 i 1921 w APKr oraz nekrolog Mariana Zajdzikowskiego w archiwum J. Czubernat.

¹¹ Leon Walenty urodził się 14 lutego 1883, zmarł 31 lipca 1911, mając 28 lat — por. metryka chrztu, odpis z 26 czerwca 1893, oraz nekrolog w archiwum J. Czubernat. Był inżynierem, pracował w krakowskim magistracie.

¹² Maria urodziła się 4 maja 1864, zmarła 10 stycznia 1888, mając zaledwie 24 lata — por. Spis ludności m. Krakowa z 1880 r. oraz inskrypcja na tablicy nagrobnej.

¹³ Franciszka Xawera urodziła się 1 października 1865, zmarła 6 marca 1922 — por. metryka chrztu, odpis z 20 marca 1915, oraz inskrypcja na tablicy nagrobnej.

¹⁴ Daniela urodziła się 28 grudnia 1873, zmarła mając 12 lat, 10 lutego 1885 — por. Spis ludności m. Krakowa z 1880 r. oraz inskrypcja na tablicy nagrobnej.

¹⁵ Michalina Olga urodziła się 29 października 1880, zmarła w wieku 12 lat, 2 maja 1892 — por. metryka chrztu, odpis z 30 sierpnia 1887, w archiwum J. Czubernat, oraz inskrypcja na tablicy nagrobnej (błędnie podany wiek dziecka).

TEODOR ZAJDZIKOWSKI
SZKLARZ w KRAKOWIE

odznaczony Medalem państwowym za okna kościelne na wystawie w Przemysłu 1882 r.
i Medalem srebrnym na wystawie krajowej w Krakowie 1887 r.

Kraków, dnia 18. Grudnia 1888.

RACHUNEK.

dla *Pracownego Komitetu Kościoła*
Ś. M. Łączy w Krakowie

7/4.	3.	szkło w zachrydziej	15.	45.
6/6.	2.	do domu X. Protata	45.	90.
14/7.	1.	blat nowy do <i>kaplicy</i> <i>Ś. Jędrzeja</i>	5.	—
"	10.	szkło w <i>kaplicy</i> <i>Ś. Jędrzeja</i>	15.	1. 50.
"	1.	do do <i>Kanonowa</i>		40.
"	3.	do do	15.	45.
"	4.	do w <i>kaplicy</i> <i>Ś. Jędrzeja</i>	15.	60.
"	2.	do w zachrydziej	15.	30.
"	"	reperacja w <i>kaplicy</i> <i>Ś. Jędrzeja</i>	3.	—
12/10.	2.	do w zachrydziej	15.	30.
9/11.	5.	do <i>Kurzarze</i> <i>Ś. Maryjla</i>	25.	1. 25.
"	1.	do na <i>Konarskiej</i>		25.
16/11.	1.	blat nowy <i>kaplicy</i> <i>Ś. Jędrzeja</i>	5.	—
"	2.	szkło <i>kaplicy</i> <i>Ś. Jędrzeja</i>	15.	30.
Do porzuczenia			14.	70.

24

Podjęmnie się
robót szklarskich
jako to:
Okien kościelnych
ze szkła czystego
oraz
kolorowego i szklanego.

Przerabiam staroświeckie
Witraże.

Podjęmnie się
oszklenia
pojedynczych okien
większych budowli.

Dostarcam wszelkiego
rodzaju
szyb lustrzonych
i zwierciadeł
z najpierwszych fabryk
krajowych
i zagranicznych.

Ubieram żerandole
i dostarcam do tychże
wszelkich przyborów

Oprawiam obrazy
i t. p.
jak również przyjmuję
rozróżne roboty
w zakresie sztuki
szklarskiej.

3. „Teodor Zajdzikowski szklarz w Krakowie”, 1888 r., papier firmowy, Archiwum Parafii przy kościele Mariackim w Krakowie, Akta Restauracyjne, vol. XI, reprodukcja ks. P. Guzika

ochrzczone w kościele Mariackim. Wiek dojrzałego dożyła tylko jedna córka, Franciszka, oraz trzech synów, z których Teodor został urzędnikiem pocztowym, Kazimierz nauczycielem, zaś Marian przejął profesję po ojcu. Ze wszystkich dzieci tylko Kazimierz miał potomstwo, lecz Teodor Andrzej Zajdzikowski nie doczekał wnuków¹⁶. Rodzina mieszkała początkowo przy ul. Floriańskiej, następnie w Rynku Głównym, w końcu przy ul. Św.

Jana — najpierw w kamienicy nr 22, później w domu nr 30 „Pod Pawiem”.

Teodor Andrzej Zajdzikowski zmarł w wieku 68 lat, 28 sierpnia 1907, „po długich i dolegliwych cierpieniach”. Został pochowany w rodzinnym grobowcu na cmentarzu Rakowickim w Krakowie¹⁷. W nekrologu zredagowanym przez rodzinę podkreślono, iż był właścicielem zakładu witrażów, obywatelem miasta Krakowa i człon-

¹⁶ Córki Kazimierza i Anieli z Wachowiczów Zajdzikowskich urodziły się: Kazimiera w 1910 r. i Janina w 1920 — por. Spis ludności m. Krakowa na rok 1921.

¹⁷ „Grobowiec dla rodziny Zajdzikowskich”, projekt,

sygnowany przez arch. Karola Zarembę i zatwierdzony przez Urząd Budownictwa Miejskiego 9 października 1888 r., w archiwum J. Czubernat.



4. „Teodor Zajdzikowski i Syn. Zakład artystyczno-szklarski w Krakowie”, około 1900 r., papier firmowy, własność i reprodukcja J. Czubernat

kiem-założycielem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”¹⁸.

Teodor A. Zajdzikowski rozpoczął pracę jako zwyczajny szklarz, następnie w roku 1880 otworzył własny zakład w kamienicy przy ul. Św. Jana 17, na parterze¹⁹. Przez długi czas używał określenia „Teodor Zajdzikowski szklarz w Krakowie” (ryc. 3), później przyjął nazwę „Zakład artystyczno-szklarski” (ryc. 4). Około roku 1900

przeniósł pracownię do usytuowanej naprzeciwko kamienicy „Pod Pawiem” (ul. Św. Jana 30)²⁰. Przynajmniej od roku 1891 był przedstawicielem austriackiej firmy „Tiroler Glasmalerei und Cathedralen-Glashütte” Alberta Neuhasera, Fritza Jele i Ski, działającej w Innsbrucku, produkującej szkło katedralne i „tyrolskie” oraz zajmującej się „malowaniem na szkło”²¹. Był starszym krakowskiego cechu szklarzy²².

¹⁸ Nekrologi w archiwum J. Czubernat i „Kalendarzu Krakowskim Józefa Czecha” na rok 1908, s. 76.

¹⁹ Data ustalona na podstawie nadruku na papierze firmowym, por. M. Reinhard-Chlanda, *Witraże kościołów Kleparza*, przyp. 6 na s. 127. Spośród polskich pracowni metryką starszą od Zajdzikowskiego legitymuje się tylko „Zakład św. Łukasza”, założony w Warszawie w 1867 r. przez hr. Marię Łubieńską, stosujący głównie technikę malowania na szkło. W samym Krakowie już wcześniej działali szklarze podejmujący się wykonywania dekoracyjnych przeszkleń. W 1853 r. szklarze Stanisław Psztykiewicz i Święcicki wprawili do okien w prezbiterium kościoła oo. franciszkanów witraże geometryczne z kolorowych „szkieł czeskich”, wzbogacone o wizerunki świętych malowane na szkło, w 1868 r. szklarz J. Dąbrowski wykonał niewielki witraż do kościoła św. Piotra i Pawła, przedstawiający wazowskiego Orła. Wydaje się, iż przez długi czas jedyną konkurencją dla Zajdzikowskiego były pracownice obce. Dopiero pod koniec jego działalności prosperował w Krakowie enigmatyczny szklarz Henryk Rose, oferujący szeroką gamę usług, w tym „malowanie w deseni [witraży]”, a w 1902 r. powstał, wspomniany wyżej, zakład Ekielskiego i Tucha.

²⁰ Por. APKr, Akta Budownictwa Miejskiego, ul. Św. Jana 17, fasc. 326, i „Kalendarz Krakowski Józefa Czecha” na rok 1901.

²¹ Ogłoszenie w „Kalendarzu Krakowskim Józefa Czecha” na rok 1892, s. XXVI; Teodor Zajdzikowski przedstawia się w nim jako „zastępca słynnej firmy w Europie Neuhauser Dra Jele i Ski w Innsbrucku tj. huty szkła katedralnego i tyrolskiego, malowania na szkło, jako znanych fabrykantów robót okien kościelnych i t.d.” Zadziwia błąd, popełniony przez Zajdzikowskiego — w miejsce nazwy podał nazwisko współwłaściciela. Firma funkcjonuje też pod nazwami „Tiroler Glasmalereianstalt” i „Tiroler Glasmalerei und Mosaik-Anstalt”, por. G. Wytrzens, *Wiedeń w życiu i twórczości Stanisława Wyspiańskiego*, „Pamiętnik Literacki”, R. 64: 1973, z. 2, s. 133, oraz *Listy Stanisława Wyspiańskiego*, t. 4: *Różne — do wielu adresatów*, oprac. i komentarz M. Rydlowa, z wykorzystaniem materiałów L. Płoszewskiego, Kraków 1998, s. 617 i fot. 41, 42. Pełna nazwa podana na podstawie nadruków na papierach firmowych.

²² Karta pocztowa z 1889 r. od Cywińskiego z Ossowiec w archiwum J. Czubernat.

TEODOR ZAJDZIKOWSKI

SZKLARZ w KRAKOWIE,

odznaczony Medalem państwowym za okna kościelne na wystawie w Przemysłu 1882 r. i Medalem srebrnym na wystawie krajowej w Krakowie 1887 r.

Podejmuje się robót szklarskich jako to: Okien kościelnych ze szkła czystego, kolorowego i katedralnego, oraz na żądanie malowania w deseń na szkłe (witraże). Przerabia staroświeckie witraże. Podejmuje się oszklenia pojedynczych okien i większych budowli. Dostarcza wszelkiego rodzaju szyb lustrowych i zwierciadeł z najpierwszych fabryk krajowych i zagranicznych. Ubiera żerandole i dostarcza do tychże wszelkich przyborów. Oprawia obrazy i. t. p., jak również przyjmuje wszystkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

75

B*

5. Ogłoszenie Teodora Zajdzikowskiego w „Kalendarzu Krakowskim Józefa Czecha” na rok 1890, reprodukcja D. Czapczyńska



L. p. 517

Kraków, dnia 14 kwietnia 1925

Oferta

na dachy szklane w P.T. Por. Strzeleckim:

I dach o powierzchni 3.10m x 4.10m, odbicie starego kitem, pominięcie, lakierowanie kitem mójorym i postorcie pominięcie 75.06 z dodaniem szyb dach. 2.10m x 6.0m = 17.64 razem 92.70

II dach o powierzchni 3.10 x 4.10m pokrycie całego nowym szkłem dachowym 212.67

III dach 3.10m x 4.10m, odbicie starego kitem, pominięcie, lakierowanie kitem mójorym i postorcie pominięcie 75.06

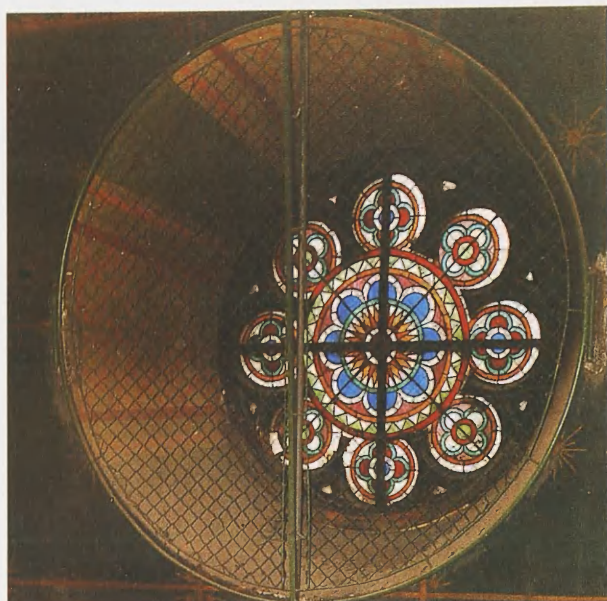
Pokrycie szkłem 1 1/2 m grub. 2. mufiła szklanych razem 156.80

32 szyb 46 x 152cm 21537.23

Razem

Zgoda
TEODOR ZAJDZIKOWSKI
W KRAKOWIE

6. „Zakład witrażowo-szklarski pod firmą Teodor Zajdzikowski i Syn”, 1926 r., papier firmowy Jana Kusiaka, kopia w zbiorach autorki

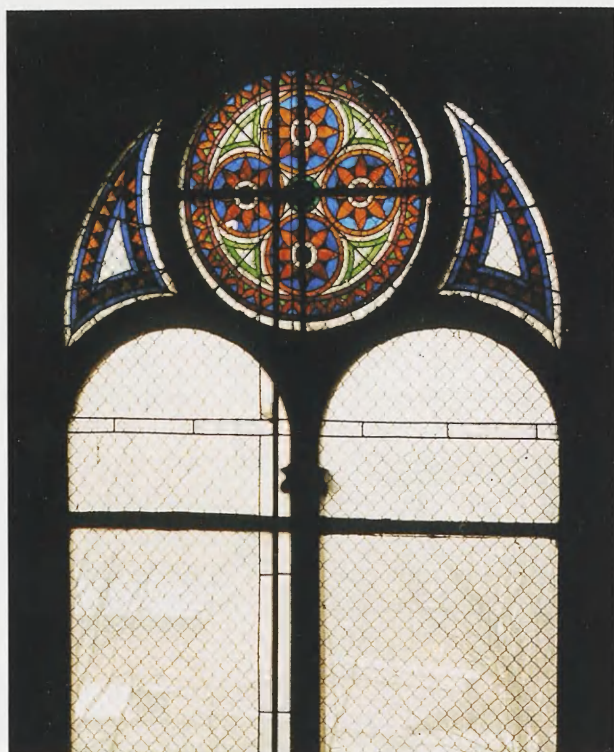


7. Teodor Zajdzikowski, witraż w dawnej kaplicy Towarzystwa Dobroczynności przy ul. Kołetek w Krakowie, 1882 r., fot. D. Czapczyńska

Zgodnie z tekstem inseratu, zamieszczanego w kolejnych rocznikach „Kalendarza Krakowskiego Józefa Czecha”²³ i katalogach wystaw, w których uczestniczył, Zajdzikowski realizował wszelkie roboty szklarskie (ryc. 5). Szklął okna w kościołach szkłem białym, kolorowym i katedralnym oraz okna w budynkach świeckich. „Przerabiał staroświeckie witraże”, czyli wykonywał restaurację. Podejmował się „malowania w deseń na szkle sposobem chemicznym”, co określał mianem witraża. W ogłoszeniu w katalogu jednej z wystaw informował, że wykonuje okna kościelne „podług własnych lub też dostarczonych wzorów, od najprostszych do najbogatszych”. Dostarczał także szyb „lustrowych” i zwierciadeł z hut krajowych i zagranicznych. Wykonywał szklane elementy żyrandoli. Oprawiał obrazy. W relacjach współczesnych przedstawiany jest jako „specjalista w swoim rodzaju, a jego okna kolorowe w wielu kościołach

i kaplicach tak w Krakowie, jak na prowincji zjednały mu wszędzie zasłużone uznanie”²⁴. Wymieniając go, wraz z warszawskim „Zakładem św. Łukasza” hr. Marii Łubieńskiej, jako wykonawcę „dobrego oszklenia do okien kościelnych”, podkreślono, iż „w Krakowie szklarz p. Zajdzikowski specjalnie tą gałęzią się zajmuje i dał już swej zręczności dowody liczne”²⁵.

W roku 1907, po śmierci Teodora A. Zajdzikowskiego, zakład został przejęty przez jego syna, Mariana²⁶, a po jego śmierci rodzina wydzierżawiła „Zakład witrażowo-szklarski pod firmą Teodor Zajdzikowski i syn” Janowi Kusiakowi²⁷ (ryc. 6). Prawdopodobnie w roku 1945 pracownia, wciąż mieszcząca się przy ul. Św. Jana 30, została



8. Teodor Zajdzikowski, witraż w dawnej kaplicy Towarzystwa Dobroczynności przy ul. Kołetek w Krakowie, 1882 r., fot. D. Czapczyńska

²³ „Kalendarze Krakowskie Józefa Czecha” na lata 1890—1895, 1898, 1899; *Katalog Wystawy Krajowej Rolniczo-Przemysłowej w Krakowie 1887*, Kraków 1887; *Katalog Powołanej Wystawy Krajowej we Lwowie roku 1894*, Lwów 1894.

²⁴ „Czas”, nr 228 z 6 października 1887, s. 3.

²⁵ „Przyjaciel Sztuki Kościelnej”, nr 3, 1885, s. 43.

²⁶ Działalność Mariana Zajdzikowskiego jest dotąd nie zbadana. Jego nazwisko pojawia się w jednym z dokumentów „KZWim S. G. Żeleński”, odnoszących się do kościoła w Dydni koło Brzozowa.

²⁷ Informacje o działalności Jana Kusiaka są skąpe. Wiadomo, że w latach trzydziestych XX w. zrealizował m.in.: witraże o motywach krakowskich do kamienic przy ul.

Św. Jana 18 (oficyna) i Królowej Jadwigi 94 oraz dwa witraże do restauracji „Hawelka” w Rynku Głównym 36, por. D. Czapczyńska, *Katalog witraży i innych przeszkleń ozdobnych w kamienicach i budynkach użyteczności publicznej w Krakowie*, mps przygotowany dla Miejskiego Konserwatora Zabytków w Krakowie; witraż do okna na wieży kościoła w Cieklinie, por. A. Laskowski, *Witraże w kościołach diecezji rzeszowskiej w świetle ankiety przeprowadzonej w 1999 roku*, „Rzeszowska Teka Konserwatorska”, T. 2: 2000, s. 383. *Księga adresowa m. Krakowa na rok 1932* wymienia Jana Kusiaka, witrażystę, zamieszkałego przy ul. Jagiellońskiej 11. Kusiak używał dawnej nazwy, a nawet posługiwał się pieczęcią Teodora Zajdzikowskiego, kładąc na niej swój podpis.

zlikwidowana przez Kazimierza Zajdzikowskiego, brata Mariana²⁸.

Najwcześniejsze znane źródła, dotyczące działalności Teodora A. Zajdzikowskiego, wymieniają go jako jednego ze szklarzy zatrudnionych w roku 1872 do szklenia okien w barokowym kościele św. Floriana w Krakowie²⁹. Być może w roku 1879 przeszklili okna w kościele oo. reformatów w Krakowie³⁰.

Na początku kolejnej dekady XIX wieku Komitet Parafialny kościoła Mariackiego w Krakowie zlecił Teodorowi Zajdzikowskiemu, znanemu z umiejętności szklenia wielkich okien gotyckich szkłem białym, wykonanie nowych okien w kościele oraz „restaurację trzech blatów mocno zniszczonych witraży kościoła Panny Maryi”, czyli średniowiecznych witraży w absydzie prezbiterium. Prace restauracyjne zajęły Zajdzikowskiemu kilka lat — rozpoczął je w końcu roku 1883, ukończył na początku 1887³¹. Projekty odnowienia poszczególnych kwater i nowych kompozycji uzupełniających zostały wykonane ołówkiem i akwarelą na kartonie. Autorem uzupełnień był Wincenty Wodzinowski³². Współcześni podkreślali, iż „restauracja okien kolorowych kościoła Najświętszej Panny Marii [...] świadczy, że bez pomocy zagranicy obejść się możemy”³³. Prawdopodobnie zlecenie restauracji mariackich witraży przyczyniło się do założenia przez Zajdzikowskiego własnej pracowni, bowiem dzięki inicjatywie Pawła Popiela, od roku 1880 przewodniczącego Komitetu Parafialnego, otrzymał pieniądze na „urządzenie pieca”, dzięki czemu uzyskał możliwość utrwalania farb naskłiwnych³⁴. W późniejszych latach podejmuje się restauracji średniowiecznych witraży z kościoła dominikanów w Krakowie i z kościoła Bożego Ciała na Kazimierzu³⁵.



9. Teodor Zajdzikowski, witraż wzorowany na „Epitańum Wierzbęty z Branic”, w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Grzegorza w Ruszcy, 1886 r., stan po konserwacji, fot. L. Heine

²⁸ Informacja ustna, uzyskana od p. Jerzego Wachowicza, którego ciotka, Aniela z Wachowiczów Kazimierzowa Zajdzikowska, była synową Teodora Andrzeja. P. Wachowicz był obecny przy likwidacji zakładu mieszczącego się w kamienicy „Pod Pawiem”.

²⁹ D. Czapczyńska, *Dokumentacja naukowo-historyczna kościoła p.w. św. Floriana w Krakowie*, mps w Archiwum Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych m. Krakowa, Kraków 1991—1992.

³⁰ *Katalog Wystawy [...] w Krakowie 1887*, s. 113, informuje o sześciu oknach do „kaplicy oo. reformatów w Krakowie”. Prawdopodobnie przeszklenia Zajdzikowskiego zostały zastąpione witrażami wykonanymi w 1903 r. przez firmę Władysława Ekielskiego i Antoniego Tucha.

³¹ Szerokie omówienie zakresu prac w: L. Kalinowski, H. Małkiewiczówna, *Średniowieczne witraże kościoła Mariackiego w Krakowie*, „Studia i Materiały Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych

w Krakowie”, T. 7: 1997, s. 24—25; informacje dotyczące oceny poczynąń Zajdzikowskiego, wyrażonej w trakcie kolejnej restauracji w 1931 r., ibidem, s. 26—29.

³² W zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie trzutomowe album, nr inw. 77144 a, b, c, por. L. Kalinowski, H. Małkiewiczówna, *Średniowieczne witraże*, s. 25. Tom c, opublikowany w *Katalogu rysunków architektonicznych ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie. Cracoviana*, cz. 2, oprac. W. Mossakowska, kwerendę i inwentaryzację wstępną przeprowadziły Z. Kucielska i Z. Tobiaszowa, Warszawa 1986, s. 335—338.

³³ „Przyjaciół Sztuki Kościelnej”, nr 3, 1885, s. 421.

³⁴ Ibidem, nr 1, 1883, s. 111; por. L. Kalinowski, H. Małkiewiczówna, *Średniowieczne witraże*, s. 24.

³⁵ H. Małkiewiczówna, *Stan badań nad średniowiecznym malarstwem witrażowym w Małopolsce* [w:] *Dzielnictwo*, s. 10.



10. Teodor Zajdzikowski, witraż „dywanowy” z przedstawieniami symbolicznymi w maswerku, w kościele parafialnym we wsi Pobiedr (ob. Paszkówka), 1886 r., fot. D. Czapczyńska

Około 1880 roku, na zlecenie hr. Dzieduszyckiego, Zajdzikowski wykonał „oszklenia w ołwiu” dla kościoła w Zarzeczcu³⁶. W roku 1882

³⁶ *Katalog Wystawy [...] w Krakowie 1887*, s. 113, oraz poświadczenie, wystawione 28 kwietnia 1880 przez kierownika budowy Wacława Gorza i ks. proboszcza Marcelęgo Markiewicza, w archiwum J. Czubernat.



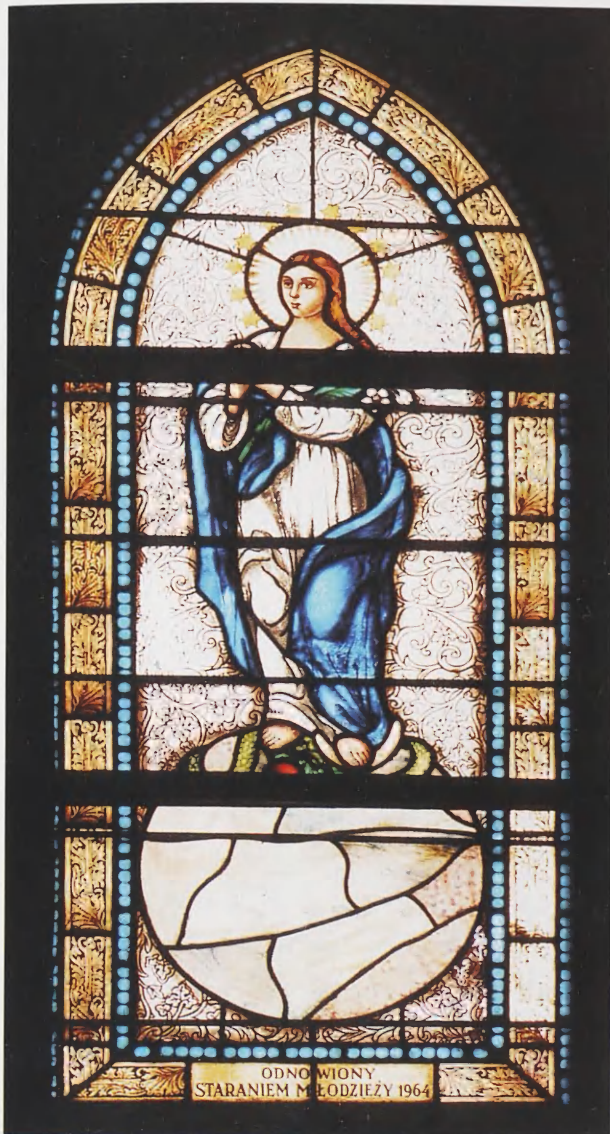
11. Teodor Zajdzikowski, witraż geometryczny w kościele parafialnym we wsi Pobiedr (ob. Paszkówka), 1886 r., fot. D. Czapczyńska

zrealizował dla krakowskiego „domu Towarzystwa Dobroczynności dla starców, wszelkie roboty szklarskie tak zwykłe, jako też okna kapliczne w ołwiu”³⁷ (ryc. 7, 8).

„Okna kolorowe”, zrobione przez Zajdzikowskiego, ozdobiły kościół p.w. św. Klemensa w Wieliczce, którego odnowę zakończono w roku 1885³⁸.

³⁷ Poświadczenie arch. Karola Zaremby z 26 listopada 1882 w archiwum J. Czubernat.

³⁸ *Katalog Wystawy [...] w Krakowie 1887*, s. 113.



12. Teodor Zajdzikowski, „Matka Boska Niepokalana”, witraż w kościele parafialnym w Łazanach, 1890 r., „odnowiony” w 1964, fot. D. Czapczyńska

Rok później oszklili okna w kaplicy kościoła w Andrychowie, „z malowanym deseniem na szkło”³⁹, wykonał witraż do kościoła w Ruszcy, z przedstawieniem wzorowanym na epitafium Wierzbity z Branic⁴⁰ (ryc. 9), a do nowo wymuranego kościoła we wsi Pobiedr — „okna kolorowe

³⁹ Podziękowanie za „gustowne i nader sumienne wykonanie robót, które onegdaj ludzie obcy fachowi bardzo pochlebnie Panu zaopiniowali”, podpisane przez Marię Kosowitką i Antoniego Mezadni(?) w dniu 5 października 1886, w archiwum J. Czubernat.

⁴⁰ Za informację dziękuję p. Helenie Małkiewiczównie i p. Lesławowi Heine, wykonującemu konserwację. Na witrażu wyryta sygnatura „T. Zajdzikowski szklarz / w Krakowie 1886”. Witraż został wykonany na zlecenie Pawła Popiela, który — jako prezes komitetu restauracji kościoła Mariackiego — doskonale znał Teodora Zajdzikowskiego.



13. Teodor Zajdzikowski, witraż geometryczny z przedstawieniem Ducha Świętego w kościele parafialnym w Łazanach, 1890 r., fot. D. Czapczyńska

bardzo ozdobnie”. Warto podkreślić, iż w pobiedrowskim kościele „dwa okna kolorowe nad chórem i dwa okna w zakrystii” oddał bezpłatnie „jako ofiarę dla chwały Bożej”⁴¹ (ryc. 10, 11). Przed rokiem 1887 okna w prezbiterium kościoła w Zatorze wypełnił przeszkleniami gomółkowymi, ozdobionymi ornamentálną bordiurą i herbem Potockich⁴². Także przed rokiem 1887 zrealizował witraż figuralny, przedstawiający św. Feliksa, dla

⁴¹ Podziękowanie za pracę wykonaną w kościele i fundację, wystosowane przez ks. Ludwika Jurgowskiego w dniu 18 listopada 1886, w archiwum J. Czubernat. Wieś Pobiedr koło Wielkich Dróg, w pobliżu Skawiny, obecnie w granicach Paszkówki.

⁴² Praca w Zatorze, poświadczona podziękowaniem „za sumienne i gustowne wykonanie [...] okien, które zjednały sobie ogólne uznanie”, wystosowanym przez Natalię Potocką (b.d.), w archiwum J. Czubernat. Ze zniszczonych w czasie wojny witraży „KZWIM S. G. Żeleński” zrekonstruował w 1945 r. dwa okna, por. archiwum zakładowe, sygn. As 37.



14. Teodor Zajdzikowski, „Serce Jezusa”, witraż w kościele św. Barbary w Krakowie, 1890 r., fot. D. Czapczyńska

kościół kapucynów w Krakowie i okno do kaplicy Czartoryskich na Wawelu⁴³. W roku 1888 wykonał okna do kaplicy w Ossowcach⁴⁴, a w następnym ukończył szklenie okien w kościele panien szarytek przy ul. Piekarskiej w Krakowie i oprawę pięciu witraży, wykonanych w wiedeńskiej firmie Carla Geylinga⁴⁵.

W roku 1890 oszklił kościół w Łazanach: „dostał i wprowadził w tutejszym kościele parafialnym

sześć okien kolorowych, artystycznie urządzonych i z zamówionej roboty rzetelnie się wywiązał, ku zadowoleniu całej parafii”⁴⁶ (ryc. 12, 13). Ponadto „przygotował i zrobił dla kościoła św. Barbary 16 okien, z których 4 są witrażowe”⁴⁷ (ryc. 14).

Po ukończeniu restauracji witraży gotyckich Zajdzikowski nadal pracował w kościele Mariackim. „Kalendarz Krakowski Józefa Czecha” na rok 1891 donosił, iż w korpusie kościoła, „w chwili, w której piszemy [2 listopada], prawie wszystkie okna są już zaszklone przez p. Zajdzikowskiego szkłem butelkowym w dwu odcieniach jasnych”⁴⁸. W roku 1891 oszklił okna w bocznych ścianach prezbiterium, w następnym — okno w fasadzie nad wejściem do kościoła z kamienną dekoracją, zaprojektowaną przez Jana Matejkę. Okna w południowej i północnej ścianie prezbiterium uzyskały

w miejsce zwykłego zaszklania, oszklenie tak zwane denkowe butelkowe, to jest z szybek kolistych z zapewnieniem przerwy między nimi kwadracikami łukowymi. W rozetowaniach wprowadzono szkło dekorowane barwne, a słusznym było życzenie, aby fundator jednego okna pomieścił w formie tafli z kolorowych szkieł mozaikowej, swoje godło lub herb rodzinny. Witraże te pojedynczo wykonywał P. Zajdzikowski w zakładzie swym wedle rysunków własnych Pana Wyspiańskiego a zaznaczył on i swą wspaniałość, szkląc tym razem bez wynagrodzenia i zwrotu kosztów jedno z okien, stawszy się w ten sposób dobrodziejem kościoła⁴⁹.

Witraż ufundowany przez Zajdzikowskiego znajduje się w oknie nad wejściem do zakrystii, w północnej ścianie prezbiterium. Zaprojektowany był, tak jak i pozostałe po tej stronie prezbiterium, przez Józefa Mehoffera. U góry okna umieszczona jest kwatera przedstawiająca Zwiastowanie, poniżej postać patrona Zajdzikowskiego, św. Teodora — legionisty rzymskiego — z płonącą pochodnią w ręce, obok którego jest paleta malarska z trzema tarczami wewnątrz i podpis „Fundował Teodor Zajdzikowski 1891”, oraz św. Franciszek Xawery — jego imię nosiła młodsza córka mistrza⁵⁰ (ryc. 15). Witrażyki „herbowe” do południowych okien prezbiterium projektował Stanisław Wyspiański (ryc. 16, 17). Wi-

⁴³ Według *Katalogu Wystawy [...] w Krakowie 1887*, s. 113. W 1910 r. przeszklenie Zajdzikowskiego zostało zastąpione witrażem, wykonanym przez „KZWim S. G. Żeleński”, por. archiwum zakładowe, sygn. As 765.

⁴⁴ Podziękowanie, noszące datę 1888, podpisane przez Cywińskiego, adresowane: „Pracownia W. J. Pana Zajdzikowskiego naczelnika Stowarzyszenia szklarzy w Krakowie Rynek 1. 31”, w archiwum J. Czubernat.

⁴⁵ Rachunek z dnia 20 września 1889 w archiwum klasztoru; za jego udostępnienie dziękuję p. M. Reinhard-Chlandzie.

⁴⁶ Poświadczenie, wystawione przez ks. Ludwika Nawarrę 24 czerwca 1890, w archiwum J. Czubernat.

⁴⁷ Pismo od ks. Stanisława Zaleskiego T.J., administratora kościoła św. Barbary w Krakowie, z dnia 1 lipca 1890, w archiwum J. Czubernat. Obecnie w kościele dwa witraże figuralne z przedstawieniami „Serce Marii” i „Serce Pana Jezusa”.

⁴⁸ „Kalendarz Krakowski Józefa Czecha” na rok 1891, s. 81.

⁴⁹ Ibidem, na rok 1892, s. 59.

⁵⁰ Wnikliwe omówienie witraży w prezbiterium w: T. K r u s z y ŋ s k i, *Pierwsze prace witrażowe Stanisława Wyspiańskiego*



15. Teodor Zajdzikowski, kwatery witraża w prezbiterium kościoła Mariackiego: „Zaśnięcie Marii”, „Św. Teodor”, „Św. Franciszek Xawery”, proj. Józef Mehoffer, 1891 r. (u dołu) oraz szkice do nich J. Mehoffera (u góry); reprodukcje wg: ks. T. Kruszyński, *Pierwsze prace witrażowe Stanisława Wyspiańskiego i Józefa Mehoffera w kościele Mariackim w Krakowie*, „Prace Komisji Historii Sztuki PAU”, t. 9, Kraków 1948, il. 68–70; idem, *Szkicownik Józefa Mehoffera i jego pierwsze witrażyki w kościele Mariackim w Krakowie*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU za rok 1947”, Kraków 1948, il. 71–73

traż do okna zachodniego w kościele Mariackim, przedstawiający sceny z życia Marii, proroków i Drzewo Jessego, wykonał Zajdzikowski według kartonów Stanisława Wyspiańskiego i Józefa Mehoffera⁵¹ (ryc. 18, 19). Witraż ten, sprawiony przez kanonika Juliana Bukowskiego, zawiera in-

skrypcje z nazwiskami fundatora, projektantów i wykonawcy.

Również w roku 1891 zrealizował Teodor Zajdzikowski okna w kościele w Żurawicy: „trzy z figurami świętych a 8 z kółeczek z bordiurami”⁵². W latach 1891–1893 pracował nad szkleniem

i Józefa Mehoffera w kościele Mariackim w Krakowie, „Prace Komisji Historii Sztuki PAU”, t. 9, Kraków 1948, s. 266; idem, *Szkicownik Józefa Mehoffera i jego pierwsze witrażyki w kościele Mariackim w Krakowie*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU za rok 1947”, Kraków 1948, s. 269; idem, *Pierwsze prace Wyspiańskiego i Mehoffera w kościele Mariackim w Krakowie*, „Dziennik Polski”, R. 3: 1947, nr 351, s. 5. Prac tych zdaje się nie znać M. Smolińska-Byczuk, *Rękodziełnik Józefa Mehoffera*, „Witraż”, nr 3–4, 2000, s. 46–51.

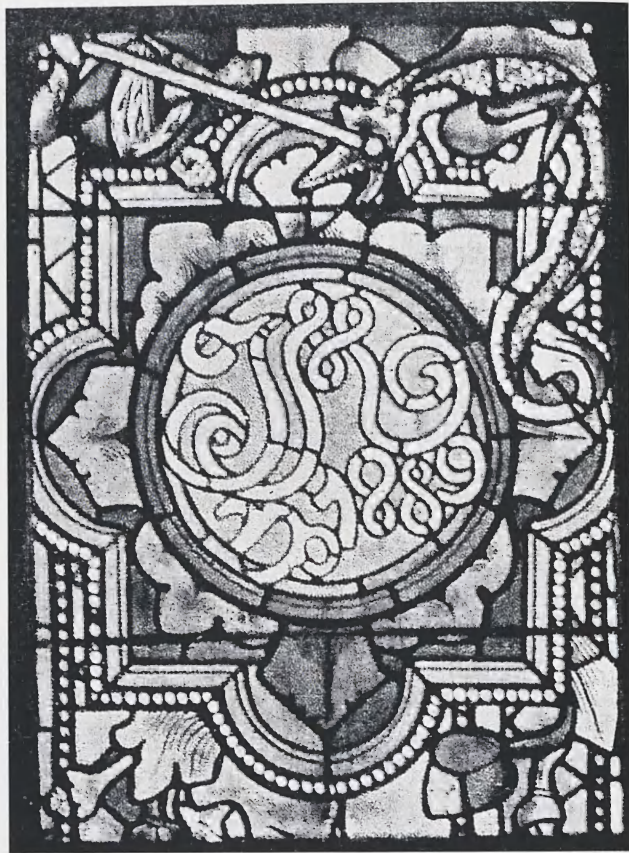
⁵¹ T. Kruszyński, *Witraż J. Mehoffera i S. Wyspiańskiego w fasadzie zachodniej kościoła Mariackiego w Krakowie*,

„Sprawozdania PAU”, T. 1–12: 1948, Kraków 1949, s. 475. Ks. Kruszyński zwrócił uwagę na niedoskonałości technologiczne warsztatu Zajdzikowskiego, przy czym mylił się pisząc, iż nie posiadał on pieca do wypalania szkła. Witraż, poddany w ostatnich latach pracom zabezpieczającym, wykonanym przez Lesława Heine i Pawła Karaszkiewicza, czeka na pełną konserwację.

⁵² Listy ks. kanonika Teofila Dzierżyńskiego, proboszcza kościoła, z 10 października 1891 i 3 marca 1892 w archiwum J. Czubernat.



16. Teodor Zajdzikowski, herb Sulima Pawła Popiela, witraż w prezbiterium kościoła Mariackiego w Krakowie, proj. Stanisław Wyspiański, 1891 r., reprodukcja wg: ks. T. Kruszyński, *Pierwsze prace witrażowe*, il. 61



17. Teodor Zajdzikowski, monogram Jana Matejki, witraż w prezbiterium kościoła Mariackiego w Krakowie, proj. Stanisław Wyspiański, 1891 r., reprodukcja wg: ks. T. Kruszyński, *Pierwsze prace witrażowe*, il. 60

okien latarni i bębna kaplicy Zygmuntońskiej⁵³. Następnie otrzymał zlecenie na oszklenie kaplicy w pałacu biskupim w Krakowie, za co dziękował mu osobiście Albin kardynał Dunajewski, pisząc:

Szanowny Panie! Okna kolorowe, które Pan zrobił dla Naszej kaplicy domowej, prócz tego jednego, że są cokolwiek za ciemne, zyskały sobie tak pod względem rysunku, kolorytu, jak i wykończenia nie tylko Nasze, ale i ogólne uznanie⁵⁴.

Poza witrażami wykonał gomółkowe przeszklenia (ryc. 20).

⁵³ *Kaplica Zygmuntońska. Materiały źródłowe 1517—1977*, wybrali i opracowali A. Franaszek i B. Przybyszewski, Kraków 1991, passim. P. Helenie Małkiewiczównie dziękuję za zwrócenie uwagi na pracę Zajdzikowskiego w kaplicy.

⁵⁴ List Albina kardynała Dunajewskiego z 17 maja 1892 w archiwum J. Czubernat. Na fotografiach zrobionych w 1961 r. widoczne witraże o geometrycznej kompozycji z herbami(?), w zbiorach autorki.

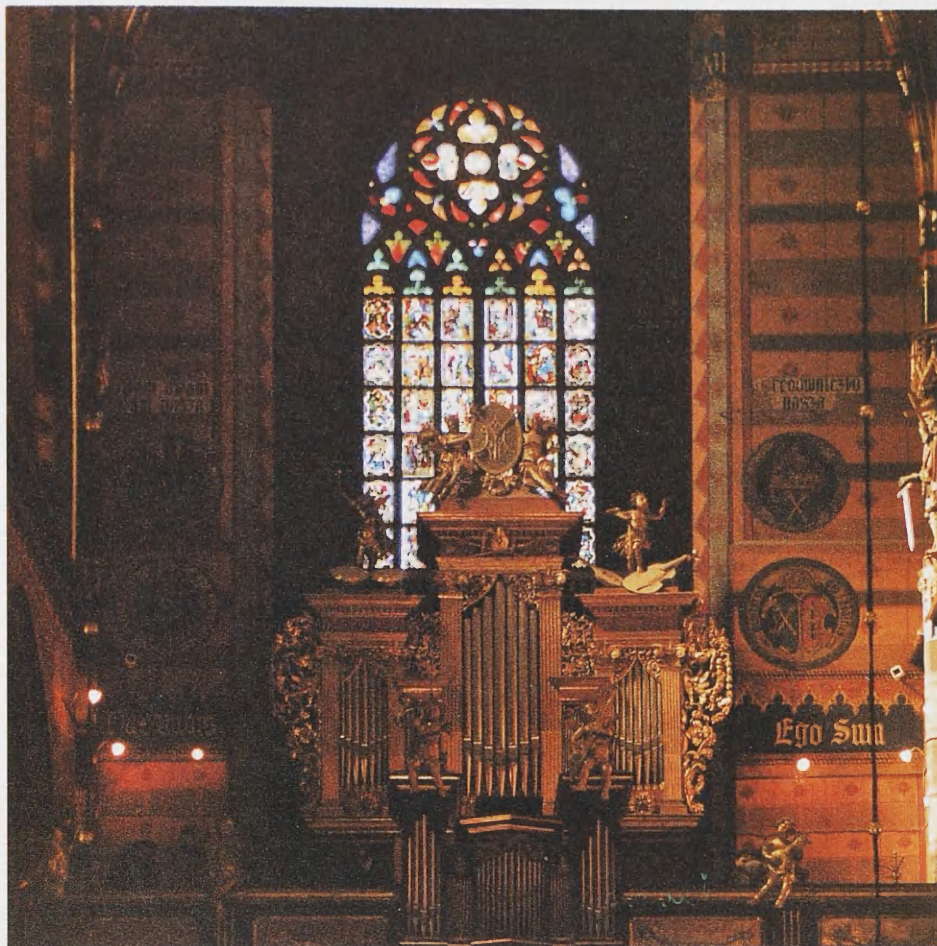
⁵⁵ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4: *Miasto Kraków*, cz. VI: *Kazimierz i Stradom. Judaica: Bóżnice, budowle publiczne i cmentarze*, pod red. I. Rejduch-Samkowej i J. Samka, Warszawa 1995, s. 30. Witraże te były konserwowane i częściowo zrekonstruowane w latach 1986—1989 przez zespół z PP PKZ O/Kraków, pod kierunkiem Lesława Heine.

Prawdopodobnie Zajdzikowskiemu można przypisać zrealizowanie cyklu witraży geometrycznych z lat 1894—1897 w synagodze Postępowej, tzw. Tempel, na krakowskim Kazimierzu⁵⁵ (ryc. 22, 23).

W późniejszych latach Teodor Zajdzikowski m.in. zrobił trzy witraże według kartonów Stanisława Barabasza, pokazane na wystawie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie w roku 1894⁵⁶. Wykonał „witraże w stylu barokowym” do okien odrestaurowanej kaplicy Matki Bożej w kościele bernardynów w Rzeszowie⁵⁷.

⁵⁶ „Czasopismo Techniczne” (Kraków), R. 9: 1895, nr 3, s. 25; podkreślono, iż witraże powstały „w skromnej, ubogiej a jednak wszelkiego poparcia godnej pracowni p. Zajdzikowskiego, który ten kunszt — u nas tak niepopłacający — od szeregu lat wytrwale uprawia. Czyby też nie było sposobu rozwinięcia go na większą skalę?”

⁵⁷ *Kronika klasztoru oo. bernardynów w Rzeszowie*, rkps — kserokopia w Archiwum Służby Ochrony Zabytków, Delegatura w Rzeszowie, nr 9043, p. 178, pod datą 1898: „Dotychczas były w kaplicy okna ze zwykłego szkła. Teraz sprawiono nowe witraże w stylu barokowym. Wykonał je Zajdzikowski z Krakowa za cenę 1000 złr.”; *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, pod red. H. E. Wyczawskiego OFM, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 306 — mylnie podana data:



18. Teodor Zajdzikowski, „Życie Marii i Drzewo Jessego”, witraż w zachodnim oknie kościoła Mariackiego, proj. Stanisław Wyspiański i Józef Mehoffer, 1891 r., stan po pracach zabezpieczających, fot. D. Czapczyńska

Współtworzył wystrój pawilonu polskiego na Międzynarodowej Wystawie w Paryżu w roku 1900, zaprojektowanego przez Edgara Kovatsa — jego autorstwa było „oszklenie górne” nad „komnatą przemysłu galicyjskiego”, z ornamentami zakopiańskimi i huculskimi⁵⁸. Wykonał „znaczną część kolorowego oszklenia” w kościele w Mrowli koło Rzeszowa, ukończonym w roku 1900⁵⁹. Był współwykonawcą robót szklarskich w Pałacu Sztuki w Krakowie, którego budowę zakończono w roku 1901⁶⁰. W tym samym czasie „dostarczył do czterech okien kaplicy szkolnej w Nowym Sączu szkieł mozaikowych i takowe

stosownie zaprawił”⁶¹. Oszklił okna w kaplicy Pana Jezusa Miłosiernego, wzniesionej w roku 1901 przy kościele oo. reformatów w Krakowie⁶². W dokumencie, znalezionym w puszcze w hełmie wieży kościoła św. Floriana w Krakowie, wymieniony jest jako wykonawca wszystkich robót szklarskich, podejmowanych w związku z rozbudową rozpoczętą w roku 1902⁶³; m.in. zrealizował „okno z kolorowego szkła z kolorowym fryzem o motywach liściastych” w nowo zbudowanej kaplicy św. Antoniego⁶⁴ oraz kolorowe przeszklenia geometryczne okien w zakrystii tegoż kościoła.

1863. P. Helenie Małkiewiczównie dziękuję za zwrócenie uwagi na witraże w rzeszowskim kościele, a p. Marcie Nikiel za pomoc w dotarciu do *Kroniki*.

⁵⁸ E. Kovats, *Pawilon polski na Wystawie Paryskiej*, „Architekt”, nr 1, 1900, s. 11.

⁵⁹ „Architekt”, nr 3, 1902, szp. 88.

⁶⁰ A. Łaskowski, *Działalność*, s. 135.

⁶¹ Poświadczenie od c.k. Sekcji Kolei Państwowej w Nowym Sączu, wystawione 23 kwietnia 1901, w archiwum J. Czubernat.

⁶² *Kronika klasztoru od r. 1754 do 1932*, rkps w archiwum oo. reformatów w Krakowie, t. 2, p. 244.

⁶³ Jw. przyp. 29.

⁶⁴ Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, notaty, zapiski bibliograficzno-historyczne, wypisy z materiałów ks. Jana Fijałka dotyczące kościołów i klasztorów krakowskich, rkps 4866, p. 280.



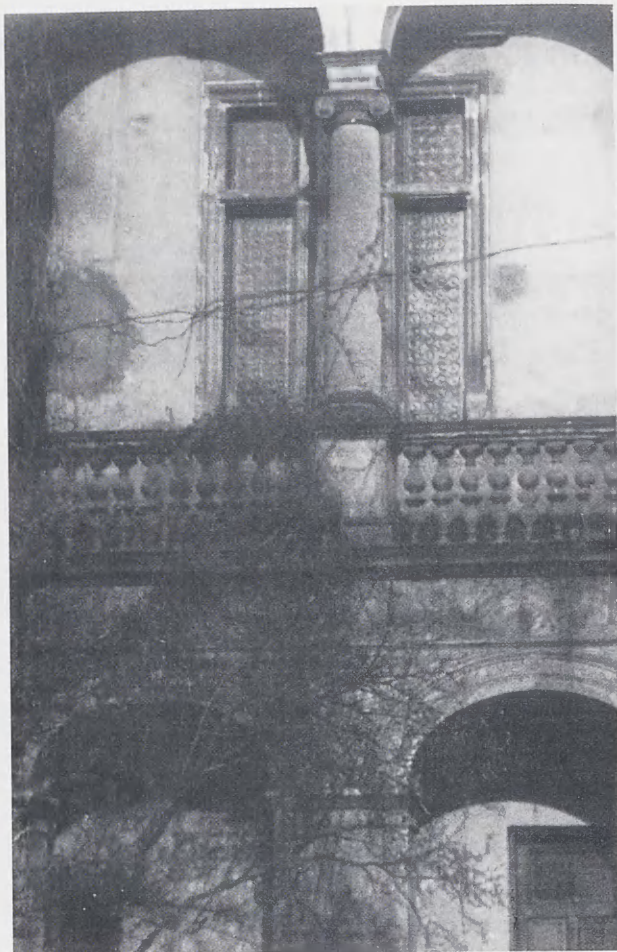
19. Teodor Zajdzikowski, „Zaśnięcie Matki Boskiej”, kwatery witraży w zachodnim oknie kościoła Mariackiego w Krakowie, proj. Stanisław Wyspiański i Józef Mehoffer, 1891 r., stan przed pracami zabezpieczającymi, fot. L. Heine

Zapewne wykonywał liczne drobne zamówienia, przeszklenia gomółkowe lub geometryczne o prostej kompozycji, do nowo wznoszonych kamienic, m.in. projektowanych przez Teodora Talowskiego, Karola Zarembę czy Tadeusza Stryjeńskiego, z którymi współpracował, ale jak dotąd żadna z tych realizacji nie jest poświadczona archiwalnie (ryc. 21).

Niewątpliwie przedstawiona lista realizacji Teodora Zajdzikowskiego nie jest pełna. Witraże, powstałe w końcu XIX i na początku XX wieku, nie budziły większego zainteresowania, informacji na ich temat próżno szukać w większości katalogów zabytków i przewodników⁶⁵.

⁶⁵ Autorzy *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, jak i kart obiektów sporządzanych dla Ośrodka Dokumentacji Zabytków, zazwyczaj nie zauważają witraży dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych, lub poświęcają im jedynie lakoniczną wzmiankę. Problem inwentaryzacji witraży porusza A. Łaskowski, *Witraże*, s. 371–386.

⁶⁶ Odpis dokumentu w archiwum J. Czubernat.



20. Teodor Zajdzikowski, gomółkowe przeszklenie okna w pałacu biskupim w Krakowie, 1892 r., nie zachowane, fot. z około 1960 r., w zbiorach autorki

Zajdzikowski brał udział w licznych wystawach — krajowych, lokalnych i jednej międzynarodowej, spotykając się z dużym uznaniem. W 1882 roku za trzy kolorowe okna kościelne, prezentowane na przemyskiej Wystawie Rolniczo-Przemysłowej, został odznaczony medalem państwowym i otrzymał dyplom honorowy⁶⁶. Na drugiej Krajowej Wystawie Rolniczo-Przemysłowej, która odbywała się w Krakowie w roku 1887, uzyskał medal srebrny za przeszklenia okien w pawilonie głównym⁶⁷. Według relacji świadka, były to „wspaniałe różnokolorowe okna w łoży protektorskiej [...], okna nad głównym wchodem, tudzież pomniejsze okazy przy drzwiach głównego wej-

⁶⁷ „Komitet Wystawy krajowej rolniczo-przemysłowej oraz sztuki polskiej w Krakowie 1887 na podstawie orzeczenia Sędziów Wystawy, przyznaje Wielmożnemu Teodorowi Zajdzikowskiemu z Krakowa medal srebrny c.k. Namieśnictwa handlu za piękne witraże i malowanie na szkło. W Krakowie dnia 13. Września 1887 roku”, w archiwum J. Czubernat.



21. Teodor Zajdzikowski, witraż geometryczny w projektowanej przez Karola Zarembę kamienicy przy ul. Św. Gertrudy 2, 1889 r., fot. D. Czapczyńska

ścia”⁶⁸. W roku 1892, na Wystawie Przemysłowo-Budowlanej we Lwowie, pokazał „herb miasta Lwowa robiony ze szkła i 3 witraże malowane”⁶⁹, za co otrzymał medal brązowy⁷⁰ (ryc. 24). Kolejna Wystawa Krajowa we Lwowie, w roku 1894, przyniosła Zajdzikowskiemu medal złoty za „okna kościelne w stylu gotyckim i mauretańskim”⁷¹. Na Wystawie Światowej w Paryżu, w roku 1900, jego „szklany strop” w pawilonie polskim został nagrodzony medalem brązowym⁷² (ryc. 25, 26). W roku 1902, na Wystawie Jubileuszowej Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie, przyznano mu „zaszczytne uznanie” za „oszklenie kolorowe”⁷³.



22. Teodor Zajdzikowski, witraż geometryczny w synagodze Postępowej, tzw. Tempel, na Kazimierzu w Krakowie, 1894 r., fot. D. Czapczyńska

⁶⁸ Por. jw. przyp. 24.

⁶⁹ *Katalog Wystawy Przemysłu Budowlanego we Lwowie*, Lwów 1892, s. 54, poz. 164; za zwrócenie uwagi na tę pozycję dziękuję p. Pawłowi Grankinowi ze Lwowa. Herb stołeczno-królewskiego miasta Lwowa ofiarował Zajdzikowski — korzystając z pośrednictwa komitetu wystawy — Miejskiemu Muzeum Przemysłowemu we Lwowie, por. podziękowanie, wystosowane 27 października 1892, sygnowane przez Wojciecha Dzieduszyckiego, prezesa muzeum i Wł. Rebczyńskiego, kustosa, w archiwum J. Czubernat.

⁷⁰ Por. nadruk na papierze firmowym i medal (sygnowany przez A. Schindlera) w archiwum J. Czubernat.

⁷¹ *Katalog Powszechnej Wystawy Krajowej we Lwowie roku 1894*, s. 72, poz. 677.

⁷² Medal „Souvenir de L'Exposition Universelle de 1900” i plakieta „Österreich auf der Weltausstellung Paris 1900” (sygn. St. Schwartz) w archiwum J. Czubernat.

⁷³ *Katalog Wystawy Jubileuszowej Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie*, Lwów 1902, s. 103, poz. 324.



23. Teodor Zajdzikowski, witraże geometryczne w synagodze Postępowej, tzw. Tempel, na Kazimierzu w Krakowie, 1894 r., fot. D. Czapczyńska

Zachowały się relacje bliżej charakteryzujące sylwetkę tego szklarza-witrażownika. W podziękowaniach i poświadczeniach, które Teodor Andrzej Zajdzikowski otrzymywał od zleceniodawców po wykonaniu prac, podkreślana jest jego rzetelność, sumienność, słowność i zdolności. Między innymi ks. kanonik Teofil Dzierżyński, proboszcz kościoła w Żurawicy, napisał: „w przeświadczeniu, że Pan starasz postępować i wydoskonalać w swoim zawodzie, jestem gotów W Pana każdemu interesowanemu jak najgoręcej polecić”⁷⁴. Pełen uznania dla jego działalności był Władysław Łuszczkiewicz, który oświadczył, że:

dzięki szczególniejszemu uzdolnieniu tutejszego majstra szklarskiego Pana Zajdzikowskiego komitet parafialny kościoła

NPanny w Krakowie potrafił przyprowadzić skutecznie restauracją witraży swych w tymże kościele znajdujących się [...]. Pan Zajdzikowski rozbierał je z ołowiów, dopełniał brakujących kawałków, malował i wypalał w ogniu potrzebne części, składał i łączył ołowiem z sumiennością i zręcznością godną dawnych epok swego kunsztu [...]. Ale nie tylko tą pracą dał o swej zdolności dobre świadectwo [...] dlatego polecić ośmielam się p. Zajdzikowskiego tym, którzy potrzebują zdobnych oszklei do budowli monumentalnych,

a Józef Łepkowski dodał:

Uzdolnienia p. Teodora Zajdzikowskiego w szklarstwie, a szczególnie w restauracji i wytwarzaniu nowych witrażów, określone w niniejszym oświadczeniu WP Łuszczkiewicza, poświadczam w zupełności⁷⁵.

Złośliwą charakterystykę Zajdzikowskiego przedstawił Stanisław Wyspiański w liście do Karola

nia 1887, z dopiskiem Józefa Łepkowskiego, uczynionym następnego dnia, w archiwum J. Czubernat.

⁷⁴ Pismo z dnia 3 marca 1892 w archiwum J. Czubernat.

⁷⁵ Pismo na papierze firmowym Muzeum Narodowego w Krakowie, pisane przez Władysława Łuszczkiewicza 15 grud-



24. Medal brązowy przyznany T. Zajdzikowskiemu na Wystawie Przemysłowo-Budowlanej we Lwowie w 1892 r., własność i reprod. J. Czubernat



25. Medal brązowy przyznany T. Zajdzikowskiemu na Wystawie Światowej w Paryżu w 1900 r., własność i reprod. J. Czubernat

Maszkowskiego, pisany w Krakowie 21 grudnia 1890 roku:

Później około godziny drugiej zwiedziliśmy, tj. ja, Stryeński i Mehoffer [...] pracownię JMC. pana Zajdzikowskiego szklarza z bożej łaski i z łaski Łuszczkiewicza, pokazywał nam pocięte kawałki szkła na tę szybę którą rysował Mehoffer, a która ma uczcić Księdza Bukowskiego reprezentując jego herb (boże, kiedyż będzie koniec z tymi herbami) na tle nawy kościoła Maryackiego — dobór barw dokonany przez samego pana Zajdzikowskiego jest tak obrzydliwy że dziady w kościele

Maryackim by się oburzały, gdyby знаły jego kolorystyczne intencje. — Wyobrażam sobie już naprzód kłótnie i swary, jakie z nim trzeba będzie przechodzić przy wyborze próbek — przy wypalaniu szyb, a cóż dopiero przy wykonywaniu rysunków, którą to częścią pracy zajmuje się sama córka [...] rodziny Zajdzikowskich, rodziny złożonej z raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć... tchu mi brakuje zliczyć [...] ... Otóż wśród tego bukietu blondynków wątych, białych, chudych wyhodowała się niby tulipan córa brzydka jak ten kolor fioletowy w szybach restaurowanych [...]. — Jest to jeden z tych, którzy z przyjemnością słuchają własnego głosu — ale dosyć o nim⁷⁶.

⁷⁶ Listy Stanisława Wyspiańskiego, t. 3: *Do Karola Maszkowskiego*, oprac. M. Rydlowa, Kraków 1997, s. 28—29. Równie złośliwie wyrażał się o działalności Zajdzikowskiego

Teodor Talowski, por. S. Broniewski, *Igraszki z czasem*, Kraków 1973, s. 256—257.



26. Austriacka plakietka upamiętniająca udział w Wystawie Światowej w Paryżu w 1900 r., własność i reprodukcja J. Czubernat

Z dalszej części listu Wyspiańskiego wynika, że Zajdzikowski był zapalonym teatromanem, przejmującym pozy i gesty podziwianych przez siebie aktorów, oraz wielkim gadułą. Wspomniana w liście panna Zajdzikowska to zapewne Franciszka Xawera, której patron widnieje na mariackim witrażu, ufundowanym przez jej ojca. O jej plastycznych zdolnościach nic nie wiemy, w przeciwieństwie do jej bardzo młodo zmarłej siostry Marii (ryc. 27), która na Wystawie Krajowej w Krakowie prezentowała siedem talerzy z malowanymi tuszem portretami króla Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta, Anny Jagiellonki, Bony, Reja z Nagłowic, wizerunkiem Orła Zygmontowskiego i Pogoni. Ofiarowała je Komitetowi Wystawy do wylosowania⁷⁷. W zbiorach rodzinnych zachowało się kilka malowanych talerzy; na jednym z nich widnieje monogram „MZ”.

⁷⁷ Por. jw. przyp. 24. Sprawozdawca podkreślił, iż: „Portrety starannie wykonane, zdjęte są wiernie ze starych rycin”.

⁷⁸ L. Kalinowski, H. Małkiewiczówna, *Średniowieczne witraże*, s. 24, oraz Muzeum Narodowe w Krakowie, karta obiektu inw. nr IV — Sz — 2431.

Przyczynkiem do wizerunku Teodora Zajdzikowskiego, mówiącym o jego poczuciu społecznym, jest wspomniana wyżej fundacja witraża w kościele Mariackim, bezpłatne wykonanie czterech okien w kościele pobiedrzeńskim oraz dary dla Muzeum Narodowego w Krakowie i Muzeum Przemysłowego we Lwowie. Krakowskiemu muzeum Zajdzikowski ofiarował w roku 1886 rozetę, wtórnie złożoną z przeszklenia jednego z mariackich maswerków⁷⁸, i „szybkę malowaną z herbami biskupa Trzebieckiego z r. 1667 — wyrobu miejscowego polskiego”⁷⁹, w roku 1903 — ostrogę i podkowę, wykopane przy ul. Czystej w Krakowie, dwa lata później — osiemnastowieczny krucyfiks cynowy i „dwa flakony na kwiaty z szafirowego szkła”⁸⁰. Piękny gest uczynił także syn Teodora, Kazimierz Zajdzikowski, przekazując Muzeum Narodowemu w Krakowie, w roku 1945,

⁷⁹ Pismo Komitetu Muzeum Narodowego w Krakowie, podpisane przez Władysława Łuszczkiewicza w dniu 20 marca 1886, w archiwum J. Czubernat.

⁸⁰ Dokument, noszący datę 28 marca 1905, podpisany przez Feliksa Kopere, dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie, w archiwum J. Czubernat.



27. Córka Maria Zajdzikowska, fotografia wykonana w zakładzie Walerego Rzewuskiego przed 1888 r., własność J. Czubernat, reprodukcja D. Czapczyńska

cztery teki zawierające projekty poszczególnych kwater i nowych kompozycji, wykonane dla celów restauracji gotyckich witraży w kościele Mariackim⁸¹.

Zaszczyty, którymi współcześni obdarzali Teodora Zajdzikowskiego, są zrozumiałe, choć dziś inaczej odbieramy jego realizacje. Patrząc na jego dokonania — czasami dość nieporadne kompozycyjnie, z ułomnościami technologicznymi, nie zawsze kolorystycznie wysmakowane — i podej-

mując się ich oceny, musimy pamiętać, iż był prekursorem odradzającej się sztuki witrażowej na naszym terenie⁸². Nie wiemy, na ile był samoukiem, a ile korzystał z doświadczeń obcych pracowników. Czy znał, poza „Tiroler Glasmalerei” i pracownią Geylinga, z którymi miał kontakty, inne firmy działające na terenie cesarstwa austro-węgierskiego oraz pracownie niemieckie, choćby te, które realizowały zamówienia do Krakowa? Czy interesował się poczynaniami warszawskiego „Zakładu św. Łukasza”, prawdopodobnie pracującego także dla kościołów w okolicach Krakowa? Czy wiedział o eksperymentach ze szkłem Louisa C. Tiffany’ego, prowadzonych w Stanach Zjednoczonych od końca lat siedemdziesiątych XIX wieku?

Nie wiemy też, czy znany mu był traktat Teofila Prezbitera, w języku polskim opublikowany w roku 1880 przez Teofila Żebrawskiego, w księdze drugiej omawiający technikę wykonywania witraży⁸³. Niewątpliwie dla szklarza Zajdzikowskiego, stawiającego pierwsze kroki w witrażowym rzemiośle, wielkim poligonem doświadczalnym były gotyckie witraże mariackie, których restauracja pozwoliła mu zgłębiać tajniki średniowiecznych mistrzów.

Jak dotąd, poza Wyspiańskim, Mehofferem, Wodzinowskim, Barabaszem i Kovatsem, nieznane są nazwiska projektantów witraży realizowanych przez Zajdzikowskiego. Czy współpracował z nim działający współcześnie w Krakowie Karol Wawrosz, „artysta malarz wykonujący na szkłe twarze i inne części ciała”, pobierający nauki w Monachium?⁸⁴ Którymi z licznych wzorników się posługiwał? W jakim stopniu pomagały mu córki Maria i Franciszka, krytykowana przez Wyspiańskiego rysowniczką?

Ciekawe, co o nim sądził sam Jan Matejko, z którym Zajdzikowski musiał stykać się w mariackiej świątyni, a który w roku 1887 apelował do Galicyjskiego Wydziału Krajowego o kształcenie za granicą artystów malarzy na szkłe i o naukę wypalania szkła⁸⁵.

⁸¹ Podziękowanie Feliksa Kopery, dyrektora Muzeum Narodowego w Krakowie, wystosowane 24 października 1945, w archiwum J. Czubernat. W *Katalogu rysunków*, jw. przyp. 32, błędnie podane imię ofiarodawcy: Zdzisław.

⁸² Jako prekursorowi, należy wybaczyć Zajdzikowskiemu warsztatowe niedociągnięcia. Lesław Heine, konserwator wielu jego witraży, stwierdza, iż często stosował metodę „szczypania” szkła, w miejsce cięcia, a sposób „schodzenia” kładzionych przez niego farb naszkliwnych sugeruje złą jakość wypału — w niektórych przypadkach doszło do całkowitej utraty kontury. Niewykluczone jest także stosowanie przez Zajdzikowskiego kiepskich farb. Czasami dokonywał przemałówek „na zimno” — są one szczególnie zauważalne w witrażu w zachodnim oknie kościoła Mariackiego.

⁸³ *Teofila kapłana i zakonnika o sztukach rozmaitych ksiąg troje, przez budowniczego, inżyniera i archeologa Teofila Żebrawskiego*, Kraków 1880. O wcześniejszych zainteresowaniach traktatem por. L. Kalinowski, *Przedmowa* [w:] Teofil Prezbit, *Diversarum Artium Schedula. Średniowieczny zbiór przepisów o sztukach rozmaitych*, przekład z języka łacińskiego i opracowanie S. Kobiela, Kraków 1998, s. XI.

⁸⁴ F. Lechner, *Sztuka malowania na szkłe*, „Czasopismo Techniczne Krakowskie”, R. 7: 1893, nr 23 z 1 grudnia, s. 280.

⁸⁵ Por. J. Frycz, *Odrodzenie sztuki witrażowej w XIX i XX wieku*, „Szkło i Ceramika”, R. 25: 1974, nr 6, s. 178.

To są pytania, które czekają na odpowiedzi.

Pionierskie witrażowe dokonania firmy Teodora Andrzeja Zajdzikowskiego dość szybko zostały zapomniane. Przycięła je działalność — otwartego jeszcze za jego życia — zakładu Wła-

dysława Ekielskiego i Antoniego Tucha, prowadzonego następnie pod szyldem „S. G. Żeleński”⁸⁶.

⁸⁶ W przygotowaniu monografia „Krakowskiego Zakładu Witrażów i Mozaiki Szklanej S. G. Żeleński”.

TEODOR ANDRZEJ ZAJDZIKOWSKI (1840—1907): TRAILBLAZER OF THE CRACOW STAINED GLASS MAKERS

Teodor Andrzej Zajdzikowski was born on 9 November 1840 in Cracow. He died on 28 August 1907.

He was the first of Cracow and Galicia's glaziers to rediscover and master the long-forgotten art of making stained glass. He started as a glazier apprentice and worked his way up. Among his various engagements was a major glazing job at St Florian's in 1872. In 1880 he started his own workshop which he equipped with a furnace. Its signboard mutated from something like 'the art and craft of glazing' to 'stained glass and glazing studio'. Its first address was Św. Jana 17; from there it moved to św. Jana 30. Apart from running his own business, Zajdzikowski was a representative of the Tyroler Glasmalerei und Cathedralen-Glashütte from Innsbruck and a senior officer of the Cracow guild of glaziers.

He executed all kinds of glazing commissions. He put in clear and tinted cathedral glass in the windows of churches, offices and residential homes. He would offer to 'paint patterns on glass using chemical agents', a process he called stained glass making. While advertising his unique expertise in 'remaking old-fashioned stained glass', which probably meant restoring it, he picked up any routine or odd job that came his way. He framed pictures and took orders for mirrors or glass elements in chandeliers.

After Teodor Zajdzikowski's death, the workshop was taken over by his son Marian. Then, in 1923, it was leased to Jan Kusiak. It went into liquidation in 1945.

Among the thousands of artifacts produced in Zajdzikowski's workshop there are some that have become part of Cracow's cultural heritage. When a major restoration project at St Mary's Church was launched in 1883—1887 Zajdzikowski was entrusted with refurbishing the medieval stained glass and replacing the missing pieces. The experience he gained on that job was crucial for his undertaking an even more ambitious follow-up project, namely the execution in the presbytery and in the western window of new stained glass panels designed by Stanisław Wyspiański and Józef Mehoffer in 1891. In Cracow more of Zajdzikowski's stained glass panels can be found in the Capuchin Friars', the Czartoryski Family Chapel in Wawel Cathedral, St Barbara's, the chapel in Bishop's Square, the chapel in the Charitable Society building, some chapels and the sacristy of St Florian's. Outside Cracow his stained glass decorates a great number of churches and chapels, among others at Zarzecze, Andrychów, Wieliczka (St Clement's), Ruszcza, Pobiedr, Łazany, Żurawica, Rzeszów (the Bernardine Church) and Mrowla. Zajdzikowski's stained glass ranged from tinted crown or flat glass through 'painted patterns' to figural mosaics in the manner of historical tableaux. And, for all we

know, in the last phase of his life he also dabbled with the new style of the Sezession. Some of the modest tinted-glass pieces (designed among others by the architect Karol Zaremba) in the staircases of turn-of-the-century Cracow houses may well have come from his hand.

Zajdzikowski kept sending his work to various exhibitions which earned him a large collection of medals and diplomas. Chief among them is the bronze medal from the 1900 World Exhibition in Paris for his glass ceiling decorated with folk motifs from Zakopane and the Eastern Carpathians, which was displayed in the Polish Pavilion designed by Edgar Kovats.

The acknowledgements and thank-you letters he received invariably praise his integrity, dependability and professional skills. A rather different picture emerges from one of Stanisław Wyspiański's letters which contains a mordant character sketch of the distinguished glazier master.

However, if there was any doubt about the quality of his character and his civic conscience we need only to consider his regular contributions to various charitable foundations, his producing of several stained glass windows free of charge, as well as his donations of stained glass panels and other artifacts to the Industrial Museum in Lwów and the National Museum in Cracow to set the record straight. His son Kazimierz followed in his father's footsteps when in 1945 he presented to the Museum of Cracow the albums that contained a record of the restoration of the stained glass windows at St Mary's Church.

The praise heaped on Teodor Zajdzikowski by his contemporaries is both deserved and understandable, though today we may not share their boundless enthusiasm. Looking at his great work, we may find that some of it is clumsy, the colours are not always well chosen, the technology is not flawless. Yet it ought to be remembered that he was a pioneer of a long-forgotten form of art. We do not know who introduced him into that discipline or how much he learnt from others. How much did he benefit from the work of his daughter Maria, who specialized in draughtsmanship, before her untimely death? What models did he draw on? Who did he work with, apart from Wyspiański and Mehoffer, Barabasz, Wodzinowski and Kovats? What was Jan Matejko's opinion of Zajdzikowski? After all, both of them were involved in the restoration work at St Mary's.

Teodor Zajdzikowski's pioneering achievement in the art of stained glass was quickly forgotten. His reputation was soon eclipsed by the Cracow Workshop of Stained Glass and Mosaic founded in 1902 by Władysław Ekielski and Antoni Tuch, later renamed S. G. Żeleński.

BARBARA ZBROJA

HALA PRZEDPOGRZEBOWA CMENTARZA ŻYDOWSKIEGO PRZY UL. JEROZOLIMSKIEJ W KRAKOWIE

Sytuacja polityczno-prawna, jaka zaistniała w wyniku ogłoszenia w 1867 r. konstytucji grudniowej, stworzyła korzystne warunki nieskrępowanego i wieloaspektowego rozwoju ludności żydowskiej w monarchii. Symptomatyczne zmiany, jakie miały miejsce pod koniec lat sześćdziesiątych XIX wieku, dały podstawy funkcjonowaniu gmin wyznaniowych jako organizacji samorządowych, uznawanych w pełni przez władze państwowe. Posiadały one religijny charakter, ale z szerokim zakresem kompetencji i obowiązków, znacznie wykraczającym poza sprawy wyznaniowe. Dla krakowskiej gminy był to początek ożywionej działalności inwestycyjno-budowlanej. Decyzje w tym zakresie wynikały z aktualnych potrzeb gminy, jak i społeczeństwa żydowskiego w mieście.

W zakresie obowiązków gminy leżało m.in. utrzymywanie i dbanie o instytucje religijne. Ich funkcjonowanie wynikało z tradycji religijnej i zostało prawnie usankcjonowane przez pierwszy statut gminy z 1869 r., a następnie powtórzone w jego wszystkich późniejszych, zmodyfikowanych wersjach. W kompetencji gminy pozostawał cmentarz, z którym nierozzerwalnie związane były obiekty pomocne w pełnieniu ostatniej posługi. Razem z synagogą, łaźnią rytualną, szkołą religijną i innymi obiektami związanymi ze sferą życia religijnego społeczności żydowskiej współtworzył on złożony kompleks instytucji gminnych.

Od początku XIX wieku krakowska gmina dysponowała nowym cmentarzem, położonym na terenie Grzegórzek. Był on kolejnym, po cmentarzu Remuh, miejscem ostatniego spoczynku kra-

kowskich Żydów, który z nakazu władz austriackich w 1800 r. został zamknięty. W miarę potrzeb, przez cały wiek XIX, areal cmentarza był wielokrotnie powiększany. Rozszerzanie jego terenu miało jednak charakter doraźny, gdyż już w latach osiemdziesiątych władze gminy zaczęły uświadamiać sobie konieczność założenia kolejnego cmentarza w mieście¹.

Po raz pierwszy propozycja utworzenia funduszu budowy nowego cmentarza padła na jednym z posiedzeń gminy w 1881 r.² Wtedy nie była ona jeszcze wystarczająco pilna, aby wszcząć jakiegokolwiek działania w tym kierunku³. Powrócono do niej dopiero w 1912 r., kiedy w obawie przed całkowitym wyczerpaniem się wolnych miejsc pochówku na cmentarzu przy ul. Miodowej, a także z braku możliwości jego ponownego rozszerzenia, władze gminy zmuszone były podjąć konkretne czynności w tej sprawie. W tym roku po raz pierwszy zwrócono się do prezydenta miasta z prośbą o pozwolenie na współużytkowanie cmentarza gminy podgórskiej⁴. Cmentarz ten istniał dopiero od 1887 r. i w związku z położeniem jego teren, w miarę potrzeb, mógł być swobodnie powiększany. Do 1917 r. sprawa pozostawała jednak bez echa. W tym roku władze gminy ponownie wystosowały memoriał, w którym podtrzymywały swoje nadzieje na korzystanie z cmentarza gminy podgórskiej. Ich zdaniem, rozwiązanie takie miało być optymalnym wyjściem z sytuacji, zapobiegającym jednocześnie „niepotrzebnym mnożeniu cmentarzy w mieście”⁵. Zaproponowano jednocześnie możliwą trasę dla przejazdu kon-

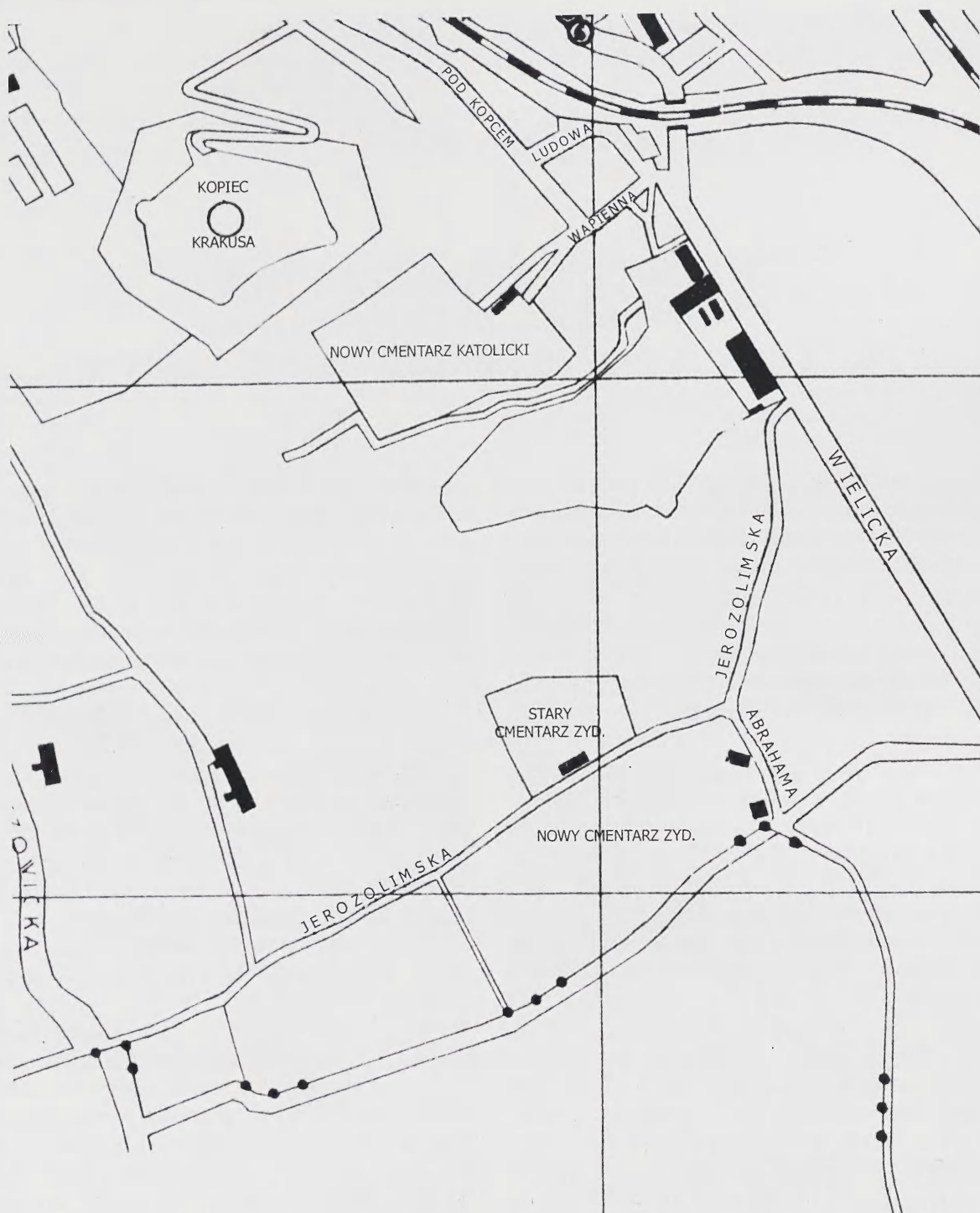
¹ A. Żbikowski, *Żydzi krakowscy i ich gmina w latach 1869–1919*, Warszawa 1994, s. 193.

² Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej cyt. AŻIH), Gmina krakowska, sygn. 562/1.

³ Ibidem.

⁴ Ibidem, sygn. 715/2.

⁵ Ibidem.



1. Fragment planu Krakowa z 1940 r. z zaznaczonymi obszarami obydwu cmentarzy żydowskich przy ul. Jerozolimskiej i Abrahama, Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej cyt. APKr), zbiór kartograficzny, sygn. II-52

duktów pogrzebowych: miały one wyruszać z hali przedpogrzebowej cmentarza przy ul. Miodowej i dalej posuwać się ul. Starowiślną i przez III Most na Wiśle⁶.

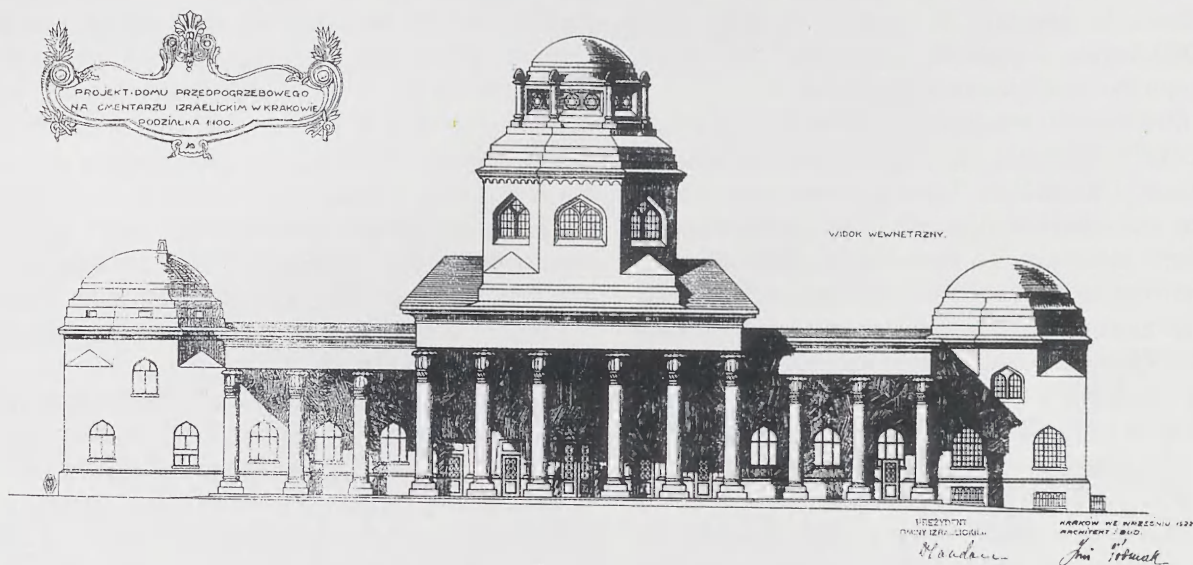
Z punktu widzenia zarządu gminy, od 1912 r. sprawa przyjęła korzystniejszy obrót, gdyż Pod-

górze stanowiło już część Krakowa. W tym czasie wystapiono również z propozycją połączenia gminy krakowskiej z podgóorską. Argumentem w tej sprawie był casus Wiednia i przyłączonego do niego jako XXI okręgu Florisdorfu, których gminy, na skutek rozszerzenia granic administracyjnych Wiednia, zostały scalone. Zdaniem kierującej gminą Rady Wyznaniowej, istnienie w jednym mieście

⁶ Ibidem



2. Projekt fasady hali przedpogrzebowej, repr. z „Nowego Dziennika”, R. 1932, nr 96



3. Projekt elewacji hali przedpogrzebowej od strony cmentarza, APKr, Akta Budownictwa Miejskiego (dalej cyt. ABM), ul. Jerozolimska 14, fasc. 330 b

dwóch samodzielnych i nawzajem niezawisłych gmin było anomalią i prowadzić musiało do niebezpiecznych komplikacji i nieporozumień. Jednakże w związku z trwającą wojną zarząd gminy nie mógł liczyć na szybki proces połączenia obydwu gmin i rozwiązanie problemu. W wyniku skomplikowanej sytuacji polityczno-prawnej gmina zmuszona była samodzielnie założyć nowy cmentarz.

Początkowo sporo problemów przysparzała władzom gminy ewentualna lokalizacja cmentarza, który, z racji braku wolnej i stosownej przestrzeni dla takiego przedsięwzięcia, musiał powstać poza terenem Kazimierza. W takich okolicznościach wiadomo było, że nowy cmentarz musi być założony gdzieś na peryferiach miasta. Sądzić można, że w wyborze stosownego miejsca zarząd gminy kierował się lokalizacją cmentarza gminy podgórskiej.

Znajdował się on w Podgórzu, na stokach Krzemionek, stosunkowo niedaleko Kazimierza i Stradomia, a więc obszaru najliczniej zamieszkanego przez ludność żydowską. W jego sąsiedztwie istniały nie wykorzystane tereny, na których postanowiono założyć nowy cmentarz. Zaryzykować można stwierdzenie, że przy wyborze miejsca pod nowy cmentarz miano na uwadze perspektywę połączenia gminy krakowskiej z podgóorską. Istnienie w bliskim sąsiedztwie cmentarza miało ułatwiać przyszłemu zarządowi scalonych gmin kierowanie wszystkimi sprawami cmentarnymi. W 1919 r. władze gminy nabyły od Piotra Hoffmana grunt o powierzchni 14 morgów, czyli prawie 8 hektarów⁷. Zakupiona parcela znajdowała się w granicy administracyjnej podkrakowskiej wsi Wola Duchacka i dopiero w 1926 r. została wcielona do Krakowa (ryc. 1)⁸.

⁷ Ibidem.

⁸ „Nowy Dziennik”, R. 1926, nr 214 i 225.

Z powstaniem nowego cmentarza łączyła się konieczność budowy hali przedpogrzebowej, a także innych obiektów związanych z jego funkcjonowaniem. Do tego zadania została powołana w 1920 r. specjalna komisja cmentarna, której obowiązkiem było kierowanie całą sprawą⁹.

Władze gminy bardzo poważnie i ambitnie podeszły do zadania, gdyż w związku z planowanym przedsięwzięciem ogłosiły konkurs na zabudowę cmentarza. Dokładnie sprecyzowano wymogi architektoniczne, jak i wszystkie inne warunki obowiązujące twórców przedkładających projekty. Konkurs miał ogólnopolski zasięg i skierowany był wyłącznie do żydowskich inżynierów, architektów i budowniczych. Za trzy najlepsze prace gmina wyznaczyła nagrody w wysokości 5000, 3000 i 2000 koron, a ponadto zastrzegła sobie prawo zakupu dwóch dowolnych projektów¹⁰.

Świadomość własnej roli w przeszłości, jak i „tu i teraz”, wpłynęła na opracowanie ambitnego programu konkursu. Jego podstawowym wymogiem architektonicznym miał być „żydowski charakter” założenia. To dość ogólne sformułowanie sugerować miało osobom biorącym udział w konkursie zastosowanie odpowiednich form stylistycznych. Zgodnie z wolą inwestora, zamierzano uzyskać „własną” charakterystyczną nutę, będącą swoistym identyfikatorem miejsca i jego właścicieli.

Przy tak poważnej inwestycji żądano, aby hala przedpogrzebowa zaprojektowana została jako budynek o odpowiednim do jego rangi, monumentalnym charakterze. Miała być najważniejszym obiektem na terenie cmentarza. Władze gminy precyzyjnie określiły liczbę potrzebnych pomieszczeń, które miała posiadać. Były to: osobne pomieszczenia dla rabina i kapłana, kostnice, specjalne pokoje do mycia zwłok oraz sala modlitw. Oprócz pomieszczeń służących ceremonii pogrzebowej, oddzielnie zaprojektowana miała być część administracyjna, jak i gospodarcza cmentarza, mieszcząca m.in. mieszkania dla pracowników.

Niestety, nie wiadomo dokładnie, jak zakończyły się eliminacje konkursowe. Jedna z wyznaczonych nagród została przyznana lwowskiemu architektowi Józefowi Awinowi¹¹. Był on propagatorem na gruncie teorii i praktyki „nowego stylu żydowskiego” w architekturze, opartego na

elementach sztuki żydowskiej. W rozstrzygnięciu konkursu wybrano i nagrodzono projekt przygotowany przez krakowskiego architekta Adolfa Siódma (ryc. 2, 3).

Plany przeznaczone do realizacji zostały przygotowane we wrześniu 1922 r., a już 1 listopada, na posiedzeniu Rady Wyznaniowej, przedstawiciele komisji cmentarnej zgłosili prezydentowi gminy wniosek o ich zatwierdzenie¹².

Realizacja projektu miała zostać podjęta w drodze rozpisanej jeszcze w kwietniu tegoż roku przetargu¹³. Według jego warunków, całość prac miała być ukończona ostatecznie do 30 września 1926 r. Za każdy przekroczony dzień wyznaczonego terminu wykonawca zobowiązany był zapłacić gminie po 100 zł kary¹⁴. Jednakże, wbrew podjętym zamiarom, przez parę lat władze gminy nie mogły przystąpić do rozpoczęcia prac budowlanych. Na przeszkodzie stanęła decyzja wydana przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, zabraniająca założenia cmentarza. Została ona powzięta ze względu na położenie terenu zakupionego przez gminę: znajdował się on w bliskim sąsiedztwie magazynów amunicji i dlatego objęty był ograniczeniami budowlanymi. Do 1922 r. władze gminy nie uzyskiwały zgody na założenie cmentarza, a tym samym na rozpoczęcie prac budowlanych. Dopiero na skutek osobistej interwencji prezesa gminy Rafała Landaua w Warszawie, ministerstwo uchyliło zakaz¹⁵. Zmiana decyzji związana była ze zgodą gminy na podpisanie rewersu demolacyjnego. Było to dla gminy duże ryzyko, gdyż rewers ten zobowiązywał do zniszczenia budynków znajdujących się na terenie cmentarza na rozkaz władz. Wniosek o jego podpisanie został złożony przez komisję prawno-administracyjną na posiedzeniu Rady Wyznaniowej dopiero we wrześniu 1923 r.¹⁶

Do końca 1925 r. gmina uporała się zaledwie z budową muru i domu mieszkalnego dla pracowników cmentarza (ryc. 4). Wykonano także kanalizację i wszystkie drogi¹⁷.

Przed przystąpieniem do wznoszenia hali przedpogrzebowej władze gminy ogłosiły przetarg na wykonanie prac budowlanych. Termin nadsyłania zgłoszeń upływał 31 lipca 1926 r. i do tego dnia nadeszło 11 ofert¹⁸. Zostały one szczegółowo rozpatrzone przez komisję cmentarną, która zadanie

⁹ AŻIH, Gmina krakowska, sygn. 595.

¹⁰ Ibidem, sygn. 713.

¹¹ Józef Awin [w:] *Almanach żydowski*, cz. VI: *Życiorysy*, red. H. Stachel, Lwów 1937, s. 370.

¹² AŻIH, Gmina krakowska, sygn. 595.

¹³ Ibidem, sygn. 596.

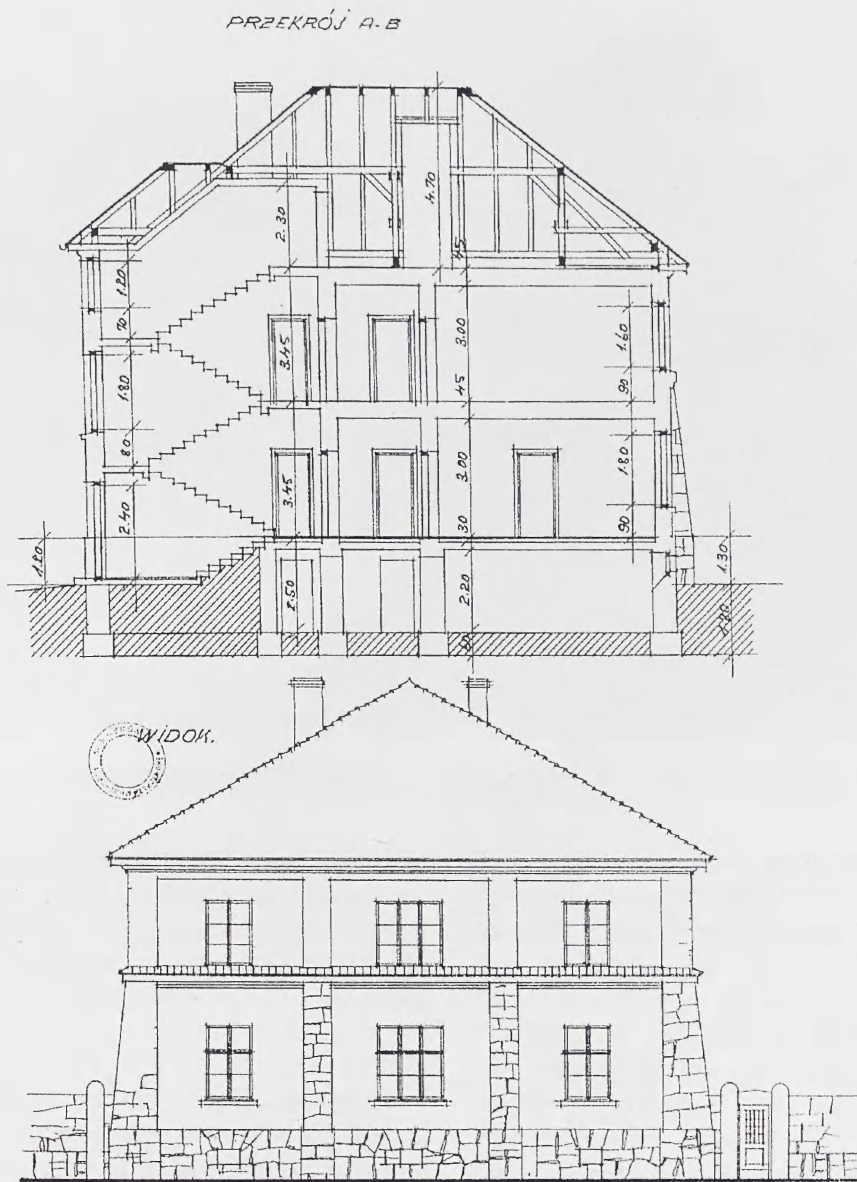
¹⁴ Ibidem, sygn. 713.

¹⁵ „Nowy Dziennik”, R. 1922, nr 86.

¹⁶ Ibidem, R. 1923, nr 224.

¹⁷ AŻIH, Gmina krakowska, sygn. 769/14.

¹⁸ „Nowy Dziennik”, R. 1926, nr 174.



*PROJEKT DOMU MIESZKALNEGO NA NOWYM
CMENTARZU IZRAELICKIM W KRAKOWIE.*

4. Projekt domu mieszkalnego pracowników cmentarza, APKr, ABM, ul. Jerozolimska 14, fasc. 330 b

to powierzyła krakowskim budowniczym: Henrykowi Lamensdorfowi, Henrykowi Rittermanowi i Samuelowi Singerowi¹⁹. Władzom gminy widocznie zależało na szybkim rozpoczęciu prac, gdyż do realizacji hali przedpogrzebowej przystąpiono już we wrześniu 1926 r.²⁰

Zasadniczy rzut hali przedpogrzebowej założony został na planie podłużnym z trzema ryzalitami,

zakończonymi spłaszczonymi kopułami. Budynek posiadał imponujące rozmiary. Wysokość jego środkowej części liczyła około 25 metrów, natomiast boczne ryzality o połowę mniej (ryc. 5, 6)²¹. Jego reprezentacyjna sylweta stanowiła malowniczy akcent na tle wzniesień Krzemionek.

Fasada budynku zwrócona była w kierunku ul. Jerozolimskiej, która w 1921 r. została ure-

¹⁹ Ibidem, nr 214.

²⁰ AŻIH, Gmina krakowska, sygn. 596.

²¹ J. Stendig, *O żydowskich zabytkach liturgicznych w Krakowie*, mps w posiadaniu autorki, Kraków 1945, s. 11.



5. Budowa hali przedpogrzebowej, stan z 15 listopada 1927 r., fot. ze zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej cyt. ŻIH), sygn. III-2522

gulowana z myślą o powstaniu cmentarza (ryc. 7). Najważniejszą część budowli wyznaczała wysunięta do przodu, prostokątna lub kwadratowa przestrzeń hali ceremonialnej. Jej sakralny charakter został podkreślony przez opartą na wysokim, ośmiobocznym tamburze kopułę, której kształt uległ geometryzacji. W nawiązaniu zostały zaprojektowane dwie pozostałe kopuły, jednakże w zredukowanej wielkości. Rozwiązanie środkowego ryzalitu tworzyło silny wertykalny akcent, stanowiąc zarazem rodzaj skalającego klucza. Dopelnieniem jego kompozycji był zamknięty oślim łukiem portal, ujęty wysoką, prostokątną wnęką. W zachowanym projekcie zwraca uwagę historyczny kostium stylowy, jednakże w wersji zmodernizowanej. Elewacje zaprojektowane zostały według zasad symetrii osiowej, z tą jednak różnicą, że część od strony cmentarza miała być zaakcentowana przez monumentalną kolumnadę. Głowice kolumn uzyskać miały formę o kielichowym wykroju, zbliżoną nieco do kształtu kwiatu lotosu. Niewątpliwie elementy te oraz charakterystyczne okna budynku, zakończone w ośli grzbiet, dodawać miały całości orientального, nieco romantycznego nastroju.

W świetle obecnych wyników badań nie udało się ustalić, jaki wystrój otrzymać miało wnętrze

budynku. Sama hala ceremonialna uzyskać miała dekorację malarską ścian, której jednak do chwili poświęcenia cmentarza nie udało się zrealizować²². Nie wykonano również przewidywanej w projekcie kolumnady oraz otynkowania elewacji, przez co całość odznaczała się nieco surowym wyrazem. Prace wykończeniowe hali przedpogrzebowej trwały do końca lat trzydziestych i nigdy nie zostały w całości zrealizowane. Odstąpienie od pierwotnie przewidywanych w projekcie elementów, jak i długotrwały proces realizacyjny budowli były wynikiem kosztów, jakie pochłaniała cała inwestycja.

Gdy rozpatruje się problem genezy wzorów formalnych, a przede wszystkim treści ideowych, do których odwołuje się architektura hali przedpogrzebowej, nasuwa się myśl o chęci ostentacyjnego zademonstrowania przez Żydów własnej tożsamości i etnicznej odrębności na gruncie architektury.

Próby stworzenia adekwatnego stylu, dążące do samookreślenia, podejmowane były od połowy XIX wieku i dotyczyły przede wszystkim architektury synagog. Służyły temu szeroko rozumiane i interpretowane elementy wschodnie, które pretendowały do „własnej” formuły stylistycznej²³. Miały one przede wszystkim na celu wywołanie ogólnego orientального nastroju²⁴. Na tej płaszczyż-

²² „Nowy Dziennik”, R. 1932, nr 96.

²³ E. Chojecka, *Europejska architektura synagogałna XIX wieku — jej treści ideowe oraz język form stylistycznych* [w:]

Architektura Wrocławia, t. 3: *Świątynia*, red. J. Rozpędowski, Wrocław 1997, s. 383.

²⁴ Ibidem, s. 384.



6. Budowa hali przedpogrzebowej, stan z 15 listopada 1927 r., fot. ze zbiorów ŻIH, brak sygn.

nie podejmowane były dalsze dążenia do stworzenia adekwatnego stylu, wyrażającego szeroko rozumiane „narodowe” pierwiastki, będące wyrazem inności. Znalazły one odzwierciedlenie m.in. w powstałej w latach 1911—1913 hali przedpogrzebowej nowego cmentarza żydowskiego we Lwowie, która pod względem ukształtowania bliska była krakowskiej²⁵. Została ona zwieńczona monumentalną kopułą, która — oprócz tego, że podkreślała sakralny charakter budynku — sugerować miała etniczną odrębność i pochodzenie jej gospodarzy. Projekt lwowskiej hali przedpogrzebowej, autorstwa Romana Felińskiego, był przekonującym przykładem budowl, której autor uzyskał efekt bliski mentalności wyznawców judaizmu. Taka idea przyświecała również Adolfowi Siódmakowi, który, zgodnie z wymogami konkursu, usiłował uczynić z projektu hali przedpogrzebowej „pomnik” religijnej i etnicznej odrębności społeczeństwa żydowskiego.

Działalność architektoniczna, jak i sylwetka Adolfa Siódmaka (1879—?; ryc. 8) nie budziły do tej pory większego zainteresowania. Był on absol-

wentem Politechniki Wiedeńskiej, na której studiował w latach 1898—1906²⁶. Swoją aktywność na polu architektury rozpoczął jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej, jednakże dojrzała twórczość związana była z okresem powojennym. Jego projekty, chociaż podlegały ewolucjom stylistycznym, charakterystycznym dla środowiska Krakowa, posiadały indywidualny i kreatywny charakter.

Hala przedpogrzebowa stanowiła dzieło bezprecedensowe w twórczości Adolfa Siódmaka i z całą pewnością była jedną z najbardziej prestiżowych prac, jakie wykonał. Jego działalność architektoniczna zdominowana była przez projekty mieszczańskich kamienic i wolno stojących domów. Wykonywał również zlecenia dla stowarzyszeń żydowskich, ale stanowiły one margines jego pracy.

Projekt hali przedpogrzebowej był jedynym, jaki Siódmak wykonał dla zarządu krakowskiej gminy. Odznaczał się typowym dla tego okresu dążeniem do patosu i monumentalności²⁷. Efekt ten został osiągnięty przede wszystkim poprzez zastosowanie klasycyzującego motywu kolumnady

²⁵ J. Biriulow, *Secesja we Lwowie*, Warszawa b.d., s. 67.

²⁶ Adolf Siódmak vel Abraham Siódmak. Z tym imieniem został wymieniony w wykazie osób studiujących na Politechnice Wiedeńskiej; zob. J. Purchla, *Architekci krakowscy na Politechnice Wiedeńskiej w XIX wieku* [w:] *Architektura XIX i po-*

czątku XX wieku, red. T. Grygiel, Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, s. 21.

²⁷ J. Purchla, *Urbanistyka, architektura i budownictwo* [w:] *Dzieje Krakowa*, t. 4: *Kraków w latach 1918—1939*, red. J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, Kraków 1997, s. 157.



7. Hala przedpogrzebowa w dniu otwarcia cmentarza 6 kwietnia 1932 r., fot. repr. z „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, R. 1932, nr 96

w wielkim porządku oraz rozwiązania partii zwieńczeń. Podobny repertuar motywów zastosował on w konkursowym projekcie Żydowskiego Domu Gimnastycznego, za który w 1925 r. otrzymał pierwszą nagrodę (ryc. 9). W cieniu hali przedpo-

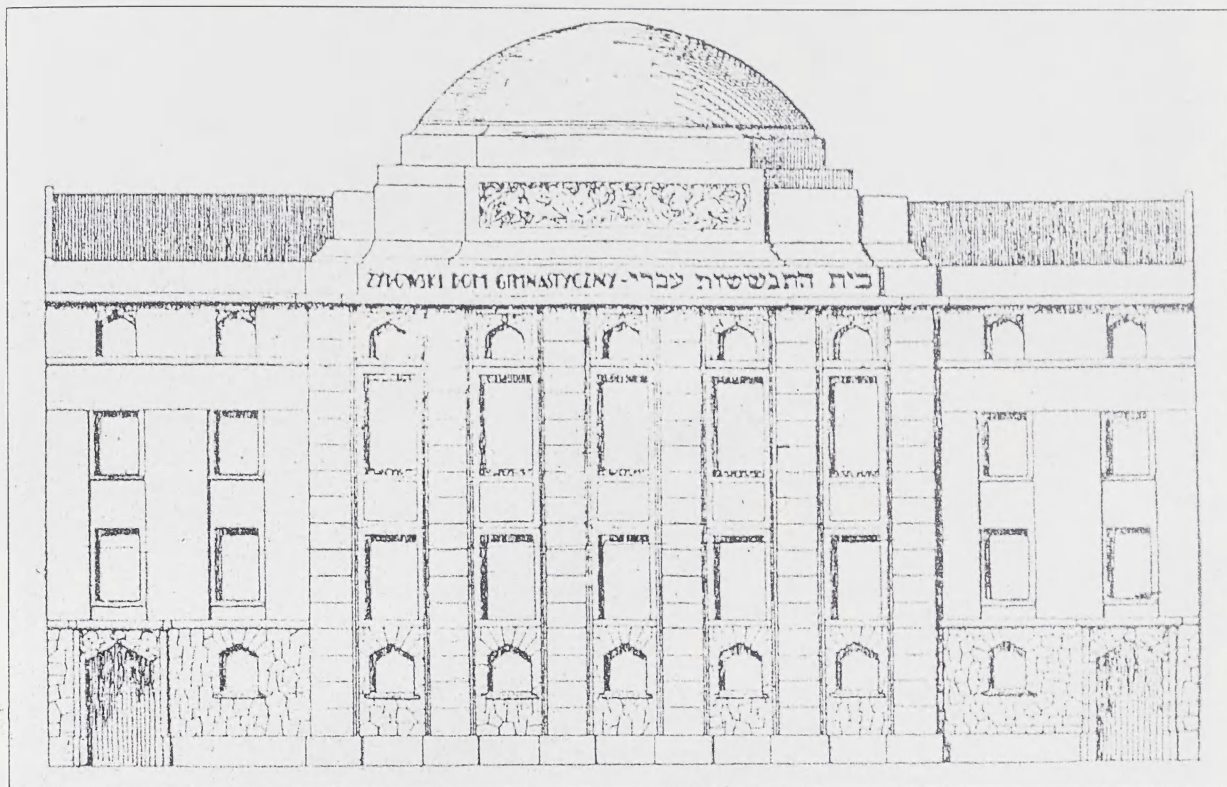
grzebowej pozostawał budynek mieszkalny pracowników cmentarza, który z racji swojego przeznaczenia pozbawiony został monumentalnego charakteru.

Niestety, na podstawie materiałów przechowywanych w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie nie można wskazać nazwisk innych, poza Józefem Awinem, architektów, którzy wzięli udział w konkursie. Również nie zachowały się nagrodzone i zakupione przez gminę projekty, poza jednym planem, opatrzonym godłem „Beth Olam” (ryc. 10). Nazwa ta jest *de facto* jednym z hebrajskich określeń cmentarza i oznacza jego przestrzeń jako symboliczny dom wieczności. Posiada ona eschatologiczny wymiar i wyraża nadzieję na zbawienie oraz życie wieczne.

Plan ten przedstawia halę przedpogrzebową jako parterowy budynek, którego korpus, mieszczący halę ceremonialną, miał zostać wzbogacony o dwa nieco zaokrąglone boczne ramiona, zakończone niewielkimi pawilonami. Całość, zaprojektowana w oparciu o zasady symetrii osiowej, swoim rozwiązaniem układu przestrzennego zdradzała inspiracje założeniami palladiańskimi. Projekt odznaczał się horyzontalną kompozycją, tworzącą rodzaj parawanu dla „miasta umarłych”. Rangę budynku podkreślać miała — zaakcentowana przez całą długość ramion bocznych — kolumnada oraz płaskie kopuły, wieńczące pawilony. Zapewne wpłynęły one na uzyskanie lekkiej i wyważonej kompozycji, podkreślając zarazem horyzontalność budynku. W projekcie zwraca uwagę umieszczona w centrum założenia fasada hali ceremonialnej. Jej kubiczna bryła zrównoważona



8. Adolf Siódma, fotografia do dowodu osobistego, APKr, Akta Starostwa Grodzkiego, fasc. 998



9. Adolf Siódma, projekt konkursowy Żydowskiego Domu Gimnastycznego, repr. z „Nowego Dziennika”, R. 1925, nr 279

została dyskretnie zaprojektowaną dekoracją głównego wejścia, rozwiązanego w formie wgłębnej portyku. Choć całość posiadała piętno klasycyzowania, to jednak zdradzała mocne tendencje do modernizowania. W porównaniu z projektem Adolfa Siódmaka, koncepcja ta była skromniejsza i mniej monumentalna, aczkolwiek nie pozbawiona pewnej oryginalności, uzyskanej na drodze syntezy.

Monumentalny budynek hali przedpogrzebowej był niewątpliwie manifestem i triumfem krakowskiej gminy, która kolejny raz zaakcentowała swoją obecność w przestrzeni miasta. Inwestycja ta, mimo że nie została do końca przeprowadzona, była najbardziej spektakularnym przedsięwzięciem budowlanym krakowskiej gminy w okresie międzywojennym. Obok powstałego wcześniej szpitala i domu administracyjnego, hala przedpogrzebowa stała się jej nową wizytówką. Budynek ten był znakiem statusu społecznego gminy, a także wyrazem świadomości własnej roli, tradycji i kultury. Jego obecność była w końcu dowodem wysokich ambicji budowlanych gminy, jak i samego Adolfa Siódmaka.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie cmentarza miało miejsce dopiero 6 kwietnia 1932 r. Było to wielkie święto gminy, która ponownie udowodniła swój wkład i zaangażowanie w życie społeczeństwa żydowskiego miasta, tym bardziej, że nowy cmentarz miał funkcjonować przez 200, a nawet 250 lat²⁸.

Kres istnieniu cmentarza gminy krakowskiej, jak i sąsiadującego z nim cmentarza gminy podgórskiej, położyło rozpoczęcie budowy na tych terenach w lipcu 1942 r. obozu pracy przymusowej²⁹.

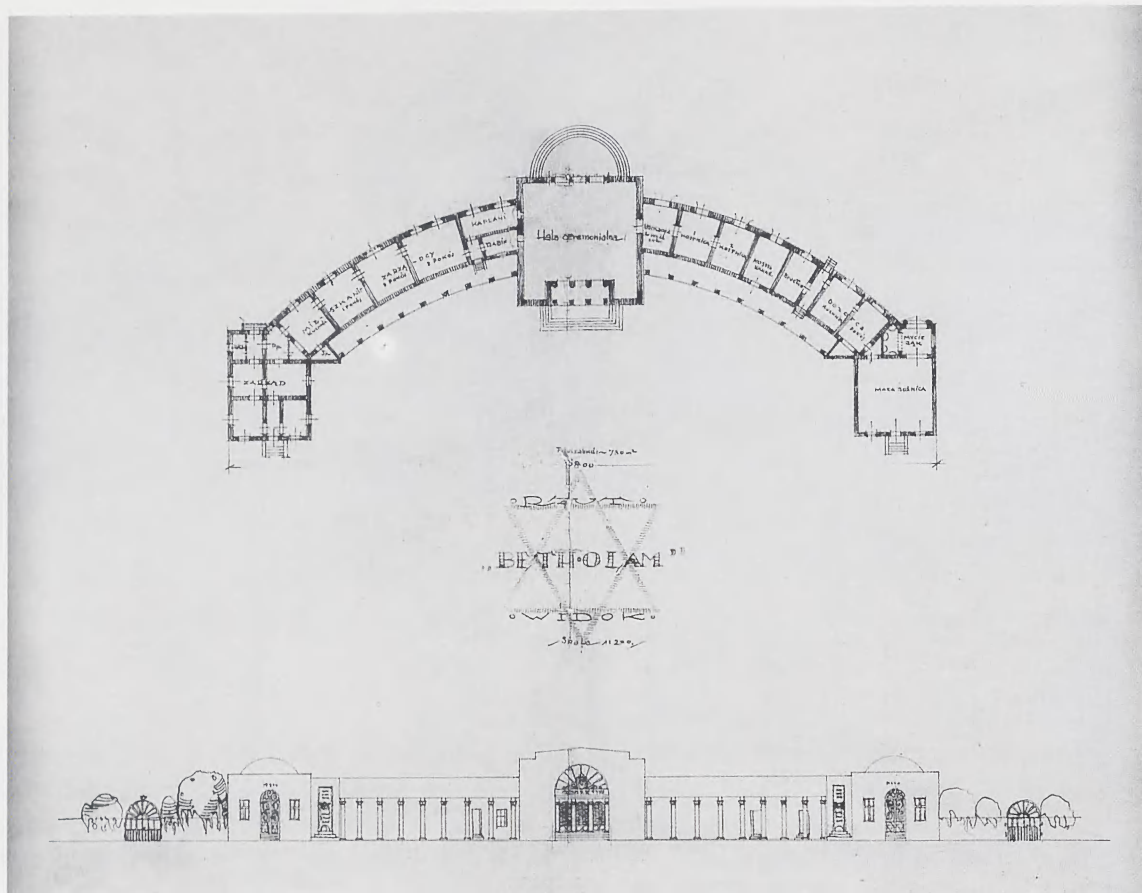
Hauptsturmführer Amon Goeth, objawszy rząd nad obozem, rozkazał przebudować halę przedpogrzebową na stajnie dla koni, obory dla bydła oraz chlew dla świń³⁰. W późniejszym czasie, zimą na przełomie 1943 i 1944 r., w wyniku doprowadzania do obozu linii kolejowej, zburzono wschodnie skrzydło hali³¹. Wydarzenie to było zwiastunem dalszych losów budynku, który w 1944 r. został częściowo wysadzony w powietrze. Tragiczny koniec hali przedpogrzebowej przedstawia seria fotografii, na których zarejestrowano kolejne etapy

²⁸ „Ilustrowany Kurier Codzienny”, R. 1932, nr 96.

²⁹ R. Kiełkowski, *Zlikwidować na miejscu. Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Krakowie*, Kraków 1981, s. 102.

³⁰ A. Bieberstein, *Zagłada Żydów w Krakowie*, Kraków 1985, s. 228.

³¹ R. Kiełkowski, *Zlikwidować na miejscu*, s. 111.



10. Projekt konkursowy z godłem „Beth Olam” na budynek hali przedpogrzebowej, Archiwum ŻIH, Gmina krakowska, sygn. 713



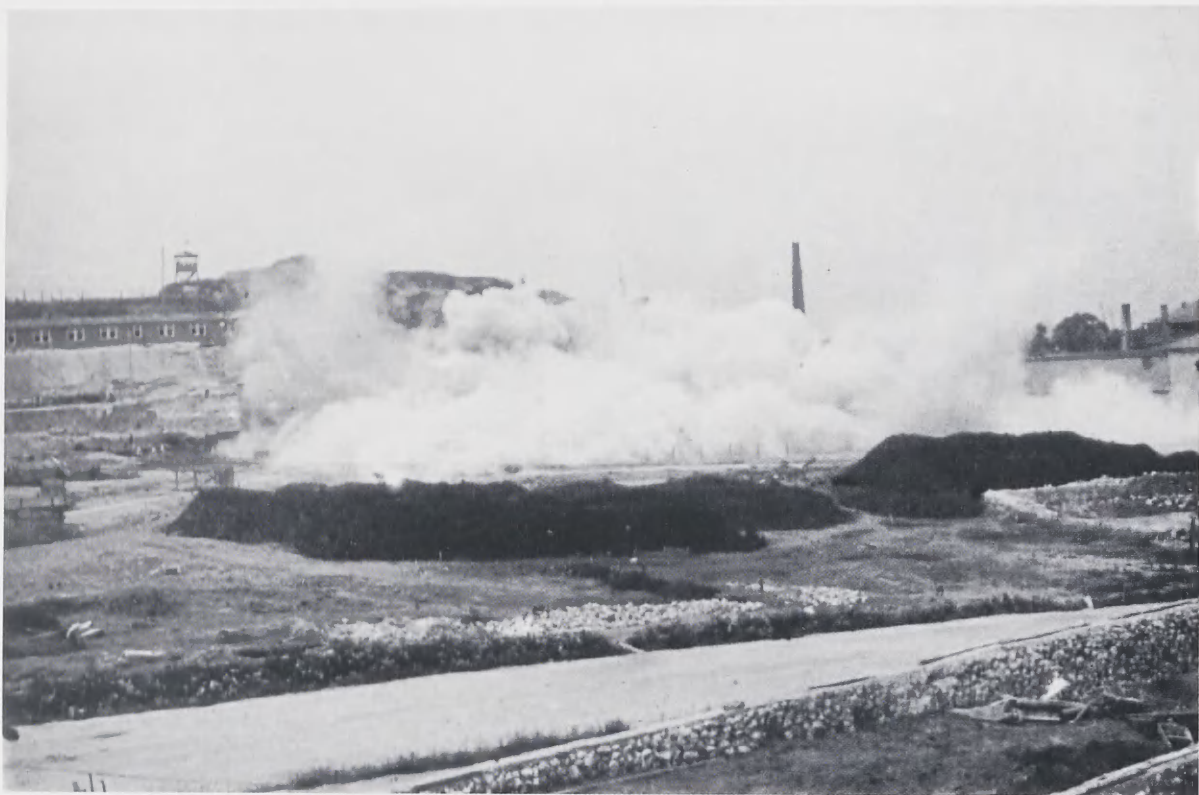
11. Hala przedpogrzebowa przed wysadzeniem w powietrze środkowej części budynku, fot. ze zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie (dalej cyt. IPN Kr), sygn. 1/28/III/643



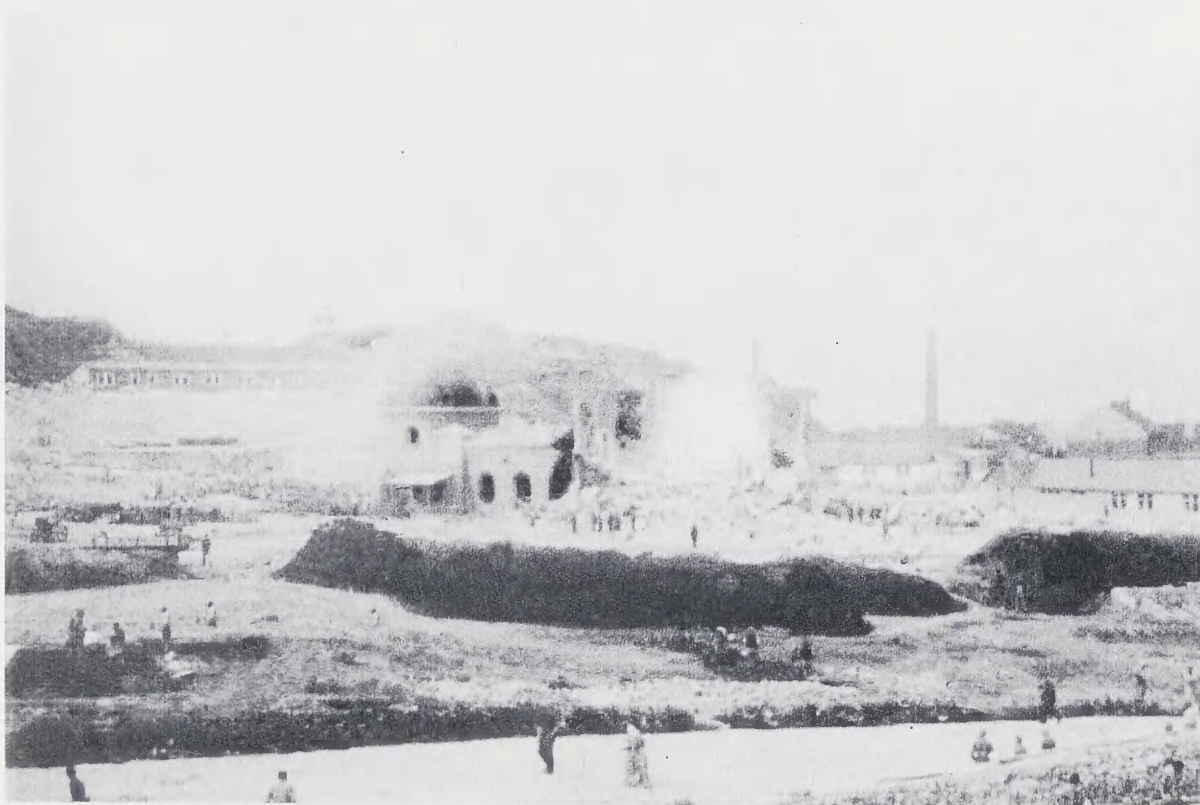
12. Hala przedpogrzebowa w trakcie wysadzania w powietrze środkowej części budynku, fot. ze zbiorów IPN Kr, sygn. 1/28/III/644



13. Hala przedpogrzebowa w trakcie wysadzania w powietrze środkowej części budynku, fot. ze zbiorów IPN Kr, sygn. 1/28/III/645



14. Wysadzanie w powietrze środkowej części hali przedpogrzebowej, fot. ze zbiorów IPN Kr, sygn. 1/28/III/646



15. Zachodnie skrzydło hali przedpogrzebowej wraz z ruinami wysadzonej w powietrze środkowej części budynku, fot. ze zbiorów IPN Kr, sygn. 1/28/III/647



16. Wizja lokalna członków Okręgowej Komisji Badań Zbrodni Niemieckich i Wojewódzkiej Żydowskiej Komisji Historycznej 4 października 1945 r.; w tle ruiny hali przedpogrzebowej i jej zachodnie skrzydło, fot. ze zbiorów IPN Kr, sygn. 1/28/III/25



17. Zachodnie skrzydło hali przedpogrzebowej, rys. B. Schönborn, w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, sygn. 3028/III



18. Dom mieszkalny pracowników cmentarza, stan z 2002 r.

akcji (ryc. 11—15). Po eksplozji z monumentalnej hali cmentarnej pozostało jedynie jej zachodnie skrzydło (ryc. 14). Zachowanie tej części budynku nie było przypadkowym zbiegiem okoliczności — w jej piwnicach znajdowała się elektryczna stacja hydroforowa, która czerpała wodę z wodociągów miejskich i przepompowywała ją na teren obozu³², za jej pozostawieniem przemawiały więc względy czysto użyteczne. Ostatecznie została ona zniszczona parę lat po wojnie (ryc. 16, 17).

*

Po cmentarzu gminy krakowskiej przy ul. Jerozolimskiej i po znajdującej się tam hali przedpogrzebowej pozostały już tylko nieliczne ślady. Do dziś przetrwał jedynie dom mieszkalny pracowników cmentarza (ryc. 18). Zachowała się również część ruin hali przedpogrzebowej, szczątki muru cmentarnego i fragmenty podstaw grobowych. Nieczytelne są granice cmentarza oraz pierwotny układ ulic Jerozolimskiej i Abrahama, które przed wojną ograniczały jego obszar.

Ze względu na stan zachowania tego terenu, wymagana jest jego ochrona konserwatorska. Umożliwi to wydana w tym roku decyzja, kwalifi-

kująca to miejsce do wpisania w rejestr zabytków. Jej pierwszą konsekwencją było umieszczenie tablic informujących o istnieniu na tym terenie obozu „Płaszów”.

Odpowiednia ochrona tego miejsca w przyszłości wymaga jego właściwego zagospodarowania i utrzymania już teraz. W tym celu należałoby odtworzyć historyczne granice cmentarza i otoczyć go ogrodzeniem. Wymagane jest także zabezpieczenie ruin hali przedpogrzebowej i szczątków nagrobków. Kolejnym postulatem jest adaptacja dawnego domu mieszkalnego pracowników cmentarza i umieszczenie odpowiednich tablic, których treść bezpośrednio upamiętniałaby przedwojenną funkcję tego terenu.

ANEKS

Wykaz wybranych realizacji Adolfa Siódma

- 1913—1914 — budynek sierocińca dla dzieci żydowskich przy ul. Kołłątaja 14 w Tarnowie.
- 1913—1917 — „Dom Wenecki” w Rynku Głównym 11.
- 1920—1921 — budynek Żydowskiego Domu Noclegowego przy ul. Starowiślniej 93.

³² Ibidem, s. 115.

- 1921 — projekt willi przy ul. Chopina 18.
 1922—1925 — dom mieszkalny pracowników cmentarza żydowskiego przy ul. Jerozolimskiej 14.
 1922—1932 — hala przedpogrzebowa na cmentarzu żydowskim przy ul. Jerozolimskiej 14.
 1923 — projekt willi przy ul. Chłopickiego 5.
 1923—1927 — willa przy ul. Chłopickiego 16.
 1924—1926 — willa przy ul. Chłopickiego 3.
 1924—1926 — willa przy ul. Misiółka 3.
 1924—1926 — budynek Żydowskiego Domu Akademickiego Stowarzyszenia Studentów UJ „Ognisko” przy ul. Przemyskiej 3.
 1925 — projekt Żydowskiego Domu Gimnastycznego przy ul. Wietora 13—15.
 1925—1927 — kamienica przy al. Kasińskiego 10; wspólnie z Henrykiem Rittermanem.
 1925—1927 — budynki „Składnicy Piwa Żywieckiego” przy ul. Zbożowej 2.
 1926 — projekt willi przy ul. Litewskiej 13.
 1927—1928 — willa przy ul. Kościelnej 5.
 1927—1930 — kamienica przy ul. Morawskiego 10; wspólnie z Henrykiem Rittermanem.
 1930—1931 — budynek dworca autobusowego przy pl. Bohaterów Getta 19.
 1931—1933 — kamienica przy ul. Syrokomli 11a.
 1932—1933 — kamienica przy ul. Ujejskiego 5.
 1936—1937 — kamienica przy ul. Bujwida 9.
 1936—1937 — kamienica przy ul. Kraszewskiego 16.
 1938—1939 — kamienica przy ul. Chopina 16.

THE MORTUARY AT THE JEWISH CEMETERY IN CRACOW'S JEROZOLIMSKA STREET

Since the early the 19th century the Jewish Congregation in Cracow has been in possession of a new burial ground in the historic borough of Grzegórzki. As new strips of land were continually added to it, the cemetery expanded at a staggering rate. Yet it was not enough to keep pace with the needs of the growing Jewish populations, especially as the potential for further development in Grzegórzki was limited. The idea that funds should be collected for the purchase of another site was first aired in 1881. In 1912 the Congregation asked the Mayor of Cracow for permission to use the Jewish cemetery of Podgórze, which had been set up by the local Jewish community in 1887. Another petition was penned in 1917, but as nobody could expect a response from an administration absorbed by wartime exigencies the leaders of the Jewish Congregation decided to take matters into their own hands. Pointing to the example of Vienna, where the annexation of the suburban municipality of Florisdorf to the greater metropolitan area was followed by a merger of the two Jewish communities, the Congregation proposed a similar fusion of the Jewish communities of Cracow and Podgórze. Soon afterwards the Congregation started buying plots of land in the vicinity of the Podgórze cemetery, an action which argued a commitment to take over and develop the site.

The setting up of a new cemetery entailed the construction of a mortuary and other facilities. The modalities of the building project were specified in great detail and put out to tender. The bidding was open to construction firms from all over Poland provided they were Jewish. The Congregation made it clear that the successful project must have a 'distinctly Jewish character' and an individual tone suggestive of the place and function it was to serve. The way the board arrived at their conclusions was not disclosed. We do know that one of the awards went to Józef Awin, an architect from Lwów and that the competition was won by the Cracow architect Adolf Siódmak (1879—?). Although his detailed plans had been

ready by September 1922, work could not get started. The Ministry of Defence blocked the project arguing that it posed a serious risk to their ammunition depots nearby. Only when all the proper provisions were made for the demolition of the few buildings that needed to be cleared from the site did the military relent and give their go-ahead. The construction work, which eventually began in 1926, was shared by a trio of Cracow building contractors, Henryk Lamensdorf, Henryk Ritterman and Samuel Singer.

The mortuary was built on an oblong plan with three bays surmounted by flat domes. With its central bay which was 25 meters high and the remaining ones half that high it made an impressive sight. Its front looked onto Jerozolimska Street. The most important part of the building was the frontal rectangular or quadrangular ceremonial hall. Its special religious significance was indicated by a geometrically-refashioned dome erected on a broad heptagonal drum. The two remaining domes replicated that model in fittingly reduced proportions. The central bay set a strong vertical accent which bound the two adjoining sections of the building. The main entrance formed a vertical, rectangular recess enclosing a door topped by an ogee arch. On inspecting the extant construction drawings, the whole makes the impression of an historical stylization adapted to modern tastes. The main external faces of the building were arranged on the principle of axial symmetry. In addition, the facade on the cemetery side was to be fitted out with a monumental colonnade. The columns were to have bell capitals with an ornament resembling the lotus flower. All those elements and the odd ogee-arched windows lent the building an oriental and perhaps romantic air. Unfortunately it has not been possible to find out what the interior was to look like apart from the fact that the walls of the main ceremonial hall were to be painted. Although various kinds of work continued in the cemetery complex until the end of the 1930s none of the big plans (the colonnade, the painting and plastering) was executed.

De facto they had to be dropped as a result of mounting costs and delays running into long years. Thus, in a way unforeseen by its planners, the mortuary acquired an elemental, austere look due mainly to its bare walls and towering size.

The cemetery was formally opened during a religious ceremony on 6 April 1932. The occasion was accompanied by great celebrations of Cracow's Jewish community. They expected that the new cemetery would function for 200—250 years. Like the Jewish hospital and administrative centre, the new mortuary was another manifest symbol of the Congregation's

continuing concern for the needs, traditions and cultural identity of the Jewish community.

The last chapter in the history of the two Jewish cemeteries in Podgórze came in July 1942 when the Nazis set up a labour camp in that area. The Commandant Hauptsturmführer Amon Goeth had the mortuary converted into stables and pigsties. At the turn of 1943 the east wing of the building was torn down to make room for a railway extension. The central part was blown up the following year. Only the west wing remained, but it too was demolished not long after the war.

JANUSZ WOJTYCZA

JADWIGA ORŁOWICZÓWNA (1905—1945)

Jadwiga Orłowiczówna urodziła się 5 czerwca 1905 roku w Czortkowie, w rodzinie Emilii i Juliusza — inżyniera kolejnictwa. Około roku 1916 wstąpiła do harcerstwa, do I Drużyny Skautek im. Emilii Plater w Czortkowie, założonej w czerwcu 1913 roku przez Halinę Krukiewiczównę.

Około roku 1920 rodzina Orłowiczów przeniosła się do Krakowa. Jagusia uczyła się w Państwowym Gimnazjum Żeńskim. W pamięci koleżanek zapisała się jako zgodna, umiejąca godzić skłóconych¹. Należała do dobrych uczennic, jednak jej głównym polem działania stało się harcerstwo.

Była zastępową w II Krakowskiej Drużynie Skautek, prowadzonej przez Jadwigę Kwiatkowską, która we wspomnieniach napisała o niej, że prowadząc zastęp „Wilcząt” w ciągu czterech lat, opiekowała się gromadką najmłodszych jak matka, chociaż była od nich starsza zaledwie o 2—3 lata. Umiała zdobyć autorytet i zaufanie, a jednocześnie była bezpośrednia i serdeczna². Była również zastępową zastępu „Wiewiórek” na obozie w Białym Dunajcu w 1923 roku. Od roku 1924 była przyboczną.

W roku 1923 uzyskała maturę i po zdaniem z wyróżnieniem egzaminie wstępnym rozpoczęła wymarzone studia medyczne. Niestety, pod koniec roku zachorowała na chorobę Basedowa, połączoną z cukrzycą. Czteromiesięczne leczenie w kraju nie dało rezultatów, w związku z czym wysłano ją na dalszą kurację za granicę. Tu udało się ją uratować, co uznano za wyjątkowy przypadek.

Do kraju wróciła w 1925 roku, ale niestety ze studiów medycznych z przyczyn zdrowotnych musiała zrezygnować. Wybrała historię sztuki. Po jej ukończeniu pracowała aż do wybuchu wojny jako konserwator zabytków³.

Zaraz po powrocie włączyła się w działalność harcerską. W dniu 1 lipca 1925 roku otrzymała pierwszy stopień instruktorski — przodowniczkę⁴. Należała w tym czasie do starszoharcerskiej gromady „Świstaków”, wchodzącej w skład Akademickiego Klubu Harcerskiego. Członkowie tej gromady pełnili równocześnie funkcje w różnych drużynach.

W tym miejscu należy wyjaśnić, że pojęcie harcerstwa starszego obejmowało w okresie międzywojennym osoby dorosłe, w dużym procencie studentów. Właśnie krakowskie środowisko starszoharcerskie grupowało grono wybitniejszych indywidualności i nadawało ton całemu życiu harcerskiemu Krakowa⁵. Pelagia Sikorska-Tepicht pisze:

Jadwiga Orłowiczówna była członkiem zespołu starszyny harcerskiej w Krakowie, w skład którego wchodził ludzie o różnych poglądach filozoficznych. Zadaniem zespołu było samokształcenie — praca nad sobą. Jagusia brała w tych zebraniach żywy udział. Przez tyle lat pracy zespołu, mimo niekiedy namiętnych dyskusji, nikt nigdy nie został dotknięty w jego osobistych uczuciach. Ponad wszelkie różnice górował w ludziach wzajemny szacunek dla ideowości każdego z członków i chęci bezinteresownej służby swemu narodowi⁶.

W roku 1926 znajdowała się na liście czynnych instruktorów⁷, była również w składzie kadry kur-

¹ P. Sikorska-Tepicht, *Jadwiga Orłowiczówna — 6 VI 1905—10 X 1945*, maszynopis b.d. (przed 1979), w posiadaniu autora, s. 1.

² Ibidem, s. 2.

³ Mimo poszukiwań nie udało się uzyskać bardziej szczegółowych informacji na temat pracy zawodowej J. Orłowiczówny.

⁴ K. Jarzembowski, L. Kuprianowicz, *Materiały do Księgi Harcmistrzyń i Harcmistrzów Związku Harcer-*

stwa Polskiego mianowanych w latach 1920—1949, „Harcerstwo”, 1997, nr 4—5, s. 65.

⁵ VII Sprawozdanie Naczelnej Rady Harcerskiej za 1926 rok, b.m.w. [Warszawa] 1927, s. 31.

⁶ P. Sikorska-Tepicht, *Jadwiga Orłowiczówna*, s. 9.

⁷ Archiwum Akt Nowych, zesp. ZHP (76/II), t. 803.



1. Jadwiga Orłowiczówna

sów instruktorskich, zorganizowanych pod namiotami przez Komendę Chorągwi Harcerzek w Waksmundzie koło Nowego Targu. W następnym roku objęła funkcję komendantki Hufca Harcerzek w Krakowie, a 27 października — rozkazem Naczelnictwa ZHP — została mianowana podharcemistrzynią⁸. Już w grudniu tego samego roku została harcemistrzynią na podstawie decyzji Naczelnictwa o uznaniu wszystkich podharcemistrzów — harcemistrzami⁹.

Na II Ogólnopolskim Zlocie Harcerzek była komendantką drużyn krakowskich. Odbywał się on w dniach 5—20 lipca 1928 roku w Rybieniu koło Wyszkowa. Przyjechało nań około 1000 harcerzek z 34 środowisk w Polsce i 70 z zagranicy. Do

zadań chorągwi krakowskiej należało przygotowanie obozu międzynarodowego i przyjęcie gości zagranicznych¹⁰.

Komendantką hufca pozostała do roku 1930, przy czym w tym właśnie roku, wobec wzrostu liczby hufców do trzech, była równocześnie komendantką hufców. Była również przyboczną komendantki chorągwi, hm Felicji Kasprzykównej, z którą blisko współpracowała. Warto wspomnieć, że w tym czasie hufiec, prowadzony przez druhnę Jadwigę, korzystał z refektarza klasztoru oo. franciszkanów, w którym, oprócz zbiórki hufca oraz pracy „biurowej”, odbywały się zbiórki drużyn. Lokal został urządzony wspólnymi siłami i kosztem. Dwanaście drużyn harcerek miało tam swoje kąpiki. Organizowane tam wieczornice przyczyniły się do zżycia drużyn¹¹. Niestety, w roku 1930 magistrat lokal harcerkom odebrał.

Tak pisała o swojej pracy na łamach harcerskiego czasopisma „Na tropie”:

Praca nasza idzie w 3 zasadniczych kierunkach, jakie wytknęliśmy sobie na początku roku (oczywiście jednostką jest zawsze drużyna w swoim życiu), a to:

- 1) pobudzanie możliwie najszerszych zainteresowań dziewcząt z jednej strony, z drugiej zaś, danie im pola do pracy idącej po linii zainteresowań;
- 2) usprawnienie administracji hufca i drużyn oraz podniesienie poziomu technicznego wyrobień dziewcząt;
- 3) zorganizowanie stałej placówki pracy społecznej.

Hasłem naszym w tym roku jest: „robić mało, ale robić to solidnie, po harcersku”¹².

Harcerki rozwijały też pracę krajoznawczą, uczestnicząc w konkursach Krakowskiego Towarzystwa Krajoznawczego, organizowały konkursy śpiewu, kursy z zakresu sprawności oraz urządziły bibliotekę. Połowa hufca, w liczbie 200 harcerek, wstąpiła do Ligi Ochrony Przyrody.

W pracy harcerskiej wspierała druhnę Jadzię jej rodzina. Matka była członkinią Zarządu Oddziału ZHP w Krakowie w latach 1928—1929, ojciec zaś w roku 1935. Brat Tadeusz, absolwent Akademii Sztuk Pięknych, utalentowany scenograf Teatru im. Słowackiego, zilustrował dwie metodyczne książki harcerskie: *Rzekę* Ewy Grodeckiej i *Księgę harców* Marii Kapiszewskiej¹³.

⁸ *Materiały do Harcerskiego Słownika Biograficznego*, red. O. Fietkiewicz, wyd. 2, Warszawa 1994; „Harcerstwo”, 1995, nr 6, s. 107.

⁹ *Rozkaz Naczelnictwa ZHP L. 19 z dnia 7 XII 1927* [za:] K. Jarzembowski, L. Kuprianowicz, *Materiały* [jw. przyp. 4], „Harcerstwo”, 1996, nr 10, s. 2.

¹⁰ W. Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910—1939)*, Warszawa 1985, s. 203—205.

¹¹ Z. Pankówna-Kawecka, *Materiały do historii druž. harc. im. Klaudyny Potockiej*, 3 VIII 1976, rękopis [za:]

M. I. Książek-Mileska, *Materiały do historii Krakowskiej Chorągwi Harcerzek w latach 1909—1939*, maszynopis w Muzeum Harcerstwa w Warszawie, t. 2, s. 206.

¹² J. Orłowiczowa, *Z życia Żeńskiego Hufca Harc. w Krakowie*, „Na tropie”, 1930, nr 3, s. 13.

¹³ K. Ryblewska, *Harcerstwo na terenie miasta Krakowa w latach 1918—1939*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja Pilcha w Instytucie Historii UJ, Kraków 1988, aneks 3; W. Błażejowski, *Bibliografia harcerska 1911—1960*, Warszawa 1981, s. 172, 238.



2. Jadwiga Orłowiczówna (z prawej) z hm Zofią Kottik, komendantką Krakowskiej Chorągwi Harcerzek w latach 1937—1939

Druhna Jadwiga była komendantką zorganizowanego w roku 1930 obozu samarytańskiego (szkolenie sanitarne) chorągwi. Służba samarytańska była szczególną cechą Krakowskiej Chorągwi Harcerzek, a w późniejszych latach jej specjalnością w ramach Pogotowia Harcerzek. Duszą tych działań była właśnie hm Jadwiga Orłowiczówna, z natury szczególnie wrażliwa na ból i krzywdę, zawsze z ochotą służąca innym i niosąca im pomoc. Ówczesna naczelniczka Głównej Kwatery Harcerzek, hm Jadwiga Laszczkówna-Wierzbianańska¹⁴, po wizytacji prowadzonego przez nią obozu w Czortkowie tak wspominała:

Był to obóz nadzwyczajny. Miał charakter samarytański. Higiena i zdrowie wsi huculskich były w stanie tragicznym. Harcerki w białych fartuchach chodziły od chaty do chaty,

pomagając, lecząc, radząc. Zorganizowały stały obozowy punkt samarytański. Kiedy ludność się o tym zwiadziła, kilometrami zwoziła swoich chorych¹⁵.

W 1931 roku przejęła po druźnie hm Felicji Kasprzykównej funkcję komendantki chorągwi. Okres jej komendatury charakteryzuje silny rozwój liczebny chorągwi. W latach 1931—1933 przybyło 46 środowisk, 11 hufców, 10 gromad zuchowych i 62 drużyny harcerzek. Liczba zuchów wzrosła o 1396, harcerzek o 2090, starszych harcerzek o 649, a starszyny o 33 instruktorki¹⁶.

Obok tego pogłębiano i rozszerzono dotychczasowy zasięg pracy wychowawczej. Zwrócono uwagę na powstawanie gromad zuchowych i drużyn wiejskich, sięgając do harcerzek-nauczycielek. Przystąpiono do organizowania zastępów z dzieci

¹⁴ Wierzbianańska Jadwiga z d. Laszczka (4 II 1902 Kraków—20 IV 1983 Warszawa), prawniczka, harcistrzyni, w harcerstwie od 1917; od 1921 drużynowa I Krakowskiej Drużyny Harcerzek; członkini Komendy Chorągwi Krakowskiej; 1927—1931 komendantka Śląskiej Chorągwi Harcerzek; 1928—1939 członkini Naczelnej Rady Harcerskiej, 1931—1937 naczelniczka harcerzek; w czasie okupacji w Warszawie i Kra-

kowie w Pogotowiu Harcerzek, Szarych Szeregach i tajnym nauczaniu; po wojnie nauczycielka.

¹⁵ P. Sikorska-Tepicht, *Jadwiga Orłowiczówna*, s. 2.

¹⁶ J. Orłowiczówna, *Sprawozdanie Komendy Chorągwi Harcerzek w Krakowie za rok 1933* [w:] *Sprawozdanie Zarządu Oddziału, Komendy Chorągwi Harcerzek i Harcerzy za rok 1933*, ZHP Oddział Krakowski, Kraków 1934, s. 14.



3. Wycieczka do Wieliczki, 1933 r. Jadwiga Orłowiczówna pierwsza z prawej w środkowym rzędzie. W centrum (w kapeluszu) Henryka Braunowa, komendantka Krakowskiej Chorągwi Harcerzek w latach 1926—1930

niepełnosprawnych, które nie mogły opuszczać łóżek, w domach prywatnych i szpitalach, nie rezygnując z prowadzonej już opieki nad dziećmi i dorosłymi pozostającymi czasowo w szpitalach. Opieką objęto rodziny i dzieci bezrobotnych, pozostawione samym sobie, bez żadnej pomocy.

Opracowano konsekwentny plan kształcenia drużynowych i zdobywania stopni instruktorskich oraz zorganizowano poradnię metodyczną. Zapoczątkowano kolonie zachowowe. Usamodzielnienie hufców zaowocowało rozbudzeniem inicjatyw hufców powiatowych. Zwrócono uwagę na tworzenie warunków pracy i programu dla zastępów starszych dziewcząt, wysunięto hasło organizacji żeńskich drużyn robotniczych. Podjęto również organizację obozów w zakresie specjalizacji WF i sprawności Przysposobienia do Obrony Kraju. Powołano wspólną z harcerzami Komisję Dostaw Harcerskich. W Walnym Zjeździe Oddziału Krakowskiego, Walnym Zjeździe ZHP oraz

w Międzynarodowej Konferencji Instruktoerek Skautowych Chorągiew Krakowska miała liczny udział¹⁷.

Wzrosła również liczba obozów letnich — z 32 w 1931 roku do 53 w 1933, oraz zimowych — z 1 do 13, a liczba uczestniczek (łącznie) z 811 do 1413. Miała w tym swój udział i drużna Jadwiga, prowadząc szereg obozów i kursów, m.in. kurs drużynowych na Buczu¹⁸ w 1931 roku, obóz drużynowych w Sopotni Wielkiej w 1932 i w Sromowcach, a także zimowisk o charakterze narciarskim w Klimkówce — 1930/1931, w Miłówce — 1931/1932, obóz wczesnowiosenny w Kościelisku i zimowy w Soli — 1932/1933. Była duszą tych inicjatyw, prowadząc je przy pomocy instruktorek narciarstwa¹⁹. Wizytowała także obozy hufców i drużyn. W czasie kursu instruktorskiego na Buczu w sierpniu 1931 otrzymała miano puszczańskie „Słoneczne Serce”, które w opinii wielu osób doskonale ją charakteryzowało²⁰.

¹⁷ Ibidem, s. 13—31; J. Orłowiczówna, *Sprawozdanie Komendy Chorągwi Harcerzek w Krakowie za rok 1932* [w:] *Sprawozdanie Zarządu Oddziału, Komendy Chorągwi Harcerzek i Harcerzy za rok 1932*, ZHP, Oddział Krakowski, Kraków 1933, s. 12—25.

¹⁸ Bucze — ośrodek kształceniowy Organizacji Harcerzek ZHP, położony koło Skoczowa na Śląsku Cieszyńskim.

¹⁹ J. Orłowiczówna, *Sprawozdanie Komendy Chorągwi Harcerzek w Krakowie za rok 1933*, s. 22; M. I. Książek-Mileska, *Materiały do historii*, t. 1, s. 204.

²⁰ Por. Grzmiąca Gęba, *Buczowe koczowisko*, „Na tropie”, 1932, nr 11, s. 6; *Zwitki kory brzozywej*, „Skaut”, 1932, nr 4, s. 63; *Drużna Jagusia Orłowiczówna* [w:] *Kalendarzyk służby i pracy na rok 1947*, Kraków 1947, s. 6.



4. Zakład dla dzieci w Kochanowie, 1945 r. Od lewej Zofia Kottik, Jadwiga Orłowiczówna

Po przekazaniu w 1934 roku funkcji komendantki hm Marii Irenie Mileskiej pozostała nadal w Zarządzie Oddziału i komendzie chorągwi, pełniąc funkcję referentki uprzemysłowienia drużyn, tj. szkolenia w zakresie rzemiosł. Celem tej działalności było zarówno usprawnienie zawodowe, jak i stwarzanie drużynom możliwości zarobkowania poprzez produkcję określonych przedmiotów, np. zabawek. W tym samym roku kierowała instruktorską wyprawą do obozu starszyny skautów bułgarskich w Warnie, połączoną z wycieczkami w region. Weszła w skład Wydziału Kształcenia Starszyny Głównej Kwatery Harcerek i pracowała okresowo jako instruktorka Harcerskiej Szkoły Instruktorów na Buczu²¹.

Brała też udział, wspólnie z komendantką szkoły na Buczu, hm Józefiną Łapińską²², i instruktorką tej szkoły, hm Anną Piotrowską, w pla-

nowaniu i organizowaniu zakładu leczniczo-wychowawczego o charakterze prewentorium w Istebnej. Zbierano potrzebne materiały z krajowych prewentoriów. Komisja w wymienionym składzie, uzupełniona o dr. I. Spitzera, dyrektora sanatorium w Bystrej, jako doradcy fachowego, zwiedziła wiele sanatoriów we Francji, Szwajcarii i Austrii. Zakład w Istebnej został zorganizowany jako sanatorium dla dzieci chorych na gruźlicę²³.

Na przełomie 1934/1935 roku druhna Jadwiga prowadziła zimowisko szkoleniowe dla drużynowych starszych dziewcząt w Witowie. Obok funkcji referentki uprzemysłowienia, objęła również w komendzie chorągwi funkcję referentki kształcenia. Na XIII Konferencji Programowej Instruktorów ZHP, odbytej na Buczu w styczniu 1936 roku, przedstawiła projekt próby dla instruktorek specjalności²⁴. W sierpniu następnego roku prowa-

²¹ Z. Kwaśniewska, *Sprawozdanie Zarządu Oddziału Krakowskiego za rok 1934* [w:] *Sprawozdanie Zarządu Oddziału, Komendy Chorągwi Harcerek i Harcerzy za rok 1934*, ZHP Oddział Krakowski, Kraków 1935, s. 3; *Harcerki 1911–1939. Historia, program, wychowanie*, red. J. Raniecka-Bobrowska, Warszawa 1990, s. 117, 189.

²² Łapińska Józefina, ps. Jadwiga Ławińska, Katarzyna (18 IX 1900 Łódź–27 VII Konstancin), nauczycielka, dr, harcmistrzyni, 1920–1924 hufcowa w Warszawie; 1922–1924

kierowniczka Wydziału Organizacyjnego Głównej Kwatery Żeńskiej; 1920 i 1938–1945 komendantka Pogotowia Harcerek; 1929–1938 komendantka Kielecko-Radomskiej i Kieleckiej Chorągwi Harcerek; 1932–1939 komendantka Harcerskiej Szkoły Instruktorów na Buczu; 1931–1936 członkini Naczelnej Rady Harcerskiej.

²³ *Harcerki 1911–1939*, s. 185.

²⁴ J. Falkowska, *XIII Konferencja Programowa Instruktorów na Buczu*, „Skrzydła”, 1936, nr 2, s. 3–7 [za:] *Har-*

dziła wyprawę krakowskich instruktorek ze skautkami francuskimi z Paryża w Alpy, połączoną z udziałem w międzynarodowym obozie w Chamoinx i wycieczką do Genewy²⁵.

W latach 1938—1939 Jadwiga Orłowiczówna była członkiem Krakowskiej Komendy Chorągwi Harcerek, wchodząc w skład zespołu referentek kształcenia starszyny i komisji prób instruktorskich²⁶.

W momencie wybuchu wojny wszystkie harcerki zostały skierowane do służby społecznej. Druhna Jadwiga miała swój posterunek sanitarny na krakowskim dworcu kolejowym. Tego typu służba była szczególnie niebezpieczna, gdyż dworce należały do głównych celów bombardowań i ostrzeliwań lotnictwa niemieckiego. Wraz ze znajdującymi się na nich cywilnymi podróżnymi ginęły wówczas harcerki i harcerze z patroli niosących poszkodowanym pomoc²⁷. Organizowała także przytulki, dziecińce oraz kuchnię i dom noclegowy, które umieszczono w dotychczasowym lokalu Komendy Chorągwi i Hufców Krakowskich przy ul. Śląskiej²⁸.

Następnie włączyła się wraz z grupą około 30 instruktorek i starszych harcerek do pracy w Radzie Głównej Opiekuńczej, która w znacznej mierze była oparta właśnie na osobach wywodzących się z tego środowiska. Harcerki, między innymi, dostały polecenie przygotowania lokum i zaopiekowania się spodziewanym transportem wysiedlonych z Poznania, Wielkopolski i Łodzi²⁹. Zagrożona aresztowaniem przez gestapo, wyjechała do Warszawy.

Z miejsca objęła kierownictwo zakładu dla dzieci w Józefowie koło Warszawy. Zakład ten podlegał Sekcji Opieki nad Rodzinami Wojskowych i miał charakter sanatorium przeciwgruźliczego dla 25—30 dzieci w wieku od 3 do 10 lat³⁰. Tak wspomina współpracę z druhną Jadwigą dr Irena Giżycka³¹, lekarka opiekująca się tym zakładem:

cerki o swojej służbie. Problemy pracy starszych dziewcząt na łamach „Skrzydła”, wybór i oprac. M. Miszczuk, Warszawa 1982, s. 69—70.

²⁵ M. I. Książek-Mileska, *Jadwiga Orłowiczówna*, t. 1, s. 265; *Sprawozdanie Chorągwi* za lata 1936/1937 wymienia jako prowadzącą wyprawę hm Z. Kottik, jako że była ona stałą drużynową krakowskiej drużyny instruktorskiej, w innym miejscu J. Orłowiczówna wymieniona jest jako zastępowa I zastępu drużynowych z I Hufca w Krakowie, uczestniczących w tej wyprawie.

²⁶ *Rozkaz Naczelniczki Harcerek L. 7 z dn. 8 maja 1939 r., „Skrzydła”, 1939, nr 8, s. 146.*

²⁷ Z. Zürn-Zahorski, *Pogotowie Harcerki i Pogotowie Harcerzy we wrześniu 1939 roku*, Kraków 1999, s. 224.

Miałam zamiar rzucić tę pracę, ponieważ we współpracy z kierownictwem zakładu napotykałam na trudności, które można by nazwać biernym oporem. Cokolwiek uważałam za konieczne z punktu widzenia lekarskiego, okazywało się niemożliwe do zrealizowania, nawet najprostsze sprawy, np. utrzymanie higieny osobistej dzieci itp. Czekałam z rzuceniem tej pracy do zmiany kierownictwa, bo obiecano mi, że przyjdzie ktoś, z kim praca na pewno ułoży się wspaniale.

[...] Jagusia okazała się niezwykle organizatorką, zmieniło się zaopatrzenie zakładu we wszystko. Nie wiadomo skąd wszystko — jak na te ciężkie warunki wojenne to możliwe — poprawiło się jedzenie, ubranie dzieci, ich zajęcia stały się interesujące i kształcące. Gabinet lekarski stał się oczkiem w głowie pani kierowniczk. Zaczęła się martwić o to, by wykorzystać badania dzieci jako materiał do pracy naukowej. Wszystkie zalecenia przestały być niemożliwościami nie do zrealizowania, znalazły się konieczne leki, odżywki, możliwości utrzymania odpowiedniej higieny dzieci, jednym słowem, skończyła się sytuacja, w której lekarz mówił swoje, a życie robiło swoje, i nieraz wręcz odwrotnie niż lekarz uważał za konieczne.

Jagusia troskała się o wszystkich i o wszystko. Znała szczegóły losu każdego dziecka, znała też trudności i potrzeby każdej osoby z personelu. Dla wszystkich miała zawsze czas, dobry uśmiech, dyskretną pomoc materialną³².

Nie bała się przyjąć do zakładu i przez długi czas przechowywać Żydówkę z dwojgiem dzieci. Matka należała do personelu, a dzieci wraz z kilkoma innymi dziećmi żydowskimi włączone były w zwykłe grupy dziecięce.

Dla podtrzymania ducha i umożliwienia przeżycia czegoś pięknego nawet w takich warunkach, zorganizowała w zakładzie kilka koncertów. Nastrój był niezwykle, w programie Chopin oraz wiersze i piosenki powstańcze, które budziły entuzjazm i nadzieję.

Brała również udział w pracach dotyczących tzw. ziem postulowanych, tj. Warmii, Mazur i Opolszczyzny. Prace te, w których uczestniczyła Organizacja Harcerek, obejmowały opracowywanie materiałów historyczno-informacyjnych, sporządzanie programów organizacyjnych różnego typu placówek opiekuńczo-społecznych, zbieranie materiałów pomocniczych dla celów szkoleniowych oraz dobranie zespołu wykładowców. Spośród przeby-

²⁸ Ibidem, s. 356.

²⁹ *Harcerki 1939—1945*, red. M. Staszewska, Warszawa 1973, s. 88—89.

³⁰ Ibidem, s. 197.

³¹ Giżycka Irena (16 III 1916 Saratow—26 X 1996 Warszawa), lekarz, prof. zw. dr hab. med., przed wojną drużynowa w Warszawie, w czasie wojny pracowała w domach dziecka prowadzonych przez harcerki, po wojnie przez dwa lata organizowała placówki służby zdrowia i opieki nad dzieckiem we Wrocławiu, od 1948 w klinice pediatrycznej w Warszawie, od 1966 kierowała oddziałem kardiochirurgii.

³² I. Giżycka, *Jagusia Orłowiczówna*, relacja zdepontowana w IH PAN, Zakład Historii Polski w II wojnie światowej.

wających w Warszawie instruktoerek harcerskich z innych terenów wybrano kandydatki do pracy na Opolszczyźnie. Wśród nich była i drużna Orłowiczówna, której zadaniem było przeprowadzenie we właściwym czasie werbunku do tych prac w Chorałwi Krakowskiej³³.

Po uderzeniu przez Niemców na Związek Radziecki w lecie 1941 roku otwarta się dla drużny Jagi możliwość dotarcia do rodziców, znajdujących się wówczas w Czortkowie. Dotarła do nich i mimo nieobecności brata, który jako oficer artylerii znajdował się w oflagu, postanowiła wrócić do Józefowa, pozostawiając rodziców pod opieką przyjaciół.

Od roku 1943 kierowała działem sanitarnym Pogotowia Harcerek, zajmowała się również powielaniem i przekazywaniem rozkazów komendantki Pogotowia³⁴.

Na wiosnę 1944 roku, po dwukrotnym napadzie na zakład i ograbieniu go z żywności, został on zlikwidowany. Drużna Jaga zamieszkała u dr Ireny Giżyckiej.

Niebawem wybuchło powstanie. Irena Giżycka pracowała w szpitalu, zaraz po pierwszych strzałach zjawiała się tam i Jadwiga Orłowicz. Jeszcze raz wspomina dr Giżycka:

Włączyła się od razu w pracę kliniki i szpitala. Przydzielono jej smutną funkcję prowadzenia ewidencji zmarłych (prowadzenie cmentarzyka, porządkowanie dokumentów, organizowanie pogrzebów). W wolnych chwilach pracowała jako pielęgniarka. [...] Akcja wojskowa prowadzona ze szpitala i mająca na celu opanowanie sąsiedniego Ministerstwa Komunikacji załamała się na drugi dzień i szpital dostał się do niewoli. Gorączkowo trzeba było fałszować historię chorób i daty zapisywania młodych chłopców do kliniki. Na nic by się to nie zdało, gdyby nie szczęśliwy los, że początkowo zajął nasz szpital nie Wehrmacht czy Gestapo, ale oddział ochrony kolejowej. Dzięki dwukrotnej interwencji lekarza niemieckiego, uniknęliśmy losu innych szpitali, gdzie wymordowano personel i chorych. Ciężki to był okres w naszym życiu. Zamknięci, skazani na stosunkową bezczynność (pracy szpitalnej było niewiele we właściwym tego słowa znaczeniu), pielęgnowaliśmy, jak było można, leżących chorych, chodziliśmy pod eskortą na Pole Mokotowskie, gdzie działki ugięły się od pomidorów i warzyw, by zdobyć nieco jedzenia dla zamkniętego w szpitalu zespołu. Nie było bowiem już nic do gotowania, skończył się spleśniały chleb i suchary oraz dwa razy dziennie wydawana

kaszka. Było bardzo smutno. [...] Łuny dookoła, nieustanne naloty na bezbronne miasto, bezsilna wobec przemocy³⁵.

Irena Giżycka i Jadwiga Orłowiczówna podjęły nocną wędrówkę do domu, w okolice Dworca Południowego, gdzie zastały spalony dom i mogiłę brata dr Giżyckiej, zastrzelonego przez Niemców; ojca wysiedlono.

Straszną podróż po dymiących, palących się opustoszałych zgłiszczach, barykadach, przez całą Aleję Niepodległości. W Warszawie już prawie nikogo nie było. Wyjące gdzieś psy, noc, pożary, zapach dymu, rozkładających się ciała, trzaskanie powywalanych drzwi, okien poruszanych wiatrem, kupy ruin, zgłiszcza, pustka, istny koniec świata. Było to w pierwszych dniach października³⁶.

Szpital ewakuowano najpierw do fabryki pod Włochami, stamtąd zaś pierwszym transportem do Krakowa. Wraz z nim wyjechały dr Giżycka i Jaga Orłowiczówna. Niestety, już w czasie powstania ujawniły się u drużny Orłowiczówny symptomy choroby nowotworowej. Po pierwszej, przebytej przez nią w 1944 roku operacji, od 1 grudnia obie podjęły pracę w zakładzie dla sierot w Kochanowie koło Krakowa³⁷. 1 czerwca 1945 roku przeszła drugą operację, a następnie naświetlania, na które musiała być już dowożona. Umierała z pełną świadomością, nie skarżyła się nigdy. Pogodna, ufna, spokojna, troszczyła się o rodzinę, przyjaciół, o ukochaną harcerską gromadę, radziła i wskazywała drogę — jak zawsze. Odeszła 10 października 1945 roku. Jej ostatnie słowa brzmiały: „Więcej pogody! Ani jeden dzień zmarnowany!”³⁸. Została pochowana na cmentarzu Rakowickim.

Uważała, że życie, które odzyskała niespodziewanie, już do niej nie należy, ale należy do Boga, któremu się służy, służąc ludziom. Stąd wynikało to, że jej osobie nie było nic potrzebne i co miała, rozdawała, i to rozdawała z wewnętrzną radością i wolnością. Przerabiała np. swoje ubrania, pałta itp., ofiarując je każdemu, komu uważała, że są potrzebne. Pamiętała też o wszystkich imieninach, starając się zawsze o sprawienie solenizantowi przyjemności, oraz o różnych rocznicach, ważnych dla ogromnej rzeszy swych przyjaciół³⁹.

wiała w 1945 r. Pogotowie Opiekuńcze we Wrocławiu. W świetle informacji dr I. Giżyckiej oraz wobec jej ówczesnego stanu zdrowia, jest to nieprawdopodobne.

³⁸ Drużna Jagusia Orłowiczówna, s. 7.

³⁹ I. Giżycka, Jagusia Orłowiczówna.

³³ *Harcerki 1939—1945*, s. 253—254.

³⁴ *Harcerki 1939—1945. Relacje — pamiętniki*, wybór i oprac. K. Wyczańska, Warszawa 1985, s. 39; *Harcerki 1939—1945*, s. 42.

³⁵ I. Giżycka, Jadwiga Orłowiczówna.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Na s. 260 książki pt. *Harcerki 1939—1945* (jw. przyp. 28) zamieszczona jest informacja, że J. Orłowiczówna organizo-

JADWIGA ORŁOWICZÓWNA (1905—1945)

She was born on 5 June 1905 at Czortków to Emilia and Juliusz Orłowicz, a railway engineer. In 1920 she moved with her parents to Cracow. After graduating from secondary school in 1923 she became a student of medicine. However, as her failing health prevented her from pursuing her medical studies, she switched to history of art. After graduation she worked as a specialist in the field of protection and conservation of historic buildings. She also gave a lot of her time to work with girl guides. In 1927 she was appointed Commandant of the Cracow Troop of Girl Guides and later senior aide of the Commandant of the Cracow Division of Polish Boy Scouts and Girl Guides. She was in charge of first-aid training, which soon became the chief specialization of the Cracow Troop. In 1931—1934 she was Commandant of the Division. Her term of office was characterized by a steep rise in the number of new recruits and greater emphasis on character training. She was a keen supporter of organizing more holiday camps. After 1934 she continued to hold senior positions in the Cracow Division and became more involved with international relations. She went to Varna with a group of instructors and then, in 1937, on a tour of the Alps with a group of French girl guides. She also took part in the planning and organizing of sanatorium visits of children with TB at Istebna. To gain more expertise in that field she had visited several sanatoria in France, Switzerland and Austria.

When the war broke out on 1 September 1939 she was in charge of a makeshift casualty ward at the Cracow Railway Station. Forced to abandon her post, she organized shelters, children's homes and soup kitchens. Then, with a group of

instructors and senior guides she joined the Main Welfare Council (RGO). Fearing arrest, she left for Warsaw. There she was appointed head of a sanatorium for children with TB at Józefów near Warsaw. She soon transformed the place into a model establishment in every way. At the same time she did not hesitate to risk her own life by sheltering on the premises a Jewish woman with two children. An excellent manager, she even organized a few concerts for her charges. At the same time she was active in the planning and organizing section of the resistance movement. In 1943 she became one of the top officers of the Girl Guide First-Aid Service; one of her tasks was to duplicate and pass on the orders of the Commandant of the First-Aid Service. In early 1944 the Józefów sanatorium was shut down. A few months later we see the frail feminine figure reappear at patients' beds in an embattled hospital in Warsaw. As the Warsaw Uprising was being drowned in blood and the city crushed to rubble, the hospital fell into German hands. Unlike some other hospital crews that were taken prisoner and executed, the men and women of Orłowiczówna's hospital were moved to a factory at Włochy near Warsaw and then to Cracow. Already during the Warsaw Uprising Orłowiczówna realized that she was ill with cancer. In spite of her worsening condition she took up work in an orphanage at Kochanów near Cracow on 1 December 1944. There followed two operations which, however, could not change anything. She died on 10 October 1945.

Memories of her are still alive, especially among the former girl guides. Moreover, there are some girl guide squads that have chosen her as their patron.

URSZULA PERKOWSKA

ROZWÓJ ORGANIZACJI STUDENCKICH (SAMOPOMOCOWYCH, NAUKOWYCH, RELIGIJNYCH) UNIwersytetu Jagiellońskiego I ICH LIKWIDACJA W LATACH 1945—1953

Długie były i ciężkie chwile czekania na dzień wyzwolenia z niewoli. Straszne były chwile przeżywane pod okupacją, podczas których prowadził Naród Polski walkę z najeźdźcą na śmierć i życie na wszystkich odcinkach. My młodzi braliśmy w tej walce zawsze żywy udział, nierzadko w pierwszej linii. Nie brakowało nas nigdzie: na polach bitew, w walkach partyzanckich, na tajnych kompletach, ani też w obozach czy krematoriach.

To już wszystko minęło, tak jak mija wichry, burza, pożar, wojna lub mór — a niezwykłe wartości ducha ludzkiego: sprawiedliwość, miłość i wolność, pozostały i oby niepodzielnie panowały w człowieku i świecie. Na nas, którym Bóg pozwolił ocaleć z tej okropnej pożogi wojennej, ciąży wielki obowiązek niesienia wzajemnej pomocy naszym koleżankom i kolegom w imię i według Chrystusowego przykazania miłości bliźniego. Oby te przykazania, a nie jakieś przemijające i nieraz oportunistyczne kryteria niszczenia i udzielania pomocy, zawsze nami w tej pracy kierowały, a treścią naszego życia była praca dla dobra naszej Ojczyzny, godna wspaniałej tradycji Almae Matris Jagellonicae i Jej Wychowanków¹.

Te słowa Józefa Trojanowskiego, prezesa Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, przybliżają atmosferę, w jakiej rozpoczęli naukę studenci najstarszej polskiej uczelni w pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej.

Uniwersytet Jagielloński wznowił działalność już w marcu 1945 r., jako jeden z pierwszych w Polsce. Do roku 1949 uczelnia działała w strukturach zbliżonych do przedwojennych, obejmując wydziały: Teologiczny, Lekarski, Farmaceutyczny, Humanistyczny, Matematyczno-Przyrodniczy, Rolniczo-Leśny, oraz Studium Spółdzielcze, Studium Wychowania Fizycznego, Studium Peda-

gogiczne, Studium Słowiańskie, Uniwersytecką Szkołę Pielęgniarek i Szkołę Nauk Politycznych. W pierwszych latach powojennych na uczelnię krakowską napłynęła ogromna liczba studentów. W 1946/1947 r. studiowało tutaj 12 181 osób. Wprowadzone w 1947 r. nowe zasady rekrutacji, limitowanie przyjęć oraz oderwanie kilku wydziałów spowodowały spadek naboru studentów do niespełna 4500 w 1951 r.²

Równocześnie z nauką studenci wznowili działalność w organizacjach społecznych, samopomocowych czy też religijnych. To zaangażowanie części studentów w prace stowarzyszeń akademickich ograniczane było od początku przez kilka czynników. W powojennym zespole studiujących znalazło się liczne grono osób starszych, które przekroczyły 30., 40., a nawet 50. rok życia, obarczonych często rodzinami, ze zrozumiałych względów nie włączających się w pracę organizacji młodzieżowych. Po długiej wojennej przerwie liczny odsetek studentów zmierzał wszystkimi siłami do jak najszybszego ukończenia nauki, bez rozpraszania czasu na inne zajęcia. Przy powszechnej biedzie społecznej — w tym szczególnie środowiska studenckiego — wiele osób musiało łączyć naukę z pracą zarobkową, co oczywiście uniemożliwiało im działalność społeczną.

Niemniej jednak, w powojennym zespole studenckim nie zabrakło i takich młodych ludzi, którzy włączyli się czynnie w pracę społeczną w różnych kierunkach.

¹ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Sprawozdanie prezesa Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego z 3 maja 1946, sygn. S III 505. W artykule wykorzystano materiały przechowywane w Archiwum UJ, dlatego w dalszych przypisach podano tylko sygnatury.

² U. Perkowska, *Studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1945—1948/49*, Kraków 2001; J. Zieliński, *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za lata akad. 1945/46—1955/56*, Kraków 1971.

Już w marcu 1945 r. wznowiła działalność Bratnia Pomoc Studentów UJ. W porównaniu z okresem przedwojennym, w jej strukturach nastąpiły istotne zmiany. Na podstawie uchwały Senatu Akademickiego, Bratnia Pomoc stała się jedyną organizacją samopomocową na Uniwersytecie Jagiellońskim. Likwidacji uległy takie organizacje, jak Stowarzyszenie Studentek „Jedność”, Bratnia Pomoc Studentów Teologii oraz Bratnia Pomoc Medyków. O ile nie odezwały się żadne głosy protestujące ze strony dawnych działaczy organizacji teologów oraz studentek, o tyle z likwidacją swojego stowarzyszenia nie chcieli się pogodzić studenci medycyny. Przez wiele miesięcy wysyłali protesty do władz UJ i prosili o przywrócenie swojej zasłużonej organizacji. Starania te okazały się daremne, z uwagi na fakt, że za jednolitością organizacji samopomocowych opowiedziały się władze ministerialne.

Na skutek tych decyzji Bratnia Pomoc stała się organizacją masową, do której obowiązkowo mieli należeć wszyscy studenci. Nie był wprowadzany w tym względzie stosowany żaden przymus, niemniej możliwość uzyskania różnego typu świadczeń powodowała, że członkostwo w tej organizacji było wśród studentów UJ prawie powszechne. Roczna składka wynosiła początkowo 100, a później 300 zł.

Przedwojenna Bratnia Pomoc była organizacją demokratyczną. Cały zarząd powoływany był w drodze wyborów. Mimo starań powojennych działacze młodzieżowych władze rządowe nie wyraziły zgody na przeprowadzanie wyborów i po roku 1945 członkowie zarządu obejmowali swoje funkcje na zasadzie nominacji przez kuratora. Organizacja Bratniej Pomocy opierała się początkowo na statucie z 1938 r. W zmienionej rzeczywistości przygotowano nowe zasady jej działalności. Opracowany przez studentów prawa, m.in. Józefa Skąpskiego i Andrzeja Rozmarynowicza, nowy statut został zatwierdzony przez Senat 27 marca 1947 r.³

Zgodnie z postanowieniem statutu, na czele Bratniej Pomocy stał zarząd, składający się z prezesa, trzech wiceprezesów, dwóch sekretarzy, dwóch skarbników oraz kierowników sekcji (komisji). Działały ponadto Komisja Kontrolująca i Sąd Koleżeński. Statut z 1947 r. przewidywał również utworzenie nowego organu zarządzającego — Zgromadzenia Delegatów, powoływanego głównie przez wybory. Punkt ten nie wszedł jednak w ży-

cie. Nadzór nad działalnością Bratniej Pomocy sprawował z ramienia UJ kurator. Do roku 1947 obowiązki te pełnił, niezmiennie oddany młodzieży, profesor historii literatury polskiej Stanisław Pigoń.

Pierwszym powojennym prezesem Bratniej Pomocy był wspomniany Józef Trojanowski, student Wydziału Prawa, kierownik tajnych studiów uniwersyteckich w latach okupacji. Pełnił on swoje obowiązki do września 1945 r. Po nim kierownictwo stowarzyszenia objął Jan Deszcz, student Wydziału Lekarskiego, znany z czasem lekarz społecznik. Stał on na czele Bratniej Pomocy do maja 1947 r. Wśród członków zarządu z pierwszych lat powojennych spotykamy tak znane postacie, jak Karol Wojtyła, Irena Klemensiewicz, Jerzy Znosko. Ważne obowiązki sekretarza pełnił Mieczysław Słomski Sylicz⁴.

W ramach Bratniej Pomocy funkcjonował szereg komisji. Można tutaj wymienić komisje: Domową, Aprowizacyjną, Zapomogową, Wypoczynkową, Zdrowotną, Informacyjną oraz Kulturalno-Oświatową. Do najważniejszych zadań tej zasłużonej organizacji samopomocowej należały: prowadzenie domów akademickich, stołówek, udział w przydzielaniu stypendiów, zapomóg oraz organizacja wypoczynku i rozrywki. W pierwszych latach powojennych Bratnia Pomoc prowadziła szeroką i energiczną akcję w zakresie przychodzenia z pomocą najbardziej potrzebującym koleżankom i kolegom. W swojej działalności organizacja ta opierała się początkowo na wartościach chrześcijańskich. Wymownym dowodem na to jest — poza cytowanym elaboratem Trojanowskiego — podanie zarządu Bratniej Pomocy do władz uczelni (podpisane m.in. przez ówczesnego sekretarza, studenta prawa i teologii, a obecnie kardynała Andrzeja Deskura) o zgodę na ufundowanie w II Domu Akademickim kaplicy domowej. Podanie to uzyskało pełną aprobatę rektora UJ oraz Senackiej Komisji Budowlanej⁵.

Tuż po zakończeniu wojny stopniowo odzyskiwano — zajęte głównie przez różne formacje wojskowe — domy akademickie. Dzięki wysyłanym do Ministerstwa Oświaty petycjom i memoriałom, uzyskano dotacje na remont zdewastowanych budynków, co umożliwiło uruchamianie kolejnych domów studenckich. W pracach porządkowych i remontowych brali udział również sami studenci. W roku 1947 w administracji Bratniej Pomocy

³ Powielone egzemplarze statutu, sygn. BP 58.

⁴ M. Słomski Sylicz, *Byłem sekretarzem Bratniej Pomocy. Wspomnienia z lat 1945—1949*, cz. I i II, „Alma

Mater”, nr 17 ze stycznia 2000, s. 34—36 i nr 18 z lutego 2000, s. 28—32.

⁵ Pismo zarządu BP z 19 V 1945, sygn. BP 33.

znajdowały się 4 domy akademickie, w których mieszkało ponad 2500 studentów. Rozdziałem miejsc zajmowała się Komisja Domowa BP. Zarząd „Bratniaka” dbał również o odpowiednie wyposażenie pokoi w łóżka, szafy i inne meble. Prowadzono pertraktacje z Zarządem Miejskim w sprawie zniżek opłat za prąd i gaz, celem obniżenia czynszów.

Ważną domeną organizacji bratniackiej były również sprawy związane z wyżywieniem studentów. W domach akademickich uruchomiono stołówki. Zaopatrywaniem kuchni w środki spożywcze zajmowała się Komisja Aprowizacyjna. W stołówkach wydawano w 1947 r. ponad 2000 obiadów dziennie. Mimo to w licznym zespole ówczesnych studentów znajdowało się wiele osób, których nie stać było nawet na zapłacenie niskiej ceny obiadów. Komisje Zapomogowa i Aprowizacyjna zajmowały się również rozdawnictwem zapomóg oraz żywności i odzieży, pochodzącej głównie z darów UNRRA, Komisji Kwaków czy też przydziałów państwowych.

Już na początku swojej działalności Bratnia Pomoc zwróciła uwagę władz uczelni na fatalny stan zdrowia studentów, zagrożonych gruźlicą i innymi chorobami. Dzięki współpracy stowarzyszenia z Senatem UJ i wsparciu ministerialnemu, w krótkim czasie uruchomiono Sanatorium Przeciwgruźlicze w Zakopanem oraz Dom Posanatoryjny przy pl. Jabłonowskich (dzis. pl. Sikorskiego). Poprawie stanu zdrowia młodzieży miały również służyć wyjazdy wypoczynkowe letnie i zimowe. Bratnia Pomoc zorganizowała własne domy wczasowe w Borowicach koło Jeleniej Góry, Szczawnicy, Kościelisku. Dużą popularnością wśród młodzieży cieszył się ośrodek wczasowy Hampelbaude w Sudetach (nazwany później Strzechą Akademicką).

Ważną domeną Bratniej Pomocy była również działalność informacyjna oraz kulturalno-oświatowa. Organizowano przedstawienia teatralne, rozprawdzano zniżkowe bilety do teatrów, kin i na koncerty. Prowadzono biblioteki i świetlice. Organizowano również wycieczki i zabawy.

Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego należała do największych i najbardziej prężnych organizacji tego typu w Polsce. W nowej, powojennej rzeczywistości nie było jednak miejsca dla tak rozbudowanej samorządności młodzieżowej.

Władze rządowe rozpoczęły więc działania zmierzające do ograniczenia roli i niezależności tej organizacji. Informacje na ten temat dochodziły do władz stowarzyszenia już w roku 1946. Młodzież starała się tym tendencjom przeciwstawić. W protokole z zebrania zarządu Bratniej Pomocy z października 1946 r. czytamy m.in.:

Praca została już unormowana, mimo to krążą pogłoski, że działalność BP ma być ograniczona. Przeciwdziałamy się temu stanowczo, gdyż praca BP daje zbyt dobre wyniki i nie ma takiej drugiej organizacji w Krakowie, a nawet może w całej Polsce, która by obsługiwała tyle tysięcy członków z tak małym aparatem biurowym i tak sprawnie.

Bratnia Pomoc nie była jednak w stanie obrońić swojej samodzielności, a ostatecznie i swojego bytu⁶. W 1947 r. władze ministerialne poleciły, aby w skład zarządu Bratniej Pomocy w połowie wchodzili studenci nie zrzeszeni, a w połowie członkowie młodzieżowych organizacji politycznych. Doprowadziło to do rezygnacji z obowiązków kuratora profesora Stanisława Pigonia. Jego następcą został początkowo Anatol Listowski, profesor Wydziału Rolniczego (członek Polskiej Partii Robotniczej), a później Stefan Grzybowski i Michał Patkaniowski — profesorowie nauk prawnych. Prezesem Bratniej Pomocy został wówczas Stanisław Gibes, student rolnictwa, członek Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Pełnił on swoje obowiązki jedynie przez kilka miesięcy, ponieważ już pod koniec 1947 r. prezesem mianował kurator Bogdana Glińskiego, studenta nauk medycznych, członka Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie”, czyli przybudówki PPR. Obowiązki sekretarza pełnił nadal Mieczysław Słomski Sylicz, związany z organizacją socjalistyczną (ZNMS). Bogdan Gliński, mimo swojej przynależności do partii lewicowej, został odwołany ze stanowiska na początku 1949 r. Ostatni prezes — Bogusław Godzicz, student rolnictwa — kierował Bratnią Pomocą do momentu jej likwidacji⁷.

Nadzór organizacji politycznych nad funkcjonowaniem Bratniej Pomocy nie był jedynym ograniczeniem jej działalności. W tym samym roku 1947 utworzono komisję kwalifikacyjną, która przejęła większość obowiązków stowarzyszenia w zakresie rozdziału stypendiów, zapomóg, miejsc w domach akademickich oraz stołówkach. W komisji tej, w której dominującą rolę odgrywali przedstawiciele organizacji politycznych, Bratnia

⁶ Protokoły zarządu BP z roku 1946, w tym protokół z 9 X 1946, sygn. BP 8. Warto dodać, że w dyskusji wywołanej tym tematem aktywnie uczestniczył ówczesny członek zarządu BP, Karol Wojtyła.

⁷ M. Słomski Sylicz, *Byłem sekretarzem*, cz. II, s. 30; Sprawozdania Bratniej Pomocy z l. 1945—1950, sygn. S III 504, 505, BP 13, 14.

Pomoc pełniła jedynie rolę techniczną, pomocniczą. Tak np. w lutym 1949 r. z siedmiu członków komisji trzy osoby były członkami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a trzy kolejne należały do Stronnictwa Ludowego. W roku 1948 powołano do życia Centralną Administrację Domów Akademickich oraz Centralną Administrację Stołówek Akademickich, które — chociaż formalnie związane z Bratnią Pomocą — zredukowały jej rolę w prowadzeniu tych ważnych placówek. Z kolei, utworzona w 1949 r. Centralna Komisja Wczasów wyłączyła z działalności stowarzyszenia nadzór nad domami wypoczynkowymi. Po likwidacji w maju 1949 r. Komisji Wypoczynkowej dom studencki w Borowicach przejęła Komisja Wczasów, natomiast dom w Ustce przekazano tamtejszym władzom miejskim. W 1949 r. Bratniej Pomocy odebrano również konsumy, przejęte przez Spółdzielnię Spożywców, oraz sprawy wydawnicze, które musiano przekazać Studenckiej Spółdzielni Wydawniczej.

W roku 1948 powstały dwie organizacje, które scentralizowały działalność społeczną, polityczną i naukową studentów: Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej, grupujący studenckie organizacje polityczne, oraz Federacja Polskich Organizacji Studenckich, która przejęła nadzór nad prawie wszystkimi pozostałymi organizacjami akademickimi. Zmiany w strukturze organizacyjnej i składzie personalnym Bratniej Pomocy, jej jednokierunkowa ideologizacja powodowały, że z organizacji tej zaczęli odchodzić niektórzy zasłużeni działacze. Należał do nich m.in. Ludwik Łysiak, student Wydziału Prawa, z czasem profesor UJ, kierownik Komisji Aprowizacyjnej. Uzasadniając swoją decyzję w piśmie do ówczesnego prezesa BP, Bogdana Glińskiego, podnosił, że powodem jej stała się niechęć do niego, okazywana przez członków zarządu należących do organizacji politycznych. W tym ciekawym elaboracie czytamy:

Jak bowiem należy sobie wytłumaczyć fakt odbierania pewnych agend Bratniej Pomocy ludziom niezorganizowanym, których dotychczasowa działalność na terenie BP nie pozostawiała nic do życzenia, albo fakt wybierania sobie przez organizacje Ideowo-Wychowawcze pewnych stanowisk w Zarządzie BP jako rzekomo ważniejszych. [...] Kto uważa się za demokratę, nie może stroić się tylko w jej szaty, ale musi zarazem wchłonąć w siebie jej treść [...] Mam poważne wątpliwości, czy postępowaniem, o jakim wyżej mówiłem, cel taki zostanie osiągnięty⁸.

Oczywistą sprawą jest, że po takim wystąpieniu Ludwik Łysiak nie miał już prawa do działalności w nowej, prawie już całkowicie niedemokratycznej

organizacji. Po powstaniu wspomnianych, centralnych organizacji studenckich ZAMP i Federacji rola Bratniej Pomocy sprowadzona została do spraw administracyjnych w domach studenckich i stołówkach, działalności informacyjnej oraz kulturalno-oświatowej i propagandowej. Pracą kulturalno-oświatową, nasyconą treściami ideologicznymi, interesowała się tylko garstka studentów. Bratnia Pomoc zmuszona była do organizowania takich imprez, jak tydzień solidarności z młodzieżą kolonialną, a także wieców i masówek. Utworzono — w myśl wytycznych rządowych — zespoły świetlicowe, które urządzały m.in. imprezy w zakładach pracy oraz placówkach wiejskich. W grudniu 1948 r., w ramach czynu przedkongresowego, w II Domu Studenckim uroczystie otwarto świetlicę. W części artystycznej wykonano utwory rewolucyjne, takie jak poezja Władysława Broniewskiego, wiersze na cześć zjednoczenia partii i — oczywiście — Międzynarodówkę. Na prezydium BP w roku 1949 zwracano uwagę na szerzenie treści ideologicznych wśród członków organizacji, wzmożenie zainteresowania sprawami politycznymi. Próbowano wprowadzić — zaczerpniętą z wzorów sowieckich — pracę kolektywną, a nawet współzawodnictwo wśród sprzątaczek pracujących w domach akademickich. Działalność Komisji Kulturalno-Oświatowej w roku 1949 obejmowała już wyłącznie akademie rocznicowe, związane z rewolucją październikową, Komsomołem, bitwą pod Lenino. Do biblioteki zamówiono dzieła twórców radzieckich, natomiast w maju 1949 r., na polecenie władz, Bratnia Pomoc zmuszona została do przekazania ze swojego księgozbioru książek dotyczących spraw religii i historii Kościoła do Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie.

Nawet ta ograniczona działalność kulturalna została usunięta z zakresu prac Bratniej Pomocy w ostatnim roku jej istnienia. Sprawozdanie z roku akademickiego 1949/1950 — niezmiernie krótkie, w porównaniu z tego typu elaboratami z lat wcześniejszych — informowało, że do kompetencji stowarzyszenia należały wyłącznie sprawy domów akademickich, stołówek oraz rozdział zniżek tramwajowych. Stołówki już w styczniu 1950 r. przejęła Powszechna Spółdzielnia Spożywców i Centralna Administracja uległa likwidacji. Na Pierwszym Kongresie Studentów Polskich, odbytym 16—18 kwietnia 1950 r. w Warszawie, w miejsce Federacji Polskich Organizacji Studenckich powołano nową organizację o charakterze zbliżonym do funkcji związków zawodowych — Zrzeszenie Studentów Polskich. Równocześnie na tymże kongresie uchwalono likwidację bratnich pomocy, w tym oczywi-

⁸ Pismo L. Łysiaka z 20 III 1948, sygn. BP 25.

ście również najstarszej tego typu organizacji, Bratniej Pomocy Studentów UJ. Z ramienia Senatu UJ powołano Komisję Likwidacyjną, na której czele stanął Władysław Boguski, prawnik, mecenas krakowski. W maju 1950 r., po niespełna 90 latach istnienia, zasłużona placówka samopomocowa, która kształciła w działalności społecznej i samorządowej kilka pokoleń studentów UJ, przestała istnieć⁹. Część majątku stowarzyszenia przejęło ZSP, część przekazano uniwersytetowi. Domy akademickie, które w dużej mierze powstawały ze składek i opłat samych studentów, zostały przejęte na rzecz skarbu państwa. Reorganizacja Bratniej Pomocy w ostatnich miesiącach jej działalności i odejście od zasad demokratycznych spowodowały prawdopodobnie, że — jak można wnioskować z zachowanej dokumentacji — nie było żadnej formy protestu studentów przeciwko likwidacji BP. Młodzież zdawała sobie dobrze sprawę, że jakikolwiek opór byłby daremny.

Już w roku 1945 zaczęły wznawiać działalność przedwojenne studenckie koła naukowe, powstały też nowe stowarzyszenia tego typu. O ile w 1945 r. na uczelni funkcjonowało 8 takich stowarzyszeń, to w 1948 już 29. Koła naukowe obejmowały studentów jednego kierunku nauczania. Praktycznie oznaczało to, że na wydziałach jednokierunkowych, takich jak prawo czy rolnictwo, działało z reguły jedno koło, natomiast na wielokierunkowych, takich jak Wydział Humanistyczny czy Matematyczno-Przyrodniczy, po kilka lub kilkanaście. Koła obejmujące studentów całego wydziału były organizacjami licznymi, przeważnie kilkusetosobowymi, natomiast koła z wydziałów wielokierunkowych skupiały po kilkunastu lub kilkudziesięciu studentów¹⁰.

Koła naukowe, mimo zachowania odrębności i specyfiki danego kierunku, funkcjonowały w oparciu o zbliżone zasady. Działalność ich obejmowała organizowanie zebrań naukowych, prowadzenie biblioteki i czytelní, wydawanie skryptów podręcznikowych. Nie zabrakło również w zakresie prac kół i kółek działalności samopomocowej, jak też imprez towarzyskich, takich jak herbatki zapoznawcze, wycieczki turystyczno-krajoznawcze czy też zabawy taneczne. Tego typu rozrywek młodzież studiująca w pierwszych latach po okupacji była szczególnie spragniona. Pisała

o tym Barbara Świeykowska, studentka nauk prawnych:

Jeszcze jednym naszym wyróżnikiem w tym czasie było to, że wszyscy byliśmy głodni życia! Życia we wszystkich jego przejawach. A więc nie tylko nauki, wykładów i bibliotek, ale także teatru, kina, dancingów, kabaretów, gromadnych wycieczek ze śpiewem i wygłupem, kawiarni i restauracji! tego, czego praktycznie przez blisko 5 lat byliśmy generalnie pozbawieni. Jakże myśmy z tego korzystali! W karnawale mogliśmy przetańczyć 5 nocy pod rząd, bez wytchnienia i odpoczynku. Nie opuściłam żadnego balu: u medyków, u prawników, u rolników, słynnej górniczej „Barbórki”, żadnej potańcówki w „Jedności” (żeński dom akademicki)! Czasami na wykłady szło się prosto z zabawy i oczywiście podrzemywało w kącie — ale obowiązek był spełniony [...] Chłoniliśmy życie pełnymi haustami, nadrabiając okupacyjną czarną dziurę, pełną łez, okrucieństwa i cierpienia¹¹.

Organizacja kół naukowych oparta była na demokratycznych zasadach. Corocznie odbywały się walne zebrania sprawozdawcze, na których wybierano zarządy, składające się z prezesa, sekretarza, skarbnika. Nad działalnością poszczególnych kół czuwał kurator, mianowany przez Senat z grona profesorów UJ. Finanse na swą działalność stowarzyszenia te czerpały ze składek członkowskich, dotacji ministerialnych oraz własnej pracy wydawniczej i imprezowej.

W pierwszym powojennym okresie poszczególnie zarządy włożyły dużo wysiłku w odbudowanie przedwojennych bibliotek. Nie było praktycznie stowarzyszenia, które by nie poniosło w tym zakresie ciężkich strat. Na przykład biblioteka Koła Historyków Sztuki, licząca w 1939 r. 5500 książek, odzyskała po wojnie około 450 pozycji. Obejmująca ponad 1000 tomów biblioteka Koła Chemików, liczyła w 1945 r. zaledwie 120 woluminów. Książki gromadzono drogą darów i planowych zakupów.

Na Wydziale Teologicznym działało początkowo jedno, a następnie trzy koła naukowe: Koło Biblistów Uczniów UJ, Koło Naukowe Teologów Śląskich oraz utworzone w 1948 r. Koło Misjologiczne. Działalność ich sprowadzała się głównie do organizowania zebrań, dotyczących biblistyki czy też idei misyjnej, oraz do niewielkich prac wydawniczych. Spośród tych trzech stowarzyszeń najliczniejsze było Koło Misjologiczne, do którego w 1948 r. należało ponad 120 osób.

Studenci Wydziału Prawa skupiali się w ramach jednej organizacji — Towarzystwa Biblioteki

⁹ Sprawozdanie Bratniej Pomocy UJ z l. 1948/49—1949/50, sygn. BP 13; zob. też M. Słomski, *Koniec działalności Bratniaka*, „Alma Mater”, nr 20 z marca 2001, s. 28—29.

¹⁰ Korespondencja dotycząca kół naukowych, sygn. S III 503.

¹¹ B. Świeykowska-Jasińska, *Migawki pamięci. Wspomnienia studentki Wydziału Prawa UJ w latach 1945—49*, „Alma Mater”, nr 27, zima 2000/2001, s. 36.

Słuchaczów Prawa. Działalność jego, zgodnie z nazwą, polegała na pracy biblioteczej. Księgozbiór liczył ponad 10 000 tomów. Organizowano konkursy krasomówcze oraz zebrania naukowe. Zajmowano się również wydawaniem skryptów podręcznikowych. Wśród prezesów tej licznej, liczącej kilkadziesiąt osób, organizacji można wymienić Józefa Skąpskiego i Wojciecha Bartla, z czasem profesorów UJ¹².

Działające na Wydziale Lekarskim Koło Medyków powstało po likwidacji Bratniej Pomocy Medyków UJ. W odróżnieniu od pozostałych kół, stowarzyszenie to miało szerszy zakres działalności. Współdziałało w administrowaniu domem akademickim przy ul. Grzegórzeckiej oraz w rozdawnictwie pomocy materialnej dla studentów nauk lekarskich. Prowadziło również szeroką akcję wydawania potrzebnych podręczników. W zakres działalności koła wchodziło także organizowanie różnego typu akcji społecznych na koloniach i obozach oraz spotkań towarzyskich, zabaw i wielkich balów karnawałowych. W 1948 r. do Koła Medyków należało 950 studentów. Niewiele osób (25—35) skupiało natomiast Koło Naukowe im. Sebastiana Petrycego, zajmujące się głównie propagowaniem dziejów nauk przyrodniczych i lekarskich poprzez odczyty i dyskusje. Było to formalnie koło międzywydziałowe, ale należeli do niego głównie studenci medycyny i farmacji¹³.

Powszechna była natomiast przynależność młodzieży do Koła Studentów Wychowania Fizycznego, które zajmowało się urządzaniem zawodów sportowych i wycieczek. W 1948 r. koło to liczyło 300 osób. Z kolei Koło Farmaceutów współpracowało ściśle z Okręgową Izbą Aptekarską, od której uzyskało lokal. Poza urządzaniem pogadanek fachowych, pokazów filmowych i imprez artystycznych, prowadziło bibliotekę oraz wydawało skrypty¹⁴.

Wydziałowe koła skupiały również studentów rolnictwa i leśnictwa. Organizowały one zebrania naukowe z referatami, wydawały podręczniki. W ramach działalności towarzyskiej nie brakło spotkań oraz wielkich zabaw karnawałowych, cieszących się dużym powodzeniem wśród studentów. Ożywioną, wielokierunkową działalność prowadziło Koło Słuchaczy Studium Spółdzielczego, liczące w 1947 r. 460 członków. Organizowano zebrania

dyskusyjne z referatami, spotkania opłatkowe, podczas których śpiewano kolędy; wydawano skrypty podręcznikowe, a także prowadzono akcję pośrednictwa w wyszukiwaniu miejsc praktyk oraz pracy¹⁵.

Jak już wspomniano, w odróżnieniu od jednokierunkowych wydziałów i studiów, na dwóch fakultetach: Matematyczno-Przyrodniczym i Humanistycznym, funkcjonowało po kilka kół. Studenci Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego prowadzili działalność w ramach czterech kół: Przyrodniczego, Matematyczno-Fizycznego, Chemicznego i Geograficznego. Poza wspólną dla wielu organizacji działalnością naukową i imprezową, w pracy takich kół, jak Przyrodnicze i Geograficzne, ważną rolę odgrywały wycieczki krajoznawczo-turystyczne. Zwiedzano zarówno okolice Krakowa, jak też Pieniny, Podkarpacie, Beskidy. Koło Geograficzne, wspólnie z Instytutem Geografii, zorganizowało dłuższą, dwutygodniową wyprawę po Ziemiach Zachodnich. Stowarzyszenie to prowadziło sekcję filmową i fotograficzną. Prezesem Koła Przyrodników, liczącego w 1948 r. 200 członków, był m.in. Kazimierz Kowalski, z czasem profesor PAN i prezes PAU. Spośród wymienionych organizacji najliczniejsze było Koło Chemików, obejmujące w 1948 r. ponad 550 członków. Kołem tym, które organizowało m.in. liczne wycieczki do fabryk i przedsiębiorstw, kierował m.in. Tadeusz Senkowski, późniejszy profesor UJ¹⁶.

Na Wydziale Humanistycznym działało aż 12 kół naukowych: Filozofów, Historyków, Historyków Sztuki, Prehistoryków, Socjologów i Etnologów, Muzykologów, Pedagogów, Anglistów, Romanistów, Polonistów i Słowistów, Filologów oraz Orientalistów. Spośród nich do najaktywniejszych zaliczały się Koła Historyków oraz Polonistów i Słowistów. Wśród prezesów Koła Historyków warto wymienić znanych z czasem pracowników naukowych, takich jak Andrzej Wyczański, Zbigniew Perzanowski czy Zygmunt Sułowski. Historycy prowadzili bibliotekę wraz z czytelnią, urządzali liczne zebrania z referatami studentów i profesorów, organizowali wycieczki i zabawy. Spośród wielu imprez rozrywkowych głośna była szopka w 1948 r. z satyrycznymi tekstami pióra ówczesnego studenta, a późniejszego profesora Wiesława Bieńkowskiego. Wykpiono w niej tylko asysten-

¹² Akta kół Wydziału Teologicznego, sygn. S III 510; Wydziału Prawa, sygn. S III 511.

¹³ Akta kół Wydziału Lekarskiego, sygn. S III 512, 513.

¹⁴ Akta Koła SWF, sygn. S III 518; Koła Farmaceutów, sygn. S III 514.

¹⁵ Akta kół rolników, leśników i spółdzielców, sygn. S III 519—520.

¹⁶ Akta kół Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, sygn. S III 517.

tów i profesorów nauk historycznych, ale również zwierzchników Ministerstwa Oświaty: Stanisława Skrzyszowskiego i Eugenię Krassowską.

Koło Polonistów i Sławistów prowadziło działalność w ramach kilku sekcji, takich jak naukowa, literacka, bibliograficzna, imprezowa i samopomocowa. Organizowano wspólne wyjścia na spektakle teatralne, a później dyskusje nad nimi, jak również wieczorki literackie z recytacją poezji. Prezesem koła był m.in. Andrzej Siudut, długoletni wykładowca UJ; do aktywnych członków zarządu zaliczali się tacy znani z czasem przedstawiciele świata nauki i literatury, jak Jacek Woźniakowski, Mieczysław Karaś, Irena Klemensiewicz, Henryk Markiewicz czy Andrzej Lam.

Główną domeną Koła Historyków Sztuki było organizowanie wycieczek naukowo-krajoznawczych, tak po Krakowie, jak też w jego okolice, a także po ziemi wielkopolskiej. Poznawano na nich dawne zabytki architektury polskiej. Do ruchliwszych stowarzyszeń naukowych zaliczało się również Koło Romanistów, współpracujące ściśle z Konsulatem i Instytutem Francuskim. Organizowało ono liczne zebrania, dotyczące literatury, sztuki i muzyki krajów romańskich. Prowadziło kursy języka francuskiego oraz studium przekładowe. Liczne wieczorki literackie i zabawy odbywały się często z udziałem gości francuskich¹⁷.

W miarę niezależny rozwój kół naukowych możliwy był w zasadzie do roku 1948. Władze rządowe dążyły od początku do ograniczenia autonomii studenckiej, centralizacji działań stowarzyszeń oraz włączenia do ich programu treści propagandowych. Już w 1948 r. został wydany okólnik, nakazujący, aby 50% składu zarządu kół stanowili członkowie organizacji politycznych. Jak już wspomniano, w styczniu 1948 r. została utworzona Federacja Organizacji Studenckich, mająca również swój oddział w Krakowie. W jej ramy włączano stopniowo poszczególne koła naukowe. Początkowo wstąpienie do Federacji było dobrowolne. Już jednak pod koniec roku akademickiego 1948/1949 zarząd Federacji zaczął wywierać naciski na poszczególne koła, zmuszając je do wejścia do nowej, scentralizowanej organizacji studenckiej¹⁸.

Ministerstwo Oświaty pod koniec 1948 r. wstrzymało zwoływanie walnych zebrań i wybory zarządów kół, co oczywiście paraliżowało ich pracę, a następnie wydało 19 lutego 1949 r. okólnik dotyczący działalności kół naukowych. Stwierdza-

no w nim, że wiele kół prowadzi niewłaściwą działalność i w związku z tym należy je przeorganizować. Zgodnie z zaleceniem ministerstwa, działalność tych stowarzyszeń miała zostać ograniczona do zebrań naukowych, pracy społecznej w środowisku robotniczo-chłopskim oraz prowadzenia kursów dokształcających i repetytoriów dla słabszych studentów. Taki program, usuwający możliwość organizowania imprez rozrywkowych, stał się mało atrakcyjny dla młodzieży i część studentów występowała z kół; inni pozostawali w nich jedynie formalnie, nie włączając się w żadne prace. Zgodnie z sugestiami rządowymi i hasłami nowej propagandy ideologicznej, na Ogólnokrajowej Konferencji Przedstawicieli Kół Naukowych i Artystycznych w marcu 1949 r. uchwalono rezolucję, w której czytamy m.in.:

Dotychczasowa działalność Kół Naukowych i Artystycznych nie odpowiada wymaganiom, jakie stawia przed nimi kroczący ku socjalizmowi naród Polski Ludowej. Znaczna część Kół Naukowych i Artystycznych albo nie przejawiała żadnej działalności, albo zajmowała się sprawami natury gospodarczej czy kulturalno-rozrywkowej [...] Koła Naukowe powinny czynnie uczestniczyć w wychowaniu nowej inteligencji pracującej, która przyczyni się do pełnej realizacji planu 6-letniego. [...] Chcąc zapewnić krajowi jak najwięcej i jak najlepiej wykwalifikowanych fachowców i naukowców, Koła Naukowe winny zaznajamiać szerokie rzesze studentów z prawdziwie naukowym poglądem na świat i z osiągnięciami przodującej nauki świata, nauki radzieckiej. W swej pracy Koła winny oprzeć się na doświadczeniu radzieckich profesorów i studentów¹⁹.

W myśl tej rezolucji i wytycznych rządowych zostały opracowane nowe, schematyczne statuty kół naukowych, zatwierdzone przez Senat UJ zbiorowo w maju 1949 r.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim organizowano walne zebrania poszczególnych kół, z udziałem przedstawicieli Federacji, na których uchwalano wstąpienie do nowej organizacji i zmianę statutu. Mimo nacisków nie odbywało się to bezkonfliktowo. Jako przykład może tutaj służyć przebieg walnego zebrania Koła Przyrodników z 26 maja 1949 r., z udziałem kierownika Wydziału Nauk Komitetu Środowiskowego FPOS, Ryszarda Chelińskiego. Mimo namowy tego ostatniego zebrani w dwóch kolejnych głosowaniach odrzucili wniosek o przystąpienie do Federacji i zmianę statutu. Jak stwierdzali opozycjoniści:

przyrodnikom było na terenie swego koła dobrze, panowała miła, koleżeńska atmosfera, nie ma zatem powodu tego stanu zmieniać. Przyrodnicy uważani są powszechnie za dziwaków, jako dziwacy zatem mogą postąpić inaczej niż wszyscy.

¹⁷ Akta kół Wydziału Humanistycznego, sygn. S III 515, 516.

¹⁸ Korespondencja dotycząca Federacji, sygn. S III 507.

¹⁹ Rezolucja z 27 III 1949 r., ibidem.

Trzeba dodać, że to opozycyjne stanowisko Koła w pełni popierał jego kurator, profesor Stanisław Smreczyński. Cheliński na wspomniane stwierdzenie działaczy Koła nie zawahał się odpowiedzieć groźbą, podnosząc, że:

Koło Przyrodników będzie jedynym, które stoi poza nurtem obecnego życia akademickiego i nie wyobraża sobie skutków, jakie tego rodzaju stanowisko może za sobą pociągnąć.

Ten nacisk spowodował, że po burzliwej dyskusji i mediacji kuratora, w trzecim głosowaniu wniosek scalający został uchwalony²⁰.

Wejście działaczy lewicowych do kół i poddanie ich pod nadzór Federacji spowodowały zmianę problematyki zebrań naukowych, w której coraz częściej pojawiają się treści ideologiczne. Już w sprawozdaniu z działalności Koła Socjologów i Etnologów z 1948 r. czytamy:

członkowie Koła są jak najbardziej pozytywnie ustosunkowani do przebudowy politycznej i ustrojowej Polski Ludowej. Członkowie Koła winni zapoznawać się systematycznie z tworzeniem się nowego ustroju socjalistycznego w Polsce, z materializmem dialektycznym i historycznym²¹.

W stowarzyszeniu naukowym Studium Spółdzielczego utworzono kółko marksistowskie. Wśród tematów zebrań Koła Polonistów i Sławistów pojawiają się takie referaty, jak „Materializm historyczny i dialektyczny”, „Leninowskie podstawy estetyki”, natomiast w Kole Historyków wygłaszano odczyty na temat „Rewolucja a nauka”, „Najnowsze wydawnictwa radzieckie”, „Z problematyki materialistycznego pojmowania dziejów”. W grudniu 1949 r., z okazji 70-lecia urodzin Józefa Stalina, obok akademii i odczytów okolicznościowych koła musiały podejmować różne zobowiązania. Między innymi, zreorganizowane Koło Przyrodników uchwaliło taką kuriozalną rezolucję:

Wzywamy wszystkich członków naszego koła do zdania najmniej jednego egzaminu w najbliższej sesji, do pilnego uczęszczania na zajęcia i osiągnięcia jak najlepszych wyników²².

W ramach prowadzonej akcji scaleniowej, na wiosnę 1949 r. utworzono Stowarzyszenie Kół Naukowych, obejmujące wszystkie koła z danego wydziału. Wcześniej nastąpiło połączenie niektórych mniejszych kółek w jeden organizm, np. Koło Historyków Sztuki złączono z Kołem Prehistoryków, Koło Filozoficzne z Pedagogicznym. Zasłużone Koło Medyków zostało zdegradowane do roli

sekcji medycznej w Kole Wydziału Lekarskiego. Zgodnie z informacją przekazaną w grudniu 1949 r. przez Wydział Naukowy FPOS do Rektoratu UJ, na uczelni działało 7 kół wydziałowych, a w ich ramach 20 sekcji²³. Na pierwszym walnym zebraniu wyborczym Stowarzyszenia Kół Naukowych Wydziału Humanistycznego, odbytym w czerwcu 1949 r., przewodniczący Koła Polonistów, Andrzej Lam (z czasem docent Uniwersytetu Warszawskiego, krytyk literacki), podkreślił konieczność stworzenia takiego stowarzyszenia kół, które będzie mogło koordynować pracę tych organizacji w duchu socjalizmu²⁴.

Do Federacji Polskich Organizacji Studenckich nie weszły stowarzyszenia teologiczne. Nie zaprzestały one swojej pracy, odbywającej się pod opieką wydziału, pozbawione zostały jednak dotacji państwowej. Dotacji tej od 1949 r. nie otrzymywały również pozostałe koła naukowe. Niewielkie środki posiadały one jedynie ze składek członkowskich i akcji wydawania skryptów oraz podręczników. Ta ostatnia działalność została poddana nadzorowi, ponieważ polecono kołom obowiązkowe przystąpienie do Studenckiej Spółdzielni Wydawniczej. Już w 1950 r. stowarzyszeń naukowych pozbawiono i tej formy aktywności. Otrzymały one nakaz przekazania całego technicznego sprzętu, związanego z publikacją skryptów, do Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych.

W roku akademickim 1949/1950 funkcjonowanie kół naukowych odbywało się pod ścisłym nadzorem Federacji Polskich Organizacji Studenckich. Tak np., z pisma skierowanego do Koła Historyków można się dowiedzieć, że miało ono obowiązkowo opracować dwa referaty, w tym jeden o treści ideologicznej, udostępniać podręczniki radzieckie studentom, zorganizować kurs języka rosyjskiego, a także prowadzić korepetycje i urządzać odczyty w świetlicach wiejskich i robotniczych²⁵.

I ta, ograniczona i całkowicie zmieniona, działalność kół naukowych miała się wkrótce faktycznie zakończyć. Na wspomnianym Kongresie Studentów Polskich z kwietnia 1950 r., na którym zostało utworzone Zrzeszenie Studentów Polskich, zapowiedziano likwidację związków kół naukowych i przejęciu ich kompetencji przez ZSP.

W listopadzie 1950 r. została wydana instrukcja, dotycząca likwidacji spraw majątkowych

²⁰ Protokoły Koła Przyrodników z 1949 r., sygn. O 70.

²¹ Sprawozdanie z działalności Koła Socjologów i Etnologów studentów UJ za r. 1948, 5 III 1949, sygn. S III 515.

²² Pismo z 29 XII 1949, akta Koła Przyrodników, sygn. O 70.

²³ Pismo Federacji z 7 XII 1949, sygn. S III 507.

²⁴ Protokół zebrania z 9 VI 1949, sygn. S III 516.

²⁵ Pismo Federacji do Koła Historyków z 13 I 1950, sygn. O 39.

i administracyjno-gospodarczych kół naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Polecono zarządom wszystkich kół sporządzić spisy majątkowe i przekazać je wraz z dokumentacją aktową do Komitetu Uczelnianego ZSP UJ. Lokale kół miano oddać do dyspozycji rektora. Gromadzone z takim wysiłkiem, nieraz przez kilkadziesiąt lat, biblioteki kół naukowych zostały przekazane do poszczególnych zakładów i instytutów uczelni. Już w październiku 1950 r. ZSP informowało o przygotowaniach do przejęcia przez zakłady uniwersyteckie ponad 27 000 książek z bibliotek likwidowanych stowarzyszeń. Przedstawiony wykaz nie obejmował koła posiadającego największy zasób książkowy, czyli Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa. Dla tej ostatniej organizacji likwidacja była szczególnie przykra. Towarzystwo przygotowywało się bowiem do uroczystego obchodu stulecia swojej działalności. I ono jednak zostało postawione w stan likwidacji. Wielotysięczna fachowa biblioteka uległa rozparcelowaniu pomiędzy kilka zakładów prawnych UJ; część księgozbioru przekazano do Biblioteki Jagiellońskiej. Przy likwidacji bibliotek nie obeszło się bez wielu strat czy zniszczeń²⁶.

Jeszcze na początku lat pięćdziesiątych niektóre koła prowadziły ograniczoną działalność, już w ramach ZSP. Należało do nich m.in. kilkunastuosobowe Koło Romanistów, które w planach miało:

teoretyczne zaznajomienie się z podstawowymi zagadnieniami marksistowsko-leninowskiej nauki o literaturze oraz próbę zastosowania metody materializmu historycznego w praktyce badawczej na materiale noweli Maupassanta.

Wygłaszano wówczas takie referaty, jak „Lenin a zagadnienie sztuki” oraz omówienie pracy Winogradowa *Językoznawstwo radzieckie na nowych torach*. Nie była to oczywiście problematyka zbyt atrakcyjna dla młodzieży²⁷.

Przy tych wszystkich reorganizacjach i faktycznej likwidacji stowarzyszeń naukowych nieprzerwaną i niczym nie zmienioną działalność prowadziło Koło Biblistów. Zachowane sprawozdania informują, że koło to organizowało systematycznie zebrania z referatami dotyczącymi problematyki biblijnej, prowadziło prace bibliograficzne i słownikowe. W 1950 r. ówczesny kurator koła, ks. prof. Aleksy Klawek, stwierdził, że:

Okoliczności czasu wymagają więcej niż kiedykolwiek, by żyć wg myśli Bożej. A ta tkwi w Biblii, tej myśli należy szukać, do niej wracać i z nią się zspalać.

Koło Biblistów działało do końca przynależności Wydziału Teologicznego do uniwersytetu, czyli do roku 1954²⁸.

Przez kilka pierwszych lat powojennych młodzież studencka rozwijała również działalność w ramach stowarzyszeń katolickich. Nową organizacją w tym zakresie była Caritas Academica. Powstała ona w Krakowie w grudniu 1945 r. jako sekcja Związku Caritas i podporządkowana była władzom kościelnym. Stowarzyszenie to zajmowało się głównie udzielaniem różnorodnej pomocy studentom dotkniętym biedą. Fundusze czerpano ze składek, zbiorów pieniężnych, dotacji kościelnych. Caritas Academica rozdelała stypendia i zapomogi, prowadziła stołówki i świetlice. Poza działalnością samopomocową, organizowała również imprezy oplatkowe i spotkania świąteczne. Była to organizacja międzyuczelniana, przy czym najwięcej członków rekrutowało się z grona słuchaczy UJ. Studenci uniwersytetu zdominowali również zarząd stowarzyszenia. Wchodzili do niego m.in. Jan Kmiecik, Zygmunt Sułowski, Aleksander Bałut, Janina Górecka, Barbara Łastowiecka czy też Barbara Wolska²⁹.

Po wojnie wznowiły działalność organizacje sodalicyjne: Sodalicia Mariańska Akademickich oraz Sodalicia Mariańska Akademików. W swojej działalności opierały się one początkowo na przepisach przedwojennych, nowe statuty zostały zatwierdzone przez Senat UJ w latach 1947–1948. Sodalicje uniwersyteckie wchodziły w skład szerszej organizacji sodalicii studentów szkół wyższych Krakowa. Członkowie tych stowarzyszeń odbywali wspólne zebrania, uczestniczyli w nabożeństwach, dniach skupienia, rekolekcjach czy pielgrzymkach. Prowadzono studia nad Pismem św., a w ramach pracy społecznej odwiedzano chorych w szpitalach. Obydwie sodalicje uniwersyteckie liczyły ponad 100 członków. W zarządzie sodalicii żeńskiej znalazły się m.in. Zofia Kordyl, studentka polonistyki, Zofia Stapor, Anna Jenke, kandydatka na ołtarze, czy też Maria Chamcówna, historyk, z czasem profesor Uniwersytetu Wrocławskiego. W sodalicii męskiej działali m.in. studenci

²⁶ Pismo Komisji Uczelnianej ZSP do rektora UJ z 13 IV 1951, sygn. S II 508; J. Malec, *120 lat działalności Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1971, s. 29.

²⁷ Sprawozdanie z działalności Koła Naukowego Romanistów za pierwszy semestr roku akad. 1951/52, sygn. S III 516.

²⁸ Dokumentacja Koła Biblistów, w tym protokoły zebrań, sygn. O 209, 210.

²⁹ O Caritas Academica zob. T. Biedroń, *Organizacje młodzieży katolickiej w Polsce w latach 1945–1953*, Kraków 1991; *Śladami Sługi Bożego Biskupa Jana Pietraszki*, wybór i oprac. ks. W. Gasidło, Kraków 2000.

nauk prawnych Antoni Grela, Władysław Macharski i Andrzej Rozmarynowicz. Do moderatorów od strony kościelnej zaliczali się, z kolei, księży Jan Pietraszko, Marian Michniak i Stanisław Nawrocki.

Studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego działali również w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej oraz Żywym Różańcu Dziewcząt. Te ogólnomłodzieżowe organizacje, posiadające sekcje akademickie, zajmowały się pogłębianiem życia religijnego, studiami nad Pismem św. Na czele oddziału akademickiego KSMM stał Stefan Fedyna, student Wydziału Humanistycznego i Teologicznego. Nieformalnymi skupiskami młodzieży studenckiej, nie podlegającymi nadzorowi władz uczelnianych, były duszpasterstwa akademickie. W Krakowie głównym ówczesnym ośrodkiem takiego duszpasterstwa był kościół św. Anny. Obowiązki duszpasterza pełnił m.in. od 1948 r. ksiądz (późniejszy biskup) Jan Pietraszko.

Rok 1948, który rozpoczął etap centralizacji i zmian programowych stowarzyszeń studenckich, odbił się również na działalności organizacji katolickich. Działalność Caritas Academica uległa zawieszeniu w 1949 r. Dzięki usilnym staraniom działaczy młodzieżowych, popartym autorytetem kardynała Adama Stefana Sapiehy, Caritas kontynuowała jeszcze przez pewien czas swoją działalność, ale w ograniczonym zakresie. Wyczerpanie środków finansowych i zasobów magazynowych przez Związek Caritas spowodowało jednak, że od 1951 r. to zasłużone stowarzyszenie przestało funkcjonować.

Pod koniec 1948 r., tak jak i w pozostałych organizacjach, zostały wstrzymane wybory do władz Sodalicii Mariańskich i zwoływanie walnych zebrań. Na początku 1949 r. zawieszono działalność Sodalicii Mariańskiej, pod pretekstem braku aktywności. Było to stwierdzenie niezgodne z prawdą, ponieważ organizacja ta była bardzo aktywna. W ramach nasilającej się walki z Kościołem wielu działaczy tego stowarzyszenia znalazło się w więzieniu. Należał do nich m.in. główny moderator diecezjalny, jezuita ks. Stanisław Nawrocki, który w więzieniach PRL przebywał od 1950 do 1955 r. Formalnie Sodalicia uległa likwidacji w 1952 r. Cały jej majątek przeszedł na rzecz Kościoła. Piętrowy sodalicijny dom akademicki przy ulicy Kanoniczej Uniwersytet Jagielloński wynajął później od kurii biskupiej i urządził w nim

Dom Młodego Naukowca³⁰. Rok 1952 zamyka również działalność Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żywego Różańca Dziewcząt. Dla studentów chcących pogłębiać wartości chrześcijańskie jedynym oparciem stały się wówczas duszpasterstwa akademickie. Działalność w charakterze duszpasterza akademickiego rozpoczęła w 1949 r. ówczesny wikary kościoła św. Floriana, ks. Karol Wojtyła. Mimo nacisków władz państwowych, propagujących ideologię ateistyczną, duszpasterstwa nie przerwały działalności.

Warto jeszcze dodać, że w latach pięćdziesiątych likwidacji uległ również Chór Akademicki. Chór ten, założony w 1878 r., zrzeszał studentów wszystkich uczelni Krakowa, z ogromną przewagą słuchaczy UJ. W 1945 r., mimo kłopotów lokalowych i niewielkiej liczby członków, chór wznowił swoją działalność. Zespół występował głównie na akademiach, inauguracjach akademickich, nabożeństwach uniwersyteckich. W repertuarze posiadał utwory polskie i obce, kolędy, pieśni patriotyczne. Nie zabrakło w jego działalności występów koncertowych, m.in. w sali Filharmonii, sali YMCA, na dziedzińcu Collegium Nowodworskiego i innych. Kierownikiem artystycznym i dyrygentem tego zespołu był Stanisław Has, student Wydziału Prawa UJ oraz Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. Występy w kościołach i przewaga pieśni patriotycznych i religijnych w repertuarze zespołu spowodowały, że władze ideowych organizacji młodzieżowych odnosiły się do chóru coraz bardziej krytycznie. Aby ratować sytuację, nowy zarząd chóru od 1949 r. postanowił wprowadzić do jego programu pieśni rewolucyjne. Na przełomie lat 1949 i 1950 zespół występował na kilku akademiach dla „świata pracy”, czy też z okazji 1 Maja oraz rocznicy rewolucji październikowej. Te próby reformatorskie nic jednak nie pomogły. W dniu 9 listopada 1950 r. zasłużony dyrygent i kierownik zespołu, Stanisław Has, został zwolniony ze swego stanowiska. Mianowany na jego miejsce nowy dyrygent, Stanisław Rachwał, pełnił obowiązki jedynie przez kilka tygodni. W grudniu 1950 r. krakowski Chór Akademicki, po ponad siedemdziesięciu latach działalności, został rozwiązany. Jego majątek uległ rozproszeniu i częściowemu zniszczeniu³¹.

Początek lat pięćdziesiątych przyniósł likwidację na Uniwersytecie Jagiellońskim samorządu

³⁰ Korespondencja dotycząca Sodalicii, sygn. S III 524; biogram ks. S. Nawrockiego w *Encyklopedii wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1994*, opr. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 453.

³¹ S. Has, *Krakowski Chór Akademicki 1945–1975* [w:] J. Życzkowski, *Gaudeamus igitur*, Kraków 1978.

studenckiego. Z uczelni zniknęły stowarzyszenia o różnorodnym zabarwieniu, zajmujące się sprawami samopomocowymi, społecznymi, naukowymi i religijnymi. Stowarzyszenia te stanowiły dla młodzieży bardzo dobrą szkołę działalności społecznej, uczyły samodzielności i odpowiedzialności za los kolegów i koleżanek, wdrażały do samodzielnej pracy naukowej. Na gruzach tych zaśluzo-

nych, mających nieraz kilkudziesięcioletnią tradycję, organizacji powstało Zrzeszenie Studentów Polskich, stowarzyszenie powszechnie uznawane przez większość szeregowych członków za organizację formalnie apolityczną, faktycznie jednak sterowane przez władze partyjne. Obok niego działał Związek Młodzieży Polskiej, propagujący ideologię komunistyczną i ateistyczną.

THE RISE OF A BROAD SPECTRUM OF STUDENT ORGANIZATIONS AT THE JAGIELLONIAN UNIVERSITY AND THEIR SUPPRESSION IN 1945—1953

As the fronts of the Second World War moved away westwards the Jagiellonian University resumed its activities in March 1945. At first the new life seemed to flow into structures not much different from the ones that had functioned before the war. The names of the Faculties reasserted themselves in the familiar roll-call of Theology, Law, Medicine, Pharmacy, the Humanities, Mathematics and Natural Science, Agriculture and Forestry. No less familiar were the names of the various study courses. What appeared, however, to be without precedent was the huge influx of students. In 1946/1947 their population exceeded 12,000. As might be expected, the students were quite ready to invest some of their time in work in various organizations. Until the early 1950s the Jagiellonian University had a whole range of organizations which focused on the material, academic, cultural, religious needs of the student community. Practically all students were members of *Bratnia Pomoc Studentów UJ* (ie. Brotherly Assistance), the Jagiellonian University student's single welfare society. *Bratnia Pomoc* was the chief source of various forms of assistance such as scholarships, grants and one-off benefits. It also distributed clothes and food, most of which came from the UNRRA supply lines. *Bratnia Pomoc* ran four student hostels, several canteens, a library and a printing shop specializing in textbook publishing. On top of its activities in and around the University it helped its members to book holiday accommodation or to get places in sanatoria for periods of convalescence. After 1947 the authorities started to impose tighter controls on this democratic organization. While activists of the ruling Polish Workers' Party (PPR) and its socialist ally (PPS) were pushed onto *Bratnia Pomoc's* governing board, the organization was stripped one by one of its agencies, hostels, canteens, publishing house. It was gradually squeezed out of the business of distributing

scholarships and benefits. Eventually, *Bratnia Pomoc* was dissolved in 1952.

Student societies with an academic profile flourished in the post-war period. Whereas students of law, medicine and agriculture had faculty-based societies, their colleagues from the Faculty of Mathematics and Natural Sciences or the Humanities split along the traditional disciplinary boundaries (ie. there was a Society of Students of History, a Society of Students of the Romance Languages, etc.). These societies organized meetings and symposia at which students had a chance to present and discuss their papers, ran libraries and helped with the publication of students' best work. The societies were also a focus of their members' social life, which included parties, daytrips and sightseeing tours. From 1948 onwards the students' learned societies had to take as much of the increased ideological pressure as any other organization. Marxist propaganda was put on the agenda of their meetings; the individual societies were merged into a Federation of Student Organizations, consolidated, re-labelled and eventually dissolved in 1950. The same fate awaited religious associations like *Caritas Academica* or Marian sodalities which promoted more mature forms of religious life and were involved with charitable work. They were liquidated in the early 50s. The University Choir, another venerable institution, did not survive the 1950s shake down, either. The plan was to replace the broad spectrum of autonomous associations and societies by a single, centralized students' union. The Union of Polish Students (ZSP) was founded in 1950. Though formally apolitical, it was closely controlled by the communist party. It functioned alongside the Union of Polish Youth (ZMP), an organization with an express commitment to communist and atheist ideology.

KAROLINA GRODZISKA

HISTORIAE DECOR. GROBY HISTORYKÓW NA CMENTARZU RAKOWICKIM 1803—2003

Dwustulecie założenia cmentarza Rakowickiego, obchodzone uroczyscie w styczniu 2003 r. i stanowiące przedmiot odrębnej sesji naukowej, zorganizowanej w kwietniu przez Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, jest również okazją do przypomnienia sylwetek i dokonań wielu znakomitych przedstawicieli nauk historycznych, pochowanych na tej zabytkowej nekropolii. Miejsca ich spoczynku wymagają często naszej pamięci i opieki.

Wśród rocznicowych opracowań, związanych z 200-leciem Rakowic, znalazła się wydana przez Polską Akademię Umiejętności praca *Scientiarum decor*, zawierająca informacje o miejscu spoczynku wszystkich członków Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Umiejętności, jak również odpisy nagrobnych inskrypcji. W roku 2004 planowana jest analogiczna praca pt. *Theatri decor*, odnosząca się do szeroko rozumianych ludzi teatru. W sferze zamierzeń Akademii Sztuk Pięknych jest natomiast wydanie *Artium decor*, książki prowadzącej po miejscach spoczynku malarzy, rzeźbiarzy, grafików, scenografów — przedstawicieli krakowskiego środowiska artystycznego.

Przygotowując do druku te trzy opracowania, uświadomiłam sobie potrzebę wykonania analogicznego zestawienia odnoszącego się do kręgu historyków. Po latach często z ogromnym trudem trafiamy do miejsc spoczynku wielu osób, nawet jeżeli uczestniczyliśmy w ich uroczystościach pogrzebowych. Niektóre z tych miejsc — opuszczone i zaniedbane — skłaniają do smutnych refleksji o krótkiej pamięci środowiska, które zawodowo bada przeszłość, szczególnie więc winno być uczulone na przejawy zniszczenia lub niepamięci...

W opracowaniu niniejszym uwzględnione zostały nazwiska historyków oraz historyków państwa i prawa. Przedstawiciele innych dyscyplin — historycy sztuki, archeolodzy, historycy literatury — winni otrzymać odrębne monografie. Kryterium doboru nie był posiadany stopień naukowy czy praca w Uniwersytecie Jagiellońskim, ale fakt czynnego uprawiania danej dyscypliny poprzez własne prace naukowe, edycje źródłowe, wydawnictwa katalogowe. Stąd też nazwiska wybitnych nieraz pedagogów — doktorów filozofii — znalazły się tu jedynie wówczas, gdy ci, oprócz pracy w charakterze nauczycieli w krakowskich i galicyjskich gimnazjach, liceach i seminariach, byli autorami lub współautorami prac historycznych. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że lista poniższa nie jest kompletna: za wszelkie uzupełnienia i uwagi będę szczerze zobowiązana.

Nie sposób nie wspomnieć też, jak wielu zasłużonych historyków spoczęło na innych cmentarzach Krakowa. Wymienić tu należy przede wszystkim nekropolię salwatorską, gdzie pochowani zostali m.in. Fryderyk Papée, Feliks Koneczny, Władysław Konopczyński, Jan Dąbrowski, Władysław Pociecha, Jan Hulewicz i Jerzy Wiśniewski. W Tyńcu żegnaliśmy Ojca Pawła Sczanieckiego OSB. Z kolei na malowniczym cmentarzu zw. na Pasterniku w Bronowicach spoczęła Krystyna Stachowska. Te trzy nekropolie, zwłaszcza zaś Salwator, otrzymają w przyszłości odrębne opracowania.

Niniejszy tekst przygotowano zgodnie z wzorem przyjętym we wspomnianych wyżej książkach. Dane biograficzne potraktowane zostały skrótowo, w nocy bibliograficznej znalazło się odesłanie do podstawowej literatury, biogramów,

nekrologów oraz prac omawiających historię samego cmentarza. Dokładna lokalizacja miejsca spoczynku danej osoby zaczerpnięta została z ksiąg zmarłych i zweryfikowana przez autorkę zestawienia. Treść inskrypcji nagrobnych podano w postaci dokładnego odpisu, z uwzględnieniem pisowni i interpunkcji oryginału. W niektórych przypadkach, gdy rozległość wersetów inskrypcji nie pozwalała na zmieszczenie ich w całości w kolumnie „Rocznika Krakowskiego”, dany werset należało w druku podzielić. Zabiegu tego dokonano przy inskrypcjach W. M. Bartla, J. Fijałka, M. Gładyszewicza, J. Głębockiego, A. Z. Helcla, J. Maćczyńskiego, K. Piwarskiego, J. Wawel-Louisa, H. Wereszyckiego, W. Wolfartha i W. Zakrzewskiego. Rozbicie jednego wersetu inskrypcji na dwa wersety w niniejszym tekście zaznaczono ujmując je w klamrę.

Zestawienie poniższe — pokłosie obchodów 200-lecia cmentarza Rakowickiego — jest też wyrazem pamięci i głębokiego szacunku dla wszystkich naszych poprzedników, mistrzów, nauczycieli i kolegów, a szczególnie tych, którzy w trudnych czasach utraty niepodległości lub PRL-owskich ograniczeń i cenzury czynnie uprawiali i rozwijali poprzez swe badania i publikacje wiedzę historyczną.

WYKAZ SKRÓTÓW

Cyrankiewicz — Stanisław Cyrankiewicz, *Przewodnik po cmentarzach Krakowa, Podgórze i Zwierzyńca*, Kraków 1908.

DP — „Dziennik Polski”.

Enc. Kr. — *Encyklopedia Krakowa*, Warszawa—Kraków 2000.

Grodziska — Karolina Grodziska, *Cmentarz Rakowicki w Krakowie (1803—1939)*, Kraków 1987.

GWyb — „Gazeta Wyborcza”.

Kostecki — Antoni Kostecki, *Cmentarz krakowski [w:] Juliusza Wildta Kalendarz Powszechny na rok 1867*, s. 102—106.

Ks. zm. — Księga zmarłych, chronologicznie prowadzone rejestry osób chowanych na cmentarzu Rakowickim, przechowywane w Archiwum Zarządu Cmentarzy Komunalnych.

Łoza — Stanisław Łoza, *Czy wiesz, kto to jest?*, Warszawa 1938.

Materiały PSB — Kartoteka osobowa i teki z wycinkami prasowymi, przechowywane w Redakcji Polskiego Słownika Biograficznego.

Nowy Korbut — *Bibliografia literatury polskiej*. „Nowy Korbut”, t. 1—18, Warszawa 1963—1994.

PSB — *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1—40, Kraków 1935—2001.

TP — „Tygodnik Powszechny”.

Uczeni polscy — Andrzej Śródka, *Uczeni polscy XIX i XX stulecia*, t. I—IV, Warszawa 1994.

WEP — *Wielka Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 1—13, Warszawa 1962—1970.

Złota Księga — *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Historycznego*, pod red. Juliana Dybca, Kraków 2000.

Arłamowski Kazimierz (20 IX 1900—9 VII 1982) historyk i archiwista, profesor szkoły średniej w Przemyślu, dyrektor Archiwum Państwowego tamże. Uczestnik kampanii wrześniowej, jeniec oflagu w Murnau.

Kw. IX, rząd 13, grób 14.

†
GRÓB RODZINY
NIECZUJÓW
DEMBIŃSKICH
OD 1855 R.

— · —
Ś. P.
DOC. DR KAZIMIERZ
ARŁAMOWSKI
HISTORYK I ARCHIWISTA
* 20 IX 1900 † 9 VII 1982

DP, nr 112, 1982; Ks. zm. nr 1318, 1982.

Bandtkie Jerzy Samuel (Lublin 24 XI 1768—Kraków 11 VI 1835) historyk, językoznawca i bibliograf.

Pas 19, grób rodzinny, inskrypcja od strony północnej.

PAMIĘCI
JERZEGO SAMUELA
BANDTKIEGO
NN WW I FILOZOFII DOKTORA
PROFESSORA I BIBLIOTEKARZA W UNIWER-
SYTECIE JAGIELLOŃSKIM, CZŁONKA KRÓL.
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK W WAR-
SZAWIE, TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
KRAKOWSKIEGO, WROCŁAWSKIEGO I
GÓRNEGO-LUŻYCKIEGO W ZGORZELCU, MĘŻA
SŁYNNEGO Z NAUKI, GORLIWEGO NAUCZYCIELA,
WZOROWEGO OBYWATELA, CZULEGO MAŁŻONKA,
UR. W LUBLINIE D. 25 LISTOPADA 1768,
ZM. W KRAKOWIE D. 11 CZERWCA 1835.
POMNIK TEN POŚWIĘCIŁA
KAROLINA Z BANDTKÓW KOSICKA.

Cyrankiewicz; Enc. Kr., s. 40; Grodziska; Kostecki; PSB, t. 1, s. 260—263; WEP, t. 1, s. 587; Złota Księga.

Bartel Wojciech Maria (Kraków 27 XII 1923—Kraków 2 IX 1992) historyk państwa i prawa, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Papieskiej Akademii Teologicznej.

Pas A_D południowy, grobowiec rodzinny.

WOJCIECH MARIA BARTEL
1923—1992
PROFESOR DR. HABILITOWANY UNIwersYTETU }
JAGIELLOŃSKIEGO }
DZIEKAN WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI }
W L. 1981—1987 }
KIEROWNIK KATEDRY HISTORII PRAWA }
KANONICZNEGO }
WYKŁADOWCA PAPIESKIEJ AKADEMII }
TEOLOGICZNEJ }

CZŁONEK POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI }
I WIELU }
TOWARZYSTW NAUKOWYCH KRAJOWYCH }
I ZAGRANICZNYCH }
ŻYCIE POŚWIĘCIŁ NAUCE, MŁODZIEŻY }
I ZABYTKOM KRAKOWA }

Enc. Kr., s. 45—46; Ks. zm. nr 1497, 1992; Rocznik PAU 1992/1993, s. 180—182.

Bartoszewicz Kazimierz (Warszawa 19 XI 1852—Kraków 20 I 1930) literat i publicysta, historyk, autor szeregu prac historycznych i historyczno-literackich.

Pas 56, katakumba.

Enc. Kr., s. 46; Grodziska; Ks. zm. nr 166, 1930; PSB, t. 1, s. 326—327.

Bartynowski Władysław (Kraków 1832—Kraków 16 XII 1918) kolekcjoner starodruków, rycin i monet, ofiarodawca dla Muzeum Czapskich. Numizmatyk, redaktor „Wiadomości Numizmatycznych”, autor katalogów monet.

Kw. Ł południowa, grobowiec rodzinny, centralna tabliczka w dolnym rzędzie.

GRÓB
W. BARTYNOWSKICH

WŁAD. BARTYNOWSKI
OBYWATEL MIASTA KRAKOWA
BYŁY REDAKTOR WIADOMOŚCI
NUMIZMATYCZNYCH
* 1833 † 1918

Enc. Kr., s. 46; Grodziska; Ks. zm. nr 5312, 1918 (lat 85); PSB, t. 1, s. 335—336; WEP, t. 1, s. 622.

Barycz Henryk Michał (Stary Sącz 26 VI 1901—Kraków 9 III 1994) historyk i historiograf, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kw. XIXa zachodnia, grobowiec 11, rodzinny Napleów i Baryczów.

HENRYK BARYCZ
HISTORYK
PROFESOR UJ CZŁONEK PAN
WICEPREZES PAU
*26 VI 1901 † 9 III 1994

DP, nr 62, 1994; Enc. Kr., s. 46; Ks. zm. nr 460, 1994; Łoza, s. 28; Materiały PSB; Rocznik PAU 1993/1994, s. 164—168; WEP, t. 1, s. 629; Złota Księga.

Batowski Henryk Adam (Lwów 12 V 1907—Kraków 25 III 1999) sławista i historyk, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Warszawskiego.

Kw. VIII, rząd 7, grób 20.

HENRYK ADAM BATOWSKI
1907—1999

DP, nr 75 i n., 1999; Enc. Kr., s. 49—50; Ks. zm. nr 541, 1999; Łoza, s. 29; Materiały PSB; Rocznik PAU 1998/1999, s. 176—179; WEP, t. 1, s. 640; Złota Księga.

Baumgart Jan (Wudzynek na Pomorzu 3 III 1904—Kraków 17 VIII 1989) historyk i bibliotekoznawca, wieloletni bibliotekarz w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu i Bibliotece Jagiellońskiej, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kw. XXVa, rząd 16, grób 6.

JAN BAUMGART
3 III 1904 17 VIII 1989
PROFESOR UJ HISTORYK
BIBLIOTEKOZNAWCA

DP, nr 195, 1989; Enc. Kr., s. 50; Ks. zm. nr 1566, 1989.

Bieniarzówna Janina (Kraków 24 V 1916—Kraków 1 III 1997) historyk, profesor Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Współautorka monumentalnych *Dziejów Krakowa*.

Pas 53 południowo-wschodni, grobowiec rodzinny Bieniarzów i Plappertów.

JANINA BIENIARZÓWNA
PROFESOR AKADEMICKI, HISTORYK.
UR. 24 V 1916 ZM. 1 III 1997

DP, nr 55 i n., 1997; Enc. Kr., s. 64; Ks. zm. nr 424, 1997; Materiały PSB; Rocznik PAU 1996/1997, s. 164—167.

Bieńkowski Wiesław (Kraków 7 VII 1926—Kraków 22 XI 1999) historyk, bibliotekoznawca i bibliograf, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wieloletni redaktor naczelný *Bibliografii historii Polski*. Kw. C_D południowa, obok grobowca Gawelkiewiczów.

Ś † P
WIESŁAW
BIENKOWSKI
PROFESOR UJ
* 7 VII 1926 † 22 XI 1999

DP, nr 274 i n., 1999; Enc. Kr., s. 66; Ks. zm. nr 1598, 1999; Materiały PSB; Rocznik PAU 1999/2000, s. 175—178.

Birkenmajer Aleksander Ludwik (Czernichów 8 VII 1890—Warszawa 30 IX 1967) syn Ludwika Antoniego Birkenmajera. Historyk nauki, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Kw. XIIb południowa, grób 8, rodzinny.

ALEKSANDER
BIRKENMAJER
PROF. U.J. I UW.
UR. 1890 ZM. 1967

DP, nr 232 i 245, 1967; Enc. Kr., s. 67—68; Ks. zm. nr 1568, 1967; Łoza, s. 48; Materiały PSB; Uczeń polscy I, s. 153—155; WEP, t. 1, s. 815; Złota Księga.

Bobńska-Wolska Celina (Kraków 24 XII 1913—Kraków 10 VI 1997) historyk XVIII i XIX w., profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, redaktor naczelny pisma „Historyka” i serii „Studia z historii społeczno-gospodarczej Małopolski”.
Kw. LXIX, pas A, grób 11 (Aleja Zasłużonych).

CELINA BOBIŃSKA-WOLSKA
PROF. U. J.
1911—1997

DP, nr 137 i n., 1997; Ks. zm. nr 892, 1997 (data urodzin inna niż w inskrypcji).

Bobrzyński Michał Hieronim (Kraków 30 IX 1849—Poznań 3 VII 1935) historyk i historyk prawa, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Pas 45 zachodni, środkowa z trzech płyt nagrobnych objętych wspólnym ogrodzeniem.

MICHAŁ BOBRZYŃSKI
HISTORYK
PROFESOR UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
1849—1935

Enc. Kr., s. 72—73; Grodziska; Ks. zm. nr 1351, 1935; Łoza, s. 53; PSB, t. 2, s. 165—168; Uczeń polscy I, s. 167—169; WEP, t. 2, s. 24.

Buczek Karol (Kaszów 26 X 1902—Kraków 6 VII 1983) historyk i kartograf, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wykładowca tajnych kursów uniwersyteckich podczas okupacji. Działacz PSL i Roch-a, więzień polityczny PRL w latach 1946—1955. Członek Polskiej Akademii Nauk.
Cmentarz przy ul. Prandoty, kw. LXXXII, rząd 5, grób 44.

PROFESOR DR HABIL
HISTORYK I GEOGRAF
KAROL
BUCZEK
UR 26 X 1902
ZM 6 VII 1983

DP, nr 136, 1983; Enc. Kr., s. 90; Ks. zm. nr 1443, 1983.

Budka Włodzimierz (Warszawa 14 I 1894—Kraków 1 III 1977) historyk i archiwista, dyrektor Archiwum Państwowego w Krakowie, autor cennych prac z dziejów papiernictwa i księgozbiorów w Polsce.
Kw. H_A, rząd 8, grób 4.

Ś † P
WŁODZIMIERZ BUDKA
HISTORYK - ARCHIWISTA
* 1894 † 1 III 1977

DP, nr 51, 1977; Enc. Kr., s. 90; Ks. zm. nr 468, 1977; WEP, t. 2, s. 196.

Bujak Franciszek (Maszkienice 16 VIII 1875—Kraków 21 III 1953) historyk, profesor polskiej i powszechnej historii gospodarczej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Pas 46 wschodni, grób rodzinny.

FRANCISZEK BUJAK
PROFESOR UNIwersYTETU
*16. VIII. 1875 † 21. III. 1953

Enc. Kr., s. 92; Ks. zm. nr 697, 1953; Uczeń polscy I, s. 223—225; WEP, t. 2, s. 208; Złota Księga.

Chmiel Adam (Słomniczki, pow. miechowski 24 XII 1865—Kraków 13 II 1934) historyk i archiwista, dyrektor Archiwum Akt Dawnych Miasta Krakowa. Wydawca źródeł i autor licznych prac dotyczących dziejów Krakowa.

Kw. G_D, narożnik północno-zachodni.

ADAM CHMIEL
SODALIS MARIANUS
DOKTOR H. C. UNIW. JAGIEL.
DYREKTOR ARCHIWUM A. D.
MIASTA KRAKOWA
UR. 24.XII 1868
UM. 13.II 1934
ACH, KTÓRYŻ JESTEM ŻYWY,
CZY TEN, CO LECI WZWYŻ,
CZY TEN, CO ZMARŁ SZCZĘŚLIWY,
ŚCISKAJĄC W DŁONI KRZYŻ
WYSPIAŃSKI

Enc. Kr., s. 110; Grodziska; Ks. zm. nr 295, 1934; PSB, t. 3, s. 316—317; Uczeń polscy I, s. 252—253.

Chotkowski Władysław Longin (Mielżyn k. Gniezna 15 III 1843—Rabka 13 VII 1926) ksiądz, profesor historii Kościoła Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pas L_D, grobowiec kanoników kapituły katedralnej.

LADISLAUS CHOTKOWSKI C.C.C. PROF. S. TH.
N. 1843 O. 1868 † 13 JULII 1926

Cyrankiewicz; Enc. Kr., s. 111; Grodziska; Ks. zm. nr 1681, 1926; PSB, t. 3, s. 430—432; Uczeń polscy I, s. 270—271.

Ciałowicz Jan (Rymanów 5 II 1895—3 X 1967) doktor historii, autor prac z historii wojskowości, wykładowca Wyższej Szkoły Wojennej. Pułkownik dyplomowany Wojska Polskiego, oficer artylerii podczas kampanii wrześniowej, jeńiec obozów w Woldenbergu, Nienburgu i Itzenhoe.
Kw. T_A południowa.

GROBOWIEC CIAŁOWICZÓW

†

— · —
 I H S
 PLK DYPL. DR JAN
 CIAŁOWICZ
 KAWALER ORDERU
 VIRTUTI MILITARI IV I V KL.
 UCZESTNIK WALK
 O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI
 W LATACH 1918—1939
 * 1895 † 1967

DP, nr 235, 1967; Ks. zm. nr 1588, 1967; Rocznik Oficerski 1932;
 TP, nr 41, 1967.

Czapski Emeryk Hutten- (Stańków w diec. mińskiej 5 XI 1828—Kraków 23 VII 1896) bibliofil i kolekcjoner, fundator Muzeum im. Hutten-Czapskich w Krakowie. Numizmatyk, autor monumentalnego katalogu monet polskich.

Pas 45.

†

EMERICUS
 COMES
 HUTTEN-CZAPSKI
 NATUS ⁵/₁₇ NOVEMBRIS
 ANNO MDCCCXXVIII
 OBIIT ¹¹/₂₃ JULII
 ANNO MDCCCXCVI
 REQUIESCAT IN PACE!

Cyrankiewicz; Enc. Kr., s. 135; Grodziska; Ks. zm. nr 1767, 1896; PSB, t. 4, s. 181—182; WEP, t. 2, s. 690.

Czermak Wiktor (Janów k. Lwowa 10 VIII 1863—Kraków 14 III 1913) historyk, profesor historii powszechnej i historii Polski Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pas 53 południowy, grobowiec rodzinny Czermaków i Jentysów.

WIKTOR
 CZERMAK
 PROFESOR UNIwersYTETU
 JAGIELLOŃSKIEGO
 UR. 10 SIERPNIA 1863 R.
 ZM. 13 MARCA 1913 R.

Enc. Kr., s. 138; Grodziska; Ks. zm. nr 647, 1913; PSB, t. 4, s. 336—337; Uczeń polscy I, s. 320—321; WEP, t. 2, s. 735; Złota Księga.

Czubeck Jan (Baczków, pow. Bochnia 12 V 1849—Kraków 14 VII 1932) filolog i tłumacz, nauczyciel gimnazjalny, wydawca źródeł, wieloletni bibliotekarz Akademii Umiejętności.

Kw. G_D zachodnia, grób rodzinny.

JAN

CZUBEK

PROF. GIMNAZJALNY,
 FILOLOG I POETA,
 I LITERAT, CZŁONEK
 CZYNNY POLSKIEJ
 AKAD. UMIEJĘTNOŚCI.

UR. 6.V.1849.

ZM. 15.VII.1932.

Enc. Kr., s. 139—140; Grodziska; inskrypcja nagrobna (daty urodzin i zgonu inne niż w literaturze); Ks. zm. nr 1291, 1932; PSB, t. 4, s. 371—372; Uczeń polscy I, s. 327—328; WEP, t. 2, s. 768.

Dargun Lotar (Opawa 7 X 1853—Kraków 29 IV 1893) prawnik, historyk i socjolog, profesor historii państwa i prawa niemieckiego w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Kw. A_B, grobowiec Fierichów, brak dotyczącej go inskrypcji.

Cyrankiewicz; Enc. Kr., s. 144; Grodziska; Ks. zm. nr 1183, 1893; PSB, t. 4, s. 437; WEP, t. 2, s. 817.

Dobrowolski Henryk (Nowy Sącz 16 VI 1904—Kraków 7 II 1985) historyk i archiwista, dyrektor Archiwum Państwowego w Krakowie. Prezydent Krakowa w latach 1947—1950.

Kw. L, rząd 1, grób 7.

DOBROWOLSCY

— · —

DOC. DR HENRYK DOBROWOLSKI
 HISTORYK PREZYDENT M. KRAKOWA
 1904—1985

DP, nr 33, 1985; Ks. zm. nr 346, 1985.

Dobrzycki Jerzy (22 IX 1900—18 IX 1972) historyk sztuki, kustosz Muzeum Etnograficznego w Krakowie i dyrektor Muzeum Historycznego. Uczestnik powstań śląskich, kierownik szkolnictwa polskiego w Rumunii podczas II wojny.

Kw. Ia zachodnia.

†

DR. JERZY DOBRZYCKI
 DOC. HISTORII SZTUKI UJ
 PIERWSZY DYREKTOR MUZEUM
 HISTORYCZNEGO W KRAKOWIE
 * 20 IX 1900 † 18 IX 1972
 JAK SMUTNO ŻE CIĘ JUŻ NIE MA
 CÓRKA

DP, nr 225, 1972; Ks. zm. nr 1501, 1972.

Dutkiewicz Szymon (1802—Kraków 9 XI 1877) pedagog, zbieracz dokumentów dotyczących przeszłości Krakowa, współtwórca *Zbioru pomników i napisowych nagrobków*. Na polecenie biskupa

Łętowskiego przepisywał z rękopisu tekst *Liber beneficiorum* i doglądał druku.

Pas 14 (obecnie nie istnieje).

Cyrankiewicz; Grodziska; Ks. zm. nr 1674, 1877 (data śmierci 10 XI); PSB, t. 6, s. 16—17.

Dużyk Józef (Kraków 14 III 1928—Kraków 11 V 2000) historyk i bibliotekarz, wydawca źródeł i współautor *Katalogu rękopisów Biblioteki PAN w Krakowie*. Autor prac dotyczących historii Krakowa i jego życia kulturalnego.

Kw. X, rząd 1, grób 3.

DUŻYKOWIE

Ś. † P.

„NON OMNIS MORIAR”

DR JÓZEF DUŻYK
PISARZ I PUBLICYSTA

* 14.III.1928 † 11.V.2000

Ks. zm. nr 701, 2000; Rocznik Biblioteki PAU i PAN w Krakowie, t. XLVI, 2002, s. 493—498.

Ekielski Eustachy (1804—19 X 1870) prawnik, notariusz krakowski i historyk dziejów Krakowa.

Kw. J_C, rząd 1, grób 4.

†

EUSTACHY EKIELSKI

* 1804 † 1870

POKÓJ JEGO DUSZY

Cyrankiewicz; Grodziska; Ks. zm. nr 1530, 1870; PSB, t. 6, s. 219—220.

Estreicher Karol Józef (Kraków 22 XI 1827—Kraków 30 IX 1908) historyk literatury i bibliograf, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej.

Kw. B_A południowa, grobowiec rodzinny.

KAROL

ESTREICHER SENIOR

DYREKTOR BIBLIOTEKI

JAGIELLOŃSKIEJ

UR. 22 XI 1827 ZM. 30 IX 1908

Cyrankiewicz; Enc. Kr., s. 193; Grodziska; Ks. zm. nr 2394, 1908; PSB, t. 6, s. 309—312; Uczeń polscy I, s. 451—453; WEP, t. 3, s. 486; Złota Księga.

Feldman Józef (Przemyśl 1 VII 1899—Kraków 16 VI 1946) historyk, profesor historii nowożytnej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pas 33 III, grób rodzinny.

JÓZEF FELDMAN

PROFESOR UNIwersYTETU JAGIELL.

* $\frac{1}{7}$ 1899 † $\frac{16}{6}$ 1946

Enc. Kr., s. 198; Ks. zm. nr 1638, 1946; Łoza, s. 176; PSB, t. 6, s. 396—399; Uczeń polscy I, s. 457—458; WEP, t. 3, s. 606; Złota Księga.

Fijałek Jan Nepomucen (Pogwizdów k. Bochni 8 V 1864—Kraków 19 X 1936) ksiądz, profesor historii Kościoła Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kw. Ic wschodnia, grób rodzinny.

GRÓB RODZINY FIJAŁKÓW

KS. JAN FIJAŁEK

DR. ŚW. TEOL. I PR. KAN. KAP. KATEDR. KRAK. }

B. REKTOR U.J. KAZ. WE LWOWIE }

EM. PROF. U.J. W KRAKOWIE }

CZYNNY CZŁON. AK. UM. W KRAKOWIE }

KOMANDOR ORD. „POLONIA RESTITUTA” }

HON. DR. ŚW. TEOL. U. W WILNIE }

* 8.V.1864 † 19.X.1936

PROSI O MODLITWĘ.

Enc. Kr., s. 203; Grodziska; Ks. zm. nr 1993, 1936; PSB, t. 6, s. 441—443; Uczeń polscy I, s. 463—464; WEP, t. 3, s. 645.

Friedberg Helena Maria (Lwów 10 IX 1908—Kraków 28 VII 1982) historyk, kustosz Biblioteki Jagiellońskiej.

Kw. O zachodnia, grób rodziny Nyczów.

GRÓB NYCZÓW

HELENA FRIEDBERG

DOKTOR FILOZOFII

1908—1982

DP, nr 124, 1982; Ks. zm. nr 1427, 1982.

Friedberg Jan (20 XII 1870—Kraków 13 VI 1949) historyk.

Kw. O zachodnia, grób rodziny Nyczów.

GRÓB NYCZÓW

Ś. † P.

JAN

FRIEDBERG

HISTORYK

* 20.XII.1870 † 13.VI.1949

Ks. zm. nr 1400, 1949.

Friedberg Marian (Lwów 11 VI 1902—Kraków 30 III 1969) historyk i archiwista, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, dyrektor Archiwum Akt Dawnych Miasta Krakowa.

Kw. XXXIII wschodnia, grób 9.

†

MARIAN

FRIEDBERG

1902—1969

DP, nr 77, 1969; Enc. Kr., s. 218; Ks. zm. nr 653, 1969; Uczeń polscy I, s. 477—478.

Gadon Ludomir (16 XII 1831—Kraków 15 II 1908) powstańczy naczelnik miasta Kowna w 1863, publicysta, sekretarz i współpracownik księcia Władysława Czartoryskiego, członek Rady i bibliotekarz w Towarzystwie Historyczno-Literackim, od 1894 mieszkaniec Krakowa. Autor trzytomowego dzieła *Emigracja polska*.
Pas 16, grób rodzinny.

†
LUDOMIR GADON
URODZ: 16. GRUDNIA 1831 R.
NA LITWIE
† 15. LUTEGO 1908 R.
W KRAKOWIE

Grodziska; Ks. zm. nr 427, 1908; PSB, t. 7, s. 203—204; WEP, t. 4, s. 73.

Garbacz Józef (Dobrucowa 12 III 1907—Kraków 28 V 1976) profesor historii średniowiecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, prodziekan i dziekan Wydziału Historyczno-Filozoficznego.
Cmentarz przy ul. Prandoty, pas 104, grób 8.

†
PROF. DR HAB.
JÓZEF
GARBACIK
UR. 12. III. 1907
ZM. 28. V. 1976

DP, nr 123, 1976; Ks. zm. nr 1029, 1976; TP, nr 33, 1976.

Garlicki Jan (Kocmyrów 23 V 1914—Kraków 22 IV 1989) doktor prawa, dyrektor Archiwum Państwowego w Krakowie, poseł na sejm PRL, wiceprezydent Krakowa.

Pas 69 a wschodni, grób 2 (za pomnikiem Aktorów Teatru Rozmaitości).

DR PRAW JAN GARLICKI
1914—1989

DP, nr 99, 1989; Ks. zm. nr 855, 1989.

Gąsiorowski Wilhelm (Kraków 7 I 1826—Kraków 19 IV 1892) historyk, kolekcjoner książek, map i dyplomów, bibliotekarz Instytutu Technicznego w Krakowie. Autor prac o dziejach Krakowa, m.in. *Cechów krakowskich*.

Kw. G_B zachodnia, grób rodziny Bernacińskich.

†
Ś.P. WILHELM ŚLEPOWRON
GĄSIOROWSKI
LITERAT, BADACZ DZIEJÓW OJCZYSTYCH
PROFESOR LITER. I HIST. POLS.
W INSTYTUCIE TECHN.
† D. 19 KWIETNIA 1892 R.
LICZĄC LAT 63
WIECZNE ODPOCZYWANIE
RACZ MU DAĆ PANIE

Enc. Kr., s. 236; Grodziska; Ks. zm. nr 920, 1892 (pierwotnie pochowany w pasie 12, w grobie Concordii); PSB, t. 7, s. 356.

Giżycki Jan Marek pseud. Wołyniak (Michówka na Wołyniu 7 V 1844—Kraków 27 VI 1925) historyk, nauczyciel gimnazjalny. Autor licznych prac o dziejach zakonów i szkolnictwa na Litwie i Rusi.

Pas 3 zachodni, grób rodziny Przygodzkich, brak inskrypcji odnoszącej się do J. M. Giżyckiego.

Grodziska; Ks. zm. nr 1322, 1925; PSB, t. 8, s. 22—23.

Glemma Tadeusz (Chełmża 25 X 1895—Kraków 7 V 1958) ksiądz, historyk Kościoła w Polsce, wydawca źródeł, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pas A_A południowy, grób urszulanek, brak inskrypcji dotyczącej T. Glemmy.

Enc. Kr., s. 244; Ks. zm. nr 1125, 1958; PSB, t. 8, s. 44—45; WEP, t. 4, s. 256.

Gładyszewicz Mateusz (Brzesko 1798—Kraków 28 V 1862) ksiądz kanonik kapituły katedralnej krakowskiej, jej prałat i kustosz. Opiekun Biblioteki Kapitulnej i Archiwum, zasłużony dla ich uporządkowania. Autor prac historycznych.
Pas L_D, grobowiec kanoników kapituły katedralnej.

D.O.M.
SEPULCHRUM CAPITULI }
CATHEDRALIS CRACOVENSIS }
ANNO DOMINI MDCCCLXXIV ERECTUM

— . —
MATTHAEUS GLADYSIEWICZ U: J: D: PRAELUTUS
CUSTOS CATH: CRAC: VICARIUS CAPITUL: }
DIOCES: CRAC: }
OBIIT 28 MAJI 1862 AETAT: 64

Cyrankiewicz; Grodziska; Ks. zm. nr 706, 1862; PSB, t. 8, s. 101.

Głębocki Józef Teodor (Bolesławiec, woj. krakowskie 10 III 1806—Chrzanów 22 II 1886) uczestnik konspiracji przedpowstaniowej, oficer artylerii piechoty w powstaniu listopadowym, historyk wojskowości.

Kw. R_A, grobowiec Weteranów, inskrypcja od strony południowej, na prawej tablicy, dziesiąta od góry.

WETERANI Z 1831 I 1863 R.
— . —

JÓZEF DOLIWA GŁĘBOCKI
† 22. LUT. 1886.
OF. ART. OZD. KRZYŻ. VIRTUTI MILITARI }

Cyrankiewicz; Enc. Kr., s. 244; Grodziska; Ks. zm. nr 336, 1886; PSB, t. 8, s. 108—110; WEP, t. 4, s. 274.

Gollenhofer Józef (Kraków 21 XI 1886—Kraków 10 VI 1909) historyk, aplikant Archiwum Akt Dawnych Miasta Krakowa, autor *Revolucji krakowskiej 1848 r.* Zmarł przedwcześnie na gruźlicę. Pas 16, grób rodziny Nowaków.

JÓZEF GOLLENHOFER
SLUCHACZ FILOZOFII * 20.11.1886. † 10.6.1909.

Ks. zm. nr 1474, 1909; PSB, t. 8, s. 228—229.

Goyski Marian Kazimierz (Bochnia 25 IX 1880—Kraków 8 IV 1922) historyk, bibliotekarz, pracownik Biblioteki Jagiellońskiej. Autor prac historycznych i haseł encyklopedycznych, publicysta. Pas 26 północny, za grobem rodziny Sadowskich (obecnie ziemna mogiła bez inskrypcji).

Ks. zm. nr 802, 1922; PSB, t. 8, s. 390—391.

Grabowski Ambroży (Kęty 7 XII 1782—Kraków 4 VII 1868) księgarz krakowski, historyk samouk, wydawca źródeł, autor przewodnika po Krakowie. Pas 20, grób rodzinny, inskrypcja od strony południowej.

D.O.M.
TU SPOCZYWA
AMBROŻY GRABOWSKI
KTÓRY NAJPIERWSZY OPISAŁ KRAKÓW
I DRUKIEM WIELE DZIEŁ WYDAŁ

— . ———
SPOCZYWAJ W BOGU, STARCZE,
NIECH ŚPIĄ TWOJE SZCZĄTKI
W ZIEMI, Z KTÓREJ WYSTRZELA
WIEŻYCAMI KRAKÓW.
TYŚ SĘDZIWEGO MIASTA
ODGRZEBAŁ PAMIĄTKI,
JAK JE CENIĆ I WIELBIĆ,
TYŚ UCZYŁ RODAKÓW.
DZIEJE, WSPOMNIENIA MIASTA,
TYŚ SKREŚLIŁ W TEJ KSIĘDZE
KĄŻDA KARTA GOREJE
MIŁOŚCIĄ DLA GRODU.
ZA WIEŚĆ O JEGO LOSACH,
PAMIĄTKACH, POTĘDZE
NIECHAJ TWYM PROCHOM PAMIĘĆ
ZAPŁACI NARODU.

Cyrankiewicz; Enc. Kr., s. 254—255; Grodziska; inskrypcja nagrobna — wiersz pióra Wł. L. Anczyca; Ks. zm. nr 930, 1868; PSB, t. 8, s. 481—483; WEP, t. 4, s. 369.

Grodecki Roman (Rzeszów 21 IV 1889—Kraków 17 IV 1964) historyk, profesor historii gospodarczej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kw. IIb wschodnia, grób rodziny Janikowskich.

DR ROMAN
GRODECKI
PROF. U.J.
21.IV.1889—17.IV.1964

Enc. Kr., s. 261; Ks. zm. nr 952, 1964; Łoza, s. 231; Uczeni polscy I, s. 581—582; WEP, t. 4, s. 431; Złota Księga.

Gromnicki Tadeusz (Kopczyńce na Podolu 26 XII 1851—Kraków 17 XII 1939) ksiądz, historyk, profesor prawa kanonicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor prac z dziedziny historii Kościoła, prawa kościelnego, świętopietrza.

Pas L_D, grobowiec kanoników kapituły katedralnej.

THADDAEUS GROMNICKI S.TH. DR. ET PROF.
PRAEL. DOM. S. S. — C. M. C. * 1851 † 17 DEC. 1939

Enc. Kr., s. 263; Grodziska; Ks. zm. nr 2809, 1939; PSB, t. 8, s. 633—634.

Hajdukiewicz Leszek (Kraków 24 I 1924—Kraków 11 IX 1995) historyk, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierownik Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kw. LXV, rząd 2, grób 27.

Ś. † P.
LESZEK
HAJDUKIEWICZ
HISTORYK
PROFESOR UNIwersYTETU JAGIEŁOŃSKIEGO
UR. 24. I 1924 ZM. 11.IX. 1995

DP, nr 211 i n.; Enc. Kr., s. 274; Ks. zm. nr 1351, 1995; Rocznik PAU 1995/1996, s. 145—146; Złota Księga.

Helcel Antoni Zygmunt (Kraków 2 XI 1808—Kraków 31 III 1870) prawnik, historyk i wydawca źródeł. Profesor historii prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Podziemia kaplicy, grób rodzinny. Inskrypcja w lewej nawie kaplicy.

W TYM GROBIE ZŁOŻONE SĄ ZWŁOKI
ANTONIEGO ZYGMUNTA HELCELA
PROFESORA UNIwersYTETU JAGIEŁOŃSKIEGO
ZALOŻYCIELA STOWARZYSZENIA KATOLICKIEGO
„WAROWNI KRZYŻA”
*** 12 LISTO: 1808 † 31 MARCA 1870 R.**
W SMUTKU POZOSTAŁA ŻONA
PROSI ZA DUSZĘ JEGO O WESTCHNIENIE DO BOGA.

Cyrankiewicz; Enc. Kr., s. 282; Grodziska; Ks. zm. nr 495, 1870; PSB, t. 9, s. 354—357; WEP, t. 4, s. 599.

Hoszowski Stanisław (Kozłów k. Kamionki Strumielowej 19 X 1904—Warszawa 21 I 1987) historyk, docent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, profesor w Toruniu i w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie, jej prorektor w latach 1962—1968.

Kw. XXVII, rząd 5, grób 21.

†
**STANISŁAW
 HOSZOWSKI**
PROF. ZWYCZ. A. E.
HISTORYK
1904—1987

DP, nr 20, 1987; Enc. Kr., s. 304; Ks. zm. nr 185, 1987.

Jabłoński Zbigniew (Lwów 17 V 1926—Kraków 7 X 1984) historyk, bibliotekoznawca, dyrektor Biblioteki PAN w Krakowie.

Cmentarz przy ul. Prandoty, kw. LXXIX, rząd 6, grób 17.

Ś † P
PROF. DR ZBIGNIEW JABŁOŃSKI
DYREKTOR BIBLIOTEKI PAN
W KRAKOWIE
1926—1984

DP, nr 240 i n., 1984; Enc. Kr., s. 326; Ks. zm. nr 1901, 1984.

Jedlicki Marian (Kielce 30 IV 1899—Kraków 14 III 1954) historyk państwa i prawa, profesor Uniwersytetu Poznańskiego i Jagiellońskiego.

Kw. N północna, grób rodziny Gwiazdomorskich, brak odrębnej inskrypcji odnoszącej się do M. Jedlickiego.

Ks. zm. nr 806, 1954; PSB, t. 11, s. 133—134; WEP, t. 5, s. 256—257.

Jelonek Eugeniusz (Kraków 27 II 1898—Skawina 17 XII 1985) historyk, doktor nauk historycznych, profesor gimnazjum w Wadowicach, nauczyciel Karola Wojtyły. Więzień Montelupich i obozów w Grossrosen i Nordhausen.

Kw. LXXV południowa, grób 44.

GRÓB LITEWKÓW

— . —
 Ś † P.
**DR EUGENIUSZ
 JELONEK**
HISTORYK — PROFESOR JANA PAWŁA II
UR. 27 II 1898 ZM. 17 XII 1985

DP, nr 296, 1985; Ks. zm. nr 2451, 1985.

Jerzmanowski Józef (Hałcnów, pow. bialski 16 XI 1814—Kraków 7 XII 1877) działacz gospodarczy, pisarz historyczny publikujący głównie w czasopiśmie (m.in. wspólnie z W. Kalinką i J. Łepkowskim), wydawca źródeł, w tym pamiętnika J. M. Ossolińskiego.

Kw. Y_Δ, grób rodzinny.

JÓZEF DOŁĘGA JERZMANOWSKI
OJCIEC

UR. 1814 UM. 1877 W KRAKOWIE I TU LEŻY

Cyrankiewicz; Grodziska; Ks. zm. nr 1838, 1877; PSB, t. 11, s. 183.

Kamińska Anna z d. Lewicka (Brzostek 27 IV 1906—Kraków 13 X 1979) historyk, starszy kustosz i wieloletni kierownik Działu Starodruków Biblioteki Jagiellońskiej.

Kw. LXX, rząd 31, grób 4.

**DR. ANNA LEWICKA
 KAMIŃSKA**
*** 27.IV.1906 † 13.X.1979**

DP, nr 238, 1979; Ks. zm. nr 1881, 1979.

Kamiński Adam (Kraków 5 XI 1905—Kraków 18 XI 1981) historyk i paleograf, badacz dziejów miast Polski południowej, wydawca źródeł, kierownik Oddziału Akt Władz i Urzędów Państwowych XIX i XX w. w Archiwum Państwowym w Krakowie.

Kw. LXX, rząd 31, grób 4.

**DOC. DR ADAM
 KAMIŃSKI**
HISTORYK ARCHIWISTA
*** 5 XI 1905**
† 18 XI 1981

DP, nr 233, 1981.

Karbowiak Antoni (Dąbrowo, pow. Krotoszyn 10 I 1856—Maków 27 VII 1919) historyk, nauczyciel gimnazjalny, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Badacz dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce.

Pas 12, narożnik północno-wschodni.

ANTONI KARBOWIAK
PROFESOR UNI. JAGIELL.
*** 10/I 1858 — † 27/7 1919**

Enc. Kr., s. 393; Ks. zm. nr 2794, 1919; PSB, t. 12, s. 20—23; WEP, t. 5, s. 465; Złota Księga.

Kisielewski Władysław Tadeusz (Rzuchowa, pow. Tarnów 1 VII 1850—Kraków 21 VI 1882) historyk, nauczyciel gimnazjalny w Drohobyczu, autor prac historycznych dotyczących XVIII w. i opowiadań pisanych pod pseud. Szymon Nadwiślak.

Pas A_B, grób rodzinny (za grobowcem Bukowskich).

Ś. P.
**WŁADYSŁAW TADEUSZ
 KISIELEWSKI**
PROFESOR GIMNAZJUM
UR. 1850 R. ZM. 21 — V 1882

Cyrankiewicz; Grodziska; Ks. zm. nr 1131, 1882; PSB, t. 12, s. 497.

Kłodziński Abdon (Kęty 25 X 1881—Kraków 18 X 1937) historyk i historyk prawa, profesor Uniwersytetu Poznańskiego i Jagiellońskiego. Autor mo-

nografii historycznych, wydawca źródeł. Brat Adama Kłodzińskiego.
Pas 37 północno-zachodni, grób rodzinny.

GRÓB KŁODZIŃSKICH

ŁADA KŁODZIŃSCY

ABDON
DR, DZIEKAN WYDZ. PRAWA U. J.
* 1881 † 1937

Enc. Kr., s. 419; Grodziska; Ks. zm. nr 2039, 1937; PSB, t. 13, s. 55—56.

Kłodziński Adam (Kęty 17 XII 1875—Kraków 6 XII 1945) historyk, profesor gimnazjów w Cieszynie, Jarosławiu i Krakowie. Autor prac głównie z epoki panowania Władysława Łokietka. Brat Abdona Kłodzińskiego.

Pas 37 północno-zachodni, grób rodzinny.

GRÓB KŁODZIŃSKICH

ŁADA KŁODZIŃSCY

ADAM
DR. FIL., PROFESOR
* 1875 † 1946

Enc. Kr., s. 419; Ks. zm. nr 4875, 1945; PSB, t. 13, s. 58—59.

Kniaziolucki Zbigniew (Strzałkowce, pow. Borszczów 19 IX 1852—Kraków 14 IV 1905) historyk, archiwista i bibliotekarz. Wieloletni pracownik Krajowego Archiwum Akt Grodzkich i Ziemskich i Biblioteki Jagiellońskiej. Autor prac historycznych i wydawca źródeł, m.in. *Materiałów do biografii Mikołaja Reja*.

Kw. IIb wschodnia, grób rodziny Janikowskich.

**GRÓB
JANIKOWSKICH**

ZBIGNIEW
KNIAZIOLUCKI
DR FILOZOFII
* 1851 † 1905
PROSZĄ O ANIOŁ PAŃSKI

Cyrankiewicz; Grodziska; Ks. zm. nr 1032, 1905; PSB, t. 13, s. 121—122.

Kobielski Stanisław (Lwów 2 I 1914—Kraków 4 X 1980) doktor nauk historycznych, wieloletni pracownik naukowy Ossolineum we Lwowie i Muzeum Historycznego w Krakowie, znawca militariów.

Kw. LXXVIII, rząd 15, grób 4.

DR STANISŁAW
KOBIELSKI
UR. 2. I. 1914
ZM. 2. X. 1980

DP, nr 217, 1980; Ks. zm. nr 1878, 1980.

Konczyńska Wanda Aldona (Kraków 22 XI 1876—Kraków 23 VII 1939) historyk i pedagog. Nauczycielka szkół średnich, pracownik Biblioteki Jagiellońskiej, autorka prac historycznych, m.in. *Zarysu historii Biblioteki Jagiellońskiej*.

Kw. Ł wschodnia, grób rodzinny, brak odnoszącej się do niej inskrypcji.

**GRÓB
RODZINY
KONCZYŃSKICH**

Grodziska; Ks. zm. nr 1549, 1939; PSB, t. 13, s. 491.

Kosicki Ludwik (Bolesławiec k. Kalisza 24 VIII 1793—Kraków 26 X 1846) historyk i pedagog, prorektor liceów św. Anny i św. Barbary, dyrektor Instytutu Technicznego w Krakowie, zastępca profesora historii powszechnej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pas 19, grób J. S. Bandtkiego, inskrypcja od strony południowej.

TU SPOCZYWA
LUDWIK KOSICKI
NN WW I FILOZOFII DOKTOR
DYREKTOR INSTYTUTU TECHNICZNEGO
KRAK. TUDZIEŻ DYREKTOR BYŁEGO
DOZORU GŁÓWNEGO SZKÓŁ POZĄTKO-
WYCH W W. M. KRAKOWIE I J. OKRĘGU
CZŁONEK TOWARZYSTWA NAUKOWE-
GO KRAKOWSKIEGO
DOBRY MAŻ I CZUŁY OJCIEC
UR. W BOLESŁAWCU D. 24 SIERPNIA 1795 R.
ZM. W KRAKOWIE D. 26. PAŹDZIERNIKA
1846 R.

Cyrankiewicz; Grodziska; PSB, t. 14, s. 202—203.

Kościuszko Zbigniew Józef (Głogów k. Rzeszowa 18 I 1906—Kraków 23 X 1945) historyk, znawca stosunków polsko-węgierskich, korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej w Budapeszcie. Publi-cysta i tłumacz prac historycznych.

Kw. F_D, narożnik północno-zachodni, grób rodzinny.

KOŚCIUSZKOWIE
DR ZBIGNIEW KOŚCIUSZKO
1900—1945

Ks. zm. nr 4379, 1945 (data śmierci 21 X, pogrzeb 24 X); PSB, t. 14, s. 440 (data śmierci 23 X).

Kowalska-Kossobudzka Halina (Pabianice 26 IX 1930—Kraków 19 III 2002) historyk, zastępca redaktora naczelnego *Polskiego Słownika Biograficznego*, wieloletni zasłużony pracownik Redakcji PSB. Kw. XIb, rząd 13, grób 8, brak odnoszącej się do niej inskrypcji na grobie rodzinnym.

DP, nr 69, 2002; Ks. zm. nr 414, 2002.

Kozłowska-Budkowa Zofia (Lipnica k. Jędrzejowa 1 XII 1893—Kraków 29 VIII 1986) historyk, edytor i znawca źródeł średniowiecznych, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Twórca i pierwszy redaktor „Małopolskich Studiów Historycznych”. Kw. H_A, rząd 8, grób 4.

ZOFIA
KOZŁOWSKA-BUDKOWA
HISTORYK
* 1 XII 1893 † 29 VIII 1986

Enc. Kr., s. 487; Ks. zm. nr 1710, 1986; Złota Księga.

Kozłowska-Sabatowska Halina (Kraków 30 IX 1940—Kraków 29 XII 1986) historyk, adiunkt w Zakładzie Historii Polski Nowoczesnej i Metodologii Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Sekretarz redakcji pisma „Historyka”. Cmentarz przy ul. Prandoty, kw. XCVI, rząd 8, grób 3.

HALINA
KOZŁOWSKA
-SABATOWSKA
HISTORYK 1940—1986

DP, nr 1, 1987; Ks. zm. nr 28, 1987.

Kozłowski Eligiusz (Tarnopol 29 XI 1924—Kraków 14 II 1987) historyk i wydawca źródeł, wybitny badacz polskich powstań narodowych. Redaktor *Polskiego Słownika Biograficznego*, profesor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. Autor *Bibliografii powstania styczniowego*. Cmentarz przy ul. Prandoty, kw. XCVI, rząd 16, grób 3.

S. P.
PROF. DR HAB.
ELIGIUSZ
KOZŁOWSKI
HISTORYK POWSTAŃ POLSKICH
UR. 29. XI. 1923
ZM. 14. II. 1987

DP, nr 42, 1987; Enc. Kr., s. 488; Ks. zm. nr 400, 1987.

Kraetzig Amandus (1848—6 I 1888) ksiądz jezuita, historyk Kościoła. Kw. T, grobowiec jezuitów.

GROBOWIEC
JEZUITÓW

KS. KRAETZIG AMAND † 6 I 1888 L. 40

Cyrankiewicz; Grodziska; Ks. zm. nr 51, 1888 (lat 39).

Krzyżanowski Stanisław (Kęty 5 V 1865—Kraków 15 I 1917) historyk, wydawca źródeł i archiwista, profesor nauk pomocniczych historii i historii średniowiecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kw. S zachodnia, grobowiec rodzinny.

STANISŁAW
KRZYŻANOWSKI
PROF. UNIWER. JAGIELL.
DYREKTOR ARCHIWUM
AKTÓW DAWNYCH M. KRAKOWA
CZŁONEK AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.
UR. 5.V.1865 ZM. 15.I.1917 R.

Enc. Kr., s. 518; Grodziska; Ks. zm. nr 156, 1917; PSB, t. 15, s. 619—621; Uczeń polscy II, s. 392—393; WEP, t. 6, s. 252; Złota Księga.

Kulawski Walenty (Bolesławiec, pow. ostrzeszowski 13 II 1795—Kraków 19 X 1862) pedagog i historyk, nauczyciel szkół średnich, bibliofil. Pas 10, grobowiec rodzinny Hallerów, od 1882 r. w grobie własnym (brak dokładnej lokalizacji w aktach cmentarnych).

Ks. zm. nr 1307, 1862; PSB, t. 16, s. 123—124.

Kuntze Edward (Lwów 6 III 1880—Kraków 3 VI 1950) historyk i bibliotekoznawca, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej. Kw. J_A południowa, grób ostatni.

DR EDWARD KUNTZE
DYREKTOR BIBLIOT. JAGIELL.
CZŁONEK POL. AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI
PRZEŻYWSZY LAT 70. ZM. 3. VI. 1950.
R. I. P.

Enc. Kr., s. 525; Ks. zm. nr 1369, 1950; PSB, t. 16, s. 200—202; Uczeń polscy II, s. 427—428; WEP, t. 6, s. 302.

Kutrzeba Stanisław Marian (Kraków 15 XI 1876—Kraków 7 I 1946) historyk prawa, wydawca źródeł historyczno-prawnych, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kw. IV_B wschodnia.

STANISŁAW KUTRZEBA
PROFESOR UJ
SEKRETARZ PREZESA PAU
1876—1946

Enc. Kr., s. 530; Ks. zm. nr 110, 1946; Łoza, s. 402; PSB, t. 16, s. 314—318; Uczeń polscy II, s. 438—441; WEP, t. 6, s. 322.

Lasocki Zygmunt (Ixelles k. Brukseli 16 XII 1867—Kraków 17 II 1948) historyk, dyplomata, poseł do parlamentu austriackiego, działacz ruchu ludowego. Autor prac genealogicznych i heraldycznych. Pas 26 południowy, grobowiec rodzinny, brak inskrypcji odnoszącej się do Z. Lasockiego.

GRÓB
H² LASOCKICH

Enc. Kr., s. 536; Ks. zm. nr 381, 1948; PSB, t. 16, s. 551—554.

Lepszy Kazimierz (Kraków 11 VI 1904—Kraków 30 V 1964) historyk, profesor historii nowożytnej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kw. A_C wschodnia, grobowiec 3, rodzinny.

PROF. DR
KAZIMIERZ
LEPSZY
REKTOR UNIWERSYTETU
JAGIELLOŃSKIEGO
POSEŁ NA SEJM
B. WIĘZIEŃ OBOZ. KONCENTR.
*** 11.VI.1904 † 30.V.1964**

Enc. Kr., s. 544; Ks. zm. nr 1273, 1964; PSB, t. 17, s. 84—87; Uczeń polscy II, s. 485—486; WEP, t. 6, s. 460; Złota Księga.

Leśnodorski Bogusław (Kraków 27 V 1914—Warszawa 1 VII 1985) prawnik, historyk i historyk prawa, więzień obozów w Sachsenhausen i Dachau, uczestnik tajnego nauczania. Docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Znamca epoki Oświecenia, współautor *Historii państwa i prawa Polski*.

Kw. XXVIIIa południowa.

GRÓB LEŚNODORSKICH

— . —
SPOCZNĄ I WSTANĄ
— . —

PROF. DR. BOGUSŁAW
LEŚNODORSKI
PROFESOR UNIWER. WARSZAW.
DOCENT U.J. CZŁONEK P.A.N.
UR. 29 V 1914. ZM. 1 VII 1985.

DP, nr 155, 1985; Ks. zm. nr 1325, 1985; Uczeń polscy, t. 2, s. 490—492; WEP, t. 6, s. 473.

Lewicki Anatol (Prychowce k. Zborowa 4 IV 1841—Kraków 25 IV 1899) historyk, wydawca źródeł, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kw. VI wschodnia, grobowiec 19, rodzinny.

ANATOL
LEWICKI
D^B FILOZ. PROFESOR UNIW. JAGIEL.
*** 4/IV 1841 † 25/IV 1899**

Cyrankiewicz; Enc. Kr., s. 545; Grodziska; Ks. zm. nr 1154, 1899; PSB, t. 17, s. 224—225; Uczeń polscy II, s. 494—495; WEP, t. 6, s. 478.

Lewicki Karol (Lwów 20 XII 1909—Kraków 17 I 1991) historyk, wicedyrektor Biblioteki Jagiellońskiej.

Kw. R_B, rząd 1, grób 17.

Ś. P.
DR KAROL
LEWICKI
HISTORYK
UR. WE LWOWIE 20.XII 1909
ZM. 17.I 1991.

DP, nr 18, 1991; Ks. zm. nr 171, 1991.

Lipski Jacek (Iwonicz 11 XII 1892—Warszawa 9 VIII 1925) bibliotekarz i historyk, kustosz Biblioteki Czartoryskich, autor wydawnictw źródłowych dotyczących szkolnictwa polskiego.

Pas 5 wschodni, grób rodzinny.

Ś † P
DR JACEK GRABIE LIPSKI
KUSTOSZ BIBLIOTEKI CZARTORYSKICH
*** 11 XII 1892 † 9 VIII 1925**

Ks. zm. nr 1649, 1925; PSB, t. 17, s. 421—422 (data urodzin: 11 VII).

Łaszczyńska Olga (Miedzianka k. Kielc 11 VIII 1911—Kraków 31 I 1971) historyk i wydawca źródeł, kustosz Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu. Autorka prac mediewistycznych, redaktor „Źródeł do dziejów Wawelu”, wydawca m.in. *Rachunków budowy zamku królewskiego*.

Cmentarz przy ul. Prandoty, kw. LXXXI, rząd 6, grób 36.

Ś † P
DOC. OLGA
ŁASZCZYŃSKA
PRZEŻYŁA LAT 59
ZM. 31. I. 1971
PROSI
O MODLITWĘ

Ks. zm. nr 249, 1971; PSB, t. 18, s. 271.

Łysiak Ludwik (3 II 1923—24 XI 2002) historyk państwa i prawa, wydawca źródeł, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pas A_C południowy, po prawej stronie grobu rodziny Cerchów.

GRÓB
GAJZLERÓW I ŁYSIAKÓW

— . —
Ś. † P.
PROF. ZW. DR HAB.
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
LUDWIK
ŁYSIAK
UR. 3 II 1923 ZM. 24 XI 2002

DP, nr 276, 2002; Ks. zm. nr 1523, 2002.

Malinowska-Kwiatkowska Irena (Kraków 14 V 1925—Kraków 18 XII 1994) córka historyka Władysława Poboga Malinowskiego, prawnik i historyk prawa, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierownik Katedry Powszechnej Historii Państwa i Prawa, sekretarz redakcji „Archivum Iuridicum Cracoviense”.

Kw. U północna, grób rodzinny.

GRÓB RODZINNY KWIATKOWSKICH

DR HAB. IRENA GRYF KWIATKOWSKA
Z D. MALINOWSKA

PROF. ZWYCZ. UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
* 14/V 1925 † 18/XII 1994

DP, nr 294, 1994; Ks. zm. nr 1973, 1994.

Matejko Franciszek Ksawery (Kraków 10 X 1829—Wiedeń 18 III 1873) historyk-slawista, bibliotekarz. Starszy brat Jana Matejki, wywarł wpływ na ukształtowanie jego zainteresowań.

Pas 5 wschodni, grób własny po lewej stronie grobowca inż. Stanisława Gołębiowskiego.

FRANCISZEK MATEJKO
DR PRAW, CZŁONEK TOW. NAUK. KRAK.
KUSTOSZ BIBL. I DOCENT UNIw. JAGIELL.
UR. W KRAKOWIE
PRZEŻYWSZY LAT 44
UM. W WIEDNIU
D. 18 MARCA
R. P. 1873

Cyrankiewicz; Grodziska; Ks. zm. nr 613b, 1873; PSB, t. 20, s. 183—184.

Mączyński Józef January (Kraków 1807—Kraków 13 X 1862) poeta, dyrektor teatru, historyk. Autor przewodnika *Pamiętka z Krakowa*.

Pas L_A, narożnik, grobowiec rodzinny.

†
ROZŁĄCZYŁEŚ NAS BOŻE
ZŁĄCZ PRZY ZMARTWYCHWSTANIU

JÓZEF MĄCZYŃSKI LICZĄC LAT 55 }
† D. 13. PAŹDZ. 1862 }

Cyrankiewicz; Grodziska; Ks. zm. nr 1280, 1862; PSB, t. 20, s. 341—343.

Michalski Konstanty Józef (Mała Dąbrówka k. Katowic 12 IV 1879—Kraków 6 VIII 1947) ksiądz, filozof i historyk filozofii, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kw. Y południowo-zachodnia, grobowiec misjonarzy.

GRÓB
ZGROMADZENIA
KSIĘŻY MISYONARZY

KONSTANTY MICHALSKI * 12 IV 1879 † 6 VIII 1947
REKTOR I PROFESOR UJ

Enc. Kr., s. 609; Ks. zm. nr 1702, 1947; PSB, t. 20, s. 592—594; Uczeń polscy III, s. 106—108; WEP, t. 7, s. 259.

Mieroszewski Sobiesław (Malkowice, pow. Kazimierza Wielka 4 VIII 1820—Wiedeń 14 II 1890) pisarz historyczny, polityk.

Pas 9, grobowiec rodzinny, brak inskrypcji odnoszącej się do S. Mieroszewskiego.

Cyrankiewicz; Grodziska; Ks. zm. nr 476, 1890; PSB, t. 21, s. 1—3.

Mikucki Sylwiusz Maria (Kraków 24 I 1898—Kraków 23 VII 1983) prawnik i historyk, profesor nauk pomocniczych historii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kw. T północna, grób rodzinny.

PROF. U.J.
SYLWIUSZ MIKUCKI
* 24.I.1898 † 23.VII.1983

Enc. Kr., s. 618; Ks. zm. nr 1542, 1983; Łoza, s. 488; Uczeń polscy III, s. 126—127; WEP, t. 7, s. 323.

Mitkowski Józef (Kraków 15 X 1911—Kraków 15 VI 1980) historyk średniowiecznej Polski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autor licznych prac dotyczących historii Krakowa.

Kw. L, rząd 67, grób 13.

Ś. P.
DR JÓZEF MITKOWSKI
HISTORYK
PROFESOR UNIwersYTETU
JAGIELLOŃSKIEGO
UR. 15 X 1911 ZM. 15. VI 1980

DP, nr 136 i n., 1980; Enc. Kr., s. 622; Ks. zm. nr 1202, 1980.

Modelski Teofil Emil (Lwów 16 X 1881—Kraków 5 III 1967) historyk, profesor historii średniowiecznej powszechnej i nauk pomocniczych we Lwowie, Wilnie i Wrocławiu, redaktor wileńskiego „Ateneum” i „Kwartalnika Historycznego”. Dyrektor Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego.

Kw. LXXXVIII, rząd 19, grób 97—99.

GRÓB RODZINY MODELSEKICH

Ś. † P.
DR TEOFIL EMIL
MODELSKI
* 16. X. 1881 † 5 III 1967
PROF. HISTORII UNIw. WE LWOWIE
WILNIE I WROCLAWIU

Ks. zm. nr 419, 1967; PSB, t. 21, s. 519—520.

Morawski Kazimierz (Jurkowo w Wielkopolsce 29 I 1852—Kraków 25 VIII 1925) filolog kla-

syczny, historyk i tłumacz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pas 24 zachodni, grobowiec rodzinny.

KAZIMIERZ
MORAWSKI
PREZES POLSKIEJ
AKADEMII UMIEJĘTN.
UR. 29 I 1852 † 25 VIII 1925

Enc. Kr., s. 627; Grodziska; PSB, t. 21, s. 730—733; Uczeń polscy III, s. 176—178; ; WEP, t. 7, s. 464.

Mościcki Henryk (Ciechanowiec Podlaski 30 X 1881—Kraków 13 XII 1952) historyk, profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej, Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kw. J_C północna, grób 3.

HENRYK
MOŚCICKI
HISTORYK
UR. 18.X.1881 ZM. 13 XII. 1952

Ks. zm. nr 3057, 1952; Łoza, s. 507; PSB, t. 22, s. 140—143; TP, nr 1, 1952; Uczeń polscy III, s. 191—193; WEP, t. 7, s. 494.

Mrozowska Halina z d. Obuch Woszczatyńska (Drzewoski, pow. Kutno 24 VII 1894—Kraków 9 VIII 1951) pedagog, organizator i uczestnik tajnego nauczania w Warszawie. Wykładowca dydaktyki historii w Uniwersytecie Jagiellońskim i Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, autorka prac z metodyki nauczania historii. Matka Kamilli Mrozowskiej.

Kw. XIIb, rząd 2, grób 10.

Ś. † P.
Z OBUCH-WOSZCZATYŃSKICH
DR. HALINA MROZOWSKA
† 9.VIII.1951

Ks. zm. nr 2074, 1951; PSB, t. 22, s. 210—211.

Mrozowska Kamilla (Petersburg 28 I 1917—Kraków 2 V 2002) historyk, profesor historii nauki i oświaty Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wydawca źródeł, autorka wielu prac dotyczących Komisji Edukacji Narodowej.

Kw. XIIb, rząd 2, grób 10 (wraz z matką Haliną Mrozowską).

Ś. † P.
PROF. KAMILA
MROZOWSKA
UR. 28.01.1917
ZM. 2.05.2002

DP, nr 107, 2002; Enc. Kr., s. 633; Ks. zm. nr 627, 2002.

Muczkowski Józef (Maszki w Lubelskiem 17 III 1795—Kraków 31 VII 1858) historyk, filolog,

bibliotekarz, kustosz Biblioteki Jagiellońskiej, profesor bibliografii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pas 1, grobowiec rodzinny, inskrypcja od strony północnej. Daty życia umieszczone na stronicach otwartej płaskorzeźbionej księgi, ponad nazwiskiem.

ZMARŁ D. 31 LIPCA 1858 R.	W 64 ROKU ŻYCIA
---------------------------------	-----------------------

JÓZEF
MUCZKOWSKI

Cyrankiewicz; Enc. Kr., s. 634; Grodziska; Kostecki; Ks. zm. nr 873, 1858; PSB, t. 22, s. 246—250; WEP, t. 7, s. 523.

Münch Henryk Ryszard (Zawiercie 11 I 1906—Kraków 10 I 1968) historyk, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, wicedyrektor Archiwum Akt Dawnych Miasta Krakowa. Oficer ZWZ i AK, członek władz WiN, skazany w 1947 na 15 lat więzienia. Kw. XX, rząd 14, grób 18.

Ś. † P.
DOC DR HENRYK
MÜNCH
* 11. I 1906
† 10. I 1968

Ks. zm. nr 80, 1968; PSB, t. 22, s. 320—321.

Nanke Czesław (Krosno 13 IX 1883—Kraków 26 VI 1950) historyk, nauczyciel szkół średnich i autor podręczników, profesor tytularny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kw. III południowa, narożnik, po lewej stronie grobowca Heraszczenewskich.

DR CZESŁAW NANKE
HISTORYK
PROF. U. J. K. WE LWOWIE
UR. 13.9.1883. ZM. 23.6.1950

Ks. zm. nr 1552, 1950; PSB, t. 22, s. 511—513.

Natoński Bronisław (17 IX 1914—Kraków 25 III 1989) ksiądz jezuita, pisarz, historyk. Pas 37 południowy, grobowiec jezuitów.

GRÓB.O.O.I H S.JEZUITÓW
————— · —————
O.B. NATOŃSKI † 1989

DP, nr 74, 1989; Ks. zm. nr 649, 1989.

Nowak Tadeusz (Kraków 24 VII 1909—Kraków 6 I 1980) doktor, historyk wojskowości, kustosz Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Cmentarz przy ul. Prandoty, kw. LXXXVIII, rząd 15, grób 25.

Ś. † P.
DR TADEUSZ NOWAK
UR. 24 VII 1909
ZM. 6 I 1980

DP, nr 11, 1980; Ks. zm. nr 95, 1980.

Nowakowski Edward Zygmunt, imię zakonne: **Wacław** (Kiryłówka, pow. zwinogrodzki 19 VII 1829—Kraków 9 I 1903) ksiądz kapucyn, pisarz i historyk, autor popularnych biografii i książeczek historycznych. Uczestnik powstania styczniowego, wieloletni zesłaniec na Syberię.

Pas L_D, narożnik, grobowiec kapucynów.

GRÓB O.O. KAPUCYNÓW

— · —
O. WACŁAW NOWAKOWSKI
* 18/3 1829 † 9/1 1908

Cyrankiewicz; Grodziska; Ks. zm. nr 78, 1903; PSB, t. 23, s. 298—299.

Nowolecki Aleksander Konstanty (Warszawa 1826—Kraków 13 XII 1884) księgarz, antykwariusz, wydawca i historyk, autor szeregu prac historycznych, m.in. *Pamiętki dla rodzin polskich*, dotyczących powstania styczniowego

Pas 26 (obecnie grobu nie udało się zlokalizować).

Cyrankiewicz; Enc. Kr., s. 675; Grodziska.

Owsińska Anna (Kraków 4 II 1923—Kraków 25 XI 1981) historyk, profesor historii nowożytnej powszechnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kw. IIa zachodnia, po lewej stronie grobu Świderskich.

PROF. DR
ANNA OWSIŃSKA
UR. 4 II 1923
ZM. 25 XI 1981

DP, nr 237, 1981; Ks. zm. nr 2249, 1981.

Pachoński Henryk Lubicz- (Skawina 11 XI 1878—Kraków 23 V 1957) historyk, działacz niepodległościowy i plebiscytowy.

Pas 6 wschodni, grobowiec rodzinny.

GRÓB
HENRYKÓW PACHOŃSKICH

— · —
PROF. HENRYK
PACHOŃSKI
11 XI 1878—23 V 1957
HISTORYK
DZIAŁACZ MŁODZIEŻOWY
I SPOŁECZNY
RADNY M. PREZES Z. OSWOB.
KRAKOWA W 1918

POWSTANIEC ŚLĄSKI
DZIAŁACZ PLEBISCYTOWY
PREZES T. OBR.
ZACH. KRESÓW
CZŁ. RUCHU OPORU 1939—45
KAWALER ORD. PR, KW, ŚL. KW,
ŚL. GW, ZŁ. KZ I IN.
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

Ks. zm. nr 1237, 1957; PSB, t. 24, s. 762—763.

Pachoński Jan Lubicz- (Kraków 8 III 1907—Kraków 13 VIII 1985) historyk wojskowości, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesor Uniwersytetu Śląskiego.

Pas 6 wschodni, grobowiec rodzinny.

GRÓB
HENRYKÓW PACHOŃSKICH

— · —
JAN LUBICZ
PACHOŃSKI
HISTORYK
UR. 8.III.1907
ZM. 13.VIII.1985
DR DOC. UN. JAGIELL.
PROF. ŚLĄSKIEGO
CZŁ. Z.W.Z. I TAJNEGO
NAUCZANIA 1939—1945,
AUTOR WIELU PRAC HIST.
ODZN. ORD. POLONIA RESTITUTA
ZŁ KRZ. ZASŁUGI I IN.

DP, nr 190, 1985; Enc. Kr., s. 717; Ks. zm. nr 1587, 1985.

Pańków Stanisława (Lwów 7 VI 1914—Kraków 7 I 1989) historyk i archiwista, długoletni pracownik Archiwum Państwowego w Krakowie. Kw. X, rząd 6, grób 15.

†
VENITE AD ME OMNES
QUI LABORATIS ET ONERATIS ESTIS

— · —
STANISŁAWA PAŃKÓW
KUSTOSZ ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO
* 7 VI 1914 † 7 I 1989

DP, nr 12, 1989; Ks. zm. nr 115, 1989.

Patkaniowski Michał (Kraków 17 VI 1907—Kraków 10 XI 1972) historyk prawa, profesor UJ, długoletni kierownik Katedry Powszechnej Historii Państwa i Prawa oraz Instytutu Historyczno-Prawnego.

Pas 60 północny, grób 12.

PATKANIOWSCY
— · —
MICHAŁ PATKANIOWSKI
PROF. WYDZIAŁU PRAWA
UNIwersytetu Jagiellońskiego
* 1907 † 1972

DP, nr 270, 1972; Ks. zm. nr 1869, 1972; „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. XXV, 1973, s. 287—295.

Pauli Lesław (Lwów 2 VII 1919—Kraków 27 IX 1986) historyk prawa, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kw. LXVI, w przedostatnim rzędzie, przed pierwszym grobem.

RODZINA PAULICH

— · —
DR HAB. LESŁAW PAULI
PROFESOR U. J.
1919—1986

DP, nr 227, 1986; Ks. zm. nr 1842, 1986; TP, nr 43, 1986.

Pauli Żegota (właśc. Ignacy) Jakub (Nowy Sącz 1 VII 1814—Kraków 20 X 1895) historyk i badacz kultury ludowej, wydawca źródeł.

Pas K_C, drugi grób po prawej stronie grobowca Majerów.

ŻEGOTA PAULI
* 30 VI 1814
† 20 X. 1895.

Cyrankiewicz (pod literą Ż); Enc. Kr., s. 741; Grodziska; Ks. zm. nr 2422, 1895; PSB, t. 25, s. 345—347; WEP, t. 8, s. 527.

Perdenia Jan (Peliszczce na Podlasiu 3 I 1899—Kraków 5 I 1973) historyk, doktor hab., pracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Podczas okupacji kierownik tajnego nauczania w Brześciu nad Bugiem. Cmentarz przy ul. Prandoty, kw. LXXXIV, rząd 9, grób 57.

Ś † P
JAN PERDENIA
3.1.1899—5.1.1973
HISTORYK

DP, nr 7, 1973; Ks. zm. nr 74, 1973; TP, nr 1, 1973.

Perzanowski Zbigniew (Kraków 25 X 1922—Kraków 3 II 1999) historyk, profesor nauk pomocniczych historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kw. S wschodnia, grobowiec rodzinny.

LARYSZA PERZANOWSCY
— · —
ZBIGNIEW WIKTOR
LARYSZA PERZANOWSKI
HISTORYK, PROF. U.J.
* 25.X.1922 † 3.II.1999

DP, nr 34 i n., 1999; Ks. zm. nr 279, 1999.

Pęckowski Michał (Węgierka, pow. Jarosław 21 IX 1883—Kraków 29 V 1925) ksiądz, publicysta i hi-

storyk, zastępca profesora historii powszechnej Kościoła w Uniwersytecie Jagiellońskim. Pas 62 północny, grób 11.

Ś. † P.
KS. DR MICHAŁ PĘCKOWSKI
PROF. U. J.
* 1883 † 1925

Grodziska; Ks. zm. nr 1128, 1925; PSB, t. 25, s. 719—720.

Piekarski Kazimierz Stanisław (Târgu Jiu w Rumunii 30 III 1893—Łowicz 7 II 1944) bibliotekarz, bibliograf, historyk książki, kierownik Działu Starych Druków w Bibliotece Narodowej. Pas 36 północny, grób rodzinny St. Romanowskich.

KAZIMIERZ
PIEKARSKI
BIBLIOGRAF
BIBLIOTEKARZ
BIBLIOFIL
* 1893 W TARGU JIU W RUMUNII
† 1944 W ŁOWICZU

Enc. Kr., s. 749; Łoza, s. 568; PSB, t. 26, s. 66—69; Uczeń polscy III, s. 392—394; WEP, t. 8, s. 628.

Piekosiński Franciszek Ksawery (Wiercany k. Ropczyc 3 II 1844—Kraków 27 XI 1906) prawnik i historyk, profesor historii prawa polskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pas 32 wschodni, grobowiec 3.

RODZINNY GRÓB PIEKOSIŃSKICH I KRAUPÓW SPOCZYWAJCIE W PANU!

— · —
D^Ł FRANCISZEK
PAKOSZ PIEKOSIŃSKI
UCZONY PROF. UNIW. JAG. LAT 62 † 1906

Cyrankiewicz; Enc. Kr., s. 749; Grodziska; Ks. zm. nr 2892, 1906; PSB, t. 26, s. 77—81; Uczeń polscy III, s. 394—396; WEP, t. 8, s. 629.

Pieradzka Krystyna (Kraków 29 VII 1908—Kraków 21 I 1986) historyk, profesor historii powszechnej średniowiecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przewodnicząca Komitetu Redakcyjnego Reedykcji *Roczników Jana Długosza*. Podczas II wojny żołnierz AK.

Kw. D zachodnia, grób 22—23.

Ś. P.
KRYSTYNA MARIA
PIERADZKA
PROFESOR DR HAB. HISTORII U.J.
ŻOŁNIERZ AK
* 29 VII 1908 † 21 I 1986
NON OMNIS MORIAR

DP, nr 22, 1986; Ks. zm. nr 197, 1986.

Piotrowicz Karol (Bochnia 3 X 1901—Katyń 1940) historyk i bibliotekarz, dyrektor Biblioteki PAU od 1931 do 1939. Autor szeregu prac bibliograficznych, rozpraw z dziejów średniowiecznej Polski, recenzji i biogramów. Uczestnik kampanii wrześniowej, internowany w Starobielsku. Kw. VIII wschodnia. Napis *pro memoria* na grobie rodzinnym.

GRÓB BRZEZIŃSKICH I BEREŻNICKICH

— . —
PAMIĘCI
DR. KAROLA
PIOTROWICZA
DYREKTORA BIBL. POL. AK. UM.
* 1901 † 1940

PSB, t. 26, s. 448—449.

Piotrowicz Ludwik Marian (Nowy Wiśnicz 19 VIII 1886—Zakopane 23 VIII 1957) historyk, profesor historii starożytnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kw. A_B wschodnia, grobowiec rodzinny Rozwadowskich i Piotrowiczów.

RODZINA ROZWADOWSKICH

— . —
DR LUDWIK PIOTROWICZ
PROFESOR UNIwersYTETU
JAGIELLOŃSKIEGO
CZŁONEK CZYNNY POL. AK. UM.
UR. 19 VIII 1886 R. ZM. 23 VIII 1957 R.
CZEŚĆ JEJEGO PAMIĘCI

Enc. Kr., s. 754; Ks. zm. nr 2023, 1957; Łoza, s. 573; PSB, t. 26, s. 450—452; Uczeń polscy III, s. 419—420; WEP, t. 8, s. 681; Złota Księga.

Piowski Kazimierz Józef (Kraków 19 II 1903—Kraków 21 VII 1968) historyk, profesor historii nowożytnej powszechnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kw. J_A północna, grób 1.

DR KAZIMIERZ PIOWSKI
PROF. U.J. I CZŁONEK RZECZYWISTY P.A.N.
WIEZIEŃ OBOZÓW HITLEROWSKICH }
W ORANIENBURGU I DACHAU }
UR. 19.2.1903 ZM. 21.7.1968

DP, nr 173, 1968; Enc. Kr., s. 755; Ks. zm. nr 1254, 1968; Łoza, s. 576; PSB, t. 26, s. 594—597; Uczeń polscy III, s. 426—427; WEP, t. 8, s. 709; Złota Księga.

Pohorecki Feliks (Tarnopol 3 XI 1890—Kraków 27 VII 1945) historyk i archiwista, autor licznych artykułów głównie mediewistycznych, współtwórca monografii *Lwów i Ziemia Czerwieńska*, autor katalogu dyplomów średniowiecznych Biblioteki Pawlikowskich. Kw. XVII północna, grób 6.

DR FELIKS
POHORECKI
HISTORYK
* 1890 † 1945
WIERZĘ...

Ks. zm. nr 3442, 1945; PSB, t. 27, s. 225—227.

Polkowski Ignacy (Zduny, pow. Łowicz 1833—Kraków 27 VIII 1888) ksiądz, historyk, archiwista i bibliograf. Dyrektor Archiwum Kapitułnego w Krakowie.

Pas L_D, grobowiec kanoników kapituły katedralnej.

IGNATIUS
POLKOWSKI
V-CUSTOS
* 1833 † 27 VIII 1888

Grodziska; Ks. zm. nr 1837, 1888; PSB, t. 27, s. 322—324 (różne datyienne urodzenia); Uczeń polscy III, s. 456—457.

Potkański Karol Jan Nepomucen (Prędocinek 16 IV 1862—Kraków 16 VIII 1907) historyk i etnolog, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pas 48 północny, grób własny.

†
KAROL
POTKAŃSKI
PROF. UNI. JAGIELL.
1862 1907

Cyrankiewicz; Enc. Kr., s. 796; Grodziska; Ks. zm. nr 1897, 1907; PSB, t. 27, s. 724—730; Uczeń polscy III, s. 472—474; WEP, t. 9, s. 329; Złota Księga.

Preissner Alojzy Ryszard (Końska, pow. Cieszyn 27 V 1914—Kraków 6 VII 1968) historyk, rękopisoznawca, współautor *Katalogu rękopisów Biblioteki PAN w Krakowie*.

Kw. XVIII, rząd 10, grób 28.

Ś. † P.
ALOJZY
RYSZARD
PREISSNER
UR. 1914
ZM. 1968

DP, nr 162, 1968; Ks. zm. nr 1175, 1968; Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie, t. XIV, 1969, s. 302—306.

Przyboś Adam Wiktor (Rzeszów 23 XII 1906—Kraków 14 VIII 1990) historyk, wydawca źródeł, profesor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie i jej prorektor. Prezes Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. Kw. XIVa, rząd 11, grób 1.

Ś. † P.
ADAM
PRZYBOŚ
HISTORYK

* 23.XII.1906 † 14.VIII.1990

DP, nr 190, 1990; Enc. Kr., s. 822; Ks. zm. nr 1431, 1990.

Ptaśnik Anna z d. Hejda (Kraków 22 V 1923—Kraków 3 I 1994) historyk i archiwista, autorka publikacji z dziedziny metodologii zbiorów i archiwistyki.

Kw. VI, rząd 13, grób 11.

Ś. P.
Z D. HEJDA
ANNA PTAŚNIK
LAT 70 ZM. 3 I 1994.

DP, nr 5, 1994; Ks. zm. nr 53, 1994.

Radwański Jan Bartłomiej (Chrzanów 1 VI 1819—Kraków 8 V 1873) lekarz, literat, historyk, autor wielu drobnych rozpraw historycznych, zasłużony ofiarodawca rękopisów, druków i map dla Towarzystwa Naukowego Krakowskiego.
Pas 16, grób rodzinny.

Ś. † P.
TU SPOCZYWAJĄ
D^Ł JAN RADWAŃSKI
* 1819. † 1873.
JEGO ŻONA SALOMEA
* 1826 † 1888

Cyrankiewicz; Grodziska; PSB, t. 30, s. 26—27.

Roman Stanisław (8 V 1918—4 VIII 1965) historyk państwa i prawa, wydawca źródeł, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prodziekan Wydziału Prawa.

Kw. XIVa, rząd 4, grób 30 (ostatni).

†
DR. STANISŁAW
ROMAN
PROF. UNIW. JAG.
8.V.1918—4.VIII.1965

DP, nr 185, 1965; Ks. zm. nr 1694, 1965.

Scipio del Campo Jan (Dzików 28 II 1801—Kraków 3 I 1890) bibliofil i historyk, opiekun biblioteki i archiwum kapitułnego w Krakowie.

Pas L_D, grobowiec kanoników kapituły katedralnej.

JOANES DEL CAMPO SCIPIO PRAEL. DECANUS
CATH. NAT. 1801 † 3 JAN. 1890

Cyrankiewicz; Grodziska; Ks. zm. nr 50, 1890; PSB, t. 36, s. 80—81.

Semkowicz Władysław Jan Aleksander (Lwów 8 V 1878—Kraków 19 II 1949) historyk, profesor

nauk pomocniczych historii i historii średniowiecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kw. Ł północno-wschodnia, grób rodziny Cygów.

DR. WŁADYSŁAW SEMKOWICZ
PROFESOR U.J. CZŁONEK CZYNNY P.A.U.

* 9. V. 1878 † 19.II.1949

Enc. Kr., s. 892; Ks. zm. nr 430, 1949; Łoza, s. 659; PSB, t. 36, s. 234—242; Uczni polscy IV, s. 57—60; WEP, t. 10, s. 445; Złota Księga.

Skoczek Józef (Zalesie, pow. Borszczów 28 XI 1903—Kraków 26 IV 1966) historyk, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kw. B_D, rząd 1, grób 5.

DR JÓZEF SKOCZEK
ARCHIWARIUSZ I HISTORYK M. LWOWA, PROF. U.J.
UR. 28.XI.1903 ZM. 26.IV 1966
PROSI O MODLITWĘ

DP, nr 99, 1966; Ks. zm. nr 955, 1966.

Smoleński Tadeusz (Jaworze k. Bielska 16 VIII 1884—Kraków 29 VIII 1909) historyk, autor prac dotyczących XVI w., archeolog, pierwszy polski egiptolog.

Pas A_C, groby rodzinne.

TADEUSZ ZAGŁOBA
SMOLEŃSKI
EGIPTOLOG
* 1884 † 1909

Grodziska; Ks. zm. nr 2116, 1909; PSB, t. 39, s. 274—276; WEP, t. 10, s. 617.

Sobieski Wacław Jakub (Lwów 26 X 1872—Kraków 3 IV 1935) historyk, profesor historii powszechnej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kw. VIII, rząd 8, grób 10. Ziemna mogiła z drewnianym krzyżem, bez żadnego napisu.

Enc. Kr., s. 907; Grodziska; Ks. zm. nr 721, 1935; PSB, t. 39, s. 512—518; Uczni polscy IV, s. 140—141; WEP, t. 10, s. 625.

Stęczyński Zygmunt Bogusz (Hermanowice k. Dobromila 19 II 1814—Kraków 8 VIII 1890) literat i historyk amator, poeta, rysownik. Autor albumów z widokami Galicji, Pienin, Tatr, Śląska oraz ich opisami. Uczestnik powstania 1846 r., więziony w Tarnowie.

Kw. H, rząd 19, grób 8 (obecnie nie istnieje).

Grodziska; Nowy Korbut, t. 9, s. 166—168.

Szujski Józef Jerzy (Tarnów 16 VI 1835—Kraków 7 II 1883) historyk, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pas 47, narożnik północno-wschodni, grobowiec rodzinny.

JÓZEF SZUJSKI
HISTORYK — POLITYK — POETA
W SŁUŻBIE BOGA I OJCZYZNY
ODWAGI, ROZTROPNOŚCI, WIERNOŚCI, ŻARLIWOŚCI
WZÓR

UR. 16 CZERWCA 1835. ZM. 7 LUTEGO 1883.
W CIĄGŁEJ PRZYKŁADU I SŁOWA POSTACI
ROZDAWAŁ SIEBIE SAMEGO SWEJ BRACI.

Cyrankiewicz; Enc. Kr., s. 962—963; Grodziska; Ks. zm. nr 230, 1883; Uczeń polscy IV, s. 285—288; WEP, t. 10, s. 258—259; Złota Księga.

Tomaszowski Stefan (1875—Kraków 21 XII 1930)
ukraiński historyk, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kw. B_B wschodnia, grób 18, piąty na prawo od Ludomira Sawickiego.

STEFAN
TOMASZOWSKI
HISTORYK UKRAIŃSKI
DOC. U.J.
1875—1930

Grodziska; Ks. zm. nr 2672, 1930.

Tyrowicz Marian (Lwów 15 VII 1901—Kraków 31 XII 1989) historyk, profesor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Współtwórca polskiej szkoły badań prasoznawczych.
Kw. Ib wschodnia, grobowiec 3.

GROBOWIEC
TYROWICZÓW I BAJGERÓW

— · —
Ś † P
PROF. DR MARIAN
TYROWICZ
UR. 15 VIII 1901 ZM. 31 XII 1989

DP, nr 3, 1990; Ks. zm. nr 34, 1990.

Ulanowski Bolesław (Brześć 1 VIII 1860—Kraków 27 IX 1919) prawnik i historyk, profesor prawa polskiego i kanonicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kw. U północna, grób 3 rodzinny. Brak odrębnej inskrypcji odnoszącej się do Bolesława Ulanowskiego, jedynie napisy mówiące o Aleksandrze Ulanowskiej oraz Kazimierzu Ulanowskim i Józefie Ulanowskim.

Enc. Kr., s. 1018; Grodziska; Ks. zm. nr 3523, 1919; Uczeń polscy IV, s. 416—419; WEP, t. 11, s. 800.

Vetulani Adam Joachim (Sanok 20 III 1901—Kraków 25 IX 1976) prawnik i historyk, profesor prawa kościelnego, historii ustroju Polski i prawa polskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kw. T_A południowo-wschodnia, grób 1.

ADAM
VETULANI
UR. 20.03.1901
ZM. 25.09.1976

Enc. Kr., s. 1027; Ks. zm. nr 1730, 1976; Łoza, s. 768; Uczeń polscy IV, s. 423—425; WEP, t. 12, s. 49.

Wachholz Antoni (6 II 1814—18 VII 1873) historyk, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Kw. IX, grobowiec rodzinny.

D. O. M.
WIECZNE ODPOCZYWANIE
RACZ IM DAĆ, PANIE

— · —
D^R ANTONI WACHOLZ
C.K. PROF. UNIW. JAG. * 6/II 1814 † 18/VII 1873.

Grodziska; Ks. zm. 1145, 1873.

Walewski Antoni (Brzozów 18 V 1805—Kraków 9 XII 1876) historyk, profesor historii powszechnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uczestnik powstania listopadowego, do 1848 przebywał na emigracji. Pas 17 wschodni, następnie 16 IX 1895 przeniesiony do grobu stałego ziemnego (w aktach cmentarnych brak lokalizacji).

Uczeń polscy IV, s. 433—434; Ks. zm. nr 1173, 1876.

Wawel-Louis Józef (Kraków 14 X 1832—Kraków 21 III 1898) prawnik, historyk, publicysta, autor wielu prac dotyczących historii Krakowa w XVIII i XIX w., współzałożyciel i pierwszy prezes Towarzystwa Miłośników Historii i Zbytków Krakowa. Pas 11.

JÓZEF WAWEL-LOUIS
EM. RADCA C.K. NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU
STANOWEGO
I KASACYJNEGO W WIEDNIU
KAWALER ORDERU CESARZA LEOPOLDA
URODZONY W R. 1832 † 21 MARCA 1898

Cyrankiewicz; Enc. Kr., s. 558—559; Grodziska.

Wereszycka Helena z d. Waniczek (Kraków 17 III 1907—Kraków 22 IV 1995) historyk, biografista, współtwórczyni *Polskiego Słownika Biograficznego*, sekretarz redakcji w latach 1957—1975 i zastępca redaktora naczelnego 1976—1977.
Kw. XIIIa, rząd 18, grób 23.

Ś. † P.
DR HELENA
WERESZYCKA
HISTORYK, WSPÓŁTWÓRCZYNI
POLSKIEGO SŁOWNIKA
ORTOGRAFICZNEGO [!]
UR. 17 III 1907 W KRAKOWIE
ZM. 22 IV 1995 W KRAKOWIE

DP, nr 96, 1995; Ks. zm. nr 637, 1995.

Wereszycki Henryk (Lwów 13 XII 1898—Kraków 27 II 1990) historyk, wydawca źródeł, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żołnierz Legionów, uczestnik wojny polsko-sowieckiej, żołnierz kampanii wrześniowej i jeńiec oflagu.
Kw. XIIIa, rząd 18, grób 23.

Ś. † P.
HENRYK WERESZYCKI
HISTORYK, PROFESOR UNIWERSYTETÓW
WROCŁAWSKIEGO I JAGIELLOŃSKIEGO }
W KRAKOWIE
UR. 13 XII 1898 WE LWOWIE
ZM. 27 II 1990 W KRAKOWIE

DP, nr 51, 1990; Enc. Kr., s. 1038; Ks. zm. nr 421, 1990; WEP, t. 12, s. 185—186; Złota Księga.

Wisłocki Władysław (Knihynicze k. Rohatyna 31 VII 1841—Kraków 4 VI 1900) bibliotekarz, bibliograf, rękopisoznawca, kustosz Biblioteki Jagiellońskiej.
Kw. IVa, grobowiec rodzinny Wisłockich i Gestlerów.

DR WŁADYSŁAW
WISŁOCKI
KUSTOSZ BIBLIOTEKI JAG.
CZYNNY CZŁONEK AKAD. UM.
* 30.VII.1841 † 4.VI.1900

Cyrankiewicz; Grodziska; Ks. zm. nr 1428, 1900; Uczeń polscy IV, s. 491—492; WEP, t. 12, s. 354.

Wolfarth Włodzimierz (Demnia, pow. Brzeżany 26 V 1906—Kraków 25 IX 1960) historyk państwa i prawa, wicedyrektor Biblioteki Jagiellońskiej.
Kw. LXV, rząd 10, grób 17.

†
Ś. P.
DR WŁODZIMIERZ WOLFARTH
HISTORYK WICEDYREKTOR }
BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ }
UR. 26 V 1906 W DEMNI ZIEMI BRZEŻAŃSKIEJ
ZM. 25 IX 1960 W KRAKOWIE

DP, nr 232, 1960; Ks. zm. nr 2022, 1960.

Woroniecki Adam Jacek (Lublin 21 XII 1879—Kraków 18 V 1949) dominikanin, filozof, profesor teologii Kościoła Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, historyk dziejów zgromadzenia.
Kw. VIII południowa, grobowiec dominikanów.

HEIC [I]
FF. ORD. PRAEDICATORUM
RESURECTIONEM MORTUORUM EXPECTANT
— . —
O. MAG. JACEK WORONIECKI
LAT 71. † 18.V.1949

Ks. zm. nr 1196, 1949; WEP, t. 12, s. 489.

Zachorowski Stanisław (6 VII 1885—2 XII 1918) historyk, profesor prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Pas 24 wschodni, grobowiec rodzinny.

Ś. † P.
DR STANISŁAW
ZACHOROWSKI
DOCENT UNIW. JAGIELL.
* ⁶/₇ 1885
† ²/₁₂ 1918
R. I. P.

Grodziska; Ks. zm. nr 5389, 1918.

Zakrzewski Wincenty (Dobrzykowo k. Płocka 17 VII 1844—Kraków 12 IV 1918) historyk, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wydawca źródeł. Twórca znanej szkoły historycznej, nauczyciel m.in. F. Bujaka, R. Grodeckiego, F. Kopery, K. Potkańskiego, J. Ptaśnika, W. Tokarza i S. Zakrzewskiego. Uczestnik powstania styczniowego, zaprzyjaźniony z Francesco Nullo.

Pas 46 południowy, grób rodzinny.

D³ WINCENTY ZAKRZEWSKI
PROF. UNIW. JAGIELL. }
UR. 12.VII.1844. ZM. 12.IV.1918 }

Cyrankiewicz; Grodziska; Ks. zm. nr 1289, 1918; Uczeń polscy IV, s. 566—567; WEP, t. 12, s. 621; Złota Księga.

Zarewicz Ludwik († Kraków 17 IX 1890) historyk, zbieracz materiałów do dziejów powstania styczniowego. Uczestnik powstania styczniowego i wyprawy miechowskiej, skazany za udział w powstaniu i werbunek na 2,5 roku więzienia.

Kw. Ł zachodnia, drugi grób po prawej stronie narożnego grobowca Goreckich, bardzo zniszczony.

†
LUDWIK
ZAREWICZ

Cyrankiewicz; Ks. zm. nr 2165, 1890.

Zathey Jerzy (15 IV 1911—Mszana Dolna 27 IV 1999) historyk, bibliotekarz i rękopiśmiennik, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wydawca źródeł, współtwórca katalogu rękopisów średniowiecznych Biblioteki Jagiellońskiej, wieloletni kierownik jej Oddziału Rękopisów.

Kw. U zachodnia, grób rodzinny.

GRÓB
ZATHEYÓW

JERZY
ZATHEY
PROFESOR U.J.
* 15.IV. 1911
† 27.IV.1999

GWyby., nr 101 i 104, 1999; Ks. zm. nr 677, 1999.

Żelewski Roman Bach- (Osiki Wielkie w woj. lwowskim 27 X 1911—Kraków 23 VI 1986) historyk, pracownik PAU i PAN, uczestnik kampanii wrześniowej i żołnierz AK.

Kw. VII, rząd 6, grób 14 (ziemny grób z metalowym krzyżem i metalową tabliczką).

Ś † P
ROMAN
BACH-ŻELEWSKI
HISTORYK
UR. 27 X 1911
W ZIEMI LWOWSKIEJ
ZM. 23 I 1986
W KRAKOWIE
POKÓJ JEGO DUSZY

DP, nr 147, 1986; Ks. zm. nr 1285, 1986.

HISTORIAE DECOR: HISTORIANS' GRAVES IN THE RAKOWICKI CEMETERY 1803—2003

The bicentenary of the Rakowicki Cemetery is marked by a series of publications dedicated to the memory of some renowned persons whose graves are situated in that historic burial ground. In 2002 the Polish Academy of Arts and Sciences (PAU) published a study entitled *Scientiarum decor*. The author, K. Grodziska, provides in it detailed information on where the members of the Academy are buried and quotes the inscriptions from their graves. In 2004 a similar monograph on the final resting places of the men and women of the theatre will be published under the title *Artium decor*. With these two publications already lined up, it is not necessary to explain why another monograph on the graves of Cracow historians buried in the Rakowicki Cemetery needs to be written.

Getting ready for this new task I have decided to tackle the question of eligibility not by focusing on a person's academic degree or formal links with the Jagiellonian University but by applying the sole criterion of his or her active participation in

historical scholarship through academic publications or editing of source materials. The fact that this eligibility clause is not broad enough to include many departed history teachers from Cracow schools does not imply any disregard of their excellent reputations. It merely indicates that there is room for yet another study devoted exclusively to the members of their guild interred in the Rakowice fields.

My biograms include only a minimum of personal data alongside a indication of the location of the grave, copied from the cemetery register. As each of the locations was checked on the ground tombstone inscriptions were verified and copied. The inscriptions are reproduced in this study in their original form, ie. without any spelling corrections, etc.

It is hoped that with the help of this publication it will be easier to find the graves of all the historians and legal historians who made a lasting contribution to their disciplines and were buried in the Rakowicki Cemetery.

NEKROLOGIA

JAN ROBEL (1911—2002)

W dniu 19 kwietnia 2002 zmarł w Londynie Jan Robel, krakowianin z urodzenia, którego losy wojny rzuciły na obczyznę. Urodził się 23 lipca 1911. Był synem Marii i Jana Zygmunta Roblów. Ukończył w 1930 r. Gimnazjum św. Jacka w Krakowie i z kolei odbył studia w Szkole Nauk Politycznych przy Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po uzyskaniu dyplomu w 1933 r. podjął pracę w Magistracie w Krakowie. Uczestnik

kampanii wrześniowej, dostał się do niemieckiej niewoli i jako jeńiec przebywał w Oflagu w Murnau. Po wojnie osiadł w Londynie, gdzie był urzędnikiem Morskiej Firmy Spedycyjnej — Schenkers.

Kochał Kraków i od 22 października 1967 był członkiem Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Wraz ze swoją Małżonką Jadwigą ufundował Nagrodę im. Dra Jana Zygmunta



1. Spotkanie w Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, pośrodku Jan Robel

i Marii Roblów, mającą „upamiętnić działalność uczonego i miłośnika Krakowa” jego ojca, oraz „wieloletnią pracę charytatywną” jego matki. Nagrodę przyznawał Wydział Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa zwykłą większością głosów na ostatnim posiedzeniu przed dorocznym Walnym Zgromadzeniem. Stanowiła ona „wyróżnienie osoby lub osób za całokształt dorobku związanego z historią, kulturą i sztuką starego Krakowa”. Przedmiotem nagrody mógł być także „autor lub autorzy pojedynczego dzieła z tego zakresu, a w szczególności indywidualnej lub zespołowej pracy naukowej, ogłoszonej drukiem”.

Laureatami Nagrody im. Roblów byli: w 1981 r. prof. Wiesław Bieńkowski, w 1983 r. prof. Krystyna Pieradzka i prof. Janina Bieniarzówna, w 1984 r. prof. Jan Małecki, w 1985 r. prof. Józef Lepiarczyk, w 1986 r. dr Stanisław Buratynski, w 1987 r. mgr inż. Stanisław Jacek Kołodziejczyk, w 1988 r. artysta fotografik Leszek Dziedzic, w 1989 r. prof. Janusz Bogdanowski, w 1990 r. prof. Jacek Purchla, w 1992 r. dr Andrzej Fischinger i w 1996 r. prof. Lech Kalinowski.

Jan Robel został pochowany w dniu 9 października 2002 na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Jerzy Wyrozumski

KRONIKA

OLGA DYBA

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW HISTORII I ZABYTEKÓW KRAKOWA W OKRESIE MARZEC 2002—MARZEC 2003

Sto piąty rok działalności Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa rozpoczęło walnym zgromadzeniem, które miało miejsce 4 kwietnia 2002 w auli Polskiej Akademii Umiejętności przy ul. Sławkowskiej 17. Obradom przewodniczył prof. dr hab. Władysław Stróżewski.

W pierwszej części walnego zgromadzenia prof. dr hab. Adam Małkiewicz wygłosił wykład „Rzym a barok w Krakowie”.

Drugą część walnego zgromadzenia rozpoczął prezes Towarzystwa, prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski, witając zebranych. Następnie Stanisław Handzlik, przewodniczący Rady Miasta Krakowa wręczył Towarzystwu, na ręce prezesa, Złoty Medal „Kraków 2000” za 105-letnią działalność dla Krakowa. Potem minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych członków Towarzystwa.

Po raz kolejny została wręczona nagroda im. Klemensa Bąkowskiego, którą otrzymał ojciec Adam Studziński za badania i prace konserwatorskie w klasztorze oo. dominikanów.

Po dopełnieniu spraw formalnych walnego zgromadzenia sprawozdanie z działalności merytorycznej Towarzystwa przedstawiła sekretarz, mgr Olga Dyba; Komitetu Kopca Kościuszki — mgr Michał Kozioł; sprawozdanie finansowe — skarbnik, p. Andrzej Fischer, oraz Komisji Kontrolującej — przewodnicząca, mgr Bogusława Siwadłowska. Na wniosek Komisji Kontrolującej, walne zgromadzenie w głosowaniu jawnym udzieliło absolutorium Wydziałowi Towarzystwa.

W trakcie obrad wypełniono statutowy obowiązek wyboru 1/3 członków Wydziału i jego uzupełnienia, a także wyboru Komisji Kontrolującej, ustępującej corocznie w pełnym składzie. W głosowaniu jawnym, przeprowadzonym za zgodą walnego zgromadzenia, do Wydziału wybrani zostali: prof. dr hab. Anna Mitkowska, prof. dr hab. Ewa Przyboś, prof. dr hab. Janusz Bogdanowski, prof. dr hab. Lech Kalinowski, Andrzej Fischer, mgr Krzysztof Czyżewski, mgr Kazimierz Traciewicz, zaś do Komisji Kontrolującej: mgr Barbara Biel, mgr Jan Dziura, mgr Michał Niezabitowski, mgr Ludomir Olkuśnik, mgr Bogusława Siwadłowska.

Walne zgromadzenie przyjęło następujące wnioski:

- 1) o przywróceniu tablic informacyjnych z nazwami historycznymi (np. linia A—B na Rynku Głównym) oraz upo-

wszechnianiu i ochronie historycznego oznakowania ulic i budynków tablicami (tak w zakresie ich formy, materiału, jak i kolorystyki);

- 2) o ochronie zabytków techniki przed ich wyburzeniem lub prymitywną modernizacją, poprzez starania o adaptację tych obiektów do nowych funkcji (rewaloryzację), zgodnie z doświadczeniami europejskimi w tym zakresie (np. rzeźnia miejska przy ul. Rzeźniczej 28);
- 3) o ochronie zabytkowych elewacji kamienic krakowskich, w tym stylowej stolarki okiennej i drzwiowej, która winna być konserwowana, a nie zastępowana wyrobami z plastiku;
- 4) o wykluczeniu budowy podziemnych parkingów w rejonie stref ochrony archeologicznej, w historycznych centrach (np. pl. Matejki, pl. Biskupi);
- 5) o zweryfikowaniu projektów Krakowskiego Centrum Komunikacyjnego w rejonie Placu Dworcowego i pałacu Wołodkowiców, w celu przywrócenia parku dworcowego i ochrony zieleni w okolicy pałacu;
- 6) o wykluczeniu zabudowy ogrodu przy kolegiacie św. Floriana i ul. Pawiej, w miejscu średniowiecznych fortyfikacji Kleparza — dotychczas nie przebadanych architektonicznie;
- 7) o wykluczeniu trwałej zabudowy terenu strzelnicy na Woli Justowskiej — zabytku techniki wojskowej twierdzy Kraków, odnowionej niedawno ze środków SKOZK;
- 8) o ochronie całości pierwszego osiedla robotniczego „Modrzejówka” i jego konserwatorskiej rewaloryzacji;
- 9) o nowelizacji (po wykonaniu studium krajobrazowego) projektu hotelu Sheraton, zapobiegającej utracie zabytkowego budynku browaru królewskiego oraz zniszczeniu panoramy Śródmieścia w rejonie mostu Dębnickiego przez zbyt wysoką bryłę budynku;
- 10) o ochronie krajobrazu kulturowego Krakowa, m.in.: widoku z Błoi na kopiec Kościuszki, poprzez wykonanie rzetelnego studium krajobrazowego oraz zmianę decyzji WZiZT, celem obniżenia bloku mieszkalnego przy ul. Emaus/Focha; zamknięcia widokowego ul. Wiślniej — poprzez obniżenie gabarytów hotelu przy ul. Straszewskiego/Zwierzyńceka o dwie kondygnacje, do wysokości sąsiednich budynków;
- 11) o przywróceniu miastu pomnika Rejtana.

Wszystkie wnioski zostały zrealizowane przez Wydział Towarzystwa. Wystosowano wystąpienia do odpowiednich urzędów.

Na posiedzeniu 11 kwietnia 2002 nastąpiło ukonstytuowanie się Wydziału, komitetów i komisji. Prezesem Towarzystwa został wybrany ponownie, w głosowaniu jawnym, jednomyślnie, prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski, wiceprezesami — dr Andrzej Fischinger, prof. dr hab. Jacek Purchla, skarbnikiem — Andrzej Fischer, sekretarzem — mgr Olga Dyba.

Wydział zaakceptował wybranych przewodniczących komitetów i komisji. Przewodniczącym Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego został dr Jerzy Bukowski, przewodniczącym Komitetu Opieki nad Zabytkami Kultury Żydowskiej — dr hab. Leszek Hońdo, przewodniczącym Komitetu Kopca Kościuszki — dr Mieczysław Rokosz, przewodniczącym Komisji Konserwatorskiej — prof. dr hab. Jan Rączka, a w skład Komisji Odczytowej weszli prof. dr hab. Ewa Przyboś, mgr Jan Dziura.

Komisja Kontrolująca ukonstytuowała się w następującym składzie: przewodnicząca — mgr Bogusława Siwadłowska, wiceprzewodniczący — mgr Michał Niezabitowski, członkowie — mgr Barbara Biel, mgr Jan Dziura, mgr inż. Ludomir Olkuśnik.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 9 posiedzeń Wydziału, w dniach: 11 IV, 20 V, 17 VI, 26 IX, 29 X, 26 XI, 19 XII 2002 oraz 27 I, 27 II 2003. Liczba spotkań, na których zawsze było kworum, jest zgodna ze statutem Towarzystwa, zatem uchwały zapadały prawomocnie.

Głównymi tematami omawianymi na posiedzeniach Wydziału były:

- problem ratowania kopca Kościuszki, pozyskania środków finansowych na remont i zabezpieczenie,
- sprawy dotyczące kontynuacji i zakończenia prac zabezpieczających na kopcu Józefa Piłsudskiego,
- sprawy wydawnictw Towarzystwa — *Rocznika Krakowskiego*, *Biblioteki Krakowskiej*, materiałów z sesji, źródeł do dziejów Krakowa,
- sprawy związane z coroczną sesją i jej tematyką oraz z pozyskaniem autorów referatów,
- sprawy dotyczące corocznego, 25. konkursu fotograficznego „Ocalić od zapomnienia”,
- sprawy bieżące, związane z administrowaniem kamienicą przy ul. Św. Jana 12, stanowiącą własność Towarzystwa,
- sprawy związane z ochroną dóbr kultury naszego miasta, które zostaną omówione w sprawozdaniu z działalności Komisji Konserwatorskiej.

Najważniejszymi sprawami omawianymi oraz co do których Towarzystwo podjęło skuteczne działania były remonty kopców Kościuszki i Piłsudskiego, co zostanie omówione w sprawozdaniu z działalności Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego oraz w osobnym sprawozdaniu Komitetu Kopca Kościuszki.

W okresie sprawozdawczym:

- zorganizowano 22. sesję naukową „Pałace miejskie Krakowa”, która odbyła się 18 maja 2002 w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa. Na sesję złożyło się 5 referatów: prof. dr hab. Jana Małeckiego — „Elity majątkowe w dawnym Krakowie”; dr. Andrzeja Fischingera — „Początki nowożytnego pałacu w Krakowie”; mgr. Waldemara Komorowskiego — „Pałace barokowe i klasycystyczne Krakowa”; dr. Zbigniewa Beiersdorfa — „Rezydencje ziemiańskie Krakowa w II połowie XIX wieku”; mgr. Waldemara Komorowskiego — „Ikonoografia krakowskich pałaców”;
- zorganizowano 25. jubileuszowy konkurs fotograficzny „Ocalić od zapomnienia”. Wystawa pokonkursowa, przy-

gotowana przez dr. inż. Jerzego Dudę, została otwarta 20 XII 2002 w siedzibie Towarzystwa przy ul. Św. Jana 12. Wystawa, oprócz prac nagrodzonych, prezentowała także wybrane fotografie z 24 poprzednich konkursów. Na konkurs napłynęły fotografie od 14 autorów. Jury, po analizie przesłanych prac, w II etapie konkursu, postanowiło przyznać I nagrodę Władysławowi Malcowi za 2 fotografie przedstawiające Tyniec, dwie II nagrody: Adamowi Głuchowi i Jackowi Balcewiczowi, trzy III nagrody: Bognie Kwiatkowskiej, Ewie Adamskiej-Lisowskiej, Mirosławowi Borysowi.

W okresie sprawozdawczym ukazały się drukiem:

- Biblioteka Krakowska nr 143: praca Barbary Szornel-Dąbrowskiej *Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie w latach 1922—1939*;
- Biblioteka Krakowska nr 144: praca Katarzyny Dormus *Kazimiera Bujwidowa 1867—1932. Życie i działalność społeczno-oświatowa*;
- *Rocznik Krakowski* nr 68;
- *Fontes Cracovienses*, t. X: *Dochody i wydatki konwentu braci eremitów św. Augustyna przy kościele św. Katarzyny na Kazimierzu, z l. 1502—1505*;
- I tom nowej serii wydawniczej *Cracovienses Fontes Minores: Ormianie w średniowiecznym Krakowie. Wypisy źródłowe*;
- „Sowiniec” nr 20 i 21;
- Materiały z sesji naukowej *Rola inżynierii miejskiej w rozwoju Krakowa*.

Członkowie Towarzystwa uczestniczyli między innymi w:

- jury konkursu szopek krakowskich;
- kolejnej kweście Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa na cmentarzu Rakowickim;
- pracach Prezydium oraz komisji problemowych Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa (m.in. prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski, dr Andrzej Fischinger, prof. dr hab. Janusz Bogdanowski, prof. dr hab. Jacek Purchla);
- pracach Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa (prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski, prof. dr hab. Janusz Bogdanowski, dr Jerzy Bukowski);
- Radzie Konserwatorskiej, powołanej przez wojewodę małopolskiego (prof. dr hab. Janusz Bogdanowski, prof. dr hab. Jacek Purchla);
- jury, powołanym przez prezydenta miasta Krakowa, przyznającym nagrody miasta Krakowa (prof. dr hab. Lech Kalinowski, prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski);
- jury wyboru nowego małopolskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków (prof. Jerzy Wyrozumski, prof. Jacek Purchla);
- radach muzealnych: Zamku Królewskiego na Wawelu (prof. Lech Kalinowski, prof. Jerzy Wyrozumski, prof. Jacek Purchla, dr Andrzej Fischinger); Muzeum Narodowego w Krakowie (prof. Jacek Purchla); Muzeum Historii Fotografii (prof. Jacek Purchla), Muzeum Inżynierii Miejskiej (prof. Janusz Bogdanowski, dr inż. Jerzy Duda, dr Zbigniew Beiersdorf).

Towarzystwo wspierało różne akcje, w tym przekazując nagrody w konkursie fotograficznym „Ocalić od zapomnienia” i w konkursie szopek krakowskich.

W okresie sprawozdawczym Towarzystwo liczyło 548 członków, w tym honorowych 2. Przyjęto 7 nowych członków, zmarło 7 osób.

Komitety i komisje wchodzące w skład Towarzystwa:

KOMITET KOPCA TADEUSZA KOŚCIUSZKI przedstawi osobne sprawozdanie.

KOMITET OPIEKI NAD KOPCEM JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO działał pod przewodnictwem dr. Jerzego Bukowskiego. Komitet, zgodnie z regulaminem, kontynuował opiekę nad kopcem oraz kultywował tradycje patriotyczno-niepodległościowe. W 2002 r. zakończono odbudowę kopca po zniszczeniach spowodowanych przez nawałnice burzowe w 1997 r. Uroczyste zakończenie prac miało miejsce 11 listopada 2002 r. Odnowiony kopiec przekazano społeczeństwu. Po tradycyjnej mszy św. w katedrze wawelskiej i uroczystościach przy Grobie Nieznanego Żołnierza uczestnicy obchodów Święta Niepodległości przewiezieni zostali specjalnymi autokarami do Lasu Wolskiego. Pod kopcem przemówienia wygłosili: prezydent miasta Krakowa prof. Andrzej Golaś i prezes Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa prof. Jerzy Wyrozumski, który przypomniał powojenną historię odbudowy kopca. Następnie ks. infułat Stanisław Małyasiak poświęcił ziemię z 15 pól bitewnych i miejsc kaźni Polaków, która została złożona w kopcu przez uczniów Społecznej Szkoły Podstawowej im. J. Piłsudskiego. Po apelu poległych prezydent Krakowa, wraz z towarzyszącymi mu osobami, złożył na szczycie kopca wiązkę kwiatów, symbolicznie otwierając odnowiony kopiec. W uroczystościach wzięły udział liczne poczty sztandarowe, kompanie honorowe Wojska Polskiego i Policji Państwowej wraz z orkiestrą w historycznych strojach. Mimo mroźnej pogody, pod kopiec przybyły tłumy krakowian, dla których żołnierze przygotowali wojskową grochówkę. W przeddzień uroczystości kopiec odwiedził prezydent RP, Aleksander Kwaśniewski.

Uroczystości poprzedziły prace prowadzone podobnie jak w latach ubiegłych przez firmę „PBK BIS” z Bytomia, w oparciu o projekt firmy „WODEKO”. Inwestorem prac była Fundacja Miejski Park i Ogród Zoologiczny, a inwestorem zastępczym Zarząd Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa. Na prowadzenie odbudowy kopca zgromadzono fundusze: ze środków Gminy Kraków — 500 000 zł, SKOZK — 294 000 zł, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska — 350 000 zł. W 2002 r. odbudowano 215 m² zboczy. Do prac na wyższych poziomach kopca wykorzystywany był żuraw budowlany, a prace prowadzone były okresowo całodobowo, na trzy zmiany. Wykonano również następujące prace kamieniarsko-brukarskie: wybrukowano, z użyciem starego materiału kamiennego, platformę na szczycie (nie ruszano płyty z krzyżem legionowym), w posadzce zwieńczenia kopca zamontowano 5 lamp, odtworzono, częściowo ze starego materiału, schody prowadzące na szczyt, wykonano przy schodach nowe porfirowe filarki, wybrukowano całość ścieżek, o powierzchni 2000 m², kostką granitową. Ponadto odtworzono uszkodzoną podczas prac remontowych granitową nawierzchnię placu pod kopcem. Przy okazji, w celu uwidocznienia daty rozpoczęcia budowy kopca, skorygowano nieco położenie kamienia węgielnego, podnosząc go o 37 cm i przesuwając na oś placu. Ponownie zamontowano w starym miejscu krzyż dębowy. Wejściowe schody przed placikiem zostały obłożone płytami z granitu. Inż. Włodzimierz Śliwczyński brał udział w czwartkowych zebraniach pod kopcem, w których uczestniczyli przedstawiciele projektanta, wykonawcy i inwestora prac. Przekazywane były tam zainteresowanym instytucjom uwagi komitetu, dotyczące prac na kopcu. W spotkaniach tych brali również udział przedstawiciele powołanego przez rektora AGH, z inicjatywy komitetu, zespołu społecznych ekspertów, kierowanego przez dr. Stefana Józkiwicza. 6 VI 2002 ponownie złożono w kopcu ziemię z pól bitew i miejsc kaźni narodu polskiego (składaną po II wojnie światowej powyżej kamienia węgielnego), w sposób symboliczny wydobytą i na czas remontu przechowywaną w pawilonie. Dokonano tego na platformie

szczytowej kopca, 40 cm od płyty z krzyżem legionowym, naprzeciw schodów wejściowych. Złożenia dokonał pracownik „PBK BIS”, p. Krzysztof Rybka, w asyście wiceprzewodniczącego komitetu, inż. Włodzimierza Śliwczyńskiego, i geologów Marka Nowackiego i Marcina Kowalczyka.

Komitet otrzymał dotację w wysokości 30 000 zł od Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie na kontynuację remontu pawilonu. Z funduszy tych wykonano: gruntowny remont wiaty przy pawilonie, polegający na odnowieniu i pomalowaniu jej konstrukcji; uszkodzoną, drewnianą, tylną ścianę wiaty zastąpiono nową, podobną, wykonaną ze stali; naprawę zewnętrznych schodów; uzupełnienie i pomalowanie ściany budynku na poziomie zewnętrznych schodów; naprawę zewnętrznych drzwi stalowych; 3 daszki nad zewnętrznymi drzwiami; oczyszczenie kanalizacji. Na prośbę komitetu, przetarg na wykonanie ww. prac przeprowadziła Fundacja Miejski Park i Ogród Zoologiczny.

W otoczeniu kopca wykonano prace w ograniczonym zakresie: w miejsce tymczasowej, roboczej drogi, powstała szutrowana droga pieszo-jezdna, okalająca kopiec od strony wschodniej i północnej, poza murem oporowym przy kopcu zbudowano, częściowo na miejscu wcześniej istniejącej, drogę prowadzącą z parkingu przy pawilonie pod schody wejściowe na plac. Przy jej budowie, wbrew opinii komitetu, rozebrano schody terenowe, istniejące w połowie jej długości. Komitet, opiniując powyższe prace, stał na stanowisku, iż należy wykonać również ścieżkę otaczającą kopiec od strony południowej oraz utrwalić ścieżkę dojścia do kopca od strony pawilonu. Komitet uważał, iż zgodnie z przekazaniem do dyspozycji inwestora, wykonanym wspólnie przez inż. W. Śliwczyńskiego projektem, pylony na schodach wejściowych na plac — ze względów konserwatorskich — należy nadbudować i poszerzyć do szerokości co najmniej 66 cm, co przywróciłoby ich przedwojenny wygląd. Komitet przedstawił inwestorowi — uchwalony na ogólnym zebraniu komitetu w 2002 r. — postulat dokonania przecinki drzew dla ukazania sylwetki kopca od strony zachodniej.

Członkowie komitetu prowadzili bieżące prace porządkowe w pawilonie i jego otoczeniu. Dotyczyło to przede wszystkim prac porządkowych po remoncie pawilonu. Zdzisław Szewczuk z Wrocławia kontynuował prace przy spoinowaniu muru oporowego pod kopcem.

Niestety, z odmową spotkało się wystąpienie komitetu do Urzędu Miasta Krakowa o zabezpieczenie w budżecie miasta na 2003 rok środków na objęcie kopca całodobową ochroną.

Dnia 8 XI 2002 odbył się bieg sztafetowy młodzieży ze szkoły podstawowej nr 149 im. J. Piłsudskiego, a 9 XI 2002 — kolejny marszobieg z kopca J. Piłsudskiego na kopiec T. Kościuszki. 6 VIII 2002 wyruszył do Kielc XXXVII (22) Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej, kierowany przez Jana Józefa Kasprzyka, prezesa Zarządu Głównego Związku Piłsudczyków. W skład komendy marszu wchodził członek komitetu Andrzej Fischer i Wojciech Pęgiel. Honorowym patronem marszu był prezydent Ryszard Kaczorowski. W Kadrówce, jak co roku, licznie wzięli udział członkowie komitetu. Po raz czwarty marsz został wpisany do Centralnego Planu Przedsięwzięć Patriotyczno-Obronnych MON. Przed marszem, 4 VIII, odbyła się konferencja prasowa, współorganizowana przez komitet, na której poinformowano dziennikarzy o planowanych uroczystościach. W konferencji udział wzięli, oprócz komendy marszu i przedstawicieli komitetu, inicjatorzy odsłonięcia w Krakowie dwóch tablic pamiątkowych. Byli to przedstawiciele Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej ze Staszowa (inicjatywa odsłonięcia tablicy pamiątkowej, poświęconej fotografowi Sztabu Legionów Polskich, Adamowi

Dulębie, przy ul. Poselskiej 19) i Towarzystwo im. J. Piłsudskiego (tablica poświęcona Polskim Drużynom Strzeleckim, przy ul. Dolnych Młynów 9, od strony ul. Rajskiej). Na zakończenie marszu, 12 VIII w Kielcach uczestnicy Kadrówki wzięli udział w uroczystym wmurowaniu kamienia węgielnego pod rekonstruowany pomnik Niepodległości.

W 2002 r. ukazały się dwa kolejne (20 i 21) numery „Sowińca” — czasopisma komitetu, wydawanego wspólnie z Fundacją Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego.

Dzięki dotacji Wydziału Kultury Urzędu Miasta Krakowa, w listopadzie komitet wydał nową, uaktualnioną wersję folderu o kopcu oraz przygotował nową wystawę fotograficzną w pawilonie. Pan Marek Łoś ofiarował komitetowi nakład wydanego przez siebie kalendarza na 2002 rok, z logo komitetu. 26 I 2002 komitet zorganizował opłatek w krypcie oo. dominikanów, a 11 V 2002 w pawilonie pod kopcem odbyło się tradycyjne spotkanie wielkanocne.

Delegacje komitetu brały udział w następujących uroczystościach: w styczniu — w opłatku Oddziału Krakowskiego Związku Piłsudczyków, zorganizowanym na terenie klasztoru kapucynów, 24 stycznia — w obchodach 138. rocznicy wybuchu powstania styczniowego, 22 lutego — w mszy św. z okazji 49. rocznicy zamordowania gen. Augusta Fiedorfa „Nila”, 24 lutego — w odsłonięciu tablicy na krużgankach klasztoru oo. kapucynów, poświęconej o. Albinowi Janosze, w pierwszą rocznicę śmierci, 6 kwietnia — w obchodach 62. rocznicy zbrodni katyńskiej, 3 maja — w obchodach rocznicy uchwalenia Konstytucji, 17 września — w złożeniu kwiatów na symbolicznej mogile-pomniku ofiar komunizmu na cmentarzu Rakowickim, 31 października — w przygotowanych przez Radę Dzielnicy I obchodach 83. rocznicy oswobodzenia Krakowa, 5 grudnia — w zorganizowanym w Warszawie wieczorze, poświęconym śp. Wiesławowi Gęsiowskiemu, pierwszemu komendantowi odrodzonego po wojnie Związku Strzeleckiego, członkowi komitetu. 30 października 2002 członkowie komitetu odwiedzili na cmentarzu Rakowickim kwaterę legionową i groby zmarłych członków komitetu oraz osób z nim związanych. Zapalono znicze i złożono specjalnie wykonane, białe-czerwone chorągiewki z logo komitetu.

Komitet pozostawał w kontakcie z Instytutami J. Piłsudskiego w Londynie i Nowym Jorku. Na bieżąco współpracował ze Związkiem Piłsudczyków, Towarzystwem im. Józefa Piłsudskiego, Porozumieniem Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych.

Komitet odbywał cotygodniowe, środowe zebrania w lokalu Towarzystwa przy ul. Św. Jana 12. 6 III 2002 odbyło się w auli Polskiej Akademii Umiejętności coroczne Ogólne Zebranie Komitetu, na którym zaproponowano Wydziałowi Towarzystwa do zatwierdzenia obecne władze komitetu, w składzie: przewodniczący — dr Jerzy Bukowski, wiceprzewodniczący ds. organizacyjnych — Andrzej Fischer, wiceprzewodniczący ds. technicznych — mgr inż. arch. Włodzimierz Śliwczynski, sekretarz — Krystyna Jędras, skarbnik — Małgorzata Marcinek-Marek; wiceprzewodniczący honorowi: o. Adam Studziński — z ramienia Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Zenon Malik — z ramienia Kadetów II RP, Julian Piotrowski — z ramienia żołnierzy AK, Władysław Zielski — zasłużony przy odbudowie kopca, Zdzisław Szewczuk — zasłużony przy odbudowie kopca.

W składzie Wydziału TMHiZK pozostają dr Jerzy Bukowski i Andrzej Fischer, który pełni funkcję skarbnika Towarzystwa. W składzie Komisji Kontrolującej Towarzystwa pozostaje Ludomir Olkuśnik, który pełni również z ramienia komitetu funkcję redaktora „Sowińca”. Anna Fischer pełni funkcję archiwisty komitetu.

W dniu Ogólnego Zebrania komitet liczył 164 członków; od poprzedniego zebrania zmarli 4 osoby.

KOMITET OPIEKI NAD ZABYTKAMI KULTURY ŻYDOWSKIEJ działał pod przewodnictwem dr. hab. Leszka Hońdo. Podobnie jak w 2001 r., komitet wystąpił — poprzez Uniwersytet Jagielloński — do Komitetu Badań Naukowych z wnioskiem o sfinansowanie projektu badawczego „Corpus Inscriptionum Judaicarum Cracoviensis”, mającego na celu zebranie i edycję inskrypcji nagrobnych żydowskich cmentarzy w Krakowie. KBN nie przyznał środków na jego realizację. Brak dotacji finansowej z KBN nie spowodował przerwania szczegółowej inwentaryzacji żydowskiego cmentarza przy ul. Miodowej w Krakowie, polegającej na wykonaniu dokumentacji dotyczącej dziejów i stanu zachowania cmentarza (opis cmentarza: ukształtowanie terenu, roślinność, budynki przycmentarne, ogrodzenie, ślady dawniejszych granic, rozplanowanie cmentarza, czyli alejki i kwatery, orientacja grobów). W ramach tej dokumentacji prowadzone są kwerendy biblioteczne i archiwalne. Dotychczas wykonano dokumentację dla ponad 600 nagrobków. Inwentaryzację nagrobków wykonują studenci UJ. W ramach rozpoczętych prac, w 2001 r. przygotowano komputerową bazę danych (jej strukturę) całego cmentarza przy ul. Miodowej w Krakowie, a w 2002 r. zaczęto ją uzupełniać o szczegółowe dane, zabrane podczas inwentaryzacji.

Komitet Opieki wraz z Katedrą Judaistyki UJ planują zorganizowanie w 2004 r. mini-sesji naukowej dla studentów, dotyczącej żydowskiego cmentarza w Krakowie, z okazji jego 200-lecia. Obejmowałaby ona m.in. jego historię, typy nagrobków, charakterystykę inskrypcji w językach: hebrajskim, jidysz, niemieckim i polskim, symbolikę oraz informacje o osobach spoczywających na tym cmentarzu. Przedstawione referaty mogłyby stać się podstawą przewodnika po tym cmentarzu.

KOMISJA KONSERWATORSKA działała pod przewodnictwem prof. dr. hab. Jana Rączki. Bardzo dużą aktywność w działaniach komisji wykazał dr Zbigniew Beiersdorf. Komisja zajmowała się problemami związanymi z ochroną zabytków i krajobrazu kulturowego Krakowa. Analizy i opracowania komisji, przekazywane Wydziałowi Towarzystwa, służyły jako materiał dla oficjalnych wystąpień Towarzystwa do odpowiednich władz. Większość spraw, którymi zajmowała się komisja, była kontynuacją problemów wcześniej podniesionych przez Towarzystwo. Do najważniejszych należały: ochrona zespołu najstarszego osiedla robotniczego „Modrzejówka” przy ul. Mazowieckiej — Sienkiewicza — Gzysmików; ochrona dawnego browaru królewskiego przy ul. Powiśle 5—7, w związku z budową hotelu „Sheraton”; interwencja przeciwko nadbudowie kamienicy przy ul. Senackiej 6; ochrona rzeźni miejskiej przy ul. Rzeźniczej 28, zespołu szpitala psychiatrycznego w Kobierzynie; sprzeciw wobec proponowanej lokalizacji stacji benzynowej przy ul. Podchorążych na terenie dawnego zespołu pałacowego na Łobzowie; sprzeciw wobec realizacji hotelu naprzeciw Filharmonii. Hotel „Radisson” przy Filharmonii, wznoszony z wyraźnym odstępstwem od warunków konserwatorskich, sformułowanych przez urząd Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (przekroczony gabaryt w stosunku do wysokości zabudowy sąsiedniej), powstał w 2002 r., wbrew protestom Towarzystwa, w tym również zgłoszeniu sprawy do prokuratury. Swe zarzuty Towarzystwo poparło dowodem w formie profesjonalnego pomiaru geodezyjnego, który na apel Towarzystwa wykonany został społecznie przez specjalistów z AGH. Takiego wiarygodnego pomiaru nie uzyskał „z urzędu” Wydział Architektury, Geodezji i Budownictwa UMK, zatwierdzający w imieniu prezydenta miasta projekt, mimo iż był on w tym względzie kontestowany przez Towarzystwo, niektórych członków Komisji Kultury i Ochrony

Zabytków RMK oraz prasę. Wydziałowi Architektury wystarczyły nieprawdziwe dane, dostarczone przez projektanta. Wobec podnoszonych zarzutów, Wydział Architektury, Geodezji i Budownictwa UMK, zamiast własnej niezależnej ekspertyzy, domagał się od Towarzystwa przedstawienia do wodu na odstępowo od warunków konserwatorskich. Mimo jego otrzymania, miejskie władze architektoniczno-budowlane w ogóle nie zareagowały na samowolę. Obiekt został zrealizowany.

Hotel „Sheraton” przy ul. Powiśle powstaje w miejscu dawnego browaru królewskiego. Mimo oprostowania likwidacji obiektu zabytkowego, wpisanego do rejestru zabytków, projekt ten jest realizowany z drobnymi korektami, polegającymi na zachowaniu symbolicznych fragmentów oryginalnej budowli. Sprawę adaptacji i rozbudowy domu przy ul. Senackiej 6, usytuowanego na widokowym zamknięciu ul. Kanoniczej, konsultowali przedstawiciele Komisji Konserwatorskiej. Wypracowano kompromisową wersję projektu, która może stanowić podstawę pozytywnego rozwiązania.

Innymi problemami, którymi zajęła się komisja, były: zabudowa zabytkowej strzelnicy na Woli Justowskiej, która, wbrew protestowi Towarzystwa, została zdegradowana przez nową zabudowę; ochrona kompozycji zieleni oraz małej architektury o cechach stylowych modernistyczno-socrealistycznych w obrębie I Osiedla ZOR na Grzegórkach (ul. Ks. Błachnickiego 2/Wiślicko 1). Zarząd Budynków Komunalnych UMK, jako administrator terenu i inwestor prac, nie uwzględnił ochrony tego terenu, zamieniając go na parking, wbrew stanowisku Towarzystwa; remont Rynku Głównego; zniszczenie fragmentu attyki Sukiennic przez olbrzymią reklamę, która zawałała się podczas katastrofalnej wichury 31 VII 2002. Do zdarzenia tego nie doszłoby, gdyby — jak to stwierdziło Towarzystwo w piśmie do prezydenta miasta z 1 VIII 2002 — „zabytki Krakowa nie

były traktowane jako słupy ogłoszeniowe”; relacje między zielenią miejską a obiektami zabytkowymi. Towarzystwo zwróciło się do Urzędu Miasta Krakowa o skorygowanie nieprawidłowych dosadzeń drzew i krzewów, m. in. na skwerze u zbiegu ul. Basztowej, Asnyka i Garbarskiej (pierwotnie fragment Plant), gdzie projekt rewaloryzacji przewiduje rekonstrukcję pomnika Rejtana. Ostatnie dosadzenia drzew przekreślają tę możliwość. Podobnie obsadzenie kościoła Św. Krzyża dębami piramidalnymi będzie miało za kilka lat fatalne konsekwencje, gdy malownicza architektura obiektu zostanie zasłonięta przez zielen. Brak odpowiednich cięć sanitarnych w dziko rozrośniętych drzewach i krzewach na Plantach uniemożliwia właściwą ekspozycję murów miejskich w rejonie zakonserwowanej ostatnio Baszty Pasamoników.

Kilka interwencji zostało pozytywnie spełnionych. Do tej kategorii zaliczyć należy częściowe zrealizowanie wniosku Towarzystwa, który zmierzał do zachowania tradycyjnego elementu krajobrazu miejskiego, jakim są tablice z nazwami ulic i numeracją domów. Przywrócono oznakowanie Linii A—B i C—D w Rynku Głównym, natomiast problem usuwania dawnych tablic z numeracją domów pozostał nie rozwiązany. Towarzystwo udzieliło zdecydowanego wsparcia Wojewódzkiemu Oddziałowi Służby Ochrony Zabytków w Krakowie w obronie parku przy pałacu na Łobzowie przed budową kolejnej stacji paliw (firmy ESSO) wraz z myjnią samochodową.

KOMISJĘ ODCZYTOWĄ w okresie sprawozdawczym prowadzili prof. dr hab. Ewa Przyboś oraz mgr Jan Dziura. W okresie sprawozdawczym ogłoszono 22 odczyty. Jak co roku, prowadzona była, już po raz trzydziesty, akcja „Zdobynamy odznakę przyjaciela Krakowa”, w ramach której ogłoszono 12 odczytów. Zmieniono formułę odczytów: ogłoszono 6 wykładów przekrojowych — historycznych, i 6 dotyczących zagadnień szczegółowych.

WYKAZ ODCZYTÓW WYGŁOSZONYCH W RAMACH KOMISJI ODCZYTOWEJ (III 2002—III 2003)

2002

- 1) 1 X — prof. Jerzy Wyrozumski, Kraków hanzeatycki
- 2) 8 X — prof. Bożena Wyrozumska, Ormianie w Krakowie
- 3) 15 X — ks. prof. Stanisław Piech, Kardynał Adam Stefan Sapieha
- 4) 22 X — mgr Maria Kwaśnik, Stowarzyszenie Posługaczy Publicznych w Krakowie
- 5) 5 XI — mgr Maria Christian, Ochrona lokatorów w Krakowie w latach 1917—1924 (stan prawny)
- 6) 12 XI — mgr Jacek Salwiński, Dom Śląski — szczególne miejsce pamięci narodowej w Krakowie
- 7) 19 XI — prof. Jan M. Małecki, Pielgrzymki narodowe do Krakowa na przełomie XIX/XX w.
- 8) 25 XI — prof. Witold Cęckiewicz, O idei i symbolice w kształtowaniu architektury Łagiewnickiego Sanktuarium
- 9) 3 XII — prof. Lech Kalinowski, Karolina Lanckorońska Krakowowi, Kraków Karolinie Lanckorońskiej
- 10) 10 XII — mgr Janusz T. Nowak, Zbiory księży misjonarzy
- 11) 17 XII — mgr Michał Niezabitowski, Rozszerzenie granic Krakowa w latach 1791—1802

2003

- 12) 7 I — spotkanie z prof. Andrzejem Chwałbą, autorem książki *Kraków w latach II wojny światowej*
- 13) 14 I — dr Mieczysław Rokosz, Wyspiańskiego widok na kopiec Kościuszki
- 14) 21 I — mgr Andrzej Malik, mgr Jacek Salwiński, Kraków na starej fotografii 1846—1918 — prezentacja albumu multimedialnego ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa
- 15) 28 I — mgr Małgorzata Niechaj, Andrzej Ettmayer, pierwszy honorowy obywatel miasta Krakowa
- 16) 4 II — dr Bogusław Krasnowolski, Młynówka tzw. Królewska
- 17) 11 II — dr Paweł Pencakowski, Dekoracja malarzka sali bibliotecznej u karmelitów na Piasku
- 18) 18 II — prof. Bogusław Grzybek, Muzyka w starym Krakowie
- 19) 25 II — Aron Petne'ki, Cracovia Hungarica
- 20) 4 III — mgr Krzysztof Czyżewski, mgr Wojciech Bochnak, Srebrny ołtarz z kaplicy Zygmuntońskiej
- 21) 11 III — prof. Wacław Urban, Zmiany dziejowe Małopolski i rola w niej Krakowa
- 22) 18 III — dr Wacław Kolak, Zbiory oo. karmelitów na Piasku

WYKAZ ODCZYTÓW WYGŁOSZONYCH W RAMACH AKCJI
„ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA”

2002

- | | |
|---|---|
| 1) 8 XII — prof. Jerzy Wyrozumski, Droga do sto-
łeczności Krakowa | 6) 9 II — prof. Andrzej Banach, Kraków w 2. poł.
XVII i XVIII w. |
| | 7) 16 II — prof. Jan Małecki, Kraków porozbiorowy
do 1867 r. |

2003

- | | |
|---|--|
| 2) 12 I — prof. Jerzy Wyrozumski, Kraków najstarszy | 8) 23 II — dr Michał Rożek, Misterium Narodu |
| 3) 19 I — prof. Jerzy Wyrozumski, Kraków polo-
kacyjny | 9) 2 III — dr Zbigniew Beiersdorf, Kraków na prze-
łomie XIX i XX w. |
| 4) 26 I — prof. Jan Małecki, Kraków w okresie roz-
kwitu (XVI i I. poł. XVII w.) | 10) 9 III — mgr Maciej Miezan, Nowa Huta. Miasto
zieleni i zabytków |
| 5) 2 II — dr Jerzy Bukowski, Kopiec Józefa Piłsud-
skiego po generalnym remoncie | 11) 23 III — dr hab. Czesław Brzoza, Kraków między-
wojenny |
| | 12) 30 III — mgr Michał Niezabitowski, Rozwój
przestrzenny Krakowa w latach 1257—1986 |

MIECZYSLAW ROKOSZ

SPRAWOZDANIE Z CZYNNOŚCI KOMITETU KOPCA KOŚCIUSZKI OD 5 KWIETNIA 2002 DO 25 MARCA 2003

Rok 2002 był trzecim i ostatnim rokiem odbudowy stożka Kopca Kościuszki. Sezon budowlany otwarto 4 kwietnia. Prace rozpoczęto od rekonstrukcji ostatniego (północno-wschodniego) kwartału stożka. Z kolei przystąpiono do nadsypywania górnej jego części, rekonstruując ścieżki i kontynuując montaż instalacji elektryczno-oświetleniowej, nawilżającej oraz odpływowej. Dnia 18 sierpnia — w czasie pamiętnej mszy odprawionej przez Papieża Jana Pawła II na Błoniach krakowskich — sylwetka Kopca Kościuszki była w zasadzie przywrócona panoramie Krakowa. Na ten dzień Kopiec ozdobiliśmy flagami polską i papieską. W czasie wspomnianego spotkania Papież dwukrotnie wspominał Kopiec Kościuszki. Pozostało jeszcze nadsypanie 1/2 metra ziemi, rekonstrukcja platformy widokowej i osadzenie tablicy „amerykańskiej” u szczytu oraz nowej tablicy pamiątkowej u podstawy stożka, nie opodał wyjścia z kaplicy na tambur. Skutkiem naszych usilnych starań zainstalowano też na szczycie Kopca dwa okazałe maszty flagowe, które w projekcie przeoczono. Dnia 10 października przywrócono na szczycie Kopca tatrzański głaz z napisem KOŚCIUSZCE. Powyższe prace wykonano kosztem 5 mln zł i zakończono 14 października 2002.

Po tym terminie niezwłocznie przystąpiono do rozbiórki olbrzymiego dźwigu oraz do prac porządkowych na Kopcu i w najbliższym jego otoczeniu. Dnia 25 października odbył się protokolarny odbiór prac remontowych na Kopcu.

Równocześnie, od początku września, biegly przygotowania do uroczystego przekazania odbudowanego Kopca Kościuszki społeczeństwu. Dnia 3 września w gabinecie wojewody małopolskiego Jerzego Adamika odbyło się posiedzenie przedstawicieli wykonawcy (Hydrotrest Skanska S.A.), inwestora zastępczego (ZRZZK) oraz prezesa Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, prof. dr. hab. Jerzego Wyrozumskiego, i prezesa Komitetu, dr. Mieczysława Rokosza.

Ponieważ umowny termin zakończenia robót opiewał na koniec listopada, a wykonawca zarysował możliwość zakończenia robót na kilka tygodni wcześniej, ze strony zarządcy (Rokosz, Wyrozumski) padło wtedy pytanie, czy przyspieszenie zakończenia prac nie wpłynie niekorzystnie na proces stabilizacji pośpiesznie obciążonej masami ziemi i głazem partii szczytowej. Uzyskaliśmy od wykonawcy zapewnienie, że planowany rytm prac wykończeniowych nie będzie przyczyną zagrożeń i technologicznych niespodzianek, choć osiadanie świeżo nadsypanych warstw ziemi jest naturalne i należy się z nim liczyć. Teraz ustalono 10 listopada jako termin uroczystości przekazania odbudowanego Kopca społeczeństwu.

Wystosowano zaproszenie do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego, a kiedy Pan Prezydent zaproszenie przyjął, ruszyły prace organizacyjne. Przygotowania i koordynacją prac kierował dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego Tadeusz Trzmiel, przy współpracy prezesa Towarzystwa i prezesa Komitetu. Odbyło się 9 posiedzeń roboczych oraz wizyt dyspozycyjnych i powykonawczych na Kopcu Kościuszki, a to dn. 6, 13, 20 i 27 września; 4, 11, 18 i 25 października oraz 7 listopada. Na kolejnych etapach uczestniczyli w przygotowaniach przedstawiciele służb odpowiedzialnych za poszczególne segmenty całego przedsięwzięcia. Wymagało ono także współpracy z Kancelarią Prezydenta RP.

Równocześnie pod egidą wojewody małopolskiego i prezesa Komitetu była przygotowywana uroczystość zwrotu Mogile depozytu, zabezpieczonego na czas odbudowy, oraz złożenia tam współczesnych pamiątek. Uroczystość tę przewidziano na 15 października.

Dnia 15 października 2002, w 185. rocznicę śmierci Kościuszki, na szczycie Kopca, pod flagą polską i amerykańską oraz przy dźwiękach hymnów Stanów Zjednoczonych i Polski, odegranych przez orkiestrę wojskową garnizonu krakowskiego, zwróciliśmy Mogile ołowianą kasетkę prezesa Piotra Moszyńskiego, złożoną tu 15 czerwca 1860, oraz ziemię amerykańską. Złożyliśmy też w nierdzewnej puszcze pod głazem pamiątki naszego czasu, a to: plakietkę „Solidarności” z roku 1980, czarno emaliowany krzyżyk z Orłem polskim z okresu stanu wojennego 1981—1983, tekst Konstytucji III Rzeczypospolitej z kwietnia 1997, srebrną monetę 10 zł, wybitą przez Mennicę Państwową na pamiątkę 20-lecia pontyfikatu Jana Pawła II, nr 34 „Tygodnika Powszechnego” z 25 sierpnia 2002 z przemówieniami i homiliami papieskimi, wygłoszonymi w Krakowie w czasie ostatniej wizyty Jana Pawła II, sprawozdanie Komitetu za czas od lipca 1997 do października 2002, a także dokumentację projektowo-techniczną odbudowy Kopca, w formie zminiaturyzowanej i elektronicznej, oraz sprawozdanie Honorowego Komitetu Ratowania Kopca za okres od stycznia 2000 do października 2002 i poczet członków tego Komitetu z podpisami m. p.

Wszystkie wymienione wyżej przedmioty zostały wcześniej urzędowo wytypowane i protokolarnie zapieczętowane, a teraz na pamiątkę dla przyszłych pokoleń złożone pod głazem tatrzańskiego granitu na szczycie Kopca.

W czasie uroczystości przemawiali: wojewoda małopolski Jerzy Adamik, konsul generalna USA w Krakowie Syria Lopez oraz prezes Komitetu. W uroczystości uczestniczyli: J. M. rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr Franciszek

Ziejka i pozostali członkowie Komitetu Kopca Kościuszki, członkowie Honorowego Komitetu, dyrektor Instytutu Historii UJ — dr hab. Piotr Franaszek, przedstawiciele wykonawstwa i inwestora zastępczego, delegacje młodzieży krakowskich szkół im. Tadeusza Kościuszki ze sztandarami. Przy „amerykańskiej” tablicy i głazie zaciągnęły warty posterunki wojskowe.

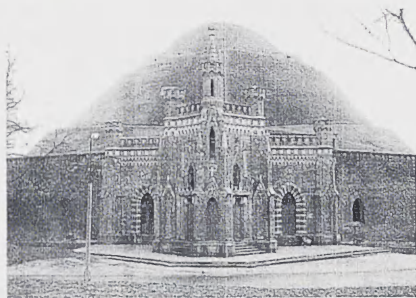
Wojewoda Małopolski Jerzy Adamik
Prezes Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa Jerzy Wyrozumski
Prezes Komitetu Kopca Kościuszki Mieczysław Rokosz

ZAPRASZAJĄ NA UROCZYSTOŚĆ
ODDANIA SPOŁECZENSTWU ODBUDOWANEGO

KOPCA KOŚCIUSZKI

w uroczystości weźmie udział

**PREZYDENT RP
ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI**



10 LISTOPADA 2002

Część oficjalna od 11.30 do 14.00
na placu przed kaplicą bł. Bronisławy

W części artystycznej wystąpią:

zespół **RAZ DWA TRZY, EWA BEM**
wieczorem zapraszamy na pokaz sztucznych ogni



Uroczystość 10 listopada, w wigilię narodowego Święta Niepodległości — którą Kopiec symbolizuje i wyraża — miała podniosły, patriotyczny, państwowy charakter. Udościł ją swą obecnością prezydent Rzeczypospolitej. Była to druga w dziejach Kopca Kościuszki bytność głowy państwa w tym miejscu. Pierwszy raz Mogiłę Kościuszki odwiedził dn. 16 lipca 1929 prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki. Teraz uczestniczyli: kompania honorowa Wojska Polskiego, krakowiaczy i górale w regionalnych strojach, poczty sztandarowe szkół noszących imię Tadeusza Kościuszki, drużyna reprezentacyjna Komendy Chorągwi ZHP im. Tadeusza Kościuszki ze sztandarem, wielu znakomitych obywateli Krakowa oraz gości z Polski. Z uwagi na obecność prezydenta RP zastosowano wojskowy ceremoniał powitania, z meldunkiem dowódcy kompanii reprezentacyjnej WP, wciągnięciem flagi na maszt i hymnem państwowym. Prezydentowi na trybunie towarzyszyli między innymi: Jego Eminencja książdz kardynał Franciszek Macharski, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Marek Siwiec, minister Jerzy Hausner, rektor UJ prof. Franciszek Ziejka, prezydent miasta Krakowa prof. Andrzej Gołaś, przewodniczący SKOZK prof. Tadeusz Chrzanowski, prezes Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa prof. Jerzy Wyrozumski, marszałek Małopolski Jerzy Nawara, dowódca korpusu gen. Mieczysław Stachowiak, dyrektor Międzynarodowego Centrum Kultury prof. Jacek Purchla. Przemawiali: prezydent Aleksander Kwaśniewski, wojewoda małopolski Jerzy

Adamik i prezes Komitetu Kopca Kościuszki Mieczysław Rokosz. Metropolita krakowski książdz kardynał Franciszek Macharski wypowiedział modlitwę za Ojczyznę księdza Piotra Skar-gi. Następnie prezes Komitetu, jako gospodarz miejsca, zaprosił Pana Prezydenta do otwarcia Kopca. Przecięcie wstęgi biało-czerwonej przy głosie sygnaturki z kaplicy bł. Bronisławy zostało dokonane ceremonialnymi nożycami, wykonanymi specjalnie na tę okazję w tradycyjnym ośrodku podkrakowskiego ślusarstwa, jakim są Świątyni Górne. O wykonanie nożyc oraz tacy zadbał burmistrz Świątyni Górnych Leszek Batko. U podnóża stożka, w obrębie tamburu, prezydent odsłonił tablicę pamiątkową, której treść została teraz podana do publicznej wiadomości:

KOPIEC KOŚCIUSZKI
WZNIESIONY PRZEZ NARÓD POLSKI
W LATACH 1820—1823

POWIERZONY PIECZY KOMITETU KOPCA
JAKO NARODOWA PAMIĄTKA WPISANY NA DOBRO SKARBU PAŃSTWA
ZNISZCZONY PRZEZ POWODZIOWE ULEWY 1997 i 1998 ROKU
Z TEJ SAMEJ ZIEMI W LATACH 2000—2002
EKSPENSEM PAŃSTWA POLSKIEGO
I NARODOWEGO FUNDUSZU REWALORYZACJI ZABYTKÓW KRAKOWA
ORAZ TROSKĄ HONOROWEGO KOMITETU RATOWANIA KOPCA
I STARANIEM WIELU
ODBUDOWANY

WEDŁUG PROJEKTU FIRMY POLIBETON
WYSIŁKIEM PRACOWNIKÓW SPÓŁKI HYDROTREST SKANSKA
POD NADZOREM ZARZĄDU REWALORYZACJI
ZESPOŁÓW ZABYTKOWYCH KRAKOWA
PRZY UDZIALE POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ
PRZEZ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
ALEKSANDRA KWAŚNIEWSKIEGO
PRZEKAZANY NARODOWI

JAKO WIECZNOTRWAŁY ZNAK NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI
I SOLIDARNOŚCI NARODÓW W IMIĘ DOBRA LUDZKOŚCI

DNIA 11 XI 2002 ROKU

Na szczycie Kopca, gdzie powiewały flagi biało-czerwone, prezydent przyjął meldunek prezesa przedsiębiorstwa Hydro-trest Skanska S.A. Jana Gunnara Glavego o wykonaniu zadania. Prezesowi Glavemu towarzyszyli inż. Ireneusz Mosur, kierownik odbudowy, i inż. Jerzy Tylutki, inspektor nadzoru. Teraz prezydent dokonał symbolicznego umocnienia zaprawą murarską i kielnią głazu na szczycie Kopca (po czym wręczył kielnię prezesowi Komitetu).

Następnie, w specjalnie przygotowanym namiocie u podstawy stożka, w obrębie tamburu, prezydent i towarzyszące mu osoby wpisali się do Księgi pamiątkowej na stronie specjalnie ozdobionej przez artystę malarza Jana Chrzęszcza.

Po opuszczeniu Kopca Kościuszki przez Pana Prezydenta, który udał się na odbudowany Kopiec im. Marszałka Piłsudskiego, Mogiła Naczelnika Insurekcji została natychmiast udościwniona społeczeństwu. Ustawiła się gigantyczna kolejka chętnych do wejścia na odbudowany Kopiec. Obszerna trybuna zamieniła się w scenę, na której rozpoczęły swe występy zespoły regionalne i teatry ludowe z obszaru Małopolski. Kopiec Kościuszki, po pięcioletniej przerwie, swym odwiecznym zwyczajem znów był otwarty do zmierzchu.

Oficjalną część uroczystości transmitowały Telewizja „Polska” i Program II TVP, którego redakcja przygotowała też na ten dzień interesujące audycje, tematycznie związane z Kopcem.

W ramach pozyskiwania grosza na odbudowę Kopca z ofiary społecznej w ostatniej fazie odbudowy zorganizowa-

liśmy 3 maja 2002 kwestę na Wawelu. Kwestowali chłopcy w krakowskich sukmanach. Zebrano 1000 zł. Należy też odnotować piknik na tarasach pod Kopcem, zorganizowany przez Konsulat Generalny USA w Krakowie z okazji święta 4 lipca. Obecni wrzucili do wystawionej tam skarbonki łącznie 3200 zł.

W związku z zakończeniem odbudowy stożka Kopca Kościuszki, Komitet pragnie wyrazić serdeczne podziękowanie wszystkim Osobom i Instytucjom, które przyczyniły się do tego dzieła. Z uwagi na liczbę, nie sposób tu wszystkich wymienić. Zapewniamy jednak, że każda zasługa w tym względzie znajdzie swój wyraz w przygotowywanym do druku *Pamiętniku odbudowy*.

Od 10 listopada 2002 do 31 stycznia 2003, z uwagi na brak środków w kasie Komitetu, Kopiec był obsługiwany przez strażników-bileterów zatrudnionych i opłacanych przez Dyрекję Hydrotrestu. Nazajutrz po otwarciu Kopca, 11 listopada, w narodowe Święto Niepodległości, Kopiec Kościuszki odwiedziło (bezpłatnie) około 4 tys. osób. Natomiast od 12 listopada do 31 stycznia 2003 r. przez Kopiec przewinęły się 25 572 osoby. Kopiec Kościuszki po odbudowie staje się jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc — po Wawelu.

W tym samym czasie (od listopada do lutego) Komitet, we współpracy z Towarzystwem, podjął na nowo organizację zarządu Kopcem i skupił się na wypracowaniu przyszłościowej koncepcji funkcjonowania Kopca wraz z muzeum jako samostnej instytucji, w związku z którą Komitet zyskałby wreszcie osobowość prawną jako ciało nadzorcze, opiekuńcze, rzeczoznawcze i ideowe. Jako kolejny krok zamierzamy podjąć starania o powołanie Narodowej Fundacji Kopca Kościuszki, obejmującej wszystkie trzy ww. ciała.

W związku z organizacją zarządu Kopca, są w toku: sprawa przejęcia iluminacji Kopca przez Zarząd Dróg i Komunikacji oraz pielęgnacji stożka Kopca przez wyspecjalizowaną firmę na mocy całorocznej umowy-zlecenia. Prognozowany koszt roczny pielęgnacji stożka wyniesie około 100 tys. zł. W związku z tym, wystąpiliśmy do prezydenta miasta, by połowa tej kwoty była pokrywana ze skarbu gminy.

Michał Niezabitowski, kustosz kolekcji Komitetu, opracował projekt Statutu Muzeum Kościuszki w bastionie pod Kopcem oraz wstępną kalkulację kosztów rocznego utrzymania muzeum, a dr Piotr Dobosz podjął się opracowania projektu statutu Fundacji. Nadzieja formalnego kreowania muzeum przez Towarzystwo, jako organ założycielski, zawiodła, co zmusza do poszukiwania nowych rozwiązań i odwleka je w czasie. Tymczasem skupiliśmy się na organizowaniu wystawy na wyremontowanym piętrze bastionu. Prace remontowe zostały tu ukończone kosztem 200 tys. zł, przyznanych przez SKOZK na rok 2003. Wystawę tę zamierzamy otworzyć 3 maja br. Równocześnie zamierzamy w drodze wynajmu uruchomić punkt gastronomiczny w pawilonie na tarasie bastionu. Po wyższym celom podporządkowane zostały aktualne prace adaptacyjno-wykończeniowe na bastionie, wykonywane kosztem własnym Komitetu.

Wystawa w kaponierze w roku 2002 była czynna tylko przez dwa miesiące, dzięki dotacji Wydziału Edukacji i Kultury Urzędu Miasta. Sprawa osuszenia kaponiery została tymczasem oddalona do pozyskania na ten cel funduszy na rok 2004. Istnieje też nadzieja, że stan kaponiery ulegnie poprawie po odwodnieniu podstawy Kopca.

W ZRZZK trwają przygotowania do uruchomienia drugiego etapu odbudowy Kopca, mającego polegać na odwodnieniu podstawy i restauracji muru oporowego. Projekt czeka realizacji. Całość przedsięwzięcia wyniesie 4 mln zł. Na rok 2003 jest zapewniona kwota 800 tys. zł z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i 1 mln z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Komitet Kopca Kościuszki jest świadom swych zadań i obowiązków. Ma jasno wytyczony cel. I ma nadzieję, że w najbliższych latach nie tylko doprowadzi do utworzenia samostnej instytucji, w ramach której znajdą się Kopiec i muzeum, ale i sam Komitet wreszcie — po 180. z górą latach swej służby jako ciało obywatelskie, złożone z osób najlepszej woli — znajdzie podstawę prawną swojej samoistności i swych dalszych działań dla wspólnego dobra.

LISTA OFIARODAWCÓW NA ODBUDOWĘ KOPCA KOŚCIUSZKI W KRAKOWIE (OD 31 MARCA 2002 DO 5 MARCA 2003)

Mariusz Rączka, Poznań — 10 zł
Stanisław Radoń, dyrektor Archiwum
Państwowego w Krakowie — 50 zł
Szkola Podstawowa Nr 9 im. Tadeusza
Kościuszki w Nowym Sączu — 205 zł
Ewa Kania — 4 zł
Zofia i Maria Rumel — 5 zł
Alicja Leńko — 10 zł
Anna Kłyś — 10 zł
Agnieszka Krzakowska — 5 zł

Robert — 20 zł
Krzysztof Gwizdo — 4 zł
Renata Skowrońska — 5 zł
Skarbonka wystawiona przez Dzielnice
VII Rady Miasta Krakowa —
188,43 zł
Skarbonka ze zbiórki redaktorów M. Czuby
i L. Mazana — 55,45 zł
Szkola Podstawowa im. Tadeusza Ko-
ściuszki w Lidzbarku — 224,70 zł

Bractwo Dzwonników Zygmunta —
składka dzwonników — 175 zł
Profesor Maria Koczerska — 50 zł
J. H. Kuczek — 85 zł
Krys Kuliński, USA — 415 zł
Skarbonka w Rynku Głównym — 614 zł
Skarbonka Muzeum Hist. M. Krakowa,
Wieża Ratuszowa — 99,83 zł
Halina Suder z domu Nikiel, ul. Ba-
jeczna 3/65, Kraków — 50 zł

CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW HISTORII I ZABYTKÓW KRAKOWA W ROKU 2003

I. *Członkowie honorowi*: prof. dr hab. Jan M. Małecki, mgr Stanisław Synowiec

II. *Wydział. Prezes*: prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski. *Wiceprezesa*: dr Andrzej Fischinger, prof. dr hab. Jacek Purchla. *Sekretarz*: mgr Olga Dyba. *Skarbnik*: Andrzej Fischer

Członkowie: dr Zbigniew Beiersdorf, mgr Władysław Berbelicki, prof. dr hab. arch. Janusz Bogdanowski, dr Jerzy Bukowski, mgr Krzysztof Czyżewski, dr inż. Jerzy Duda, dr hab. Leszek Hońdo, prof. dr hab. Lech Kalinowski, mgr Michał Koziół, dr Grażyna Lichończak-Nurek, prof. dr hab. Anna Mitkowska, prof. dr hab. Ewa Przyboś, prof. dr hab. arch. Jan W. Rączka, dr Mieczysław Rokosz, mgr Teresa Stanisławska-Adamczewska, mgr Kazimierz Traciewicz

III. *Komisja Kontrolująca: przewodnicząca* — mgr Bogusława Siwadłowska, *wiceprzewodniczący* — mgr Michał Niezbitowski, *członkowie* — mgr Barbara Biel, Jan Dziura, mgr inż. Ludomir Olkuśnik

IV. *Członkowie zwyczajni*

Julian Adamczyk
Teresa Adamczyk-Grzęda
Jan Adamek
Wanda Adamek
Władysława Adamska-Szostak
Tomasz Andrusikiewicz
Henryk Arodź
Wanda Baczowska
Krzysztof Baczowski
Zdzisław Badowski
Joanna Balińska
Katarzyna Bałus
Jerzy Banach
Zbigniew Baran
Marian Barbach
Mieczysław Barbacki
Antoni Barszcz
Janina Bartnik
Grzegorz Bartosik
Rafał Barycz
Danuta Wanda Batko
Roman Bąkowski
Zdzisław Beczkowicz
Kazimierz Bednarski
Zbigniew Beiersdorf
Jarosław Bencal
Władysław Berbelicki
Dorota Berg
Elżbieta Berger-Kołodziejczyk

Andrzej Bicz
Barbara Biel
Barbara Bieńkowska
Edward Błaż
Elżbieta Błażewska
Helena Błotnicka
Roman Bobicki
Joanna Bochenek
Marta Bochenek
Janusz Bogdanowski
Andrzej Bolland
Piotr Boroń
Jerzy Bożyk
Jan Brodowski
Jerzy Bryła
Jan Brzeski
Maria Buczak
Jerzy Bukowski
Rafał Bukowski
Anna Bulanda
Irmina Butkiewicz-Mazurkiewicz
Elżbieta Butlak
Jerzy Chłipalski
Jerzy Chmiel
Jacek Franciszek Chmielewski
Przemysław Chmielewski
Jerzy Chmielowiec
Dorota Chołocińska
Joanna Christian

Maria Christian
Tadeusz Chrzanowski
Maria Ciepiela
Antoni Cieślik
Michał Cyran
Paweł Cyran
Danuta Czapczyńska
Roman Czapliński
Janina Czapnik
Krzysztof Czyżewski
Ewa Danowska
Antoni Leon Dawidowicz
Witold Dąbkowski
Krystyna Dec
Antoni Dłużeń
Barbara Dobosz
Piotr Dobosz
Jadwiga Dobromirska
Marzenna Domagała-Kulak
Stefan Dousa
Anna Dubaj
Jan Dubaj
Jerzy Duda
Szymon Duda
Amelia Dunin
Olga Dyba
Jerzy Dydąś
Lesław Dykacz
Andrzej Dyras

Tomasz Stefan Dyźma
 Leszek Dziedzic
 Stanisław Dziedzic
 Jan Dziura
 Petros Economou
 Katarzyna Fabijanowska
Stanisława Fałat
 Piotr Fesser
 Elżbieta Fiałek
 Tadeusz Filar
 Elżbieta Firlot
 Andrzej Fischer
 Anna Fischer
 Iwona Fischer
Teresa Fischer
 Andrzej Fischinger
 Jacek Fitt
 Artur Stefan Fliśnik
 Marek Florkowski
 Bożena Fojcik
 Marian Fornal
 Krystyna Franaszek
 Mirosław Frančić
 Halina Frączek-Lysiak
 Anna Frysztak
 Andrzej Gaczol
 Henryk Gaertner
 Ludwika Gaertner
 Zdzisław Gajda
 Jadwiga Gajewska-Karpiel
 Józef Gajkowski
 Joanna Gałach
 Janusz Gawor
Juliusz Gądek
 Andrzej Mikołaj Gąsienica
 Tomasz Gąsowski
 Ryszard Gepfert
 Zofia Gepfert
 Artur Gerhardt
 Jerzy Germak
Wiesław Gęsicki
 Wojciech Giebuta
 Jolanta Giełdoń
 Mieczysław Gil
 Grzegorz Gill
 Halina Ginter
 Maria Godfryd
 Jan Gordziałkowski
 Stanisław Górski
 Tadeusz Grabka
 Andrzej Grabowski
 Waldemar Grabowski
 Alicja Gradowska
 Christopher B. Gray
 Andrzej Józef Grodecki
 Władysław Grodecki
 Karolina Grodziska
 Joanna Groele
 Paweł Grosz
 Anna Gruca
 Bożena Grzebień
 Roman Grzesiok
 Wiesław Grzęda
 Janusz Grzyska
 Lidia Gulczyńska

Janusz Guzik
 Hanna Haberowa
 Danuta Hajduk
 Stanisław Hajduk
 Piotr Hanczakowski
 Jan Helfer
 Teresa Hemerling
 Roman Hnatowicz
 Ewa Hobrzyk
 Mirosław Holewiński
 Leszek Hońdo
 Andrzej Izdebski
 Janina Jackowska
 Magdalena Jagiełło
 Jan Jagoda
 Krystyna Jakóbiak
 Jan Janczykowski
 Józef Janeczko
 Józef Janowski
 Ryszard Janowski
 Lucjan Jarczyk
 Adam Jarosz
 Jan Piotr Jarosz
 Bolesław Jasiński
 Andrzej Jędras
 Krystyna Jędras
 Stefan Kacprzycki
 Lech Kalinowski
 Leszek Kałkowski
 Kazimierz Kałużny
 Janusz Kamocki
 Marian Kanior
 Halina Karbownicka
 Adolf Karczyński
 Joanna Karniowska
 Stefan Kasprzycki
 Jerzy Katlewicz
 Joanna Kaźmierczak
 Maria Kędzior
 Antoni Kiser
 Krzysztof Kizlich
 Klasztor oo. kapucynów
 Jan Klima
 Władysław Klinowski
 Zdzisław Kliš
 Irena Kluba
 Adam K. Koczanowski
 Edward Kolasa
 Koło Młodego Historyka
 Piotr Kołodziejczyk
 Stanisław Jacek Kołodziejczyk
 Małgorzata Kopczyńska
 Mieczysław Kopeć
 Jan Kordys
 Jakub Kornecki
 Janusz Korosadowicz
 Stanisław Korzeniowski
 Stanisław Kostkiewicz
 Barbara Kotyza
 Jan Kowalczyk
 Karol Kozina
 Michał Kozioł
 Jan Kracik
 Pavel Krafl
 Anna Krajczyńska

Bogusław Krasnowolski
 Barbara Krawczyk
Maria Kreiner
 Jan Krupski
 Jadwiga Krusz-Hellebrandt
 Maria Krzesielska
 Jan Maria Hubert Kuczek
 Krystyna Kulczykowska
 Bogdan Kuras
 Krzysztof Kurzydło
 Krystyna Teresa Kuszewska
 Alicja Kwapien
 Teresa Kwiatkowska
 Andrzej Labocha
 Józef Lassota
 Jan Laurynów
 Światosław Lenartowicz
 Antoni Lenkiewicz
 Aleksandra Lerner
 Grażyna Lichończak-Nurek
 Leszek Ligęza
 Andrzej K. Link-Lenczowski
 Leokadia Lisiecka
 Hubert Lupczyk
 Robert Luty
 Marian Łaboda
 Anna Łakomska
 Antoni Łapajerski
 Andrzej Łaszczyński
 Marta Łuczyńska
 Edyta Ługowska
 kard. Franciszek Macharski
 Zbigniew Maciejowski
 Maria Maćkowska-Reklewska
 Agata Madetko-Malik
 Władysława Magiera
 Edmund E. Malaga
 Jarosław Malik
 Zenon Malik
 Zofia Malinowska
 Alicja Małecka
 Stanisław Małek
 Adam Małkiewicz
 Anna Mańkowska
 Andrzej Józef Marcinek
 Małgorzata Marcinek
 Grażyna Marciniszyn
 Józef Marciniszyn
 Jacek Marek
 Julian Maślanka
 Liwiusz Matus
 Anna Matusik
 Bolesław MaziarSKI
 Owidiusz Mazurkiewicz
 Ryszard Mazurkiewicz
 Maciej Mączyński
 Janusz Michalik
 Teresa Michalik-Szornel
 Stanisław Michta
 Kazimierz Międzybrodzki
 Janina Milanicz
 Tadeusz Milewski
 Stanisław Millan
 Barbara Miszczyk
 Maciej Miśkowiec

Anna Mitkowska
 Zofia Mitkowska
 Stanisław Andrzej Mitkowski
 Wojciech Mitkowski
 Józef Moczek
 Edward Morek
 Anna Moroz-Gąsiorek
 Stanisław Moskałowski
 Andrzej Moskwiak
 Władysław Mrowiec
 Monika Murzyn
 Stanisław Mysiak
 Włodzimierz Mysiak
 Jerzy Nadhera
 Ryszard Nakonieczny
 Agata Nawrocka
 Janina Nawrocka
 Małgorzata Niechaj
 Ludwik Niedzielski
 Michał Niezabitowski
 Zdzisław Noga
 Jolanta Nowak
 Stanisława Nowak
 Zbigniew Mieczysław Nowicki
 Andrzej Obruśnik
 Urszula Oettingen
 Józef Olchawa
 Ludomir Olkuśnik
 Władysława Olszewska
 Konrad Olszewski
 Paweł Olszewski
 Piotr Olszewski
 Tadeusz Olszewski
 Tadeusz Orkisz
 Elżbieta Ostrowska
 Witold Ostrowski
 Janusz Otfinowski
 Mateusz Otręba
 Bogdan Pająk
 Grażyna Pająk
 Jakub Roman Pająk
 Leszek Pająk
 Ludwika Bożena Pająk
 Karolina Julia Pająkowa
 Anna Palarczykowa
 Andrzej Pankowicz
 Stanisław Papierz
 Anna Papierzowa
 Agnieszka Partridge
 Józef Partyka
 Anna Pawłowska
 Janina Pawłowska
 Zofia Pawłowska
 Jerzy Pawłowski
 Halina Pelczar
 Paweł Pencakowski
 Urszula Perkowska
 Rafał Perkowski
 Wojciech Pęgiel
 Zbigniew Pianowski
 Ewa Piątek
 Grażyna Piątek
 Stanisław Piech
 Zenon Piech
 Anna Piechowicz

Tadeusz Pieniążek
 Stanisław Pietruszka
 Edwarda Pietruszkowa
 Roman Pigulla
 Bogdana Pilichowska
 Andrzej Pilichowski-Ragno
 Krystyna Piotrowska
 Irena Piotrowska-Wesołowska
 Aleksander Piotrowski
 Antoni Piotrowski
 Julian Piotrowski
 Jerzy Pirecki
 Czesława Pirożyńska
 Krystyna Barbara Piskorz
 Grażyna Piskorzeczka
 Stanisław Piwowski
 Władysław Pluciński
 Maria Podłodowska-Reklewska
 Jacek Polak
 Maciej Polak
 Marek Połomski
 Adam Połoniński
 Romuald Poniedziałek
 Xenia Popowicz
 Maria Potocka
 Halina Potocka-Matiasz
 Karol Preiss
 Krzysztof Rafał Prokop
 Bogdan Przewłocki
 Andrzej Przewoźnik
 Aleksandra Przybosiowa
 Ewa Przyboś
 Tadeusz Przybylski
 Bogusław Przywora
 Włodzimierz Pucek
 Jacek Purchla
 Barbara Radwańska
 Mirosława Radwańska
 Jerzy Radwański
 Zofia Rakisz
 Eustachy Rakoczy
 Barbara Rauszer
 Jan Władysław Rączka
 Mariusz Rączka
 Stella Reczyńska-Latacz
 Małgorzata Reinhard-Chlanda
 Jerzy Reiser
 Mieczysław Rokosz
 Adam Roliński
 Krystyna Ronikier
 Michał Rożek
 Marek Róg
 Rafał Róg
 Aleksandra Rudnicka
 Franciszek Rusak
 Stanisława Rusińska-Pacula
 Zdzisław Ruszel
 Tadeusz Ruszowski
 Małgorzata Ryba
 Zbigniew Ryba
 Zygmunt Ryznerski
 Izabella Samek
 Jan Samek
 Irena Sawicka-Szulc
 Mieczysława Schönborn-Tomaszewska

Magdalena Sekuła
 Jerzy Senowski
 Elżbieta Serafin
 Janusz Sidziński
 Ojcumila Sieradzka
 Siostry wizytki
 Bogusława Siwadiłowska
 Agnieszka Skaza
 Dominika Skaza
 Eugeniusz Skaza
 Maciej Skaza
 Janina Skoneczna
 Marek Skrzyński
 Małgorzata Słowik
 Adam Słupek
 Jacek Smagowicz
 Tomasz Sobota
 Piotr Solarz
 Rafał Solewski
 Małgorzata Sowińska
 Stanisław A. Sroka
 Anna Stabrawa
 Anna Stanek
 Teresa Stanisławska-Adamczewska
 Anna Starnawska
 Henryk Aleksander Stawicki
 Eufemia Halina Stec
 Piotr Stępień
 Franciszek Stopa
 Stowarzyszenie Przewodników Turystycznych
 Władysław Stróżewski
 Tomasz Strutyński
 Adam Strzałkowski
 Teresa Strzelecka-Ząbek
 Joanna Strzyżewska
 Franciszek Studziński
 Józef Suchanik
 Anna Suchodolska
 Ewa Süß
 Mariusz Süß
 Dorota Susuł
 Joanna Swaczyńska
 Janina Syc
 Stanisław Synowiec
 Tadeusz Szafranek
 Jan Szarski
 Władysław Szczebak
 Wacława Szelińska
 Marian Szeliński
 Zdzisław Szewczuk
 Elżbieta Szewczyk
 Janusz Szlagowski
 Zofia Szlązak
 Jan Szopa
 Tadeusz Szostek
 Jacek Szpytma
 Mieczysław Sztuk
 Anna Maria Szulc
 Bronisława Ślaska
 Włodzimierz Śliwczyński
 Józef Śmietana
 Sławomir Śmielek
 Henryk Świątek
 Szczepan Świątek

Maciej Świdorski
 Katarzyna Śwituszak-Pelc
 Karol Tendera
 Witold Tomalka
 Wawrzyniec Tomczyk
 Joanna Małgorzata Torowska
Kazimierz Traciewicz
 Kazimierz Trafas
 Ewa Tukało
 Witold Tukało
 Mieczysław Turek
 Wojciech Turek
 Krystyna Twardosz
 Patryk Tyburkiewicz
 Julia Tyrka
 Jan Ubik
 Tadeusz Ulewicz
 Jacek Urban
 Maria Wakulczyńska
 Anna Walaszczyk
 Marek Walczak
 Łukasz Walczy
 Zbigniew Walczyński
 Bogusław Wall
 Stanisław Waltoś
 Irena Ewa Wasilewska
 Ryszard Wasztyl

Adam Wąsek
 Jerzy Wesołowski
 Tomasz Węclawowicz
 Władysław Węglarz
 Jerzy Węgrzynek
 Jadwiga Wieczorek
 Zenon Józef Wieczorkowski
 Paweł Wierzbicki
 Andrzej Więcek
 Artur Więcek
 Józef Więcek
 Jolanta Więckowska
 Jadwiga Wiktor
 Małgorzata Winiarska
 Paweł Winiarski
 Tomasz Winiarski
 Jerzy Wiśniewski
 Przemysław Włodek
 Romuald Włodek
 Tomasz Włodek
 Tadeusz Wojtkowiak
 Janina Wojtych
 Joanna Wolańska
Mieczysław Woliński
 Alicja Woltyńska
 Piotr Worytkiewicz
 Elżbieta Woźniak

Maciej Woźniak
 Anna Woźniakowska
 Antoni Woźniakowski
 Andrzej Wójcik
 Czesław Wrona
 Bożena Wyrozumska
 Jerzy Wyrozumski
 Grzegorz Wzorek
 Wojciech Wzorek
 Bogumiła Zajac
 Ewa Zamorska
 Jan Zawadzki
 Józefa Zborowska
 Maria Ewa Zbroja
 Ewa Zdziech
 Marek Zgórniak
 Franciszek Ziejka
 Zofia Zielińska
 Adam Zieliński
 Władysław Zielski
 Józef Ziob
 Małgorzata Ziótek
 Matylda Stefania Zubek
 Władysław Zubek
 Izabela Zych
 Danuta Żabska-Opiekunowa

INDEKS NAZWISK

(nie obejmuje listy członków Towarzystwa)

Opracował Krzysztof W. Zięba

- Abgarowicz Kazimierz 13, 21
Abramowicz Andrzej 18, 19
Adamik Jerzy 237, 238
Adamska-Lisowska Ewa 232
Albert, wójt krakowski 29
Aleksander, książę mazowiecki, biskup Trydentu 43
Alfred, król skandynawski 22
Altemps, kardynał 113, 114
Anczyc Władysław Ludwik 214
Andrzej z Kokorzyna 38
Andrzej z Ratyzbony 42
Ankwicz Józef 148
Ankwiczowie, rodzina 142
Anna Cylejska, królowa polska 40
Anna Jagiellonka, królowa polska 168
Arigucci Luigi 59
Arlamowski Kazimierz 208
Attavantowie, rodzina 82
Augustyn, Ojciec Kościoła, św. 110, 112, 114–116, 121
Awin Józef 174, 178, 185
- Baconthorpe John (Baconius Ioannes, Baccon Jan) 108, 110
Badeni, cześnik winniczy 147
Bajgerowie, rodzina 225
Balcewicz Jacek 232
Bałut Aleksander 203
Banach Andrzej 40, 236
Banach Jerzy 12–14, 19, 77
Banaszkiewicz Jacek 20, 21
Bandtkie Jerzy Samuel 208, 216
Bandtkówna Karolina zob. Kosicka Karolina
Bank Erazm 82
Barabasz Stanisław 162, 169, 170
Baronius Cesare, kardynał 120
Bartel Wojciech Maria 200, 208
Bartłomiej z Jasła 38
Bartoszewicz Julian 28
Bartoszewicz Kazimierz 209
Bartynowscy, rodzina 209
Bartynowski Marian 85, 86, 88
Bartynowski Władysław 209
Barycz Henryk Michał 35, 38, 45, 46, 209
- Baryczowie, rodzina 209
Batko Leszek 238
Batkowski Bonawentura 127, 128, 133
Batory Andrzej, kardynał 114
Batowski Henryk Adam 209
Baumgart Jan 209
Baur-Heinhold M. 107
Bayo Carlo Antonio 64
Bażanka Kacper 62–65, 69, 71, 74
Bąkowski Klemens 25, 28, 32, 231
Bąk-Koczarska Celina 81
Beata, żona Dymitra z Goraja 42
Beiersdorf Zbigniew 25, 26, 30, 143, 232, 234, 236
Belzyt Leszek 78, 83
Bełzowie, rodzina 82
Bereźnicy, rodzina 223
Bernacińscy, rodzina 213
Bernardoni Jan Maria 48
Bernasikowa M. 147
Bernini Gianlorenzo 59, 64
Berra G. 114
Berrecci Bartłomiej 89, 92
Bertold, św. 116
Bieberstein Aleksander 179
Biedroń Tadeusz 203
Biedrowska-Ochmańska Krystyna 43
Biel Barbara 231, 232
Bielowski August 26
Bielski Marcin 19
Bieniarzówna Janina 32, 47, 77, 80, 82, 88, 139, 140, 142, 148, 177, 209, 230
Bieniasz, właściciel młyna 25, 30, 33
Bieńkowski Wiesław 200, 209, 230
Biesiekiński Jan Augustyn 86, 87, 97, 100, 101
Biłłi Ludwik 82
Biriulow Jurij 177
Birkenmajer Aleksander Ludwik 209
Birkenmajer Ludwik Antoni 209
Błachut Augustyn 85, 86, 88
Błażejowski Wacław 188
Bobińska-Wolska Celina 210
Bobrowicz Jan N. 87
Bobrzyński Michał Hieronim 210
Bochnak Adam 40, 47, 48
- Bochnak Wojciech 235
Bogdanowski Janusz 16, 18, 26, 230–232
Bogdański R. 63
Bogucka Maria 80, 81, 83
Boguski Władysław 199
Boguszewska Katarzyna zob. Szkolnikowska Katarzyna
Bolesław II Pobożny, książę czeski 11
Bolswert Schelte à 114–116, 119, 121
Bona (Bona Sforza d'Aragona), królowa polska 168
Bonae Spei Franciscus zob. Bonne Espoire François
Bonerowie, rodzina 80
Bonifacy IX, papież 36, 37, 39, 40, 41
Bonne Espoire François (Bonae Spei Franciscus) 109–111, 116, 118, 121
Borkowski Jakub 82
Boromeusz Karol, św. 94, 95, 113
Borromini Francecco 63, 65, 69
Borys Mirosław 232
Braniccy, rodzina 80, 140
Braunowa Henryka 190
Brizzio (Britius) Józef 48
Brodowski Józef 147
Broniewski S. 167
Broniewski Władysław 198
Bronisława, bł. 238
Bruzik Paweł 82
Brückner Aleksander 13
Brykowska Maria 53, 57, 64
Brzezińscy, rodzina 223
Brzoza Czesław 236
Buczek Karol 26, 142, 210
Budka Włodzimierz 210
Budkowa Zofia zob. Kozłowska-Budkowa Zofia
Budyń-Kamykowska Joanna 151
Bujak Franciszek 210, 226
Bujwidowa Kazimiera 232
Bukowscy, rodzina 215
Bukowski Jerzy 232–234, 236
Bukowski Julian 161, 167
Bukowski Waldemar 25
Burański Stanisław 230
Bzinkowska Jadwiga 15

- Castello Andrea 55
 Castello Antonio 55
 Castello Matteo 48, 49, 55
 Cati Pasquale 113
 Celestyn I, papież 112, 117
 Cellarowie, rodzina 80, 82
 Cęckiewicz Witold 235
 Chacówna Maria 203
 Cheliński Ryszard 201, 202
 Chiaveri Gaetano 69
 Chmiel Adam 39, 40, 142, 143, 210
 Chmielowska B. 38
 Chojecka Ewa 147, 149, 176
 Chotkowski Władysław Longin 210
 Christian Maria 235
 Chrzanowski Tadeusz 113, 126, 238
 Chrząszcz Jan 238
 Chwałba Andrzej 235
 Chwalibogowie, rodzina 142
 Ciałowicz Jan 210, 211
 Ciałowiczowie, rodzina 211
 Cieniowiczowie, rodzina 82
 Ciołek Erazm 32
 Ciołek Gerard 140
 Cortona Pietro da 65
 Courcelle J. 115, 119
 Courcelle P. 115, 119
 Cygowie, rodzina 224
 Cyrankiewicz Stanisław 208, 210—226
 Cyryl, patriarcha aleksandryjski, św. 110—112, 115—117, 121
 Cywiński, mieszkaniec Ossowiec 154, 160
 Czapeżyńska-Kleszczyńska Danuta 151, 152, 155—160, 163, 165, 166, 169
 Czapski Hutten Emeryk 211
 Czarny Marcin 85—88, 97, 100, 101
 Czartoryscy, rodzina 13, 140, 142, 143
 Czartoryska z Sieniawskich Maria Zofia 143
 Czartoryski August Aleksander 143
 Czartoryski Władysław 213
 Czech Józef 154—156, 160
 Czech Piotr 127
 Czermak Wiktor 211
 Czermakowie, rodzina 211
 Czipserowie, rodzina 80
 Czołowski Aleksander 14
 Czort T. 142
 Czubek Jan 211
 Czubernat Joanna 151—154, 158—169
 Czudziec Heinrich 28
 Czuma Mieczysław 239
 Czyżewski Krzysztof 231, 235
 Daniel a Maria R. P. F. 117, 118
 Dankwart Karol 59, 107
 Dargun Lotar 211
 Dayczak-Domanasiewicz Maria 143
 Dąbrowski J. (szklarz) 154
 Dąbrowski Jan 47, 77, 207
 Dąbrówka Jan 21
 Dąmbscy, rodzina 142
 Decjuszowie, rodzina 80
 Dellpacowie, rodzina 80, 82
 Dembińscy, rodzina 140
 Dembiński Franciszek 83
 Dembiński Jan 143
 Dembiński Wojciech 143
 Denhoffowie, rodzina 90, 140
 Deskur Andrzej, kardynał 196
 Deszcz Jan 196
 Dettloff Anna 123, 128—136
 Dębowski T. 26
 Długopolski E. 28
 Długosz Jan 13, 21, 31, 37, 40, 42—45, 222
 Dobkowski Michał 135
 Dobosz Piotr 239
 Dobrowolscy, rodzina 211
 Dobrowolski Henryk 211
 Dobrowolski Tadeusz 77, 85
 Dobrzycki Jerzy 211
 Dolabello Tomaso 107
 Domański Juliusz 36
 Donner Georg Raphael 137
 Dormus Katarzyna 232
 Dossi Giovanantonio 95
 Dreścik Jan 57, 110
 Duchet Claudio 113, 116
 Duda Jerzy 232
 Dulęba Adam 233, 234
 Dunajewski Albin, kardynał 162
 Dutkiewicz Szymon 211
 Dużyk Józef 212
 Dużykowie, rodzina 212
 Dyba Olga 231, 232
 Dybiec Julian 40, 208
 Dymitr z Goraja 42
 Dzie duszycki Wojciech 158, 165
 Dziedzic Leszek 230
 Dziedzic Stanisław 40
 Dzierżyński Teofil 161, 166
 Dziura Jan 231, 232, 235
 Dziurla Henryk 62
 Dzwonowski Zachariasz 116
 Ekielski Eustachy 212
 Ekielski Władysław 151, 154, 157, 170
 Eliaz, postać biblijna 116, 120, 121
 Elizeusz, postać biblijna 116, 121
 Eljasz Radzikowski Walery 144
 Elżbieta Granowska, królowa polska 41
 Esterka, postać legendarna 20
 Estreicher Karol 19, 45
 Estreicher Karol Józef 212
 Ezechiasz, król izraelski 43
 Fait Gianluigi 112
 Falkowska Jadwiga 191
 Fedyna Stefan 204
 Feldman Józef 212
 Feliński Roman 177
 Fieldorf „Nil” August 234
 Fierichowie, rodzina 211
 Fietkiewicz Olgiard 188
 Fihauserowie, rodzina 82
 Fijałek Jan Nepomucen 163, 208, 212
 Fijałkowie, rodzina 212
 Filipowicz Maria 143
 Firlejowie, rodzina 80
 Fischer Andrzej 231—234
 Fischer Anna 234
 Fischinger Andrzej 31, 230, 232
 Florek Marek 26
 Fogelwederowie, rodzina 80
 Follprecht Kamila 78, 82, 83, 142, 149
 Fontana Baltazar 59, 62
 Fontana Domenico 48, 49
 Franaszek Antoni 162
 Franaszek Piotr 238
 Franciszek z Brzegu 37, 43, 44
 Frančić Vilim 13
 Friedberg Helena Maria 212
 Friedberg Jan 212
 Friedberg Marian 78, 83, 212
 Friedel H. 113
 Frizerowie, rodzina 82
 Frycz J. 169
 Frydrychowska, mieszcza krakowska 83
 Frydrychowski, mieszczanin krakowski 83
 Gadomski Jerzy 48, 85, 97
 Gadon Ludomir 213
 Gaetani Enrico, kardynał 47
 Gajewski J. 49
 Gajowy Edward 88
 Gajzlerowie, rodzina 218
 Gall-Bibbena Giuseppe 69
 Garbacik Józef 213
 Garlicki Jan 213
 Gasidło W. 203
 Gawelkiewiczowie, rodzina 209
 Gąsior P. 143
 Gąsiorowski Antoni 42
 Gąsiorowski Wilhelm 213
 Gembicki Piotr, biskup 57
 Gerlach Mikołaj 25, 26, 30
 Gestlerowie, rodzina 226
 Geyling Carlo 160, 169
 Gębarowicz Mieczysław 38
 Gęsicki Wiesław 234
 Gibes Stanisław 197
 Gieysztor Aleksander 12, 18, 83
 Gisleni Gianbattista 55, 71, 74
 Giżycka Irena 192, 193
 Giżycki Jan Marek (pseud. Wołyniak) 213
 Glave Jan Gunnar 238
 Glemma Tadeusz 213
 Gliński Bogdan 197, 198
 Gloger Zygmunt 19
 Gładyszewicz Mateusz 208, 213
 Głębocki Józef Teodor 208, 213
 Głuc Adam 232
 Godula Róża 13
 Godzicz Bogusław 197
 Goeth Amon 179, 186
 Gollenhofer Józef 214
 Gołaś Andrzej 233, 238
 Gołębiowski Stanisław 219
 Gołuchowscy, rodzina 142
 Goras Magdalena 141, 148
 Goreccy, rodzina 226
 Gorz Wacław 158
 Goyski Marian Kazimierz 214

- Górecka Janina 203
 Górski B. 25
 Grabowski Ambroży 214
 Grabski Władysław 17, 143
 Grankin Paweł 165
 Grela Antoni 204
 Grodecka Ewa 188
 Grodecki Roman 214, 226
 Grodziński M. 103, 109
 Grodziska Karolina 42, 207—227
 Gromnicki Tadeusz 214
 Grygiel T. 177
 Grzebień L. 204
 Grzegorz z Sanoka 44
 Grzybek Bogusław 235
 Grzybowski Stefan 197
 Gucci Santi 90, 92
 Guicciardini Galeazzo 90
 Gumuła W. 50, 89
 Gustaw R. 149
 Gutteterowie, rodzina 80
 Guzik Piotr 153
 Gwiazdomorscy, rodzina 215
 Gwizdo Krzysztof 239
- Hachulska-Ledwos R. 10
 Hajdukiewicz Leszek 214
 Halecki Oskar 36, 39
 Hallerowie, rodzina 217
 Handzlik Jerzy 231
 Hankisz Jerzy 125
 Harasimowicz Jerzy 147
 Has Stanisław 204
 Hausner Jerzy 238
 Heine Lesław 157, 159, 161, 162, 164, 169
 Hejda Anna zob. Ptaśnik Anna
 Helcel Antoni Zygmunt 28, 208, 214
 Heraszczewscy, rodzina 220
 Herp Willem, van 115
 Hieronim, Ojciec Kościoła, św. 110, 114, 116, 118, 121
 Hoffman Piotr 173
 Hollstein Friedrich Wilhelm Heinrich 114
 Hońdo Leszek 232, 234
 Hoszowski Stanisław 214, 215
 Hozjusz Stanisław, kardynał 113, 114
 Hulewicz Jan 207
 Humienieccy, rodzina 140
- Ibrahim ibn Jakub 8
 Iginio R. 112—114, 116
 Innocenty XI, papież 118
 Innocenty XII, papież 120, 121
 Ireneusz, komes, przedstawiciel Teodo-
 zjusza II 112
 Isner Jan 44
 Izajasz, postać biblijna 99
- Jabłoński Zbigniew 215
 Jadwiga, królowa polska, św. 35—40, 42, 44—46
 Jakimowicz R. 11, 16, 22
 Jaksa Gryfita 28
 Jakubowski Zbigniew 85
 Jamka Rudolf 5, 10, 11, 12
- Jan, bernardyn, pomocnik snycerski 127, 134, 138
 Jan, książę drohiczyński 43
 Jan Chrzyciel, św. 18
 Jan na Ratajach zob. Rarowski Jan
 Jan Paweł II, papież 237
 Jan z Kluczborka 43
 Jan XXIII, papież 41
 Janikowscy, rodzina 214, 216
 Janke Anna 203
 Janosz Albin 234
 Janota Eugeniusz 18
 Jarocki Bernard 88
 Jarzembowski K. 187, 188
 Jastrzębiec Wojciech, arcybiskup 37
 Jedlicki Marian 215
 Jele Fritz 154
 Jelonek Eugeniusz 215
 Jelonek-Litewka Krystyna 78, 83
 Jentysowie, rodzina 211
 Jerzmanowski Józef 215
 Jędras Krystyna 234
 Jodłowski Antoni 8
 Jonasz, postać biblijna 98, 99
 Jordanowie, rodzina 140
 Jóźkiewicz Stefan 233
 Jurgowski Ludwik 159
- Kaczorowski Ryszard 233
 Kaczyrek Grzegorz 127, 128, 134—138
 Kadłubek Wincenty 13, 20—23
 Kalinka Walerian 215
 Kalinowski Lech 157, 168, 169, 230—232, 235
 Kamińska z Lewickich Anna 215
 Kamiński Adam 77, 215
 Kandydian, komes, przedstawiciel Teodo-
 zjusza II 112
 Kania Ewa 239
 Kantak Kamil 57, 133
 Kapcia Krystyna 89
 Kapiszewska Maria 188
 Karaszkiewicz Paweł 161
 Karaś Mieczysław 201
 Karbowski Antoni 215
 Karol Gustaw, król szwedzki 88
 Karol IV, król czeski 44
 Karpowicz Mariusz 48, 49, 53—55, 62
 Kasprzyk Jan Józef 233
 Kasprzykówna Felicja 188, 189
 Kawecki Stanisław 143, 147
 Kawka, młynarz 31
 Kazanowski Adam 81
 Kazimierz III Wielki, król polski 19, 20, 30, 36, 37, 39, 42, 46
 Kielkowski R. 14, 17, 179
 Kij, postać legendarna 21
 Kilijańska Alicja 151
 Kirschbaum Engelbert 108
 Kisielewski Władysław Tadeusz (pseud.
 Nadwiślak Szymon) 215
 Klanica Z. 11
 Klawek Aleksy 203
 Klein Franciszek 47—49, 59, 127, 130
 Klemensiewicz Irena 196, 201
- Kluszewscy, rodzina 142
 Kluszewski Jacek 147
 Kłodziński Abdon 215, 216
 Kłodziński Adam 216
 Kłyś Anna 239
 Kmiecik Jan 203
 Kmietowicz-Drathowa Irena 26
 Kniaziółucki Zbigniew 216
 Kobielski Stanisław 216
 Kobielus Stanisław 169
 Koczerska Maria 239
 Kolak Waław 103, 123, 142, 235
 Kolberg Oskar 16
 Kołłataj Hugo 19
 Kołodziejczyk Stanisław Jacek 230
 Komorowski Waldemar 26, 77, 82, 83, 139, 232
 Konczyńscy, rodzina 216
 Konczyńska Wanda Aldona 216
 Koneczny Feliks 207
 Koniecpolscy, rodzina 80
 Konopczyński Władysław 140, 207
 Konrad I Mazowiecki, książę mazowiecki,
 kujawski i krakowski 29
 Kopera Feliks 168, 169, 226
 Kordyl Zofia 203
 Kornecki Marian 25, 26, 30, 126
 Korolko Mirosław 36
 Korycińscy, rodzina 80, 81
 Kořan Ivo 85
 Kosicka z Bandtków Karolina 208
 Kosicki Ludwik 216
 Kosowitka Maria 159
 Kostecki Antoni 208, 220
 Kościuszko Tadeusz 232, 233, 237—239
 Kościuszko Zbigniew Józef 216
 Kościuszkowie, rodzina 216
 Kotlarczyk Janusz 11
 Kottik Zofia 189, 191, 192
 Kovats Edgar 163, 169, 170
 Kowalczyk Jerzy 47, 62, 64, 69, 90, 143, 147, 149
 Kowalczyk Marcin 233
 Kowalczyk Maria 37—39, 43—45
 Kowalenko Władysław 13
 Kowska-Kossobudzka Halina 217
 Kowalski Kazimierz 200
 Kowalski Tadeusz 8
 Kozioł Michał 231
 Kozłowska-Budkowa Zofia 37, 38, 40, 41, 43, 44, 217
 Kozłowska-Sabatowska Halina 217
 Kozłowski Eligiusz 217
 Kozłowski Mikołaj 36, 43
 Kraetzig Amandus 217
 Krak, postać legendarna 8, 13, 21
 Krasnowolski Bogusław 25, 26, 30—32, 140, 148, 235
 Krassowska Eugenia 201
 Kraupowie, rodzina 222
 Krauzowie, rodzina 81
 Kret W. 49, 50, 53
 Kreutz Stefan 11
 Krok, postać legendarna 21
 Krukiewiczówna Halina 187

- Kruszyński Tadeusz 160—162
 Krzeszowie-Męciny, rodzina 142
 Krzyżaniakowa J. 39
 Krzyżanowski Stanisław 37, 39, 217
 Krzyżanowski T. 140
 Książek-Mileska Maria Irena zob. Mile-
 ska Maria Irena
 Kubiś Adam 36
 Kucielska Zofia 157
 Kuczek J. H. 239
 Kuczman Kazimierz 48, 99
 Kuczyński Stefan K. 40
 Kulawski Walenty 217
 Kuliński Krys 239
 Kuntze Edward 217
 Kupiecki Edmund 73
 Kuprianowicz L. 187, 188
 Kuraś Stanisław 28, 39
 Kurtyka Janusz 37—40, 42
 Kusiak Jan 155, 156, 170
 Kutrzeba Stanisław Marian 217
 Kürbis (Kürbisówna) Brygida 13
 Kwaśniewska Z. 191
 Kwaśniewski Aleksander 233, 237, 238
 Kwaśnik Maria 235
 Kwiatkowscy, rodzina 219
 Kwiatkowska Bogna 232
 Kwiatkowska Jadwiga 187
- Labuda Gerard 22
 Lalik T. 26, 32
 Lam Andrzej 201, 202
 Lamensdorf Henryk 175, 185
 Landkorońscy, rodzina 80, 140
 Landau Rafał 174
 Langda Jerzy 54, 58, 59, 88, 89, 92
 Laskiewiczowie, rodzina 148
 Laskowski A. 151, 156, 163, 164
 Lasoccy, rodzina 218
 Lasocki Mikołaj 42
 Lasocki Zygmunt 218
 Laszczkówna Jadwiga zob. Wierzbiana
 Jadwiga
 Lautensack, miedziorytnik 13
 Lechner F. 169
 Lehner Jan Jerzy 137
 Lehr-Spławiński Tadeusz 13, 22
 Leidinger G. 42
 Leńko Alicja 239
 Leo Juliusz 32
 Leoni Walter 112
 Lepiarczyk Józef 63, 65, 69, 85
 Lepszy Kazimierz 37, 218
 Leszczyńscy, rodzina 140
 Leszczyńska-Skrętowa Zofia 25, 28, 30
 Leszek Czarny, książę krakowski i san-
 domierski 25, 26, 33
 Leśnodorscy, rodzina 218
 Leśnodorski Bogusław 218
 Lewicka Anna zob. Kamińska Anna
 Lewicki Anatol 36, 218
 Lewicki Karol 218
 Lewicki Tadeusz 12
 Lezana Jan Baptista (Lezana Ioannes Bap-
 tista) 108, 109, 117, 121
- Liberiusz Jacek 85—88, 95, 96, 98, 100,
 101
 Like, rodzina 148
 Lipski Jacek 218
 Listowski Anatol 197
 Litewka Aleksander 78, 83
 Litewkowie, rodzina 215
 Lopez Syria 237
 Lubomirscy, rodzina 80, 90, 94—96, 100,
 101, 140
 Lubomirska Izabela 148
 Lubomirski Stanisław 101
 Lubowieccy, rodzina 142
- Łagowski Krzysztof 123, 133—135, 137
 Łagowski Sebastian 135, 138
 Łagowski Szymon 135
 Łapińska Józefina (ps. Ławińska Jadwiga,
 Katarzyna) 191
 Łaskarzyc Andrzej 41
 Łastowiecka Barbara 203
 Łaszczyńska Olga 218
 Łatak Kazimierz 85, 88, 89, 97, 98
 Ławski, szlachcic 83
 Łepkowski Józef 166, 215
 Łętowski Ludwik, biskup 212
 Łoś Marek 234
 Łowmiański Henryk 5, 8, 11, 21, 22
 Łoza Stanisław 208—210, 212, 217, 219,
 220, 222—225
 Łoziński J. Z. 54, 90, 95
 Łubieńska Maria 154, 156
 Ługowska Zofia 101
 Łukacz Marek 148
 Łukasz Ewangelista, św. 99
 Łukasz z Wielkiego Koźmina 43
 Łuszczkiewicz Władysław 20, 85, 95, 166,
 168
 Łysiak Ludwik 198, 218
 Łysiakowie, rodzina 218
- Macharski Franciszek 238
 Macharski Władysław 204
 Maciej z Miechowa (Miechowita) 13, 31
 Maciejewska Wanda 42
 Maciejowski Samuel, biskup 95, 143
 Madero Carlo 49, 53—55, 59
 Magdalena de Pazzi, św. 109
 Majeranowski Konstanty 13
 Malec Jerzy 203
 Malec Władysław 232
 Malik Andrzej 235
 Malik Zenon 234
 Malinowska-Kwiatkowska Irena 219
 Małachowscy, rodzina 140
 Małachowski Jan, biskup 62
 Małachowski Piotr 148
 Małeki Jan M. 25, 32, 47, 77, 80, 82, 88,
 123, 139, 140, 142, 148, 177, 230, 232,
 235, 236
 Małkiewicz Adam 47—49, 51, 53, 59, 62,
 85, 123, 231
 Małkiewiczówna Helena 98, 151, 157, 159,
 162, 163, 168
 Małysiak Stanisław 233
- Marcin V, papież 41, 42
 Marcinek-Marek Małgorzata 234
 Markiewicz Henryk 201
 Markiewicz Marceł 158
 Markowski Mieczysław 37—39, 42, 44
 Mascarino Ottaviano 53
 Massalscy, rodzina 142
 Masson A. 107
 Maszkowski Karol 166, 167
 Matejko Franciszek Ksawery 219
 Matejko Jan 160, 169, 170, 219
 Mateusz z Krakowa 39
 Maupassant Guy de 203
 Mazan Leszek 239
 Mazur Wojciech 8
 Mączyński Wojciech 140
 Mączyńscy, rodzina 81
 Mączyński Józef January 208, 219
 Mecherzyński Karol 43
 Mehoffer Józef 160, 161, 163, 164, 169,
 170
 Melanová-Kubová M. 44
 Merian Mateusz 13
 Metody, św. 22
 Meursius Jakub 110
 Mezandi Antoni 159
 Mężyk Jan 83
 Michalewicz Jerzy 41
 Michalewiczowa Maria 41
 Michałski Konstanty Józef 219
 Michałowicz Jan 90
 Michałowscy, rodzina 142
 Michałowski Antoni 148
 Michniak Marian 204
 Michta Jerzy 80
 Michta Stanisław 61
 Miel Jan 51
 Mieroszewski Sobiesław 219
 Mieszko I, książę polski 22
 Miezan Maciej 236
 Mikołaj, arcybiskup 41
 Mikołaj z Błonia 44
 Mikołaj z Pyzdr 40
 Mikucki Sylwiusz Maria 219
 Mileska Maria Irena z Książków 188,
 190—192
 Miłobędzki Adam 47, 49, 51, 53, 57, 85,
 96, 103, 147
 Miszczuk M. 192
 Miszkiewicz (Miśkiewicz) Michał 128,
 134, 137, 138
 Mitkowska Anna 231
 Mitkowski Józef 219
 Młynarska-Kaletynowa Marta 18, 21
 Mniszchowscy, rodzina 142
 Modelscy, rodzina 219
 Modelski Teofil Emil 219
 Mojżesz, postać biblijna 98
 Montelupi, rodzina 80
 Monti Innocenty 59, 107
 Montmorency Bours Emercjanna zob. Po-
 ciejawna Emercjanna
 Morawski Kazimierz 35, 39, 40, 42—44,
 46, 219, 220
 Moriconi Bartłomiej 143

- Morsztynowa Helena 149
 Morsztynowie, rodzina 80, 142
 Mossakowska Wanda 157
 Mossakowski Stanisław 57, 59, 65
 Mosur Ireneusz 238
 Moszyński Piotr 237
 Mościcki Henryk 220
 Mościcki Ignacy 238
 Mrozowska Halina z Obuch-Woszczatyńskich 220
 Mrozowska Kamila 45, 220
 Mucante Giampaolo 47
 Muczowski Józef 37, 40, 45, 220
 Munck Thomas 77
 Münch Henryk Ryszard 5, 25, 220
 Münzer Anton Gerhard 65
 Myszkowscy, rodzina 80, 95, 96, 101, 142

 Nadwiślak Szymon zob. Kisielewski Władysław Tadeusz
 Nalepowie, rodzina 209
 Nanke Czesław 220
 Natoński Bronisław 220
 Naurizio Elia 114
 Nawara Jerzy 238
 Nawarra Ludwik 160
 Nawrocki Stanisław 204
 Nestoriusz, patriarcha Konstantynopola 111, 112, 116, 120, 121
 Netter Thomas zob. Waldens Tomasz
 Neuhaser Albert 154
 Niechaj Małgorzata 235
 Nieczujowie-Dembińscy, rodzina 208
 Niesiecki Kasper 87
 Niewalda Waldemar 148, 149
 Niewiarowska Maryna zob. Rarowska Maryna
 Niezabitowski Michał 231, 232, 235, 236, 239
 Nikiel Marta 163
 Niwiński Mieczysław 78, 83
 Nosek Elżbieta 8
 Nowacki Marek 233
 Nowak Jan 11
 Nowak Janusz T. 235
 Nowak Tadeusz 220, 221
 Nowakowski Edward Zygmunt (imię zakonne Wacław) 221
 Nowobilski Józef 85, 86, 99
 Nowolecki Aleksander Konstanty 221
 Nullo Francesco 226
 Nyczowie, rodzina 212

 Oborski Mikołaj, biskup 88
 Obuch-Woszczatyńska Halina zob. Mrozowska Halina
 Ochał-Pirożyńska Czesława 45
 Ochmański Jerzy 39, 43
 Odlanicki-Poczobutt Michał 19, 25
 Odrowąż Iwo, biskup 18
 Olkuśnik Ludomir 231, 232, 234
 Opalińscy, rodzina 80
 Oremus Antoni 89
 Orlandi Martino (Orlandus Martinus), biskup Cefalu 109, 118, 121
 Orłowicz Juliusz 187, 194
 Orłowicz Tadeusz 188
 Orłowiczowa Emilia 187, 194
 Orłowiczówna Jadwiga 187—191, 193, 194
 Orsetti, rodzina 80
 Ossolińscy, rodzina 80, 81, 142, 149
 Ossoliński Józef Maksymilian 215
 Ostromecka-Frączak Bożena 13
 Otwinowscy, rodzina 142
 Owsieńska Anna 221
 Ożóg Krzysztof 38

 Pachonscy, rodzina 221
 Pachonński Lubicz Henryk 221
 Pachonński Lubicz Jan 221
 Palladio Andrea 139
 Palucchini A. 113
 Pankówna-Kawecka Z. 188
 Pańków Stanisława 25, 221
 Papenbroeck (Paperbroch) Daniel 118, 120, 121
 Papée Fryderyk 207
 Paprocki Bartłomiej 13
 Pasiecznik Jan 135
 Paszenda Jerzy 48
 Patkaniowscy, rodzina 221
 Patkaniowski Michał 197, 221
 Pauli Lesław 222
 Pauli Żegota (właśc. Ignacy) Jakub 37, 222
 Paweł III, papież 113
 Paweł z Zatora 44
 Pawlikowski Adam 145
 Pawłowska Krystyna 151
 Pencakowski Paweł 103, 235
 Perdenia Jan 222
 Perkowska Urszula 195
 Pernusowie, rodzina 80
 Perzanowski Zbigniew 200, 222
 Petne'ki Aron 235
 Petrycy Sebastian 200
 Pęcowski Michał 222
 Pęgiel Wojciech 233
 Pianowski Zbigniew 5, 17
 Piastowie, dynastia książęca i królewska 17, 36
 Picinelli Filip 110, 112, 121
 Piech Stanisław 235
 Piech Zenon 39, 45
 Piekarski Kazimierz Stanisław 222
 Piekiełko Alicja 143
 Piekosińscy, rodzina 222
 Piekosiński Franciszek Ksawery 26, 28—30, 222
 Pieniążek-Samek Marta 16, 19, 20
 Pieradzka Krystyna 26, 222, 230
 Pietraszko Jan 204
 Pigoń Stanisław 196, 197
 Pilch Andrzej 188
 Pilichowska Bogdana 13, 16, 18
 Piłsudski Józef 232—234, 236
 Pinocciowie, rodzina 80
 Piotr Tomasz, patriarcha Konstantynopola, św. 110
 Piotrowicz Karol 223
 Piotrowicz Ludwik Marian 223
 Piotrowiczowie, rodzina 223
 Piotrowska Anna 191
 Piotrowski Julian 234
 Pipanowie, rodzina 81, 82
 Pirożyński Jan 77
 Pisarska Katarzyna zob. Zajdzikowska Katarzyna
 Piskorski Sebastian 57, 59, 62
 Pius IV, papież 95
 Piwarski Kazimierz Józef 208, 223
 Placidi Francesco 65, 69, 71, 74
 Płoszewski Leon 154
 Pobóg Malinowski Władysław 219
 Pocięcha Władysław 207
 Pocięjowa z Werszyckich, 2v Montmorency Bours Emercjanna 143
 Pohorecki Feliks 223
 Poleski Jacek 8, 10
 Polkowski Ignacy 223
 Popiela Paweł 157, 159, 162
 Porta Giacomo 49, 51, 59
 Potkański Karol Jan Nepomucen 17, 18, 223, 226
 Potoccy, rodzina 142
 Potocka Natalia 159
 Potocki Antoni Michał 148
 Potocki Józef 143
 Potocki Stanisław Kostka 148
 Pozzo Andrea 62, 64, 69
 Praz Mario 106
 Preissner Alojzy Ryszard 223
 Prezbiter Teofil 169
 Prokesh Władysław 140
 Pruszc Piotr Hiacynt 13
 Pruszc Wincenty 13
 Przebendowscy, rodzina 142
 Przeździecki Aleksander 41, 43
 Przyboś Adam Wiktor 223, 224
 Przyboś Ewa 231, 232, 235
 Przyboś K. 139, 147
 Przybyszewski Bolesław 38, 40, 162
 Przygodzcy, rodzina 213
 Pszykiewicz Stanisław 154
 Ptaśnik Anna z Hejdów 224
 Ptaśnik Jan 226
 Puck Dominik 78
 Purchla Jacek 177, 230, 232, 238

 Rachwał Stanisław 204
 Radoń Stanisław 239
 Radwańska Salomea 224
 Radwańska Teresa 6
 Radwański Jan Bartłomiej 224
 Radwański Kazimierz 5, 6, 8, 10, 17, 29
 Radziwiłł Karol (Panie Kochanku) 143
 Radziwiłłowie, rodzina 142
 Rainaldi Carlo 65
 Rajman Jerzy 10, 16, 17, 28, 29
 Raniecka-Bobrowska Jadwiga 191
 Ranotowicz Stefan 86, 87, 95, 96
 Rarowska z Niewiarowskich Maryna 87, 95, 100, 101
 Rarowski, mieszczanin 83

- Rarowski Jan (Jan na Ratajach) 87
 Rarowski Mikołaj 87, 95, 100, 101
 Rączka Jan W. 19, 25, 26, 31, 32, 140, 232, 234
 Rączka Mariusz 239
 Rebczyński Władysław 165
 Rederowa Danuta 77, 140, 142, 147, 148
 Reinhard-Chlanda Małgorzata 151, 154, 160
 Rej Mikołaj 168
 Rejduch-Samkowa Izabela 85, 162
 Ricchi Pietro 114
 Ricci C. 95
 Ritterman Henryk 175, 185
 Robel Jan 229, 230
 Robel Jan Zygmunt 229, 230
 Roblowa Jadwiga 229
 Roblowa Maria 229, 230
 Rogalski Jan 125, 127, 128, 131, 136, 137
 Rojowska Halina 148, 149
 Rojowski Wojciech 123, 128, 133—138
 Rokosz Mieczysław 232, 235, 237, 238
 Roman Stanisław 224
 Romanowscy, rodzina 222
 Rose Henryk 154
 Rosis Giovanni de 49
 Rosławowski Tadeusz 83
 Rossi G. J. 66
 Rostworowska Barbara 85
 Rottgen L. 114
 Rozmarynowicz Andrzej 196, 204
 Rozpędowski Jerzy 176
 Rozwadowsky, rodzina 223
 Rożek Michał 57, 77, 85, 88, 123, 142, 143, 236
 Róg Rafał 123
 Rumel Maria 239
 Rumel Zofia 239
 Rybakov Borys V. 12
 Rybka Krzysztof 233
 Ryblewska K. 188
 Rydlowa Maria 154, 167
 Rzepecki Adam 52, 62, 63, 66, 70, 72
 Rzewuski Walery 152, 169
- Sacchi Andrea 51
 Sadowscy, rodzina 214
 Sala Sebastian 91, 92, 96
 Salomon, król izraelski 36
 Salwator, bernardyn, pomocnik snycerski 127, 134, 138
 Salwiński Jacek 235
 Samek Jan 85, 125, 162
 Samek M. 53
 Samsonowicz Henryk 80, 81, 83
 Sanches-Paredes Elizeusz 127
 Sangallo Antonio mł. 48
 Santiago Miguel, de 115
 Sapięha Adam Stefan, kardynał 204
 Sarnicki Stanisław 13
 Sawicki Ludomir 225
 Schindler A. 165
 Schlimme H. 71
 Schönborn Bronisław 183
 Scipio del Campo Jan 224
- Sczaniecki Paweł 38, 207
 Szczekny Jan 38
 Sebastian od św. Pawła, prowincjał Flandrii 118
 Semkowicz A. 11
 Semkowicz Władysław Jan Aleksander 142, 224
 Senkowski Tadeusz 200
 Serlio Sebastiano 92
 Sędzimir Andrzej 148
 Sielicki Franciszek 22, 89
 Sieniawscy, rodzina 142
 Sieniawska Maria Zofia zob. Czartoryska Maria Zofia
 Sikora Franciszek 25, 28, 30, 31
 Sikorska-Tepicht Pelagia 187, 189
 Singer Samuel 175, 185
 Siódmak Adolf (vel Siódmak Abraham) 174, 177—179, 184, 185
 Siudut Andrzej 201
 Siwadłowska Bogusława 231, 232
 Siwiec Marek 238
 Skamla J. 26
 Skarga Piotr 238
 Skąpski Józef 196, 200
 Skibiński F. 8
 Skoczek Józef 224
 Skowron Franciszek 48
 Skowrońska Renata 239
 Skrzyszowski Stanisław 201
 Słomski Sylwicz Mieczysław 196, 197, 199
 Słupecki Leszek Paweł 5, 11, 12, 14, 15, 22
 Smet Joachim 108, 109, 112, 117, 120
 Smoleński Tadeusz 224
 Smolińska-Byczuk M. 161
 Smreczyński Stanisław 202
 Sobieski Wacław Jakub 224
 Sokołowski August 42
 Solari Antoni 65
 Solski Stanisław 57, 64
 Sołtyk Kajetan, biskup 143
 Soreth Jan, bł. 109, 121
 Spezza Andrea 51, 53
 Spitzer I. 191
 Sroczyńska Krystyna 140
 Stachel Herman 174
 Stachowiak Mieczysław 238
 Stachowska Krystyna 207
 Stachurska B. 25
 Stadnicy, rodzina 142
 Stalin Józef 202
 Stanek Anna zob. Dettloff Anna
 Stanisław August Poniatowski, król polski 20
 Stanisław ze Skarbimierza 36, 39, 40, 43
 Staszewska M. 192
 Stapor Zofia 203
 Stec Mieczysław 103
 Stefan Batory, król polski 31, 33, 87
 Stendig J. 175
 Stęczyński Zygmunt Bogusz 224
 Stolot Franciszek 96
 Stopka Krzysztof 40
 Stróżewski Władysław 231
 Stryjeński Tadeusz 164, 167
- Strzelecka A. 37
 Studziński Adam 231, 234
 Suder Halina 239
 Sulerzyska Lucyna 26, 143
 Sułeki Szymon 110
 Sułowski Zygmunt 200, 203
 Svatoš Michal 44
 Sykstus V, papież 49
 Szablowski Jerzy 57, 95, 133
 Szafer Władysław 11
 Szafrński Adam Ludwik 39
 Szczepankowa Małgorzata 28
 Szczudło J. 142
 Szembekowie, rodzina 80, 142
 Szewczuk Zdzisław 233, 234
 Szkolnikowska Katarzyna z Boguszewskich 151
 Szkolnikowska Maria zob. Zajdzikowska Maria
 Szkolnikowski Antoni 151
 Szmul (Smojil), Żyd krakowski 41
 Sznukowa, właścicielka kamienicy 82
 Szornel-Dąbrowska Barbara 232
 Szujski Józef Jerzy 29, 42, 224, 225
 Szumański A. 142
 Szwankowska Hanna 147, 148
 Szwarzenberg-Czerny, rodzina 142
 Szymański W. 11
 Szyszkowski Marcin, biskup 92
- Ślaski K. 21
 Śliwczyński Włodzimierz 233, 234
 Śródka Andrzej 208
 Świderscy, rodzina 221
 Świechowska H. 140, 142, 147
 Świejkowska-Jasińska Barbara 199
 Święcicki, szklarz 154
 Świętopełk, książę morawski 22
 Świszczowski Stefan 26
- Talowski Teodor 164, 167
 Targosz Karolina 92
 Tarłowie, rodzina 142
 Tatarkiewicz Władysław 149
 Tempelfeld Mikołaj 44
 Teodozjusz II, cesarz wschodniorzymski 112
 Thomson Harrison Samuel 36
 Tiffany Louis C. 169
 Tintoretto Jacopo 113
 Tobiasz Mieczysław 53, 140, 147
 Tobiaszowa Zofia 157
 Tokarz Wacław 226
 Tomasiński Stefan 225
 Tomicki Piotr, biskup 89, 90
 Tomkowicz Stanisław 54, 143, 147, 148
 Toporowie-Szafrancowie, rodzina 42
 Traciewicz Kazimierz 231
 Traczewska-Białek Z. 13, 19, 25
 Trawkowski Stanisław 26, 37
 Trávníček F. 13
 Trelińska B. 80
 Treter Tomasz 114
 Tretner T. 13
 Trevano Jan 48, 49, 53, 91, 96

- Tristano Giovanni 48
 Trojanowski Józef 195, 196
 Trzebicki Andrzej, biskup 168
 Trzmiel Tadeusz 237
 Tuch Antoni 151, 154, 157, 170
 Turriani Orazio 51
 Tylman z Gameren 59, 71, 74
 Tylutki Jerzy 238
 Tyrowicz Marian 225
 Tyrowiczowie, rodzina 225

 Ulanowska Aleksandra 225
 Ulanowski Bolesław 225
 Ulanowski Józef 225
 Ulanowski Kazimierz 225
 Ulewicz Tadeusz 47
 Urban Wacław 235
 Urbańczyk Przemysław 21
 Usener Friedrich Philipp 16, 17, 19, 20

 Varriano John L. 69, 72
 Vetulani Adam Joachim 44, 225
 Vignola Jacomo Barotio 49, 53
 Villalobos Feijoo Jan de 120
 Villameno Francesco 49, 53
 Vogel Zygmunt 140
 Vydra B. 13

 Wachholz (Wacholz) Antoni 225
 Wachler L. 95
 Wachowicz Jerzy 157
 Wachowiczówna Aniela zob. Zajdzikowska Aniela
 Wajs Ziemiński Jan 82
 Walczewski Jan 86, 87, 91, 93, 94, 96—99
 Walczy Łukasz 78, 83
 Waldens Tomasz (Waldensis Thomas, Netter Thomas) 109, 110, 121
 Walewski Antoni 225
 Wanat O. B. 105
 Wanda, postać legendarna 21
 Waniczek Helena zob. Wereszycka Helena
 Warszycy, rodzina 80, 142
 Warszzycka Emerecjanna zob. Pocięjowa Emerecjanna
 Wawel-Louis Józef 208, 225
 Wawrosz Karol 169
 Waxmanowie, rodzina 80
 Wazowie, dynastia królewska 57
 Wąsowicz T. 5
 Wereszycka Helena z Waniczków 225
 Wereszycki Henryk 208, 226
 Weryha-Darowsy, rodzina 142
 Weyman S. 5
 Wicklif John 109
 Widawski J. 26, 29, 31
 Widelka Teofil 85
 Wielopolscy, rodzina 80
 Wielopolska Teresa 148
 Wielowiejsy, rodzina 142

 Wierzbianańska Jadwiga z Laszczków 189
 Wierzbowski Teodor 32
 Wilczogórcy, rodzina 82
 Wilhelm Habsburg, arcyksiążę austriacki 38
 Winogradow Wiktor 203
 Wisłocy, rodzina 226
 Wisłocki Władysław 226
 Wiszniewski Michał 35, 40, 46
 Wiśniewski Jan 25, 26, 28—32
 Wiśniewski Jerzy 207
 Wiśniowieccy, rodzina 80, 142
 Wiśniowiecki Janusz Antoni 143
 Witkowska Krystyna 88
 Witkowski Jerzy 88, 89, 99
 Witkowski Stanisław 101
 Wizembergowie, rodzina 82
 Władysław I Łokietek, król polski 25, 26, 29, 30, 216
 Władysław II Jagiełło, król polski 30, 35—46, 109
 Władysław III Warneńczyk, król polski 43
 Włodarczyk Władysław 57, 123
 Włodarek Andrzej 79
 Wodziczcy, rodzina 142
 Wodzicki Elias 143, 147, 148
 Wodzinowski Wincenty 157, 169, 170
 Wojtyca Janusz 187
 Wojtyła Karol 196, 197, 204, 215
 Wolfarth Włodzimierz 208, 226
 Wolny Jerzy 37, 44
 Wolska Barbara 203
 Wolski Mikołaj 49, 143
 Wołodkowiczowie, rodzina 231
 Woroniecki Adam Jacek 226
 Woźniakowski Jacek 201
 Wyczańska Krystyna 193
 Wyczański Andrzej 200
 Wyczawski Hieronim Eugeniusz 162
 Wyrozumka Bożena 5, 19, 38, 235
 Wyrozumski Jerzy 8, 10, 18, 20, 22, 26, 29, 38, 39, 231—233, 235—238
 Wypiański Stanisław 160—164, 166, 168—170
 Wysz Piotr, biskup 31, 37, 38, 40, 42
 Wytrzens G. 154

 Zachorowski Stanisław 226
 Zadzik Jakub, biskup 91, 92, 94, 96
 Zagórowski Olgierd 62—64
 Zaitz Emil 8, 9
 Zajdzikowska Aniela z Wachowiczów 153, 157
 Zajdzikowska Daniela 152
 Zajdzikowska Franciszka Xawera 151—153, 160, 168, 169
 Zajdzikowska Janina 153
 Zajdzikowska Katarzyna z Pisarskich 151
 Zajdzikowska Kazimiera 153

 Zajdzikowska Maria, córka Marii 152, 168, 169
 Zajdzikowska Maria ze Szkolnikowskich 151
 Zajdzikowska Michalina Olga 152
 Zajdzikowski Kazimierz 151
 Zajdzikowski Kazimierz, syn Teodora Andrzeja 151, 153, 157, 168, 170
 Zajdzikowski Leon Walenty 152
 Zajdzikowski Maksymilian Edward 151
 Zajdzikowski Marian 151—153, 156, 157, 170
 Zajdzikowski Teodor 151, 153
 Zajdzikowski Teodor Andrzej 151—170
 Zakrzewski Stanisław 22, 226
 Zakrzewski Wincenty 208, 226
 Zalaszczy, rodzina 82
 Zaleski Stanisław 160
 Zalewski Władysław 103
 Załęski Stanisław 147
 Zamoyscy, rodzina 80
 Zaor Franciszek 57
 Zaremba Karol 153, 158, 164, 165, 170
 Zarewicz Ludwik 226
 Zarzycki Wiesław Adam 88
 Zathay Jerzy 226, 227
 Zathayowie, rodzina 227
 Zawadzki Roman M. 37, 39, 44
 Zawodzińska Celina 37, 39
 Zbaraski Jerzy 53—55, 57, 58
 Zbaraski Krzysztof 53—55, 57
 Zbroja Barbara 171
 Zebrzydowscy, rodzina 80
 Zebrzydowski Andrzej, biskup 90
 Zeno Antonio 43
 Ziejka Franciszek 36, 237, 238
 Zielińska T. 139, 142, 143, 147—149
 Zieliński J. 195
 Zielski Władysław 234
 Zin Wiktor 17, 143
 Znosko Jerzy 196
 Zoll-Adamikowa Helena 10, 12, 18, 22
 Zuccara Thaddeo 113
 Zürn-Zahorski Zbigniew 192
 Zwiercan Marian 21
 Zydorek Danuta 45
 Zygmunt I Stary, król polski 28, 31, 168
 Zygmunt II August, król polski 168
 Zygmunt III Waza, król polski 47, 48, 70, 74, 77, 83, 91, 95

 Żaki Andrzej 6, 29
 Żarnecki J. 57, 133
 Żbikowski Andrzej 171
 Żebrawski Teofil 169
 Żeleńscy, rodzina 142
 Żelewski Bach Roman 227
 Żurowski J. 21
 Życzkowski Józef 204
 Żydowscy, rodzina 142

SPIS TREŚCI

CONTENTS

• Kazimierz Radwański: Wielkie kopce krakowskie i próba uściślenia ich chronologii	5
Cracow's giant mounds: an attempt at clarifying their chronology	23
• Bogusław Krasnowolski: Młynówka Królewska — geneza i przekształcenia	25
The Młynówka Królewska Canal: origins and transformations	33
• Krzysztof Stopka: Jagiellońska fundacja Uniwersytetu Krakowskiego	35
The Jagiellonian endowment and the University of Cracow	46
• Adam Małkiewicz: Rzym a barokowa architektura Krakowa	47
Rome and Cracow's Baroque architecture	74
• Kamila Follprecht: Właściciele nieruchomości w Krakowie w pierwszej połowie XVII wieku	77
Property owners in Cracow in the first half of the 17th century	83
• Barbara Rostworowska: Kaplica pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny przy kościele Bożego Ciała w Krakowie	85
The Annunciation Chapel in the Corpus Christi Church in Cracow	101
• Paweł Pencakowski: Dekoracja malarska biblioteki klasztoru oo. karmelitów na Piasku w Krakowie. Historia powstania — geneza artystyczna — program	103
Decoration of the library of the Carmelite convent <i>na Piasku</i> in Cracow: history, background and artistic programme	121
• Anna Dettloff: Zespół osiemnastowiecznych ołtarzy bocznych w kościele Karmelitów na Piasku w Krakowie — próba określenia stanu pierwotnego i kwestia autorstwa	123
A set of eighteenth-century side altars in the Carmelite Church <i>na Piasku</i> in Cracow: an attempt at assessing their original condition and resolving the question of their authorship	138
• Waldemar Komorowski: Podmiejskie siedziby szlacheckie w osiemnastowiecznym Krakowie	139
Suburban residences of the nobility in eighteenth-century Cracow	149
• Danuta Czapczyńska-Kleszczyńska: Teodor Andrzej Zajdzikowski (1840—1907) pionier krakowskich witrażowników	151
Teodor Andrzej Zajdzikowski (1840—1907): trailblazer of the Cracow stained glass makers	170
• Barbara Zbroja: Hala przedpogrzebowa cmentarza żydowskiego przy ul. Jerozolimskiej w Krakowie	171
The mortuary at the Jewish cemetery in Cracow's Jerozolimska Street	185
Janusz Wojtycza: Jadwiga Orłowiczówna (1905—1945)	187
Jadwiga Orłowiczówna (1905—1945)	194
Urszula Perkowska: Rozwój organizacji studenckich (samopomocowych, naukowych, religijnych) Uniwersytetu Jagiellońskiego i ich likwidacja w latach 1945—1953	195
The rise of a broad spectrum of student organizations at the Jagiellonian University and their suppression in 1945—1953	205
Karolina Grodziska: <i>Historiae decor</i> . Groby historyków na cmentarzu Rakowickim, 1803—2003	207
<i>Historiae decor</i> : historian's graves in the Rakowicki Cemetery 1803—2003	227

Nekrologia

Jerzy Wyrozumski: Jan Robel (1911—2002)	229
---	-----

Kronika

Olga Dyba: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa w okresie marzec 2002—marzec 2003	231
Mieczysław Rokosz: Sprawozdanie z czynności Komitetu Kopca Kościuszki od 5 kwietnia 2002 do 25 marca 2003	237
Członkowie Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa w roku 2003	241
Indeks nazwisk, opracował Krzysztof W. Zięba	245